

Dariusz Kuźmina

JAKUB WUJEK
(1541-1597)

PISARZ, TŁUMACZ I MISJONARZ

WYDAWNICTWO

SBP



NAUKA - DYDAKTYKA - PRAKTYKA



Dariusz KUŹMINA. W roku 1992 ukończył studia historyczne w Warszawie. W 1990 r. debiutował opracowaniem zeszytu mikrofilmów *Nunziatura di Polonia i Archivio della Nunziatura di Varsavia*. Tezy pracy magisterskiej *Jan Kazimierz i jezuita* zamieścił w „Przeglądzie Humanistycznym” w 1992 r. Jednocześnie podjął pracę w IINSB UW, wykłada historię Polski na tle powszechnej, historię nauki i naukoznawstwo. W 1998 r. obronił rozprawę doktorską *Katechizmy w XVI i na początku XVII w.*, która ukazała się drukiem w 2002 r. W latach 1999-2001 pełnił funkcję kierownika studiów zaocznych w Instytucie. Prowadzi badania nad historią Kościoła w XVI i XVII w., a szczególnie nad dziejami Towarzystwa Jezusowego. Promotor ponad 100 prac licencjackich.

Jakub Wujek SJ
(1541-1597)

Alinie i Natalii

Polish Librarians Association
SCIENCE-DIDACTICS-PRACTICE

Dariusz Kuźmina

JAKUB WUJEK (1541-1597)

**MAN OF LETTERS, TRANSLATOR
AND MISSIONARY**

WYDAWNICTWO
SBP



Warsaw 2004

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA

Dariusz Kuźmina

JAKUB WUJEK (1541-1597)

PISARZ, TŁUMACZ I MISJONARZ



Warszawa 2004

Komitet Redakcyjny serii wydawniczej
<<NAUKA – DYDAKTYKA – PRAKTYKA>>

Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Stanisław CZAJKA, Artur JAZDON, Barbara SOSIŃSKA-KALATA, Danuta KONIECZNA, Krzysztof MIGOŃ, Mieczysław MURASZKIEWICZ, Janusz NOWICKI (sekretarz), Joanna PAPUZIŃSKA-BEKSIĄK, Wanda PINDŁOWA, Jadwiga SADOWSKA, Jan SÓJKA, Barbara STEFANIAK, Elżbieta STEFAŃCZYK, Hanna TADEUSIEWICZ, Zbigniew ŻMIGRODZKI

**Publikacja dofinansowana przez Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego**

Recenzent:

Józef WOJAKOWSKI

Redakcja techniczna i korekta

Anna LIS

© Copyright by Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

ISBN 83-89316-29-3

CIP - Biblioteka Narodowa

Kuźmina, Dariusz

Jakub Wujek (1541-1597) : pisarz, tłumacz i misjonarz / Dariusz Kuźmina - Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. - Warszawa : Wydaw. SBP, - 2004. - (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; t. 71)

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
Warszawa 2004 r. Wyd. I Ark. wyd. 12,5. Ark. druk. 14,75
Łamanie: Rajmund JANKUN
Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM, Kozcerki 17a
05-825 Grodzisk Mazowiecki

Spis treści

Wprowadzenie	9
Rozdział pierwszy	
<i>Poszukiwania i edukacja</i>	
1. Pochodzenie.....	17
2. Początki edukacji.....	20
3. Współpraca z Jakubem Uchańskim.....	32
4. Sam o swoim życiu	37
Rozdział drugi	
<i>Początki życia zakonnego</i>	
1. W dzrodze do nowicjatu	39
2. Kolegia w Rzeczypospolitej	43
3. Działalność pisarska w Pułtusku	53
Rozdział trzeci	
<i>Rektor w Towarzystwie Jezusowym</i>	
1. Poznań 1571-1578	65
2. Wilno 1579	92
3. Działalność pisarska	100
Rozdział czwarty	
<i>Misjonarz</i>	
1. Misja w Siedmiogrodzie 1579-1584.....	121
2. Działalność pisarska	143
Rozdział piąty	
<i>Przełożony w Towarzystwie Jezusowego</i>	
1. Wizytator domów Towarzystwa Jezusowego	151
2. Wiceprowincjał w Siedmiogrodzie 1587-1589	162
3. W walce o tłumaczenie Biblii	168
4. Działalność pisarska	178
Rozdział szósty	
<i>Misjonarz i tłumacz Biblii</i>	
1. Wiceprowincjał w Siedmiogrodzie 1595-1569	193
2. Kraków, św. Barbara, 1597	199
3. Działalność pisarska	201
4. Warsztat naukowy Jakuba Wujka	208
Zakończenie	211
Bibliografia	217
Indeks osobowy	229

Contents

Introduction	9
Chapter I	
<i>Quest and education</i>	
1. Parentage.....	17
2. Beginnings of education.....	20
3. Co-operation Jakub Uchański.....	32
4. Jakub Wujek about his live.....	37
Chapter II	
<i>Beginnings of monastic live</i>	
1. On way to novitiate	39
2. Colleges in I Respublic	43
3. Literary activity in Pułtusk	53
Chapter III	
<i>Rector in the Society of Jesus</i>	
1. Poznań 1571-1578	65
2. Wilno 1579	92
3. Literary activity	100
Chapter IV	
<i>Missionary</i>	
1. Mission in Siedmiogród 1579-1584.....	121
2. Literary activity.....	143
Chapter V	
<i>Superior in the Society of Jesus</i>	
1. Home's visitor of the Society of Jesus	151
2. Vice-provincial in Siedmiogród 1587-1589	162
3. In battle for translation of Bible.....	168
4. Literary activity	178
Chapter VI	
<i>Missionary and translator of Bible</i>	
1. Vice-provincial in Siedmiogród 1595-1569	193
2. Kraków, st. Barbara, 1597	199
3. Literary activity	201
4. Scientific workshop of Jakub Wujek	208
Conclusion	211
Bibliography	217
Index of persons	229

Wykaz skrótów

AGAD	-	Archiwum Główne Akt Dawnych. Warszawa
APMP	-	Archiwum Państwowe Miasta Poznania
ARSI	-	Archiwum Romanum Societatis Iesu. Rzym
Bczart	-	Biblioteka Czartoryskich, Kraków
BJ	-	Biblioteka Jagiellońska, Kraków
Bob	-	„Bobolanum”, Warszawa 1990-
Bossol	-	Biblioteka Ossolineum, Wrocław
Encyklopedia wiedzy o jezuitach	-	Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, (oprac.), L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996
HPCSI	-	Acta et Historia Collegii Posnaniensis Societatis Iesu 1574-1606. Archiwum Archidiecezji Warszawskiej
MAH	-	Monumenta Antiquae Hungariae, t. I (1550-1579), t. II (1580-1586), t. III (1587-1592), t. IV (1593-1600), (editit), L. Lukács, Romae 1969-1987
MCP	-	Monasticon Cisterciense Poloniae. Wyrwa A. M. (red), t. 1-2, Poznań 1999
MRW	-	Muzeum Regionalne w Wągrowcu
NP	-	„Nasza Przeszłość”, Kraków 1946-
PP	-	„Przegląd Powszechny”, Kraków 1884-1935, Warszawa 1936-
PS	-	„Polonia Sacra”, Kraków 1918, Warszawa 1957-1958
PSB	-	Polski Słownik Biograficzny, t. I, Kraków-Warszawa 1935-
RB	-	„Rocznik Biblioteczny”, Warszawa 1965-
RBL	-	„Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Kraków 1948-
RiO	-	„Reformacja i Odrodzenie”, Warszawa 1956-
RP	-	„Reformacja w Polsce”, Warszawa 1921-1953/1955
RTPNP	-	„Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 44-46, Poznań 1917-1920
SG	-	„Studia Gnesnensia”- Gniezno 1975-
SPTK	-	Słownik polskich teologów katolickich, t. I-VIII, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981-1995
SRP	-	Scriptores Rerum Polonicarum, t. VII, Kraków 1881
SW	-	„Studia Warmińskie”, Olsztyn 1964-

Wykaz skrótów ogólnych

cod.	- codex (kodeks)
f.	- folium (karta)
ks.	- ksiądz
o., oo,	- ojciec (ksiądz zakonny)
ok.	- około
oprac.	- opracował
p.w.	- pod wezwaniem
por.	- porównaj
przekł.	- przekład
przeł.	- przelożył
przetłum.	- przetłumaczył
pt.	- pod tytułem
r.	- rok lub recto
red.	- redaktor, redakcja
rkps	- rękopis
s.	- strona, strony
S.I., SJ	- Societas Iesu, Societas Jesu, Towarzystwo Jezusowe, jezuici
sygn.	- sygnatura
t.	- tom
tłum.	- tłumaczył
ur.	- urodzony
w.	- wiek
v.	- verso
vol.	- volumen (tom, księga)
zm.	- zmarł
zob.	- zobacz

Wprowadzenie

Jakub Wujek oraz jego dorobek przez długi czas cieszyły się raczej umiarkowanym zainteresowaniem w środowisku naukowym. Można nawet z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż były niemal całkowicie zapomniane. Historycy Kościoła, zarówno świeccy, jak i duchowni, doceniali znaczenie pracy pisarskiej Wujka, ale jednocześnie nie podejmowali całościowych badań nad jego życiem i twórczością. Wytłumaczeniem takiego stanu rzeczy może być brak materiałów źródłowych, pozwalających w pełni zaprezentować dokonania Wujka, albo uznanie, że Biblia w jego tłumaczeniu, funkcjonująca przez prawie 400 lat w Polskim Kościele jest dziełem doskonałym i w swej doskonałości przewyższa służebną wobec niej rolę swego translatora. Niechęć do podejmowania tematu życia i dorobku Wujka mogła płynąć również ze stosunku badaczy wobec Towarzystwa Jezusowego, które miało zarówno swoich zwolenników, jak i zagorzałych przeciwników. Sami jezuici również nie zadbali o rozpoczęcie pełnych badań nad życiem pisarza z Pałuk, a koncentrowali się nad kwerendami poświęconymi przede wszystkim Piotrowi Skardze. Obaj wybitni jezuici tworzyli w tym samym czasie, ale jedynie Skarga został wyczerpująco opisany w literaturze przedmiotu. Być może wpływ na to miał fakt, że kaznodzieja królewski był z pochodzenia szlachcicem, a Wujek – mieszczaninem. Wujek miał także doświadczenie obcowania z luteranami, co również mogło rzutować na ocenę jego postaci, przynajmniej tuż po śmierci. Dla współczesnych zaś badaczy jest doskonałym przedstawicielem człowieka poszukującego prawdy w czasach, gdy sprawy Boga, króla i znaczenia szlachty wymagały samookreślenia.

Niefortunny był także początek upowszechniania przez jezuitów wiedzy o tłumaczu Biblii na język polski. Petrus Ribadeneyra¹, jezuita, w dziele opublikowanym w Antwerpii w 1608 r., jak zauważył Jan Poplatek: *zmyłony tym, że Wujek obok nazwiska rodzinnego podpisywał się często nazwiskiem urobionym od miejsca pochodzenia Vagrovicensis, pisze o nim... jako o dwóch różnych pisarzach, między których rozparcelował dane osobowe i bibliograficzne właściwe Wujkowi*².

Jan Wielewicki, także jezuita, który żył i tworzył w czasach współczesnych Wujkowi i dobrze go znał, stosunkowo szybko wychwycił błąd Ribadeneyry

¹ P. Ribadeneyra: *Bibliotheca Scriptorum Societatis Jesus*. Antverpiae 1608.

² J. Poplatek: *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T. J. i program dalszej pracy*. „Polonia Sacra” (dalej PS), 3 (1950), z. 1-2, s. 21.

i uporządkował biografię tłumacza Biblii, która na całe stulecia była upowszechniana według opracowania tegoż autora.

Nazwisko Vagrovicensis, którego używał Jakub Wujek, w nawiązaniu do miejsca urodzenia, pojawia się w formie podpisu na jego autobiografii, która przez długie lata nie była znana historykom w Polsce. Obejmuje ona lata od narodzin do około 1571 r. i stanowi główny materiał źródłowy.

Do kolejnych podstawowych źródeł do badań nad tłumaczem z ziemi pałuckiej zaliczamy *Dziennik spraw domu zakonnego OO. jezuitów u ś. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599*³. Jan Poplatek w 1969 r. bardzo pozytywnie ocenił tę pracę pod względem wiarygodności, pisząc o *niecodziennych wartościach tego pomnika piśmiennictwa historycznego*⁴. Na tych dwóch pracach kończy się jednak zainteresowanie Wujkiem współczesnych mu biografów.

Dopiero w XIX i na początku XX w. ma miejsce większe zainteresowanie jego osobą. Badacze tacy, jak: Kazimierz Chodyniecki, Michał Wiszniewski, Wacław A. Maciejowski, Karol Mecherzyński, Stanisław Hołowiński, Józef Brown, Józef S. Pelczar, Antoni Zwolski, Antoni Szlagowski, Walerian Puchalski, Józef Archutowski, Władysław A. Jougan czy Kazimierz Kolbuszewski podejmowali problem tłumaczenia Pisma Św., nie zgłębiali jednak życiorysu⁵ autora przekładu. Stanisław Załęski, jezuita, w pięciotomowej pracy *Jezuici w Polsce* wydanej w Krakowie w latach 1900-1906, zaprezentował nowe spojrzenie na Wujka, uzupełnione poszukiwaniami archiwalnymi.

Działalność Jakuba Wujka prezentowały wydawnictwa encyklopedycznie odnoszące się do historii Kościoła i literatury. Michał Nowodworski w *Encyklopedii kościelnej*⁶ umieścił duży artykuł o pisarzu z Pałuk, bazujący pod względem źródłowym na pracach Jana Wielewickiego i Stanisława Załęskiego, więcej miejsca jednak poświęcił na prezentację dzieł Wujka.

Ignacy Chrzanowski w *Historia literatury niepodległej* potraktował Jakuba Wujka jako mało znaczącego pisarza, nie poświęcił mu żadnej rozprawy, a informacje o nim umieścił zaledwie w przypisie⁷.

Zdecydowanie poważniej opisał Wujka Aleksander Brückner w *Dziejach literatury polskiej w zarysie*, gdzie w rozdziale poświęconym pisarzom XVI w. zaprezentował dwóch najwybitniejszych jezuitów: *Najwybitniejsze zasługi około polskiej literatury katolickiej położyli dwaj z nich, Wielkopolanin Wujek z Wągrowca i Mazur Skarga z pod Warszawy*⁸.

Warto odnotować, że w XX w. wzrastało zainteresowanie Wujkiem. Ksiądz Józef Archutowski⁹ opublikował samodzielne studium o tłumaczu Biblii, ale skoncentrował się, podobnie jak jego poprzednicy, przede wszystkim na opisie wybranych dzieł, jakie jezuita opublikował.

³ J. Wielewicki: *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599*. W: *Scriptores Rerum Polonicarum* (dalej SRP), t. 7. Kraków 1881.

⁴ J. Poplatek: *Jan Wielewicki i jego Diariusz*. „Reformacja i Odrodzenie” (dalej RiO) 14 (1969), s. 88.

⁵ Zob. J. Poplatek: *Obecny stan badań*, s. 21-22.

⁶ M. Nowodworski, (wyd.): *Jakób Wujek*. W: *Encyklopedia Kościelna*. Płock 1913, t. 32, s. 340-375.

⁷ I. Chrzanowski: *Historia literatury niepodległej Polski (965-1795)*. Wyd. 11. Warszawa 1971, s. 106.

⁸ A. Brückner: *Dzieje literatury polskiej w zarysie*. Warszawa 1924, s. 126.

⁹ J. Archutowski: *Ksiądz Jakób Wujek T. J. 1540-1597*. Warszawa 1915.

Pierwsza znaczniejsza próba opracowania o charakterze monograficznym pojawiła się na początku XX w. dzięki jezuitce Janowi Sygańskiemu, pt. *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca, 1540-1597, w świetle własnej korespondencji* wydana w Poznaniu w 1914 r. Autor tej pracy rozpoczyna cykl pełniejszych opracowań dotyczących życia i działalności Jakuba Wujka, z okazji rocznic związanych z samym tłumaczem Pisma Św., jak również ważnych jubileuszów Towarzystwa Jezusowego. Zainteresowanie pisarzem z Pałuk było spowodowane m.in. zaleceniem podjęcia badań nad osobistościami Towarzystwa, które dał generał zakonu o. Franciszek Wernz we wrześniu 1907 r.¹⁰, z okazji zbliżającej się 100. rocznicy reaktywowania zgromadzenia jezuitów po okresie kasaty.

Sygański opracował biografię opartą na źródle jednorodnym – korespondencji z lat 1569-1596, którą sam zebrał i kilka lat później opublikował¹¹. Przyczynił się swoją publikacją do upowszechnienia błędnej daty urodzin Jakuba Wujka, określając ją na 1540 r. Dopiero badania nad katalogami Towarzystwa, a szczególnie odnaleziony i opublikowany w 1950 r. własnoręcznie napisany przez tłumacza Biblii autograf, pozwoliły naprawić ten błąd¹².

Bazując na źródłach opracowanych przez wydawcę listów Skargi i Wujka (Sygańskim) w latach trzydziestych ubiegłego wieku, ksiądz Jan Terлага¹³ poczynił dalsze postępy nad badaniem życia tłumacza Biblii. Opublikowane przez niego dwie prace odnoszą się do lat młodości i okresu rektorstwa Wujka w kolegium poznańskim. Szczególnie cenne są wskazania źródłowe kwerendy prowadzonej w ośrodkach: lwowskim, krakowskim, kórnickim i warszawskim. Bogaty jest również wykaz źródeł zamieszczony na końcu *Działalności ks. Jakuba Wujka*. W przypadku pierwszej publikacji na uznanie zasługuje fakt wykorzystania literatury obcojęzycznej, ze szczególnym uwzględnieniem źródeł w języku niemieckim z XIX w. Do czasów współczesnych praca ta uchodzi za najdokładniejszy opis pierwszych lat życia i działalności Jakuba Wujka.

W tym samym czasie powstają pierwsze prace wskazujące zalety językowe tłumaczeń jezuitę. Władysław Dziubek bardzo starannie przeanalizował *Psałterz Dawidowy: Wujek więc przetłumaczył Psalterz samodzielnie, dokładnie i sumiennie, z wielkim nakładem pracy*¹⁴. Badania nad określeniem autorstwa i cech literackich dzieł Jakuba Wujka zostaną wznowione w latach dziewięćdziesiątych XX w., a praca dr. Dziubka będzie często cytowana.

Po II wojnie światowej rocznice związane z wydaniem Biblii i urodzinami Wujka, stały się doskonałą okazją dla wznowienia badań nad jego pełną monografią. Drugim powodem, dla którego zaczęto pisać o tłumaczu Biblii,

¹⁰ „Acta Romana Societatis Iesu” (dalej ARSI) 1906-1910. Romae, s. 100-104.

¹¹ J. Sygański (wyd.): *Korespondencya księdza Jakóba Wujka z Wągrowca z lat 1669-1596, podług autografów*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” (dalej RTPNP), t. 44-46. Poznań 1917-1920.

¹² J. Poplatek: *Obecny stan badań*, s. 3.

¹³ J. Terлага: *Szkolne czasy ks. Jakuba Wujka T.J. jako przygotowanie do jego pracy kaznodziejskiej oraz Działalność ks. Jakuba Wujka T.J. jako rektora kolegium poznańskiego*. Kraków 1936. „Przegląd Powszechny” (dalej PP) 200(1933), s. 3-25.

¹⁴ W. Dziubek: *Ks. Jakób Wujek jako tłumacz Psalterza Dawidowego*. Włocławek 1933, s. 67.

było rozpoczęcie prac nad nową edycją Pisma Św., które zostało uwieńczone wydaniem Biblii Tysiąclecia.

Duży postęp nad badaniem życia i działalności Jakuba Wujka można dostrzec w 1950 r., kiedy to obchodzono 350-lecie wydania Biblii. Pismo teologiczne „Polonia Sacra” został poświęcony bodajże najwybitniejszemu obywatelowi Wągrowca. Szczególnie interesująca jest *Autobiografia Jakuba Wujka*, która otwiera kwartalnik¹⁵. Autorzy artykułów: Jan Otrębski¹⁶, Konrad Górski¹⁷, Franciszek Bracha¹⁸, Teofil Długosz¹⁹ i Stanisława Grzybek²⁰ ponownie skupili się nad analizowaniem dzieł napisanych przez Jakuba Wujka, lecz nie podjęli próby stworzenia monografii.

Jedynym wyjątkiem jest artykuł jezuita, J. Poplatka, który zaprezentował ówczesny stan badań nad Wujkiem i wyznaczył główne obszary dalszych poszukiwań zmierzających do pełnej prezentacji jego osiągnięć²¹.

Ksiądz Aleksy Klawek jako redaktor „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” również w 1950 r. przygotował materiały dotyczące tłumacza z ziemi pałuckiej. Otwierające dwumiesięcznik artykuły redaktora naczelnego pt.: *Jubileusz Biblii ks. Wujka oraz Ks. Jakub Wujek w opinii wieków*, odnoszą się do postaci tłumacza Biblii²². Władysław Smereka opublikował *Zarys bibliograficzny ważniejszych wydań Biblii ks. Jakuba Wujka*²³. Najcenniejszym wkładem w uporządkowanie badań nad Wujkiem jest publikacja jezuita Kazimierza Drzymały, pt. *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca*. Autor zaznaczył, że korzystał z pracy współbrata zakonnego, ojca Poplatka i stwierdził, że *trzeba zająć się gruntowniejszym jeszcze zbadaniem jego życia i opracować monografię, godną tak wielkiego i zasłużonego teologa*²⁴.

Praca Drzymały najdokładniej przedstawia życiorys Wujka, później wiele opracowań było wzorowanych właśnie na tej publikacji. Ważnym kolejnym przyczynkiem do pogłębienia wiedzy o trudnościach pokonywanych przez Jakuba Wujka w trakcie przygotowywania tłumaczenia jest kolejny artykuł wyżej wymienionego autora pt. *Wpływ księdza Grodzickiego T. J. na tłumaczenie Biblii ks. Jakuba Wujka T. J.*, w którym zaznaczono i poddano ocenie problem samodzielnego autorstwa tłumaczenia Biblii i jej wydania w 1599 r., przy znaczącym udziale komisji cenzorskiej²⁵. Na początku lat pięćdziesiątych XX w. wszystko wskazywało, że współpraca jezuitów Poplatka i Drzymały, doprowadzi do opracowania monografii, tak się jednak nie stało.

Kongres Biblistów Polskich zorganizowany w Wągrowcu w dniach 20-27 maja 1973 r., z okazji odsłonięcia drugiego (pierwszy został zniszczony

¹⁵ J. Poplatek: *Obecny stan badań*. „PS” 3 (1950), z. 1-2, s. 3-6.

¹⁶ J. Otrębski: *Uczcijmy Jakuba Wujka*, s. 7-19.

¹⁷ K. Górski: *Ks. Jakub Wujek jako pisarz*, s. 92-122.

¹⁸ F. Bracha: *Ks. Jakub Wujek jako dogmatyk*, s. 123-188.

¹⁹ T. Długosz: *„Postylla mniejsza” ks. Jakuba Wujka*, s. 189-198.

²⁰ S. Grzybek: *Sprawozdanie z uroczystości ku czci Jakuba Wujka T. J.*, s. 199.

²¹ J. Poplatek: *Obecny stan badań*, s. 20-91.

²² A. Klawek: *Jubileusz Biblii ks. Wujka*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (dalej RBL) 3 (1950) nr 1-2, s. 7-15; oraz *Ks. Jakub Wujek w opinii wieków*, s. 16-22.

²³ W. Smereka: *Zarys bibliograficzny ważniejszych wydań Biblii ks. Jakuba Wujka*, s. 64-91.

²⁴ K. Drzymała: *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca*, s. 63.

²⁵ K. Drzymała: *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego T.J. na tłumaczenie Biblii ks. Jakuba Wujka*. „PS” 4 (1951), z. 1, s. 74.

w czasie II wojny światowej) pomnika Jakuba Wujka, zaowocował publikacjami w „Studia Gnesnensia” w 1975 r. które również nie przyniosły żadnych postępów w pogłębieniu wiedzy o tłumaczu Biblii. Autorzy: Stanisława Grzybek²⁶, Stefan Sawicki²⁷, Zbigniew Kazanowski²⁸, Konrad Gąsiorowski²⁹, Edward Szymanek³⁰, Edward Zawiszewski³¹, Franciszek Józwiak³², Józef Paściak³³ i Felicjan Kłoniecki³⁴ skupili się na analizowaniu literackich osiągnięć pisarza z Pałuk. Jedynie artykuły Jerzego Chmiela³⁵ i Tadeusza Hanelta³⁶ poświęcone są działalności Wujka. Nie wnoszą one nic nowego, bo powielają i cytują prace Poplatka i Drzymały. Warto zaznaczyć, że kongres odnosił się do osoby Wujka, a przedstawiciele Towarzystwa Jezusowego zabrakło wśród prelegentów, może dlatego prace nad tym pisarzem dalej pozostawały na marginesie zainteresowań nauki.

Kolejna rocznica wydania *Nowego Testamentu* zaowocowała dwiema konferencjami naukowymi w Łodzi w 1993 r. i w Warszawie w 1998 r. Na spotkaniu w Łodzi główny akcent położony został na wartości literackie tłumaczenia Biblii, a referaty zostały przygotowane przez środowisko językoznawców³⁷.

Rocznica 400-lecia śmierci Jakuba Wujka zachęciła przedstawicieli Towarzystwa Jezusowego do zorganizowania w 1998 r. w Warszawie sesji poświęconej tłumaczowi Biblii. Materiały zostały opublikowane w „Bobolanum” w roczniku z 1998 r. Najcenniejszy jest artykuł najważniejszego obecnie badacza działalności jezuitów w Polsce, o. Ludwika Grzebień. Zaprezentował on opracowanie pt. *Jakub Wujek SJ (zarys biografii)*. Grzebień odniósł się do wcześniejszych prac przedstawicieli zakonu Jezuitów, akcentując doniosłą rolę Poplatka oraz badania prowadzone przez Sygańskiego i Terlagę. Powtórzone zostały postulaty dotyczące postaci Wujka: *jego biografia, mimo wielu publikacji, głównie okolicznościowych, nie została jeszcze opracowana*³⁸.

Tłumaczenie Biblii przez Wujka, a szczególnie analiza treści i wartości literackich, jest najlepiej opracowana przez filologów. Podsumowujące prace Danuty Bienkowskiej³⁹, Leszka Moszyńskiego, Ewy Siatkowskiej czy Marii Kamińskiej⁴⁰ dostarczają aparatu potrzebnego do opisanie procesu tworzenia

²⁶ S. Grzybek: *Ks. Jakub Wujek jako biblista i teolog*. „Studia Gnesnensia” (dalej SG), t. 1, 1975, s. 305-314.

²⁷ S. Sawicki: „*Biblia*” Wujka w kulturze polskiej, s. 315-320.

²⁸ Z. Kazanowski: *Przekład Ewangelii i Nowego Testamentu ks. Jakub Wujek*, s. 360-362.

²⁹ K. Gąsiorowski: *Ks. Wujek jako tłumacz Psalterza Dawidowego*, s. 363-365.

³⁰ E. Szymanek: *Przekład całej Biblii ks. Jakuba Wujka*, s. 366-367.

³¹ E. Zawiszewski: *Dzieje Biblii Wujkowej*, s. 368-371.

³² F. Józwiak: *Współczesne Wujkowi tłumaczenia innowiercze*, s. 372-373.

³³ J. Paściak: *Pisma kaznodziejskie i ascetyczne ks. Jakuba Wujka*, s. 374-376.

³⁴ F. Kłoniecki: *Pisma dogmatyczno-apologetyczne ks. J. Wujka*, s. 377-385.

³⁵ J. Chmiel: *Młodość i wykształcenie ks. J. Wujka*, s. 355-357.

³⁶ T. Hanelt: *Wujek w zakonie jezuitów*, s. 358-359.

³⁷ M. Kamińska (red.): *Jan Jakub Wujek – tłumacz Biblii na język polski. W czterechsetną rocznicę wydania Nowego Testamentu, 1593-1993*. Łódź 1994.

³⁸ L. Grzebień: *Jakub Wujek SJ (zarys biograficzny)*. „Bobolanum” (dalej Bob) 9 (1998), s. 26.

³⁹ D. Bienkowska: *Styl językowy przekładu Nowego Testamentu Jakuba Wujka (na materiałach czterech Ewangelii)*. Łódź 1992 oraz *Polski styl biblijny*. Łódź 2002.

⁴⁰ M. Kamińska, E. Małek (red.): *Biblia a kultura europejska*. T. 1-2. Łódź 1992.

tłumaczeń przez Wujka. Uwieńczeniem badań nad tłumaczeniem Wujka pod względem językoznawczym jest wydanie w ramach *Prymasowskiej Serii Bibliijnej*, dzieła Biblii zgodnie z transkrypcją typu „B” w 1999 r.

Tłumacz Biblii, jak najczęściej określa się Jakuba Wujka, nie doczekał się całościowego opracowania swego życia i dzieła i to skłoniło mnie do podjęcia badań, które zaowocowały niniejszą książką. Inną przyczyną była chęć zweryfikowania faktycznego udziału pisarza z Pałuk w edycji Pisma Św. w 1599 r., ustalenia autorstwa kilku dzieł, które w literaturze przedmiotu nie zawsze były przypisywane jemu, oceny jego udziału w pracach tworzenia kolegiów i Akademii Wileńskiej Towarzystwa Jezusowego. Opublikowane źródła, z których bardzo rzadko korzystali wcześniejsi badacze, także zachęcały do podjęcia pracy nad tą książką; a te, które odnoszą się do nuncjuszy działających w Rzeczypospolitej oraz dokumenty do dziejów Siedmiogrodu, w którym Jakub Wujek prowadził działalność misyjną, w dotychczasowej literaturze nie były prezentowane⁴¹.

Istotny okazał się problem wyboru konstrukcji pracy. Najłatwiejsze wydawało się podzielenie monografii Wujka na dwie części: w pierwszej mogłaby być prezentacja drogi życiowej, a w drugiej zaś omówienie dorobku literackiego. Taki podział zapewne odpowiadałby historykom literatury. Można by też podzielić materiał badawczy pod względem miejsc, w których działał, przedstawiając życie i działalność Wujka np. w Siedmiogrodzie lub Poznaniu w oddzielnych rozdziałach. Ma to swoje zalety w postaci przejrzystości materiału, ale i wady, do których należy zaliczyć przede wszystkim brak możliwości pełnego ujęcia uwarunkowań historycznych, w jakich żył Jakub Wujek.

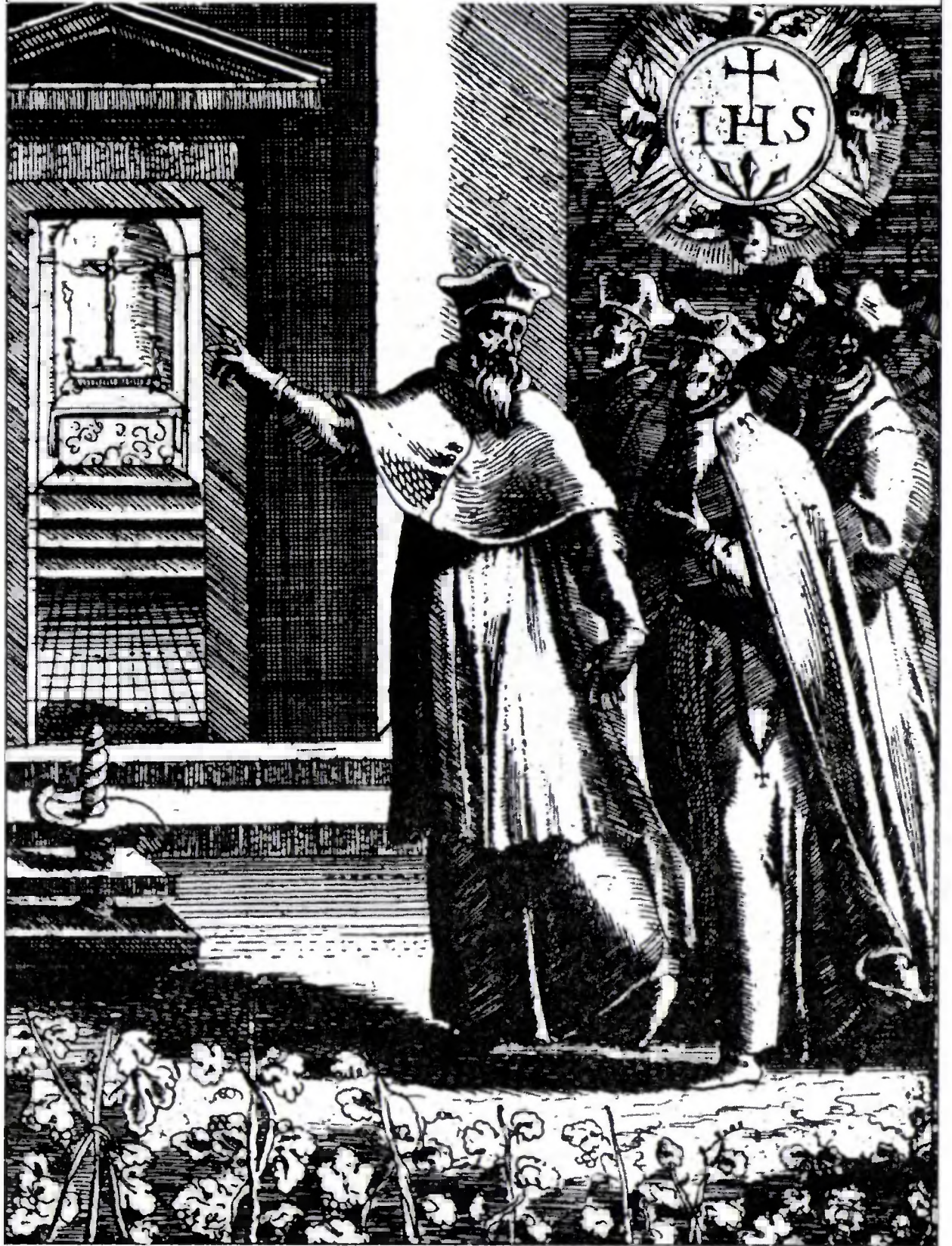
Konstrukcja chronologiczna daje największą szansę na pełne i najbardziej obiektywne przedstawienie życia i twórczości Jakuba Wujka na tle XVI w., z uwzględnieniem zarówno dynamiki rozwoju zakonu jezuitów w Europie i Polsce, jak i jego osiągnięć literackich. Dla historyka najważniejsze wydaje się być uchwycenie i opisanie wszelkich aspektów życia Jakuba Wujka z uwzględnieniem wpływu, jakie wywierało na nim w poszczególnych etapach życia środowisko, w którym przyszło mu działać.

Książka obejmuje życie i działalność twórczą Jakuba Wujka, ułożoną w ciągu chronologicznym. W sześciu rozdziałach znajduje się opis życia, głównie w kontekście działalności jezuitów i Kościoła katolickiego w Polsce i Siedmiogrodzie, a następnie prezentacja dorobku pisarskiego. Omówienie druków Jakuba Wujka zawiera opis zarówno pod względem zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Analiza treści została dostosowana do potrzeb uchwycenia charakterystycznych cech pisarskich i translatorskich Wujka oraz odnosi się do polemik, jakie wywoływały dzieła pisarza z Pałuk.

Pragnę podziękować za pomoc merytoryczną prof. dr hab. Janowi Dziegielewskiemu, dr. Stanisławowi Rybandtowi, prof. dr hab. Józefowi Wojakowskiemu, prof. dr hab. Paulinie Buchwald-Pelcowej oraz prof. dr hab. Marcinowi Drzewieckiemu, dyrektorowi Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych. Serdecznie dziękuję za pomoc pracownikom Działu Starych Druków w Bibliotece Narodowej, w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i w Muzeum w Wągrowcu, a także Ewie Biernackiej, która zadbała o poprawność językową tekstu.

⁴¹ *Monumenta Antiquae Hungariae* (dalej MAH). Edidit. L. Lukács, t. 1-4 (1550-1600). Rzym 1969-1987.

SOCIET·IESV·IN·POLONIAM·INTRODV·CIT·62





ks. Jakub Wujek
(1541-1597)

(Rajmund Jankun: na podstawie portretu olejnego w zakrystii fary poznańskiej)

Rozdział pierwszy

Poszukiwania i edukacja

1. Pochodzenie

a. Wągrowiec

Jakub Wujek pochodził z ziemi pałuckiej, z niedużego miasta Wągrowiec, leżącego u zbiegu rzek Nielby i Welny, 50 kilometrów na północ od Poznania. Tu urodził się w 1541 r.¹, w rodzinie mieszczańskiej. Historia miasta, wydarzenia, w których brała udział jego rodzina, otoczenie, w którym dorastał, miały duży wpływ na kształtowanie się jego osobowości. Więzy łączących ród tłumacza Biblii z miastem można się doszukać w etymologii jego nazwiska. Pochodzenie nazwy Wągrowca jest złożone. Istnieje co najmniej kilka, mniej lub bardziej prawdopodobnych wersji wyjaśniających tę kwestię. Wskazywano m.in. na pochodzenie nazwy miasta od jeńców węgierskich lub rycerzy wywodzących się z Węgier, co nie znajduje uzasadnienia dla etymologii nazwiska. Inni badacze wskazują na węgorze lub węgry, czyli owady kłuszące zwierzęta domowe. Jak wykazują badania topomastyczne językoznawców, nazwa wywodzi się prawdopodobnie od słów węgrodź, węgier lub węgrodza. Aktualnie przyjmuje się, że ma pochodzenie topograficzne i jest związana z terenem, na którym powstały podwaliny przyszłego miasta².

Po raz pierwszy o mieście urodzenia Wujka wspomina się w XIV w. Podówczas właścicielami tzw. klucza łęgowskiego, w skład którego wchodziła osada (przyszły Wągrowiec), byli cystersi. To przedstawiciel tego zakonu 4 marca 1319 r. *opat Godszalka za 70 grzywien kupili od Sędziwoja Wojciechowica te posiadłości*³. Lokacja miasta odbyła się w 1381 r. W tym samym roku ustanowiono pierwszą parafię w Wągrowcu, oddzielając ją od Łęgowa. W skład parafii wchodziły wsie: Łaziska, Ochodze i Bartodzieje⁴.

¹ *Natus sum anno Domini 1541* napisał Jakub w swojej autobiografii, która doczekała się dwóch wydań: (ARSI, Vocatio f. 219), opublikowanej przez J. Poplatka. „PS” 3 (1950), z. 1-2, s. 3-6 (dalej Autograf); oraz J. Warszawski: *Unicus universae Societatis Iesu, vocationum liber autobiographicus Poloniae provinciae proprius (1574-1580)*. Romae 1966, s. 321-325.

² Zob. E. Makowski (red.): *Dzieje Wągrowca*. Poznań 1994, s. 9-10.

³ M. Brust: *Osiedla miejskie w dobrach cystersów Łekneńsko-wągrowieckich*. W: *Studia i materiały do dziejów Pałuk*. T. 3. A. M. Wyrwa (red.). Poznań 2000, s. 439.

⁴ H. Hockenbeck: *Wiadomości historyczno-statystyczne o parafii katolickiej w Wągrowcu, na pamiątkę uroczystego obchodu 15, 16, 17 października*. Poznań 1881, s. 5.

Od końca XV w. rozwój miasta uległ przyspieszeniu, kiedy to zakończono przeniesienie zakonu cystersów z Łekna do Wągrowca: *Jednakże fakt, że zakon cysterski, który tutaj osiadł, pochodził z Kolonii nad Renem i większość zakonników w pierwszym okresie rekrutowała się z tego miasta, przyczynił się do ożywienia kontaktów klasztoru z miastem macierzystym*⁵. Takie wzajemne relacje zaowocowały rozwojem gospodarczym samego Wągrowca. W XVI w. miasto przeżywało największy rozwój: szlaki handlowe z Gnieznem i Poznaniem, a za ich pośrednictwem z miastami niemieckimi: Kolonią, Norymbergą i Augsburgiem przyczyniały się do wzrostu znaczenia Wągrowca już nie tylko jako osady klasztornej zakonu cystersów, ale poważnego ośrodka handlowego. Wyrazem tego były jarmarki odbywające się dwa razy do roku, na które zgodę wydał Zygmunt Stary⁶.

Niemal od początku XVI w. miasto nawiedzały pożary i zarazy. Jednak na przekór ogromowi nieszczęść i zniszczeń był to również czas intensywnego rozwoju urbanistycznego miasta, wspieranego przez wspomniany już rozkwit szlaków handlowych. Pierwszy duży pożar strawił miasto w 1511 r., a zaledwie w cztery lata później zaraza zabrała około 500 jego mieszkańców, w tym 6 zakonników cysterskich⁷. Następny poważny pożar w 1525 r. zniszczył odbudowane parcele. Po nim wytyczono nowy rynek wraz z ratuszem i wybudowano przytułek dla ubogich, łaźnię i sprowadzono cyrulika, który był na utrzymaniu magistratu miasta⁸. Szpital, czy raczej dom dla ubogich, był odpowiednio uposażony przez mieszkańców oraz osoby duchowne. W latach 1553-1562 przełożonym szpitala i notariuszem publicznym był ks. Jan Brdyczka⁹. Kolejne pożary nawiedzały Wągrowiec w latach 1529 oraz 1538¹⁰. Dużo później miasto również cierpiało z powodu plagi zarazy, a ta z 1572 r. spowodowała nawet pewne zahamowanie rozwoju Wągrowca, gdyż wówczas zmarło w Wągrowcu około 900 osób¹¹.

Pierwszym obiektem wymienianym w dokumentach dotyczącym miasta jest kościół pod wezwaniem św. Jakuba. Pierwotnie świątynia znajdowała się po lewej stronie traktu poznańskiego. Budynek kościoła powstał w XIV w. dzięki staraniom cystersów, początkowo zapewne jako drewniany. Właśnie w tym drewnianym kościółku został ochrzczony Jakub Wujek, prawdopodobnie przez ówczesnego proboszcza, ks. Grzegorza Burdina¹².

Niedługo potem rozpoczęto murowanie fary, co stało się możliwe dzięki usilnym dążeniom mieszkańców miasta, wspomagających ten cel licznymi datkami. Potwierdza to dobrą kondycję finansową miejskiej społeczności.

⁴ H. Hockenbeck: *Wiadomości historyczno-statystyczne o parafii katolickiej w Wągrowcu, na pamiątkę uroczystego obchodu 15, 16, 17 października*. Poznań 1881, s. 5.

⁵ E. Makowski: *Dzieje*, s. 57.

⁶ *Akta Miasta Wągrowca*, I/4. W: Archiwum Państwowe Miasta Poznania (dalej APMP).

⁷ *Kronika Wągrowiecka*, k. 7.

⁸ Zob. E. Makowski: *Dzieje*, s. 59.

⁹ H. Hockenbeck: *Wiadomości*, s. 19.

¹⁰ *Kronika Wągrowiecka*, k. 7-8.

¹¹ Tamże, k. 10.

¹² Grzegorz Burdin, proboszcz w latach 1536-1571, pochodził z zamożnej wągrowieckiej rodziny, której członkowie pełnili liczne funkcje na rzecz miasta Wągrowca. Zob. J. Terłaga: *Szkolne czasy ks. Jakuba Wujka T.J., jako przygotowanie do jego działalności kaznodziejskiej*. „PP”, t. 200. Kraków 1933, s. 3.

Budowę powierzono niejakiemu Piotrowi z Szamotuł, który do 1556 r. wznosił mury świątyni. Dzieła dokończył inny mistrz, Bartosz z Poznania¹³. W źródłach wspomniane są nazwiska osób, które zapewne w szczególny sposób przyczyniły się do erygowania murowanej świątyni – ówczesnego burmistrza Grzegorza oraz rajców: Feliksa Ozorka, Baltazara Krupy, Wojciecha Wcisłego i Jana Jaskólskiego.

Parafia wągrowiecka była dobrze uposażona. Proboszcz utrzymywał dwóch wikariuszy: kaznodzieję i nauczyciela. W okresie dorastania Wujka funkcje te pełnili: Maciej Lachnyński, ks. Walenty (1552-1553) oraz Maciej z Budziszewa i Wojciech z Włościna (1546; 1561)¹⁴. Wspólnota kapłanów miała prawo do dziesięciny z określonych pól (Sady), przywileje łowienia ryb i gwarancję otrzymywania danin od miejscowych i okolicznych chłopów i mieszczan: *W sumie dochód parafii został obliczony na 1 grzywnę srebra rocznie*¹⁵.

Nowy kościół farny, poświęcony przez sufragana gnieźnieńskiego Stanisława Fałęckiego 6 marca 1575 r., był bogato uposażony przez mieszkańców miasta. Dwukondygnacyjny, na planie ośmioboku, z dolną częścią murowaną i górną drewnianą. Na dachu umieszczono iglicę¹⁶. We wnętrzu wyodrębniono nawę środkową i dwie boczne. Do 1608 r. znajdowało się w farze pięć ołtarzy: św. Jakuba, św. Walentego, Matki Boskiej Różańcowej, św. Wawrzyńca i Matki Boskiej Częstochowskiej. W XVIII w. liczba ołtarzy wzrosła do 13. Szczególnie pięknie wyposażona była kaplica Różańcowa. Zdobily ją rzeźbione postacie Ewangelistów oraz obrazy o tematyce chrystologicznej¹⁷.

Pod względem architektonicznym wągrowiecka fara prezentuje mieszaninę wpływów zakonnej architektury cysterskiej i mieszczańskiej, stanowiąc kompromis między upodobaniami właścicieli miasta – cystersami a świeckimi radnymi.

W pierwszych latach młodości życia przysły tłumacz Biblii był świadkiem częstych aktów hojności mieszczan wągrowieckich wobec Kościoła katolickiego. Należy pamiętać, że wówczas na terenach Wielkopolski szerzyła się reformacja, więc podobne akcje zbiorowej dobroczynności na rzecz Kościoła należały do rzadkich. Sam klasztor cystersów na początku lat pięćdziesiątych przeciwstawiał się nasilającemu się wpływowi nauki Marcina Lutra.

Wittenberskie nowinki docierały na teren Wielkopolski różnymi drogami, choć początkowo pewną barierę stanowił język. Pierwotnie w środowisku Polaków jedynie jednostki wykazywały zainteresowanie nowym wyznaniem. Największymi zwolennikami reformacji były magnackie rodziny Górków oraz Stanisław Ostroróg. Większy zasięg nauka Lutra osiągnęła w latach czterdziestych, czyli w pierwszym okresie życia Jakuba Wujka. Książę pruski Albrecht prowadził wówczas przemyślaną propagandę wyznaniową. Do końca XVI w. w Wielkopolsce funkcjonowało około 40 zborów luterańskich¹⁸.

¹³ Zob. G. Patro: *Wągrowiec. Zarys dziejów*. Warszawa 1982, s. 40.

¹⁴ H. Hockenbeck: *Wiadomości*, s. 45.

¹⁵ E. Makowski (red.): *Dzieje*, s. 68.

¹⁶ B. Krzyślak: *Wągrowiec woj. Piłskie. Kościół farny p.w. św. Jakuba Apostoła*. Poznań 1985, s. 23, Maszynopis w Muzeum Regionalnym w Wągrowcu (dalej MRW) sygn. Rop/8.

¹⁷ Tamże, s. 35.

¹⁸ J. Dworzaczkowa: *Luteranizm w Wielkopolsce. W: Reformacja na polskich ziemiach zachodnich w 500-lecie urodzin Marcina Lutra*. Zielona Góra 1986, s.77-86.

b. Nazwisko

Jakub Wujek na pierwszych dokumentach podpisywał się *Wągrovitius*, określenie to w różnych opracowaniach i słownikach bywa odmiennie wskazywane. Hieronim Wyczawski w *Słowniku polskich teologów katolickich* podaje kilka odmian pisowni nazwiska Wujka: *Vangrowecz*, *Vangrovicius*, *Wuiecus*, *Wuykus*¹⁹, a Ludwik Grzebień w Encyklopedii wydanej w 1996 r. napisał *Wągrovitius*²⁰. Różnorodność w pisowni nazwiska wynikała więc z braku ujednoczenia pisowni nazwy miasta, w którym się urodził. Zapisano ją m.in. w następujących formach: *Wangrowecz* (1381), *Vangrowiec* (1392), *Wangrowecz* (1399). W XV w. *Spotyka się Vangrowiec* (1402), *Vangrovec* (1402), *Vangrowecz alis in Lekna* (1404), *in Lekna alias in Vangrowiec* (1406), *Lekno alias Wangrowecz* (1415) itp. Obok źródeł rodzimych w tym wieku nazwa ta pojawiła się w zapisach statutów kapituły generalnej cystersów w Citeaux (Francja) jako: *Vangrovicensis* (1466), *Lucna alias Wangrowiensis* (1470), *Wangrowyecz* (1485), *Vangrowitz* (1489), *Wangrowitz* (1491-1509) itp. W formie zbliżonej do współczesnej występuje ona już od XVI w., m.in. jako: *Wągrowiecz* (1577), *Wągrowiec* (1618-1620), *Wągrowiec* (1846, 1893), niekiedy *Węgrowiec* (1893) i *Wągrowiec*²¹. Taka różnorodność zapisu nazwy Wągrowiec mogła wpływać na używane przez Wujka nazwisko w wersji łacińskiej, a w konsekwencji powodować błędy w badaniach nad jego życiem, co miało miejsce przy pisaniu pierwszego życiorysu Wujka w Towarzystwie Jezusowym.

W Katalogu Kolegium Rzymskiego, gdzie pobierał nauki w 1567 r., jest wpisany jako *Iacobus Polonus*. Obok nazwiska zachował się podpis przyszłego tłumacza Biblii²². Możemy z tego wnioskować, iż początkowo, będąc w Towarzystwie Jezusowym jako jeden z pierwszych Polaków, poprzez podpis podkreślał swoje przywiązanie do ojczystego kraju.

c. Rodzice

Rodzice Jakuba Wujka to Elżbieta z domu Zdunek²³ i Maciej, sędzia prawa magdeburskiego, czyli ławnik sądu miejskiego w latach 1547-1548 oraz w latach 1570-1571²⁴. Ojciec wpisał się do dziejów Wągrowca jako zwolennik prowadzenia ksiąg miejskich w języku narodowym, co nastąpiło w 1568 r. Można przypuszczać, że młody Jakub Wujek przysłuchiwał się rozmowom prowadzonym na temat znaczenia i roli języka narodowego w dziejach Polski. Tak więc, od samego dzieciństwa słyszał o potrzebie wspierania mowy swoich praojców w formie pisemnej.

¹⁹ H. E. Wyczawski (red.): *Jakub Wujek*. W: *Słownik polskich teologów katolickich* (dalej SPTK). Warszawa 1983, t. 4, s. 469.

²⁰ L. Grzebień (opr.): *Encyklopedia wiedzy o jezuitach Polski i Litwy 1564-1995* (dalej *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*). Kraków 1996, s. 765.

²¹ E. Makowski (red.): *Dzieje Wągrowca*, s. 9.

²² J. Warszawski: *Polonica z Rzymskiego Kodeksu Nowicjuszy Towarzystwa Jezusowego (1565-1586)*. Rzym 1955, s. 44.

²³ *Akta Miasta Wągrowiec*, syg. I/14, k. 80, W.APMP.

Maciej Wujek był też zamożnym piwowarem²⁵. Cech piwowarski uzyskał prawo do samodzielnej działalności po zgodzie otrzymanej z Poznania oraz aprobachie opata cysterskiego: *W dniu 13 lipca 1536 r. opat, przy udziale magistratu miejskiego, uroczyście potwierdził wszystkie punkty statutu i pozwolił utworzyć nowy cech piwowarów w Wągrowcu*²⁶. W XVI w. cech piwowarów w Wągrowcu liczył 20 członków²⁷. Posiadali oni własną miarę i recepturę warzenia piwa. Mogli je produkować tylko dla swojej miejscowości. Skoro jednak był w niej klasztor, zapewne powodowało to, że zapotrzebowanie na piwo było znaczne. Potwierdzeniem tego mogą być wspomniane u G. Patro należności mistrzów piwa z Wągrowca wobec opata Jana III z 1553 r. w wysokości 3 grzywien. Wśród wymienionych odnajdujemy Łukasza Wujka²⁸. Istniejące źródła nie pozwalają na ukazanie jego związków z rodziną. Nie ma także podstaw, aby uważać Stanisława Wujka, członka Towarzystwa Jezusowego, który zmarł w Kamieńcu Podolskim w 1612 r.²⁹, za brata Jakuba Wujka. Po przebadaniu materiałów źródłowych dotyczących członków Towarzystwa Jezusowego oraz testamentu rodziców można z całą pewnością stwierdzić, że pisarz z Pałuk był jedynym dzieckiem Elżbiety i Macieja. W testamencie, który rodzice Jakuba Wujka sporządzili w 1570 r., spadkobiercą majątku był tylko on. Majątek miał przejść na syna³⁰ po śmierci matki, co też się stało w 1587 r. Wujek będzie wtedy przebywał w Mołdawii jako wiceprovincjał jezuitów. W dokumencie tym nie wymieniono rodzeństwa, stąd można wnioskować, iż był jedynym dzieckiem lub jedynym, które dożyło dorosłości.

Rodzice Jakuba posiadali majątek ziemski, ogrody i duży dom. Zamożność ich można oceniać na tle społeczności miasta jako dość znaczną. W Wągrowcu przecież, poza cechem piwowarów, działały cechy rzeźników, czapników i kapeluszników. Sprawnie funkcjonowało także Bractwo Kurkowe, które w Wielkopolsce uchodziło za jedno z ważniejszych stowarzyszeń.

Do 15 roku życia syn ich miał możliwość obserwowania intensywnej rozbudowy miasta, finansowych sukcesów ojca oraz jego działań na rzecz krzewienia języka polskiego. Tak dobry przykład zapewne owocował pełnym zaangażowaniem życiem przyszłego jezuitę. Wzory, jakie wyniósł z domu, sprzyjały rozwinięciu w nim takich cech, jak systematyczność i odpowiedzialność, które w późniejszych latach cechowały charakter Jakuba Wujka.

²⁴ Zob. G. Patro: *Wągrowiec*, s. 44.

²⁵ E. Makowski: *Dzieje*, s. 76.

²⁶ Tamże, s. 65.

²⁷ Zob. G. Patro: *Wągrowiec*, s. 34.

²⁸ Tamże, s. 73.

²⁹ Rkps. BJ, nr 2558 I *Catalogus Patrum Societatis Iesu*.

³⁰ Akta Miasta Wągrowiec, sygn. I/14, k. 81. W: APMP.

2. Początki edukacji

a. U cystersów

Ordo Cisterciensis został założony w Citeaux k. Dijon w Burgundii w 1097 r. przez św. Roberta z Molesmes (ok. 1028-1110), opata klasztoru benedyktynów w Molesmes. Najważniejszym celem nowo powstałego zakonu był powrót do pełnego przestrzegania reguły ustanowionej przez św. Benedykta, akcentującej potrzebę umartwienia i ubóstwa. Wspólnota powstała w trakcie ostrych sporów o inwestyturę toczoną między władzą świecką a kościelną. Stolica Apostolska była bardzo przychylna nowo powstającym zakonom, które wносиły ożywienie do ówczesnego życia Kościoła. Ekspansja zakonu nastąpiła dzięki silnej osobowości Bernarda z Clairvaux (1090-1153). Zakon miał niespotykaną w innych kongregacjach specyficzną strukturę pod względem zarządzania. Poszczególne wspólnoty podlegały tzw. macierzystym klasztorom, a te z kolei wchodziły w skład kapituły w Citeaux, która zbierała się corocznie. W okresie średniowiecza cztery główne konwenty mieściły się w La Ferté, Pontigny, Clairvaux i Morimond. Opat generalny, czyli przełożony całej wspólnoty cystersów, podlegał papieżowi, ale w porównaniu z innymi zakonami jego znaczenie było mniejsze. Pierwotnie cystersi byli zainteresowani zakładaniem klasztorów w miejscach odosobnionych od ludzkich siedlisk, poszukiwali spokoju i atmosfery do modlitwy.

Do Polski cystersi przybyli około 1140 r. i podjęli starania o założenie klasztoru w Brzeźnicy, zwanego później Jędrzejowem. Proces fundacyjny jednak przeciągał się i przebiegał jednocześnie z rozpoczęciem starań cystersów o erygowanie klasztoru w Łeknie. Na podstawie źródeł i badań, prowadzonych przez Andrzeja Wyrwę, uznaje się, że pierwszym klaszturem cystersów było opactwo na ziemi pałuckiej³¹. Pod koniec XIII w. posiadali oni na terenie naszego kraju 25 wspólnot zakonnych. Okoliczności sprowadzenia zakonu do Polski nie są do końca wyjaśnione. Z jednej strony mógł to być wynik osobistych związków księcia Władysława II, którego żona Agnieszka była spokrewniona z Ottonem z Fryzingu, trzecim opatem w Morimond. Wskazuje się też na potrzeby Kościoła w Polsce, który był związany z reformami papieskimi oraz koniecznością działań misyjnych na terenie Wielkopolski w stosunku do pogańskich Prus. Pierwszymi mnichami przybyłymi do Łekna byli duchowni z Altenbergu pod Kolonią. W literaturze przedmiotu mówi się o przynależności opactwa do linii altenberskiej lub klasztorów kolońskich. W Polsce w czasach średniowiecza do tej gałęzi zakonnej należały wspólnoty w Łądzie i Obrze.

Klasztor w Altenbergu został ufundowany przez hrabiów Bergu Adolfa i Eberharda około 1126 r., a rozpoczął swoją działalność 25 sierpnia 1133 r. Pierwsi zakonnicy przybyli z klasztoru w Marmond³².

³¹ A. M. Wyrwa: *Powstanie zakonu cystersów i jego rozwój na ziemiach polskich w średniowieczu*. W: *Monasticon Cisterciense Poloniae* (dalej MCP). T. 1. Poznań 1999, s. 38-39.

³² M. A. Wyrwa: *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich linii altenberskiej*. Poznań 1995, s. 33.

Cystersi założyli swój pierwszy klasztor na ziemi pałuckiej w Łeknie w 1143 r.³³, dzięki wsparciu ze strony Zbyluta z rodu Pałuków³⁴, a pochodzącego z Panigrodzia. Fundacją ustanowioną dziesięć lat później³⁵ przez arcybiskupa Jakuba ze Żnina dla nowego klasztoru, była osada Straszewo, wchodząca już w skład późniejszego Wągrowca. Cystersi rozpoczęli od trzech wsi, a ich majątek pod koniec XIV w. był już bardzo wielki. Zadaniem powierzonym cystersom, przez dostojnika kościelnego, miało być prowadzenie działalności misyjnej na ziemi pruskiej³⁶. Klasztor w Łeknie stanowił jedno z pierwszych odgałęzień linii altenberskiej.

Rozwój zakonu cysterskiego w Polsce przypadający na XII w. zbiegł się w czasie z początkiem upadku ideałów życia zakonnego innych kongregacji oraz feudalizacji gospodarki rolnej. Klasztor zgodnie ze wskazaniem powinien być lokowany z dala od osiedli ludzkich, przykład fundacji w Łeknie jest potwierdzeniem tej cysterskiej zasady. Dopiero w XIV w. przeniesienie siedziby do rodzinnego miasta Wujka wskazuje na większą potrzebę zabezpieczenia życia zakonnego pod względem uposażenia niż działań misyjnych, dla których zostali sprowadzeni do Polski.

Aby realizować takie wytyczne cystersi z Łekna rozpoczęli starania w XIII w. o pozyskanie prawa do prowadzenia także działalności duszpasterskiej. Uzyskali to prawo dokumentem wystawionym przez papieża Aleksandra IV w 1255 r. Miejszem, spełniającym takie wymagania prowadzenia działalności duszpasterskiej, była parafia w Tarnowie Pałuckim, na drodze pomiędzy Łeknem a Wągrowcem, do którego się przeniosą z całym opactwem. Drewniana świątynia w Tarnowie Pałuckim pod wezwaniem św. Mikołaja przetrwała do czasów współczesnych i uchodzi za najstarszy kościół drewniany w Polsce. W XV w. cystersi zyskali prawo do obsadzania stanowiska proboszcza i pobierania dochodów z jego działalności³⁷. Jakub Wujek miał bardzo blisko do tego kościoła, istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że mógł się w nim modlić.

Cystersi byli właścicielami ziemi, na której w XIV w. był lokowany Wągrowiec. W ciągu XIII i XIV w. dążyli oni do połączenia majątków całego klucza ziem łekneńsko-wągrowieckiego. Niechęć ze strony przedstawicieli rodu Pałuków udaremniła te zamiary³⁸. Przenieśli się do rodzinnego miasta Jakuba Wujka ze względu na: *walki wewnętrzne na ziemi pałuckiej w latach osiemdziesiątych XIV w., utrudnienie bezpośredniego dostępu do szlaku handlowego, trudności inżynieryjno-architektoniczne związane z obiektami*

³³ Tamże, s. 59. W literaturze przedmiotu prof. Wyrwa skłania się do przyjęcia końcowej daty fundacji – 1153. Tak to jest również odnotowane w aktach. W: APMP, sygn. I/12.

³⁴ *Kronika Wągrowiecka*, K. 1.

³⁵ J. Dobosz: *Dokument fundacyjny klasztoru cystersów w Łeknie*. W: *Studia i materiały do dziejów Pałuk*. T. 1, s. 53-83; oraz APM P, sygn. kl. Łekno A 1.

³⁶ L. Grajkowska: *Biblioteka klasztorna cystersów w Wągrowcu*. „SG”. T. 6. Gniezno 1981. s. 210.

³⁷ Zob. A. M. Wyrwa: *Drewniany kościół cystersów w Tarnowie Pałuckim*. „Nasza Przeszłość” (dalej NP), t. 96. Kraków 2001, s. 574-575.

³⁸ Zob. T. Przybysz: *Z dziejów wielkiej własności ziemskiej w XIII i XIV w. Spór klasztoru cystersów w Łeknie z rodem Pałuków*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza”, z. 7. Poznań 1967, s. 197.

*sakralnymi*³⁹. Proces przeniesienia klasztoru z Łekna do Wągrowca rozpoczął się w 1396 r.⁴⁰, a zakończony został pod koniec XV w. Budowę klasztoru zakończono w 1517 r.⁴¹, który całkowicie wyposażony został w 1536 r. Konsekracja ołtarza głównego kościoła przyklasztornego nastąpiła 13 października 1493 r. Został on poświęcony Najświętszej Maryi Pannie, św. św. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, Trzem Królom, św. św. Benedyktynowi i Bernardowi oraz św. Urszuli z Towarzyszkami⁴². Ostatnie z wezwań ołtarza było bliskie Jakubowi Wujkowi. W późniejszym okresie, gdy będzie pełnił funkcję rektora w Kolegium jezuickim w Poznaniu, pozyska część relikwii znajdujących się u cystersów wągrowieckich dla kościoła pod wezwaniem św. Stanisława.

Cystersi w Łeknie do końca XIV w. byli właścicielami około sześćdziesięciu wsi, licznych jezior oraz dochodów z rybołówstwa, młynów i karczem⁴³. Cystersi osadzeni w Wągrowcu za zgodą króla Władysława Jagiełły ze względu na potrzeby związane z rozbudową klasztoru byli często zwalniani z płacenia niektórych podatków⁴⁴.

Opatami byli duchowni pochodzenia niemieckiego. Do najważniejszych, którzy działali w okresie poprzedzającym narodziny Jakuba oraz w jego pierwszych latach życia, należy zaliczyć: Jana II (ok. 1485-1509), Mikołaja II (1509-1527), Jakuba IV (1528-1536), Jana III (1537-1553) oraz Andrzeja Gozdawę Dzierżanowskiego (1553-1583).

Opaci cysterscy bardzo dbali o swe prawa dla miasta klasztornego, czynili zabiegi o przywileje królewskie oraz jego rozwój gospodarczy. Na początku XVI w. Wągrowiec wraz z opactwem poniósł wielkie straty w wyniku pożarów, jakie nawiedzały miasto⁴⁵.

Wydarzenia te spowodowały załamanie się intensywnego rozwoju opactwa i miasta. Narodziny Jakuba Wujka przypadły na czasy odbudowy i odrabiania poniesionych strat przez mieszkańców po zniszczeniach wynikających z pożarów i zaraz.

Ocena działań cystersów na terenie Polski w XII i XIII w. jest bardzo pozytywna: *Stali się jak gdyby łącznikiem, jednym z ważniejszych pomiędzy Polską a Europą, jednym z czynników europeizacji naszego społeczeństwa i państwa – przypomnijmy – właśnie w XII-XIII wieku w trudnym okresie jedności politycznej (rozbitcie dzielnicowe)*⁴⁶.

Rządy opata Mikołaja II przypadły na czas rozwoju reformacji. Niemieccy mnisi interesowali się przemianami religijnymi, jakie zachodziły w ich ojczyźnie. Biblioteka klasztorna w tym czasie została znacznie powiększona dzięki staraniom przełożonego klasztoru. Obok dzieł typowych dla klasztoru kato-

³⁹ E. Makowski: *Dzieje*, s. 45.

⁴⁰ *Kronika Wągrowiecka*, k. 5.

⁴¹ A. M. Wyrwa: *Łekno – położenie, nazwy i próba ich pierwotnej interpretacji topograficznej*. W: *Studia i materiały do dziejów Paluk*. T. 1. A. M. Wyrwa (red.). Poznań 1989, s. 113.

⁴² *Kronika Wągrowiecka*, k. 7.

⁴³ M. Brust: *Osiedla miejskie w dobrach cystersów lekneńsko-wągrowieckich*. W: *Studia i materiały do dziejów Paluk*. T. 3. Poznań 2000, s. 424; tamże: T. Przybysz: *Stosunki społeczno-gospodarcze w dobrach klasztoru cystersów w Łeknie-Wągrowcu w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (XVI-XVIII wiek)*, s. 445-543.

⁴⁴ *Kronika Wągrowiecka*, k. 5.

⁴⁵ Tamże, k. 7.

⁴⁶ MCP, t. 1, s. 11.

lickiego znaleźć tam można było również publikacje luterańskie. Sytuacja cystersów nie różniła się zasadniczo od innych wspólnot zakonnych w Europie, które przeżywały wewnętrzne trudności wynikające z naporu reformacji. *W Wągrowcu reformacja nie miała wielu zwolenników, jedynie wśród cystersów niemieckiego pochodzenia zyskała pewne poparcie. Jednak osadzenie na opactwie Andrzeja Gozdawę Dzierżanowskiego wyeliminowało wpływy niemieckie z tego klasztoru*⁴⁷.

Wybór, a praktycznie mianowanie Dzierżanowskiego⁴⁸ na opata cystersów spowodował konflikt narodowościowy pomiędzy zakonnikami. Władcy polscy, a szczególnie Zygmunt Stary, zalecali obsadzać klasztory przełożonymi spośród szlachty pochodzenia polskiego oraz czyniły to sejmy piotrkowskie z 1538 i 1550 r. W Wągrowcu w 1553 r. doszło do wyboru opata Jana V (Niemiec z pochodzenia) i mianowania Andrzeja Gozdawę Dzierżanowskiego, przez króla Zygmunta Augusta. Kandydatura Niemca napotkała także sprzeciw ze strony prymasa Mikołaja Dzierżgowskiego oraz opata mogilskiego Andrzeja Szpota, którzy wraz z władcą odmówili benedykowania Jana V. Ostatniego opata z pochodzenia Niemca wybrano 11 czerwca 1553 r.⁴⁹, pełnił on funkcję przeora w Wągrowcu. Doprowadziło to jednak do wewnętrznego rozbitcia: *Najbardziej zagorzali zwolennicy opata Niemca uszli z klasztoru i schronili się na Śląsku w cysterskim starym klasztorze w Henrykowie*⁵⁰. Wybrany przez współbraci opat Jan V doprowadził do rozbitcia całego klucza altenberskiego. Wraz z nim na Śląsk udali się zakonnicy z Łądu i Obry: *W klasztorze wągrowieckim pozostał tylko brat Roman, pochodzący z Kolonii, który ze względu na chorobę nie mógł opuścić klasztoru*⁵¹. Rozbitcie opactwa wstrzymało rozwój klasztoru, w 1580 r. w Wągrowcu przebywało 14 zakonników, w tym 10 ojców. Mianowany nowy opat Dzierżanowski przybył jako profes z klasztoru mogilskiego, praktycznie siłą próbował przejąć władzę. Nawet próby podziału dóbr zakonnych na niemieckie i polskie nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Pełniącym obowiązki przeora w klasztorze został Jan z Kolonii. Praktycznie przez kolejne 20 lat trwały walki o uznanie nowego opata. W spór został zaangażowany cesarz Ferdynand I, papież Juliusz III oraz król Zygmunt August. Klasztor był wizytowany przez Jakuba Uchańskiego 21 listopada 1565 r.⁵². Procesy sądowe przeciągały się i ostatecznie sprawa przycichła w wyniku śmierci pretendenta do opactwa w 1577 r. – Jana V. Dzierżanowski dbał o zabezpieczenie swojej funkcji i zabiegał o potwierdzenie dokumentem przez króla Zygmunta Augusta jego władzy i majątku zakonu w Wągrowcu, począwszy od czasów i nadań Zbyluta⁵³.

⁴⁷ E. Makowski: *Dzieje*, s. 69.

⁴⁸ Andrzej herbu Gozdawa Dzierżanowski, wstąpił do cystersów w Mogile, przejął opactwo Wągrowieckie, przyczynił się do odnowy zakonu w Polsce. Brał czynny udział w synodach: piotrkowskich 1557, 1577, 1578 oraz warszawskich 1561 i 1578. Zmarł 17 XII 1583. Zob. J. Ostrowski: *Dzierżanowski Andrzej*. W: PSB, t. VI. Kraków 1947, s. 155.

⁴⁹ *Kronika Wągrowiecka*, k. 8.

⁵⁰ E. Makowski: *Dzieje*, s. 74.

⁵¹ A. M. Wyrwa: *Łekno-Wągrowiec*. W: MCP, t. 2, s. 237.

⁵² *Kronika Wągrowiecka*, k. 10.

⁵³ *Cystersi-Wągrowiec*, sygn. 15. W: APMP.

Rządy Polaka przyczyniły się jednak do dalszego rozkwitu wspólnoty cystersów. W 1557 r. powołał on szkołę o wyższym poziomie nauczania, z zadaniem przygotowywania miejscowych uczniów do studiów uniwersyteckich, a następnie do podjęcia pracy w charakterze nauczycieli w okolicznych miastach i wsiach. Szkoły przy wspólnotach cysterskich miały również przygotowywać przyszłych zakonników. Opat Dzierżanowski dbał o edukację i pod tym względem Wągrowiec przodował wśród innych klasztorów linii altenberskiej w Polsce. Wysyłał zakonników na studia do Krakowa, najbardziej znanym był Zdziszek Stanisław Ostrowski, który uzyskał bakalaureat atriium w 1572 r., a w 1587 r. został opatem cysterskim w Przemęcie⁵⁴. Powiększył zbiory biblioteki klasztornej. Ciekawostką jest, iż w bibliotece klasztornej znalazły się książki jezuita Benedykta Herbesta⁵⁵, wystawione na aukcji w Poznaniu w 1571 r.

Doskonałym kontynuatorem jego starań był kolejny opat, Wojciech Zaręba Zajączkowski. Przyczynił się on do wsparcia Towarzystwa Jezusowego, które w czasie zarazy w latach 1585-1586 przeniosło się dzięki życzliwości opata z Poznania do Wągrowca. Pobyt jezuitów spowodował dalszy rozwój szkolnictwa w Wągrowcu. Kolegium Poznańskie utrzymywało stałe kontakty z cystersami. Cystersi na prośbę prymasa Stanisława Karnkowskiego ofiarowali zakonnikom z Poznania wieś Łęgniszewo. General Towarzystwa, Klaudiusz Aquaviva przekazał dla opata, jako dowód wdzięczności za pomoc współbraciom z Polski, ozdobny krzyż z kości słoniowej⁵⁶.

Jakub Wujek bywał w swojej rodzinnej miejscowości stosunkowo często, kiedy pełnił funkcję rektora kolegium w Poznaniu. Współpraca z Zajączkowskim zaowocowała jego przedmową do dzieła jezuita *De transsubstantiatione. Disceptio Theologica. Ad postulationem cuiusdam Equitis Poloni, conscripta et exhibita Vangroveci, Anno Domini 1589. O transsubstacicy. To jest o przeniesieniu istotności w Najświętszym Sakramencie Eucharystycznym, Theologiczkie rozbieranie. Na żądanie niektórego Szlachcica Polskiego spisane y podane w Wągrowcu*, która ukazała się w Poznaniu 1589 w drukarni Jana Wolraba i została przetłumaczona na język polski przez Z. S. Ostrowskiego⁵⁷.

Wągrowiec odegrał bardzo ważną rolę w odnowie życia zakonnego cystersów. W 1580 r. odbyło się spotkanie przełożonych wspólnot cysterskich z wizytatorem, Edmundem a Cruce, który wypracował nowe ramy organizacyjne systemu władzy dla cystersów w Polsce.

⁵⁴ *Kronika Wągrowiecka*, k. 10; H. E. Wyczawski: *Zdziszek Stanisław Ostrowski*. W: SPTK, t. 3. Warszawa 1982, s. 282-284.

⁵⁵ L. Grajkowska: *Biblioteka klasztorna cystersów w Wągrowcu*. „SG”. T. 6. Gniezno 1981, s. 212.

⁵⁶ *Kronika Wągrowiecka*, k. 10.

⁵⁷ L. Grajkowska: *Problem narodowościowy i pierwsi opaci Polscy w klasztorze w Wągrowcu*. Gniezno 1991, s. 49. Maszynopis. W: MRW.

b. Nauka w Wągrowcu

Jakub Wujek początkowo pobierał nauki w szkole przyklasztornej cystersów w Wągrowcu (1551-1553). Bracia zakonni uczyli w niej czytania i pisanie: *Zamożne ich opactwo miało najlepszą w okolicy szkołę klasztorną, w której oprócz umiejętności z zakresu religii, uczono także wiadomości świeckich. Liczba uczniów tej szkoły dochodziła czasem do z górą 100*⁵⁸. W literaturze pierwotnie za Sygańskim uznawano, że: *elementarne nauki pobierał w szkole rodzinnego miasta, istniejącej z dawna przy parafialnym kościele*⁵⁹.

Atmosfera szkoły klasztornej, a jeszcze bardziej cysterskie przywiązanie do modlitwy spowodowały, iż Jakub w młodszych latach zaczął wykazywać zainteresowanie kontemplacją. Zaczął rozważać możliwość podjęcia życia pustelniczego, a nawet miał inklinacje do zostania męczennikiem⁶⁰.

W swojej autobiografii wskazał również na szczególne zamiłowanie do kontemplacji cnót św. Brygidy. Kult tej świętej pojawił się w Polsce w XIV w., a pierwszy klasztor pod jej patronatem został założony w Gdańsku w 1396 r. Następne stulecie cechuje rozwój klasztorów sióstr Brygidek w: Elblągu, Samborze, Sokalu, Lwowie, Łucku i Grodnie. Św. Brygida w Kościele katolickim jest odbierana jako mistyczka. Otrzymała objawienia, które cechuje przepowiadanie losów osobistości Kościoła, ale również nawoływania do poprawy obyczajów i walki o reformę Kościoła. Kult nowej świętej na obszarze Polski związany jest niewątpliwie z rozwojem klasztorów pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela: *Poza krajami skandynawskimi (Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia) najwięcej klasztorów reguły św. Brygidy powstało na terenie niemieckiego cesarstwa (dziesięć), a następnie w Niderlandach, Polsce i Francji*⁶¹.

Jakub Wujek, wspominając w autobiografii o św. Brygidzie, chciał podkreślić zapewne jej walkę o przemiany w Kościele oraz, co stanie się charakterystyczne dla jego pracy pisarskiej i wiąże się ze świętą, starania o aprobatę poprawności publikowanych tekstów. Św. Brygida zabiegała u wielu biskupów i papieży o ustalenie poprawności teologicznej jej najważniejszego dzieła *Objawień świętej Brygidy*⁶².

Elementem łączącym św. Brygidę z Jakubem Wujkiem były także wspólnoty cystersów: *Św. Brygida choć była pod wielkim wpływem duchowości cysterskiej, a nade wszystko swego spowiednika Piotra z Alwastry, jednak nie chciała, aby klasztory pod regułą Najświętszego Zbawiciela powstawały w miejscach odosobnionych*⁶³.

Jako młodzieniec Jakub zaczął wyraźnie wskazywać na chęć poświęcenia się pracy kapłańskiej. Działo się to wszystko w niezbyt sprzyjających warunkach. W klasztorze trwała walka pomiędzy zwolennikami opata Niemca, a nowo mianowanym Dzierżanowskim.

⁵⁸ J. Terlaga: *Szkolne czasy*, s. 5.

⁵⁹ J. Sygański: *Przedmowa: Korespondencja księdza Jakuba Wujka*. „RTPNP”. T. XLIV. Poznań 1917, s. 298.

⁶⁰ *Autograf*, s. 3.

⁶¹ J. Swastek: *Święta Brygida szwedzka i zakon Najświętszego Zbawiciela, ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów na ziemiach polskich*. T. 1. Lublin 1986, s. 178.

⁶² Zob. *Święta Brygida Szwedzka: Masz być jak zwierciadło*. Poznań 1999.

⁶³ J. Swastek: *Św. Brygida*, t. 1, s. 182.

Pierwszy Polak na stanowisku opata rozpoczął swoją działalność edukacyjną od stworzenia szkoły obejmującej program tzw. trivium i quadrivium w 1557 r., tak więc Wujek prawdopodobnie pobierał nauki w Wągrowcu⁶⁴ w starej szkole przyklasztornej oraz na Śląsku.

Środowisko Wągrowca i okolic sprzyjało poszukiwaniu kolejnego etapu nauki. Rodzice Wujka posiadali odpowiedni majątek, aby wysłać go na dalszą naukę. Była ona potrzebna, ponieważ syn mógł liczyć na objęcie jakiegoś urzędu w Wągrowcu, co wynikałoby z tradycji rodzinnych lub przygotowywać się do prowadzenia działalności gospodarczej.

Na Akademii Krakowskiej w połowie XVI w. studiował Jan z Wągrowca, Andrzej z Wągrowca oraz przedstawiciele większych miast Wielkopolski. Jakub Wujek wybrał jednak studia na Śląsku, zapewne pod wpływem atmosfery walk w klasztorze cystersów. Część z mnichów pochodzenia niemieckiego opuściła klasztor i udała się do Henrykowa. Przyszły pisarz z Pałuk prawdopodobnie udał się wraz z nimi, mimo że nauczyciele wykładający w szkole przyklasztornej byli pochodzenia niemieckiego. Rodzice, widząc potrzebę kontynuacji nauki, mogli wyrazić na to zgodę. Nowy opat Dzierżanowski potrzebował kilku lat na zreformowanie szkoły, co zakończyło się sukcesem w 1557 r. Data ta pokrywa się z powrotem Jakuba do Wągrowca.

c. Nauka na Śląsku

W 1555 r. rozpoczął się drugi etap kształcenia Jakuba Wujka na Śląsku we Wrocławiu⁶⁵. Ziemie te pod względem administracyjnym należały do Czech, a kościelnie do metropolii gnieźnieńskiej. Pierwsze doświadczenia Ślązaków z nowinkami religijnymi pojawiły się w czasach Jana Husa. Luteranizm zagościł przede wszystkim w środowiskach mieszczan wywodzących się z Niemiec. Dzieła Marcina Lutra rozpoczęto drukować już w 1519 r. (kazania, dysputę lipską).

Rywalizacja o Śląsk pomiędzy Habsburgami a władcami Czech i Węgier oraz ciągle kłótnie rady miasta z przedstawicielami episkopatu o jurysdykcję, oddziaływały na społeczność miejską, dla której katolicyzm zaczął kojarzyć się z wyzyskiem finansowym. Na tak podatnym gruncie protestantyzm zyskiwał coraz większą liczbę zwolenników.

Najbardziej znanymi luteranami działającymi we Wrocławiu byli Johann Hess i Ambroży Moiban, którzy po objęciu dwóch parafii wprowadzili w nich reformację. Pierwsze nabożeństwo ewangelickie odprawił ks. dr J. Hess w kościele pod wezwaniem św. Marii Magdaleny 21 października 1523 r. Rok później nastąpiło to w kościele pw. św. Elżbiety. Wszystko działo się przy poparciu niezwykle ugodowo nastawionego biskupa Stanisława Turzo⁶⁶, za którego rządów pojawiła się reformacja, oraz jego dwóch następców na tymże biskupstwie: Jakuba Salca (1520-1539) i Baltazara z Promnicy (1539-

⁶⁴ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 237.

⁶⁵ *Autograf*, s. 3.

⁶⁶ E. Pech (red.): *Kościół i kaplice diecezji wrocławskiej kościoła ewangelicko-augsburskiego*. Wrocław 1996, s. 36.

1562). O Jakubie wiemy, że *pozostał osobiście wierny katolicyzmowi, chociaż czasami w stosunku do luteranizmu wchodził za wiele na drogę kompromisu i przez to ułatwiał tylko jego rozwój*⁶⁷. Kolejny rządcą diecezji jest określany mianem „najsmutniejszego” dla Kościoła na Śląsku. Osobiście polecił wychować swoją siostrę w duchu wyznania protestanckiego i umieścił ją w kolegium w Nysie⁶⁸.

Bartłomiej Stein w swoim *Renesansowym opisie Wrocławia* dokonany na początku XVI wieku bardzo krytycznie wypowiada się o uczniach pobierających naukę w tym mieście: *Miasto utrzymuje i obdarza żywnością i odzieniem wielką liczbę włóczęgów i żebraków, ubogich i uczniów z ośmiu szkół oraz śpiewaków kościelnych*⁶⁹.

We Wrocławiu w XVI w. działały szkoły przy parafiach: św. Elżbiety, Marii Magdaleny, Bożego Ciała, NMP na Piasku, Św. Krzyża, katedralna, klasztor na św. Wincentego oraz Św. Ducha na Nowym Mieście. Na całym Śląsku istniało na początku XVI stulecia około 120 szkół. Odnowienie szkolnictwa śląskiego nastąpiło zgodnie z postanowieniami synodu prowincjonalnego w 1510 r., który klasyfikował szkoły na: katedralne, kolegiackie i parafialne *i polecił na ich rektorów dobierać mężów uczonych i uzdolnionych, przybyszów zabronił przyjmować, wolno ich było przyjąć jedynie na podstawie potwierdzającego świadectwa o życiu i obyczajach kandydata*⁷⁰. Decyzje synodu zostały ogłoszone w 1511 r. przez biskupa wrocławskiego Jana V Turzo. Szkolnictwo katolickie na terenie Wrocławia było więc zamknięte dla przybyszów, szkoły różnowiercze działały wręcz odwrotnie, przyjmując wszystkich chętnych.

W literaturze przedmiotu wszyscy podejmujący wątek edukacyjny w biografii Wujka wskazywali, że pobierał on nauki w szkole o profilu humanistyczno-reformatorskim Andrzeja Winklera⁷¹.

Andrzej Winkler urodził się 15 września 1498 r. w Saksonii w hrabstwie Mansfeld, w wiosce Winkel. Początkowo uczył się w szkole parafialnej w Kwerfurcie, a we Wrocławiu pojawił się w 1514 r. i kontynuował edukację w szkole katedralnej, a następnie przy kościele św. Elżbiety. Wrocław przygotował Andrzeja do dalszych studiów: *Nie znamy dokładnie programu szkoły przy Kościele św. Elżbiety, ale prawdopodobnie podstawowymi przedmiotami, które w niej wykładano, były: gramatyka, retoryka i dialektyka*⁷². W 1517 r. opuścił Wrocław i udał się na studia do Krakowa, gdzie zapoznał się z literaturą klasyczną oraz interpretacją poetów łacińskich. Akademia Krakowska na początku XVI w. była zdominowana przez wykładowców preferujących dzieła Cyserona i Arystotelesa. Winkler miał możliwość słuchania i uczęszczania na zajęcia prowadzone przez Jana z Sanoka, Jakuba z Ilży, Grzegorza ze Stawiszyna, Bartłomieja Bromirskiego oraz Grzegorza z Koźmina. Edu-

⁶⁷ W. Urban: *Zarys dziejów*, s. 185.

⁶⁸ Zob. tamże, s. 185.

⁶⁹ B. Stein: *Bartłomieja Steina renesansowe opisanie Wrocławia*. Wrocław 1995, s. 34.

⁷⁰ W. Urban: *Zarys dziejów*, s. 90.

⁷¹ Por. J. Terlaga: *Szkolne czasy*, s. 8; M. Burbianka: *Andrzej Winkler – drukarz wrocławski XVI w.* „Rocznik Biblioteczny” (dalej RB), t. 4, z. 3-4. Wrocław 1960, s. 353; J. Chmiel: *Młodość i wykształcenie*, s. 355; L. Grzebień: *Jakub Wujek SJ*. „Bob” 9 (1998). Warszawa, s. 8.

⁷² M. Burbianka: *Andrzej Winkler*, s. 341.

kację w Krakowie ukończył z tytułem bakałarza w 1519 r. Następnie pogłębiał wiedzę na Uniwersytecie w Wittenberdze. Po jego ukończeniu przybył ponownie do Wrocławia i podjął pracę dydaktyczną. Od 1522 r. pracował w szkole przy kościele Bożego Ciała. Najbardziej cenionymi szkołami we Wrocławiu były wtedy dwie placówki funkcjonujące przy kościołach: św. Magdaleny i Elżbiety.

Ambroży Moiban objął rektorstwo w szkole św. Magdaleny w 1520 r., a Jan Troger rok później w szkole św. Elżbiety. Tu właśnie Winkler znalazł zatrudnienie, a od 1528 r. pełnił funkcję rektora. Szkolnictwo wrocławskie ze względu na dominującą pozycję Moibana, znalazło się pod wpływami luteranizmu. Winkler brał udział w przygotowaniu dla rady miasta nowej ustawy o szkolnictwie. Gwarantowała ona wysoki poziom nauczania w tamtejszych szkołach i kładła duży nacisk na przedmioty humanistyczne. Liczba nauczycieli pracujących w szkole, do której, jak wskazywano, mógł uczęszczać Jakub Wujek na przełomie lat pięćdziesiątych wahała się około ośmiu. Nowością dla tego rodzaju szkół w połowie XVI w. było położenie akcentu na naukę języka greckiego.

Winkler uzupełniał swoją edukację w latach 1534-1535 w Wittenberdze, gdzie uzyskał tytuł magistra. Drugim obszarem jego działań po kolejnym powrocie do Wrocławia było założenie drukarni w 1538 r. Zaprzestał prac typograficznych w 1552 r., nadal jednak prowadził działalność księgarską, na którą pozwolenie uzyskał w 1549 r. W szkole św. Elżbiety pracował do 1569 r.⁷³

Prowadzone przez cystersów szkoły przyklasztorne na Śląsku miały charakter przygotowujący do dalszej nauki: *Obejmowało ono naukę języka łacińskiego, sporządzanie pism, prowadzenie kancelarii, elementy filozofii i teologii, śpiew i sposób głoszenia kazań*⁷⁴. Na początku XVI w. cystersi odbudowywali swoje śląskie siedziby, zostały one bowiem w znacznej mierze zniszczone podczas wojen husyckich.

Przybycie Jakuba Wujka do Wrocławia w 1555 r. zbiegło się z czasem zarazy, jaka panowała w tym mieście⁷⁵. Środowisko, w jakim się znalazł, oraz doświadczenie rosnącej siły reformacji z klasztoru cystersów w Wągrowcu spowodowały, iż Jakub Wujek zaczął interesować się nowinkami religijnymi. Przeżywał wewnętrzne rozterki, czy pozostać przy wierze swoich rodziców czy przyjąć luteranizm⁷⁶. Reformacja miała również wpływ na życie zakonne na Śląsku. Znamienita część klasztorów upadła, a zakonnicy masowo przechodzili na protestantyzm⁷⁷.

W autobiografii Wujek zaznaczył, że był na Śląsku, gdzie kontynuował naukę. Zakonnicy z klucza altenberskiego przybyli do Henrykowa w tym samym czasie, co Jakub. Wspólnota zakonna była bardzo skromna, liczyła zaledwie dwóch lub trzech zakonników. Nowo wybranym opatem w 1554 r. został Andreas Swederi, były przeor klasztoru w Łądzie. Pierwsze lata jego działalności to przede wszystkim odbudowa i reorganizacja szkoły, biblio-

⁷³ Zob. tamże, s. 346-362.

⁷⁴ K. Dola: *Dzieje*, s. 158.

⁷⁵ M. Burbianka: *Andrzej Winkler*, s. 371; A. Walawender: *Kronika kłesk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiedzkich w latach 1450-1586*. Lwów 1932, s. 89.

⁷⁶ *Autograf*, s. 3.

⁷⁷ J. Mandziuk: *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 2. Warszawa 1995, s. 54.

teki⁷⁸ i powstrzymywanie reformacji w dobrach zakonnych⁷⁹. Szkoła w Henrykowie wznowiła swoją działalność w 1555 r. i była zorganizowana na wzór placówek protestanckich⁸⁰.

Jakub Wujek przebywał we wspólnocie cystersów i uczęszczał do szkoły w Henrykowie. Mało prawdopodobna jest sugestia Terłagi *Mógł bowiem zamieszkać, korzystając ze znajomości z cystersami w Wągrowcu, we dworze, jaki mieli cystersi lubuscy we Wrocławiu przy ulicy Staropokutniczej*⁸¹, gdyż cystersi nie mieli w tym okresie tylu zakonników gotowych do nauczania. Przyczyną, dla której wyjechał z rodzinnego miasta była chęć kontynuowania nauki, a do tego potrzebował nauczycieli, których znalazł w Henrykowie.

Odnowienie w Wągrowcu edukacji prowadzonej przez cystersów spowodowało naturalny powrót do domu rodzinnego. Przyszły tłumacz Biblii wyjechał, jak należy wnioskować, za swoimi nauczycielami, a nie kierował się, jak wielu sądziło, nowinkami religijnymi. Miał zaledwie 14 lat, był w okresie poszukiwania właściwej drogi dla swego życia intelektualnego i duchowego, jak inni zakonnicy szukał źródeł swojej wiary.

Powrócił do Wągrowca zawiązany przez rodziców i podjął pracę jako nauczyciel. Tutaj również zapoznał się z *Confessio Fidei Catholicae* kardynała Stanisława Hozjusza. Prowadził również rozmowy z osobą duchowną, która ostatecznie przekonała go o słuszności wyznawania katolicyzmu⁸².

Decyzja o podjęciu nauki na Akademii Krakowskiej potwierdza przywiązanie Jakuba Wujka do wiary swoich ojców. Analizując rozwój karier naukowych wrocławian, widać bardzo wyraźnie, że ci, którzy sprzyjali luteranizmowi wybierali uniwersytety w Niemczech, głównie w Wittenberdze lub Erfurcie⁸³.

W okresie pobierania nauki przez Wujka na Śląsku miał on możliwość spotkania się z absolwentami Akademii Krakowskiej, którzy tam przebywali i stali na pozycjach katolickich, m.in. z Adamem Landekym, Jerzym Falkenhainem de Rohin, Eustachym z Knobelhdorf, Marcinem Rebigerem, Krzysztofem Hertelem, Sygfrydem Ribis czy Mikołajem Habichtem⁸⁴.

Akademia Krakowska dla katolicyzmu śląskiego odegrała bardzo ważną rolę, tutaj bowiem kształcili się przyszli wykładowcy i apologetyci działający na Śląsku. W XVI w. w Krakowie studiowało co najmniej 20 kanoników katedry wrocławskiej, którzy z pochodzenia byli Ślązakami⁸⁵.

⁷⁸ K. Bobkowski, E. Ratajczyk: *Biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie*. W: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*. A. M. Wyrwa, J. Dobosz (red.). Poznań 2000, 391-404.

⁷⁹ S. Kozak: *Henryków*. W: MCP, t. 2, s. 68.

⁸⁰ K. Jażdżewski: *Problem średniowiecznej szkoły w klasztorze cystersów*. W: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*. J. Strzelczyk (red.). Poznań 1987, s. 359.

⁸¹ J. Terłaga: *Szkolne czasy*, s. 8.

⁸² *Autograf*, s. 3-4.

⁸³ Zob. K. Popiołek: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972, s. 105.

⁸⁴ A. Chmiel: *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*. T. 3. Kraków 1904, s. 3-27.

⁸⁵ Zob. H. Barycz: *Śląsk w Polskiej kulturze umysłowej*. Katowice 1982, s. 61-88.

d. Nauka w Krakowie

W 1558 r. Jakub Wujek zapisał się na Akademię Krakowską i został immatrykulowany 26 kwietnia tegoż roku na wydziale Atrium⁸⁶. Wpłacił opłatę w wysokości 6 groszy, co w tamtych czasach było znaczną sumą, wskazującą jednocześnie, że to rodzice łożyli na jego naukę w Krakowie. Rektorem Akademii był wówczas Mikołaj z Szadka, a dziekanem wydziału Atrium, Marcin Glicki z Pilzna.

Jako młody student musiał mieć opiekuna w osobie magistra, wiele wskazuje, że funkcję tę mógł pełnić Apollo Winkler.

Zamieszkał prawdopodobnie w bursie filozofów Andrzeja Noskowskiego biskupa płockiego, którą właściciel odrestaurował i powiększył w 1558 r. do 40 osób. Ustanowił on specjalną fundację w Pułtusk 15 września tegoż roku, dzięki której dla bursy miał być przekazywany procent od sumy 10 tys. złotych polskich zabezpieczonych na żupach solnych w Wieliczce oraz 2 tys. złotych polskich umieszczonych na wsi Osieczany w powiecie myślenickim. Roczny procent od tych sum wynosił 500 złotych polskich. Bursa znajdowała się przy ul. Gołębiej. Połowa jej mieszkańców była przyjmowana z diecezji płockiej, na polecenie kapituł płockiej i pułtuskiej oraz nauczycieli tamtejszych szkół. Pozostałe wolne miejsca w bursie przysługiwały zakom z innych obszarów, ale ci otrzymywali darmowo tylko mieszkanie. Szczególnym obowiązkiem studentów z diecezji płockiej było odpracowanie pobytu w Krakowie w charakterze nauczycieli w szkołach Płocka lub Pułtuska przez trzy lata⁸⁷.

Bursa niemiecka, a następnie filozofów była pierwotnie ustanowiona dla studentów cysterskich, ostatecznie żacy zamieszkiwali na plebani kościoła św. Anny⁸⁸.

Biskup płocki zabiegał również o sprowadzenie jezuitów do Pułtuska, co zakończyło się sukcesem: otwarciem kolegium w 1566 r. pod kierunkiem Hieronima Rozdrażewskiego.

Jakub przywdział szatę studencką, która w XVI w. zbliżona była do stroju osób duchownych, co zapewne spowodowało, iż poczuł się wyróżniony i doceniał znaczenie miejsca i swoich obowiązków. Uczęszczał na zajęcia w Collegium Maius, czyli na wykłady obligatoryjne, oraz na dodatkowe, jakie odbywały się w bursach, domach magistrów oraz Collegium Minus. Naukę przerywano na okres letni, czyli w lipcu i sierpniu. Grono profesorów, których wykładów słuchał Wujek, to: Jakub Górski, Jan Nicz Leopolda, Andrzej Troper, Stanisław Grzebski i Benedykt Herbest. Najważniejsze w rozwoju edukacyjnym Jakuba było doskonalenie języków klasycznych.

Kraków w XVI w. był kilkakrotnie nawiedzany epidemiami, podobnie jak wiele miast w ówczesnej Rzeczypospolitej. ... *wielka zaraza pojawiła się w 1555 r., najpierw w mieście żydowskim, potem także wśród uboższej ludności chrześcijańskiej w Kazimierzu i na Garbarach. Wiosna następnego*

⁸⁶ A. Chmiel: *Album studiosorum*, s. 29.

⁸⁷ H. Barycz (wyd.): *Conclusiones Universitatis Cracoviensis*. Kraków 1933, s. 289; M. Woźniakowa: *Noskowski Andrzej*. W: PSB, t. 23/2, s. 218-223.

⁸⁸ Tamże, s. 57.

roku zaatakowała sam Kraków i pochłonięła wiele ofiar⁸⁹. Zaraza, jaka nawiedziła Kraków w 1559 r.⁹⁰, spowodowała, że Wujek zmuszony został do przerwania nauk. Dzięki jednak przychylności władz i nauczycieli akademickich, po zaliczeniu wcześniejszej edukacji, uzyskał 15 czerwca 1559 r. stopień bakałarza⁹¹. Zastosowano wobec studenta z Wągrowca szczególną procedurę, ponieważ w XVI w. obowiązywała zasada, iż należy pobierać nauki przynajmniej dwa lata do otrzymania pierwszego stopnia naukowego, czyli bakałaratu. Dziekanem wydziału Atrium w chwili otrzymania tytułu przez Wujka był Wojciech Leopolda⁹². Następcą dziekana zaliczającego studia Wujkowi był Jan Nicz Leopolda, który mógł więc, ze względu na pokładane nadzieje w przyszłym pisarzu z Pałuk przyczynić się również do otrzymania przez niego pierwszego stopnia naukowego.

W literaturze przedmiotu akcentuje się przy opisie czasu pobytu Jakuba w Krakowie postać A. Winklera, syna Andrzeja, w celu wzmocnienia tezy o uczęszczaniu wągrowianina do szkoły protestanckiej we Wrocławiu. Rzeczywiście istnieje pewna zbieżność chronologiczna, gdyż w tym samym 1558 r. Jakub rozpoczyna studia, a Apollo podejmuje wykłady z języka greckiego. Obydwu na pewno łączy wyznanie katolickie, albowiem syn Andrzeja Winklera był katolikiem. Od niego również mógł Jakub pozyskać cenne informacje o Akademii Krakowskiej, na której studiował Apollo w latach 1552-1553.

Podczas pobytu w Krakowie nawiązały się bliskie relacje pomiędzy Wujkiem a Leopoldą i Herbestem. Akademia Krakowska z racji swej pozycji wśród uczelni na terenie Rzeczypospolitej w XVI w. była jedną ze szkół, w której naukę swoją rozpoczynali późniejsi jezuiti. Do końca tegoż wieku immatrykulowanych było 54 przyszłych członków zakonu. Najwybitniejszymi absolwentami Alma Mater w Krakowie byli: Piotr Skarga, Stanisław Grodzicki, B. Herbest, Gabriel z Szadka oraz Jakub Wujek⁹³.

J. Nicz jako pierwszy dostrzegł u Wujka predyspozycje tłumacza: *Otoczył go prawie ojcowską opieką i zachęcał do studium języka hebrajskiego i wymowy*⁹⁴.

*Epidemia uniemożliwiła czasowo dalsze studia, akademicy rozjechali się w różne strony, uczelnia opustoszała. Za czyjąś radą, może mistrza Benedykta Herbesta, udał się Wujek do biskupa chełmskiego, Jakuba Uchańskiego, mianowanego już przez króla Zygmunta biskupem kujawskim*⁹⁵.

Dla Jakuba Wujka zakończył się czas edukacji w Rzeczypospolitej, kolejne etapy rozwoju intelektualnego będą miały miejsce już poza jej granicami. Oceniając pobraną naukę, wydaje się, że była dość nietypowa. Jakubowi

⁸⁹ J. Bieniarzówna (red.): *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI i XVIII*. T. 2. Kraków 1994, s. 43.

⁹⁰ A. Walawender: *Kronika*, s. 89-90.

⁹¹ *Autograf*, s. 4; J. Terłaga: *Szkolne czasy*, s. 9-16; J. Poplatek: *Studia jezuitów w Akademii Krakowskiej w XVI w.* W: „NP” 20 (1964) Kraków, s. 91.

⁹² Sz. Starowolski: *Hecatontas*. Wenecja 1627, s. 163.

⁹³ J. Poplatek: *Studia jezuitów*, s. 78-79.

⁹⁴ K. Drzymała: *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca*. W: „RBL”. R 3 (1950), s. 24; A. Chmiel: *Album studiosorum*, s. 29.

⁹⁵ J. Poplatek: *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T.J i program dalszej pracy*. W: „PS”. R. 3 (1950), z. 1-2, s. 31.

nie było dane spokojnie rozwijać się, stosunkowo często zmieniał miejsce pobytu, a niesprzyjające okoliczności, zaraza (z 1559 r.) – nie pozwalały dokończyć studiów w przewidzianym czasie. Nauczyciele i przełożeni widzieli w nim młodego i dobrze rokującego na przyszłość pisarza lub duchownego.

3. Współpraca z Jakubem Uchańskim

Po ukończeniu studiów w Krakowie dziewiętnastoletni Jakub Wujek rozpoczął poszukiwania drogi życiowej. Udał się na dwór biskupa chełmskiego, Jakuba Uchańskiego⁹⁶, którego Zygmunt August przeniósł do diecezji wrocławskiej. Objęciu tego urzędu sprzeciwiała się Stolica Apostolska, dlatego od wiosny 1559 r. nowy biskup nominat starał się objąć rządy na nowym stanowisku i bardzo energicznie zabiegał o akceptację Rzymu. Dopiero po dwóch latach potwierdził ją Pius IV. Innym elementem była rywalizacja o biskupstwa pomiędzy kandydatami. Zarzutem powtarzającym się wobec Uchańskiego w literaturze przedmiotu, był przede wszystkim brak ortodoksji katolickiej: *Pamiętać bowiem trzeba, że Uchański, którego polscy różnowiercy zdawna uważali za półswego, podobnie jak posiadał Gdańszczan względy, tak też sympatią Achacego Czemy cieszył się, który to, zwany przez Hozjusza antypatą, uchodził za głowę luteranów w województwie pruskim (sic!)*⁹⁷. W historiografii bardzo różnie oceniano działalność późniejszego prymasa, ale aż do czasów współczesnych przetrwały poglądy powtarzane przez Krzysztofa Prokopa za Janem Korytkowskim, że *w tym czasie Uchański był zdeklarowanym zwolennikiem luteranizmu*⁹⁸. Oceny takie są bardzo niesprawiedliwe dla całości działań prymasa w Kościele katolickim. Oceniali go tak przede wszystkim protestanci, dla których była to jedna z form skłócenia katolików w Rzeczypospolitej, stosowali taką samą metodę, jaką upowszechnił w połowie XVI wieku kardynał Stanisław Hozjusz wobec różnowierców.

J. Wujek i biskup Uchański spotkali się dzięki protekcji udzielonej młodemu nauczycielowi przez B. Herbesta, bliskiego współpracownika duchownego. Wujek pojawił się w otoczeniu przyszłego prymasa Polski w 1559 r. i podjął się początkowo nauczania. Wykładał przedmioty, do których był przygotowany najlepiej: łacinę, grekę i niemiecki⁹⁹. Jedną ze szkół założonych przez prymasa, w Skierniewicach, kierował B. Herbest, do której przybył po ukończeniu nauki w Krakowie na zaproszenie prymasa, Jana Przerębskiego. Tutaj napisał dzieło *Arithmetica Linearis*, służące jako

⁹⁶ Urodził się w 1502 r. w Uchaniu na Chełmszczyźnie, pochodził ze średniozamożnej rodziny szlachty mazowieckiej. Nauki pobierał w szkole katedralnej w Krasnymstawie i pozostawał pod opieką Andrzeja Tenczyńskiego. Pełnił funkcję sekretarza na dworze Zygmunta Starego. Był biskupem chełmińskim, wrocławskim a następnie prymasem. Zmarł 5 kwietnia 1581 r. W: K. R. Prokop: *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu, Jakub Uchański*. Kraków 2000, s. 179-183.

⁹⁷ P. Czaplewski: *Pokłosie uchańscianów gdańskich*. Poznań 1914, s. 43.

⁹⁸ K. R. Prokop: *Arcybiskupi*, s. 180.

⁹⁹ *Autograf*, s. 4.

podręcznik i pierwszą pracę o teorii wymowy *Benedicti Herbesti Neapolitani trium Ciceronis epistolarum explicatio*. Późniejszy współbrat zakonny Wujka zaprosił go do Skierniewic. Od początku bowiem swojej znajomości wspierał dobrze zapowiadającego się ucznia z Akademii Krakowskiej.

Warto pamiętać, że Uchański, niezwykle zasłużony dla rozwoju szkolnictwa w Polsce, troszczył się również o inny aspekt życia swoich podopiecznych – bardzo często w literaturze akcentuje się szczególną jego troskę o zabezpieczenie finansowe dla jego biskupstw i ludzi, z którymi współpracował¹⁰⁰. Świadectwem tego może być początek jego działalności na tym polu, a mianowicie zakupienie w 1552 r. dwóch domów dla kanoników chełmskich, a następnie założenie i odpowiednie uposażenie w 1566 r. szkoły w Krasnymstawie. W przyszłości również Wujek doświadczył hojności prymasa Uchańskiego.

Praca na dworze biskupa wpłynęła bardzo pozytywnie na dalszy rozwój jego kariery. Solidność i odpowiednie przygotowanie zaowocowały bliższymi relacjami z Uchańskim. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XVI w. nazwały wiele osób zainteresowaniem reformacją. Również Uchański i Wujek prawdopodobnie ulegli nowinkom religijnym w stopniu wyzwalającym potrzebę konfrontacji obu wyznań, poszukiwań dalszej, jedynej i prawdziwej drogi w chrześcijaństwie. Podobne doświadczenie zwątpień może wskazywać na nawiązanie między młodym absolwentem Akademii Krakowskiej i biskupem nici porozumienia, która połączyła dwie silne osobowości i wpłynęła na postawę duchową przyszłego tłumacza Biblii.

Biskup tak dalece ufał Jakubowi Wujkowi, że postanowił powierzyć mu edukację swoich bratanków. Jan Terlaga, powołując się na rękopis jezuita Skrzyneckiego sugerował, że Wujek (będąc na dworze Uchańskiego) podjął się opieki nad nauczaniem krewnych prymasa J. Przerębskiego. Dokładna analiza treści zachowanego w Ossolineum źródła *Provinciae Poloniae S.J. ortus et progressus* pozwala jednak z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że byli to jednak bratankowie Uchańskiego. Wynika to z chronologii wydarzeń: w źródle tym Uchański jest wskazywany jako następca na tronie arcybiskupa gnieźnieńskiego¹⁰¹. Prymas Przerębski zmarł 12 stycznia 1562 r., co zbiegło się z wyjazdem Wujka do Wiednia wraz z Janem i Arnolfem, bratankami przyszłego prymasa.

Jeszcze przed wyjazdem Uchański opowiadał Jakubowi o działalności pierwszych jezuitów: *pojawił się niedawno mężowie bardzo uczeni i pobożni, którzy w bardzo krótkim czasie i sami opanowują całą encyklopedię nauk wyzwolonych i innych potrafią nauczyć*¹⁰². Wujek budował więc sobie obraz Towarzystwa jako wspólnoty ludzi bardzo wykształconych i jednocześnie pobożnych. Takie obrazy zadecydowały zapewne o rodzącym się powołaniu i potwierdzeniu właściwej drogi życia chrześcijańskiego.

¹⁰⁰ T. Wierzbowski: *Uchańsciana czyli zbiór dokumentów, wyjaśniających życie i działalność Jakuba Uchańskiego*. T. 1. Warszawa 1885, s. 146.

¹⁰¹ J. Terlaga: *Szkolne czasy*, s. 16; R. Skrzynecki: *Provinciae Poloniae S.J. ortus et progressus*. W: Bossol. Rkps 628, s. 420.

¹⁰² J. Warszawski (wyd.): *Unicus universae Societatis Jesu Vocationum Liber autobiographicus Poloniae provinciae proprius (1574-1580)*. Romae 1966, s. 322.

Biskup kujawski zaszczerpił pisarzowi z Pałuk szacunek do Towarzystwa Jezusowego i prac członków zakonu w Europie, dlatego na dalsze studia dla Wujka i bratanków wybrano szkołę prowadzoną przez uczniów Ignacego de Loyoli w Austrii¹⁰³. Rektorem kolegium wiedeńskiego był Wawrzyniec Maggio, późniejszy prowincjał jezuitów w Polsce.

Wielu Polaków w tym czasie pobierało nauki w szkole jezuitów w Wiedniu¹⁰⁴. Dla Jakuba studia w stolicy Austrii polegały przede wszystkim na pogłębieniu wiedzy już zdobytej. Filozofię studiował przez dwa lata pod okiem Filipa Widmanstadta. Matematykę uzupełniał u boku Hiszpana Gabriela Moralesa, a język grecki szlifował na zajęciach u Wolfganga Pyrringera i Wilhelma Postela¹⁰⁵. Poza swoimi zajęciami pełnił również funkcję korepetytora dla bratanków prymasa. Zajęcie to sprawiało coraz większe trudności przyszłemu jezuitcie, gdyż w nielicznych listach do Uchańskiego skarżył się na swych podopiecznych jako na ludzi leniwych i mało zaangażowanych w zdobywanie wiedzy. J. Uchański oceniał pracę wychowawczą nad bratankami bardzo dobrze, dlatego obdarował Jakuba dochodami z jednego z probostw oraz zapowiadał kontynuację jego studiów na terenie Włoch. Tytuł magistra filozofii¹⁰⁶ otrzymał Wujek w 1564 r.

Jego rozwój intelektualny szedł w parze z początkami pogłębiania wiary. W tamtych latach w kolegium wiedeńskim żywa była pamięć o Stanisławie Kostce. Przykład pobożności, jaką reprezentował ten młody człowiek i przyszły święty, zapewne bardzo pozytywnie wpływał na myślenie o wstąpieniu do Towarzystwa Jezusowego. Przewodnikiem duchowym Jakuba Wujka w tym czasie był jezuita Kornel Viktoria. Długie rozmowy na temat spraw wiecznych spowodowały rodzące się w Jakubie powołanie i potrzebę wstąpienia do zakonu.

Piętrzące się trudności w zapanowaniu nad Janem i Arnolfem spowodowały, że Jakub Wujek postanowił powrócić na dwór biskupa: *Na miejscu doznał serdecznego przyjęcia ze strony prymasa, który do dochodów z probostwa dodał mu kanonię łączyczką i mianował go swym pisarzem i sekretarzem*¹⁰⁷.

Powierzone przez J. Uchańskiego zadania Wujek obejmuje na początku roku 1565, ale jednocześnie zaczyna bardzo poważnie rozważać możliwość podjęcia życia zakonnego.

Rozpoczynająca się kariera na dworze najważniejszego dostojnika Kościoła w Polsce doskonale rokowała na przyszłość. Był już w znacznej mierze zabezpieczony pod względem finansowym dzięki dochodom z probostw. Znał jednak postanowienia Soboru Trydenckiego, który zakazywał posiadania przez osoby świeckie korzyści z prebend. Wtedy Wujek rozważał możliwość zostania księdzem świeckim lub zakonnym. Ta druga droga wydawała mu się zdecydowanie trafniejszym wyborem i po rekolekcjach wielkopostnych w 1565 r. zdecydował się wstąpić do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego¹⁰⁸ w Rzymie.

¹⁰³ Autograf, s. 4.

¹⁰⁴ J. Terlaga: *Szkolne czasy*, s. 24.

¹⁰⁵ *Numerus patrum ac fratrum Collegii Viennensis 4 II 1564, 28 V 1564*. W: ARSI, Germ. 131 f. 251-255.

¹⁰⁶ R. Skrzynecki: *Provinciae*, s. 420.

¹⁰⁷ Autograf, s. 4-5; L. Grzebień: *Jakub Wujek SJ*. W: „Bob”, 9 (1998). Kraków, s. 10.

¹⁰⁸ Autograf, s. 5.

Decyzja spotkała się z akceptacją ze strony prymasa, który jednak nie omieszkał jednocześnie wyrazić żalu, że Wujek nie chce zostać świeckim księdzem. Uchański licząc na to, że być może rodzice odwiodą go od zamiaru wstąpienia do zakonu, pozwolił mu na wyjazd do Wągrowca. Po długich rozmowach z rodzicami w rodzinnym mieście i przedstawieniu pełnej argumentacji uzyskał zgodę na wstąpienie do jezuitów¹⁰⁹.

Po uregulowaniu wszystkich spraw związanych z probostwami wyjechał 11 maja 1565 r. z Polski do Rzymu, wraz z towarzyszem podróży kanonikiem Stanisławem Krasieńskim, który jechał do wiecznego miasta z ramienia kapituły polskich¹¹⁰.

Prymas J. Uchański obdarował wyjeżdżającego Wujka sumą 30 dukatów¹¹¹. W późniejszym okresie obydwaj, już duchowni, będą stosunkowo często się spotykać. Nie zachowała się jednak do czasów współczesnych znacząca korespondencja (tylko kilka listów) pomiędzy prymasem a członkiem Towarzystwa Jezusowego.

4. Sam o swoim życiu

Autograf Jakuba Wujka obejmujący czas od narodzin do 1571 r., czyli objęcia funkcji rektora w Poznaniu, nie zawiera odpowiedzi na wszystkie wątpliwości, jakie były prezentowane w literaturze przedmiotu, a szczególnie jego związków z luteranizmem. Największe znaczenie ma uściślenie daty urodzin, czyli przesunięcie jej z 1540 na 1541 r. *Autograf* napisany został już po wstąpieniu Jakuba Wujka do Towarzystwa Jezusowego, który to fakt obli-gował go do zawarcia w życiorysie najważniejszych momentów ze swego dotychczasowego życia. Dzięki uroczystym ślubom złożonym w Poznaniu stał się jednym z pierwszych Polaków będących profesami zakonu. Poprzez uregulowanie spraw majątkowych, zgodnie ze zwyczajami zakonu, mógł być już całkowicie samodzielny w podejmowaniu decyzji dotyczących własnej osoby.

Forma życiorysu w znacznej mierze odpowiada deklaracji przynależności do Kościoła katolickiego. Wujek przyznaje się do pewnych doświadczeń związanych z luteranizmem, ale jednocześnie wskazał na *Confessio fidei*, jako wyznanie, które jest dla niego właściwe. Jeszcze raz odcina się od idei różnowierczych wspominając swoje przywiązanie do kultu św. Brygidy – dla protestantów święci nie mieli większego znaczenia. Relacje z J. Uchańskim tak mocno podkreślane łączą tych dwóch duszpasterzy poprzez poszukiwania właściwej drogi dla rozwoju duchowego aspektu życia.

Autograf jest też formą określenia wyznania wiary członka Towarzystwa Jezusowego. Właściwe to było dla środowisk katolickich w Polsce po ogłoszeniu pracy Stanisława Hozjusza *Confessio fidei* biskupi musieli złożyć swoje podpisy pod tym wyznaniem.

Dla Jakuba czas poszukiwań został zakończony, a rozpoczął się nowy okres w jego życiu. Teraz przystąpił do bardzo wiernego wypełniania podjętej decyzji – bycia kapłanem w Towarzystwie Jezusowym.

¹⁰⁹ Tamże, s. 6.

¹¹⁰ Tamże, s. 5-6.

¹¹¹ Tamże, s. 6.

IUDICIUM

Albo.

Wozfa del niektorych
Katholickow o Confessiey
Sedomierski Roku 1570
wydaney.

W ktorym sie fałsze y błedy tey
to Confessiey poprostu pokazuz
ia / a prawda iednego Powszes
chney Kościoła Rzymstiego
sámá sie Eroni.

Ad TIT. I.

Wyznawajcie / żeby Pana Boga zna
li / ale sie go przy wżyntkami: bo ja bzyd
kami y niewiernymi / y ku wżelkiemu
wżyntkowi dobremu nieposobni.

ESAIAS 3:

Grzech swoy iako Sodomá ogłas
li / a nie taili go. Biada duszy ich / abo
wiem oddane im beda ich zle rzeczy.

Rozdział drugi

Początki życia zakonnego

1. W drodze do nowicjatu

a. Towarzystwo Jezusowe

Towarzystwo Jezusowe zostało założone w 1540 r. Wcześniej, w maju 1521 r., jego założyciel Ignacy de Loyola, Bask z pochodzenia, jako rycerz walczący dla Hiszpanów w wojnie z Francją, doznał urazu nogi. Czytając podczas długiej rekonwalescencji w zamku swojej siostry *Złotą legendę* Jakuba de Voragine'a oraz *Życie Chrystusa* Rudolfa Kartuza doświadczył nawrócenia. Rozumiejąc potrzeby Kościoła, który na początku XVI w. poddany był szczególnej próbie poprzez ruch reformacyjny, zrozumiał, że dobre i solidne studia mogą stać się wsparciem w walce z nowinkami wyznaniowymi. Sam, już jako dojrzały człowiek, podjął naukę na uniwersytetach we Francji i Hiszpanii.

W trakcie pogłębiania swojej wiedzy zgromadził wokół siebie przyjaciół, rekrutujących się przede wszystkim ze środowiska akademickiego. Własne doświadczenia mistyczne, jakie były jego udziałem podczas pobytu w Manrezie, pozwoliły mu stworzyć nowy rodzaj oddziaływania na ludzi świeckich i duchownych poprzez tzw. ćwiczenia duchowne. Sam ich udzielał osobom zaprzyjaźnionym i jednocześnie bacznie obserwował zmiany postaw, jakie się dokonywały u osób podejmujących ten rodzaj doświadczeń religijnych. Ćwiczenia ignacjańskie stały się pierwszym krokiem na drodze rozwoju przyszłego zakonu oraz podstawowym doświadczeniem każdego jezuity, co dawało i daje możliwość nauczania ludzi świeckich i zakonników zdolności do podejmowania decyzji i brania za nie odpowiedzialności. Pojęcie wyboru, jakie nakreślił Ignacy de Loyola w ćwiczeniach, stanowi fundament doświadczenia Jezusa Chrystusa i możliwość podejmowania decyzji zgodnych z wolą stwórcy w sprawach życia codziennego i kryzysowych momentach człowieka.

Pierwsi towarzysze Ignacego, wśród których był tylko jeden kapłan Piotr Favre, w 1534 r. ślubowali na Montmartre czystość i ubóstwo oraz, że podejmą pracę misyjną w krajach muzułmańskich. Ich wykształcenie powodowało jednocześnie, iż byli predysponowani do podjęcia pracy w Kościele w dzie-

dzinie edukacyjnej. Dla Towarzystwa było to podstawowe zadanie, jakie przyszło mu realizować po Soborze Trydenckim, który nakładał obowiązek zakładania seminariów przez biskupów w swoich diecezjach.

O zakonie w całej ówczesnej Europie stało się bardzo głośno, ich kolegia w Rzymie i Wiedniu przyciągały młodych ludzi. O dynamice rozwoju decydowała przede wszystkim zdolność zakonników do odczytywania woli Bożej poprzez indywidualne doświadczenia, co było zgodne z konstytucjami Towarzystwa. Odejście od wspólnych modlitw dawało możliwość dużej mobilności¹. Udział jezuitów w soborze był doskonałą prezentacją ich potencjału intelektualnego, co zachęciło wielu kardynałów i biskupów do zaproszenia członków tego zakonu do swoich ziem.

Na terenie Rzeczypospolitej Towarzystwo Jezusowe rozpoczęło swoją działalność w drugiej połowie XVI w. Tu informacje o Towarzystwie pojawiały się głównie dzięki kontaktom biskupów z kurią w Rzymie. Dlatego inicjatorami zapraszania ich do Polski byli przede wszystkim przedstawiciele episkopatu.

b. Nowicjat 1565 rok

Przybycie Jakuba Wujka do Wiecznego Miasta zbiegło się z trwającą kongregacją Towarzystwa Jezusowego, która miała wybrać nowego generała zakonu. 2 lipca 1565 r. został nim Franciszek Borgiasz, i to właśnie on, po zacerpnięciu opinii o kandydacie od jezuitów z Wiednia, wydał zgodę na przystąpienie Jakuba Wujka do zakonu. W dniu swojego patrona, 25 lipca 1565 r.² Wujek przybył do domu zakonnego przy kościele św. Andrzeja na Kwirynale.

Już rok później był to jeden z pierwszych oddzielnych domów dla nowicjuszy zakonu. Badania prowadzone przez Józefa Warszawskiego skłaniają do przyjęcia tezy, że w czasach Ignacego de Loyoli nie było osobnych domów dla nowicjuszy. Drugi generał – Jakub Laynez – rozmieszczał kandydatów w trzech domach w Rzymie: Casa Profesa przy kościele S. Maria della Strada, Collegium Romanum oraz Collegium Germanicum. Poszczególne grupy nowicjuszy miały swego opiekuna, a nad wszystkimi czuwał ojciec Franciszek Manriquez. Tak było do czasów generała Franciszka Borgiasza, kiedy to Dom Nowicjatu został urządzony właśnie przy kościele św. Andrzeja. Pierwsza grupa kandydatów do Towarzystwa zamieszkała tam 1 sierpnia 1566 r.³

W oczach przyjmujących Jakuba Wujka jezuitów, a szczególnie ówczesnego prowincjała, był on młodzieńcem o dobrych obyczajach i dużych możliwościach intelektualnych⁴, co odpowiadało nakreślonemu przez samego założyciela zakonu pożądanemu modelowi kandydata, ujętemu w Konstytucji Towarzystwa: *Do kwalifikacji kandydata należą zarówno dary naturalne, jak i nadprzyrodzone, z tym że inne stawia się wymagania tym, którzy mają*

¹ I. Loyola: *Konstytucje*. W: *Pisma wybrane*. M. Bednarz (oprac.). T.1. Kraków 1968, s. 405.

² ARSI, Rom. 112.

³ J. Warszawski: *Polonica z Rzymskiego Kodeksu nowicjuszy Towarzystwa Jezusowego (1565-1586)*. Rzym 1955, s. 23-24. (W Kodeksie Nowicjuszy został umieszczony przez Warszawskiego na podstawie spisu z Kolegium Rzymskiego, pierwsze zapisy odnoszą się do roku 1569.)

⁴ *Hostovinus Balthasar do Everardo Mercuriano*. 17 V 1565 Piotrków. W: ARSI Germ. 146 f. 97.

*w przyszłości służyć Bogu w stanie kapłańskim, a inne braciom zakonnym. Obok szczerej pobożności, prawości charakteru, zdrowego rozsądku w rzeczach praktycznych i roztropności domaga się Ignacy od przyszłych jezuitów dobrego zdrowia i sił do pracy, miłego, a w każdym razie nie odpychającego wyglądu zewnętrznego, uprzejmości i daru budującego obcowania z bliźnimi, wreszcie odpowiedniego wieku*⁵.

Prawdopodobnie te cechy sprawiły, że Jakub Wujek bardzo szybko, bo już 8 grudnia 1565 r. złożył pierwsze śluby zakonne⁶. Jego przełożonym był mistrz Juliusz Fatio, który uchodził za człowieka miłującego mistykę. Pozytywne wrażenie, jakie wywierał Jakub Wujek na swych przełożonych, mogło ich skłonić do udzielenia mu tak dużego zaufania, jakim były pierwsze śluby i to w tak szybkim czasie. Otóż jezuita w nowicjacie (dawniej i dziś) najpierw składają śluby wieczyste (warunkowe), ale na tym etapie zakon ma prawo zrezygnować z kandydata w dowolnym momencie. Zmienia się ta zasada po tzw. ślubach ostatecznych, które nowicjaci przyjmują po zakończeniu całej formacji i przyjęciu święceń kapłańskich⁷, wtedy pełnia życia zakonnego w zakonie Ignacego de Loyoli następuje po złożeniu ślubów ostatecznych – trzech lub tzw. profesji. W pierwszych latach funkcjonowania Towarzystwa było to normą, dopiero od końca XVI w. stosowano w pełni przepisy prawa kanonicznego mówiące o obowiązku dwuletniego nowicjatu, V Kongregacja Zakonu podjęła taką uchwałę w 1594 r.

Podczas pobytu w nowicjacie, poza obowiązkiem odprawienia miesięcznych rekolekcji, kandydaci podejmowali się pracy jako kaznodzieje w kościołach i na placach w Rzymie, zbierania jałmużny czy przenoszenia potrzebnych przedmiotów i pożywienia pomiędzy kolegiami i domami Towarzystwa w Wiecznym Mieście⁸.

Najważniejszym czasem dla Jakuba Wujka były ćwiczenia duchowne, każdy nowicjusz musiał odprawić je przed złożeniem pierwszych, wspomnianych warunkowych ślubów w zakonie. Ćwiczenia trwały około jednego miesiąca i wymagały prawie całkowitego milczenia. Był to czas, kiedy nowicjusz udzielał sobie i przełożonym odpowiedzi na temat swojego wyboru drogi życiowej: *Albowiem jak przechadzka, marsz i bieg są ćwiczeniami cielesnymi, tak podobnie ćwiczeniami duchownymi nazywa się wszelkie sposoby przygotowania i usposobienia duszy do usunięcia wszystkich uczuć nieuporządkowanych, a po ich usunięciu – do szukania i znalezienia woli Bożej w takim uporządkowaniu swego życia, żeby służyło dla dobra i zbawienia duszy*⁹.

Można się domyśleć, dlaczego Jakub Wujek wybrał i zaakceptował Towarzystwo. Druga połowa XVI stulecia w kręgu Kościoła katolickiego była pod wpływem jezuitów. Był to najprężniej rozwijający się zakon w tym okresie. Obraz człowieka wykształconego i otwartego na prowadzenie dialogu, a tak nauczano w kolegiach zakonnych, rysował się jako obraz osoby dojrzałej i zdecydowanej kroczyć wybraną drogą. Stare zakony wymagały odno-

⁵ I. Loyola: t. 1, s. 406.

⁶ ARSI Pol. 7-I, f. 45.

⁷ I. Loyola: s. 418-420.

⁸ J. Warszawski: *Polonica*, s. 28.

⁹ I. Loyola: s. 99.

wienia reguły, reformy studiów i stylu życia, zaś uczniowie Loyoli żyli duchowością czystej wiary katolickiej. Ale czy tylko popularność zakonu sprawiła, że wybrał taki rodzaj życia? Zapewne nie, powołanie należy doceniać, ale i szczególnie dbać o nie. Wujek w trakcie swojego życia będzie starał się zrobić wiele dla podtrzymania daru, jaki dostał, ale też będzie wymagał od zakonu stworzenia mu możliwości wypełnienia swego powołania.

Warto zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu funkcjonuje również inna data pierwszych ślubów Jakuba Wujka, którą upowszechniano za przyczyną Rozdrażewskiego. Różnica ta odnosi się do akt kolegium Pułtuskiego i jest przesunięta na 8 października 1565 r.¹⁰. Badając źródła pochodzące z Archiwum Towarzystwa, bez wątpliwości znajdujemy datę 8 grudnia 1565 r.¹¹: *Jest rzeczą przez się zrozumiałą, iż ani co do Wujka, ani co do Kuklinowskiego, kwestia pobytu u św. Andrzeja nie wchodzi w rachubę, gdyż obaj już w 1566 r. przeszli z domu profesów do Kolegium Rzymskiego*¹². Tak więc Jakub odbył nowicjat w domu profesów przy kościele św. Marii della Strada, obecnie kościół dell Gesù. Potwierdzenie tego odnajdujemy również w osobie jego mistrza, którym był ojciec Juliusz, czyli jeden z trzech prowadzących nowicjuszy. Głównym zaś opiekunem wszystkich kandydatów był ojciec Franciszek Manriquez.

Dzięki ukończonym studiom filozoficznym mógł młody jezuita kontynuować zdobywanie wiedzy na kolejnym szczeblu. Zgodnie z wymogami kształcenia kleru w XVI w. Wujek rozpoczął studia teologiczne w Kolegium Rzymskim¹³ i kontynuował je w okresie od grudnia 1565 do sierpnia 1567 r.

Prefektem studiów teologicznych był tu Jakub Ledesma. Teologię dogmatyczną w Kolegium wykładali: Franciszek Toletus i Piotr Parra, moralną zaś Achilles Gagliardi. Studia nad Pismem Św. podjął pod okiem Jana Bartłomieja Eliano, który również wykładał język hebrajski. Greckiego uczył się od Wolfganga Pyrringera, syryjskiego zaś od samego Jana Alberta Didmanstettera, który wydał Nowy Testament w 1556 r.

Początki działalności Towarzystwa Jezusowego wymuszały na władzach zakonu bardzo szybkie korzystanie z młodej wykształconej kadry ze względu na rosnące potrzeby edukacyjne. Dlatego Jakub Wujek jako słuchacz teologii podjął jednocześnie w Kolegium pracę jako wykładowca języka greckiego przez sześć miesięcy, a przez kilka tygodni również matematyki¹⁴. Zajęcia edukacyjne były bardzo często formą próby powołania dla przyszłych jezuitów. Uczyli się wymowy i nawiązywania relacji ze współbraćmi, ale przede wszystkim mieli być wymagającymi nauczycielami.

Pilny, zdolny i dobrze rokujący przyszły tłumacz Biblii ze względu na ogromne potrzeby młodej wiceprovincji jezuitów w Polsce, podległej prowincji austriackiej, już we wrześniu 1567 r. musiał opuścić Wieczne Miasto i podjąć wyznaczone zadania w rodzinnym kraju.

Wynikiem takiej decyzji władz zakonu będzie przede wszystkim niedokończony przez Wujka doktorat z teologii, a w konsekwencji brak pozwolenia

¹⁰ Zob. L. Grzebień: *Jakub Wujek SJ*. W: „Bob” 9 (1998), s. 12.

¹¹ ARSI Pol. 7-I, f. 45.

¹² J. Warszawski: *Polonica*, s. 26.

¹³ I. Loyola: t. 1, s. 417.

¹⁴ *Catalogus triennalis Prov. Poloniae 1584*. W: ARSI, Pol. 6 f. 51.

na święcenia kapłańskie. Najczęściej po czterech latach studiów teologicznych kandydaci na kapłanów otrzymywali zgodę na przyjęcie sakramentu, kolejne dwa lata mogły być przeznaczone na uzyskanie stopnia doktorskiego.

Wszelkie braki w wykształceniu Jakub Wujek będzie musiał uzupełnić we własnym zakresie, w pierwszym kolegium na terenie Rzeczypospolitej w Braniewie¹⁵.

2. Kolegia w Rzeczypospolitej

a. Braniewo – droga do święceń i doktoratu

Pierwszym kolegium na rodzinnej ziemi, w którym pojawił się Jakub Wujek jako jezuita, było Braniewo. Dotarł do niego w towarzystwie Filipa Widmanstadtena, który miał objąć w kolegium kierownictwo nad studiami.

Pierwszych wzmianek o planach osadzenia Towarzystwa w Królestwie Polskim należy szukać w 1549 r. Przyczyną sprowadzenia do Polski tego zakonu była troska papieża Pawła III o zagrożenia pojawiające się w Polsce ze strony różnowierstwa. Stolica Apostolska planowała wysłanie dwóch jezuitów z misją do króla Zygmunta Augusta. Po rozmowach generała zakonu Ignacego de Loyoli z papieżem ustalono, iż misji podejmą się Mikołaj Gaudanus i Klaudiusz Le Jai.

Niestety śmierć papieża spowodowała, że pierwszy kontakt Królestwa Polskiego z jezuitami został odroczonej. Polska jednak nadal znajdowała się w kręgu zainteresowań nowo powstałego zakonu¹⁶. Pierwszym jezuitą, który pojawił się w Rzeczypospolitej w 1555 r., był Alfons Salmeron. Pełnił on funkcję pomocnika legata apostolskiego, Alojzego Lippomaniego. Drugim był Piotr Kanizy. Misja pierwszego nie przyniosła żadnych pomyślnych rozwiązań zmierzających do sprowadzenia Towarzystwa. Dopiero podróż Kanizego, tzw. apostoła Niemiec, w 1558 r. spowodowała nawiązanie bliższych kontaktów z kręgami decyzyjnymi. Jednak pierwsze spotkania na dworze królewskim były nacechowane nieufnością, wręcz chłodem ze strony króla. Zygmunt August odmówił głoszenia kazania w jego obecności zarówno Salmeronowi, jak i Kanizemu.

Dopiero śmierć prymasa Dzierzgowskiego i nadzieja biskupa Jana Przerębskiego na to stanowisko sprawiły, że Kanizy otrzymał zapewnienie od przyszłego prymasa o chęci założenia kolegiów w Gnieźnie i Łowiczu¹⁷. Lokalizacja, jak można wnioskować, wynikała ze stanu posiadania ziem przez prymasa. Jezuita w swoich początkach, jak również i później, byli zawsze zainteresowani raczej dużymi miastami, w których była siedziba dworu królewskiego lub książęcego oraz miastami uniwersyteckimi. Nastawieni

¹⁵ *Autograf*, s. 6.

¹⁶ J. Korewa: *Sprowadzenie jezuitów do Polski*. W: „NP” 20 (1964). Kraków, s. 13-15.

¹⁷ Tamże, s. 26-27.

byli bowiem na nauczanie przede wszystkim w środowiskach decyzyjnych oraz opiniotwórczych.

Towarzystwo jednak tak szybko się rozwijało, że zaczęło brakować osób przygotowanych do pełnienia misji w Rzeczypospolitej. Dlatego starania Przerębskiego o sprowadzenie jezuitów na styczniowym synodzie diecezjalnym w Poznaniu, na który wysłał swoje wskazówki, oraz jego wystąpienie na synodzie prowincjonalnym w Warszawie w 1561 r. odbyło się bez udziału samych zainteresowanych. Tak prymas uzasadniał potrzebę sprowadzenia Towarzystwa: *Ponieważ tak wielki jest brak kapłanów i kleryków, iż liczne kościoły są opuszczone nie bez wielkiego niebezpieczeństwa dusz, a mniejsze placówki kapłańskie z powodu odebrania im dochodów wygasły, trzeba będzie szukać sposobu, aby można było założyć jakieś seminarium; należy zastanowić się, czy nie wypadaloby założyć kolegium Towarzystwa Jezusowego w sławniejszych miastach jak: Krakowie, Poznaniu, na Mazowszu, we Lwowie, albo przynajmniej w niektórych z nich*¹⁸. Siłą wspierającą plany sprowadzenia Towarzystwa było kolegium w Wiedniu, w murach którego przebywali zarówno S. Hozjusz, J. Przerębski, jak i Marcin Kromer. Mogli naocznie przekonać się o pracy i sukcesach zakonu. Rektor tegoż kolegium, Wawrzyniec Maggio w przyszłości zostanie pierwszym prowincjałem na terenie Rzeczypospolitej, a jego prefekt Franciszek Sunyer będzie wiceprowincjałem. Pierwotnie zakonnicy przynależeli do prowincji austriackiej.

Inicjatywa sprowadzenia Towarzystwa Jezusowego do Braniewa wyszła od kardynała S. Hozjusza, biskupa warmińskiego oraz jego najbliższego współpracownika M. Kromera, który przebywał w Wiedniu przez siedem lat (1553-1560) i tam zapoznał się z funkcjonowaniem szkolnictwa jezuickiego¹⁹. Popierał pomysł i służył radą również nuncjusz apostolski w Polsce, Jan Franciszek Commendoni. Obszar diecezji S. Hozjusza bardzo ucierpiał w wyniku szerzenia się wyznania luterńskiego. Zabiegi, jakie podejmował, zmierzały do stworzenia ośrodka nauczania w duchu katolickim. Uważał, że dzięki takim inicjatywom zatrzyma rozwój różnowierstwa, a przede wszystkim stworzy ośrodek konkurencyjny dla Akademii w Królewcu i kolegium luterńskiego w Elblągu. Sprowadzanie nauczycieli z Akademii Krakowskiej nie przyniosło spodziewanego sukcesu. Potrzebował specjalnie przygotowanej i skutecznej działalności edukacyjnej. Siłą taką stawiali się w Europie jezuita, sam Hozjusz, jak i jego sekretarz Kromer poznali członków zakonu na Soborze w Trydencie oraz w stolicy państwa Habsburgów.

Pierwsze kroki w celu sprowadzenia jezuitów zostały podjęte w 1554 r., ale zrealizować ten plan udało się dopiero w dziesięć lat później. Dekret soboru *Cum adolescentium aetas* z dnia 15 lipca 1563 r. nakazywał biskupom zakładanie seminariów duchownych, ale pozostawiał wiele dowolności co do formy organizowania szkolnictwa dla duchownych. W Polsce będą to pierwsze próby tworzenia pewnego schematu dla tego typu uczelni.

¹⁸ B. Ulanowski: *Akta kapitul z w. XVI*. T. 1, cz. 1. Kraków 1908, s. 175.

¹⁹ H. Gulbinowicz: *Geneza konstytucji Hozjańskich seminarium duchownego w Braniewie*. „Studia Warmińskie” (dalej SW) 5 (1968), s. 50; M. Kromer: *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*. S. Kazikowski (wyd.). Olsztyn 1984, s. 3.

Hozjuszowi zależało przede wszystkim na powstrzymaniu rozwoju luteranizmu, a metodą wskazaną na soborze miało być m. in. zakładanie seminariów. Chciał pozyskać w tym celu kogoś z bardzo znanych jezuitów, dlatego myślał o Piotrze Kanizym. Nadawałby się on doskonale do tego dzieła, ponieważ biegle władał językiem niemieckim, który był niezbędny w pracy na terenie Warmii i Mazur.

Pierwsi jezuita przybyli do siedziby kardynała w Lidzbarku w 1564 r. Przywędrowali z Niemiec, Włoch i Czech, a diecezja w osobie kardynała przywitała ich bardzo gościnnie. Od pierwszych dni pobytu rozpoczęli edukację chłopców przebywających na dworze Hozjusza.

W grupie pierwszych jezuitów brakowało osób ze święceniami kapłańskimi. Jedynym był Krzysztof Strobell, który pod względem wykształcenia szczylił się tytułem doktora teologii. Pozostalymi byli: Jan Zantenus z pochodzenia Holender, posiadał tytuł magistra sztuk wyzwolonych, Ryszard Tectonius z Nadrenii, wywodzący się z Koblencji Jan Bochner był nowicjuszem, Flamand Arnold Conchus oraz klerycy Robert Abercrombiemu – Szkot, magister filozofii, a także Paweł Lamberto – Genuńczyk, magister sztuk²⁰.

Jezuici zdecydowali się na podjęcie pracy w Rzeczypospolitej wbrew zaleceniom, jakie sami ustalali dla zakładanych nowych kolegiów. Jednak sława i wielkie wpływy w Stolicy Apostolskiej i na dworze wiedeńskim kardynała wymuszały daleko idące ustępstwa. Zakon niejako całkowicie zaufała dobrej woli pierwszego ich opiekuna w Polsce.

W styczniu 1565 r. pod przywództwem pierwszego rektora, K. Strobella, członkowie Towarzystwa udali się do Braniewa. Akt erekcji został wystawiony 21 sierpnia 1565 r., ustanawiał pełne kolegium Towarzystwa oraz nakładał na zakonników obowiązek prowadzenia gimnazjum dla świeckich oraz seminarium dla 24 kleryków. Ostatecznie status kolegium i jego obowiązki ustalono w 1568 r.

Kolegium zostało umieszczone w budynkach pofranciszkańskich, które w połowie XVI w. wymagały remontu. Jezuici nie byli zachwyceni uposażeniem jakie otrzymali, a Hozjusz przysłanych jezuitów również bardzo nisko oceniał pod względem przydatności na polu walki z luteranizmem.

Braniewo pełniło funkcję pierwszego nowicjatu w Rzeczypospolitej. Jego otwarcie nastąpiło w 1569 r., pierwszymi mistrzami kandydatów do Towarzystwa byli R. Abercromby, który pełnił tę funkcję dwukrotnie w latach 1569-1574 i 1580-1585 oraz Adam Brocus (1574-1577). Napływ kandydatów do zakonu był bardzo duży, bo już w 1570 r. Jakub Wujek w liście do generała obawiał się przepelnienia nowicjatu i braku miejsc dla wszystkich chętnych²¹.

Od 1585 r. siedzibą domu nowicjackiego stał się Kraków. W Braniewie poza domem zakonnym jezuita prowadzili też kolegium, konwikt szlachecki, bursę dla ubogich, seminarium diecezjalne oraz Alumnat Papieski: *Kolegium braniewskie swój okres największego rozkwitu przeżywało pod koniec XVI i na początku XVII wieku. Można tu nawet pokusić się o podanie konkretnych*

²⁰ B. Natoński: *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce*. W: J. Brodrick: *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego*. T. 1. Kraków 1969, s. 414-415.

²¹ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 30 IX 1570 Pultusk*. „PS” 3 (1950) z. 1-2, s. 77.

*dat: od 1582 do 1605 r. Data pierwsza to początek rządów rektora Fryderyka Bartscha a druga to czas, kiedy w krajach skandynawskich rozpoczął się nacisk, który przeszedł w jawną nagonkę i dyskryminację tych, którzy wysyłali synów na nauki do Braniewa*²².

Biblioteka braniewska zaliczana jest do przeciętnych pod względem ilości i jakości zbiorów na tle innych kolegiów Towarzystwa w XVI i na początku XVII w. Katalog z Braniewa zachował się w zbiorach Uppsalskich i był tworzony dwukrotnie: pierwszy raz w 1570 r., a następnie powiększany w 1605 r. Największe księgozbiory jezuickie liczyły około 10 tys. książek. Badacz dziejów tego kolegium Alojzy Szorc, bardzo krytycznie ocenił jego zawartość z powodu niewielkiej liczby dzieł polskich pisarzy. W katalogu nazbyt skromnie prezentowany jest Klemens Janicki, a także jezuicki pisarz Jakub Wujek²³. Jezuici mieli wielki szacunek dla bibliotek i tradycji gromadzenia zbiorów rękopiśmiennych i książkowych. Przełożeni zalecali m.in., aby sale przeznaczone na potrzeby biblioteczne były obszerne, odpowiednio przygotowywane i wentylowane, tak, aby książki nie ulegały zniszczeniu²⁴.

Po przeniesieniu domu nowicjackiego do Krakowa w Braniewie zaczęto, poprzez starania biskupa M. Kromera, zabiegać o otwarcie wyższej uczelni: *Wydaje się, że w XVI wieku sprawa nie mogła wyjść poza sferę pragnień i planów nie tylko, że rzecz wymagała sporej fundacji, ale przede wszystkim z powodu braku wystarczającej liczby odpowiednich profesorów*²⁵.

Plany powołania wyższej uczelni przez Towarzystwo będą powtarzały się praktycznie przy okazji tworzenia wszystkich pierwszych kolegiów. Biskupi, fundatorzy mieli ambicję prowadzenia szkoły wyższej, ale z drugiej strony nie byli w stanie zabezpieczyć jej właściwego statusu pod względem finansowym. Jedynie opieka królewska na terenie Rzeczypospolitej mogła zagwarantować bezpieczeństwo dla takiej inicjatywy. Król również musiał wyrazić zgodę na uczelnię tego typu, ponieważ uczelnia krakowska miała być jedyną w stolicy Polski. Akademia Krakowska prowadząca w XVII w. spór z Towarzystwem będzie zabiegała o zahamowanie takich działań.

b. Pogłębianie wiedzy w Braniewie

Na polecenie generała zakonu ojca F. Borgiasza i wiceprowincjała F. Sunyera pierwszym zadaniem dla Jakuba Wujka miało być przygotowanie się do zdania wymaganych egzaminów w celu osiągnięcia wstępnego tytułu z teologii. Drugim celem w ramach samodzielnej pracy było przygotowanie się do uzyskania magisterium ze sztuk.

Egzamin przeprowadziła komisja złożona z czterech egzaminatorów i wypadł on pomyślnie. Nie zachowały się dokumenty mogące wskazać pytania i opis odpowiedzi, jakich udzielał Jakub Wujek. Powodzenie na pierwszym

²² A. Szorc: *Kolegium jezuickie w Braniewie i jego księgozbiór 1565-1626*. Olsztyn 1998, s. 69.

²³ Tamże, s. 114.

²⁴ L. Grzebień: *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 31. Lublin 1975, s. 225.

²⁵ L. Piechnik: *Starania biskupów warmińskich i jezuitów w polskich o przekształcenie kolegium w Braniewie na uniwersytet*. „SW” 5 (1968), s. 75.

sprawdzianie otworzyło drzwi do kolejnych stopni naukowych. Po tym zaliczeniu poddano Wujka tzw. małemu aktowi z teologii, polegającemu na publicznej obronie tez, co zakończyło się kolejnym sukcesem. Dzięki zdany egzaminom Wujek uzyskał tytuł magistra sztuk i bakalaureat z teologii, co dawało mu możliwość kontynuowania nauki w celu uzyskania doktoratu z teologii.

Zdane egzaminy przez przyszłego tłumacza Biblii dawały mu dalsze możliwości rozwoju w Towarzystwie. Jeżeli wziąć pod uwagę skład kolegium w Braniewie, a więc i komisję egzaminacyjną, a także ocenę wystawioną przez Hozjusza pierwszym jezuitom w Polsce, można uznać, że wymagania stawiane młodemu jezuitcie nie były zbyt wygórowane.

Rektorem kolegium w Braniewie w chwili składania przez Wujka wymaganych egzaminów był Jan Jakub Asten (1566-1570), urząd wiceprowincjała z siedzibą w Braniewie pełnił Baltazar Houstonsky, Czech z pochodzenia (1566-1567). Kolejnymi przełożonymi w Braniewie za życia Jakuba Wujka byli: Filip Widmanstadt – Niemiec (1570-1582), Paweł Boksza (1583), Fryderyk Bartsch (1584-1590), Jan Uber (1590-1593), Michał Becanus (1594-1597) i ponownie Paweł Boksza (1598-1599)²⁶. Pierwszy rektor kolegium posiadał doktorat z teologii, ale był jedynym członkiem zakonu z takim tytułem. Nie umniejsza to jednak zdolności Jakuba. Potrzeba szybkiej i efektywnej edukacji sprawiała, że Towarzystwo było zmuszone do kształcenia w trybie pilnym. Polacy stanowili zdecydowaną mniejszość w pierwszych latach funkcjonowania zakonu na terenie Rzeczypospolitej, dlatego tym cenniejszym nabytkiem był Jakub Wujek, jako rokujący nadzieję na dalszy postęp w zdobywaniu wiedzy i respektujący zasady życia zakonnego. Samodzielna nauka w Braniewie dobiegła końca, 5 listopada 1567 r. opuścił Wujek kolegium i udał się do Pułtusk²⁷.

c. Kolegium w Pułtusku 1567-1571

Pułtusk już za czasów pierwszych Piastów należał do znaczniejszych ośrodków na Mazowszu. Na przełomie XVI i XVII w. było to miasto biskupów płockich i dobrze prosperującej na handlu zbożem szlachty²⁸.

Początki edukacji na terenie Pułtusk należy wiązać ze szkołą utworzoną przy kościele św. Marii Magdaleny, która została ustanowiona prawdopodobnie w XIII w.²⁹, co zbiegło się w czasie z otrzymaniem przez miasto praw miejskich. Biskup płocki, Andrzej Noskowski zabiegał o sprowadzenie na swoje tereny Towarzystwa Jezusowego od 1558 r., aby właściwie przygotować się do przyjęcia zakonników w latach 1561-1564 zorganizował szkołę wraz z konwiktem dla 30 szlacheckich synów. Pomysł wóldarza diecezji płockiej

²⁶ A. Szorc: *Kolegium jezuickie*, s. 22.

²⁷ Lorenzo Maggio do Francisco Borgiae 5 XI 1567 Wiedeń. W: ARSI, Germ. 148 f. 272.

²⁸ J. Kazimierski: *Przegląd źródeł historycznych do dziejów Pułtusk*. W: *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*. T. 2. Warszawa 1975, s. 16.

²⁹ T. Żebrowski: *Szkolnictwo pułtuskie w średniowieczu i w pierwszej połowie XVI wieku*. W: *Dzieje gimnazjum i liceum im. Piotra Skargi w Pułtusku*. D. Ciok, A. Kociszewski, J. Szczepański (red.). Pułtusk 1991, s. 10.

przedstawił w liście do generała Borgiasza wizytator wiceprowincji polskiej Franciszek Sunyer, zaznaczając, iż podstawową przyczyną zaproszenia jezuitów jest chęć edukowania młodzieży w wierze i obyczajach katolickich, od których odchodzi ze względu na pobieranie nauki na uniwersytetach w państwach protestanckich³⁰. Zabiegał także o sprowadzenie nauczycieli z Akademii Krakowskiej. Dla uczniów z Pułtuska ufundował stypendia na pobieranie nauki w Alma Mater w Krakowie³¹. Współpraca z nauczycielami z Krakowa nie powiodła się, dlatego zdecydowanie zaczął zabiegać o członków Towarzystwa Jezusowego.

Kolegium w Pułtusku (1565-1773) zostało ufundowane w 1565 r. przez biskupa płockiego A. Noskowskiego i jest zaliczane do jednego z pierwszych, jakie rozpoczęły swoją działalność na ziemiach Rzeczypospolitej pod kierownictwem jezuitów. Pierwsze rozmowy o zaproszeniu Towarzystwa miały miejsce podczas sejmiku w Piotrkowie pomiędzy biskupem a Piotrem Kanizym³². Uposażenie kolegium Pułtuskiego stanowiły dobra: *Boszewo, Przekory i Szelkowo oraz dziesięcina ze wsi: Borek, Miedzielisz i Strochowska*³³. Ojcowie przybyli do Pułtuska w 1565 r. i początkowo zamieszkiwali przy kościele parafialnym. Pierwszymi jezuitami byli: Stanisław Rozdrażewski, Łukasz Krassowski, Wilhelm Lambert z pochodzenia Anglik, wiceprowincjał Franciszek Sunyer oraz Baltazar Houstonsky. Kościół św. Piotra i Pawła fundacji biskupa Noskowskiego rozpoczęto budować w 1567 r.: *1 stycznia 1566 r. Noskowski podpisał dokument fundacyjny i przekazał budynki jezuitom, którzy w czerwcu rozpoczęli nauczanie w czterech klasach*³⁴. Niestety śmierć biskupa 24 października 1567 r. spowodowała zatrzymanie prac nad rozbudową kolegium w Pułtusku. Jezuita zaopatrzyli biskupa w ostatnie sakramenty, a jako przyczynę jego śmierci podaje Jakub Wujek przeziębienie³⁵.

Przez dziesięć lat nowy biskup Piotr Myszkowski zwodził jezuitów co do swoich planów wobec zakonu. Kusił zakon przeniesieniem kolegium do Płocka, ale nic nie czynił w sprawie uregulowania statusu nowej fundacji. Dzięki zabiegom prowincjała W. Maggio udało się ostatecznie załagodzić napięcia pomiędzy biskupem a zakonem.

Najbardziej znanymi absolwentami kolegium w Pułtusku byli: Andrzej Batory (bratanek króla), Stanisław Dąbski, Antoni Dembowski, Antoni Sebastian Dembowski (referendarz koronny), Kazimierz Denhoff (kardynał), Stanisław Grochowski (poeta), Jerzy Ossoliński (kanclerz), Tomasz Ostaszewski (biskup płocki), Maciej K. Sarbiewski (poeta).

W Pułtusku pojawił się Jakub Wujek 25 listopada 1567 r. Wspólnota zakonna liczyła 16 osób wraz z wiceprowincjałem Franciszkiem Sunyerem. Połowę stanowili klerycy, kapłanów było 6, a braci zakonnych tylko 2. Rektorem kolegium był Stanisław Rozdrażewski, który jednocześnie jako przełożony miał czuwać nad pracą Jakuba. Jezuita głosił kazania, nauczał katechizmu

³⁰ *Francesco Sunyer do Francisco Borgiae, 9 I 1566 Płock*. W: ARSI Germ. 147 f. 14-16.

³¹ J. Szczepański: *Kolegium jezuickie w Pułtusku 1566-1772*. W: *Dzieje gimnazjum i liceum im. Piotra Skargi w Pułtusku*. D. Ciok, A. Kociszewski, J. Szczepański (red.). Pułtusk 1991, s. 18.

³² O. Braunsberger: *Epistolae et acta*. T. 2, s. 353.

³³ Archiwum Radziwiłłów (AGAD) (dalej AR) VIII nr 475

³⁴ J. Paszenda: *Budowle jezuickie w Polsce*. T. 2. Kraków 2000, s. 337.

³⁵ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 1 VI 1569 Pułtusk*. „PS”. s. 68.

oraz czynnie angażowali się w prace na rzecz chorych. Wielkim minusem w tej działalności był ciągły brak spowiedników. Jakub Wujek ocenił społeczność ówczesnego Pułtuska jako zaniedbaną pod względem religijnym. Mieszkańcy ulegają pijaństwu, a kobiety cudzołożą – pisał – nawet pod wpływem osób duchownych³⁶.

Jezuici pilnie podchodzili do spowiadania, widząc w tym szansę upowszechnienia sakramentu pokuty, który był formą zewnętrznej prezentacji wiary katolickiej, a zanikał w wyznaniach różnowierczych. Często nakładane pokuty były odprawiane w obecności innych wiernych. Pokutujący, chcąc odkupić swoje grzechy, jak zaznaczył Wujek w liście do generała, stają się ofiarodawcami na rzecz kolegium. W 1569 r. wymienił, że było około 800 pokutujących³⁷.

Najważniejszym zadaniem dla Wujka, powierzonym przez przełożonych, było dokończenie studium z teologii w celu uzyskania doktoratu. Tradycyjnie już poza pracą indywidualną podjął się on też w tymże kolegium nauczania retoryki, katechizmu, a w dni świąteczne wykładania Ewangelii.

W 1568 r. kolegium prowadziło zajęcia dla 400 uczniów. Początkowo było sześć klas, cztery najstarsze miały zajęcia w budynku kolegium, a pozostałe dwie w drewnianym domu należącym do zakonu. Większość uczniów wywodziła się ze stanu szlacheckiego. Mocny akcent w kolegium w Pułtusk położony był na wspólne czytanie Pisma Św. Trzy razy w tygodniu uczniowie czynili to w kościele i najczęściej w obecności osób duchownych. Przybywał na takie spotkania ze słowem Bożym biskup plocki, Piotr Myszkowski (1568-1577)³⁸ oraz liczni kanonicy³⁹.

Wujek prowadził klasę retoryki, polecono mu także czuwanie nad indywidualnym studium kleryków. Praca ta zasadniczo ograniczała się do poprawiania wymowy uczniów podczas czytania⁴⁰. Prowadzona przez niego klasa uchodziła za najlepszą w tym kolegium. Inauguracja roku szkolnego była zawsze doskonałą okazją do zaprezentowania umiejętności uczniów. Przedstawiano dialogi, wygłaszano mowy w językach: hebrajskim, łacińskim i greckim. Akcentowano duże przywiązanie do Najświętszego Sakramentu⁴¹. Ciekawostką było wprowadzenie w Pułtusk słuchania mszy św. przez uczniów klęczących na kolanach, co miało wyrobić w nich większy szacunek do eucharystii i pokorę. Jezuici również częściej odprawiali msze św. w godzinach popołudniowych, ze względu na większą liczbę uczestników. Uczniowie byli także bardzo często wynagradzani za recytacje Pisma Św. i doskonale dialogi. Podczas jednej z inauguracji roku szkolnego biskup np. przekazał dwóm uczniom nagrodę w wysokości 200 dukatów węgierskich, a dla pozostałych wyróżnionych dał do rozdysponowania 11 dukatów – wszystkich

³⁶ Tamże, s. 69.

³⁷ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 20 IX 1569 Pułtusk*, s. 75.

³⁸ P. Myszkowski w latach 1577-1591 pełnił funkcję biskupa krakowskiego.

³⁹ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 1 VI 1569 Pułtusk*, s. 67. Popłatek w liście tym pomylił daty, na stronie 66 zostało umieszczone 1 Julii 1569, a na końcu listu iulii Domini 1568, na podstawie zawartych informacji, a szczególnie odniesienia do śmierci bp. Noskowskiego należy uznać za właściwą datę rok 1568.

⁴⁰ *Cat. Inform. Coll. Pultov. W: ARSI Pol. 7-I, f. 5.*

⁴¹ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 1 VI 1569 Pułtusk. „PS”, s. 68.*

uczniów w kolegium było 500⁴². W *Ratio studiorum*, które podsumowywało doświadczenia i zwyczaje w prowadzeniu kolegium, zezwolono, aby nagrody dla uczniów były przekazywane raz w roku i przez osoby znaczące w życiu Kościoła lub państwa⁴³.

O kolegium w Pułtusku mówiło się na sejmie w Lublinie, gdzie szlachta debatowała nad unią z Księstwem Litewskim, dzięki bardzo pozytywnym ocenom osiągnięć kolegium za pośrednictwem bp. krakowskiego, Filipa Padniewskiego, który je rekomendował jako wzór dla przyszłych szkół w Polsce⁴⁴.

Podczas pobytu w Pułtusku Jakub Wujek rozpoczął procedurę zmierzającą do święceń kapłańskich i ślubów wieczystych w Towarzystwie. Prowincjał W. Maggio, znający przepisy i zalecenia Stolicy Apostolskiej, nie mógł pozwolić na wyświęcenie Wujka ze względu na brak 3 ślubów zwykłych lub profesji w zakonie.

Pierwsze śluby wieczyste Jakub Wujek złożył na zakończenie nowicjatu, ale te nie są traktowane jako uroczyste. Dość krótki pobyt Wujka w zakonie hamował przełożonych przed podjęciem decyzji o ich złożeniu. Minęło zaledwie kilka lat od jego wstąpienia do zakonu. W Towarzystwie liczebność tzw. profesów postępowała bardzo powoli w ciągu pierwszych 16 lat, czyli za rządów Ignacego de Loyoli, było ich zaledwie 42 wobec 1000 jego członków⁴⁵.

W końcu generał Borgiasz zalecił zebrać odpowiednie informacje o Wujku, aby rozważyć możliwość udzielenia mu wieczystej profesji, a w konsekwencji święceń kapłańskich.

Opinie napisali Rozdrażewski, wiceprowincjał Sunyer oraz Widmanstadt. Pierwsze dwie były pozytywne. Ten trzeci, który towarzyszył Jakubowi Wujkowi w podróży z Rzymu do Braniewa, powątpiewał w gotowość młodego jezuita do złożenia profesji. Wskazywał na brak odpowiedniego fundamentu w ugruntowaniu cnoty do życia zakonnego w Towarzystwie.

W kwietniu 1568 r. prowincjał Maggio otrzymał jednak zgodę generała zakonu na profesję i święcenia dla Jakuba Wujka⁴⁶. W lipcu osobiście przybył do Pułtuska Maggio z Wiednia i obserwacja Wujka upewniła go w decyzji udzielenia młodemu jezuitcie ślubów i święceń.

W październiku 1568 r. Jakub Wujek stał się stałym członkiem zakonu poprzez złożenie ślubów wieczystych⁴⁷. Bardzo życzliwie wyrażał się on o prowincjale, widząc w nim osobę bardzo wykształconą i pobożną. Wizytacja przełożonego obfitowała w pewne niespodzianki. Podczas wyjazdu o. Maggio uległ wypadkowi, co spowodowało przymusowe pozostanie w Polsce. Przyczyniło się ono do zbliżenia pomiędzy jezuitami a królem Zygmuntem Augustem,

⁴² *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 30 IX 1570 Pułtusk*, s. 77.

⁴³ *Ratio studiorum*. K. Bartnicka, T. Bieńkowski (oprac.). Warszawa 2000, s. 46.

⁴⁴ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 20 IX 1569 Pułtusk*. „PS”, s. 74; M. Nowodworski: *Encyklopedia Kościelna*. T. XVIII. Warszawa 1892, s. 13-16.

⁴⁵ P. J. Badura: *Kongregacje generalne Towarzystwa Jezusowego. W: Jezuicka ars educandi*. Kraków 1995, s. 19.

⁴⁶ *Lorenzo Maggio do Francisco Borgiae 27 IV 1568, 30 V 1568, 28 VI 1568 Wiedeń*. W: ARSI, Germ. 149 f. 119, 135.

⁴⁷ *Lorenzo Maggio do Francisco Borgiae, 24 X 1568 Braniewo*. W: ARSI, Germ. 149 f. 210; R. Skrzynecki, *Provinciae Poloniae ortus et progressus*, s. 156.

który zaprosił prowincjała do Warszawy oraz zadeklarował przekazanie swojej biblioteki na rzecz kolegium w Wilnie⁴⁸.

Młode Towarzystwo Jezusowe w Polsce rozwijało się bardzo intensywnie, dlatego należało powiększać liczbę profesów zakonu.

Doskonałym narzędziem okazywały się opinie pisane i wyrażane przez współbraci wobec siebie przed zasadniczymi ślubami. Ocena współżycia zakonnego oraz częste kontakty powodowały, iż osądy były z reguły bardzo trafne.

Wujek otrzymał śluby wieczyste 3 października, ale tylko trzy (czystość, ubóstwo, posłuszeństwo), wraz z nim pełnymi profesami (cztery śluby zakonne: czystość, ubóstwo, posłuszeństwo, szczególnie dyspozycyjność wobec papieża) zostali o. Franciszek Sunyer, Jan Aschermann oraz Filip Widmanstadt⁴⁹. Zwyczajem Towarzystwa było umartwianie w formie biczowania się i noszenia włosienicy w okresie poprzedzającym przyjmowanie ślubów lub ich odnowienie⁵⁰. Ignacy Loyola zachęcał do takich praktyk, ale tylko tych członków zakonu, którzy byli w pełni sił fizycznych. Jakub Wujek, wypełniając zalecenia założyciela zakonu, poddawał się takim doświadczeniom. W październiku lub listopadzie 1568 r. otrzymał Wujek w Pułtuskowi święcenia kapłańskie⁵¹.

Jakub, pisząc do generała zakonu Franciszka Borgii, z polecenia rektora, zaprezentował stan kolegium w Pułtuskowi. W 1568 r. przebywało tam 14 zakonników, a wśród nich 6 kapłanów i 6 kleryków, a pozostali byli braćmi⁵². Kolegium w Pułtuskowi stale się powiększało i już w roku następnym jezuitów było o dwóch więcej, po święceniach kapłańskich. Byli to: Stanisław Rozdrażewski, Albertus Theoboltius, Łukasz Krassowski, Ioannes Matthiae i Jakub Wujek. Jako wicerektor od 1569 r. Wujek zwracał bardzo życzliwą uwagę na swoich współbraci, opisywał np. duże zdolności brata krawca – Marcina Osrzegala z Zakroczmia. Wymieniał również nauczycieli poszczególnych klas w kolegium z krótką oceną ich postępów⁵³. Zdarzały się jednak i listy do wiceprowincjała Sunyera, w których Wujek narzekał na nawał pracy, jaki jest na niego nakładany przez rektora kolegium. Potrzebował wiele spokoju do dobrego przygotowywania się do kazań oraz studium osobistego. W kolegium jednak ze względu na jego początkowy rozwój, obowiązki nie były dokładnie rozdzielone pomiędzy braci i kapłanów. Troskę o pożywienie, ubranie i rzeczy codzienne traktował jako przeszkadzające mu w godnej służbie Bożej. Uważał, że wybrał stan zakonny dlatego, aby całkowicie przez wszystkie swoje zdolności oddać się Bogu. Rektor kolegium był postrzegany przez Jakuba Wujka jako osobowość o cechach melancholijnych, co mu nie odpowiadało. Wyrobił sobie bowiem obraz Towarzystwa jako wspólnoty ciągle działającej, a nie wyczekującej na działania innych. Dostrzegał również

⁴⁸ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 20 IX 1569 Pułtusk. „PS”*, s. 72-72.

⁴⁹ Tamże, s. 73.

⁵⁰ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 1 VI 1569 Pułtusk*, s. 66.

⁵¹ *Lorenzo Maggiae do Francisco Borgiae 31 VIII 1568 Braniewo*. W: ARSI, Germ. 149 f. 170; *Francesco Sunyer do Francisco Borgiae 22 XI 1568 Heilsbergae*. W: ARSI, Germ. 149 f. 226 v.; *Lorenzo Maggio do Francisco Borgiae 30 XII 1568 Wiedeń* W: ARSI, Germ. 149 f. 249 v.

⁵² *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 1 VI 1569 Pułtusk. „PS”*, s. 66.

⁵³ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 20 IX 1569 Pułtusk*, s. 71.

zaniedbania w życiu współbraci i informował o tym swoich przełożonych. Na przykład o Janie Aschermanie mówił, że zaniedbuje rozmyślenia dnia codziennego⁵⁴. Utrzymywał ciągle kontakt z wieloma współbraćmi zakonnymi i w swojej korespondencji bardzo często przekazywał pozdrowienia za pośrednictwem adresatów listów. Pisząc do generała Borgio w 1570 r. prosił o pozdrowienie o. Jana Alfonsa Polanco i Piotra Skargi, którzy przebywali we Włoszech⁵⁵.

14 października 1569 r. Pultusk dotknęła epidemia zarazy, która spowodowała przerwanie nauki w kolegium oraz wyjazdy jezuitów do okolicznych wsi⁵⁶. Jakub Wujek wraz ze współbraćmi w tym czasie pracował w okolicznych wsiach: Boszewo, Przekory i Szelkowo. Jezuiti chcieli w ten sposób uniknąć zagrożenia ze strony epidemii, a jednocześnie nie marnować czasu, nauczając mieszkańców wsi należących do kolegium pultuskiego. Stosunek zakonu do poddanych bardzo dobrze opisał Kazimierz Drzymala: *Jezuici od samego początku traktowali ich z wielką życzliwością i uważali ich niejako za członków swej rodziny, choć z drugiej strony, aby nie narażać się szlachcie i duchowieństwu, nie mniejsze od tamtych nakładali na nich ciężary i obowiązki*⁵⁷. Edukacja podstaw katechizmu odbywała się w domach chłopów, nauczano w grupach lub nawet pojedynczo. Dostosowywano odpowiednie wykłady i nauki do poszczególnych stanów: kobiet i mężczyzn, oddzielnie także zajmowano się młodzieżą wiejską. Jakub Wujek podkreślił, że dzięki takim działaniom praktycznie wszyscy chłopcy we wsiach jezuickich zapoznali się z katechizmem⁵⁸.

Rok po otrzymaniu święceń Jakub Wujek, ze względu na zarazę, ale również z powodu podejrzenia o gruźlicę został wysłany przez wiceprowincjała w grudniu 1569 r. do Wągrowca⁵⁹. Będąc w podróży do rodzinnego miasta, wygłosił kazania w Łowiczu i Uniejewie, Poznaniu i Warszawie. Zapewne chciał odwiedzić prymasa Uchańskiego i podziękować mu za pomoc w podjęciu decyzji, co do wyboru życia zakonnego.

W pierwszych miesiącach 1570 r. przebywał w Poznaniu i głosił kazania, które spotkały się z bardzo życzliwym przyjęciem przez biskupa Adama Konarskiego oraz społeczność miasta. Praca wykonywana przez Wujka przyczyniła się także do wsparcia starań Towarzystwa Jezusowego w otwarciu tu kolegium⁶⁰. Swymi kazaniem wywarł on tak pozytywne wrażenie na biskupie Konarskim, że ten złożył ślub erygowania kolegium w Poznaniu i uposażenia go w wysokości 800 florenów⁶¹.

W marcu 1570 r. na prośbę nuncjusza Wincento del Portico wraz z wiceprowincjałem Sunyerem Wujek rozpoczął głoszenie kazań w Warszawie dla

⁵⁴ *Jakub Wujek do Francisco Sunyer 13 IX 1569 Pultusk.* J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 305-306.

⁵⁵ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 11 VIII 1570 Jarosław*, s. 311.

⁵⁶ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 30 IX 1570 Pultusk.* „PS”, s. 77.

⁵⁷ K. Drzymala: *Prace jezuitów nad ludnością wiejską*. „NP” 20 (1964). Kraków, s. 54.

⁵⁸ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 1 VI 1569 Pultusk.* „PS”, s. 70.

⁵⁹ *Stanisław Rozdrażewski do Francisco Borgiae, 23 XII 1569 Boszewo.* W: ARSI, Pol. 150 f. 347; *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 18 IV 1570 Warszawa.* J. Sygański, *Korespondencja*. T. XLIV, s. 307.

⁶⁰ *Franciscus Sunyer do Francisco Borgiae, 26 III 1570 Warszawa.* W: ARSI, Germ. 151 f. 90.

⁶¹ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 30 IX 1570 Pultusk.* „PS”, s. 78.

środowiska włoskiego, jakie skupiało się u boku przedstawiciela Stolicy Apostolskiej. Od 12 marca głosił kazania samodzielnie, a 19 marca dołączył do niego wiceprowincjał, który nauczał i spowiadał w języku włoskim. Niestety Wujek zaledwie po dwóch kazaniach, które wygłosił w obecności siostry króla – Anny Jagiellonki, zapadł na zdrowiu. Dzięki troskliwej opiece nuncjusza mógł powrócić do pracy w kwietniu i jednocześnie podjąć nowe obowiązki w Pułtusku. W tym samym czasie co Wujek zachorował również Franciszek Sunyer. W liście do generała wyrażał on prośbę o modlitwę w ich intencji i wielką ochotę szybkiego powrotu do pracy w Pułtusku⁶².

Po przyjęciu sakramentu kapłaństwa przez Wujka spadły na niego nowe obowiązki od 1569 r. Został kaznodzieją kolegiaty Pułtuskiej oraz wicerektorem i prokuratorem domu zakonnego, były to pierwsze funkcje, jakie zakon zaczął mu powierzać. Wyzwania nałożone przez przełożonych nie zahamowały, a wręcz przeciwnie, wyzwoliły w Wujku chęć podjęcia kolejnych zadań w postaci pracy pisarskiej. Jedynym ułatwieniem dla osiągnięcia przez młodego kaznodzieję tego zamierzenia było zwolnienie go z prowadzenia zajęć z retoryki. Stało się to możliwe dzięki przybyciu we wrześniu 1569 r. do kolegium Pułtuskiego magistra Kosmy Torresa. Jakub Wujek również odpowiadał za prowadzenie duchowne nowych powołań do zakonu, jakie pojawiały się w kolegium w środowisku uczniów. Pomagał przyszłym nowicjuszom podjąć samodzielne decyzje co do wyboru drogi życiowej, był ich spowiednikiem i nauczycielem. Wysyłał kandydatów do nowicjatu w Braniewie, Pradze lub Rzymie⁶³. Wujek pośredniczył także w przyjęciu do zakonu znanego pisarza i kaznodziei poznańskiego, Benedykta Herbesta. Odprawił on rekolekcje ignacjańskie w Braniewie i wraz ze swoim bratem Stanisławem zapragnęli rozpocząć życie zakonne. Wielu uczniów Herbesta było już członkami zakonu. Wysłał również wicerektor do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego Jana Leopolitę, o którym wyrażał się jako o człowieku skromnym i wybitnie uzdolnionym⁶⁴.

Lata 1570-1571 w życiorysie Wujka obfitują w intensywną pracę literacką. Pełniąc nieprzerwanie swoje podstawowe zadania, opublikował *Judicium albo rozsądek niektórych katolików o Konfessiey Sędomiarskiej*, które ukażało się bezimiennie w Krakowie w 1570 r.

Na przełomie sierpnia i września na polecenie prowincjała udał się wraz z biskupem Walentym Herburtem, w celu obejrzenia i oceny możliwości założenia nowych domów zakonnych, do Przemyśla, Lwowa i Jarosławia. Dla Wujka była to pierwsza misja związana z organizacją Towarzystwa w Rzeczypospolitej. Prowincjał zobowiązywał go do zrelacjonowania podróży samemu generałowi zakonu. Fundatorem dla ewentualnych nowych ośrodków jezuitckich miała być kasztelanowa krakowska, Zofia ze Sprowy Tarnowska.

Podczas tej podróży wielką pomocą służył Jakubowi B. Herbest, o którego przyjęcie do zakonu Wujek ciągle zabiegał. Towarzyszem wyprawy na Ruś

⁶² *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 18 IV 1570 Warszawa*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 307.

⁶³ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 1 VI 1569 Pułtusk*. „PS”, s. 67.

⁶⁴ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 20 IX 1569 Pułtusk*, s. 71-76; Jan Leopolita ur. ok. 1546 we Lwowie, wst. 31 III 1571, zm. 12 III 1608 w Poznaniu, autor m.in. *Wizerunku żywota chrześcijańskiego*. W: L. Grzebień: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*. Kraków 1996, s. 360.

bardzo chciał być Marcin Laterna, który znał dobrze przyszłego jezuitę Herbesta, ale ze względu na podjęcie życia nowicjackiego w Braniewie, nie uzyskał zgody przełożonych na podróż⁶⁵. Autor jednego z pierwszych w języku polskim katechizmów *Nauka prawego chrześcijanina* z 1566 r. – Benedykt Herbest⁶⁶, chciał wstąpić do jezuitów, ale starał się jednocześnie o gwarancje pozostania w Poznaniu, co, zdaniem Wujka, jak pisał do generała, było raczej niemożliwe.

Podczas pobytu na Rusi Jakub Wujek zapoznał się z możliwościami założenia nowego kolegium dla Towarzystwa. Lwów oceniał jako miasto bardzo ciasne i nie dające szans na wybudowanie kolegium. Zauważył liczne wspólnoty prawosławne, Ormian i Żydów. Jediną możliwością założenia nowej placówki, jaką dostrzegli wraz z Herbestem, było ewentualne przejście klasztoru franciszkańskiego, ale po rozmowach z przełożonym tej wspólnoty zrozumieli, że nie wyrazi on na to zgody. Budowanie domu poza murami, jak właściwie oceniał Jakub Wujek, było bardzo niebezpieczne ze względu na zagrożenie najazdami tatarskimi. Drugim miastem, jakie zwiedził, był Przemysł, a możliwość założenia tam fundacji oceniał jako rokującą dużą nadzieję. Przedstawiciel bp. Walentego Herburta pokazywał rozległe miejsce, na którym, jak oceniał Wujek, mogło powstać kolegium i dom zakonny. Znajdowało się ono blisko katedry przemyskiej.

Pod względem wyznaniowym miasto było podobne do Lwowa. Raziło go, jak pisał Wujek generałowi, widoczne pijaństwo w mieście oraz śpiewy, jakie słyszał w kościołach. Towarzystwo nie pochwalało udziału muzyki w mszach św. i nabożeństwach. Przemysł miał jednak wielką zaletę: znajdował się pomiędzy Jarosławiem a Lwowem, z których to miast można byłoby pozyskiwać uczniów do przyszłego kolegium. Szlachta oraz mieszczaństwo zamieszkujące to miasto mogły zaangażować się w budowę domu dla zakonników, Jakub Wujek zaznaczał również, że łatwiej w tym mieście o zdobycie pożywienia. Biskup przemyski także chciał wziąć udział w fundacji, co wzmocniłoby jej podstawy finansowe.

Jakub Wujek głosił kazania w miastach, w których przebywał oraz na zamku Zofii Tarnowskiej. Zobowiązywała się ona do przekazywania 1400 florenów rocznie na kolegium oraz opłacenia jego budowy. Przyszła fundatorka, jak wynikało z poczynionego przez Wujka rozeznania, nie miała jednak pieniędzy w gotówce, musiała więc rozpocząć sprzedawanie swoich kosztowności. Przeszkodą był jednak jej krewny, Mikołaj Łaski, który zamieszkiwał z nią i, jak mu wcześniej obiecywała, miał przejąć cały majątek po jej śmierci. Tarnowska zobowiązywała się do rozpoczęcia rozmów z Mikołajem na temat fundacji. Największym problemem było jednak uzyskanie pozwolenia królewskiego na fundację, ponieważ Kościół w Rzeczypospolitej mógł otrzymać dobra szlacheckie tylko po wyrażeniu zgody przez samego króla. Jakub Wujek miał jednak nadzieję, że wstawiennictwo bp. Herburta ułatwi pozyskanie odpowiednich dokumentów. Dlatego po odbytej podróży – jak donosił generałowi – udał się do Warszawy, gdzie przebywał biskup przemyski i zamierzał kontynuować z nim rozmowy⁶⁷.

⁶⁵ S. Cieślak: *Marcin Laterna SJ*. Kraków 2003, s. 61.

⁶⁶ D. Kuźmina: *Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i na początku XVII w.* Warszawa 2002, s. 33-37.

⁶⁷ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 30 IX 1570 Pultusk.* „PS”, s. 80; *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 11 VIII 1570 Jarosław.* J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 308-311.

Pierwsza misja Jakuba Wujka, jak wynika z jego obszernej relacji, roko- wała nadzieję na rozwój Towarzystwa na wschodzie Rzeczypospolitej. Jego uwagi i oceny świadczą o bardzo dobrym rozeznaniu potrzeb i wymagań do podjęcia działań na rzecz nowych fundacji w Polsce. Umiał rozmawiać i prze- konywać, jednocześnie chciał prowadzić rozpoczęte zadanie do końca, nie zniechęcał się i wierzył, że dla chwały Bożej powstanie kolejny dom dla jego zakonu. Należy przypuszczać, iż między innymi ta misja sprawiła, że przełożeni dostrzegli w nim doskonałego organizatora i osobę całkowicie oddaną służbie zakonu.

Prowincjał, wiceprowincjał i ojciec Stanisław Warszewicki wraz z 14 za- konnikami w tym samym czasie co Jakub Wujek na Rusi, przebywali na Lit- wie, gdzie badali możliwości założenia kolegium w Wilnie⁶⁸.

Już od 1567 r. zaczęto rozmyślać w Towarzystwie o nadaniu Wujkowi tytułu doktora teologii. Wielkim zwolennikiem tych starań był wiceprowin- cjał Sunyer, który w 1570 r. wystąpił z oficjalną prośbą o to do generała. Przełożony główny miał wątpliwości co do stanu wiedzy kandydata, a drugim wymienianym przeciwwskazaniem był brak ukończenia wydziału teologi- cznego prowadzonego przez współbraci w Polsce⁶⁹. Ostateczną decyzję miał podjąć prowincjał Maggio, który przychylił się do starań ze strony wicepro- vincjała i zalecił doprowadzić do przeprowadzenia rigorosum.

22 grudnia 1570 r. w kolegium Pułtuskim Wujek obronił tezy doktorskie z teologii i otrzymał promocję na doktora teologii⁷⁰. Zwyczajem Towarzystwa było przeprowadzanie przewodu doktorskiego poprzez publiczną obronę. Nie ma w dokumentach zakonnych z XVI w. wskazania, aby stopnie doktor- skie były nadawane przez osoby posiadające ten tytuł naukowy⁷¹.

Było to podsumowanie edukacji Jakuba Wujka, którą rozpoczynał w rodzin- nym Wągrowcu, a zwińczył w Pułtusku uzyskaniem stopnia doktorskiego po prawie 20 latach nauki, który sankcjonował, czy raczej uznawał Wujka, jako człowieka starannie wykształconego i dawał mu prawo do zabierania głosu w ważnych dla Kościoła katolickiego kwestiach i sporach.

3. Działalność pisarska w Pułtusku

Koniec 1570 r. przyniósł Wujkowi wielkie uznanie w oczach wiceprowin- cjała Sunyera, który rozporządzeniem z grudnia zachęcał młodego pisarza do dalszych prac i jednocześnie sugerował podjęcie samodzielnej publikacji o charakterze Postylli. Poza pracą literacką miał Jakub doradzać rektorowi w kierowaniu ćwiczeniami duchownymi oraz w zakresie wymowy kościelnej i teologii moralnej. Przełożony zalecał jednocześnie, aby rektor kolegium w Pułtusku dbał o jego zdrowie⁷². Jakub mimo licznych obowiązków znajdował czas na podjęcie pracy nad tłumaczeniami i pierwszym samodzielnym

⁶⁸ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 11 VIII 1570 Jarosław*, s. 308.

⁶⁹ *Franciscus Sunyer do Francisco Borgiae, 7 VII 1570 Wilno*. W: ARSI, Germ. 151 f. 205.

⁷⁰ *Franciscus Sunyer do Francisco Borgiae, 30 I 1571 Pułtusk*. Tamże, Germ. 152 f. 24.

⁷¹ *Ratio studiorum*. K. Bartnicka, T. Bieńkowski (oprac.). Warszawa 2000, s. 28.

⁷² *Distributio personarum Coll. Pultoviensis, die 21 XII 1570*. W: ARSI Germ. 131 f. 369 v-370.

dziełem. Rozumiał doskonale, że walka z różnowiercami piórem jest bardziej skuteczna niż głoszenie kazań, na które często przybywali ludzie nierozumiejący języka, w jakim kaznodzieja nauczał. Pobyt w Pułtuskowi wprowadził Wujka w krąg pisarzy kontrreformacji.

a. *Iudicium...*

Pierwszym dziełem, jakie wyszło spod pióra Jakuba Wujka, było *Iudicium albo rozsądek niektórych katolików o confessie sędomierskiej roku 1570* wydanym w Krakowie w 1570 r. w drukarni Mikołaja Szarffenbergera, format 8^o, kart 265 plus registr. Druk posiada dwa spisy treści, pierwszy umieszczony po przedmowie z podziałem na 30 artykułów oraz drugi, nieliczbowany na końcu, w formie zagadnień ułożonych alfabetycznie z podaniem stron.

Dzieło to było bezpośrednią odpowiedzią na Ugodę Sandomierską, jaką zawarli w 1570 r. kalwiński, luteranie i bracia czescy. Kościół w Rzeczypospolitej i jezuiti obawiali się, że różnowiercy będą chcieli upowszechnić swoją ugodę na najbliższych sejmach w Rzeczypospolitej. Kościół katolicki, a szczególnie główny szermierz kontrreformacji, Stanisław Hozjusz zmierzali do skłócenia wyznań protestanckich. Pierwszym wielkim efektem takiej działalności był podział we wspólnocie kalwińskiej, z której na początku drugiej połowy XVI w. odeszli Bracia Polscy. Pierwotnie odpowiedzi na ugodę w Sandomierzu różnowierców mieli udzielić profesorowie Akademii Krakowskiej, jak jednak wynika z korespondencji Walentego Kuczborskiego z Marcinem Kromerem, potrzebowali dużo czasu na jej sformułowanie. Dlatego środowisko katolickie uznając, iż riposta powinna ukazać się jak najszybciej powierzyli pisanie jej młodemu teologowi z Towarzystwa Jezusowego. Sława jezuitów i zaufanie do ich wykształcenia sprawiły, że tak ważna praca została powierzona Wujkowi.

Iudicium wzorowane jest na dziele S. Hozjusza *Confessio Fidei*, utrzymane w tonacji pism apologetycznych. Dzieło kardynała miało duży wpływ na przemianę religijną, jaka zaszła w Wujku po powrocie ze Śląska do Wągrowca. Praca fundatora kolegium w Braniewie była jednak skierowana do teologów, natomiast po spotkaniu protestantów (braci czeskich, kalwinistów i luteran) w Sandomierzu potrzebowano odpowiedzi bardziej o charakterze apologetycznym niż dogmatycznym, dającej jasny obraz stanowiska katolików wobec prób jednoczenia się różnowierców. Dlatego, zdaniem Jakuba Wujka, należało napisać ją w języku polskim i możliwie przystępnie.

Dzieło to przyczyniło się do rozślawienia Wujka w Rzeczypospolitej. Ukazało się co prawda bezimiennie, bo autor uznał, iż jest ono odpowiedzią całego społeczeństwa katolickiego na umowę zawartą w Sandomierzu. Druk został w części opłacony przez nuncjusza Wincento Portico w wysokości 120 złotych.

Iudicium dedykowane jest królowi Zygmuntowi Augustowi, do którego w *Przedmowie* Wujek zwraca się jako do obrońcy czystej wiary katolickiej i powołuje się na tradycję Kościoła w Rzeczypospolitej. Uzasadnia pracę potrzebą pokazania zarówno królowi, jak i prostym ludziom, że konfesja

sandomierska pełna jest nieprawdy: *Dla tych też w wierze chrześcijańskiej powszechnej nie do końca ugruntowani chwieja się wszelakim wiatrem nowej nauki jako trzcina*⁷³.

W *Iudicium* Wujek upowszechnia treści związane przede wszystkim z Soborem Trydenckim, poruszając te zagadnienia, które szczególnie różniły ówczesne chrześcijaństwo i znalazły się w tekście *Zgody sandomierskiej*. Jako wprowadzenie do kolejnych rozdziałów autor prezentuje historyczne przemiany w formule wyznania wiary i odnosi się do konfesji sandomierskiej.

Praca została podzielona na trzydzieści rozdziałów. Publikacja rozpoczyna się metodologicznie od nakreślenia rozumienia pojęć: katolik i różnowierca (heretyk). Jakub Wujek rozumiał głęboką potrzebę porządkowania wiadomości w środowisku chrześcijan, doskonale zdawał sobie sprawę z bardzo powierzchownej wiedzy społeczności duchownej i świeckiej w Rzeczypospolitej na temat zagadnień teologicznych. Systematyzowanie miało pozwolić na przyporządkowanie chrześcijan do określonej grupy wyznaniowej.

Pierwszy rozdział poświęcił zagadnieniom związanym z Pismem Św., a następnie przeszedł do prawa wykładania Biblii: *Jeśli to sobie przypisujecie na co Pan Bóg prorokom dary dawał, musicie też to pokazać żeście y wy są prorocy*⁷⁴.

Forma druku to rozmowa pomiędzy katolikiem a zwolennikami konfesji sandomierskiej. Najważniejsze tematy związane są z następującymi zagadnieniami: nauką o Kościele, eucharystii i kulcie świętych. W rozdziale XVII *O świętym powszechnym Kościele y o iedney iego głowie* podkreślił w czterech wyróżnikach rolę papieża w zapewnieniu ciągłości wspólnoty chrześcijańskiej *Kościół nasz Apostolski iest nie tylko że się nauki y podania Apostolskiego mocno trzyma; ale też że sukcesja albo następowanie iednego biskupa po drugim aż do dzisiejszego*⁷⁵. Udowadniając potrzebę odprawiania mszy św. w rozdziale XXI za osoby zmarłe, Jakub Wujek wskazuje przede wszystkim na św. Augustyna. Eklezjologia Jakuba Wujka zbieżna jest z treściami upowszechnianymi przez Hozjusza, Kromera czy Stanisława Sokolowskiego.

Na zakończenie trzydziestu rozdziałów Wujek dodał kolejny wykład nauki o eucharystii, podkreślając żywą i prawdziwą obecność Boga w Najświętszym Sakramencie. Atakuje nauki Franciszka Stankara, Marcina Lutra i Ulricha Zwingla, łącząc jednocześnie bardzo mocno sakrament eucharystii z odkupieniem grzechów przez Chrystusa podczas męki i śmierci na Kalwarii. Forma dialogu jaka została wybrana przez pisarza do prezentacji tez teologicznych, przejawia chęć uzyskania odpowiedzi na swoje wątpliwości przez zwolennika protestantyzmu wobec treści, jakie pozyskał w swoim środowisku. Wujek oskarża liderów różnowierców za przekręcanie nauki o sakramencie eucharystii. Analizując treść druku Wujka mamy wrażenie, że przede wszystkim skierował go do ludzi świeckich, którzy w drugiej połowie XVI w. poszukiwali własnej drogi do zbawienia. Początek lektury miał wzbudzić w nich przerażenie i uświadomić kim się staną, pozostając członkami wspól-

⁷³ J. Wujek: *Przedmowa*. W: *Iudicium*, s. nlb.

⁷⁴ J. Wujek: *Iudicium*, s. 39.

⁷⁵ Tamże, s. 135.

not różnowierczych. Wujek czyni to poprzez obszerne cytowanie definicji z pism ojców kościoła: *Heretyk ten jest; który z papieżem nie trzyma*⁷⁶. Kolejne rozdziały łagodzą jednak jednoznaczny ton jezuita, stara się on językiem przystępnym opisać różnice pomiędzy katolikami a protestantami, tak aby zachęcić ich do powrotu do Kościoła katolickiego lub umocnić w katolikach przynależność i łączność z papieżem w środowisku chrześcijan.

W nauce o Matce Bożej Wujek jawi się jako zwolennik dogmatu jej Niepokalanego Poczęcia już na trzy wieki przed jego ustanowieniem. Kult świętych przedstawił Wujek głównie w odniesieniu do tradycji Pisma Św. *Może być Pan Bóg namalowany i wyrażony, jako się nam w Piśmie sam pod figurami pokazać raczył*⁷⁷. Modlitwę do świętych opisał jako prośbę do ludzi przebywających obok Boga w niebie, w ten sposób odrzucił tezy protestanckie, iż nie wolno modlić się do zmarłych ani za ich pośrednictwem. Cała praca zakończona jest spisem treści ułożonym alfabetycznie.

Dzieło Wujka w literaturze przedmiotu zyskało określenie pierwszego polskiego podręcznika teologii porównawczej. Należy jednak pamiętać, że to Sokołowski napisał *Cenzurę*, która przez teologów badających XVI w. stała się najważniejszym podręcznikiem teologii porównawczej.

Uwzględniając późniejsze dzieła Jakuba Wujka *Iudicium* należy interpretować jako pracę syntetyczną, zawierającą zarówno teologię katolicką i protestancką. Pierwsza samodzielna publikacja wpisuje Wujka do panteonu tych twórców, dla których najważniejszą wartością było chrześcijaństwo, a nie podziały, jakie pojawiły się w XVI w. Na synodach różnowierczych pamiętano i odnoszono się do dzieła Wujka, uznając je jako odpowiedź kościoła katolickiego na ustalenia protestantów w Rzeczypospolitej⁷⁸.

Późniejsze dzieła o charakterze dogmatycznym będą rozwijały główne tezy zawarte w pierwszej publikacji.

b. *Katechizm*

Kolejna praca Jakuba Wujka to tłumaczenie Piotra Kanizjusza *Maluczki Katechizm Kościoła Powszechnego albo nauka chrześcijańskiej pobożności przez D. Piotra Kanizjusza*. Ukazał się w Krakowie w 1570 r. w drukarni Mateusza Siebeneichera. W języku łacińskim po raz pierwszy drukarz wydał go już w 1565 r. Publikacja z 1570 r. zachowana w bibliotece Raczyńskich jest również wersją łacińską⁷⁹. Druki katechizmów, jakie przetrwały do czasów współczesnych pozwalają wysnuć wniosek, iż te, które były wydawnictwami popularnymi, czyli wykorzystywanymi w życiu codziennym przez wiernych, uległy zacytaniu lub zagubieniu. Katechizmy pisarzy polskich takich jak: W. Kuczborskiego, B. Herbesta czy H. Powodowskiego przetrwały w dość dużej liczbie. Były one bardziej analizami poszczególnych modlitw

⁷⁶ Tamże, s. 20 v.

⁷⁷ Tamże, s. 44 v.

⁷⁸ M. Sipayłło: *Akta synodów różnowierczych w Polsce*. T. 3. Warszawa 1983, s. 2, 136.

⁷⁹ P. Kanizy: *Parvus catechismus catholicorum*. Kraków 1570.

i zasad wiary chrześcijańskiej niż podręcznymi modlitewnikami. Adresowane były także do osób duchownych, a te mogły mieć większy szacunek do książki drukowanej lub też bardzo rzadko z nich korzystały.

Najpopularniejszymi katechizmami na terenie Rzeczypospolitej były dwa dzieła, mające podręczny charakter: znany na terenie Niemiec katechizm Kanizego, oraz katechizm innego jezuitę Jakuba Ledesmy, również przetłumaczony przez Wujka.

Piotr Kanizjusz opublikował w formie pytań i odpowiedzi aż trzy rodzaje katechizmów. *Summa doctrinae christiana* w 1555 r., przeznaczone było dla osób dorosłych i wykształconych. W trzy lata później *Catechismus parvus catholicorum* z przeznaczeniem dla środowiska studenckiego, oraz tłumaczony przez Jakuba Wujka *Catechismus minor* z 1556 r.: *Mały katechizm, który ukazał się w 1560 roku w przekładzie niemieckim, ozdobiony drzeworytami i zaopatrzony w kalendarz, stał się wręcz popularnym podręcznikiem dla katolików na blisko 200 lat*⁸⁰. Do napisania dzieła namawiał Kanizego cesarz Ferdynand I. W przedmowie do wydania w języku łacińskim autor napisał podziękowanie dla władcy⁸¹.

Praca podzielona została na cztery rozdziały: Skład Apostolski, Modlitwa Pańska i Pozdrowienie Anielskie, O przykazaniach i sakramentach. Ułożona w formie pytań i odpowiedzi bez zaznaczania osób prowadzących dialog. Na marginesach umieszczono odniesienia do ojców kościoła i Biblii. Dodatek stanowią interpretacje cnót i zasad życia chrześcijańskiego.

Katechizm jest pozbawiony tonu polemicznego, nie pojawia się w nim nazwisko Lutra. 213 pytań i odpowiedzi prowadzi do uporządkowania wiary i wskazania jej najważniejszych elementów.

Tłumaczenie to doczekało się wznowienia w drukarni zaprzyjaźnionej z Wujkiem z czasów pobytu w Poznaniu u Jana Wolraba, którego oficyna przeszła w ręce małżonki Barbary: *Kierunek produkcji pozostał nie zmieniony. Drukarnia obsługiwała głównie kolegium jezuickie: dla niego odbito Mały Katechizm Piotra Canisiusa 1597*⁸².

Katechizm ten całkowicie odpowiada definicji przyjętej do badania tego typu druków dla XVI i początku XVII w. przeze mnie. Cechami charakterystycznymi dla takich publikacji było unikanie elementów polemicznych, warto dodać, iż podobnie czynili różnowiercy. Wydawcy starannie przygotowywali teksty katechizmów bez względu na zabarwienie wyznaniowe⁸³. Dochód był dla nich zapewne jedną z przyczyn angażowania się w tego rodzaju prace; ale i potrzeba wspierania całego chrześcijaństwa nie była im obca. W Polsce tłumaczenie katechizmu P. Kanizjusza zostało dedykowane królowi, Annie Jagiellonce⁸⁴.

⁸⁰ D. Kuźmina: *Katechizmy*, s. 52.

⁸¹ P. Kanizy: *Parvus catechismus*. Coloniae Agrippinae 1566.

⁸² A. Kawecka-Gryczowa: *Drukarze*, s. 281.

⁸³ D. Kuźmina: *Katechizmy*, s. 172.

⁸⁴ J. Brown: *Biblioteka pisarzy asystentów polskiej Towarzystwa Jezusowego*. Poznań 1862, s. 433.

c. *O naśladowaniu Chrystusa...*

Drugim tłumaczeniem podjętym przez Jakuba Wujka była praca Tomasza á Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*, która wyszła drukiem w 1571 r., ale – jak twierdzi Ludwik Grzebień – w Polsce nie była znana⁸⁵.

W literaturze przedmiotu bardzo często pomijano tłumacza tego dzieła. W jednym z zachowanych w języku polskim tłumaczeń z 1608 r. (tłum. Szymon Wysocki⁸⁶), a wydanym w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka, zawiera w przedmowie wskazanie, iż pierwszy raz było przygotowane po łacinie w 1599 r. i wydane w Antwerpii. W tym samym roku drukarz otrzymał tytuł typografa i serwitora wraz z prawem drukowania konstytucji sejmowych w uznaniu zasług w dziedzinie drukarstwa, dbałość o książki w Rzeczypospolitej i piękne ich wydawanie. Przedmowa nie ma zaznaczonego autora, ani osoby tłumacza dzieła. Pierwsze strony w znajdującym się w Bibliotece Czartoryskich egzemplarzu są zniszczone w połowie⁸⁷. W XVIII-wiecznym druku poprzez porównanie go z poprzednim zachowała się pełna przedmowa. Wynika z niej, iż pracę Tomasza odnalazł jezuita Henricus Sommalius w bibliotece kanoników regularnych w Lowanium. Potwierdzona jest data druku z końca XVI w. (1599). Przedmowa jest bardzo oszczędna, nie wymienia żadnego nazwiska, tylko sugeruje, iż pierwsze próby translacji były raczej nieudane. Nieznany tłumacz raczej chciał oddać sens, niż wiernie przekazać treść pracy Tomasza á Kempis⁸⁸. Dla Towarzystwa modlitewnik ten miał wielkie znaczenie, sam Ignacy zalecał pod nr 100, aby w trakcie odprawiania ćwiczeń duchownych czytać to dzieło wraz z Pismem Św. i żywotami świętych⁸⁹.

Tłumaczenie Wujka udało się odnaleźć w Bibliotece Narodowej pod sygnaturą XVI.06190. Dzieło pochodzi z 1571 r. z drukarni Mateusza Siebeneichera, jest bardzo zniszczone i ma wiele brakujących kart w formacie 12^o, liczy 307 stron. Zostało wznowione w 1586 r. nakładem Jakuba Siebeneichera. O ile pierwsze wydanie jest dosłownym tłumaczeniem, o tyle kolejne zwraca uwagę doskonalszą formą literacką, świadcząc o tym, iż tłumacz w ciągu 15 lat dzielących obie edycje o wiele doskonalej posługuje się językiem polskim.

Pierwsza edycja (1571) *O naśladowaniu* zawiera dedykację dla króla Zygmunta Augusta, a tłumacz określa go mianem obrońcy wiary katolickiej. W *Przedmowie do czytelnika* Jakub Wujek upowszechnia nową tezę dla XVI w. odnoszącą się do autorstwa *De imitatione*, odrzucając pogląd o autorstwie Jana Gersona, a wskazując na Tomasza á Kempis. Zachęca do czytania i studiowania modlitewnika po osiągnięciu stanu wewnętrznego wyciszenia podkreślając potrzebę kilkakrotnego powracania do tekstu, sugeruje, aby fragmenty stawały się podstawą do medytacji. Odbiorcami tłumaczenia, zdaniem Wujka, mają być wszyscy chrześcijanie.

⁸⁵ Zob. L. Grzebień: *Jakub Wujek (zarys biografii)*, s. 16.

⁸⁶ J. Brown: *Biblioteka pisarzy asystency polskiej Towarzystwa Jezusowego*. Poznań 1862, s. 441. L. Grzebień. W: PSTK, nie wymienił tej pracy przy nazwisku Szymona Wysockiego.

⁸⁷ *O naśladowaniu Pana Chrystusa*. Kraków 1608.

⁸⁸ *O naśladowaniu*. Sandomierz 1745, s. 4-5.

⁸⁹ I. Loyola: *Ćwiczenia duchowne*. Kraków 1982, s. 123.

Jezuita przygotował dzieło należące do literatury ascetycznej, z definicji przeznaczonej dla osób pragnących pogłębić swoje życie duchowe. Dlatego brakuje w nim jakichkolwiek elementów apologetycznych nawet we wstępie, co pokazuje doskonale wyczucie tłumacza, który nie chciał pod wpływem czasów (kontrreformacji) zamazać zasadniczych myśli Tomasza á Kempisa.

d. *O wzgardzie świata...*

Problematyczne są dwa kolejne tłumaczenia, a mianowicie traktat Piotra Kanizego *O spowiedzi* oraz *O wzgardzie świata albo o nędzy stanu człowieka troje książki* autorstwa Innocentego III⁹⁰, a przypisywanej jako tłumaczenie Leopolicie lub Stanisławowi Lwowczykowi. Przekład dzieła misjonarza Niemiec Piotra Kanizego *O spowiedzi* nie zachował się do czasów współczesnych, przynajmniej na tym etapie badań nie udało się go odnaleźć. Wybór dzieła papieża wynikał zarówno z treści, jak i podobieństwa czasów, w jakich żył i tworzył Innocenty III. Wiek XIII, a szczególnie antyheretyckie ustawodawstwo IV Soboru Laterańskiego w 1215 r. nakazywało walkę z heretykami. Papież powstrzymywał się od upowszechnienia kary śmierci, ale chętnie stosował konfiskatę majątków lub wygnanie⁹¹. W bibliografii „Nowy Korbut” nie odnotowano żadnego z tych tłumaczeń⁹², zaś Karol Estreicher zaznaczył, że tłumaczem podobno był Stanisław Lwowczyk⁹³. Obydwa dzieła, zdaniem jezuita Grzebienia, są dziełem Jakuba Wujka⁹⁴. Książka ukazała się w Krakowie w 1571 r.

Praca papieża Innocentego III posiada 12 kart nieliczbowanych oraz 65 liczbowanych, w formacie 12^o. Na karcie tytułowej zaznaczono rok wydania 1571, brakuje miejsca i drukarni. W egzemplarzu z Biblioteki Narodowej obok karty tytułowej znajduje się wklejona karta z odręcznym współczesnym pismem, na której wskazano, że autorem rozprawy jest Stanisław Lwowczyk. Nieznany jest jej autor, ale zapewne to on przyczynił się do upowszechnienia informacji o tłumaczeniu Lwowczyka. Przedmowa jest dedykowana Zofii ze Sprowy. Tłumaczenie nie jest zachowane w całości, kończy się na stronie 65 i z kontekstu łatwo się domyślić, iż miało ciąg dalszy. Podzielone jest na dwie części, pierwsza *O mizernem każdego człowieka*, druga *O grzesznym a obwinionym postępku obcowania ludzkiego*. Księgi podzielone są na podrozdziały, na marginesach stron wyróżniono ważne tematy oraz odnie-

⁹⁰ Innocenty III (ok. 1160-1216), prowadził działalność pisarską przed objęciem urzędu papieskiego (1198-1216), drugim jego dziełem jest *O tajemnicy Mszy św.*; za jego pontyfikatu powstały zakony: franciszkański, dominikański i krzyżacki. W: K. Dopierala: *Księga papieży*. Poznań 1996, s. 193; E. Potkowski: *Rycerze w habitach*. Warszawa 1978, s. 178.

⁹¹ Ch. Dawson: *Formowanie się chrześcijaństwa*. Warszawa 1987, s. 172.

⁹² „Nowy Korbut”: *Piśmiennictwo staropolskie*. T. 3. Warszawa 1965, s. 419-424.

⁹³ K. Estreicher: *Bibliografia Polska*. T. 18. Kraków 1901, s. 579; innymi dziełami przypisywanymi Lwowczykowi są: *Apologia tho iesth obronienie wiary świętej krzescijańskiej*. Kraków 1554 i *De sanctus interfectis a Iudaesi*. Kraków 1543. Tamże, t. 21, s. 185.

⁹⁴ Zob. L. Grzebień: *Jakub Wujek (zarys biografii)*, s. 16. Warto dodać, iż H. E. Wyczawski w SPTK zaznaczył przy przekładzie Innocentego III, brak pewności tłumaczenia ze strony Wujka. SPTK, Warszawa 1983, t. 4, s. 477.

sienia do Pisma Św. Jedynym elementem dającym nadzieję na pewne określenie autorstwa tłumaczenia jest wstęp adresowany Zofii ze Sprowy, czyli Tarnowskiej, którą poznał Jakub na przełomie lipca i sierpnia 1570 r., gdy realizował misję rozeznania intencji przyszłej fundatorki kolegium dla jezuitów w Jarosławiu⁹⁵.

Pierwsze tłumaczenia, jakich podjął się Jakub, należy zaliczyć do prac o charakterze ascetycznym. Wskazują one na silne związki Jakuba Wujka w jego wewnętrznym życiu z męką i śmiercią Jezusa Chrystusa. Henryk Barycz tłumaczenia Innocentego III, Tomasza á Kempis i Piotra Kanizjusza oceniał jako reprodukcję wielkich pisarzy, nie zapowiadającą talentu literackiego pisarza z Pałuk. W ten sposób potwierdził tezę o dokonania wymienionych tłumaczeń przez Jakuba Wujka⁹⁶.

Samodzielnym ważnym dziełem, nad którym pracował w Pułtusku Jakub Wujek, była *Postylla*. Do pisania jej, poza wiceprowincjałem, zachęcał go również Leopolda. Miała być odpowiedzią na opublikowaną przez Mikołaja Reja heretycką *Postyllę*⁹⁷.

Pierwsze kazania stanowiące część *Postylli* przesłał ojcu Warszewickiemu na początku 1571 r. Rektor gratulował rozpoczętej pracy i sugerował pewne pomysły redakcyjne, nie czuł się jednak na siłach, aby właściwie ocenić dzieło, zachęcał autora do bezpośredniego spotkania w celu omówienia publikacji. Wskazał jednocześnie na osoby zachęcające Wujka do pisania dzieła: Benedykta Herbesta i przełożonych zakonnych. Zwracał Jakubowi uwagę na potrzebę napisania dłuższych kazań na święta Bożego Narodzenia, a skrócenie wstępu na drugą niedzielę adwentu. Chwalił tłumaczenia nauk ojców kościoła na język polski i czystość przekazu. Dostrzegał wielki wpływ ewangelii według św. Mateusza na całe dzieło. Za bardzo dobry pomysł uznał kończenie kazań cytataми z Pisma Św. i modlitwą. Używane argumenty w poszczególnych kazaniach, zdaniem Warszewickiego, są właściwie dobierane, zachowana została proporcja między tezą, a jej uzasadnieniem⁹⁸.

W marcu tegoż roku pierwsza część dzieła była już gotowa. Dlatego prosił prowincjała Maggio o wydanie zezwolenia na druk pierwszej części⁹⁹. Po ocenie ze strony współbrata prowincjał stworzył dwie komisje do oceny *Postylli*: wewnętrzną (jezuici) i zewnętrzną. W skład tej drugiej weszli Walenty Kuczborski, Tomasz Płaza i Jan Leopolda¹⁰⁰.

Wujek był w pełni świadomy znaczenia swojej pracy w Kościele katolickim w drugiej połowie XVI w. Doceniał głoszenie kazań w kościołach, jednak coraz większą wagę przywiązywał do słowa drukowanego. Znacznie większy

⁹⁵ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 11 VIII 1570 Jarosław*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 308-311.

⁹⁶ H. Barycz: *Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI-XVII wieku*. „Pamiętnik Literacki”. R. 43, z. 1-2. Warszawa 1952, s. 536.

⁹⁷ R. Mikołaj: *Świętych słów a spraw Pańskich... Kronika albo Postylla, polskim językiem a prostym wykładem też dla prostaków krótkce uczyniona*. Kraków 1557.

⁹⁸ *Stanisław Warszewicki do Jakuba Wujka, 27 II 1571 Wilno*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 312-313

⁹⁹ *Jakub Wujek do Laurentio Maggio, 18 III 1571 Pułtusk*, s. 313-314; *Stanisław Warszewicki do Jakuba Wujka, 27 II 1571 Wilno*, s. 312-313. Opis dzieła zaprezentuję w dalszej części rozprawy.

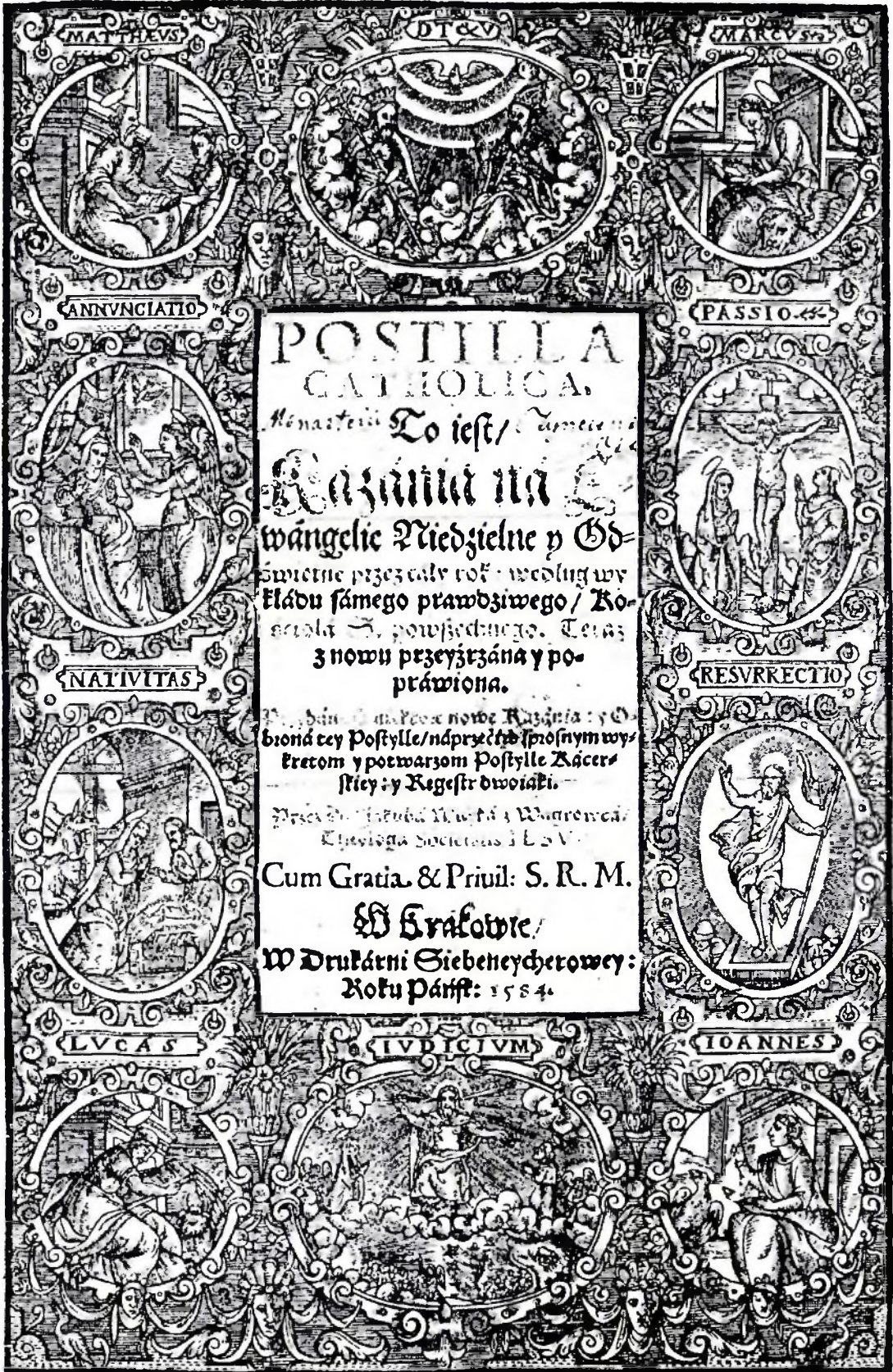
¹⁰⁰ *Laurentio Maggio do Walentego Kuczborskiego 18 VIII 1571 Wiedeń*. W: ARSI Germ. 121, k. 35.

krąg odbiorców i trwałość takiej działalności wydawała mu się najważniejszym wyzwaniem i powołaniem w Towarzystwie. Wyraził to bardzo dobitnie w memoriale do generała zakonu Aquavivy w 1582 r., gdzie podkreślał bardzo mocno potrzebę pisania w języku narodowym. Rozprawa nie zachowała się w całości, jak wskazuje Grzebień, Wujek miał ją przekazać ojcu Alfonsowi Pisano dla generała, zaś w publikacji korespondencji Jakuba w wydaniu J. Sygańskiego jest tylko omówiona pod numerem 61¹⁰¹.

Działalność pisarska Jakuba została przerwana w Pułtusku decyzją przełożonych. Nową placówką stał się dla niego Poznań. Po jego wyjeździe z Pułtuska obowiązki kaznodziei i nauczyciela przejął Piotr Powęski z Grójca (Piotr Skarga).

Jakub Wujek po pięciu latach pobytu w zakonie, zaakceptował drogę Ignacego Loyoli, rozpoczął pracę zgodną z duchem instytucji i wyrastał na jedną z jaśniejszych gwiazd wspólnoty jezuickiej. Rozwijał się zarówno pod względem duchowym, jak i intelektualnym. Dane mu było głosić kazania do zwykłych ludzi, jak i do przedstawicieli ówczesnej władzy. Dyspozycyjność oraz dar mówienia, jak i pisania po pierwszych czterech publikacjach pozwalały sądzić, iż przełożeni zakonu będą coraz częściej powierzali 29-letniemu jezuitcie ważne prace w Towarzystwie.

¹⁰¹ Zob. L. Grzebień: *Jakub Wujek (zarys biografii)*, s. 17.



POSTILLA
CATHOLICA.

Monasterii To iest / Kazania na
Kazania na
 wangelie Niedzielne y Świątne
 przez cały rok według wykładu
 samego prawdziwego / Kościoła
 powszechnego. Też z nowu
 przejrzana y poprawiona.

Wydana w drukarni nowego Kazania y
 biondicy Postylle / nadprzełtch spofnym wy
 kretom y porwarzom Postylle Kacers
 sticy y Regestr dworaki.

Praca y druk w drukarni Wagnrowej
 Theologica Societatis J. L. V.

Cum Gratia. & Privil: S. R. M.

W Bratowce /
 W Drukarni Siebenherowey:
 Roku Pańskiego: 1584.

Inscriptio (Chalce) ubi est Maria Lynceus

Rozdział trzeci

Rektor w Towarzystwie Jezusowym

1. Poznań 1571-1578

Inicjatorem założenia kolegium Towarzystwa Jezusowego w Poznaniu był biskup Adam Konarski, który wzorem innych biskupów ordynariuszy chciał mieć jezuitów w swojej diecezji. Dodatkową zachętą mogły być opinie płynące ze strony kardynała S. Hozjusza oraz prowincjała W. Maggio, z którym przyjaźnił się we Włoszech. Biskup poznański słyszał o działalności i sukcesach kolegium w Braniewie od fundatora i myślał o założeniu w swojej diecezji¹ podobnego, wzorowanego na pierwszej placówce, zakonu w Rzeczypospolitej. Doskonale kazania, jakie wygłosili w Poznaniu jezuita: Stanisław Warszawicki i Jakub Wujek również zachęcały, aby sprowadzić do stolicy Wielkopolski uczniów Ignacego Loyoli².

Początki zainteresowań biskupa Towarzystwem sięgają 1552 r. Początkowo chciał on, aby zakonnicy podjęli się prowadzenia seminarium dla alumnów. Takie również były wskazania soboru oraz kapituły poznańskiej, która pierwotnie chciała umieścić seminarium obok działającej Akademii Lubrańskiego³.

Przebywający w Pułtusku prowincjał jezuitów udał się 10 grudnia 1570 r. do Warszawy, gdzie przebywał biskup i rozpoczął z nim rozmowy o przyszłym kolegium. Dołączył do nich dwa dni później wiceprowincjał F. Sunyer⁴. Akt fundacyjny został sporządzony 13 grudnia 1570 r. w Warszawie w obecności władz Towarzystwa: W. Maggio i F. Sunyera oraz nuncjusza Wincentego del Portico i podkanclerzego Franciszka Krasieńskiego. Kolegium, zgodnie z wytycznymi Towarzystwa, miało być przeznaczone dla trzydziestu zakonników. Przewidywano początkowo kształcenie około 100 uczniów, z których 60 miało się rekrutować z ziemi wielkopolskiej⁵. Biskup zobowiązał się przeznaczać

¹ Historia Poznańskiego Collegium S.I. (dalej HPCSI), s. 99.

² L. Piechnik: *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu w XVI wieku*. „NP”. Kraków 30(1969), s. 171.

³ L. Piechnik: *Seminaria diecezjalne w Polsce prowadzone przez jezuitów od XVI do XVIII wieku*. Kraków 2001, s. 70.

⁴ HPCSI, s. 99v.

⁵ Tamże.

na kolegium rocznie 700 florenów, a także dostarczać na własny koszt pszenicę, żyto oraz opał⁶.

Po podpisaniu dokumentów przełożeni 20 grudnia udali się na święta Bożego Narodzenia do Pułtuska. Ojciec Maggio opuścił Rzeczypospolitą 29 grudnia i udał się do Austrii⁷. Dzieło rozpoczęte w Poznaniu wydawało się rokować nadzieję. Przełożeni musieli podjąć decyzję, komu powierzyć prowadzenie kolejnego kolegium Towarzystwa Jezusowego.

Przybycie jezuitów do Poznania zbiegło się z zachwianiem silnej pozycji Akademii Lubrańskiego, której początki sięgają 1519 r. W stolicy Wielkopolski funkcjonowały jeszcze dwie szkoły: parafialna przy kościele św. Marii Magdaleny oraz katedralna, a władze miasta starały się nakłonić zakonników do respektowania praw istniejących już szkół. Nie chcieli, aby jezuita byli jedynymi nauczycielami w Poznaniu. By uniknąć waśni, działającym placówkom dydaktycznym władze miasta i Towarzystwa Jezusowego gwarantowały odpowiednie prawne zabezpieczenia na wypadek tworzenia nowych szkół. Towarzystwo Jezusowe w osobie prowincjała W. Maggio powierzyło funkcję superiora Jakubowi Wujkowi w czerwcu 1571 r. Najważniejszym argumentem przemawiającym za jego osobą były doświadczenia z roku poprzedniego – wygłoszone kazania, które spotkały się z aprobatą społeczeństwa i duchowieństwa poznańskiego. Szansę na powodzenie nowej placówki jezuitów wzmacniała bliskość rodzinnego domu kaznodziei. Jakub Wujek mógł liczyć także na wsparcie ze strony cystersów, którzy nadal rozwijali w Wągrowcu działalność duszpasterską.

Przełożeni nie byli przekonani co do zdolności kierowniczych Wujka. Prowincjał oceniał go jako człowieka małodusznego⁸. Mogło to wynikać z pierwszych listów, jakie pisywał do swych zwierzchników, uskarżając się na zbyt liczne obowiązki nakładane na niego w trakcie pracy w Pułtusku. Ciężko było młodemu jezuita poddać się nakazowi posłuszeństwa. Ponadto borykał się z problemami piętrzącymi się przed nowym zakonem i z obowiązkami, które wykonywał jako kapłan, a które powinni byli wykonywać – a nie wywiązywać się z nich, z powodu niedostatecznej wówczas ich liczby – bracia zakonnicy. Z zachowanej korespondencji Wujka nie wynika, aby był on zadowolony z nominacji na superiora. Zapewne wolałby skupić się przede wszystkim na pracy pisarskiej.

Wujek 21 czerwca 1571 r. wraz z prowincjałem W. Maggio, ojcem Szymonem Wysockim i dwoma braćmi zakonnymi Piotrem Szydłowskim i Zygmuntem Budzińskim wybrał się w drogę z Pułtuska do Poznania⁹. Przed objęciem funkcji przełożonego złożył wizytę nuncjuszowi w Warszawie, na co nalegał prowincjał, pragnąc przedstawić Jakuba Wujka przedstawicielowi Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej, Janowi Franciszkowi Commendonemu. Podróżujący 24 czerwca odwiedzili prymasa Uchańskiego w Łowiczu. Przebywali też w Sochaczewie, gdzie Wujek chciał osobiście przekonać się o tzw.

⁶ J. Terlaga: *Działalność ks. Jakuba Wujka T.J. jako rektora kolegium poznańskiego*. Kraków 1938, s. 8.

⁷ HPCSI, s. 99v.

⁸ *Lorenzo Maggio do Francisco Borgiae, 28 XII 1570 Pułtusk*. W: ARSI, Germ. 151 f. 394.

⁹ *Piotr Skarga do Ioanni de Polanco, 24 VI 1571 Pułtusk*. J. Sygański: *Listy Skargi*, s. 13; L. Piechnik: *Działalność jezuitów*, s. 172.

cudzie, o którym niestety nie wiadomo nic bliższego, oprócz tego, że wydarzenie to związane było z udzielaniem komunii pod jedną postacią.

W obecności prymasa miała miejsce dyskusja pomiędzy kanonikiem gnieźnieńskim Stanisławem Iłowieckim a ojcem Maggio na temat prymatu papieża¹⁰. Podobne „wprawki” retoryczne nie były rzadkością – miały na celu kształcenie w sztuce argumentowania i przekonywania.

Cztery dni później (28 czerwca) superior Jakub Wujek wraz z braćmi przybył do stolicy Wielkopolski, witany bardzo serdecznie. W Poznaniu, który w XVI w. słynął z działalności różnowierczej, a prym na tym polu wiodł kasztelan gnieźnieński Jan Tomicki – pojawili się jednak naturalni przeciwnicy zakonu zaproszonego przez biskupa Konarskiego. Jednak już po kilku pierwszych dniach pobytu tutaj Jakuba Wujka, niektórzy ministrowie zborów, chcąc zmanifestować swoją dezaprobatę wobec sprowadzonych członków Towarzystwa Jezusowego, opuścili Poznań na pewien czas. Pragnęli w ten sposób zwrócić Wujkowi uwagę, że Poznań nie jest miastem typowo katolickim¹¹.

W Poznaniu Wujek spotkał się z Piotrem Skargą, który przebywał tu wraz z Szymonem Wysockim po powrocie z nowicjatu we Włoszech. Z korespondencji z generałem Borgiaszem¹² wynika, że pierwotnie to właśnie Skardze zamierzano powierzyć prowadzenie kolegium w Poznaniu. Prowincjał Maggio uznał jednak, iż Skarga powinien zająć się działalnością na rzecz zakonu najpierw jako nauczyciel w kolegium w Pułtusku, a następnie na Czerwonej Rusi, gdzie planowano założenie kolegium w Jarosławiu.

Działalność kaznodziejską Jakub Wujek rozpoczął w Poznaniu 2 lipca 1571 r., wygłaszając słowo Boże w kościele św. Marii Magdaleny¹³. Miłą niespodzianką dla niego było ponowne spotkanie z Benedyktym Herbestem, w katedrze poznańskiej, pełniącym funkcję kaznodziei.

Tego samego dnia Poznań opuścił Piotr Skarga, udając się do Pułtuska, gdzie objął obowiązki kaznodziei i profesora. Całkowita władza nad wspólnotą poznańską została przekazana Jakubowi Wujkowi¹⁴. Relacje, jakie istniały pomiędzy dwoma przyszłymi wybitnymi członkami Towarzystwa były serdeczne, w listach przekazywali sobie wzajemne życzenia sukcesów. Konfrontacja umiejętności organizacyjnych obu duchownych wskazywała jednak na większe możliwości Wujka. Nie poznano jeszcze mocy słowa Bożego głoszonego przez Skargę, przyszłego kaznodzieję królewskiego. Decyzja powierzenia prowadzenia kolegium Wujkowi, a zwłaszcza wysłanie Skargi do dużo mniejszego, a więc prowincjonalnego miasta, świadczy o zaufaniu, jakim darzyli przełożeni zakonu przyszłego tłumacza Biblii.

Jezuici (towarzyszyli Wujkowi ojciec prowincjał Szymon Wysocki i brat zakonny Zygmunt Budziński) 3 lipca udali się z Poznania do Wągrowca,

¹⁰ HPCSI, s. 100.

¹¹ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 23 VII 1571 Poznań*. J. Syganski: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 316.

¹² *Jakub Wujek do Francisco Borgiae, s. 315; Francisco Borgiae do Adama Konarskiego 19 IV 1571*. W: ARSI, Germ. 108, f. 168v.

¹³ *Lorenzo Maggio do Francisco Borgiae, 10 VII 1571 Poznań*. W: ARSI Germ. 152 f. 83.

¹⁴ HPCSI, s. 100v.

gdzie również przyjmowano ich z wielkim uznaniem¹⁵. Zarówno mieszkańcy, jak i cystersi cenili sobie swego wychowanka, nieoczekiwanie szybko uzyskującego funkcję przełożonego w Towarzystwie Jezusowym.

Po powrocie duchownych do Poznania, 12 lipca w katedrze poznańskiej Jakub Wujek złożył profesje czterech ślubów na ręce prowincjała Maggio¹⁶, stając się jedną z ważniejszych postaci Towarzystwa Jezusowego w Polsce. Zawdzięczał to wyróżnienie pracy organizacyjnej w Towarzystwie oraz pierwszym publikacjom i załatwieniu spraw majątkowych jeszcze w 1570 r. Jedyne w początkach funkcjonowania zakonu zdarzało się, że przełożeni udzielali najpierw trzech, a następnie czterech ślubów. Należy pamiętać, że zgodnie z regułą tego zgromadzenia to przede wszystkim profesji mają prawo do piastowania najwyższych godności i obowiązków w zakonie.

Pierwszym poważnym problemem organizacyjnym, z jakim zetknął się superior było ustalenie miejsca przyszłej siedziby jezuitów oraz rozpoczęcie budowy kolegium. Jakub Wujek problem ten musiał rozwiązać sam, gdyż następnego dnia po przyjęciu ślubów ojciec prowincjał udał się wraz ze swoim socjuszem, Janem Babtystą Italo do Wiednia¹⁷.

Pierwszym mieszkaniem, wyznaczonym przez biskupa Konarskiego dla przybyłych jezuitów, był pałac biskupi. Fundator chciał, aby Towarzystwo zainaugurowało działalność przy katedrze znajdującej się poza murami miasta. Wujek sugerował, aby przekazano dla zakonników tereny wewnątrz murów. Biskup ostatecznie zdecydował, że przekaze jezuitom kościół św. Stanisława wraz ze szpitalem oraz kaplicę św. Gertrudy. Zwierzchnictwo nad kościołem Jakub Wujek objął 14 lipca w towarzystwie m.in. Jana Piotrowskiego, reprezentującego biskupa i Jana Grodzickiego (brat jezuita Stanisława), występującego w imieniu władz miasta¹⁸.

Po przeniesieniu się w drugiej połowie lipca 1571 r. na stałe do nowej siedziby, nowo mianowany superior rozpoczął systematyczne głoszenie kazań w kościele św. Marii Magdaleny, a ksiądz Wysocki w kościele św. Stanisława. Obaj opuścili dom biskupi, otrzymując uposażenie 100 florenów od fundatora kolegium¹⁹. Magistrat miasta Poznania wraz z biskupem gwarantowali pomoc w wybudowaniu nowej siedziby jezuitów przy kościele św. Stanisława. Dla członków zakonu istotna była bliskość kościoła św. Marii Magdaleny, do którego administracyjnie należał praktycznie cały Poznań. Liczba zaś mieszkańców miasta wynosiła około 15 tys. Jezuitom usytuowanie nowego kolegium w pobliżu głównego kościoła w mieście dawało możliwość doskonałej prezentacji, a tym samym przyciągnięcia katolików i ich dzieci do przyszłej placówki dydaktycznej. Pod względem wielkości i znaczenia ich nowa siedziba miała przyczynić się do dalszego rozwoju zakonu w dużych miastach. Takie właśnie ośrodki były najchętniej tworzone przez główną siłę kontrreformacji, skierowującej swe duszpasterskie starania ku szlachcie i mieszczaństwu – stanom społecznym zamieszkującym głównie miasta.

¹⁵ Tamże, s. 100v.

¹⁶ *Lorenzo Maggio do Francisco Borgiae, 23 VII 1571 Olomuniec*. W: ARSI Germ. 152 f. 93; HPCSI, s. 101.

¹⁷ HPCSI, s. 101.

¹⁸ Tamże, s. 101.

¹⁹ Tamże.

Kilka miesięcy po rozpoczęciu działalności w Wielkopolsce, bo już we wrześniu 1571 r., Wujek donosił listownie generałowi o gromadzeniu materiałów budowlanych potrzebnych na remonty i budowę kolegium²⁰. Superiora martwiło jednak, że pieniądze przekazywane przez fundatora biskupa Konarskiego na budowę kolegium były wydatkowane także na bieżące potrzeby wspólnoty zakonnej. Obawiając się negatywnej reakcji ze strony ofiarodawcy, sugerował biskupowi podzielenie przekazywanych środków finansowych na budowę gmachu i wyżywienie dla zakonników²¹.

Biskup przekazał superiorowi 350 florenów na rok przyszły oraz obiecał 3000 florenów na zakup domu dla konwiktorów od niejakiego Jankowskiego w Poznaniu²². Wujek zamierzał osadzić w tym domu kapłanów, dzięki czemu cała posesja byłaby nadzorowana przez zakon. Nowy superior pozytywnie oceniał działalność biskupa na rzecz jezuitów, ale jednocześnie dostrzegał w jego planach mało precyzyjne decyzje. Obawiał się, że wizjonerskie plany ambitnego biskupa nie są dobrą gwarancją postępu prac budowlanych i ukończenia kolegium²³.

Biskup Konarski starał się jednak zadbać o rozwój Towarzystwa. Planując kolejne podróże, pozostawił na budowę jezuitów 2200 florenów Stanisławowi Brzezińskiemu, który reprezentował go w sprawach finansowych wobec zakonu²⁴.

Początek 1572 r. spędził Wujek ponownie w Wągrowcu, do którego udał się ze Stanisławem Brzezińskim w celu pozyskania wsparcia finansowego od opata cystersów. Powrócili z tej podróży 28 stycznia z obietnicą pomocy dla kolegium jezuickiego²⁵. Otrzymał też datki w wysokości 200 florenów na rzecz przyszłego kolegium od szlachcianki Kowalskiej oraz Hieronima Powodowskiego²⁶.

Pozyskanie funduszy pozwoliło mu na rozpoczęcie przygotowań do budowy. Już w połowie kwietnia Wujek informował generała o pracach budowlanych adaptujących wnętrza starych budynków na klasy dla uczniów. Przewidywał, iż uda się zorganizować nawet pięć pomieszczeń dla uczniów oraz mieszkanie dla 24 współbraci i że szkoła zacznie funkcjonować w dniu św. Michała. Biskup (jak informował przełożonych Wujek) myślał już o organizowaniu studiów w Poznaniu²⁷. Pod względem wykończenia i wielkości sal przeznaczonych dla przyszłych uczniów Jakub oceniał je jako lepsze niż w Akademii Krakowskiej. Sale były obszerne i widne, dla uczniów przygotowano siedem sypialni – były ogrzewane, co na owe czasy było wielką rzadkością²⁸.

²⁰ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 17 IX 1571 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 317.

²¹ Tamże, s. 318.

²² HPCSI, s. 103.

²³ *Jakub Wujek do Hieronima Nadala 31 XII 1571 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 320-322.

²⁴ HPCSI, s. 103.

²⁵ Tamże, s. 103-103v.

²⁶ Tamże, s. 104v.

²⁷ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 16 IV 1572 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 328-329.

²⁸ *Jakub Wujek do Hieronima Nadala 6 X 1572 Poznań*, s. 335.

Superior przystąpił do rozpoczęcia budowy już 17 kwietnia 1572 r. Plany przyszłego budynku kolegium zostały sporządzone przez Jana Babtystę de Quandro, z pochodzenia Włocha. Pomocą w organizacji budowy służył komitet specjalnie powołany przez biskupa, w skład którego wchodził: Jan Piotrowski, Stanisław Brzeźnicki, Jan Grodzicki (brat jezuita Stanisława)²⁹.

Biskup Konarski przekazał ponadto 2600 florenów na przyszłe wyżywienie konwiktorów. Pierwsza połowa roku, jak można wnioskować z listu Wujka do generała, była pomyślna pod względem finansowym. Wujek informował, że rosą środki przeznaczone na budowę. Proponowany przez niego termin jej rozpoczęcia zgadzał się z planami ordynariusza, który uważał dzień św. Michała jako doskonały dla tego celu ze względu na odbywający się w Poznaniu targ, co dawało możliwość prezentacji kolegium poznańskiego szlachcie przybyłej spoza stolicy Wielkopolski.

W lipcu 1571 r. – jak zanotowano w historii domu poznańskiego – Jakub Wujek pracował nad *Postyllą*, zaś brat Budziński, w chwilach, gdy nie przepisywał rękopisów przełożonego, tłumaczył pieśni dla przyszłego kolegium i kościoła Towarzystwa Jezusowego³⁰. Pracę nad przygotowaniem się do efektywnych działań dydaktycznych wzmacniało rozpoczęcie przez Wujka i Wysockiego tłumaczenia katechizmu Jakuba Ledesmy. Należy pamiętać, że istniało już tłumaczenie katechizmu Piotra Kanizego dokonane przez Wujka i wydane w Krakowie w 1570 r. Jedną z przyczyn podjęcia się przez duchownego tłumaczenia katechizmu hiszpańskiego jezuita Ledesmy była potrzeba przygotowania takiego przekładu, który nadawałby się do deklamowania przez uczniów w przyszłym kolegium Towarzystwa i jego kościołach³¹. Po przetłumaczeniu katechizm Ledesmy stał się podstawowym dziełem, z którego korzystali Wujek i Wysocki podczas homilii głoszonych w Poznaniu. W użyciu był również katechizm Piotra Kanizego. Podjęcie się przekładu drugiego katechizmu świadczy o zdecydowanie lepszej ocenie przez obu tłumaczy pracy Ledesmy. Należy jednak przyznać, że choć obie publikacje były do siebie podobne, jednak przystępność języka i wykład prawd Kościoła katolickiego był ciekawszy u hiszpańskiego jezuita.

Ciekawą formą nauczania upowszechnianą przez Wujka i Wysockiego w Poznaniu było recytowanie przez dwóch chłopców fragmentów katechizmu – przytaczanie na zmianę pytań i odpowiedzi, a następnie wyjaśnianie ich przez jezuitów. Recytacja poprzedzana była wspólnymi modlitwami Ojciec Nasz, Zdrowaś Maryjo, Składem Apostolskim, przykazaniami Bożymi i uczynkami miłosierdzia. Spiewano także pieśni, a następnie przechodzono do recytacji uczniowskiej³². Dla Wysockiego współpraca z Wujkiem zaowocowała wieloma tłumaczeniami dzieł religijnych oraz relacjami z misji, które tworzył pod koniec życia, gdy osiadł w domu profesów w Krakowie w 1611 r. Najbardziej znanym jego tłumaczeniem jest *O naszładowaniu Paniey naszey, Panny*

²⁹ HPCSI, s. 103.

³⁰ Tamże, s. 101.

³¹ Tamże.

³² *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 17 IX 1571 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 317; HPCSI, s. 101-101v.

przezystey Bogarodzice Maryey, książka ojca Franciszka Ariasa, wydana w Krakowie 1613 r.³³.

Dla Jakuba Wujka pierwsze miesiące pobytu w Poznaniu potwierdzały słuszną decyzję przełożonych o potrzebie założenia tutaj kolegium. Superior dostrzegł już pierwsze owoce swojej pracy i planował dalszą działalność³⁴. Sukcesy nie zawsze podobały się sufraganowi poznańskiemu, Stanisławowi Szledzińskiemu, który we wrześniu 1571 r. zarzucał członkom Towarzystwa zbyt swobodne wykorzystywanie katechizmów. Uważał mianowicie, że deklamacje nie są najlepszą formą upowszechniania podstawowych prawd wiary³⁵. Zarzuty zrodziły się zapewne w wyniku tego, że wielkie powodzenie, jakim cieszyły się kazania w kościołach prowadzonych przez zakon, oznaczało zmniejszenie liczby wiernych w innych kościołach. Kronika domu zakonnego w Poznaniu zawiera ocenę Szledzińskiego jako osoby zazdrosnej o sukces Zakonu³⁶.

Niedzielne i świąteczne kazania były początkowo głoszone po polsku, jednak Wujek, widząc potrzebę posługiwania się również językiem niemieckim, zabiegał u generała zakonu o dodatkowego, niemieckojęzycznego kaznodzieję. Oczekując na decyzję Rzymu, sam rozpoczął głoszenie kazań po niemiecku. Chciał w ten sposób zbliżyć się do dużej części mieszkańców Poznania, dla których język ten był językiem ojczystym lub przynajmniej używanym na co dzień. Mieszkańcy Poznania domagali się, aby w akcie erekcyjnym dla jezuitów zobowiązać zakon do utrzymywania na stałe kaznodziei niemieckiego. Wujek sugerował jednak przełożonym, że nie ma potrzeby, aby zapisywać to jako obowiązujący nakaz w dokumentach. Przekonywał również biskupa, że solidność zakonu sprawi, że i bez formalnego zapisu będą dbali o wszystkich mieszkańców stolicy Wielkopolski³⁷. Obietnice zostały spełnione wobec mieszkańców Poznania i biskupa: od 1574 r. w kościele jezuickim stałe kazania w niedzielę wygłaszał zakonnik z Niemiec, a drugi przygotowywał się do tego zajęcia. Dbanie o zaplecze w działalności kaznodziejskiej i edukacyjnej było codzienną troską Jakuba Wujka. Doskonale rozumiał, że jakość i solidność mogą wspierać Kościół i Towarzystwo Jezusowe w chwilach, gdy chrześcijaństwo przeżywało wewnętrzne spory³⁸.

Warto podkreślić, iż początek działalności Towarzystwa w Poznaniu zbiegł się ze śmiercią Stanisława Kostki. Kult, jaki towarzyszył śmierci świętego, znajdował odbicie w działalności polskich jezuitów, czego skutkiem była rosnąca liczba powołań do Towarzystwa. Bliski towarzysz Wujka, Szymon Wysocki, wstąpił do zakonu 2 lutego 1569 r., czyli zaledwie kilka miesięcy po śmierci świętego³⁹. Na początku przebywał w nowicjacie w Rzy-

³³ Znajduje się w Bibl. Pisarzy TJ. I 2205.

³⁴ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 17 X 1571 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 318-319.

³⁵ HPCSI, s. 101v.

³⁶ Tamże, s. 101v.

³⁷ *Jakub Wujek do Hieronima Nadala 31 XII 1571 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 321-322.

³⁸ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriano 24 III 1574 Poznań*, s. 339.

³⁹ Zob. L. Grzebień: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 638 i 774.

mie, brał również udział w umieszczeniu głowy świętego w asceterium u św. Andrzeja na Kwirynale. Po pierwszym roku działalności placówki w Braniewie przebywało siedmiu nowicjuszy z Poznania.

Nie bez znaczenia była też praca duszpasterska jezuitów. Duchowni często odwiedzali chorych i słuchali spowiedzi, co doceniali mieszkańcy Poznania. Wielu katolików tu mieszkających zapisywało w swoich testamentach dobra na rzecz przyszłego kolegium. Nie zaniechali również jezuitów, a w tym Wujek, mieszkańców okolicznych wsi, szczególnie tych przynależnych do Towarzystwa (Bochlewo, Kielczewo, Tokarki, Zemsko), głosząc w nich kazania i spowiadając: *Dwoma zasadniczymi środkami, przez które wpływali oni już nie tylko na młodzież, ale na szerokie rzesze wiernych, były konfesjonał i ambona. Kazania, zwłaszcza O. Wujka, a także O. Adriana Radziwińskiego i Wojciecha Teobolcjusza, głoszone w Poznaniu i na misyjnych wyprawach do Kalisza, Kościana, Czarnkowa, Owińska, Bledzewa, Kórnika oraz innych miejscowości, dokonywały licznych nawróceń wśród innowierców*⁴⁰.

Już w pierwszym roku działalność jezuitów w Poznaniu spowodowała liczne nawrócenia. Największym sukcesem było przyjęcie 30 listopada 1571 r. do wspólnoty Kościoła powszechnego księdza Wawrzyńca, który był luterańskim i uchodził za dobrego kaznodzieję w kościele św. Marcina. Jakub Wujek jako doświadczony kapłan, zorganizował publiczne jego przyznanie się do błędów i ponowne przyjęcie go do Kościoła katolickiego. Zapraszał na takie uroczystości mieszkańców miasta. Nawrócony, publicznie wyrzekł się swoich dotychczasowych przekonań religijnych, zobowiązywał się do odprawienia pokuty i akceptował dogmaty Kościoła katolickiego, a szczególnie prymat papieża⁴¹. W niespełna dwa tygodnie później podobną ceremonię odbył były franciszkanin⁴². Tego rodzaju wydarzenia przysparzały rozgłosu jezuitom, którzy stawali się solą w oku wszystkich różnowierców.

Rok później głośnym echem odbiło się nawrócenie kolejnego pastora luterańskiego, Walentego Jungadama, wobec którego rektor zastosował podobną procedurę powrotu do wspólnoty katolickiej⁴³. Publiczne przyznawanie się do odstępstwa miało swoją szczególną wartość, było zachętą dla innych, dając przykład, iż można zmienić wyznanie na skutek poszukiwań duchowych, a nie pogłębionych studiów i doświadczeń religijnych.

Jakub Wujek ustalił również zwyczaj odbywania raz w tygodniu dysput w kolegium, na które zapraszał różnowierców, a dwa razy w roku organizował tzw. dysputy znaczniejsze, które miały szeroki oddźwięk w całej Wielkopolsce. Na przełomie lutego i marca 1572 r. kaznodzieja podjął pierwsze polemiki z przedstawicielami środowiska luterańskiego oraz rozpoczął pracę nad polemiką z dziełem Franciszka Stankara⁴⁴.

⁴⁰ M. Banaszak: *Początki kolegium jezuickiego i seminarium diecezjalnego w Poznaniu*. „Sacrum Poloniae Millennium”. T. 10. Rzym 1964, s. 506.

⁴¹ *Jakub Wujek do Hieronima Nadala 31 XII 1571 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 321; HPCSI, s. 102.

⁴² HPCSI, s. 102.

⁴³ *Jakub Wujek do Francisco Sunyera 10 IV 1572 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 331; HPCSI, s. 105.

⁴⁴ Tamże, s. 104.

Ciągła nieobecność biskupa w Poznaniu w 1571 r. powodowała rosnące napięcia w środowisku nieprzychylnym zakonowi. Z jednej strony, wojewoda poznański Łukasz Górka, gorliwy wyznawca luteranizmu, starał się przeszkadzać jezuitom poprzez podtrzymywanie wszelkich roszczeń, jakie pojawiały się ze strony księży mansjonarzy⁴⁵, byłych właścicieli domu i kościoła św. Stanisława. Jednak przy udziale biskupa Konarskiego, po jego powrocie do Poznania 15 grudnia 1571 r., udało się załagodzić spór i przekazano księżom mansjonarzom inne budynki do zamieszkania⁴⁶. W tym samym miesiącu udało się jezuitom ostatecznie przejąć kościół św. Stanisława, w którym starali się głosić kazania przede wszystkim w języku niemieckim⁴⁷. Mimo to coraz bardziej naglącą sprawą stawała się kwestia budowy kolegium.

W kwietniu 1572 r. doszło w Poznaniu do wielkiego skandalu z powodu biskupa sufragana, Stanisława Szedzińskiego, który otrzymał od nuncjusza Commendone prawo do bycia prepozytem kościoła św. Magdaleny przez sześć miesięcy. Z tego powodu Szedziński zabraniał jezuitom i innym zakonnikom odprawiania mszy świętych przy bocznych ołtarzach, głoszenia kazań po sakramencie eucharystii oraz zabronił udzielania Ciała Pańskiego wiernym. Chciał w ten sposób gromadzić wszystkich wiernych na odprawianej przez siebie sumie. Nazywał ołtarze boczne pulpitemi, a ofiary chciał pobierać tylko dla siebie. Jakub Wujek był bardzo powściągliwy wobec sufragana i próbował zwracać mu uwagę. Wystąpienia sufragana wobec wiernych spowodowały niejaki rozłam w Kościele katolickim w Poznaniu i dały okazję do nowych ataków ze strony różnowierców. Na zabranie głosu na ambonie przeciwko sufraganowi zdecydowali się jedynie dominikanie. Wujek wysłał list do biskupa Konarskiego i poinformował o całym wydarzeniu wiceprowincjała Sunyera⁴⁸. W lipcu tegoż roku napisał jednak do wikariusza generalnego Towarzystwa z prośbą o czynienie starań u papieża Grzegorza XIII, aby Szedziński nie dostał wiecznej prepozytury w Poznaniu⁴⁹.

Superior zabiegał jednocześnie o odpowiednią kadrę do nowego kolegium zakonu, uwrażliwiał przełożonego, że od tego może zależeć szybki rozwój nowej wspólnoty. Podpowiadał, że szczególnie cenni byłiby zakonnicy pochodzenia włoskiego i hiszpańskiego, bo do tych języków Polacy mają upodobanie. Ale przede wszystkim prosił o zakonników o nienagannej moralności⁵⁰.

Jakub Wujek najczęściej wysyłał nowych członków zakonu do nowicjatu w Braniewie lub Rzymie⁵¹. Nowicjat w stolicy Włoch cieszył się dużym prestiżem oraz stawał się powoli miejscem kultu św. Stanisława Kostki. Wzór młodego jezuita przyciągał, młodzież (kandydatów do zakonu szczególnie) także pragnęła, aby podobnie jak Kostka przeżywać swoje dorastanie do służby dla Boga w murach, w których jemu było dane osiągnąć świętość.

⁴⁵ Mansjonarze, to stowarzyszenie kapłanów, których zadaniem było śpiewanie oficjum o Najświętszej Maryi Pannie.

⁴⁶ HPCSI, s. 102-102v.

⁴⁷ Tamże, s. 103.

⁴⁸ *Jakub Wujek do Francisco Sunyera 10 IV 1572 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 322-331.

⁴⁹ *Jakub Wujek do Hieronima Nadala 17VII 1572 Poznań*, s. 333; HPCSI, s. 104-104v.

⁵⁰ *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 13 V 1572 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 329-331.

⁵¹ Tamże, s. 331.

W kwietniu 1572 r. wyjechali do Braniewa w celu odbycia nowicjatu: Andrzej Strzelneń, Andrzej Poznański, Fabian Znenensis i Marcin Grabisz⁵². Podjęcie życia zakonnego często kończyło się rezygnacją. Z czterech wspomnianych kandydatów, tylko dwóch zostało jezuitami. Pod względem liczebności powołań najwięcej kandydatów zgłaszało się do Towarzystwa Jezusowego z Wielkopolski i Mazowsza, do 1575 r. wstąpiło z tych ziem 69 osób, przy łącznej liczbie 128 powołań⁵³.

Ojciec F. Sunyer przybył do Poznania 26 kwietnia, co umożliwiło Wujkowi zajęcie się pisaniem rozprawy przeciwko Stankarowi. Odbył także krótką podróż do Warszawy, gdzie spotkał się z o. Toletusem, z którym rozmawiał na temat swojego dzieła⁵⁴. Wiceprowincjał przebywający w stolicy Wielkopolski miał trudne zadania do wykonania, podjął bowiem decyzję o dymisji z Towarzystwa o. Jana Bakowskiego, który został przysłany do niego z Wilna od tamtejszego rektora kolegium.

Po powrocie Wujka z Warszawy nowym zajęciem jakie miał wykonać, był przegląd posiadłości zakonu na ziemi wielkopolskiej⁵⁵. W podróż wybierał się wraz z wiceprowincjałem.

Niestety w czerwcu wybuchła epidemia, która trwała do połowy następnego roku. Morowe powietrze, jakie nawiedziło całą Rzeczypospolitą w tym czasie, zostało uznane za najbardziej tragiczne w skutkach w całych jej dziejach. Największe żniwo zebrała choroba przez pierwsze trzy miesiące. Każdego dnia, jak pisał poznański superior, umierały trzy lub cztery osoby⁵⁶. Zaraza nie oszczędziła dworu królewskiego, z jej powodu, mimo wyjazdu do Knyżyna, zmarł Zygmunt August. Władca *zważał na to, aby w czasach srożenia się zarazy ograniczyć styczności z ludźmi, a zwłaszcza nie dopuścić nikogo z zewnątrz do swych dzieci (sic!), które były umieszczane na czas zarazy w miejscach bezpiecznych*⁵⁷. Śmierć króla, który odszedł w wierze katolickiej i po przyjęciu sakramentów, napawała lękiem Jakuba Wujka. W liście do wikariusza generalnego napisał, że obawia się rozruchów o podłożu protestanckim⁵⁸. Kilka miesięcy później ponownie wyrażał swoje obawy wobec ówczesnego najwyższego przełożonego zakonu o sytuacji religijnej i politycznej w Polsce. Narzekał, że szlachta nie może zebrać się na elekcję i prosił o modlitwy, aby wybrano króla katolickiego⁵⁹.

W Poznaniu pierwsze objawy zarazy były widoczne już 24 czerwca 1572 r. Dla Wujka oznaczało to przede wszystkim wstrzymanie budowy kolegium i odłożenie otwarcia szkoły do następnego roku.

Czas zarazy duchowny postanowił wykorzystać na swoją korzyść w dwójaki sposób. Po pierwsze, zabiegał u przełożonych, aby skompletować jak

⁵² HPCSI, s. 105; L. Grzebień: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 823, 875.

⁵³ B. Natoński: *Szkolnictwo jezuickie w Polsce w dobie kontrreformacji*. W: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*. J. Paszenda (oprac.). Kraków 1994, s. 39.

⁵⁴ HPCSI, s. 105.

⁵⁵ Tamże, s. 105.

⁵⁶ *Jakub Wujek do Hieronima Nadala 6 X 1572 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 335.

⁵⁷ A. Walawender: *Obrona przed zarazami w Polsce na przełomie wieków średnich*. „Archiwum historii medycyny”. T. 20. Warszawa 1957, s. 30-31.

⁵⁸ *Jakub Wujek do Hieronima Nadala 17 VI 1572 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 333.

⁵⁹ *Jakub Wujek do Hieronima Nadala 6 X 1572 Poznań*, s. 335.

najlepszą kadrę nauczycielską, ponieważ oceniał mieszkańców Poznania jako ludzi wykształconych⁶⁰. W tej sprawie pisał do generała oraz do prowincjała z Ciążenia, gdzie przebywał krótko w czerwcu 1572 r. wraz z wiceprowincjałem. Prosił również o odpowiednie teksty do przedstawień komedii jezuickich, jakie były prezentowane w kolegiach Towarzystwa, a szczególnie o pracę *De dialogis, comoediis et tragodiis in scholis* S.J. Bernharda Duhra. Dla Wujka odpowiednie przygotowanie się do inauguracji było najważniejszym zadaniem, jakie sobie postawił w czasie, gdy Poznań był ogarnięty zarazą⁶¹. Zabiegał również o oficjalne pozwolenie na czytanie publiczne książek napisanych w języku polskim. Dotychczas praktykę czytania na głos dzieł w języku polskim stosowano w gronie własnym, jednak tego, co robiło się w murach domów zakonnych, nie zawsze można było stosować poza nimi, zwłaszcza, że językiem oficjalnym Kościoła była łacina. Wątpił też Wujek w możliwość czytania po polsku, zgodnie z zasadą „bo przecież inni to robią”. Wykorzystał jednak furtkę prawną, którą dawało mu prawo papieża Grzegorza XIII zezwalającego członkom Towarzystwa Jezusowego nawet na czytanie ksiąg zakazanych. Rektor kolegium zinterpretował ją na swoją korzyść – skoro można czytać zakazane, to czytanie pobożnych dzieł, a zwłaszcza apologetycznych w języku polskim nie będzie przestępstwem zasługującym na karę władz Kościoła⁶². Zaproponował jednocześnie, aby pozwolono oficjalnie na czytanie publiczne w języku polskim: *O naśladowaniu Jezusa Chrystusa* -- Tomasa á Kempis, *O wzgardzie świata* Innocentego III, *Przewodnik grzesznych ludzi* oraz *Zwierciadło człowieka chrześcijańskiego* Ludwika z Granady. Dwie pierwsze publikacje zostały przetłumaczone przez Wujka, który pragnął, aby je upowszechnić w środowiskach ludzi świeckich i duchownych.

Wujek i Wysocki wraz z pięcioma braćmi zakonnymi, postanowili zostać w Poznaniu⁶³, a nie jak wielu z kapituły opuścić mieszkańców w potrzebie (choć rok wcześniej również opuścili miasto, chroniąc się od morowego powietrza w Wągrowcu). Tym razem służyli poznanianom pomocą zarówno duchową, jak i materialną.

Zaraza powodowała zmiany w zachowaniach ludzi: jedni popadali w przesadną pobożność, inni wręcz przeciwnie, uważali, że Bóg jest winien ich cierpieniom i odwracali się od wiary. Byli i tacy, co oddawali się rozpuście lub starali się wzbogacić w tych trudnych czasach⁶⁴. Z tymi problemami musieli zmierzyć się duchowni jezuicy. W literaturze przedmiotu bardzo pozytywnie ocenia się postawę członków Towarzystwa wobec epidemii: *Jezuici nie ograniczali się przy tym wyłącznie do indywidualnej pomocy ubogim i chorym; z ich inspiracji powstawały również instytucje czy fundacje, które miały na celu służyć właśnie ofiarom epidemii*⁶⁵. Zbierane datki

⁶⁰ *Jakub Wujek do Joanni Polanco 15 I 1573 Poznań*, s. 336.

⁶¹ *Jakub Wujek do Laurentio Maggio 12 VI 1572 Ciążenia*, s. 332.

⁶² *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 8 XI 1576 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 127.

⁶³ *Jakub Wujek do Hieronyma Nadala 6 X 1572 Poznań*, s. 334.

⁶⁴ A. Wyrobisz: *Misericordia pestis tempore. Postawy i zachowania w czasie zarazy w Polsce nowożytnej (XVI-XVIII w.)*. W: *Charitas*. U. Augustyniak, A. Karpiński (red.). Warszawa 1999, s. 210; J. Delumeau: *Strach w kulturze zachodu XIV-XVIII w.* Warszawa 1986, s. 96-136.

⁶⁵ A. Karpiński: *Chorzy i ubodzy w miastach w czasie epidemii*. W: *Charitas*. U. Augustyniak, A. Karpiński (red.). Warszawa 1999, s. 225.

wykorzystali na wybudowanie szpitala dla 30 osób wraz z lokum dla kapelana. Miejsce to nazywane było lazaretem, umieścili je jezuici poza murami miasta we wsi podmiejskiej Wilda i nadali wezwanie św. Łazarza. Później (1608 r.) powstanie w Poznaniu tzw. skrzynka balwierska, której zadaniem będzie wspieranie pomocą ofiary epidemii.

Dla duchowości ignacjańskiej praca podczas epidemii była postrzegana przez członków zakonu jako element działań duszpasterskich. Poznań po epidemii stał się dla członków zakonu miejscem rekonwalescencji, co wynikało przede wszystkim z łatwego dostępu do leków w mieście oraz bardzo kompetentnej i ofiarnej posługi lekarza w kolegium, Stefana Mikana⁶⁶. Kolejna wielka zaraza, jaka nawiedzi stolicę Wielkopolski w roku 1585, spowoduje jednak wyjazd członków Towarzystwa.

W tym czasie nastąpiły również zmiany w uposażeniu zakonu w Wielkopolsce. Kapituła katedralna w Poznaniu 1 lipca 1572 r., zgodnie z wolą biskupa ordynariusza, zapisała dla Towarzystwa Jezusowego wsie: Zemsko, Kiełczewo, Bochlewo, Tokarki. Wszystkie dochody z wyżej wymienionych obszarów należały się zakonnikom, kapituła jednak zastrzegła prawo zwrotu dóbr, na wypadek, gdyby jezuici opuścili Poznań. Dla Jakuba Wujka jako rektora takie zabezpieczenie dawało impuls do jeszcze większego wysiłku nad rozwojem jego wspólnoty na ziemi wielkopolskiej. Poszczególne wioski miały dostarczyć łącznego dochodu dla kolegium w wysokości około 900 florenów⁶⁷. Rozmowy, jakie prowadzili w Ciężeniu w czerwcu tego roku Sunyer i Wujek, zaowocowały wydzierżawieniem wsi Bochlewo i Tokarki Jakubowi Stawiskiemu za 300 florenów rocznej opłaty⁶⁸. Oddanie warendę wsi jezuickich czasami powodowało kłopoty. Dzierżawca Jakub Brzeźnicki w Zemsku np. zaczął ulegać naciskom ze strony kanoników poznańskich, aby im przekazywał dochody z uprawy pól. Wujek w kwietniu udał się do tej posiadłości i potwierdził prawa Towarzystwa do zysków⁶⁹. Do początku XVII w. kolegium w różnych okresach będzie korzystało ze znacznie większej liczby dóbr ziemskich: Bielawy, Biga, Bochlewo, Daszewicze, Dąbrowa, Dębiny, Gąski, Głuszyna, Gowarzewo, Grzybowo, Januszewice, Jeziorki, Kaleje, Kazimierz, Kiełczewo, Korablewo, Kotowo, Koźle, Krzekotowice, Krzesin, Krzeszkowice, Krzyżownicy, Legnieszewo, Luciny, Łuk, Mechlin, Nagradowice, Niezamyśl, Piekary, Piotrowo, Pogrzybowo, Powarzewo, Prykora, Rusibórz, Siekierki, Słupia, Synowice, Tokarki, Wydzierżewice i Zemsko.

Jedną z ofiar morowego powietrza był sufragan poznański, z którym Wujek miał konflikty o kazania w kościele św. Marii Magdaleny: biskup Stanisław Szledziński zmarł 2 sierpnia 1572 r.⁷⁰ Przekazał na rzecz Towarzystwa swoją bibliotekę, która stała się podstawą zbiorów bibliotecznych przyszłego kolegium. Zbiory stały się własnością Towarzystwa Jezusowego dwa lata później. W kolegium poznańskim od samego początku przewidywano specjalne miejsce na bibliotekę, jak pisał Wujek, miała być ona umieszczona na tarasie⁷¹.

⁶⁶ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 30 I 1575 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 346.

⁶⁷ HPCSI, s. 105v.

⁶⁸ Tamże, s. 106.

⁶⁹ Tamże, s. 107v.

⁷⁰ Tamże, s. 106.

⁷¹ *Jakub Wujek do Hieronima Nadala 6 X 1572 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 335.

Superior poza zwykłym zarządzaniem domem nawiązywał cenne znajomości z przedstawicielami Poznania, m. in. z księdzem H. Powodowskim, który za pośrednictwem Wujka starał się o możliwość podjęcia studiów w Rzymie. Wspierał również kolegium, ofiarowując mu 200 florenów⁷².

Praca duszpasterska w Poznaniu często owocowała licznymi niespodziankami. Zdarzało się, że rywalizacja o ambonę w kościele św. Marii Magdaleny była tak znacząca, iż przybywali inni duchowni, chcący z niej głosić słowo Boże. Takich prób podejmowali się zarówno dominikanie, jak i księża świeccy. Wujek jednak starał się wykazywać wyrozumiałość i ustępował, rozumiejąc, iż najważniejsza jest posługa, a nie to, kto będzie eksplikował Biblię. Pojawiające się upomnienia ze strony zarówno rady miasta, jak i kapituły były również elementem zazdrości wobec widocznych sukcesów pracy Towarzystwa w Poznaniu⁷³.

Do miasta często przybywali duchowni udający się na probację do Braniewa lub z niej przybywający i oczekujący na dalsze dyspozycje przełożonych dotyczące ich pracy duszpasterskiej⁷⁴. Wujek wspomina o przybyciu z Ołomuńca⁷⁵ Wojciechu i Stanisławie Modrzewskich, którzy gościli tu na przełomie lutego i marca 1572 r. Gośćmi wspólnoty poznańskiej byli przybyły z Rzymu Iustus Rabb (późniejszy członek komisji tłumaczenia Biblii) i powracający po odprawieniu rekolekcji w Braniewie, Stanisław Herbest⁷⁶. Szczególnie obfitował w gości koniec 1572 r.

Na początku kolejnego roku pobytu Wujka w Poznaniu zmarł Łukasz Górka, co odnotowano w *Historii domu zakonnego*. Oceniano go jako największego przeciwnika Towarzystwa na ziemi wielkopolskiej⁷⁷.

Współpracownikiem Wujka 30 stycznia został Stanisław Konarski, który jako kapłan miał pomagać w pracach duszpasterskich. Na początku lutego Szymon Wysocki rozpoczął wykładanie nauk katechizmowych w kościele św. Marii Magdaleny. Wykorzystywał w tym celu przetłumaczony wspólnie z Wujkiem katechizm Jakuba Ledesmy⁷⁸.

Uroczyste otwarcie szkoły Towarzystwa nastąpiło 25 czerwca 1573 r. Przybyli zarówno fundator, jak i przedstawiciele kleru poznańskiego. Wujek witał zgromadzonych, goście zwiedzali kolegium⁷⁹. Jezuita, korzystając ze sposobności, starali się podkreślać znaczenie, jakie ma dla Rzeczypospolitej kształcenie młodzieży. Konstytucja Towarzystwa określiła sprawę edukacji jako jedno z podstawowych zadań działalności zakonu. Przed przybyciem zakonu w Polsce istniały oceniane wysoko szkoły parafialne oraz rozwijało się szkolnictwo różnowiercze: kalwińskie, luterańskie i ariańskie. Placówki te przyjęły jako wzór metodykę nauczania w gimnazjum Jana Sturma, a szkoła kalwińska w Pińczowie uchodziła za najlepszą. Często w literaturze przedmiotu zarzuca się jezuitom, że przejęli model Sturma. Wynikało to z podobnych

⁷² *Jakub Wujek do Francisco Borgiae 16IV 1572 Poznań*, s. 329; HPCSI, s. 104v.

⁷³ Zob. J. Terłaga: *Działalność*, s. 30-32.

⁷⁴ H74 HPCSI, s. 106.

⁷⁵ Tamże, s. 104.

⁷⁶ Tamże, s. 102.

⁷⁷ Tamże, s. 106v.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże, s. 108.

wymagań stawianych w procesie edukacyjnym w XVI w.: *Szkoły jezuickie i protestanckie były do siebie ludzaco podobne. Wpływał na to ten sam przyjęty ideał wykształcenia: orator w ujęciu Cycerona, dla którego obok wytwornej łaciny, ważnym elementem była również umiejętność argumentacji, a także postawa moralna człowieka*⁸⁰.

W pięć dni po inauguracji, czyli 30 czerwca 1573 r., odbyły się pierwsze egzaminy. Wielu spośród pierwszych uczniów kolegium ze względu na wiek nie pasowało do typowego środowiska uczniowskiego. W kronice kolegium nazywa się ich „brodaciami”. Dla jezuitów w Poznaniu i poza nim był to czytelny znak głębokiej potrzeby poszukiwania kandydatów do kolegiów nie tylko w środowisku młodzieży. Absolwenci bardzo często po ukończeniu kolegium w Poznaniu wybierali stan duchowny lub podejmowali pracę nauczycielską⁸¹. Wśród pierwszych uczniów znaleźli się między innymi: Piotr Czarnkowski, Andrzej Przyjemski, Wawrzyniec Gembicki i Marcin Szyszkowski. Dwaj ostatni szczególnie zasłużyli się dla Kościoła katolickiego, Szyszkowski jako późniejszy biskup łucki, płocki i krakowski. Dla Towarzystwa był szczególnie życzliwy, rozpoczynając fundację kolegium w Łucku i Płocku. Wujek był przez niego nazwany *doctissimus* w publikacji pt. *Pro Religiosissimis...*⁸². Natomiast Wawrzyniec Gembicki (późniejszy prymas Polski) jako biskup chełmiński i kujawski wspierał Towarzystwo Jezusowe, osadzając je w Toruniu i Gdańsku⁸³.

Uczniów, wzorem szkół jezuickich, podzielono na trzy klasy: gramatyki, syntaksy i poetyki. Planowano pierwotnie otworzyć wszystkie poziomy nauczania, jakie znajdowały się w typowych kolegiach jezuickich, mających swoją tradycję, czyli: infimię, gramatykę, syntaksę, poetykę albo humanitas i retorykę. Cechą charakterystyczną było przyjmowanie do szkół jezuickich młodzieży w wieku 12-25 lat. Tak duża rozpiętość wieku uczniów sprawiała dodatkowe kłopoty wychowawcze, ale duże potrzeby edukacyjne w Rzeczypospolitej wymuszały na Towarzystwie takie kroki. Nauka trwała siedem lat, z tym że klasy pierwsza i ostatnia trwały po dwa lata ze względu na bogaty materiał przewidziany w programie nauczania. Zadaniem szkoły jezuickiej było nauczenie podopiecznych języka łacińskiego doskonale w mowie i piśmie: *Także zdobycie pewnego zasobu wiadomości z historii, geografii, religii i obyczajów na podstawie lektury dzieł Cycerona, Wergiliusza, Horacego, Cezara, Liwiusza, Demostenesa, Homera, Ksenofonta i innych klasyków rzymskich i greckich, a nawet praca nad urobieniem charakteru łączyły się z ideałem retora*⁸⁴. W klasie pierwszej i drugiej nauczyciele jezuicki zapoznawali uczniów przede wszystkim z zasadami czytania i pisania w języku łacińskim. W klasie poetyki zabiegano o prawidłowe wysławianie się poprzez umiejętne używanie właściwych słów i argumentów. Pomocą były zajęcia z metryki. Uczniowie ćwiczyli się także w układaniu listów

⁸⁰ L. Piechnik: *Jezuici a szkolnictwo w Polsce XVI wieku*. W: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*. Kraków 1994, s. 27.

⁸¹ Zob. J. Terłaga: *Działalność*, s. 36.

⁸² M. Szyszkowski: *Pro Religiosissimis Societatis Jesu Patribus... Oratio*. Kraków 1590, s. 15.

⁸³ S. Kościelak: *Jezuici w Gdańsku*. Kraków 2003, s. 312.

⁸⁴ L. Piechnik: *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu w XVI w.* „NP” 30 (1969). Kraków, s. 180.

i wierszy. Miały ich do tego przygotować dzieła Cyserona, m.in.: *Mowy* i traktaty *De Saneectute*, *De Officiis*, czytano także prace historyków: Cezara, Salustiusza czy Liwiusza. Na tym poziomie nauczania wprowadzano także podstawy języka greckiego. W najwyższej klasie podstawą nauczania były podręczniki wymowy, korzystano ponownie z dzieł Cyserona, m. in. z *De Orati*. Zakończeniem nauki było samodzielne deklamowanie mów i wierszy. Na wszystkich poziomach nauczania prowadzone były lekcje religii, w trakcie których zapoznawano uczniów z Pismem Św., katechizmem Piotra Kanizego oraz postanowieniami Soboru Trydenckiego. Jezuici w Poznaniu w okresie rektorstwa Wujka zwracali uwagę na umiejętności prezentacji swoich uczniów. Nie wyrażali jednak zgody na uczestnictwo w pogrzebach znanych osobistości życia publicznego. Odstępstwa zdarzały się tylko na ceremoniach pogrzebowych studentów kolegium. Wujek pozwolił m.in. na uczestnictwo uczniów kolegium w uroczystościach pogrzebowych Zydrowieckiego, ucznia kolegium, 15 lutego 1574 r.⁸⁵

Taki typ szkoły, nazywany grecko-łacińskim, był najpowszechniejszy w tamtych czasach. Jezuici odchodzili jednak od ściśle nakreślonego modelu, nauczając również innych języków. W Poznaniu, dzięki Wujkowi, który nauczał hebrajskiego, można mówić o edukacji hebrajsko-grecko-łacińskiej⁸⁶.

Nauka w kolegium rozpoczęła się 14 lipca, ale niebawem, ze względu na wakacje wrześniowe, została przerwana i ponownie wznowiona 6 października⁸⁷. Superior dbał o dobre wzory, dlatego starał się, aby początek nauki był uświetniony uroczystą mszą świętą i dysputami. Październikowe rozpoczęcie drugiego roku szkolnego w kolegium było szczególne, gdyż zaproszono dwóch lekarzy: Nigera i Poleja. Tematem ich wystąpienia były zagadnienia związane z usprawiedliwieniem przez wiarę (*sola fides*) oraz z kultem obrazów. Nie bez przyczyny Wujek dobierał takie tematy, bo w ten sposób podkreślał zasadnicze różnice pomiędzy szerzącym się w Poznaniu luteranizmem a wiarą katolicką⁸⁸.

Nominację na urząd rektora w Kolegium Wujek otrzymał 8 września 1573 r. od generała, ojca Everarda Merkuriana. Wręczenia aktu dokonał wiceprowincał Sunyer. Po uroczystościach rozpoczęła się ciężka praca nad kształceniem młodzieży.

Rektor nauczał początkowo w kolegium katechizmu oraz, przez pierwszych kilka miesięcy, kontrowersji. Początek funkcjonowania Kolegium nie napawał optymizmem. Jakub oceniał liczbę uczniów jako średnią, choć cieszył go dopływ nowej kadry do nauczania, a szczególnie przedstawicieli zakonu z Hiszpanii, o których tak zabiegał u przełożonych⁸⁹.

5 września 1573 r. ostatecznie przekazano kościół św. Stanisława Towarzystwu Jezusowemu. Księża mansjonarze przenieśli się do kościoła pod wezwaniem Wszystkich Świętych, zabrali jednak znaczną część wyposażenia i uczy-

⁸⁵ HPCSI, s. 110v; zob. J. Terłaga: *Działalność*, s. 90-91.

⁸⁶ S. Obirek: *Działalność kulturalna jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1564-1668)*. Kraków 1996, 12.

⁸⁷ HPCSI, s. 109.

⁸⁸ Tamże, s. 109.

⁸⁹ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriano 8IX 1573 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 337.

nili to bardzo demonstracyjne, umieszczając Najświętszy Sakrament na czele procesji udającej się do nowej świątyni.

Po ogłoszeniu kościoła przez mansonarzy rektorowi udało się pozyskać środki na jego ponowne uposażenie. Stało się to dzięki szczodrości Urszuli Michelano, mieszkanki Poznania, która praktycznie w całości sfinansowała potrzeby kościoła św. Stanisława. Jezuici w dowód wdzięczności nazywali ją matką kolegium⁹⁰. Wujek, chcąc wzbogacić świątynię Towarzystwa, udał się z wiceprowincjałem Sunyerem do Wągrowca (20-23 października) w celu pozyskania relikwii z orszaku św. Urszuli (chodziło o pięć głów męczennic związanych ze św. Urszulą⁹¹), które na teren Polski trafiły w drugiej połowie XIII w. z Kolonii. Opat cysterski, Andrzej Dzierżanowski przychylił się do prośby i zakonnicy uroczyście mogli wprowadzić relikwie do kościoła św. Stanisława. Przebywały w tej świątyni do około 1686 r., a następnie zostały przeniesione do fary poznańskiej, która stała się głównym kościołem jezuitów w stolicy Wielkopolski⁹².

W styczniu 1574 r. w kościele Towarzystwa odbyła się prezentacja dzieła Jakuba Wujka – *Postylli*. Autor wygłosił opracowane przez siebie kazanie. Dawał tym samym przykład innym duchownym i zachęcał do używania jego pracy w głoszeniu słowa Bożego⁹³.

Przełożeni zakonu, dostrzegając potrzebę dalszego rozbudowywania działalności w Poznaniu, powiększali systematycznie liczbę zakonników, już w 1574 r. było ich 20⁹⁴. Według zaleceń Towarzystwa i pierwszych zasad funkcjonowania domów i kolegiów było to zbyt mało. General Towarzystwa wskazywał bowiem, że pełne kolegium będzie wtedy, gdy osiągnie liczbę 30 zakonników.

W całej Rzeczypospolitej, a szczególnie w Poznaniu, oczekiwanie na wybór nowego króla upływało w wielkim napięciu. Biskup Konarski wyjeżdżał do Francji w celu ustalenia daty przybycia Henryka Walezego do nowej ojczyzny. Zapowiedzią przybycia króla-elekta do Poznania było goszczenie w murach kolegium zakonnego przedstawiciela Henryka Walezego, szlachcica Rambolatusa, który zamieszkał u jezuitów 12 stycznia 1574 r. Mieszkańcy i rada miasta spodziewali się, że nowo wybrany władca w drodze do Krakowa również zawita do stolicy Wielkopolski⁹⁵. W Poznaniu Henryk Walezy pojawił się 28 stycznia, był witany przez uczniów kolegium jezuickiego w bramie głównej. Stroje witających symbolizowały św. Michała Archaniola trzymającego w rękach miecz i wagę. Uczniowie nowego kolegium popisywali się krótkimi mowami i okrzykami wznoszonymi w wielu językach, po: łacinie, grecku, hebrajsku, francusku, włosku, hiszpańsku, polsku, niemiecku

⁹⁰ ARSI Pol. 50 f. 14.

⁹¹ HPCSI, s. 109v.

⁹² Badania nad relikwiami św. Urszuli prowadził prof. dr hab. Andrzej Wyrwa. Ustalił, iż obecnie znajduje w kościele farnym w Poznaniu pięć relikwiarzy z orszaku św. Urszuli. A. M. Wyrwa: *O relikwiach Towarzystek św. Urszuli z opactwa cysterskiego w Łekno-Wągrowiec i ich translacji w XVI wieku do kościoła Jezuitów w Poznaniu*. W: *Scriptura custos memoriae*. D. Zydorek (red.). T. 44. Poznań 2001, s. 163-182.

⁹³ Tamże, s. 110.

⁹⁴ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriano 24 III 1574 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 338.

⁹⁵ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriano 8 IX 1573 Poznań*, s. 337.

i litewsku. Symbole trzymane przez uczniów zostały odczytane, jak zapisano w zakonnej *Kronice domu poznańskiego*, przez różnowierców jako zachęta dla elekta, aby powtórzył w Poznaniu noc św. Bartłomieja. We wspólnotach chrześcijańskich Rzeczypospolitej tematem numer jeden była sprawa Konfederacji Warszawskiej, przed której podpisaniem Henryk się wzbraniał. Symbole użyte przez uczniów kolegium stały się przyczyną zarzutów wobec Towarzystwa Jezusowego. Następnego dnia po mszy świętej i obiedzie doszło do bezpośredniego spotkania króla z jezuitami. W imieniu Towarzystwa władcę w Rzeczypospolitej witał wiceprowincjał Sunyer i Wujek. Mowa, jaką ten ostatni wygłosił w obecności króla, została przytoczona w dedykacji umieszczonej w *Postylli katolickiej*, a samo dzieło również przekazano Walezjuszowi⁹⁶.

Drugie spotkanie króla z zakonnikami miało miejsce 31 stycznia podczas kolejnej mszy świętej w kościele św. Marii Magdaleny. Uroczystość celebrował biskup kujawski, Stanisław Karnkowski. Chciał on, aby jego kaznodzieja wygłosił naukę, na co nie zgodził się ordynariusz poznański i słowo Boże wygłosił Jakub Wujek. Króla na mszy św. nie było, ale przybyli liczni przedstawiciele dworu. Ze względu na rosnące napięcia pomiędzy katolikami a luteranami, władca nie odwiedził kolegium poznańskiego, ale po uroczystej koronacji w Krakowie, dzięki wsparciu ze strony biskupa Konarskiego, zatwierdził wszystkie nadania jezuitów w Poznaniu⁹⁷. Jakub oceniał króla bardzo pozytywnie, dostrzegał jednak potrzebę umieszczenia w jego otoczeniu jezuitę wywodzącego się z Francji, co mogłoby, jego zdaniem, zyskiwać przychylność nowego władcy dla zakonu⁹⁸. Henryk Walezy opuścił Poznań 1 lutego i udał się do Krakowa⁹⁹.

Rozwój intelektualny i sukcesy jezuitów nie szły w parze z utrzymaniem pełnej płynności finansowej zakonu. Duża liczba uczniów i zakonników wymagała ciągle nowych środków. Zabezpieczeniem dla działalności kongregacji była ustanowiona fundacja we wsiach przekazanych przez biskupa i zatwierdzonych przez radę miasta. Dochody były jednak mniejsze niż się spodziewano, wymagało to od rektora prowadzenia rozmów na temat ustalania należności. Sam biskup Konarski miał również trudności finansowe.

Na początku 1574 r. ze względu na duże zainteresowanie klasami niższymi, Wujek musiał podzielić klasę gramatyki na dwie oddzielne, bo było w nich 160 uczniów, dla porównania, w całej szkole uczyło się ich około 300. Uczniowie wywodzili się przede wszystkim ze środowiska szlachty wielkopolskiej, ale pobierali naukę w Poznaniu także Niemcy i jeden Francuz¹⁰⁰. W tym czasie w Kolegium przebywało 22 jezuitów¹⁰¹.

Nadzieją na odbudowanie płynności finansowej jezuitów w Poznaniu miały być dobra współpracownicy zakonnych, którzy zwyczajem zakonnym winni byli przekazać je na rzecz Towarzystwa. W 1574 r. Wujek jako rektor rozpoczął

⁹⁶ HCPSI, s. 110.

⁹⁷ Rkps. BJ. 5198/I, f. 6, s. 2; HCPSI, s. 110v.

⁹⁸ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriano 8IX 1573 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 340.

⁹⁹ HPCSI, s. 110v.

¹⁰⁰ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 24 III 1574 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 339; *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 2 XI 1574 Poznań*, s. 345.

¹⁰¹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 1 VI 1574 Poznań*, s. 343.

starania o przejęcie i uregulowanie własności względem dóbr należących się braciom: Piotrowi Potrzebie i Marcinowi Srodanusowi. Przełożony kierował się w zarządzaniu dobrami zasadą, że majątki należy wydzierżawiać tak, aby dawały choćby małe, ale stałe dochody zakonnikom. Opłaty z nowych ziem, jakie przejęto od braci zakonnych, dostarczały rocznie około 500 florenów¹⁰².

Zewnętrzne trudności nie zraziły Wujka i podjął się kolejnego dzieła na płaszczyźnie czysto duchowej. Powołał w kolegium 31 września 1574 r., wzorem rzymskim, sodalicję składającą się pierwotnie z 24 członków¹⁰³. Przyjęto jako myśl przewodnią dla tych działań Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny. Po czterech latach działalności Sodalicja otrzymała od Papieża Grzegorza XIII dyplom agregacji. Działalność Sodalicji w takiej formie religijnej odnosiła się w znacznej mierze do poszukiwania najlepszych kandydatów do Towarzystwa Jezusowego. Można mówić, iż była ona formą małego seminarium i to dobrze wypełniającego swoje zadania. Wielu chłopców z Sodalicji decydowało się na rozpoczęcie życia zakonnego. W 1582 r. poznańska sodalicja liczyła 70 członków i była podzielona na mniejszą i większą, ze względu na wiek uczestników z klas młodszych i starszych¹⁰⁴.

Biskup Adam Konarski zachorował w listopadzie 1574 r., Wujek w liście do przełożonych oceniał jego stan zdrowia jako bardzo ciężki¹⁰⁵. Fundator kolegium zmarł 1 grudnia, zapisał jezuitom 1000 florenów w dziesięcinach, ale niestety, ze względu na wewnętrzne walki wśród członków rodziny biskupa, Towarzystwo chwilowo zrezygnowało ze starań o swoją część spadku po ofiarodawcy. Śmierć ordynariusza zbiegła się z ucieczką Henryka Walezego, oczekiwanie na nową elekcję napawało obawami jezuitów. Ordynariusz poznański jeszcze przed swoją śmiercią wyrażał pragnienie, aby seminarium dla kleryków w stolicy Wielkopolski także było prowadzone przez Towarzystwo Jezusowe. Zobowiązał kapitułę katedralną, aby przeznaczyła 4500 florenów na rozpoczęcie prac nad realizacją jego pomysłu¹⁰⁶.

Pod koniec 1574 r. Jakub Wujek udał się na zaproszenie opata do swojego rodzinnego miasta, w celu udzielenia pomocy duchowej jednemu z zakonników cysterskich¹⁰⁷.

Rektorstwo Jakuba Wujka w Poznaniu zbiegło się ze zmianami organizacyjnymi w Towarzystwie na terenie Polski. W 1575 r. utworzono samodzielną prowincję polską (która do tej pory stanowiła część prowincji austriackiej – jako wiceprowincja), a pierwszym prowincjałem został ojciec Franciszek Sunyer¹⁰⁸.

Na początku 1575 r. w domu zakonnym w Poznaniu miała miejsce wizytacja prowincjalska. Trwała od 9 stycznia do 3 lutego, po której ojciec Sunyer udał się do Braniewa¹⁰⁹. W tym czasie odbywały się uroczystości żałobne

¹⁰² Tamże, s. 342; HPCSI, s. 111-111v.

¹⁰³ Tamże, s. 112.

¹⁰⁴ L. Piechnik: *Działalność „NP”*, s. 184.

¹⁰⁵ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 2 XI 1574 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja* T. XLIV, s. 344.

¹⁰⁶ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 1 VI 1574 Poznań*, s. 344; HPCSI, s. 112v.

¹⁰⁷ J. Terłaga: *Działalność*, s. 42.

¹⁰⁸ HPCSI, 112v.

¹⁰⁹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 21 II 1575 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja* T. XLIV, s. 346.

po śmierci biskupa Adama Konarskiego¹¹⁰. 17 stycznia miał miejsce pogrzeb, jezuita zadbał o swego dobroczyńcę, odprawiając dwie msze św., wraz z kazaniem w języku łacińskim i polskim. Wujek wydrukował również w Krakowie nekrolog na tę uroczystość¹¹¹.

Po zakończonej wizytacji rektor zawarł z bratem zmarłego biskupa, kasztelanem kaliskim, konsensus w sprawie uposażenia jezuitów poznańskich. Zakonnicy otrzymali roczny czynsz w wysokości 200 florenów, naliczany od sumy kapitałowej 3000 florenów oraz ornat od kapituły katedralnej i inne przedmioty liturgiczne¹¹². Dla rektora było to duże wsparcie, bo liczba członków wspólnoty ciągle wzrastała i w kwietniu było już 26 jezuitów, w tym 8 kapłanów i 5 koadiutorów, pozostali zaś to klerycy oraz chłopcy przygotowujący się do życia zakonnego¹¹³. Jako przełożony był proszony o wydawanie opinii o braciach ubiegających się o święcenia kapłańskie. Zachowany list z wyrażeniem zgody na święcenia Jana Brandto świadczy o bardzo solidnym badaniu kandydata do święceń. Towarzystwo potrzebowało kapłanów, ale jednocześnie dbało, by przyszli duchowni odznaczali się istotnymi zaletami rozumu, ducha i moralności. W ośmiu punktach Wujek zawarł charakterystykę kandydata. Uwzględnił jego czas pobytu w zakonie, pobierane nauki, opisał doświadczenia na drodze edukacyjnej oraz wskazał na pewne braki w wykształceniu teologicznym czy memoriał w sprawie zalet i zasad kształcenia. Precyzyjnie opisał też usposobienie do pozostałych braci, zdolności i charakter. Zawarł też w liście do prepozyta generalnego ocenę dwóch konsultorów z domu w Poznaniu. Taka procedura chroniła Towarzystwo przed przypadkowymi członkami w zakonie. Długi pobyt i studia dawały możliwość właściwego ocenienia usposobienia i czystości intencji do życia zakonnego¹¹⁴. Innym przykładem, podkreślającym właściwe kreowanie wizji Towarzystwa w Rzeczypospolitej, było usunięcie z zakonu scholastyka, Sebastiana Opioasca za ukrywanie przed przełożonymi grzechu nieczystości, oraz brata Grzegorza Paluczki za to, iż przemilczał, że wcześniej był już mnichem zakonnym¹¹⁵. Jasność powołania i prawdomówność to cechy wymagane od pierwszych jezuitów, przynajmniej na etapie formacyjnym.

Śmierć fundatora nie wróżyła nic dobrego dla jezuitów, doświadczył tego superior już następnego dnia po jego pogrzebie. Sufragan poznański, Leonard Górecki przybył do kolegium i w sposób uznany przez jezuitów za obelżywy wypowiadał się o działalności Towarzystwa. Sprawa była na tyle istotna, że Wujek postanowił odwołać się do sądu generała wielkopolskiego, Sędziwoja Czarnkowskiego. Napastliwość biskupa był tak wielka, iż obraził samego sędziego, dla zakonników oznaczało to nowe problemy z sufraganem Kościoła w Wielkopolsce¹¹⁶.

¹¹⁰ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 30 I 1575 Poznań*, s. 345.

¹¹¹ HPCSI, 112v-113.

¹¹² Rkps. BJ, 5183; HPCSI, s. 113.

¹¹³ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 15 IV 1575 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 348.

¹¹⁴ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriana 6 II 1577 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 1132-133.

¹¹⁵ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriana 17 IX 1577 Poznań*, s. 141.

¹¹⁶ HPCSI, s. 113.

W lutym, tuż po wyjeździe prowincjała, w Poznaniu zmarł kasztelan gnieźnieński Jan Tomicki, przywódca różnowierców. Jego śmierć m. in. odnowiła trwający konflikt pomiędzy Jakubem Wujkiem a Jakubem Niemojewskim. Jezuiti udzielili pisemnej odpowiedzi na zarzuty stawiane zakonowi przez kalwinistę¹¹⁷.

Napięcia, jakie się pojawiały w relacjach z sufraganem poznańskim i różnowiercami, zachęcały Wujka do upowszechniania nowych pomysłów na polu reewangelizacji. Wujek, głosząc kazania w 1575 r. na temat księgi Tobiasza, postanowił zorganizować przedstawienie dla publiczności, którego tematem były nauki omawiane z ambony. Spektakl odbył się dwukrotnie w języku polskim i łacińskim. Rektor przywiązywał dużą wagę do spektakli, była to możliwość prezentacji umiejętności uczniów, a także wizualna forma upowszechniania wiedzy religijnej¹¹⁸.

Pod koniec 1575 r. Wujek miał poważny problem do rozwiązania we własnej wspólnoty. Doszło do konfliktu pomiędzy nim a ojcem Piotrem Atriedą, z pochodzenia Hiszpanem, który poprzez swoje zachowanie narażał, jak oceniał Wujek, na szwank dobre imię zakonu i kolegium w Poznaniu. Jak wynika z zachowanej korespondencji, Hiszpan był posądzany o niewłaściwe praktyki wobec uczniów kolegium. Rektor określił je jako mało religijne. Był upominany przez współbrata Jana Konarskiego, ale nie chciał powstrzymać się od dalszych kontaktów z uczniami. Chłopcy, którzy padli ofiarą jezuitów, jak można wnioskować z dalszej korespondencji, zostali usunięci¹¹⁹. Jakub Wujek, po naradzie z konsultorami w poznańskim domu, postanowił wysłać o. Atriede do prowincjała w celu podjęcia ostatecznych decyzji. Problem z Hiszpanem długo był tajemnicą ze względu na prowadzenie przez niego spowiedzi. Zakaz sprawowania sakramentu pokuty miał przywołać do porządku zakonnik, jednak spowodował eskalację napięć we wspólnoty. Wujek bardzo ubolewał nad stratą nauczyciela, którego pod względem merytorycznym oceniał bardzo wysoko. Ale stracił jednocześnie nadzieję na jego nawrócenie i powrót do wspólnoty w Poznaniu¹²⁰. Ze względu na brak zaufania, postanowił wysłać list do przełożonego poprzez osoby świeckie udające się do Wilna, a nie, jak dotychczas, poprzez brata Artiede. Pod względem organizacyjnym odesłanie Hiszpana było dużą stratą, gdyż Kolegium zostało pozbawione nauczyciela teologii. W historii domu zakonnego odnotowano tylko wyjazd ojca 30 września, bez podania przyczyny, jednak dzięki korespondencji możemy lepiej zrozumieć powód wyjazdu Hiszpana do ojca prowincjała¹²¹. Ojciec Artieda w styczniu 1576 r. został odesłany z Rzeczypospolitej do Niemiec i otrzymał dymisję z zakonu w 1578 r. Rektor zaczął czynić zabiegi o nowego wykładowcę. Prosił również o brata zakonnego, któremu mógłby powierzyć obowiązki furtiana¹²².

¹¹⁷ Tamże, s. 113-113v. Konflikt zostanie omówiony przy prezentacji druków Wujka w dalszej części książki.

¹¹⁸ L. Piechnik: *Działalność jezuitów*, s. 182.

¹¹⁹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 4 IV 1576 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 354.

¹²⁰ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 28 X 1575 Poznań*, s. 349-350.

¹²¹ HPCSI, s. 115.

¹²² *Jakub Wujek do Francisco Sunyera 30 X 1575 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 351.

Kolegium bardzo dobrze się rozwijało pod rządami Wujka. W 1576 r. w czterech klasach zapisanych było 350 uczniów. Najliczniejsza była klasa gramatyki, do której uczęszczało 188 uczniów, a do najwyższej, czyli retoryki, tylko 11. Z biegiem czasu liczebność klas na najwyższym poziomie będzie rosła i już w 1597 r. ostatnia klasa miała 60 słuchaczy¹²³. Nauka w kolegium była bezpłatna, dlatego jednym z ważnych problemów, z jakim borykał się Wujek, było ciągle zabieganie o fundatorów. Liczba zakonników również wzrastała, w wymienionym roku było ich 23, z nich aż 9 było kapłanami. Wśród nich był ojciec S. Grodzicki, późniejszy wielki adwersarz Jakuba Wujka. Przygotowywał się on w kolegium poznańskim do objęcia funkcji przełożonego w Pułtusku. Jemu w udziale przypadł zaszczyt złożenia listów oddających zakon pod opiekę nowego króla elekcyjnego, Stefana Batorego, który we wrześniu przebywał w Malborku. Władca wysłał zakonnikom odpowiedź, w której napisał: *Wasz zakon przede wszystkim jest Nam bardzo potrzebny. Dlatego cenimy go i zawsze cenić będziemy, a okażemy to raczej czynem niż słowami*¹²⁴. Zapowiadało to lata prosperity dla zakonu.

Rektor, myśląc o dalszych postępach na niwie edukacyjnej, pragnął wprowadzić do kolegium wykłady z języka hebrajskiego oraz z filozofii. W tym celu po rozmowach z prowincjałem Sunyerem pisał prośbę o zaakceptowanie tego pomysłu do Rzymu. Doskonale wiedział, że w kolegiach na terenie Niemiec można było wykorzystywać do nauki kompendium z filozofii autorstwa Franciszka Titelmansa, w Rzeczypospolitej natomiast byłby to pierwszy przypadek. Nauczanie hebrajskiego pragnął rozpocząć od wprowadzenia głośnego czytania w dni świąteczne lub raz w tygodniu¹²⁵. Zabiegał równocześnie o możliwość wykorzystywania w nauczaniu dzieł Horacjusza, który znajdował się na liście ksiąg zakazanych. Prosił o wstawiennictwo w kurii rzymskiej, aby skreślono tego autora z listy zakazanych lektur. Liryka była potrzebna w procesie edukacyjnym, a innych wielkich pisarzy, tak dobrze służących nauczaniu, nie było w tej dziedzinie, jak oceniał rektor¹²⁶. Przestrzegał jednak zachowywania zasad udostępniania książek zakazanych w kolegium. Informował przełożonych, iż pisma niebezpieczne znajdują się w odpowiednich szafach i są zamknięte. Ale jednocześnie, jako bardzo dobrze zorganizowany przełożony, prosił przy okazji o bibliotekarza, który zająłby się porządkowaniem całego księgozbioru¹²⁷.

Wizytacja przełożonego w kolegium pod koniec 1575 r. przyniosła zmiany personalne w obsadzie placówki poznańskiej. Jakub Wujek nadal był rektorem, ale ministrem domu został Marcin ze Środy, funkcję konsultorów powierzono ojcom: Szymonowi Wysockiemu, Janowi Vigeriuszowi, Janowi Uffalensiemu i Janowi Konarskiemu, który jednocześnie pełnił obowiązki admonitora dla Jakuba Wujka¹²⁸.

¹²³ L. Piechnik: *Działalność jezuitów*, s. 177.

¹²⁴ R. Skrzynecki: *Provinciae Poloniae*, s. 30-35.

¹²⁵ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 21 II 1575 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 347.

¹²⁶ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano XI-XII 1575 Poznań*, s. 353.

¹²⁷ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 4 IV 1576 Poznań*, s. 354.

¹²⁸ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano XI-XII 1575 Poznań*, s. 352.

Edukacja dla Jakuba Wujka nieodłącznie wiązała się także z wychowywaniem. Będąc ludźmi wykształconymi, uczniowie kolegium wdawali się w różne spory, a szczególnie z różnowiercami lub Żydami. Gdy wtrącono do więzienia jednego z uczniów kolegium, Jakub Wujek walczył o możliwość zastosowania prawa, jakie było zagwarantowane statutem szkoły, czyli prawem pierwszego sądu duchownego, który powinien być przeprowadzony przez władze kolegium, a następnie przez sądy zewnętrzne – świeckie. Jego argumentacja sprawiła, że burmistrz Stanisław Brzeziński uznał racje rektora i wypuścił z więzienia ucznia kolegium jezuickiego. Solidność i troska o prawidłowe egzekwowanie prawa ujawniła się również podczas jednej z ceremonii święceń diakońskich celebrowanych przez sufragana Węgorzewskiego. Rektor kolegium zwrócił uwagę, że podczas uroczystości została pominięta istota sakramentu. Uwagi zostały ponownie przyjęte, a ceremonia powtórzona¹²⁹.

Pierwsza kongregacja Towarzystwa w Polsce odbyła się w Boszewie¹³⁰ koło Pułtuska w dniach od 18 do 27 stycznia 1576 r. Jakub Wujek brał w niej udział jako jeden z pierwszych Polaków, profesów zakonu w Rzeczypospolitej. Obok niego byli tam również: Franciszek Sunyer (prowincjał), Stanisław Rozdrażewski, Filip Widmanstadt (rektor z Braniewa), Jan Sesenionanus, Stanisław Warszewicki (rektor z Wilna), Jerzy Fricius (rektor z Jarosławia) i Stanisław Grodzicki (rektor z Pułtuska). Pierwszego dnia obrad ustalono dekretem, iż wszystkie decyzje podejmowane będą jednomyślnie. Sekretarzami kongregacji zostali wybrani Warszewicki i Grodzicki, jako przedstawiciele kongregacji wybrano Filipa Widmanstadta i Jakuba Wujka¹³¹. Postanowiono, że *Postylla katolicka* Wujka nie będzie tłumaczona na język łaciński, gdyż istniała potrzeba dokonania innych tłumaczeń. Ustalono translację nazwy zakonu na język polski. Przyjęto i zobowiązano się upowszechnić nazwę Towarzystwo Jezusowe¹³².

Do obowiązków Jakuba Wujka jako rektora należało wprowadzanie zarządzeń generala Towarzystwa. W 1574 r. kuria generalna Towarzystwa w Rzymie wydała dekrety zobowiązujące do spisywania historii poszczególnych kolegiów, fundacji i odprawianiu mszy świętych w intencjachznaczonych przez przełożonych. Rektor poznański nie mógł się wywiązać z obowiązku napisania historii kolegium. Pracę tę zlecił o. Atriedzie, ale, ze względu na jego niechlubne odejście, pisanie historii zaprzestano. Na bieżąco jednak przekazywał dokumenty związane z fundacją do kurii generalnej w Rzymie. W kwietniu 1576 r. Wujek przygotował wymagane sprawozdania i przesłał je do Rzymu. Nie napisał jedynie historii kolegium.

Wujek dbał również o wysyłanie, jak sam mówił, dziesięciny. W 1575 r. przekazał dary w postaci bursztynu oraz pierścien z bizona lub łosia, czego sam nie umiał odróżnić¹³³. Zwyczaj przesyłania sobie prezentów istniał

¹²⁹ J. Terlaga: *Działalność*, s. 69.

¹³⁰ Boszewo stanowiło majątek zakonu, jaki otrzymali od bp. A. Noskowskiego, odbyły się tu trzy kongregacje: 1576, 1578 i 1593. Towarzystwo wybudowało willę wypoczynkową wraz z kaplicą. W okresach zarazy często korzystano z tego majątku. W: L. Grzebień: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 60.

¹³¹ HPCSI, s. 22v-23.

¹³² Tamże, s. 24-24v.

¹³³ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano XI-XII 1575 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 353.

w zakonie od początku jego założenia. W październiku Wujek dziękował asystentowi Towarzystwa na Niemcy i Polskę o. Oliverio Manaraeo, za dary, jakie otrzymał od niego¹³⁴.

Kolegium poznańskie podreperowało swoje dochody finansowe dzięki zapisom swoich członków. Ojciec Stanisław Grodzicki po śmierci matki przekazał część majątku na rzecz kolegium. Jezuici otrzymali ogród, trzy jatki, które dawały rocznego dochodu 20 florenów, a warte były 1800 florenów¹³⁵. Wujek miał jednak problemy z przejęciem ziemi po matce Grodzickiego, a trudności te czynił magistrat miasta ze względu na niefortunny zapis o przekazaniu ziemi jako wolnej od prawa cywilnego, a podlegającej prawu kościelnemu. W końcu udało się mu jednak przejąć zapisaną ziemię.

Dbając o rozwój intelektualny kolegium, rektor nie zapominał również o powiększaniu jego wyposażenia. Kolegium otrzymało za jego rządów zegar wieżowy i dwa dzwony; położono również posadzki w klasztorze, dzięki czemu jezuitom żyło się wygodniej i łatwiej było utrzymać czystość. Warto nadmienić, iż kolegium posiadało łaźnie, co na owe czasy było pewnym luksusem. Zabiegi o powiększenie i zabezpieczenie domu i kolegium były bardzo istotne dla Wujka¹³⁶. W tym celu zdecydował, aby zwiększyć dochody z samodzielnie prowadzonych, należących do zakonu gospodarstw, a w celu obniżenia kosztów dokonywał zakupów nawet poza granicami Wielkopolski¹³⁷. Decyzja o przejęciu bezpośredniej kontroli nad majątkami ziemskimi była dość ryzykowna, zawsze bowiem mogło dojść do napięć pomiędzy zakonnikami a chłopami, co mogłoby niekorzystnie wpłynąć na powodzenie dzieła krzewienia wiary. Towarzystwo zasadniczo starało się kierować folwarkami wydzierżawiając je ludziom świeckim¹³⁸.

Rok 1576 był to tzw. rok jubileuszowy. Duchowieństwo Wielkopolski poprosiło Jakuba Wujka, aby wydrukował kazania jubileuszowe, które następnie zostały zalecone przez biskupa diecezji księżom przy ogłaszaniu odpustów¹³⁹. Wujek dokonał również tłumaczenia pisma nuncjusza, Wincentego Lauro o jubileuszu wraz z bullą *Coena Domini*¹⁴⁰.

W kwietniu 1576 r. Wujek w liście do Everarda Mercuriano, ówczesnego generała zakonu, martwił się o stan Rzeczypospolitej po ucieczce króla Walezego. Nowa wolna elekcja napawała rosnącym niepokojem. Rektor relacjonował problemy dwuwładzy w Polsce, ale słusznie oceniał, że to Stefan Batory, poprzez głosy szlachty i małżeństwo z Anną Jagiellonką, zostanie władcą¹⁴¹.

Od 27 sierpnia 1576 r. rozpoczęła się wizytacja kolegium przez ojca prowincjała Sunyera. W zakonie pełnienie funkcji przełożonego wiązało się, poza wyznaczonymi obowiązkami, z koniecznością znoszenia wielu niedogodności, wynikających z licznych podróży, również wchodzących w zakres obowiązków¹⁴². W liście do generała Sunyer ubolewał nad ciężkimi warun-

¹³⁴ *Jakub Wujek do Oliverio Manaraeo 10 X 1576 Poznań*, s. 357.

¹³⁵ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 4IV 1576 Poznań*, s. 354; HPCSI, s. 115v.

¹³⁶ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 8 XI 1576 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 358.

¹³⁷ J. Terłaga: *Działalność*, s. 90.

¹³⁸ K. Drzymała: *Prace jezuitów nad ludnością wiejską*. „NP” 20 (1964). Kraków, s. 54.

¹³⁹ Rkps. BJ. 5183/1. f. 10.

¹⁴⁰ Arch. Bpie we Fromborku Rkps. D 74. f. 157.

¹⁴¹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 4 IV 1576 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 354.

¹⁴² HPCSI, s. 117v.

kami podróży w Rzeczypospolitej. Uznawał przemieszczanie się w lecie za bardziej dogodny, bo można było znaleźć nocleg w spichlerzach lub lesie. W pozostałych miesiącach największym utrapieniem podróżnego była mała liczba zajazdów i chat, w których na dodatek ludzie zamieszkiwali często ze zwierzętami. Złe warunki podróży mogły, a najczęściej rzeczywiście były przyczynami licznych chorób¹⁴³. Przełożony, wzorując się na dekretach generała, odnowił kolegium, porządkując jego strukturę wewnętrzną. Jezuiti na czele z Jakubem Wujkiem odprawili rekolekcje i przystąpili do spowiedzi generalnej¹⁴⁴.

W październiku 1576 r. liczba zakonników we wspólnocie poznańskiej sięgnęła 30, w tym było 9 kapłanów, dzięki czemu zgodnie z zasadami Towarzystwa można mówić, iż kolegium osiągnęło swój status pod względem liczebności. Rektor pisał o tym w liście do generała z dnia 10 października¹⁴⁵.

15 października miało miejsce uroczyste otwarcie kolejnego roku szkolnego. Tradycyjnie już miały miejsce występy uczniów i dysputy. Teologiczne zagadnienia prowadził przysłany z Rzymu ojciec Fryderyk Bartsch, znawca Pisma Świętego i języków, w jakich je napisano¹⁴⁶.

Pod koniec 1576 r. liczba uczniów w jezuickim kolegium osiągnęła 400; również duża liczba samych zakonników była przyczyną piętrzących się trudności finansowych. W tym czasie udało się rektorowi pozyskać 337 florenów od kapituły katedralnej, która przekazała pieniądze należące się jezuitom od sumy zdeponowanej przez byłego biskupa na rzecz kolegium¹⁴⁷.

W listopadzie dotarł do Poznania nominat na urząd ordynariusza, biskup Łukasz Kościelecki. Na terenie Wielkopolski rodzina Kościeleckich była silnie reprezentowana w XVI w. Nominat po śmierci ojca znajdował się pod opieką przyrodnych starszych braci: Janusza i Andrzeja, późniejszych wojewodów sieradzkiego i poznańskiego. Skoligacony był z Andrzejem Opalińskim – marszałkiem wielkim koronnym, który jako stryj jego żony, wspierał starania Kościeleckiego o diecezję poznańską¹⁴⁸. Wykorzystując swoją znajomość z Opalińskim, Wujek poprzez Kościeleckich ubiegał się o wsparcie ze strony króla Stefana Batorego dla kolegium w Poznaniu. W kwietniu 1576 r. Andrzej Kościelecki odprawił ćwiczenia duchowne w kolegium Towarzystwa¹⁴⁹, wzorem założyciela Towarzystwa, Ignacego de Loyoli, który sam odprawiał rekolekcje dla osób świeckich. Zwyczaj ten został upowszechniony w krajach, które przyjęły jezuitów.

Argumenty, uzasadniające potrzebę rozwijania tej placówki, oparł biskup na niepodważalnej konieczności kształcenia w duchu chrześcijańskim młodzieży, która narażona była na wpływy protestantyzmu szerzącego się w Wielkopolsce oraz na Śląsku. Proponował królowi objęcie patronatem

¹⁴³ *Francesco Sunyer do Everarda Mercuriano 31 I 1577 Jarosław*. W: ARSI Pol., 81-I, f. 111.

¹⁴⁴ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 8 XI 1576 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 358.

¹⁴⁵ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 10 X 1576 Poznań*, s. 356.

¹⁴⁶ Tamże, s. 356.

¹⁴⁷ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriano 10 XII 1576 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 131.

¹⁴⁸ Tamże, s. 128 i 130; W. Dworzaczek: *Kościelecki Łukasz*. W: PSB, t. XIV. Wrocław 1968-69, s. 410-413.

¹⁴⁹ HPCSI, s. 115v.

kolegium i prosił o nadanie mu swego imienia¹⁵⁰. Starania te zwróciły uwagę Batorego, który wyraził zgodę na patronat nad uczelnią jezuicką, ale w Wilnie, gdzie w późniejszym czasie również będzie pełnił funkcję rektora, Wujek.

Niestety, z powodu niezycliwych dla zakonu osób, pierwsze spotkania z nowym zarządcą diecezji miały charakter oficjalny, nacechowany wręcz pewną dozą ostrożności. Biskup nominat prosił Wujka, poprzez Wojciecha Staniewskiego (kanonika poznańskiego) o wsparcie w staraniach o zatwierdzenie go na urzędzie biskupim w Poznaniu. Brak zaufania wobec jezuita był jednak tak duży, że jednocześnie nominat prosił o odpis listu do generała Towarzystwa, który miał rozmawiać z kardynałem Farneze w sprawie przyspieszenia i pozytywnego zakończenia starań o sakrę. Takie podwójne zabezpieczenie się było spowodowane plotkami, które dotarły do biskupa, jakoby jezuita czynili wszystko, co mogłoby przeszkodzić mu w objęciu urzędu. Dlatego Wujek, chcąc przekonać biskupa, że intencje zakonu są zupełnie inne, napisał 10 grudnia dwa listy: pierwszy – bardzo krótki – przekazał biskupowi Łukaszowi Kościeleckiemu, a drugi, w którym zawarł informacje dotyczące spraw Towarzystwa, posłał bez pokazywania¹⁵¹. Wpływy jezuitów okazały się wystarczające i 6 maja 1577 r. biskup otrzymał prowizję papieską. Ingres do katedry odbył się 23 grudnia tegoż roku. Miasto i jezuita bardzo serdecznie witali nowego pasterza¹⁵². Nowo mianowany biskup odwdzieczył się jezuitom za wstawiennictwo. Pomagał im zwłaszcza wtedy, kiedy pojawiały się trudności finansowe w kolegium. W 1577 r. zabiegał również, aby przekazano zakonnikom budynki dla seminarium. Pomocna w dążeniach do otwarcia seminarium była również kapituła, a szczególnie kanonik Jakub Brzeźnicki, którego Wujek nie zawsze dobrze oceniał. Zwracał uwagę na jego dość pokrętną naturę, a to ze względu na czynione przez niego obietnice, których nie miał w zwyczaju dotrzymywać. Problemem było również oddzielenie spraw finansowych kolegium od seminarium. Nauczyciele mieli bowiem początkowo mieszkać w kolegium i dochodzić do seminarium. Rektor uważał, że podnosiło to koszty funkcjonowania kolegium. Chciał, aby fundacja została powiększona o koszty, na jakie narażone będzie kolegium, za zakwaterowanie współbraci zaangażowanych w pracę na rzecz kleryków biskupa. Takie rozważania zmierzały w kierunku pozyskania nowej powierzchni przy katedrze w Poznaniu, gdzie były obszerne pomieszczenia do wykorzystania na mieszkanie dla konwiktów i nauczycieli¹⁵³. Wujek zabiegał w Rzymie o zgodę na otwarcie seminarium. Było to jednak uzależnione od gwarancji dla fundacji kolegium. Działający w imieniu biskupa i kapituły Jakub Brzeźnicki przekonywał, że ma już zgromadzone 1000 florenów na remont budynku i mebli w seminarium oraz 1060 florenów jako roczne wynagrodzenie. Nie gwarantował jednak dostarczania jarzyn, masła, sadła i drewna dla konwiktów i nauczycieli¹⁵⁴. Drugim wielkim

¹⁵⁰ *Jakub Wujek do Stefana Batorego 1578 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 146-149

¹⁵¹ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriano 10 X 1576 Poznań*, s. 128.

¹⁵² HPCSI, s. 135v.

¹⁵³ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriano 17 IX 1577 Poznań*. J. Sygański. *Korespondencja*. T. XLV, s. 142.

¹⁵⁴ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriano 21 IX 1577 Poznań*, s. 143.

wsparciem finansowym dla zakonu w Poznaniu było ofiarowanie przez opata przemęckiego, Jana Węgorzewskiego 2000 zł na kolegium oraz roczny czynsz z dóbr klasztornych w wysokości 140 zł¹⁵⁵.

Otwarcie wzorowanego – zgodnie z życzeniem biskupa fundatora Konarskiego – na placówce w Braniewie seminarium, nastąpiło w 1581 r.¹⁵⁶ Przy seminarium duchownym funkcjonowała biblioteka, *z tej pierwszej epoki już pochodzi pewna wprawdzie bardzo szczupła ilość książek*¹⁵⁷.

W końcu 1576 r. miały w Poznaniu miejsce małe utarczki studentów kolegium ze środowiskiem żydowskim. Wyznawca mojżeszowy, Aleksander (takie imię otrzymał na chrzcie) Seps chciał przyjąć wyznanie katolickie. Pod protekcją wojewody udał się do jezuitów i chciał dopełnić nauk w kolegium. Przyjęcie go na terenie wspólnoty zakonnej uznano za bezpieczne. Podczas nieobecności wojewody Żydzi z Poznania porwali go, co spowodowało, iż studenci kolegium postanowili odbić Żyda, a to doprowadziło do walki w dzielnicy żydowskiej. Jezuitcy przełożeni otrzymali upomnienie od samego króla za brak pokory swoich uczniów i ich porywczosć. Jednak droga Żyda do Kościoła katolickiego zakończyła się pozytywnie. Dnia 1 stycznia 1577 r. przyjął wraz z synami chrzest w kościele św. Marii Magdaleny¹⁵⁸.

Intensywny rozwój Towarzystwa w Poznaniu zrodził potrzebę podniesienia kolegium do rangi Akademii. Poznański rektor rozumiał doskonale, że uczniów przed wyjazdem na studia do Niemiec powstrzymać można jedynie, tworząc w Wielkopolsce odpowiednią Alma Mater. W tej sprawie pisał rektor do króla Stefana Batorego¹⁵⁹. W tym samym roku docierały do Wujka informacje o potrzebie założenia kolegium jezuickiego w Siedmiogrodzie. Nie wiedział jeszcze, że tak ważna misja będzie powierzona właśnie jemu.

Kolegium rozwijało się, a wraz z nim problemy lokalowe. Rektor, dbając o zabezpieczeniu czasu na modlitwę dla uczniów, pozwolił im uczęszczać do kaplicy kupców poznańskich w kościele Najświętszej Marii Panny. Początkowo nie chcieli się oni na to zgodzić, ale argumentacja rektora ostatecznie ich przekonała.

W 1577 r. w Poznaniu pojawiła się nowa konkurencja dla szkół jezuickich. Szkoła parafialna, o którą zabiegali jezuici, została przekazana Francuzowi, który nie sprostał rywalizacji ze szkołą zakonną i po jej upadku przyczynił się do wzrostu liczby uczniów w kolegium. Pod koniec 1578 r. jezuici uczyli około 500 uczniów¹⁶⁰. Rok później szkoła parafialna została przejęta i rozpoczęto jej rozbudowę dla potrzeb zakonu już w 1580 r.

Wielkim przeciwnikiem Wujka w Poznaniu był Jakub Niemojewski, który na sejmie warszawskim w 1572 r. doznał wielkiej porażki w dyspucie z jezuitą Toletem. Miał nadzieję, że na płaszczyźnie walki z Wujkiem lub innymi członkami Towarzystwa w stolicy Wielkopolski, uda mu się odnieść sukces i powetować poniesione straty intelektualne. Rektor kolegium kilkakrotnie

¹⁵⁵ J. Terlaga: *Działalność*, s. 92-93.

¹⁵⁶ L. Piechnik: *Seminaria diecezjalne*, s. 73.

¹⁵⁷ K. Kantak: *Spis książek dla XV wieku księżnicy seminarium duchownego w Poznaniu*. „RTPNP”. T. XLV, Poznań 1919, s. 3.

¹⁵⁸ HPCSI, s. 132-132v.

¹⁵⁹ *Jakub Wujek do Stefana Batorego 1578*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 86-88.

¹⁶⁰ HPCSI, s. 140.

był ponaglany przez Niemojewskiego, aby ten podjął się dysputy. Jezuita chciał ustalić podstawowe tezy, o których mieli rozmawiać, zgodnie z zaleceniem przełożonych, w języku łacińskim. Kalwinista prowokował jezuitów poprzez wywoływanie ich na dysputę w miejscach publicznych śląc listy z nadzieją, iż prowokacja się uda¹⁶¹. Gdy te zabiegi się nie powiodły, zdecydował się na publikację, która rozpoczęła walkę.

Jakub Niemojewski chciał wydać w 1577 r. w drukarni poznańskiej u Neringa *Diatrybe albo Collacyja przyjacielska z X. Jezuitami Poznańskimi o przedniejsze różnice wiary krześcijańskiej*. Wujek spowodował, iż do publikacji nie doszło, czym szczególnie naraził się autorowi. Odebrano drukarzowi odbite arkusze i zniszczono warsztat¹⁶². Było to możliwe głównie dzięki wpływom Towarzystwa w drukarni Melchiora Neringa. W literaturze przedmiotu wspomina się, że właściciel drukarni związany był z ruchami reformacyjnymi¹⁶³. Otrzymał on pozwolenie na prowadzenie działalności w Poznaniu na sześć lat, pod warunkiem, że nie będzie upowszechniał pism różnowierczych. Wujek wykorzystał ten zapis i poskarżył się biskupowi, a gdy ten nie zareagował, dzieła zniszczenia dokonali uczniowie kolegium¹⁶⁴. Nering postanowił przenieść swoją prasę do Grodziska, gdzie wydał dzieło Niemojewskiego w 1579 r.¹⁶⁵. Konflikt z Neringiem spowodował zaproszenie do Poznania nowego typografa, Jana Wolraba: *Powszechnie przyjmuje się, że został on sprowadzony przez tutejszych jezuitów, którzy uczynili to po burzliwej aferze związanej z drukiem Jakuba Niemojewskiego*¹⁶⁶. Drukarnia Wolraba będzie współpracowała z kolegium Towarzystwa oraz z H. Powodowskim, kanonikiem poznańskim.

Jezuici poznańscy postanowili odpowiedzieć Niemojewskiemu dziełem *Dialysis to jest Rozwiązanie albo zebranie assercji Pana Jakuba Niemojewskiego z dowodami iego naprzeciw jezuitom poznańskim wydanych*, które ukazało się w Poznaniu w 1580 r. u Wolraba. Autorstwo przypisywane jest samemu Wujkowi, potwierdzają to zarówno Drzymala, jak i Terлага¹⁶⁷.

Drugim wielkim przeciwnikiem w walce na pióra o dusze wiernych był przywódca luteran w Wielkopolsce, Erazm Gliczner, który napisał i wydał u Neringa w Grodzisku *Odpór na odpowiedź kwestii niektórych podanych o kościele powszechnym* w 1579 r., co stanowiło odpowiedź na pracę Jakuba Wujka *Czyścić to jest zdrowa a gruntowna nauka o modlitwach*, wydana w tym samym roku.

W marcu 1577 r. Jakub Wujek uczestniczył w dość specyficznym nawróceniu i uleczeniu. Młoda dziewczyna, której ojciec należał do anabaptystów, chciał, aby córka również stała się wyznawczynią doktryny tej protestanckiej gminy. Gdy jej to zaproponował, zaczęła przemawiać i żaden z duchownych innych wyznań nie był w stanie powstrzymać jej przemowy. Dopiero Wujek,

¹⁶¹ Zob. J. Terлага: *Działalność*, s. 55-58; HPCSI, s. 108 i 113.

¹⁶² A. Kawecka-Gryczowa: *Drukarze*, t. 3, cz. 1, s. 176.

¹⁶³ Tamże, t. 4, s. 274.

¹⁶⁴ Rkps BJ. 5198/I k. 12v.

¹⁶⁵ J. Terлага: *Działalność*, s. 100-101.

¹⁶⁶ A. Kawecka-Gryczowa: *Drukarze*, t. 3, cz. 1. Wrocław 1977, s. 270.

¹⁶⁷ Zob. K. Drzymala: *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca*, s. 35.

jego rozmowy i modlitwy powstrzymały słowotok i spowodowały nawrócenie ojca i córki na łono Kościoła katolickiego¹⁶⁸.

Początek 1578 r. przyniósł wielką powódź w Poznaniu, podczas której ucierpiało również kolegium Towarzystwa. Rektor musiał przenieść nabożeństwa do innych świątyń, z powodu zalania kościoła św. Stanisława i kolegiaty Marii Magdaleny¹⁶⁹.

Na początku 1578 r. Wujek otrzymał nominację na rektora kolegium w Wilnie. Opuścił Poznań 20 maja, a jego funkcję Towarzystwo powierzyło ojcu, Janowi Konarskiemu¹⁷⁰.

Pisma z prośbami pozostawienia Wujka w Poznaniu słane do prowincjała od marszałka Opalińskiego, biskupa i mieszczan nie zmieniły decyzji przełożonego. Miasto żegnało go bardzo uroczyście i wyposażyło na dalszą drogę.

2. Wilno 1579

a. Powstanie kolegium

Król Polski, Zygmunt August w połowie XVI w. planował utworzenie w swoim państwie Kościoła narodowego. Pomysły te nie były aprobowane przez Stolicę Apostolską. W październiku 1555 r. na dwór królewski do Wilna przybył przedstawiciel papieża, Alojzy Lippomano, biskup Werony, a wraz z nim Alfons Salmeron, przedstawiciel Towarzystwa. Miesięczny pobyt w Rzeczypospolitej nie natchnął Salmerona optymizmem, oceniał bowiem przyszłe tereny działania jako bardzo trudne, zbliżone do misji w Indiach (w swych pierwszych relacjach jezuita bardzo często porównywali Polskę do krajów wschodnich). Również Wujek w *Dialysis*, pisząc pierwszą historię zakonu, będzie nawiązywał do działań misyjnych braci jezuitów w Indiach i Chinach. Salmeron niemile został zaskoczony przez monarchę zakazem głoszenia kazań. Nie widząc w związku z tym sensu w pozostawaniu w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, postanowił wrócić do Rzymu. Jednak kontakty, jakie nawiązał z Marcinem Kromerem, będą w przyszłości owocowały dużym wsparciem dla Towarzystwa Jezusowego. Misja w Wilnie nie przyczyniła się do założenia kolegium, ale w 14 lat później powstanie tu pierwsza placówka zakonu, przekształcona następnie w jedyną jezuicką wyższą uczelnię w Polsce. Sprawozdanie, jakie złożył Salmeron papieżowi Pawłowi IV, przyczyniło się do wzmocnienia nacisków na króla i episkopat w Polsce o podjęcie starań zatrzymania ruchu reformacyjnego i uczynienia wszystkiego, aby majątek katolików nie był rabowany. Zygmunt August wydał w 1557 r. edykt królewski, w którym zabraniał rabowania dóbr Kościoła katolickiego, a szczególnie wspólnot zakonnych.

¹⁶⁸ Zob. J. Terlaga: *Działalność*, s. 87-89.

¹⁶⁹ HPCSI, s. 28v-30; 138v-139.

¹⁷⁰ Tamże, s. 142.

Od momentu swego pojawienia się na terenie Rzeczypospolitej członkowie Towarzystwa Jezusowego myśleli o założeniu szkoły wyższej. Pierwszym miejscem, na jakie liczyli, mógł być Kraków. P. Kanizy po swoim pobycie w tym mieście sugerował przełożonym, aby stworzyć tutaj szkołę wyższą lub przejąć Akademię. Brak zgody, a wręcz zalecenie, aby nie podejmować takich kroków, sprawiły, że pomysł upadł. Pod uwagę brano również Braniewo lub Poznań. Ostatecznie wybór padł na stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jezuita planowali, że ze względu na swoje położenie miasto to stanie się bazą wypadową w dalszej misji na wschód, może nawet do samej Azji¹⁷¹.

Wielkie Księstwo Litewskie w XVI w. było terenem niezwykle interesującym pod względem wyznaniowym, szczególnie w tym względzie była godna uwagi jego stolica. Funkcjonowali tutaj wyznawcy prawosławia, stanowiący około połowę mieszkańców Wilna. Posiadali cerkiew Bogarodzicy, monaster pod wezwaniem Św. Trójcy i dziesięć mniejszych miejsc przeznaczonych na gromadzenie się wiernych na modlitwę. Kolejnym wyznaniem byli luteranie, którzy należeli przede wszystkim do stanu mieszczańskiego. Duże znaczenie miały także kontakty handlowe, jakie utrzymywali z Królewem. Stamtąd docierały nowinki wyznaniowe oraz publikacje luterskie.

Mikołaj Czarny Radziwiłł jako wyznawca kalwinizmu, a przede wszystkim wojewoda tychże ziem, gorąco popierał swoje wyznanie. Przyczynił się niewątpliwie do upowszechnienia kalwinizmu, szczególnie wśród magnaterii. W Księstwie kalwiniści rekrutowali się przede wszystkim ze środowiska szlacheckiego, wyznawców luteranizmu potocznie zwano „kupcami”, w nawiązaniu do rodzaju ich podstawowych zajęć. Radziwiłłowie znaleźli w osobie Mikołaja Rudego Radziwiłła kontynuatora i protektora zwolenników Kalwina, ale już linia nieświejska tego rodu powróciła do katolicyzmu w ślad za nawróceniem Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, zwanego Sierotką.

W drugiej połowie XVI w. przybyli do miasta nad Wilią arianie, przywódcą ich był możny protektor, Jan Kliszka z Czechanowca. Tradycyjnie w Wilnie zamieszkiwali też wyznawcy judaizmu.

Na ziemi litewskiej brakowało szkół, poziom nauczania pozostawiał także wiele do życzenia. Jak sugeruje Marcei Kosman, część szlachty myślała o zintegrowaniu katolicyzmu z prawosławiem poprzez protestantyzm, z którym wiązano nadzieje także na rozwój szkolnictwa¹⁷². Dlatego duże szanse rozwoju miały placówki kalwińskie, a to głównie dzięki wsparciu ze strony możnego opiekuna – Michała Radziwiłła Czarnego. Największym problemem był powszechny brak kadry nauczycielskiej. Dla młodych absolwentów Akademii Krakowskiej, wywodzących się głównie ze szlachty zostać wykładowcą było czymś niestosownym dla ich stanu. Dlatego działalność jezuitów na polu oświaty była doskonałym uzupełnieniem potrzeb mieszkańców Księstwa w tym zakresie. Ich przybycie spowodowało jednocześnie wypełnienie luki w systemie edukacji, w którą protestanci nie zdążyli wejść na trwałe.

¹⁷¹ L. Piechnik: *Początki Akademii Wileńskiej 1570-1599*. T. 1. Rzym 1984, s. 29-31.

¹⁷² M. Kosman: *Uniwersytet Wileński 1579-1979*. Wrocław 1981, s. 9.

Inicjatorem sprowadzenia Towarzystwa do Księstwa był biskup wileński, Walerian Protasewicz Szuszkowski. Troskliwy i wnikliwie oceniający postępy reformacji w swojej diecezji, zaczął poszukiwać skutecznego narzędzia do walki z różnowiercami. Wypełniając zalecenia Soboru Trydenckiego, rozpoczął sprowadzanie nauczycieli z Akademii Krakowskiej do Wilna, gdzie zamierzał otworzyć nową szkołę. Dzięki kontaktom z kardynałem Hozjuszem w 1564 r., w Warszawie poznał nuncjusza Franciszka Commendone i jezuitę Baltazara Houstonsky'ego, z pochodzenia Czecha, który od 1565 r. pełnił urząd wiceprowincjała dla Rzeczypospolitej. Zachwycony oceną pracy i działalnością nowego zakonu rozpoczął starania o sprowadzenie jego członków do swojej stolicy biskupiej. Dla zakonu była to trudna decyzja, pamiętano mało pochlebne wypowiedzi Salmerona z jego misji w Wilnie.

Decyzja o otwarciu kolegium przedłużała się, ale biskup Protasewicz Szuszkowski czynił zabiegi o zabezpieczenie pod względem uposażenia dla kolegium w Wilnie. Kupił dom i przeznaczył 10 tys. złotych na zakup dalszych dóbr nieruchomości, które miały dawać stały dochód dla szkoły. Sam rozpoczął wyposażać kolegium w potrzebne pomoce naukowe i sprzęty¹⁷³.

We wrześniu 1569 r. jezuita rozpoczęli swoją misję w Wilnie. Pierwsi przybyli: Baltazar Houstonsky i Andrzej Fries – Flandryjczyk. Mieli do pomocy dwóch braci zakonnych: Ludwika Zalewskiego i wywodzącego się z Anglii, Wilhelma. Wraz z nimi przebywał tu wiceprowincjał Sunyer, który pod wpływem biskupa zdecydował się pozostawić członków zakonu w Wilnie.

Pierwszym powierzonym zajęciem przybyłym z kolegium w Braniewie była edukacja bratanków biskupa i osób przez niego poleconych. Uczyli ich łaciny i greki. Pod koniec października otworzono już dwie klasy najniższe, w których pobierało naukę 60 chłopców¹⁷⁴. Biskup, dbając o swoje dzieło i jednocześnie chcąc, aby przynosiło jak najszybciej efekty, wysłał list do wszystkich wspólnot parafialnych, w którym relacjonował powstanie kolegium i zachęcał młodzież do wstępowania w jej mury. Jezuita również wykazali się doskonałym pomysłem promującym swoją uczelnię. Przygotowali i upowszechnili w Wilnie, w formie ulotki, informację o powstaniu szkoły, jej celach, przedmiotach wykładanych oraz zamieścili w niej wiersze w językach hebrajskim, greckim i łacińskim¹⁷⁵.

Rektorem kolegium został, po powrocie z Rzymu w lipcu 1570 r., Stanisław Warszewicki. Kolegium początkowo liczyło 20 jezuitów, a następnie ich liczba podwoiła się. Przełożony w Wilnie należał do tych członków Towarzystwa, którzy rozpoczynali życie zakonne po doświadczeniach życiowych i zawodowych. Warszewicki studiował na Akademii Krakowskiej, a następnie u Filipa Melanchtona w Wittenberdze. Pełnił urząd sekretarza królewskiego na dworze Zygmunta Augusta, był kanonikiem poznańskim i gnieźnieńskim oraz archidiakonem łowickim, do zakonu zaś wstąpił w 1567 r. w Rzymie¹⁷⁶. Postać Warszewickiego jest dość typowa dla środowiska jezuickiego, wtedy wielu przyszłych zakonników rekrutowało się spośród osób posiadających pewne

¹⁷³ L. Piechnik: *Początki*, s. 42-43.

¹⁷⁴ Tamże, s. 44.

¹⁷⁵ Tamże, s. 204-208.

¹⁷⁶ S. Obirek: *Jezuici na dworach*, s. 20-21.

doświadczenie życiowe i odpowiednie wykształcenie. Jakub Wujek zalicza się zaś do tych, którzy do powołania zakonnego przebyli odmienną drogę – od początku swojego życia byli oni edukowani i formowani w duchowości ignacjańskiej.

Kościół św. Jana był pierwszym miejscem działań kaznodziejskich przedstawicieli Towarzystwa. Rektor rozpoczął jego rozbudowę oraz dokonał wewnętrznych przeróbek odpowiadających duchowi reformy Kościoła katolickiego. Świątynia bowiem jest odbiciem wiary i stanowi pierwsze miejsce spotkania z Bogiem – podkreślali jezuiti, przyczyniając się do stworzenia nowego stylu w architekturze – baroku. Dlatego ważnym miejscem prezentacji czystości katolicyzmu była ambona w katedrze wileńskiej. Jezuiti również wykorzystywali tzw. model włoski w upowszechnianiu wiary, czyli głoszenie słowa Bożego na placach miejskich.

Kolegium wileńskie zostało uruchomione 18 lipca 1570 r. Szkoła była przygotowana do prowadzenia edukacji w trzech klasach: gramatyki, humanistyki i retoryki. Uroczyste otwarcie kolegium miało miejsce 15 października 1570 r. W pierwszym roku szkolnym uczęszczało do kolegium 160 uczniów, w pięć lat później było ich 415, a w 1596 r. ponad 800¹⁷⁷.

Bardzo intensywny rozwój działalności edukacyjnej kolegium przejawiał się również ustanowieniem już w 1571 r. kolejnej klasy – filozofii. Wydział filozoficzny był pierwszym krokiem w dalszych dążeniach jezuitów, którzy rozpoczęli od 1574 r. starania o podniesienie kolegium do rangi Akademii. Zabiegi czynione przez przełożonych zakonu, rektora i biskupa wileńskiego u króla i Stolicy Apostolskiej doprowadziły do ich pomyślnego zakończenia. Protasewicz pisał w liście do Papieża Grzegorza XIII w czerwcu 1576 r. o istotnej potrzebie utworzenia Akademii. Podkreślał, że Wielkie Księstwo Litewskie jest dużym państwem i wypada, aby posiadało własną Alma Mater. Drugim argumentem było przewidywanie dużego zainteresowania wyższą uczelnią na Północy, która przyciągając obywateli Prus, Inflant oraz Niemców, mogłaby się przyczynić do zahamowania postępów reformacji¹⁷⁸.

Dużym wsparciem dla działań edukacyjnych było otrzymanie przez jezuitów w Wilnie biblioteki Zygmunta Augusta oraz drukarni w 1575 r. od Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła.

Jakub Wujek na stanowisku rektora kolegium Wileńskiego zastąpił Stanisława Warszewickiego, który w 1578 r. wyjechał wraz z ojcem Szymonem Wysockim i Wawrzyńcem Norwegusem na szczególną misję do Szwecji: królowa Katarzyna Jagiellonka prosiła o pomoc w sprawie przywrócenia dobrych relacji pomiędzy jej mężem Janem III a szwedzkim Kościołem. Dla byłego rektora w Wilnie była to druga misja, pierwszą odbył w 1574 r. Wysocki, który był współpracownikiem Jakuba Wujka w Poznaniu, zasłynął (poza swoim temperamentem) z pierwszej spowiedzi i udzielenia w 1579 r. komunii św. królewiczowi Zygmunтови, przyszłemu królowi Rzeczypospolitej.

Sprawa nowego rektora w Wilnie była dla władz jezuickich w Rzeczypospolitej niezwykle ważna, gdyż chodziło o rozwój tak dobrze prosperującej

¹⁷⁷ J. Ochmański: *Historia Litwy*. Wrocław 1990, s. 143.

¹⁷⁸ W. Szulc: *Nieznany list biskupa Waleriana Protasewicza do papieża Grzegorza XIII z 1576 r. w sprawie erekcji uniwersytetu wileńskiego*. „Ateneum Wileńskie” 13 (1938) II, s. 270-271.

szkoły i wykorzystanie szansy na założenie pierwszej Akademii. Wujek miał za sobą doskonale doświadczenia w tworzeniu i prowadzeniu kolegium Poznańskiego oraz starań o Akademię w Wielkopolsce; był znany w stolicy Księstwa z tłumaczeń na język litewski swojej *Postylli mniejszej*. Dlatego jemu powierzono najważniejsze zadanie, jakie realizował zakon w tych latach.

b. Rektorstwo wileńskie

Jakub Wujek pełnił funkcję rektora przez 13 miesięcy. Przybył do stolicy Wielkiego Księstwa w połowie 1578 r. Opuszczał miasto nad Wilią dwukrotnie: pierwszy raz, gdy jechał na kongregację prowincji do Boszewa pod Pułtuskiem, a drugi, gdy po zakończeniu obrad wyjechał do Rzymu jako prokurator jezuitów.

W trakcie rektorstwa Wujka król Stefan Batory aktem z 7 lipca 1578 r. wydanym we Lwowie¹⁷⁹ podniósł kolegium Towarzystwa do rangi Akademii. Dało to początek staraniom o erygowanie i wyposażenie szkoły wyższej w Wilnie. Osobą, która szczególnie zabiegała o ten dokument, był pozostający w bliskich relacjach z Wujkiem, Jerzy Radziwiłł, syn przywódcy kalwinistów na ziemi wileńskiej, który stał się gorliwym wyznawcą katolicyzmu. Dyplom erekcyjny ustanawiał Akademię w Wilnie na wzór wyższych uczelni prowadzonych przez Towarzystwo w Europie. Nadawał takie same przywileje, jakie posiadała Akademia w Krakowie, równał również stopnie naukowe wileńskie i krakowskie. Jedyną wadą dokumentu był brak pieczęci litewskiej, odcisnięto tylko pieczęć koronną. Król jednak dopełnił wszystkich formalności i już w kwietniu, mimo głosów przeciwników w środowisku litewskiej magnaterii, odpowiednie pieczęcie zostały przystawione. Stało się to dzięki królowi, który groźbą – jak opisał Besala – wymusił dopełnienie tej formalności na kanclerzu, Mikołaju Radziwiłł: *Niech przyłoży pieczęć, jeśli chce, a jeśli nie chce, niech odda pieczęć, to się i bez niego zapieczętuje, ale już wtedy pieczęci na powrót nie otrzyma – miał zawołać król*¹⁸⁰.

Po uzyskaniu potwierdzenia utworzenia uczelni, jezuici mogli podjąć starania o zatwierdzenie jej powołania przez Stolicę Apostolską, w tym celu m. in. zwołali spotkanie przełożonych.

Druga kongregacja jezuitów, w której brał udział Jakub Wujek, również odbyła się w Boszewie. W dniach od 22 do 28 września 1578 r. obradowali czołowi przedstawiciele Towarzystwa, wśród nich był także Wujek, który został wybrany sekretarzem obrad. Uczestniczyli w nich: Alfons Pisano, Stanisław Rozdrażewski, Filip Widmanstadt (rektor z Braniewa), Jan Sesonianus, Piotr Skarga, Adam Brocus (jako profesi zakonu), Jan Konarski (wicerektor z Poznania), Stanisław Grodzicki (rektor z Pułtuska) i Stanisław Herbest (wicerektor z Jarosławia)¹⁸¹. Przy nazwisku Jakuba Wujka umieszczono zapis „wicerektor z Wilna”. Warto zwrócić uwagę, że w literaturze

¹⁷⁹ Hieronim Rozdrażewski do Jakuba Wujka 22 I 1579 Warszawa. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, 150.

¹⁸⁰ J. Besala: *Stefan Batory*. Warszawa 1992, s. 260.

¹⁸¹ HPCSI, s. 26v.

przedmiotu powtarza się informacja, że już na kongregacji pełnił on funkcję rektora. Wynika z tego, że Wujek był zastępcą rektora w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego we wrześniu 1578 r. i po spotkaniu przełożonych otrzymał godność rektorską. Faktycznie jednak mimo wcześniejszego tytułu wicerektora pełnił już obowiązki rektorskie ze względu na nieobecność Stanisława Warszewickiego¹⁸². Wprowadzenie do tekstu drugiej kongregacji potwierdza tezę, że zapisy w kronice domu poznańskiego nie były prowadzone na bieżąco, ale z pewnym opóźnieniem, zaznaczono bowiem, iż kongregacje odbywały się w Boszewie do 1586 r., czyli przepisywano z innych materiałów informacje do zachowanej Kroniki domu jezuitów w Poznaniu¹⁸³.

Tymczasem Jakub Wujek realizował zadania postawione mu przez kongregację. Udał się w tym celu do papieża z prośbą o zaakceptowanie ustanowienia Akademii w Wilnie.

Podczas nieobecności rektora w Wilnie zarządzaniem wspólnotą zakonną oraz prowadzeniem studiów zajmował się Marcin Laterna, który pełnił funkcję prefekta studiów humanistycznych i profesora wymowy. Najprawdopodobniej w stolicy Księstwa Litewskiego przyjął święcenia kapłańskie. Pod względem chronologicznym wspólnie z Wujkiem rozpoczęli swój pobyt w Wilnie i razem go zakończyli¹⁸⁴. W Wilnie Laterna potwierdził swoje wyjątkowe zdolności do głoszenia kazań. Zarówno ambona w kościele św. Jana, jak i katedralna stały się doskonałym narzędziem w walce z dogmatami różnowierczymi.

Pierwszy bezpośredni kontakt Jakuba Wujka jako rektora wileńskiego z królem Stefanem Batorem miał miejsce podczas pobytu władcy w stolicy księstwa, przed wyprawą na wojnę z Iwanem IV Groźnym w marcu 1579 r.¹⁸⁵. Członkowie Towarzystwa witali króla przed kościołem św. Jana. Na tę uroczystość przygotowano luk triumfalny, na którym umieszczono kantorów i muzyków grających na cześć Batorego. Specjalne mowy zostały ułożone przez jezuitę Kaspera Pętkowskiego, wygłosili je trzej uczniowie kolegium przebrani w stroje alegoryczne: *Religio*, *Respublica Litteraria* i *Respublica Polona*. Tak uroczyste powitanie było kontynuowane. Kilka dni później odbyło się drugie spotkanie władcy z jezuitami i ich uczniami na zamku. Teatr szkolny przygotował prezentację ośmiu prowincji Rzeczypospolitej: Inflant, Litwy, Małopolski, Mazowsza, Prus, Rusi, Wielkopolski i Żmudzi. Na zakończenie występów jeden z uczniów wjechał na koniu w stroju husarskim i wręczył Stefanowi Batoremu dary od kolegium: obrazy przedstawiające emblematy Orła i Pogoni¹⁸⁶. Podobne przedstawienie odbyło się po powrocie króla spod Połocka 4 października 1579 r.

Po tak miłym przyjęciu władcy przez jezuitów powrócono do sprawy powołania Akademii. 1 kwietnia 1579 r. został wystawiony dyplom królewski, ustanawiający szkołę wyższą¹⁸⁷. Król uczynił to dla Towarzystwa, ale i dla

¹⁸² L. Grzebień: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 619.

¹⁸³ HPCSI, s. 26v.

¹⁸⁴ S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 87.

¹⁸⁵ H. Lulewicz: *Gniewów o unię ciąg dalszy*. Warszawa 2002, s. 325.

¹⁸⁶ J. Poplatek: *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*. Wrocław 1957, s. 137-138; A. Soczewka (wyd.): *Łacińskie dialogi Kaspra Pętkowskiego*. Niepokalanów 1978, s. 26.

¹⁸⁷ J. Ochmański: *Historia Litwy*, s. 141.

samego siebie. Pomysły utworzenia drugiej Akademii w Krakowie jako Kolegium Królewskiego nie zyskały akceptacji Rzymu. Nalegania ze strony Jerzego Radziwiłła, bp. Protasewicza i sekretarza Jana Solikowskiego spowodowały, iż władca dostrzegł szansę realizacji swojego pomysłu na terenie Wilna. Jezuiti otaczali go coraz liczniej, stawali się kaznodziejami i kapelanami wojennymi. Batory potrzebował własnej uczelni, bo krakowska, jego zdaniem, chyliła się ku upadkowi. Druga Akademia miała przyczynić się do stworzenia rzeszy poddanych urzędników, dzięki którym mógłby zarządzać w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i oddziaływać na bieg spraw w Siedmiogrodzie¹⁸⁸.

Oficjalnie dokument o powołaniu Akademii Wileńskiej przez Stolicę Apostolską został wystawiony 30 września 1579 r. W literaturze przedmiotu nie docenia się znaczenia tej bulli, a przecież należy rozumieć ustanowienie Akademii w Wilnie jako konsensus króla i papieża. Porównując obydwie dokumenty pod względem zakresu uprawnień dla uczelni wyższej, bulla zatytułowana *Dum attenta* dawała jej zdecydowanie większe możliwości rozwoju. Pozwalała na otwarcie wszystkich kierunków studiów, jakie funkcjonowały w Polsce i uczelniach chrześcijańskich w Europie¹⁸⁹. Misję Wujka do Wiecznego Miasta należy więc interpretować jako nadzwyczaj ważną, bo odbyłą przed przybyciem oficjalnych przedstawicieli dworu królewskiego.

Stefan Batory, mający doskonale rozeznanie wśród członków Towarzystwa, wybrał właśnie Wujka do realizacji własnych planów chrystianizacyjnych w rodzinnym Siedmiogrodzie. Musiał widzieć w nim dobrego organizatora, kaznodzieję i pisarza. Wiedział, jakie trudności czekają na przedstawicieli katolicyzmu w jego dawnym Księstwie: *Batory był szczerym przyjacielem jezuitów. Jako gorliwy katolik uważał zakon za swego najdzielniejszego współpracownika w umacnianiu katolicyzmu w Polsce i Siedmiogrodzie*¹⁹⁰. W gronie bliskich współpracowników zawsze znajdowali się przedstawiciele zakonu. Funkcję kapelana pełnili: Marcin Laterna, Piotr Lilia i Antoni Arias, a pomagali królowi w umacnianiu katolicyzmu: Garcia Alabiano, Jan Paweł Campano, Antonio Possewino i Piotr Skarga¹⁹¹.

Innym powodem powołania Akademii w Wilnie może być, zdaniem M. Jučasa, stosunek biskupa Protasewicza do unii polsko-litewskiej, której był przeciwnikiem: *Panowie polscy wyrazili zgodę na to, aby król powołał Uniwersytet Wileński, w obawie przed separatyzmem litewskim, któremu sprzyjało umacnianie się sojuszu protestantów i prawosławnych*¹⁹².

Rektorstwo zostało przekazane Piotrowi Skardze 1 sierpnia 1579 r. Wujek udał się do Krakowa, aby przygotować się do nowego zadania, jakie postawili przed nim Kościół i król.

Ludwik Grzebień sugeruje, iż znajomość dziejów rektorstwa Warszawickiego dowodziłaby raczej, że Wujek zebrał owoce jego mozolnej pracy na

¹⁸⁸ J. Besala: *Stefan Batory*, s. 253-259.

¹⁸⁹ P. Rabikauskas: *Przywileje fundacyjne Akademii Wileńskiej*. W: *Z dziejów Almae Matris Vlnensis*. L. Piechnik, K. Puchowski (red.). Kraków 1996, s. 28-31; tamże: L. Piechnik: *Akademia Universitas Societatis Jesu. Najstarsza uczelnia wileńska*, s. 223.

¹⁹⁰ S. Obirek: *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580-1668*. Kraków 1996, s. 9.

¹⁹¹ Tamże, s. 9-18.

¹⁹² M. Jučas: *Motywacje polityczne powołania Uniwersytetu Wileńskiego*. W: *Jezuicka ars historica*. M. Inglot, S. Obirek (red.). Kraków 2001, s. 213.

*teren wileńskim*¹⁹³. Należy polemizować z takim stanowiskiem, ponieważ za rektorstwa Wujka Towarzystwo doprowadziło do potwierdzenia w kwietniu 1579 r. praw Akademii. Drugim ważnym argumentem jest jego misja do Rzymu we wrześniu 1578 r. w celu pozyskania akceptacji ze strony Stolicy Apostolskiej. Hieronim Rozdrażewski, pisząc do Jakuba Wujka jako rektora wileńskiego, przekazywał mu informacje o wysłaniu za pośrednictwem Krzywańskiego, kanonika, i sekretarza królewskiego, oryginalnego przywileju dla kolegium, wystawionego przez króla Stefana 7 lipca 1578 r. Dokumenty, jak zaznaczał kanonik plocki, miały dotrzeć pod koniec stycznia do Grodna, a następnie do Wilna¹⁹⁴.

Pod względem oceny działań zmierzających do otwarcia Akademii, inaczej ocenia się Piotra Skargę niż Jakuba Wujka: *Skargę słusznie uważa się za pierwszego rektora Akademii Wileńskiej. Przywilej królewski został wprawdzie wydany za rządów Wujka, ale bulla papieska i oficjalne otwarcie Akademii przypadają na początki rektoratu Skargi. Biografowie Skargi przypisują mu wielkie zasługi dla otwarcia Akademii i dla jej rozwoju. Czynią to może mimo woli, urzeczeni urokiem tej niezwyklej postaci*¹⁹⁵. Ta ocena jest bardziej wyważona, a pochodzi od Ludwika Piechnika, również historyka zakonu i jego członka.

Piotr Skarga ze względu na liczne zajęcia związane z dworem królewskim bardzo często opuszczał Wilno. Jego zastępcą był Paweł Boksza, który dla Akademii i rozwoju nauki w Księstwie uczynił bardzo wiele. Należy pamiętać również, że Skarga nie brał udziału w tworzonym przez zakon *Ratio studiorum*, co oznacza, że nie był postrzegany jako specjalista do spraw edukacji, Jakub Wujek zaś był zapraszany i angażowany jako znawca procesu nauczania.

Za uległością tronu wobec oczekiwań zakonu i pomysłów stworzenia królewskiego kolegium w stolicy Księstwa stał plan pozyskania jednego z członków zakonu do misji w rodzinnej ziemi Stefana Batorego. Doskonale orientował się on, że Wujek, delegowany na urząd rektorski i biorący czynny udział w pracach legislacyjnych, jest doskonałym organizatorem. Takiego właśnie potrzebował w Siedmiogrodzie. Piotr Skarga był obiecującym duchownym, ale za Jakubem Wujkiem przemawiała wysoka ocena prowadzenia kolegium w Poznaniu i autorstwo kilku ważnych dzieł teologicznych. Posyłając Wujka do Wilna, jego przełożeni byli przekonani, że należy czynić wszystko, by powstała pierwsza katolicka wyższa uczelnia Towarzystwa Jezusowego w tym mieście. Wujek wypełnił swoje zadanie doskonale, dlatego jemu tak naprawdę należy się tytuł pierwszego rektora Akademii Wileńskiej. Skarga zaś otrzymał wszystko przygotowane do działań, nie miał jednak serca do rozwijania dzieła rozpoczętego przez swoich poprzedników – Warszewickiego i Wujka. Bardziej zajmowała go działalność o charakterze politycznym u boku władcy, niż na polu edukacyjnym w Akademii.

Stosunkowo krótki okres przebywania Jakuba Wujka w stolicy Wielkiego Księstwa zaowocował jednak dokończeniem dzieła *Czyszciec*. Brakowało mu

¹⁹³ L. Grzebień: *Jakub Wujek (zarys biografii)*, s. 19.

¹⁹⁴ Hieronim Rozdrażewski do Jakuba Wujka 22 I 1579 Warszawa. J. Sygański, *Korespondencja*. T. XLV, 149-150.

¹⁹⁵ L. Piechnik: *Początki*, s. 66-67.

czasu na działalność pisarską taką, do jakiej był przyzwyczajony w Poznaniu. Wynikało to z wielu obowiązków, jakie spoczywały na nim, oraz stosunkowo częstych wyjazdów. Jako rektor nabierał kolejnych doświadczeń, a Towarzystwo stawiało przed nim nowe zadania. Sprawdził się jako przełożony i nadzedł czas na podjęcie zadań misjonarza.

Prowadzenie kolegium w Poznaniu i szczęśliwe dokończenie prac nad ustanowieniem Akademii w Wilnie pozwalały sądzić, iż Wujek poradzi sobie z każdym innym zadaniem. Szczególnym wyróżnieniem było posłanie go do ziemi rodzinnej króla Rzeczypospolitej. Nie znał języka węgierskiego, ale to na jego barkach zakon i władca położyli ciężar przywracania katolicyzmu. Doświadczenia pisarskie i znajomość zagadnień różnowierczych – zarówno pod względem teologicznym, jak i praktycznym – predysponowało go do takiej misji. Znajomość języka niemieckiego i łaciny były mu pomocne, ale – jak należy przypuszczać – mógł mieć obawy przed tak ważną misją.

Już po wyjeździe rektora z Wilna zostało tam powołane w 1582 r. seminarium. Alumnat był przeznaczony przede wszystkim dla obywateli wywodzących się z ziem wschodnich, a zadaniem placówki było przygotowanie przyszłych misjonarzy do walki ze schizmą wschodnią.

3. Działalność pisarska

Jakub Wujek, poza pełnieniem funkcji przełożonego, jednocześnie pisał, głosił kazania, spowiadał oraz pracował charytatywnie. Wszystkie te zajęcia przekładały się na pomysły pisarskie. Wujek zajmował się uzupełnianiem podręczników dla uczniów kolegium, jak również dzieł wspierających, przydatnych w pracy duszpasterskiej, zarówno dla środowiska jezuickiego, jak i szerokiego kręgu ludzi Kościoła.

Wspomagali Wujka w pracy pisarskiej w Poznaniu dwaj bracia zakonnicy: Piotr Szydłowski i Zygmunt Budziński, których przełożeni przeznaczili mu do przepisywania rękopisów¹⁹⁶. Szydłowski w latach 1595-1596 pełnił funkcję towarzysza i kapelana P. Skargi, który sprawował urząd kapelana królewskiego od momentu jego ustanowienia przez Zygmunta III Wazę w 1588 r.

Wujek zachęcany był do pisania zarówno przez braci jezuitów, jak i prymasa, Jakuba Uchańskiego czy bp. Marcina Kromera, z którym, jak wynika z korespondencji, wymieniali się uwagami na temat swoich dzieł i zalecanej lektury. Kromer dostarczał Wujkowi dzieła teologiczne do studiowania, nie zachował się jednak żaden ich spis. Wiadomo, że przy okazji przesyłanej korespondencji przekazywali sobie książki lub się nimi wymieniali¹⁹⁷. Wujek pozytywnie oceniał dzieło *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica regni Polonici libri duo* Marcina Kromera, wydane w 1577 r. w Kolonii. Podobał mu się styl pisarski¹⁹⁸, sugerował jedynie, że praca mogłaby być bardziej obszerna.

¹⁹⁶ ARSI, Pol. 50. f. 41.

¹⁹⁷ *Jakub Wujek do Marcina Kromera 6 III 1577 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 135.

¹⁹⁸ *Jakub Wujek do Marcina Kromera 25 XI 1577 Poznań*, s. 145.

a. Podręczniki i katechizmy

Emmanualis Alvari e Societatis Jesu, Grammaticarum institutionum. Liber tertius. De Syllabarum dimensione, wydana w październiku 1577 r. w poznańskiej drukarni Melchiora Neringa (obecnie znajduje się w Bibl. Kórnickiej cim. 0327 i mikrofilm w BN 2423) w formacie 8^o. Publikacja przeznaczona była dla uczniów kolegium w Poznaniu i zawierała elementy nauki języka łacińskiego. Wprowadzenie do podręcznika napisane w języku łacińskim potwierdza autorstwo jezuitów w Poznaniu. Jakub Wujek przygotował fragmenty pracy E. Alvarisa oraz wybrał cytaty z dzieł starożytnych do drugiej publikacji. Podstawą nauczania w szkołach jezuickich były wzorce zaczerpnięte ze starożytności. Poznanie zagadnień językowych – jak czytamy we wprowadzeniu – to warunek sprawnego poznania literatury i rzeczy ważnych dla każdego młodzieńca.

Epstolarum M. T. Ciceronis, Liber Decimus Quartus et Decimus sextus. Poznań 1577 w drukarni M. Neringa (Bibl. Kórnicka 0328, BN Mf. B 2379) w formacie 8^o, to drugi podręcznik wydany w drukarni M. Neringa dla potrzeb kolegium poznańskiego. Zawiera, jak poprzedni, krótkie słowo wstępne, w którym uczniowie zachęceni są do pilnego studiowania.

Warto zwrócić uwagę na podobieństwo kart tytułowych w obydwu podręcznikach. Zaznaczono tylko tytuł, nazwisko drukarza, rok i miejsce wydania. Napisy umieszczono w ramce ozdobnej, która stanowiła kanon książki renesansowej. Podręczniki te były używane przez uczniów w ciągu określonego semestru nauki, przekazywane im do indywidualnego użytkowania oraz pracy w małych grupach. Na karcie tytułowej pozostawiano wolne miejsce do wpisania daty danego roku szkolnego.

Pracę nad tłumaczeniem dzieła Jakuba Ledesmy *Catechismum seu Doctrinam Christianam* prowadził Wujek wraz z bratem Szymonem Wysockim od początku pobytu w Poznaniu¹⁹⁹. W XIX-wiecznych zestawieniach działalności pisarskiej i tłumaczeń Wysockiego nie umieszczono jednak tej publikacji²⁰⁰. Genezą podjęcia tej pracy była potrzeba stworzenia sprawnego narzędzia w działalności kaznodziejskiej. Dla Jakuba Wujka było to drugie doświadczenie tłumaczenia katechizmu, pierwszego dokonał dwa lata wcześniej, przekładając katechizm Piotra Kanizjusza.

Jan Terłaga i Jan Bystron – badacze dzieł Jakuba Wujka – utrzymywali, że katechizm ten nie zachował się do naszych czasów²⁰¹. Katechizm udało się odszukać w Bibliotece Czartoryskich pod sygnaturą 2462 cim I, format 12^o stron 73. Na karcie tytułowej umieszczony jest tytuł *Nauka chrześcijańska abo katechismik dla dzieciak przez Jakuba Ledezma Theologa zebrania P. Jezusowego napisany, a teraz z włoskiego na polskie przełożony*. Jako miejsce wydania wskazano Kraków, nie ma jednak daty ani nazwiska drukarza.

¹⁹⁹ Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 17 IX 1571 Poznań. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 317.

²⁰⁰ J. Brown: *Biblioteka pisarzy asystencyi polskiej Towarzystwa Jezusowego*. Poznań 1862, s. 438-444.

²⁰¹ D. Kuźmina: *Katechizmy*, s. 52.

Praca Ledesmy – jezuita hiszpańskiego (1520-1575) – została przetłumaczona na język żmudzki i litewski przez jezuitę Mikołaja Daukszę: *Katechismas arba mokslas kiekvienam krikščionii priwalvs*, i wydana w Wilnie w 1595 r. w drukarni wileńskiej. Translacji dokonano na polecenie biskupa żmudzkiego, Melchiora Giedrojcia.

Jakub Wujek katechizm Ledesmy rozpoczyna wprowadzeniem pt.: *Do czytelnika chrześcijańskiego, gdzie zaznacza adresata pracy. Bo jako ich młodość się do złego skłonić może, gdy się pilność powinna około nich nie czyni, tak zasie żaden wiek nie jest tak sposobny do przyjęcia łaski Bożej y cnot chrześcijańskich, iako ich młode lata z niewinnością złączone*²⁰².

Katechizm został podzielony na dwie części. W pierwszej, w formie pytań i odpowiedzi pomiędzy nauczycielem i uczniem, są prezentowane podstawowe prawdy wiary. Autor prowadzi narrację, wyjaśniając uczniowi najpierw pojęcie chrześcijanina, następnie analizuje sakramenty i poszczególne modlitwy. Na uwagę zasługuje omówienie przykazania dziewiątego. Najczęściej w katechizmach wymieniano na pierwszym miejscu rzeczy materialne odnoszące się do pożądania, a następnie – aspekt cielesny tego grzechu – kobietę. Tu jest inaczej:

M. Jako zachowamy dziewiąte przykazanie?

*V. Nie żądając cudzej żony, ani żadnej innej nie uczciwości*²⁰³.

Po omówieniu każdej części modlitwy czy sakramentu, umieszczono napomnienie, w którym zachęca się do przestrzegania zaleceń zawartych w odpowiedzi ucznia. Druga część katechizmu ma tytuł *Krótki obyczaj spowiedzi: dla tych, którzy często używają tego sakramentu: z włoskiego na polskie przełożony*²⁰⁴. Wujek podzielił ją na trzy części: naukę o spowiedzi, modlitwy przed spowiedzią oraz modlitwy po spowiedzi. W ostatniej z nich umieścił różaniec z podziałem na piętnaście tajemnic (jedna z pierwszych uporządkowanych modlitw różańcowych w języku polskim). Pomiedzy modlitwami przewidzianymi na czas po przyjęciu Najświętszego Sakramentu umieszczono *Modlitwę świętego Tomasza z Aqwinu przed najświętzym z rymów łacińskich na polskie przełożonych*²⁰⁵. Jest dość dziwne, że Wujek i Wysocki w ogóle zamieścili ten fragment, z uwagi na dystansowanie się jezuitów od teologii dominikańskiej, zakon promował raczej teologię hiszpańską. Należy jednak docenić otwartość i pomysł kaznodziejów. Tłumaczenie tej części stanowi bowiem oddzielne dzieło w ramach tłumaczenia z Ledesmy. Konstytucje Towarzystwa z racji nakreślenia zasadniczych kierunków studiów wskazywały i zalecały korzystanie przede wszystkim z dzieł Arystotelesa przy studium filozofii i Tomasza z Akwinu dla nauk teologicznych²⁰⁶. Jednak praktyka w drugiej połowie XVI w. odchodziła od zapisów konstytucyjnych. Potrzeba teologii kontrowersyjnej wymusiła niejako czerpanie z doświadczeń hiszpańskich.

²⁰² J. Ledesma: *Nauka*, s. nlb.

²⁰³ Tamże, nlb.

²⁰⁴ Tamże, njb.

²⁰⁵ Tamże, nlb.

²⁰⁶ M. Bednarz (opr.): *Konstytucje. W: Pisma wybrane. T. 1. Kraków 1968, s. 416.*

b. *Brevis*

Dzieło to ukazało się bezimiennie w Kolonii w 1577 r. Pełny jego tytuł to: *Brevis Augustissimi ac summe venerandi sacrosanctae Missae sacrificii ex sanctis patrib. Contra im pium Francisci Stancari Mantuani scriptm, assertio. Dodatkiem do publikacji jest Assertiones catholicae.*

Książka była napisana przez Jakuba Wujka w języku polskim i łacińskim, w formacie 8^o, liczyła 6 kart nieliczbowanych i 65 liczbowanych, wydana w drukarni Arnolda Bircmanni. W zachowanym egzemplarzu w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie cała publikacja jest w języku łacińskim. Pierwszymi cenzorami pracy byli: legat papieski Franciszek Commendoni i Franciszek Toletus, druk został im przesłany 3 maja 1573 r. Prymas, Jakub Uchański, zapoznawszy się z tekstem Stankara, nalegał na udzielenie odpowiedzi i opublikowanie jej: *otrzymawszy rękopis odpowiedzi (zdaje się od Wujka) krótkiej i dosadnej, skłonił autora, że pozwolił swą pracę ogłosić drukiem*²⁰⁷. Napisał także przedmowę, w której zachęca do czytania tej publikacji²⁰⁸. Potwierdzeniem autorstwa Wujka jest informacja zawarta w listach do Everarda Mercuriano z lat 1575 oraz 1577²⁰⁹. Rektor kolegium napisał, że przesyła do Rzymu list, jaki otrzymał od arcybiskupa Uchańskiego, zachęcający go do napisania książki przeciwko arianom. Prosił jednocześnie o podjęcie decyzji, czy powinien się tym zająć w swojej pracy pisarskiej²¹⁰. Prośby prymasa zazwyczaj były spełniane. Ich osobista znajomość powodowała jednocześnie, że odmowa raczej nie wchodziła w grę. Dla Jakuba Wujka był to nowy obowiązek, ale realizujący jego osobiste ambicje, czyli służenie Bogu piórem. Praca ta, jak można wnioskować z korespondencji, została napisana kilka lat wcześniej, a teraz, dzięki dofinansowaniu Uchańskiego w wysokości 50 florenów, wyszła drukiem w Kolonii²¹¹. Na podstawie listu do Marcina Kromera również możemy ustalić, że Wujek napisał *Brevis...* w 1577 r.²¹². Jednocześnie, dzięki zachętom płynącym ze strony prymasa, rozpoczął pracę nad dziełem pt. *O Bóstwie syna Bożego i Ducha św.*, które ukaże się w 1590 r. w Krakowie.

Praca ta należąca do grupy pism apologetyczno-dogmatycznych, była bezpośrednią odpowiedzią na publikację Franciszka Stankara z 1571 r. *Tria papistarum fundamenta*. Zwolennik arianizmu zaprzeczył w swojej książce przeistoczeniu podczas mszy świętej chleba i wina w ciało i krew Jezusa Chrystusa. Układ pracy jest charakterystyczny dla Jakuba Wujka. Najpierw prezentuje postawę Stankara, a następnie przechodzi do omówienia dogmatów Kościoła katolickiego. Różnowierca uważał, że podczas przeistoczenia ma miejsce zmiana o charakterze substancjalnym i jakościowym. Dla jezuita

²⁰⁷ T. Wierzbowski: *Jakób Uchański, arcybiskup gnieźnieński, (1502-1581)*. Warszawa 1985, s. 682.

²⁰⁸ *Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność Jakóba Uchańskiego*. T. Wierzbowski (wyd.). T. 2. Warszawa 1885, 327-329.

²⁰⁹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 25 V 1577 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 137.

²¹⁰ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 2 XI 1574 Poznań*, s. 344.

²¹¹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 25 V 1577 Poznań*, s. 137.

²¹² *Jakub Wujek do Marcina Kromera 25 XI 1577 Poznań*, s. 145.

prawdziwa jest tylko zmiana istotowa, ujmująca pełnię obecności Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. W argumentacji swojej powołuje się na teologów Towarzystwa Jezusowego i, co jest dość zadziwiające, na wykładnię rabinów²¹³. Argumenty za potrzebą mszy św. i jej miejscem w Kościele, znajdują uzasadnienie w Biblii. Wujek odnosi się do fragmentów ze Starego Testamentu, a szczególnie do ksiąg: Malachiasza, Melchizedeka oraz Daniela. Z Nowego Testamentu wskazuje na osobę i słowa św. Pawła.

Druk został wykonany na zlecenie nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej, Wincentego Portico. Prymas, Jakub Uchański zamieścił jako wprowadzenie *Epistola ad lectorem*, w której aprobował stanowisko autora dzieła co do wykładni mszy św. w Kościele katolickim. Napisał tę przedmowę w Łowiczu 3 czerwca 1577 r. Po wprowadzeniu prymasa zamieszczono spis autorów, synodów i soborów, przywołanych przez Wujka oraz listę pisarzy heretyckich. Ciekawostką jest wykorzystanie w tekście alfabetu żydowskiego.

Wydanie bez podania autora na karcie tytułowej nastąpiło na wyraźne żądanie przełożonych Towarzystwa Jezusowego, co znajduje potwierdzenie w liście do biskupa, Marcina Kromera z 3 czerwca 1577 r.

W dziele tym Jakub Wujek występuje przede wszystkim jako dogmatyk, stojąc na stanowisku, że przeistoczenie dla Kościoła powszechnego jest przemianą prawdziwą, rzeczywistą i realną. Msza św. jest widzialnym obrazem Boga.

Publikacja została zakończona wykładem prawd dogmatycznych Kościoła katolickiego na temat mszy św. w 11 punktach, pod tytułem *Assertiones*. Niezwykle mocny jest ostatni z nich, w którym Wujek wypowiada się na temat wartości mszy św. jako wyznacznika przynależenia do wspólnoty chrześcijańskiej: *Nie można uważać za chrześcijanina tego, kto nie uznaje widzialnej ofiary eucharystycznej, ustanowionej przez Chrystusa Pana na ostatniej wieczerzy*²¹⁴. Jasność stawianych tez i właściwe dobieranie argumentów z Pisma Św. i ojców kościoła, jak można wnioskować na podstawie tego dzieła, stają się cechą charakterystyczną pisarstwa jezuit.

c. *Assertiones Theologicae*

Assertiones Theologicae. De vera et reali Corporis in Euchacharistia Praesentia. Propositae in Collegio Posnaniensi, Societatis Jesu, In Verna studiorum renovatione, wydana w Poznaniu w drukarni M. Neringa w 1577 r., stron nieliczbowanych 11, format 4^o, na karcie tytułowej nie określono autora dzieła.

Praca powstała w wyniku usilnych nalegań prymasa. Prosił on Wujka, aby napisał dzieło przeciwko arianom, a szczególnie odpowiedział na różnawierczą publikację Jerzego Blandraty: *Brevis enarratio disputationis Albanae de Deo trino et Christo duplici, coram Serenissimo Principe et tota Ecclesia decem diebus habita anno D. 1568*, wydanej w Albae Iulia w Siedmiogrodzie. Drukarzem przygotowującym tekst był Rafał Skrzetuski-Hoffhalter, który

²¹³ Appendix, k. 61.

²¹⁴ J. Wujek: *Brevis*. Kolonia 1577, k. 61.

działał na rzecz unitarian. Po jego śmierci w 1569 r. arianie przenieśli swoją prasę do Krakowa²¹⁵. Miejsce wydania, podobnie jak pierwsze relacje z królem Stefanem Batorym, przybliżyły Jakuba Wujka do podjęcia w przyszłości pracy na terenie Siedmiogrodu. Uchański w osobistym liście prosił Wujka, aby podjął się repliki ariantom, przesłał mu również egzemplarz *Brevis...* Jerzego Blandraty. Argumentował początkowo, że praca ta znana jest także na terenie Rzeczypospolitej²¹⁶. Asertacje teologiczne stanowią krótki wykład tezy teologicznej i można je oceniać jako pewnego rodzaju wprawkę do większego dzieła. Postulaty i dowody zawierane w tym typie publikacji Wujka znalazły swoje rozwinięcie w *Postylli katolickiej*. Jakub Wujek utrzymywał bardzo ciepłe relacje z Jakubem Uchańskim. List prymasa z 1575 r., traktujący o sprawach *Postylli* i zawierający odpowiedź na dzieło Blandraty, jest bardzo osobisty, Wujek nazwany jest w nim miłym przyjacielem. Prymas podpisał się pod nim osobiście, co podkreśla bliskie związki pomiędzy duchownymi²¹⁷.

Praca została podzielona na dwadzieścia krótkich wykładów, zaopatrzonych na marginesach odniesieniami do Nowego Testamentu, a przede wszystkim do ewangelii św. Jana, Łukasza i I listu do Koryntian. Precyzyjny język charakterystyczny jest dla tematyki teologicznej, zawiera jednak elementy apologetyczne. Wymienia przede wszystkim wyznanie ariańskie, przeciwko któremu skierowuje najwięcej zarzutów w pojmowaniu boskości Jezusa Chrystusa i jego obecności w Najświętszym Sakramencie.

Drugim dziełem o zbliżonym tytule i treści typowo teologicznej jest *Assertiones Theologicae. De vera Christi Ecclesia...* Wydane zostało w Wilnie w 1579 r. (format 8^o, stron nieliczbowanych 6), dzięki Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi, który przeniósł tutaj oficynę po ojcu z Brześcia Litewskiego w 1576 r., a od 1585 r. stanowiącą własność Akademii Wileńskiej. Współpracował bardzo blisko z jezuitami i w 1579 r. przekazał m.in. 1000 złp. na druk pierwszego wydania *Żywotów świętych pańskich* Piotra Skargi.

Dzieło Wujka podzielone zostało na dwanaście wykładów odnoszących się do przewodniczenia w Kościele katolickim papieża oraz powtarzających tezę, iż poza Kościołem nie ma zbawienia.

Trzecie dzieło Jakuba Wujka, zatytułowane także *Assertiones Theologicae*, wydane w 1581 r. w Poznaniu, było odpowiedzią na książkę Blandraty *Brevis...*, który został wymieniony w pierwszej assertacji (format 8^o, strony nieliczbowane 11). Praca podzielona jest na dwadzieścia pięć tez.

Wszystkie trzy publikacje są bardzo podobne do siebie, zarówno pod względem formy zewnętrznej, identycznej oprawy, jak i zawartości. Język teologiczny autora jest dokładny, a tezy uzasadniane bardzo mocno poprzez odniesienia do pism i ojców kościoła, z których najczęściej przywołuje św. Augustyna. Ten typ publikacji umieszcza Wujka w czołówce pisarzy apologetycznych XVI w. i bardzo mocno podkreśla dobre przygotowanie teologiczne, pozwalające podejmować zagadnienia typowo dogmatyczne.

²¹⁵ A. Kawecka-Gryczowa: *Ariańskie oficyny wydawnicze*. Wrocław 1974, s. 26-27, 34.

²¹⁶ *Jakub Uchański do Jakuba Wujka 20 września 1574* Warszawa. „PS”, s. 81-82.

²¹⁷ Tamże, s. 82.

d. *Czyściec*

Czyściec. To jest zdrowa a gruntowna nauka o Mszach i jałmużnach za umarłe wierne, y o mękach czyścowych po śmierci. Wszystkim nie tylko kaznodziejom do pogrzebów, ale y każdemu człowiekowi do utwierdzenia wiary, y uznania błędów terażniejszych wielema pożyteczna i potrzebna. Teraz nowo zebrana y wydana... Druk ukazał się w Poznaniu w 1579 r. u Jana Wolraba. Dzieło wydane w formacie 8^o liczy 284 stron plus wprowadzenie i rejestr nienumerowany. Autor pisanie rozpoczął w Poznaniu, a dokończył, przebywając w Wilnie.

Praca ta jest przede wszystkim odpowiedzią Jakuba na działalność innowierców w Poznaniu. Doczekała się również odpowiedzi ze strony tego środowiska, autorstwa Erazma Glicznera *Odpór na odpowiedź kwestii niektórych podanych o kościele powszechnym..., o mszach i jałmużnach za umarłe wierne i o ogniu czyścowym zmyślonym od księży szkolnej Jezuitów* wydanej u M. Neringa w Grodzisku w 1579 r. Autor zaprezentował stanowiska Lutra, Kalwina i Zwingla w kwestii sprawowania mszy św. za zmarłych oraz nieuznawania czyścica (pozycja w formacie 4^o liczy 166 stron).

Genezę podjęcia tego dzieła Wujek podał we wprowadzeniu: *y żądali o demnie niektórzy stanu szlacheckiego y z samych adwersarzów abym im to był na piśmie zostawił co odemnie słychali na kazaniu*²¹⁸.

Praca jest dedykowana Andrzejowi Opalińskiemu – marszałkowi koronemu – przy wprowadzeniu umieszczony został jego herb. Na wstępie autor określa jej zakres *Nie wierzą y o ciała zmartwychwstaniu o nieśmiertelności dusze człowieczy y o żywocie wiecznym*²¹⁹.

Odnosząc się do Pisma Św., autor przeprowadza dowody na istnienie pośredniej drogi pomiędzy niebem a piekłem oraz udowadnia potrzebę modlitwy za wszystkich zmarłych. Wydanie to jest typowym pismem o charakterze apologetycznym.

Czyściec składa się z dwóch części. W pierwszej pt. *O modlitwach za umarłe* autor prezentuje potrzebę modlitwy za zmarłych. Najpierw w ośmiu punktach uzasadnia potrzebę modlitwy, powołując się na odpowiednie fragmenty Pisma Św.: *Naprzód z słowa Bożego żywym głosem przepowiedzianego: iż to Apostołowie święci Kościołom podali y czynić rozkazali*²²⁰. Uzasadniając potrzebę modlitwy, Wujek prezentuje, poprzez przytaczanie tekstów ojców kościoła i synodów na przestrzeni wieków, tradycję modlitwy. Używa stosunkowo często języka łacińskiego, chcąc w ten sposób podkreślić wagę poszczególnych przekazów. Adresat wskazany we wprowadzeniu to szlachcic, który powinien znać język łaciński. Jakub Wujek prowadzi wykład systematycznie. Jedynie sporadycznie, ale bynajmniej nie w duchu zaangażowanej walki, czyli bez używania obelżywych słów, odnosi się do innych wyznań: *Iż to co dzisiejsy odszczepieńcy mają za szczere słowo Boże (że modlitwy y ofiary Mszy ś. za zmarłe niemaia być czynione) iest dawne kacerstwo Aeriuszowe*²²¹. Pierwsza część książki zakończona jest próbą wskazania na potrzebę modlit-

²¹⁸ J. Wujek: *Czyściec*, s. 9 (ręczna numeracja).

²¹⁹ Tamże, s. 7.

²²⁰ Tamże, s. 1.

²²¹ Tamże, s. 92.

wy za zmarłych na podstawie nauki wykładanej przez różnowierców, a szczególnie początkowej fazy pisarstwa Lutra.

W drugiej części zatytułowanej *Czyściec*, autor podejmuje wykład na temat nauki Kościoła katolickiego dotyczącej etapów dojścia do życia wiecznego. Tego rodzaju konstrukcja pracy została wykorzystana jako jeden z dowodów na prawdziwość doktryny katolickiej. Wujek przechodząc od części pierwszej do drugiej, używa tezy kończącej wcześniejsze wywody o potrzebie modlitwy za zmarłych. Wnioskuje na tej podstawie, że czyściec istnieje, bo skoro doktryna kościelna przewiduje modlitwę za zmarłych, należy się modlić za zmarłych: *Czyściec jest prawdziwie: to jest także miejsce do którego idą dusze ludzi chrześcijańskich, nie do końca czyste, które tu niewypokutowały y karania doczesnego za grzechy nie wypłaciły: które przyczynami wiernych żywych mogą być wspomagane: tego też rozmaicie dowieść możemy. Naprzód z modlitwy*²²². Wykorzystuje cytaty z Pisma Św., zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu, odnosi się także do tradycji ojców kościoła. Fragmenty te podaje w języku łacińskim. Dzieło zakończone jest spisem treści, który w tym przypadku został ułożony zgodnie z kolejnością stron, a nie – jak często stosowano – wykładu poszczególnych zagadnień. Taki zabieg wymuszał w pewnej mierze przeczytanie całej publikacji oraz podkreślał jej znaczenie jako pracy dogmatycznej.

Publikacja o *Czyścicu* ma znamiona dzieła o charakterze czysto praktycznym, ukazującym różnice pomiędzy protestantami a katolikami. Stanowi pewnego rodzaju podsumowanie pracy duszpasterskiej i nabytych doświadczeń Wujka w działalności edukacyjnej i translatorskiej w Poznaniu.

e. *Prawdziwa sprawa...*

Prawdziwa sprawa o rozmowie albo disputacyey, którą miał pan Jakub Niemojewski w Warszawie na seymie przy zacnych ludziach z Franciszkiem Toletem theologiem Societatis Iesu roku 1572, wydana przez profesory Collegium Poznańskiego Societatis Iesu, została wydana w Poznaniu w 1580 r. w drukarni Jana Wolraba (format publikacji 8^o, liczba kart 35 nienumerowanych), na karcie tytułowej zaznaczono jako czas wydania sierpień.

W zachowanym egzemplarzu w Bibliotece Narodowej odnaleźć można ekslibris z napisem *Z Księgozbioru Zygmunta Czarneckiego*, oraz herb jego rodu. Tekst napisany po łacinie i po polsku, wydrukowany na stronach równoległych, aby łatwiej można było śledzić translację. Jakub Wujek jest niewątpliwie autorem *Przedmowy* i opracowania materiałów zebranych na temat dysputy w Warszawie w 1572 r. Niezwykła lekkość, tak charakterystyczna dla jego pióra, znajduje doskonałe odzwierciedlenie w tej publikacji.

Jezuici w Poznaniu nie chcieli prowadzić dysputy z Jakubem Niemojewskim w języku ojczystym, tylko po łacinie, bo, jak wynika z dwóch innych publikacji omówionych wcześniej, takie były wymogi Kościoła. W przedmowie zaznaczono przyczynę wydania dzieła, czyli wskazanie na odbytą już rozmowę w języku łacińskim w Warszawie w 1572 r. pomiędzy Niemojewskim

²²² Tamże, s. 144.

a jezuitą, Franciszkiem Toletusem. Przedstawiciel zakonu jest dokładnie zaprezentowany polskiemu czytelnikowi: *Aby się tedy woli Pańskiey dosyć stało oto wydawamy ią spisana od zacnego y uczonego człowieka (iako także z listu po łacinie pisanego wyrozumie)y który nie tylko w zacnych ludzi dla dzielności osobliwey tu u nas w Polsce w innych różnych kraiach wielkie miejsce miał: ale y w nieboszczyka sławney pamięci Zygmunta Augusta Króla Polskiego tak był wzięty że w wielu rzeczach ważnych a tajemnych rady jego używał. Ten nazwany był Antonius Marya Gratianus Włoch urodzony*²²³.

W dalszej części *Przedmowy* wyliczono inne zasługi jezuitę oraz podkreślono, że pod wpływem tej dysputy teologicznej nawrócił się Jan Chodkiewicz, kasztelan wileński i z przeciwnika ustanowienia kolegium w stolicy Księstwa Litewskiego stał się jego wielkim zwolennikiem.

Tekst łacińsko-polski jest opisem spotkania Niemojewskiego z Toletusem w Warszawie. Zaznaczone są główne zagadnienia, jakie podejmowali adwersarze. Toletus, odwołując się do tez ojców kościoła, zbijał kolejne zarzuty wobec Kościoła katolickiego. Nie umieszczono jednak w tej publikacji, jak czyniono to wcześniej, odniesień do konkretnych dzieł, tu rozmówcy interpretują dzieła ojców kościoła.

Niemojewski jest ukazany jako człowiek, który nie jest najlepiej obeznany z literaturą ojców kościoła: *Niemojewski przedsię twierdził że go nigdy nie czytał*²²⁴. Publikacja, z jednej strony, przyczyniła się do popularyzacji Towarzystwa jako zakonu posiadającego bardzo dobrych teologów, z drugiej zaś miała zakończyć w Poznaniu trwające spory pomiędzy zakonem a Niemojewskim. Dysputa bowiem miała miejsce osiem lat wcześniej, stroną, która odniosła zwycięstwo, byli jezuiti. Nie istniała już potrzeba podejmowania na nowo tych samych zagadnień. Wydanie dzieła w dwóch wersjach językowych, również w rozumieniu zakonu, miało zakończyć dywagacje nad językiem, w jakim mają być prowadzone ewentualne dyskusje.

Próbując ocenić tego rodzaju zabieg, należy docenić spryt Wujka i jego pomysł na odrzucenie i unieszkodliwienie Niemojewskiego w Poznaniu. Podważa umiejętności tegoż i jednocześnie wykorzystuje nazwisko F. Toletusa jako argument do zakończenia wszelkich sporów.

f. O Kościele Pana Chrystusowym...

O Kościele Pana Chrystusowym prawdziwym, rozprawa stateczna a dowodna, z odpowiedzią na dowody przeciwne pana Jakuba Niemojewskiego napisana przez profesory w Collegium Poznańskim Societatis Iesu, ukazała się po opuszczeniu Poznania przez Jakuba Wujka w 1580 r. w drukarni Jana Wolraba (format 8^o, liczy stron 206).

Dzieło wyszło bezimiennie i, jak wynika z tego rodzaju publikacji Jakuba Wujka, była to odpowiedź wspólnoty jezuitów na terenie Poznania wobec

²²³ J. Wujek: *Prawdziwa sprawa*. Poznań 1580, k. 4; H. E. Wyczawski. W: SPTK, t. 4, s. 472, przypisał to dzieło jako tłumaczenie Jakuba dla A. M. Gratiani.

²²⁴ Tamże, k. 21.

zabiegów różnowierczych Jakuba Niemojewskiego. Kolejnym wydawnictwem podejmującym to samo zagadnienie będzie *Dialysis*, również udzielające odpowiedzi apologetycznej adwersarzowi Towarzystwa i Kościoła w Polsce. W tej pracy znajdujemy argument za uznaniem autorstwa druku *O Kościele* w osobie Wujka, bowiem w *Dialysis* sam napisał: *Tu Pan Niemojewski położył trzecią assercję o Kościele powszechnym o której materyey iako napotrzebniejszey i ześmy całe książki napisali*²²⁵. Praca została podzielona na trzy części. Zawiera dedykację dla Andrzeja Opalińskiego – marszałka koronnego – oraz przedmowę do czytelnika. W dedykacji umieszczono podziękowania dla przełożonego wspólnoty katolickiej w Poznaniu: *Druga przyczyna iaka nas do tego ofiarowania przywiodła ta jest: iż jako Jego M.X. Biskup poznański Łukasz Kościelecki łaskawym się nam patronem y dobrodzieiem pokazuje*²²⁶.

W pierwszej części Jakub Wujek udowadnia, że Kościół jest instytucją widzialną i kierowaną przez określonych pasterzy. Uzasadnia prawdziwość Kościoła katolickiego podając dziewięć dowodów. Wprowadza je do własnej prezentacji poprzez ukazanie dotychczasowej argumentacji stosowanej w historii Kościoła: *Bo siedem osobliwych przywilejów Kościołowi Chrystusowemu daie pismo Boże: które wszystkie mogą być ściśnione do onych czterech znaków Kościoła prawdziwego, które w Credzie Apostolskim, y w składzie Konstantynopolskim są wyrażone*²²⁷.

Przeprowadzając dowody na prawdziwość Kościoła, powołuje się na ojców kościoła, Pismo Św. i tradycję. Uznaje, że za najważniejsze należy uznać: jedność wiary i udzielania sakramentów, tradycję Pisma Św., jedną Stolicę Apostolską. Podkreśla też, że Kościół jest mocny, ponieważ zachowuje ciągłość, czyni cuda, jest powszechny, ciągła jest też władza jego biskupów, Kościół zachowuje tradycję Ojców Kościoła: *ostatni dowód niechay będzie z wyznania y z świadectwa samychże adwersarzow: którzy przedsie Kościołowi Rzymskiemu przodek y zwierzchności nadewszystkimi kościoły przyznawaią*²²⁸.

Druga część to replika na dowody przedstawiane przez Jakuba Niemojewskiego. Jakub najpierw cytuje tezę adwersarza, a następnie ją komentuje. Słowa Niemojewskiego zostały zaznaczone mniejszą czcionką, a repliki Wujka większą. W argumentacji siódmej kalwinista napisał: *Ten kościół powszechny począwszy od Pana Chrystusa y Apostołów zawsze był poddany zwierzchności świeckiej od Boga postanowionej...*, jezuita odpowiedział: *Iż iako zawsze tak i teraz Kościół Ś. powszechny Rzymski, to jest wszyscy po świecie wierni chrześcijanie są poddani y posłuszni oboiemy zwierzchności, tak duchowy iako i świeckiej, od Boga postanowionej*²²⁹. Jakub Wujek w dwunastu argumentach odpiera zarzuty Niemojewskiego, czyni to z użyciem argumentów dogmatycznych, ale bez znamion nietolerancji. Argumenty są wspierane tradycyjnie odniesieniami do Pisma Św. i tradycji Kościoła.

Część ostatnia podkreśla słynną tezę katolicką, iż poza wspólnotą katolicką nie ma zbawienia²³⁰. Ostatnie zwroty zawarte w tej publikacji są formą

²²⁵ J. Wujek: *Dialysis. Druga assercja*, s. nlb.

²²⁶ J. Wujek: *O kościele*, s. nlb.

²²⁷ J. Wujek: *O Kościele*, s. 13.

²²⁸ Tamże, s. 53.

²²⁹ Tamże, s. 90.

²³⁰ Tamże, s. 176 i 189.

modlitwy *Dayże to miły Boże: aby ci wszyscy którzy się obłądzili, uznali prawdę twoje świętą: y ci którzy Kościół twój prześladauią do iedności iego nawróceni byli*²³¹.

Praca zawiera również dwa apele: pierwszy, skierowany do Opalińskiego, w którym autor podkreśla współodpowiedzialność ludzi świeckich za losy Kościoła, oraz drugi – do różnowierców, zachęcający ich do wejścia na drogę nawrócenia.

Wykładnia nauki o Kościele była powracającym wątkiem w wielu pismach Jakuba Wujka. Należy rozumieć ją jako doskonały przykład walki o zachowanie wyznania katolickiego na danym terenie. Autor mocno koncentrował się na sporze z Niemojewskim i dlatego zabierał głos w sprawie uznania roli Kościoła pod przywództwem papieża. Kościół lokalny miał w osobie Wujka doskonałego szermierza. Jego prace to nie opracowania rygorystycznie dogmatyczne, ale przystępnie napisane rozprawy nacechowane wpływami konfliktów lokalnych.

Wujek udoskonalił sztukę dobierania argumentów, uwzględniając potrzebę i charakter spraw. Struktura dzieła *O Kościele* wskazuje na pewien schemat używania argumentacji. Najpierw występuje pozytywny wykład wiary, następnie przejście do części polemicznej i zakończenie poprzez zachętę do modlitwy za wszystkich, którzy odeszli od Kościoła katolickiego. Jakubowi nie zależało przede wszystkim na wykazaniu błędów Niemojewskiego, ale raczej na pokazaniu prawdziwego wykładu na temat ciągłości i tradycji Kościoła powszechnego.

g. *Dialysis*

Dialysis. To jest, Rozwiązanie albo rozebranie Asserciy Pana Jakóba Niemojewskiego z Dowodami iego naprzeciw Jezuitom Poznańskim wydanych: Napisane przez Professory Collegium Poznańskiego Societatis Jesu. Praca ukazała się w drukarni Jana Wolraba w 1580 r. w lipcu (format 8^o, strony nieliczbowane 233), gdy Wujek przebywał już na misji w Siedmiogrodzie. Na końcu książki umieszczono spis treści i wykaz pomyłek zecerskich, jakie powstały w druku. Jest ich stosunkowo niewiele, jak na owe czasy. Na marginesach zaznaczone glossy zawarte w tekście.

Publikacja należy do dzieł o charakterze apologetyczno-dogmatycznym. Autorstwo Jakuba Wujka nie ulega wątpliwości, co zaznaczono we wprowadzeniu do czytelnika, w tytule zaś dzieła, że należy ono do profesorów Towarzystwa, wzmacniało wagę wykładu podejmowanego w pracy oraz było uzasadnione wzajemnymi relacjami jezuitów z Niemojewskim.

Dzieło dedykowane zostało biskupowi poznańskiemu Łukaszowi Kościeleckiemu, dowodzi tego dodatkowo jego imprimatur oraz herb. Wprowadzenie zawiera uzasadnienie napisania tej publikacji. Zgodnie z nim, stanowi ono odpowiedź na pracę Niemojewskiego *Diatryba...*, wydaną w 1579 r. Wujek wskazuje również, że należało napisać odpowiedź, ponieważ nie doszło

²³¹ Tamże, s. 205.

do bezpośredniego spotkania z autorem i publicznej dysputy. Jezuita proponowali, aby odbyć ją w języku łacińskim, Jakub Niemojewski natomiast chciał, by była prowadzona po polsku²³². *Dialysis* zostało podzielone na 13 rozdziałów. Wujek prezentuje fragmenty z pracy adwersarza i następnie przytacza swój komentarz. Cytaty bez zaznaczania stron są wyróżnione *petitem*. W pierwszym rozdziale opisane są wydarzenia, które doprowadziły do napisania tego dzieła i sposób, w jaki Niemojewski starał się doprowadzić do publicznej dyskusji. Głównym problemem podnoszonym w trzech pierwszych rozdziałach jest kwestia języka, w jakim należy prowadzić dysputy. Jezuita, powołując się na naukę św. Pawła i tradycję, uznawali, że tylko po łacinie, czego wymaga precyzja określeń teologicznych. W trzecim rozdziale autor ponownie odwołał się do rozmowy odbytej przez Niemojewskiego z jezuitą Franciszkiem Toletusem w Warszawie w 1572 r. Ten wątek, jak wspomniano wyżej, znajdował swoje odniesienie we wszystkich publikacjach poznańskich jezuitów. Ocena tego spotkania jest bardzo niekorzystna: Jakub Wujek uznał, że przygotowanie adwersarza z Poznania było słabe, niekorzystne też odniósł wrażenie w związku z brakiem jego biegłości w znajomości pism ojców kościoła²³³.

Interesujący jest rozdział czwarty, w którym znajduje się krótka historia Towarzystwa Jezusowego. Na podstawie literatury przedmiotu należy wnioskować, że były to pierwsze próby przedstawienia dziejów zakonu w języku polskim. Zawarto tu opis doświadczeń założyciela zakonu o. Ignacego de Loyoli i jego braci. Towarzystwo jest prezentowane jako zakon o charakterze misyjnym, powołany zarówno do pracy z niewiernymi, jak i do reewangelizacji²³⁴.

Autor staje na stanowisku pełnej obecności Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Łączy jego całkowitą obecność z Męką, w której był obecny całą swoją osobą – zarówno boską, jak i ludzką naturą. Pod względem chronologicznym jest to druga praca podejmująca zagadnienia sakramentalne.

Pewną ciekawostką jest powracanie do komunii św. pod jedną postacią, z użyciem argumentów dotyczących zwyczajów sięgających pierwszych wieków chrześcijaństwa. Cały dowód VII w rozdziale *O ofierze Mszy świętej* został poświęcony udzielaniu sakramentu eucharystii. Wujek, powołując się na tradycję i Pismo Św., nie widzi potrzeby udzielania komunii św. pod dwiema postaciami. Chrystus, jego zdaniem, umarł tylko raz, ustanawiając sakrament, udzielił go pod dwiema postaciami tylko swoim apostołom, a ci przekazali to kapłanom. W dalszej działalności czynili to tylko pod postacią chleba²³⁵.

W argumentacji tej widać pewną niekonsekwencję w ujmowaniu postanowień soboru w Trydencie, który zezwalał na udzielanie komunii pod postacią chleba i wina. Jakub Wujek, zawsze tak dbający o propagowanie ustaleń ojców soborowych, tak dalece wszedł w polemikę, iż postanowił łagodzić

²³² J. Wujek: *Dialysis, Przedmowa*. Poznań 1580, k. 9.

²³³ Tamże, k. 28-30.

²³⁴ Tamże, k. 31-40.

²³⁵ Tamże, k. 176-191.

dogmaty Kościoła na rzecz pełniejszej różnicy w pojmowaniu mszy św. pomiędzy protestantami a katolikami.

W środowisku różnowierców zwolennikami Komunii pod dwiema postaciami byli m.in. Andrzej Frycz Modrzewski, który formalnie z Kościoła katolickiego nie wystąpił, i Jakub Niemojewski.

h. *Postylla katolicka*

Postilla Catholica, to iest kazania na każdą niedzielę y na każde święto przez cały rok, według wykładu samego prawdziwego Kościoła Świętego Powszechnego: dla pospolitego człowieka, teras nowo a prosto iezykiem Polskim napisana – dwie pierwsze części wyszły w 1573 r. w Krakowie w drukarni Mateusza Siebeneichera, który w tym samym czasie opowiedział się po stronie kontrreformacji. Część trzecia została wydana w dwa lata później w tej samej oficynie wydawniczej. Jeden z najlepiej zachowanych egzemplarzy znajduje się w Bibliotece Czartoryskich pod sygnaturą Cim 820/III. W druku tym jednak brakuje dedykacji dla króla, nie ma w nim również listu prymasa Uchańskiego. Dzieło liczy 853 strony, 16 kart nlb w formacie *in folio*. Na ostatniej stronie znalazł się tekst Stanisława Grochowskiego do czytelnika, w którym znajduje się informacja, iż trwają prace nad trzecią częścią *Postylli*²³⁶. Warto zaznaczyć, że część trzecia liczyła 575 stron.

Pisanie *Postylli* zajmowało Jakubowi Wujkowi zapewne bardzo wiele czasu, ale zdawał on sobie sprawę z wielkiej potrzeby tego rodzaju dzieła. Już w liście z 18 marca 1571 r. czynił starania u ojca prowincjała Maggio o pozwolenie na druk. Zaznaczał jednocześnie, iż w środowisku drukarzy jest wielu chętnych do podjęcia się druku, głównie ze względu na brak katolickiego zbioru kazań na terenie Rzeczypospolitej²³⁷ podobnej pracy dla katolików. Wolrab, drukarz poznański, także czynił zabiegi o przywilej drukowania *Postylli*, zakończone sukcesem w 1579 i 1580 r., gdy wydał *Postyllę mniejszą*.

Wujek zakończył pracę nad nowym dziełem w końcu 1572 r., o czym donosił w liście do wikariusza generalnego ojca Hieronima Nadala z 6 października²³⁸. Wielką pomocą dla autora w pisaniu był brat Zygmunt Budziński, który za zgodą przełożonych zajmował się przepisywaniem jego rękopisów²³⁹.

Postylla składa się z trzech części: pierwsza, tzw. zimowa, zawiera kazania na niedzielę oraz święta od adwentu do uroczystości Świętej Trójcy; druga, nazywana letnią, kazania na niedziele i święta od święta Świętej Trójcy do adwentu; ostatnia część na uroczystości Najświętszej Maryi Panny i Świętych Pańskich. W ostatniej części autor położył nacisk na prezentowanie cnót godnych naśladowania.

²³⁶ J. Wujek: *Postylla*. Kraków 1573, s. 849.

²³⁷ Jakub Wujek do Laurencio Maggio, 18 III 1571 Pułtusk. J. Sygański: *Korespondencja*, T. XLIV, s. 313-315.

²³⁸ Jakub Wujek do Hieronimo Nadala 6 X 1572 Poznań, s. 335.

²³⁹ Jakub Wujek do Francisco Borgiae, 17 IX 1571 Poznań, s. 317.

Dedykacje umieszczane w pierwszych wydaniach *Postylli* były powielane w kolejnych z uwagi na rangę osób, które przyczyniły się lub miały wpływ na rozwój katolicyzmu w Rzeczypospolitej i ze względu na chęć wyrażenia im wdzięczności.

Dzieło rozpoczyna dedykacja dla króla Henryka Walezego, po niej następuje kolejna dla biskupa Adama Konarskiego. Całość jest poprzedzona przedmową Jakuba Wujka.

W wydaniu z 1584 r. tzw. część letnia nie zawiera już słów do króla Henryka Walezego. Dedykacją został uhonorowany Stefan Batory, nowy władca Rzeczypospolitej. We wstępie król wychwalany jest za zwycięstwa, jakie odniósł nad Iwanem IV Groźnym, autor nazywa władcę niezwyknięm. Wujek podkreśla, że w Rzeczypospolitej nie tylko wojny są najważniejsze, ale i walka o zachowanie czystości wiary: *Bo oni tylko ciała zabijają a ci y dusze y ciała do piekła posyłają*²⁴⁰. Wujek wymienia zasługi, jakie władca poczynił na rzecz wsparcia Kościoła w jego ojczyźnie i w Siedmiogrodzie: *Świadkiem tego jest Siedmiogrodzka ziemia do której żeś nas W.K. M. Tak cztery lata tak chętnie posłał. Świadkiem y pamiątka wieczna tego będzie Collegium i Seminarium w Kolorzwarze*²⁴¹. Pojawia się jednocześnie sugestia, a raczej rada dla władcy, aby *Co ieślisz ma być wolno każdemu szlachcicowi w Polsce, nie cierpieć w imieniu swym żadney innszey wiary, oprócz tey która on sam trzyma: a czemużby nie miało być wolno W. K. M. Przy namniey w własnych mieściech y państwach swoich nie dopuszczać także żadney inney sekty, oprócz oney starey, iedney świętey a powszechney chrześciańskiej wiary*²⁴². Był to plan bardzo odważny, świadczący o wielkich wpływach jezuitów i bliskich stosunkach Jakuba Wujka z królem Stefanem Batorem. Biorąc pod uwagę nieodległy czas od ustanowienia Konfederacji Warszawskiej, należy zaznaczyć rosnące nadzieje na powstrzymanie reformacji w Rzeczypospolitej na drodze precedensów i edyktów środowiska katolickiego i Towarzystwa Jezusowego, którego Wujek był wyrazicielem.

W słowie skierowanym do biskupa poznańskiego autor uznaje potrzebę głoszenia słowa Bożego jako jednego z elementów umacniania wiary. Wskazuje, że wierni wolą *rzeczy Boskich z ust kapłańskich y kaznodziejskich przysłuchiwać, niżli książki czytać*²⁴³. Autor dziękuje Adamowi Konarskiemu za ufundowanie kolegium w Poznaniu i wspieranie go w dalszych działaniach. Wymienia również Jana Leopolię jako osobę, która bezpośrednio zachęcała go do pisania tego dzieła.

Część *Ozima*, obejmująca kazania ku czci Świętych Męczenników, poświęcona została królowej Annie. Autor w dedykacji opisuje znaczenie świętych, akcentując, że za ich pośrednictwem oddajemy cześć Panu Bogu. Dziękuje władczyni za opiekę nad Towarzystwem Jezusowym i prosi o łaskawe przyjęcie jego pracy.

Dzieło spotkało się z dużym uznaniem prymasa Uchańskiego, który dziękuje Jakubowi, jednocześnie zachęcając do napisania kolejnych części. Dostrzegł w tej pracy dużą erudycję i pobożność autora. Porównując publi-

²⁴⁰ J. Wujek: *Postylla, Przedmowa do króla Stefana Batorego*, s. nlb.

²⁴¹ Tamże, s. nlb.

²⁴² Tamże, s. nlb.

²⁴³ Tamże, s. nlb.

kacje swoje z pracami Wujka, pisał, że w jego dziele wszystko było rozproszone jak gałęzie, a w pracy Wujka łączone jest w wiązkę prawd potrzebnych wiernym na podobieństwo pnia drzewa²⁴⁴. Pasterz Kościoła w Rzeczypospolitej miał nadzieję, że tego rodzaju publikacje przyczynią się do zwycięstwa katolicyzmu.

Słowa zachęty zostały skwapliwie wykorzystane we wstępie do ostatniej części *Postylli*, która ukazała się w 1575 r. Ten sam list napisany przez prymasa 6 maja 1574 r.²⁴⁵, został umieszczony w kolejnym wydaniu *Postylli* w 1584 r. Jakub Uchański w liście z 20 września 1574 r. wyraził zgodę na opublikowanie swego tekstu nadesłanego Wujkowi w maju, na początku drugiej części *Postylli*. Zezwała jednocześnie autorowi na ingerencję w ten tekst według własnego uznania²⁴⁶.

Kompletna *Postylla* z 1584 r. zawiera jednocześnie drugi list arcybiskupa Karnkowskiego, także w języku łacińskim, napisany do tej edycji w Kaliszu 25 czerwca 1584 r. Arcybiskup wskazuje na potrzebę studiowania i wzmacniania Kościoła poprzez działalność edukacyjną i pisarską. Wspomina o biskupie Adamie Konarskim, który zaprosił Towarzystwo do swojej diecezji, oraz o potrzebie kontynuowania tej pracy zgodnie z zaleceniami Soboru Trydenckiego również na ziemi kaliskiej, która należała do arcydiecezji gnieźnieńskiej. Praca Jakuba Wujka jest ponownie oceniona bardzo pozytywnie jako wielki wkład we wzmacnianie pozycji Kościoła katolickiego w walce z różnawiercami.

Obydwa listy pasterzy należy interpretować jako pewną formę popularyzacji kolejnych wydań *Postylli* i jednocześnie jako ciągle aktualne imprimatur na tę pracę. Doskonałym wyczuciem, a może chęcią przypodobania się królowi wykazał się autor w dedykacji dla Henryka Walezego, zachowanej w wydaniu z 1573 r. Dedykacja stanowiła jednocześnie mowę na cześć władcy, który w drodze do Krakowa, za namową biskupa poznańskiego, zatrzymał się w Poznaniu. Rektor poznański gratuluje mu wyboru na króla, wskazując na obowiązki, jakie nakłada urząd dany od Boga i ludzi. Odwołuje się do biblijnych władców, którzy stali na straży praw i porządku w kościele. Jakub Wujek ma nadzieję, że władca z Francji, kraju, który był ochrzczony wcześniej niż Polska, da dobry przykład czystości wiary dla poddanych. Wymienił jednocześnie w tej dedykacji biskupa Konarskiego jako fundatora kolegium w Poznaniu²⁴⁷. Następcą biskupa w rządach kościelnych w stolicy Wielkopolski był Łukasz Kościelecki, dla którego dedykację odnaleźć możemy w *Postylli katolickiej mniejszej* wydanej w 1582 r. Wujek uzasadnia potrzebę napisania skróconej wersji zasadniczego tekstu ze względu na zachęty płynące ze strony prymasa Uchańskiego i biskupa Piotra Myszkowskiego. Z relacji osób czytających *Postyllę* dowiedział się także, że skończyły się możliwości nabycia jej, a drukarz nie spieszy się ze wznowieniami. Drugim powodem jest: *ktoreyby prości kapłani snadniey użyć y ieśliby tak złey pamię-*

²⁴⁴ Jakub Uchański do Jakuba Wujka 6 V 1574 Kraków. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 340.

²⁴⁵ *Uchańściana czyli zbiór dokumentów, wyjaśniających życie i działalność Jakóba Uchańskiego*, T. Wierzbowski (wyd.). T. 3, s. XIII.

²⁴⁶ *Jakub Uchański do Jakuba Wujka 20 IX 1574 Warszawa*. „PS”, s. 81.

²⁴⁷ J. Wujek: *Postylla, Przedmowa do Henryka Walezego*. Kraków 1573, s. nlb.

ci byli, y z niey czytać ludziom na kazaniu mogli²⁴⁸. Objętość *Postylli katolickiej* również powodowała, jak oceniał Wujek, iż wielu czytelników nie kończyło czytania z lenistwa lub było przerażonych wielkością pracy, dlatego dokonał skrótów. Zmniejszenie objętości kolejnego wydania *Postylli* nie spowodowało, zdaniem autora, pominięcia spraw najważniejszych, wszystkie tezy były prezentowane, choć nierozwinięte do końca. Na zakończenie przedmowy poleca swoją pracę i cały zakon opiece biskupowi Łukaszowi Kościeleckiemu.

Kolejną dedykacją umieszczoną przed przedmowami są słowa skierowane do Zygmunta III Wazy w *Postylli mniejszej*, wydanej w 1596 r. Z porównania wcześniejszych dedykacji do wszystkich władców kiedykolwiek panujących w Rzeczypospolitej wynika, iż dedykacja z *Postylli mniejszej*, świadczy o ugruntowanej osobowości Jakuba Wujka i jego światopoglądowej i duchowej dojrzałości. Wiek autora był odpowiedni i raczej miał już za sobą większość doświadczeń pracy pisarskiej, poza tłumaczeniem Biblii. Kieruje on do króla słowa, rozpoczynające się od pochwały korzystania z nauk wielkich doktorów Kościoła katolickiego, którzy, jak ocenia, wiele prawd uznali i potwierdzili. Sugeruje również, iż tradycją jest korzystanie z doświadczeń, aby wyrobić sobie właściwą ocenę rzeczy współczesnych. Doradzanie przez jezuitów Zygmuntowi III jest dość znane, ale koniec lat dziewięćdziesiątych XVI wieku to dopiero początek rosnących wpływów zakonu na dworze monarchy. Charakterystyczna dla tego druku jest prezentacja historii *Postylli* z umieszczeniem dat poszczególnych wydań. Publikację pierwszej określił autor na 1574 r., a nie na faktyczny rok wydania 1573. Odniósł się także do wymienienia postylli różnowierczych, jakie pojawiły się na terenie królestwa. Przywódców reformacji Lutra i Kalwina uznaje za tych, którzy odrzucili tradycję i poszli za nowościami. Powszechność Kościoła wzmacnia, czy raczej stara się podkreślić następującymi słowami: *przyczyniłem też teraz nie mało kazania, których nie dostawało na Ewangelie niektóre według porządku Rzymskiego: zachowawszy przedsię w cale y stary porządek kościołów francuzkich, niemieckich y Polskich. A iżby się sama rzecz pokazało iż wiara y nauka nasza nie wczoraysza iest iako ta Luterska*²⁴⁹.

Przedmowy Jakuba Wujka były bardzo starannie dobierane stosownie do sytuacji jezuitów w Rzeczypospolitej. Na początku działalności Towarzystwa było bardzo potrzebne poszukiwanie protektorów. Popularność *Postylli* dawała szansę na podkreślenie przywiązania do panujących zarówno wśród władców świeckich, jak i duchownych. Listu prymasa Uchańskiego nie umieszczano już np. w wydaniu *Postylli mniejszej* z 1596 r.

Kazania umieszczone w *Postylli* są homiliami odnoszącymi się do fragmentów Pisma Św., które były przeznaczone na każdy dzień roku liturgicznego. Stanowiły doskonałą pomoc dla stanu duchownego w przygotowywaniu własnych homilii i kazań. Cechą charakterystyczną dla kaznodziejstwa prezentowanego przez Wujka jest odchodzenie od spraw politycznych. Chociaż w niektórych fragmentach *Postylla* odnosi się do poszczególnych stanów Rzeczypospolitej, dedykując im oddzielną naukę²⁵⁰.

²⁴⁸ J. Wujek: *Postylla mniejsza, Przedmowa do bp. Łukasza Kościeleckiego*. Poznań 1582, s. nlb.

²⁴⁹ J. Wujek: *Postylla mniejsza, Przedmowa do Zygmunta III Wazy*. Kraków 1596, s. nlb.

²⁵⁰ J. Wujek: *Postylle Katholiczney o świętych. Część pierwsza ozima*. Kraków 1584, s. 117; S. Obirek: *Wizja państwa w nauczaniu jezuitów polskich*. Kraków 1995, s. 56-57.

Drukarze składali propozycje wydania *Postylli* głównie ze względu na brak podobnego w treści dzieła dla środowiska katolickiego. Cena jednak za druk Jakuba Wujka była bardzo wysoka, ale zapotrzebowanie na pomoc merytoryczną dla stanu kapłańskiego, poprzez dobre i zgodne z wykładnią Kościoła kazania na każdy dzień i święta, nie odstraszała nabywców.

Postylla była również odpowiedzią na publikacje Mikołaja Reja, który wydał swoją *Postyllę* w 1557 r. w drukarni Macieja Wirzbięty, dla którego był to debiut wydawniczy. W druku tym umieszczono portret autora oraz sygnet drukarza. Znalazł się tu także *chronologicznie pierwszy emblemat Reja a zarazem – pierwsza ze znanych nam rycin o tym charakterze tłoczonych w Polsce*²⁵¹. Apologetyczność wobec pisarza z Nagłowic była tak widoczna i ostro zarysowana, iż sprowokowała odpowiedź różnowierców, którzy uznali dzieło Wujka za niewłaściwe i ubliżające Rejowi, który wówczas już nieżyjący (zmarł w roku 1569)²⁵², nie mógł obronić swoich racji. Szczególnie mocny akcent polemiczny zawiera druga i trzecia część, gdzie Wujek pyta: *Komu wierzyć, Rejowi czy Chrystusowi?* Wojewoda krakowski, Piotr Zborowski postanowił zakazać sprzedaży dzieła jezuitę. Spowodowało to interwencje sekretarza nadzwyczajnego Antoniego Marii Gratianusa, nuncjusza Comendonego, u kardynała Hozjusza, który przebywał w Rzymie. Gratianus prosił o pomoc w rozpowszechnianiu *Postylli*²⁵³. Dzięki wstawiennictwu duchownych książka Jakuba Wujka mogła być rozprowadzana, choć w trzeciej części nadal atakował Mikołaja Reja. Tak bardzo porywczy stosunek Wujka do pisarza z Nagłowic można tłumaczyć walką o zachowanie czystości wiary katolickiej. Wujek wiedział o dobrym przyjęciu pracy różnowiercy w środowisku mieszczańskim oraz o wypadkach używania jego dzieła podczas kazań we wspólnocie katolickiej, dlatego nie mógł pozostać obojętny na zawarte w nim tezy²⁵⁴.

Dzieło Wujka spotkało się z bardzo dobrym przyjęciem, zaś zachęty ze strony prymasa i biskupa Myszkowskiego, spowodowały, iż Wujek dokonał skrócenia *Postylli* i za zgodą przełożonych wydał ją ponownie w 1579 r. w Poznaniu pt. *Postylla mniejsza*. W styczniu 1577 r. miał już przygotowaną część zimową swego dzieła²⁵⁵. Część pierwsza *Postylli mniejszej* ukazała się nakładem Adama Pauliniego²⁵⁶. Udział w tym wydaniu miał także Jan Wolrab, typograf jezuitów w Poznaniu. Druk ten – dzięki uzyskanemu przywilejowi na jego produkcję w 1579 r.²⁵⁷ – obficie ilustrowany należy do najokazalszych dla tej oficyny wydawniczej. Wydawca zadbał również o oprawę introliigatorską tej publikacji i w 1583 r. *dał on jakiemuś Janowi do oprawy Postyllę Wujka, dzieło to kosztowało wówczas 3 złote polskie. Najprawdopodobniej chodziło tu o oprawę nakładową*²⁵⁸. Wydana w drukarni Siebeneichera trzytomowa, licząca 1500 stron *Postylla katolicka* miała bardzo duży nakład jak

²⁵¹ P. Buchwald-Pelcowa: *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI-XVIII wieku*. Wrocław 1981, s. 17.

²⁵² J. Ziomek: *Renesans*. Warszawa 1999, s. 252.

²⁵³ *Antonius Maria Gratianus do Stanisłao Hosio*. 13 XII 1573 Kraków, Biblioteka Marucceliana Florencja. Rkps B VII, s. 421-422.

²⁵⁴ K. Kolbuszewski: *Postylliografia*, s. 57.

²⁵⁵ J. Terłaga: *Działalność*, s. 85.

²⁵⁶ Tamże, s. 87.

²⁵⁷ A. Kawecka-Gryczowa: *Drukarze*, s. 275-278.

²⁵⁸ Tamże, s. 279.

na owe czasy – 1000 egzemplarzy. Można śmiało określić prace Jakuba Wujka jako bestseller.

Drugim ważnym argumentem, dla którego należało wydać skróconą wersję *Postylli*, były względy finansowe. Zakup książki przez ubogich kapłanów był prawie niemożliwy. Przywódcom Kościoła w Rzeczypospolitej zależało, aby odbiór tego dzieła był jak najszerzy.

Książka, podobnie jak jej pierwotna wersja, była podzielona na dwie części: na okres „zimowy” i „letni”. W ostatniej znalazły się najnowsze kazania autora, które wygłosił w kościele św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Wydanie to zostało przetłumaczone na języki czeski i litewski. Pierwszego tłumaczenia dokonał ks. Andrzej Modestyn, kaznodzieja z Ołomuńca, który wydał je w Lutomyślu, drugiego ks. Mikołaj Dauksza, z pochodzenia Litwin; obydwaj byli członkami Towarzystwa Jezusowego. Warto zaznaczyć, iż książka ta na terenie Czech cieszyła się tak dużą popularnością, że w 1629 r. wyszło jej drugie wydanie w drukarni Pawła Sessina²⁵⁹. W historii literatury litewskiej tłumaczenie Daukszy uchodzi za najcenniejszy zabytek języka starolitewskiego²⁶⁰. Publikacja była przygotowana na polecenie biskupa żmudzkiego Melchiora Giedrojcia w 1599 r. w Wilnie. W przedmowie do czytelnika zdefiniował – w języku litewskim – pojęcie państwa z bardzo mocnym podkreśleniem potrzeby rozwijania własnego języka. Odpowiedzią środowiska różnowierców było wydanie *Postilii Lietuwiszki* w Wilnie w 1600 r., będące tłumaczeniem druku Mikołaja Reja²⁶¹. Tak więc wśród czytelników na terenie Wielkiego Księstwa to Wujek wyprzedził pisarza z Nagłowic pod względem czasu prezentacji swego dzieła w języku litewskim. Warto jednocześnie zaznaczyć, iż tak często pojawiające się zarzuty wobec jezuitów o spolonizowanie Wilna i okolic nie są uzasadnione. Przykłady publikacji Daukszy czy jego następcy Konstantego Szyrvida (Konstantinas Širvidas), wskazują na troskę o język narodowy Księstwa²⁶².

Postylla mniejsza miała bardzo wiele wydań, tzw. część zimowa pierwszy raz ukazała się w 1579 r., a letnia w 1580. Ostatnie wydanie za życia Jakuba Wujka wyszło w Krakowie w 1596 r. w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka. Zawiera ono 157 kazań własnych oraz 25 tłumaczonych. W wydaniu tym, co charakterystyczne, Wujek podaje odniesienia do Pisma Św. z tekstu greckiego, w *Postylli katolickiej* zaś widać na marginesach odniesienia do Biblii Leopoldy. Jednocześnie zwraca uwagę zamieszczenie w tym wydaniu aż 67 ilustracji²⁶³ zaczerpniętych z *Postylli* Reja ze wszystkich 83 drzeworytów znajdujących się w całym dziele pisarza z Nagłowic. Jakub Wujek sam bardzo starannie dobierał inicjały i ryciny, wierząc, że względy artystyczne podniosą wartość publikacji. Warto podkreślić, że w drukach postylli różnowierczych było to zjawiskiem dość częstym, dbano o podkreślanie w szczególności rycin – cech charakterystycznych dla poszczególnych wyznań chrześcijańskich²⁶⁴.

²⁵⁹ K. Kolbuszewski: *Postylliografia*, s. 116.

²⁶⁰ J. Otrębski: *Uczcijmy ks. Jakuba Wujka*. „PS”, R. 3, z. 1-2. Kraków 1950, s. 12.

²⁶¹ J. Ziomek: *Renesans*, s. 232.

²⁶² J. Ochmański: *Historia Litwy*, s. 139-141.

²⁶³ J. Pelc: *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*. Kraków 2002, s. 76.

²⁶⁴ W literaturze przedmiotu nieudaną próbę analizy drzeworytów książkowych podjął Jan Muszyński. W: *Ze studiów nad renesansowym drzeworytem książkowym w Poznaniu w XVI wieku*. Poznań 1970; zob. A. Kawecka-Gryczowa. Rec. Jan Muszyński: *Ze studiów*. „OiR”. T. XVII. Wrocław 1972, s. 231-235.

Pojawiające się w drukach końca XVI w. emblematy były elementami czystej propagandy: *Jezuici pierwsi chyba na taką skalę chcieli u nas wykorzystać sprawdzoną już przecież w wieloletnim doświadczeniu formę nowożytnych emblematów dla celów propagandy, w pierwszym zaś rzędzie dla zjednywania sobie protektorów i opiekunów*²⁶⁵. Przykładem takich działań może być wydany na cześć przyjazdu Zygmunta III Wazy do Wilna *Gratulationes...* druk okolicznościowy wydany w 1589 r.

W różnych wydaniach liczba kazań własnych Wujka, jak i tłumaczonych ulegała zmianie. W *Postylli mniejszej* Jakub Wujek powrócił ponownie do wyłożenia dowodów na temat mszy św., prezentując je w formie 11 argumentów. Warto zwrócić uwagę, że często posługiwał się tą liczbą do określenia swojego stanowiska. Przyczyn, dlaczego tak postępował, należy doszukiwać się w Biblii. Wydaje się, że wskazuje to na liczbę apostołów, których było 12, a po odstąpieniu jednego pozostało 11. Ten element jest bardzo obrazowo związany z czasami reformacji i reewangelizacji.

Jakub Wujek zdecydowanie opowiadał się za dogmatem Niepokalanego Poczęcia Marii Panny, w kazaniach znajdujących się w trzeciej części *Postylli* podkreśla czystość i przeznaczenie Matki Bożej. Jednocześnie zawarł omówienie grzechu pierworodnego, na który jest skazany każdy człowiek. Poza Niepokalanym Poczęciem Wujek podkreśla inne ważne elementy związane z Matką Bożą: jej świętość, Wniebowzięcie i należną cześć, jaką wierni są winni matce Jezusa Chrystusa.

Właściwym porównaniem dla tego dzieła będzie podkreślenie jego innowacyjności w stosunku do uznanego powszechnie Piotra Skargi. Pierwszy kaznodzieja Rzeczypospolitej budował swoje kazania, dzieląc je na dwie części. Rozpoczynał od zagadnień dogmatycznych, a następnie przechodził do moralizowania. Analizując kazania Jakuba Wujka widać, iż prezentował on dogmaty poprzez odpowiednie cytaty z Biblii, które następnie wyjaśniał. Jego kazania mają więc bardziej znamiona homilii niż kazań w sensie wykładu wiary. Obydwie *Postylle* Wujka są zaliczane do typowych dzieł o charakterze pism kaznodziejskich.

Pod względem budowy, w kazaniach Wujka widać wielką dbałość o strukturę wewnętrzną, ogromną staranność w prezentowaniu treści. Starał się przede wszystkim zapoznać wiernych z pozytywnymi wartościami płynącymi ze słowa Bożego. Porządkował je i wartościował, a następnie przechodził do polemiki z różnowiercami. Charakterystyczny dla Wujka jest zabieg budowania na początku danej tezy zdań krótkich, które łatwiej mogły trafić do czytelnika, a następnie używania zdań bardziej skomplikowanych, które miały oddawać trudności danego zagadnienia i również w ten sposób je eksplikować.

Postylle Jakuba Wujka należy także docenić za doskonałą ilustrację graficzną, która umożliwiała czytelnikowi sprawne posługiwanie się jego tekstem. Szczególnie pożyteczne było to dla środowiska osób duchownych niższego szczebla, dla których postanowienia soboru trydenckiego były czymś odległym. Jakub Wujek dostarczył doskonale kompendium wiedzy i narzędzie do pracy duszpasterskiej. Pomocne wydają się być przede wszy-

²⁶⁵ P. Buchwald-Pelcowa: *Emblematyka*, s. 25.

stkim rejestry, które umożliwiały szybkie posługiwanie się długim tekstem *Postylli*. Księża mogli głosić kazania i podejmować się polemiki z różnowercami na swoim poziomie. Można interpretować, że *Postylle* były skierowane do kleru, który nie przeszedł jeszcze edukacji w seminariach duchownych i teraz miał szansę nadrobić zaległości w zakresie wiedzy teologicznej.

Warsztat naukowy autora *Postylli* jest bardzo dobrze zaprezentowany poprzez wymienienie ojców kościoła, z prac których korzystał przy pisaniu swojego dzieła. Odnośniki do Pisma Św. sugerują, iż korzystał z tłumaczenia Leopolity, a z czasem, jak zaznaczał w przedmowach, z oryginalnego tekstu Wulgaty, czyli podejmował się tłumaczenia, które dokończył w latach dziewięćdziesiątych XVI w. Potwierdzają się tezy co do wpływu, jaki na dzieło Jakuba miały znane w Rzeczypospolitej prace Jana Ferusa *Postillae sive Conciones*²⁶⁶ oraz Jana Ecka *Homiliarum*, dzieła pochodzącego z 1537 r. i wydanego w Kolonii²⁶⁷. Wujek korzystał zwłaszcza z pierwszej z tych książek. Kolbuszewski na początku XX w., badając obydwie prace, wykazał, iż niektóre fragmenty ich tekstu zostały przetłumaczone dosłownie²⁶⁸. Jakub Wujek zachował podobną strukturę, ale zmniejszył liczbę kazań na święta i niedziele. Elementy o charakterze apologetycznym także są całkowitą nowością, wynikającą z potrzeby czasu, w jakim pisał jezuita. Tłumaczone obszary *Postylli* nie umniejszają roli ich autora. Oryginalność i aktualność poszczególnych kazań bardzo wyraźnie pozwala sądzić, że Wujek traktował wcześniejsze publikacje jako odniesienie, a nie przeniesienie treści do czasów kontrreformacji.

Jakub Wujek uchodzi również w literaturze przedmiotu za zwolennika obrony ikonografii katolickiej, lecz zachowywał w tym zakresie umiar, w odróżnieniu od Fabiana Birkowskiego, który mówił wręcz o wyższości mowy obrazu²⁶⁹.

Z analizy *Postylli* wylania się obraz kaznodziei jako człowieka z powołaniem do głoszenia słowa Bożego i dobrze do tego przygotowanego. Można powiedzieć, że to kapłan po soborze w Trydencie, zaangażowany i umiejący odnaleźć się w czasach reewangelizacji, ale także człowiek doskonale rozumiejący, iż trzeba wracać do doświadczeń Kościoła średniowiecznego, w którym umartwienie i pokora uchodziły za najlepsze ścieżki do życia wiecznego.

Pozytywnie o *Postylli* mówili również późniejsi cenzorzy przypisywanej Wujkowi Biblii wydanej w 1599 r., gdzie w przedmowie bardzo pozytywnie odnieśli się do wartości tego dzieła.

Działalność pisarska w Poznaniu to czas budowania obrazu Jakuba Wujka jako pisarza dogmatyczno-apologetycznego. Warunki pracy, a szczególnie bliski kontakt i wręcz walka z Niemojewskim, zmusiły Wujka do podjęcia się takich zagadnień. Wzorował się przede wszystkim na R. Bellarminie i T. Stapletonie.

²⁶⁶ J. Ferus: *Postillae sive Conciones in epistolas et Evangeliae quae ab Adventu usque ad Pascha in Ecclesia legi consueverunt*. Antverpiae 1559. (Znajduje się w BUW sd. 608.264).

²⁶⁷ Znajduje się w BUW sd. 608.3552.

²⁶⁸ K. Kolbuszewski: *Postylliografia*, s. 130-132.

²⁶⁹ J. Pelc: *Słowo i obraz*, s. 207.

W środowisku polskim odwoływano się bardzo często do największego autorytetu naukowego, jakim był S. Hozjusz czy S. Sokołowski. Możemy śmiało stwierdzić, iż Wujka należy zaliczyć do najważniejszych pisarzy tego rodzaju literatury obok: M. Kromera, J. Górskiego, S. Orzechowskiego, H. Powodowskiego, M. Białobrzeskiego czy M. Śmigleckiego. Oczywiście Wujek nie był aż tak znany poza granicami Polski, jak wspomniany Hozjusz czy Sokołowski, ale na terenie Rzeczypospolitej doskonale przyjmowano jego dzieła dogmatyczne. Trafność dzieł opublikowanych w dużej mierze przyczyniła się do zahamowania reformacji. Dużą zaletą retoryki kaznodziejskiej Jakuba Wujka były odpowiedzi różnowiercom na aktualne zagadnienia polityczno-religijne, jak np. Ugoda Sandomierska. *Postylla* zaś w XVI w. była największym oryginalnym dziełem spisanym prozą i wyprzedziła nie tylko pod względem objętości, ale i treści druk Mikołaja Reja.

Rozdział czwarty

Misjonarz

1. Misja w Siedmiogrodzie 1579-1584

a. Prace nad organizacją misji

Transylwania, czyli Siedmiogród, od swoich początków walczyła o samodzielny byt państwowy. W XVI w. kraj ten poddany był licznym naciskom dwóch potęg militarnych i politycznych: Turcji i Austrii, które rywalizowały ze sobą o wpływy. Również Rzeczpospolita w swojej polityce zagranicznej spoglądała z dużym zainteresowaniem w kierunku tych ziem. Po śmierci Jana Zápolya władzę powinien objąć jego syn Jan Zygmunt, ale miał wtedy zaledwie dwa lata, dlatego jego matka, Izabela Jagiellonka sprawowała władzę regentki. Napięcia narastające wewnątrz Siedmiogrodu doprowadziły do kolejnej rywalizacji o władzę po śmierci w 1571 r. księcia Jana Zygmunta Zápolya. Cesarstwo popierało Kaspra Bekiesza, ale zwycięstwo odniósł Stefan Batory, który był reprezentantem średniej i drobnej szlachty. Władza jego została umocniona dzięki zwycięstwu pod Sinpaul w 1575 r., gdzie pokonał zwolenników Bekiesza. Największe naciski na politykę zagraniczną Stefana Batorego wywierało cesarstwo osmańskie, którego Siedmiogród był wasalem, co wyrażało się między innymi opłacaniem corocznego trybutu.

W Siedmiogrodzie, jak w całym Królestwie Węgierskim do połowy XVI w., panował katolicyzm, który swoje początki zawdzięczał staraniom pierwszego króla, Stefana. Po klęsce pod Mohaczem w 1526 r. w siłę zaczął rosnać luteranizm. Protestantyzm przybył na te ziemie za pośrednictwem studentów pobierających nauki w Wittenberdze oraz obywateli pochodzenia niemieckiego zamieszkujących Siedmiogród. Pierwszym wielkim reformatorem był Jan Honter (1498-1549). Ziemia Siedmiogrodzka stawała się obszarem oddziaływania również innych odłamów protestantyzmu. Maciej Biro z Deva był początkowo gorliwym wyznawcą luteranizmu, a następnie przeszedł na kalwinizm i zaszczerpił ten ruch wyznaniowy na ziemi Stefana Batorego. Szczególnie dobrze rozwijało się wyznanie antytrynitarzy, których zwolennikami byli Jerzy Blandrata i Franciszek Davidis. Arianizm upowszechniany w księstwie należał do odłamu unitariańskiego. Zyskiwał wyznawców przede

wszystkim w środowisku szlachty i magnaterii. Działo się tak ze szczególnym wsparciem ze strony Jana Zygmunta Zápolya: *W rzeczywistości dwóch węgierskich królów: Ferdynand Habsburg i Jan Zápolya potrzebowali więcej zwolenników niż wrogów w państwie i nie mogli pozwolić na zwalczanie protestantyzmu na Węgrzech i Transylwanii*¹.

Katolicyzmowi wierny pozostał ród Batorych, ale w 1556 r. ogłoszono konfiskatę majątków Kościoła. Dopiero śmierć Jana spowodowała odebranie władzy przez stany siedmiogrodzkie stronnikowi cesarza, Kasprowi Bekieszowi i przekazania jej Stefanowi Batoremu. Reprezentacja państwa nakładała zobowiązanie na władcę, aby nie podejmował walki z protestantyzmem. Poparcia dla Stefana Batorego udzieliła Turcja. Po wyborze na króla elekcyjnego w Rzeczypospolitej *kierował sprawami Siedmiogrodu z Krakowa za pośrednictwem osobnej kancelarii*². Brat Stefana Batorego – Krzysztof jako wojewoda, a faktycznie namiestnik w Siedmiogrodzie, wypełniał wszystkie zalecenia Stefana Batorego. Starał się prowadzić spójną politykę wobec Rzeczypospolitej i Siedmiogrodu. Pozostawały w nim pragnienia wielkich Węgier, ale obowiązki króla elekcyjnego i demokracja szlachecka w Polsce dbały o to, by zawsze najpierw myślał o władzy koronnej, a nie o pragnieniach dotyczących Siedmiogrodu czy zjednoczonych Węgier³.

Stefan Batory nie zamierzał wypełniać zobowiązań wyznaniowych podjętych wobec szlachty w Siedmiogrodzie i już od momentu objęcia władzy rozpoczął jeszcze większe starania o sprowadzenie do swojej ojczyzny przedstawicieli Towarzystwa Jezusowego. Pisał listy do Stolicy Apostolskiej, prowadził korespondencję z prowincjałem jezuitów w Wiedniu oraz ojcem Stefanem Aratorem (inaczej Szanto) – z pochodzenia Węgrem, który zaszczerpił pomysł wzmocnienia pozycji katolików w Transylwanii przyszłemu królowi. W listach podkreślał starania wcześniejszych wielkich władców Węgier o upowszechnienie wiary katolickiej i wspieranie jej wyznawców. Powracając wspomnieniami do minionych lat, dawał jednocześnie do zrozumienia, że to także obowiązek Batorych, a szczególnie Stefana jako głowy rodu⁴. Ojciec Arator poznał późniejszego władcę Polski podczas uwięzienia w 1565 r. w Wiedniu, gdy był legatem Jana Zápolya na dworze Habsburgów. Ojciec S. Arator pełnił wtedy funkcję rektora kolegium wiedeńskiego⁵. W tych okolicznościach zrodził się pomysł sprowadzenia zakonu do Siedmiogrodu.

Stefan Batory powrócił do pomysłu założenia kolegium Towarzystwa Jezusowego na ziemi Siedmiogrodzkiej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XVI w. Rozmawiał wtedy z ojcem Aratorem, a następnie czynił zabiegi u prowincjała Maggio, z nadzieją usytuowania domu zakonników w Waradynie. Prosił o przysłanie do swojej ojczyzny trzech doktorów. Tak skromne zapotrzebowanie na członków zakonu Ignacego de Loyoli wynikało z obaw o tumulty i zamieszki, jakie mogły powstać po przybyciu zakonników. Stan

¹ J. Nouzille: *Transylwania*. Bydgoszcz, 1997, s. 132.

² J. Demel: *Historia Rumunii*. Wrocław 1986, s. 161.

³ J. Besala: *Stefan Batory*, s. 425.

⁴ *Stefan Szanto do Stefana Batorego 5 VII 1571 Wiedeń*. W: *Monumenta Antiquae Hungariae* (dalej MAH). T. I. Romae 1969, s. 391-393.

⁵ T. Wojak: *Szkice z dziejów*. Warszawa 1977, s. 99; *Gregorius papa XIII, Bulla Erektionis colegii Hungarici in Urbe, Roma 1 III 1579*. W: MAH, t. I, s. 790-798.

szlachecki, będący po wpływami reformacji, był przeciwny sprowadzaniu katolickich księży⁶.

Po wzmocnieniu swojej pozycji, dzięki pokonaniu Kaspra Bekiesza, który starał się także o urząd wojewody siedmiogrodzkiego, Batory ponowił swoje zaproszenie dla prowincjała W. Maggio. Był skłonny zaprosić już 12 jezuitów i umieścić ich w miejscowości Koloszworosz⁷. Ze względu na zajęcia władcy, a następnie króla elekcyjnego w Rzeczypospolitej, powrócono do pomysłu w 1576 r.⁸. Towarzystwo raczej dość powściągliwie podchodziło do tych pomysłów rzucanych przez wojewodę siedmiogrodzkiego Krzysztofa Batorego, brata Stefana. Stosunek do zakonu wobec prób sprowadzenia ich współbraci do Siedmiogrodu zmienił się w chwili, gdy Batory zasiadł na tronie w Rzeczypospolitej. Dawało to bowiem nadzieję na wzmocnienie pozycji zakonu w Polsce i podjęcie się przez jezuitów misji na terenach, z których pochodził władca elekcyjny. Potwierdzeniem tej tezy jest zachowanie się prowincjała Sunyera, który przebywając w Toruniu w listopadzie 1576 r., nie chciał bez konsultacji z Rzymem rozmawiać z królem Rzeczypospolitej o misji w Siedmiogrodzie. Wręcz uciekł przed spotkaniem z królem Stefanem Batorym.

Ojciec Arator, węgierski jezuita, dzięki stałym naciskom czynionym za pomocą korespondencji od początku lat siedemdziesiątych XVI w., spowodował, że zarówno władze zakonne, jak i jezuici działający na terenach Rzeczypospolitej lub w Europie Zachodniej, doskonale wiedzieli o planach założenia misji w Siedmiogrodzie. Wiedział o tym wspomniany już wcześniej m. in. Antonio Possevino⁹. Władze prosiły jednocześnie o dokonanie oceny sytuacji katolików i nastrojów panujących w Siedmiogrodzie, a ojca Aratora o założenie tam placówki misyjnej¹⁰. Mimo że lokalni przełożeni obawiali się samodzielnej decyzji, to kongregacja Towarzystwa Jezusowego w Austrii, obradująca w styczniu 1576 r., podjęła decyzję o rozpoczęciu prac nad przygotowaniem się do misji w Siedmiogrodzie¹¹.

Król Stefan Batory był zainteresowany odnowieniem Kościoła katolickiego w Siedmiogrodzie po działalności reformatorów. Brat króla Rzeczypospolitej, Krzysztof Batory, jako wojewoda siedmiogrodzki popierał jego sugestie. Razem postanowili założyć misje jezuickie w Monostor pod Koloszworosz. Ojciec Jan Leleszi zapewniał przełożonych o wielkiej życzliwości Krzysztofa Batorego do zakonu. Przedstawiał nowy obszar działań dla swoich współbraci jako misje podobne do prowadzonych przez pierwszych jezuitów – m.in. Ksawerego. Ludność katolicka potrzebowała wzmocnienia i ugruntowania swojej wiary, która została poddana wielkiej próbie przez nowinki reformatorskie. Na początku roku Krzysztof Batory oczekiwał na szybki przyjazd pierwszych misjonarzy¹². Wojewoda Siedmiogrodu uwiarygodnił swoją dobrą wolę poprzez wydanie w maju 1579 r. dyplomu przekazującego

⁶ *Stefan Batory do Laurentio Maggio 7 IX 1574 Alba Iulia*. W: MAH, t. I, s. 434-435.

⁷ *Stefan Batory do Laurentio Maggio 27III 1575 Alba Iulia*. Tamże, s. 485-486.

⁸ J. Terlaga: *Działalność*, s. 87.

⁹ *Antonio Possevino do Stefana Szanto 8 IX 1574 Roma*. W: MAH, t. I, s. 440-441.

¹⁰ *Stefan Szanto, relacja de Hungaria in Fide Iuvanda*, s. 460-476.

¹¹ *Acta congregationis provinciae Austriae S. I.*, s. 547-548.

¹² *Jan Leleszi do Everardo Mercuriano 7 IV 1579 Alba Iulia*, s. 812-814.

zakonowi klasztor pobenedyktynski Colosmonasterio oraz dwie wsie – Bács i Jegenye¹³.

Zabiegi czynione w Rzymie zaowocowały utworzeniem przy kolegium Germanicum, za zgodą papieża Grzegorza XIII, kolegium Hungaricum w 1579 r. Zadaniem kolegium było przygotowanie duchownych do pracy misyjnej w Siedmiogrodzie i na Węgrzech¹⁴.

Sam Stefan Batory nalegał na przełożonych Towarzystwa Jezusowego, aby kierownikiem misji został Jakub Wujek¹⁵. Jeszcze jako rektor w Poznaniu, nie przewidując, że jemu zostanie powierzone prowadzenie misji w Siedmiogrodzie, Wujek pisał do Mercuriano o pomyśle króla. Pierwotnie władca planował wysłać nuncjusza i dwóch jezuitów do Transylwanii (Siedmiogród), a kolejnych dwóch chciał mieć obok siebie w Krakowie. Nie miał jednak król władzy rozkazywania hierarchom kościelnym, mógł tylko prosić o przysłanie przedstawiciela Stolicy Apostolskiej do jego rodzinnej ziemi. Pośrednikiem króla w staraniach w Rzymie u generała zakonu był kanclerz Jan Zamoyski, a jak można wnioskować z korespondencji, inicjatorem wysłania misji do Siedmiogrodu był również Bernard Maciejowski – późniejszy kardynał w arcybiskupstwie krakowskim¹⁶.

Wujek przekazał władzę rektorską nad Akademią Wileńską Piotrowi Skardze 1 sierpnia 1579 r. i 19 dnia tegoż miesiąca udał się w drogę do Siedmiogrodu, wyposażony w list od Stefana Batorego, w którym ustanawiał on zakon w Siedmiogrodzie i potwierdzał prawa do posiadłości w Koloszarosze¹⁷. Podczas podróży jezuita zatrzymał się w Krakowie, gdzie głosił kazania.

Po objęciu władzy przez Stefana Batorego w Polsce, król postanowił zmienić zamiary co do pochodzenia duchownych, którzy mieli reewangelizować Siedmiogród. Uznał, że lepiej będzie czynić to siłami jezuitów polskich, którzy posiadali, stosunkowo blisko Siedmiogrodu, kolegium w Jarosławiu. Unikał również dzięki takiemu rozwiązaniu oskarżeń ze strony szlachty siedmiogrodzkiej, że sprzyja wpływom cesarza na ich ziemiach. W tym celu, będąc w Rzeczypospolitej, rozpoczął rozmowy z nuncjuszem apostolskim w Polsce, Andrzejem Caligarem i władzami Towarzystwa. Poparcie ze strony przedstawiciela Stolicy Apostolskiej umożliwiło dalsze działania. Batory wystawił akt określający zakres działań jezuitów w Transylwanii. Wymienił w nim pierwszych udających się na misję oraz wskazał, iż początkowo kolegium Towarzystwa ma kształcić około 50 uczniów¹⁸.

Wsparcia dla starań króla udzielił arcybiskup Stefan Radecki oraz jego sprawujący władzę brat, Krzysztof Batory. Pierwszym jezuitą, który przybył na ziemię Siedmiogrodzką, był Jan Leleszi, który rozpoczął misję od głosze-

¹³ *Krzysztof Batory Litterae donationales pro Collegio Colosmonostrae fundando*. Tamże, s. 835-836.

¹⁴ J. Nouzille: *Transylwania*, s. 135.

¹⁵ *I. A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581*. L. Boratyński (wyd.). (MPV. Cracoviae 1915, vol. IV s. 245, n. 129).

¹⁶ *Jakub Wujek do Everardo Mercuriana 6 II 1577 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 134-135.

¹⁷ *Stefan Batory 18 VIII 1579 Połock*. W: MAH, t. I, s. 954-955.

¹⁸ *Ioannes Caligarii do Ptolomaeo Gallio, 17 VII 1579 Wilno*, s. 901-904.

nia kazań w Jagier (Erlau). Na początku 1579 r. pracował na dworze księcia Krzysztofa z zadaniem objęcia opieką duchową nielicznych wyznawców katolicyzmu¹⁹.

W tym samym czasie król Stefan prowadził działania militarne przeciwko Moskwie. Znalazł jednak czas na spotkanie z ojcem prowincjałem Sunyerem, którego poprosił o osobiste zajęcie się misją w Siedmiogrodzie. Tym razem przełożony prowincji nie unikał już spotkań z władcą, jak to miało miejsce kilka lat wcześniej w Toruniu. Podobnie jak król Stefan, nuncjusz Caligarii także widział w osobie Wujka dobrego organizatora i szermierza kontrreformacji. Popierał ten wybór już w czerwcu 1579 r. w kontaktach ze Stolicą Apostolską²⁰.

Przełożony jezuitów w Rzeczypospolitej ojciec Sunyer wraz z Wujkiem, jako przyszłym prorektorem oraz księdzem Ludwikiem Odeschalchi i ośmioma innymi zakonnikami, udali się 14 września 1579 r. w drogę do Koloszwarsz. Decyzja tak długo rozważana w kręgach zakonnych zaczynała nabierać realnego kształtu. W czasie podróży zatrzymali się w Somylo, a 1 października w miejscu przeznaczenia, czyli w Koloszwarsz. Pierwszym domem zakonnym przeznaczonym dla jezuitów było pobenedyktynskie opactwo, nazywane w korespondencji Jakuba Wujka, rezydencją. Podstawą prawną dla działań jezuitów był dekret sejmu szlachty siedmiogrodzkiej z Torda, gdzie obradował w 1578 r., który zezwolił członkom Towarzystwa na prowadzenie działalności edukacyjnej, ograniczając jednocześnie możliwość swobodnego pozyskiwania nowych posesji. Różnowiercy obawiali się, że przybycie zakonników spowoduje tumulty religijne i spory pomiędzy doktorami wspólnot chrześcijańskich²¹.

Ojciec Sunyer i Odeschalchi byli zachwyceni zarówno miłym przyjęciem katolików (witało ich około 1500 osób), jak i dobrami przekazanymi przez Krzysztofa Batorego na rzecz zakonu. Dostrzegali jednak już wielką potrzebę wzmacniania misji poprzez przysyłanie nowych braci do ziemi siedmiogrodzkiej²².

Praca na nowych ziemiach dotyczyła założenia trzech placówek: kolegium, szkoły i seminarium papieskiego. W styczniu 1580 r. przebywało w rezydencji Colosmonasterio 13 jezuitów. Fundament dla pierwszej wspólnoty stanowiło 3 doświadczonych w życiu zakonnym, jak pisał Jakub Wujek, weteranów. Byli nimi: Jan Leleszi, Ludwik Odescalchio i Jakub Wujek. Do pomocy mieli 2 kapłanów nowicjuszy pochodzenia węgierskiego, odbywali oni próbę zakonną w trakcie swojej edukacji w zakonie. Byli to: Piotr Erdösi raz Walenty Lado. Kolejnych 4 to scholastycy Towarzystwa, dla których misja w Siedmiogrodzie stanowiła przerwę w studiach, polegającą na próbie nauczania w kolegium. Takie prace wykonywali Jan Jankowski i Jan Pusch, a pozostałym scholastykom rektor polecił obowiązki nad nadzorem spiżarni

¹⁹ Jan Leleszi do Everardo Mercuriano, 7 IV 1579 *Albae Iuliae*, s. 812-814.

²⁰ Ioannes Caligarii do Ptolomaeo Gallio, 14 VI 1579 *Wilno*, s. 872.

²¹ Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 20 IX 1581 *Colosuarum*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 31.

²² Franciszek Sunyer do Jana Caligari, 5 X 1579 *Claudiopoli*. W: MAH, t. I, s. 973-974 oraz Jan Caligari do Ptolomaeo Gallio, 17 X 1579 *Warszawa*. Tamże, s. 980-981; Marcin Laterna, *Litterae annuae provinciae Poloniae S.I.*, s. 1005.

i refektarza. Prace pomocnicze wykonywało 4 braci zakonnych, którzy zajmowali się: spiżarnią, zaopatrzeniem dla wspólnoty, krawiectwem i wypiekiem chleba. Funkcje admonitora wobec Jakuba Wujka pełnił o. Ludwik Odeschalchi, który był również konsultorem z ramienia prowincjała. Drugim konsultorem był o. Jan Leleszi, który bardzo rzadko bywał we wspólnocie jezuitów. Jemu bowiem powierzono, jako Węgrowi, obowiązki przebywania na dworze księcia Krzysztofa w Alba Iuliae, gdzie głosił kazania i służył mu radą²³. Konsultorem był również Stefan Arator²⁴.

Przez pierwsze miesiące wraz z Jakubem Wujkiem w Koloszworosz przebywał prowincjał Sunyer. Prowincjał opuścił braci 7 stycznia i udał się najpierw do stolicy Siedmiogrodu – Alba Iuliae, w której prowadził rozmowy z księciem Krzysztofem Batorym o przyszłości kolegium, a następnie przez Wiedeń wrócił do Polski²⁵. Sunyer obawiał się trudnych początków pod względem konfrontacji swoich współbraci z przedstawicielami różnowierców. Doskonale wiedział o zapędach Blandatry, jak i Stefana Basilli, którzy chcieli doprowadzić do publicznych dysput na terenie Siedmiogrodu. Wierzył jednak, że zarówno Jakub Wujek, jak i Odeschalchi poradzą sobie zarówno w dysputach, jak też będą umieli udzielić odpowiedzi drukiem²⁶. Po powrocie do Rzeczypospolitej polecił spisanie relacji ze swojego pobytu ojcu Laternie, który, jak słusznie zauważył Stanisław Cieślak, rozpoczął prezentację od opisu ukształtowania terenu. Wzorował się więc na opisach Galii dokonywanych przez Juliusza Cezara²⁷.

Sukcesem zakończyły się pierwsze miesiące działalności rektora, już bowiem 11 stycznia 1580 r. otworzył dwie klasy kolegium. Na najniższym poziomie było ponad 30 uczniów, a na wyższym 5. Ojciec Ludwik prowadził ich edukację poprzez czytanie dwóch lekcji każdego dnia: jednej z Cyserona, a drugiej z tekstów greckich. Uczył ich także podstawy składni na podstawie Wergiliusza i prac Alvaresa²⁸. Uczniowie uczestniczyli każdego dnia we mszy św., ale, jak zaznaczał Jakub Wujek, nikt ich do tego nie zmuszał. Rozumiał doskonale, że społeczność siedmiogrodzka, tak zróżnicowana pod względem wyznaniowym i tak doświadczona nowinkami religijnymi, musi mieć poczucie wolności i swobody w partycypowaniu w sakramentach²⁹. Na początku misji bardzo wskazana była ostrożność. Uczniowie, jak oceniał Jakub, z obawy przed przymusowym, jak zapewne sądzili, 40-dniowym postem w 1580 r., nie powrócili do kolegium. Zwyczaje, czy raczej opowieści o poście, zawsze oddziaływały na wyobraźnię: dla młodych ludzi wyrzeczenie się jedzenia mięsa przez tak długi okres mogło być niezbyt zachęcające, ponadto bali się przymusu ze strony zakonników. Rektor jednak nie zamierzał nikogo do niczego zmuszać. Wiedział, że własne świadectwo jest najlepszym argumentem przemawiającym za katolicyzmem i jego tradycją³⁰.

²³ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 27 I 1580 Colosmonostra*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLIV, s. 150-151; *Marcin Laterna, Litterae annuae provinciae Poloniae S.I.*, W: MAH, t. I, s. 1004.

²⁴ *Franciszek Sunyer do Jakuba Wujka, 7 I 1580 Colosmonostra*. W: MAH, t. 2, s. 9.

²⁵ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 27 I 1580 Colosmonostra*, s. 151.

²⁶ *Franciszek Sunyer do Everardo Mercuriano 16 I 1580 Lelesz*, s. 15-17.

²⁷ S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 176.

²⁸ *Catalogus lectionum*. W: MAH, t. I, s. 1001-1002.

²⁹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 27 I 1580 Colosmonostra*, s. 151.

³⁰ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 28 II 1580 Colosmonostra*, s. 157.

Kolegium powoli rozrastało się i już w kwietniu Wujek myślał o otwarciu klasy humanistycznej, z przeznaczeniem dla uczniów najstarszych i odznaczających się postęпами w nauce, wśród których zaczęli pojawiać się przedstawiciele miejscowej szlachty³¹.

Poza sukcesami pojawiały się również zmartwienia. Jakub Wujek po zaprezentowaniu księciu kosztów na utrzymanie pełnego kolegium, czyli 30 braci, zrozumiał, że władca Siedmiogrodu nie jest zachwycony jego obliczeniami. Przewidywał, iż na każdego jezuitę potrzeba po 100 florenów rocznie, na wyżywienie, ubranie i odpowiednią lekturę. Należy wnioskować, że zamierzał sam również oddawać się pracy pisarskiej, dlatego tak mocno naciskał na przełożonych o skompletowanie biblioteki na terenie Siedmiogrodu. Do kosztów doliczył utrzymanie uczniów, co łącznie dawało około 8000 florenów. Księżę zaś oceniał, że będzie przekazywał na rzecz jezuitów rocznie tylko 3000 florenów. Potwierdził koszty utrzymania w Koloszworosz architekt nadworny, ale to także nie przekonało księcia, a wręcz przeciwnie, na kilka dni oddalił od siebie o. Leleszi i nazwał jezuitów nienasyconymi mnichami, którzy ciągle chcą więcej. Kilka dni milczenia jednak nie spowodowało załamania misji i ostatecznie rozpoczęto prace nad wyznaczeniem miejsca pod kolegium.

Rektor chciał, aby umieszczono je w stolicy, ale księżę widział zakon raczej na przedmieściach³².

Jakub Wujek doskonale orientował się w sytuacji na terenie Siedmiogrodu i pisząc do prepozyta generalnego, sugerował, aby czynić naciski poprzez króla w Polsce, który obiecał mu, iż w przyszłości chciałby ustanowić Akademię w Siedmiogrodzie. Taka inwestycja w wielu państwach Europy zazwyczaj była umieszczana w pobliżu centrum stolicy lub innego dużego miasta. Prosił jednocześnie o nowych współpracowników, a szczególnie Węgrów, którzy byli mu bardzo potrzebni do prowadzenia działalności duszpasterskiej. Sam nie czuł się najlepiej, brakowało mu możliwości głoszenia kazań, nie znał języka społeczności Siedmiogrodu i jego zaangażowanie, jak sam określał, odnosiło się tylko do prac wewnątrz zakonu³³. Nuncjusz Caligari popierał inwestowanie w jezuitów, sam zobowiązywał się do przekazywania 100 skudów miesięcznie dla zakonników. Czynił także naciski poprzez Rzym, aby posyłano nowych członków zakonu, z pochodzenia Węgrów, do pracy w Siedmiogrodzie³⁴. Relacjonował królowi Stefanowi postępy, jakie czynili jezuita w misji³⁵.

Jednocześnie Jakub Wujek prowadził prace adaptacyjne w dawnym klasztorze franciszkańskim w Koloszworosz, do którego w kwietniu 1580 r. rozpoczęto przenosiny. Dzięki przekazanim przez księcia Krzysztofa Batorego 100 talarom, udało się oszklić okna w zakrystii kościoła i w domu zakonnym³⁶. W kwietniu rozpoczęto zwożenie materiałów pod budowę szkoły

³¹ *Jakub Wujek do Jana Andrzeja Caligario 11 IV 1580 Colosmonostr.* J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 158.

³² *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 27 I 1580 Colosmonostr.*, s. 151.

³³ Tamże, s. 152.

³⁴ *Jan Andrzej Caligari do Ptolomaeo Gallio 18 II 1580 Warszawa*. W: MPH, t. 2, s. 29-31.

³⁵ *Jan Andrzej Caligari do Stefana Batorego 12 XI; 1; 3 XII 1580 Warszawa*, s. 87-91.

³⁶ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 28 II 1580 Colomonostr.*, s. 154.

i kolegium³⁷. Wyposażenie w szaty liturgiczne także się wzbogaciło dzięki przejęciu ich, za zgodą księcia, z kościoła w Albensis. Jezuita otrzymali 30 dalmatyk, 10 kap i 4 obrusy ołtarzowe tkane złotymi nićmi³⁸.

Kolegium było uposażone sześcioma wsiami, które dawały stałe dochody dla Towarzystwa. Władca Siedmiogrodu w okresie oczekiwania na Wielkanoc zadbał o zakonników, przesyłając im: 100 sztuk solonych śledzi i 20 karpi. Poleciał również szlachcie tego regionu wspieranie jezuitów, dzięki wstawienictwu księcia otrzymali kolejnych 100 karpi i 6 szczupaków³⁹.

Zabiegi u przełożonych o wsparcie dla szkoły zaowocowały dostarczeniem z Krakowa 20 lutego 1580 r. podręczników i książek, które przywieźli Stefan Arator i Wolfgang Schreck, a które zasilili lektury kadry nauczycielskiej w Siedmiogrodzie. Gdy książę dowiedział się o tym, poczuł się w obowiązku i przekazał 130 talarów na nowe książki⁴⁰. Jednocześnie przekazał Towarzystwu bibliotekę kościoła z Albensis w liczbie 200 woluminów. Nie było w tym zbiorze publikacji bardzo potrzebnych zakonnikom. Dominowały książki prawnicze, stare scholastyczne, a nie było, nad czym ubolewał Jakub Wujek, publikacji ojców kościoła⁴¹.

Wujek w swoim zarządzaniu kolegium starał się zachowywać równowagę pomiędzy sprawami duchowymi i doczesnymi. Dbał o pomoce naukowe, ale jednocześnie prosił o ubranie i wyżywienie dla braci. Ziemie, na jakich im przyszło prowadzić działalność duszpasterską, były urodzajne. Plony z zakonnych winnic i pól wystarczały na utrzymanie trzydziestoosobowego kolegium. Ryb dostarczały okoliczne rzeki, a ceny mięsa w Siedmiogrodzie, jak oceniał Jakub Wujek, były dość niskie. W folwarku zakonnym hodowano bydło, owce i ptactwo⁴². Władca Siedmiogrodu, będący czasami w złym nastroju, gdy chodziło o pieniądze na rzecz kolegium, był hojny pod względem uposażania go w wyżywienie i zabezpieczenie folwarku⁴³.

Budowa kolegium postępowała powoli, dlatego rektor we wrześniu wysłał list do księcia, w którym w pięciu punktach przedstawił plan pracy na najbliższe miesiące. Przewidywał, że do końca roku chciałby zgromadzić cały materiał na budowę kolegium. Prosił o pomoc w zorganizowaniu transportu na kamień budowlany, drewno i wapno, jakie udało mu się zgromadzić w okolicy przyszłej siedziby jezuitów. Przewidywał w przyszłym kolegium założenie ogrzewania i ułożenie dachu przed końcem 1580 r. Wciąż potrzebował 1000 florenów jako rocznego wkładu w realizację budowy. Chciał jednocześnie, aby w tym roku pieniądze były rozłożone na trzy raty w wysokości 300, 200 i 500 florenów. Świadczy to o szybkim tempie prac, jakie były prowadzone przez Wujka i ciągłej potrzebie opłacania rachunków za wykonywane prace. Zachęcał księcia, aby nakazał okolicznym mieszkańcom udział w budowie i pomoc w transporcie potrzebnych materiałów⁴⁴. Książę

³⁷ *Jakub Wujek do Jana Andrzeja Caligario 11 IV 1580 Colosmonastra*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 158-159.

³⁸ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 28 VI 1580 Colosmonastera*, s. 4.

³⁹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 28 II 1580 Colosmonastra*. W: MPH, t. 2, s. 155. tamże, s. 154.

⁴⁰ Tamże, s. 154.

⁴¹ Tamże, s. 4.

⁴² Tamże, s. 155.

⁴³ Tamże, s. 158.

⁴⁴ *Jakub Wujek do Krzysztofa Batorego wrzesień 1580 Transylwania*, s. 6-7.

pozytywnie ustosunkował się do próśb przełożonego jezuitów w Siedmiogrodzie i zobowiązywał się do stworzenia przychylniej i pomocnej dla zakonników atmosfery w swoich dobrach, aby misja mogła się rozwijać jak najlepiej⁴⁵.

Wujek doskonale radził sobie w kierowaniu zespołem podlegających mu jezuitów. Ojcowie Leleszi i Grzegorz Törös zajęci byli edukacją młodego Zygmunta Batorego i głoszeniem kazań na dworze książęcym. Leleszi osobiście zabiegał o sprowadzenie do Siedmiogrodu współbrata Grzegorza, doskonale rozumiał, iż należy czynić usilne zabiegi wokół edukacji małoletniego księcia Zygmunta, on bowiem stanowi gwarancję kontynuacji misji zakonu na ziemi ojczyściej Batorych⁴⁶. Król Stefan pamiętał o jezuitach w Transylwanii i już 18 maja 1580 r. wystawił dyplom fundacyjny. Gwarantował w nim utrzymanie dla 12 jezuitów oraz perspektywę dalszego rozwoju. Potwierdził przekazanie ziemi w Koloszworosz i rezydencji w Alba Iulia oraz wsi Bács i Iegenye dla Towarzystwa Jezusowego⁴⁷. Brat króla, Krzysztof także wsparł edukację w Siedmiogrodzie, przekazując na utrzymanie najbiedniejszych studentów w kolegium dochody ze swojej posiadłości w Mákó⁴⁸.

Miasta w Siedmiogrodzie posiadały swoje charakterystyczne cechy pod względem wyznaniowym i pochodzeniowym. W Cibinium (Nagyszeben) dominującą grupą byli Saksończycy. Jakub Wujek dowiedział się o ich staraniach u księcia, zmierzających do ustanowienia kolegium w ich mieście. Byli oni w większości luteranami, ale znajdując się pod naciskiem ewangelizacyjnym kalwinistów i antytrynitarzy, czego nie chcieli akceptować byli skłonni przejść na katolicyzm. Dlatego rektor postanowił posłać na początku 1580 r. oo. Wolfganga Schrecka i Stefana Aratora, aby głosili kazania w języku niemieckim i węgierskim⁴⁹. Działalność duszpasterska zaowocowała licznymi nawróceniami i przyjmowaniem sakramentów świętych. Zapoznali się także ze środowiskiem chłopów zamieszkujących wsie należące do zakonu, nauczali tam i umacniali katolicyzm. Misja poza granicami większych miast Siedmiogrodu nie nastroczała wielu problemów. Ludność spragniona była żywego słowa Bożego, ze względu na brak kapłanów, zarówno różnowierczych, jak i katolickich, przyjmowała więc nowych misjonarzy bardzo życzliwie⁵⁰.

Uczestnictwo w nabożeństwach, jak oceniał Jakub Wujek, wynikało raczej z braku kaznodziejów luterskich, dlatego istniały nadzieje na liczne nawrócenia. Jak mogły być trwałe, trudno było ocenić rektorowi. Rozumiał, że nadarzająca się okazja, aby ściągać do świątyni katolickiej wiernych, dawała nadzieje na postępy w rekatolizacji⁵¹. Rektor martwił się także brakiem więk-

⁴⁵ *Krzysztof Batory, Letterae privilegiales in favorem civit Claudiop.. 3 X 1580 Alba Iulia.* W: MAH, t. 2 s. 84-86.

⁴⁶ *Jan Leleszi do Everada Mercuriano 2 III 1580 Alba Iulia,* s. 37-38.

⁴⁷ *Stefan Batory, Diploma primae foundationis Collegii Claudiopolitani 18 V Wilno,* s. 61-66.

⁴⁸ *Krzysztof Batory, Litterae donationales pro scholaribus pauperibus coll. Claudio. S.I.,* s. 72-73.

⁴⁹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 28 II 1580 Colosmonostr.* J. Sygański: *Korespondencja.* T. XLV, s. 156.

⁵⁰ *Ludwik Odescalchi do Jana Andrzeja Caligario 27 III 1580 Colosmonostr.* W: MAH, t. 2, s. 41-45.

⁵¹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 28 VI 1580 Colosmonostr.* J. Sygański: *Korespondencja.* T. XLVI, s. 4.

szego poparcia wśród miejscowej arystokracji. Dostrzegał to jako pewne zagrożenie, pozostawało liczyć przede wszystkim na króla w Polsce⁵² oraz na księcia, który niestety był bardzo często zmienny w swoich nastawieniach.

W połowie 1580 r., czyli po niespełna kilku miesiącach działalności, jezuiti mogli poszczycić się bardzo licznym udziałem wiernych w sakramentach pokuty i eucharystii. Jak pisał w liście do nuncjusza apostolskiego Jakub Wujek, w okresie wielkiego postu około 500 osób przyjęło sakramenty⁵³. Jezuiti tolerowali, a może raczej nie przeszkadzali, katolikom w zachowywaniu starych obyczajów funkcjonujących w Siedmiogrodzie, które były związane z obchodzeniem pól przez wiernych z krzyżem i śpiewami o Zmartwychwstaniu Pańskim. Szczególnie element wokalny był przez jezuitów pomijany w liturgii, dlatego miejscowe zwyczaje kolidowały z wzorem prac zakonnych. Jakub Wujek rozumiał, że trzeba pozwolić na zachowanie własnych tradycji, by móc pogłębiać wiarę, a nie tylko wprowadzać jakieś rytury czy zupełnie nowe obyczaje⁵⁴. Podczas procesji przez pola jej uczestnicy ubrani byli bardzo dostojnie, z zachowaniem elementów wojskowych. Strzelano z armat, co nawiązywało także do tradycji rezurekcyjnych w Rzeczypospolitej.

Koniec 1580 r. przyniósł Wujkowi wiele zmartwień. Przede wszystkim była to śmierć prowincjała Sunyera, a następnie oczekiwanie na nową nominację, które mogło spowodować chwilowe opóźnienia w podejmowaniu decyzji przełożonych w sprawach misji w Siedmiogrodzie. Sunyer należał do osób przychylnych Wujkowi zarówno z racji bycia jego przełożonym, jak i z powodów osobistych. Popierał jego starania o pozyskanie kapłanów i braci dla misji w Siedmiogrodzie. Czynił naciski w kurii generalnej o braci jezuitów. Rozumiał, że zaplecze duszpasterskie w Polsce jest dość skromne. Pragnął także rozbudowywać domy w Krakowie, aby z nich w przyszłości posyłać jezuitów do Siedmiogrodu⁵⁵. Wielkim wsparciem w naciskach na decydentów w zakonie w kwestii wzmocnienia intelektualnego misji były listy ojca Lelesiego, który również prosił o nowych braci zakonnych, a szczególnie tych, którzy byli przygotowani do edukacji i do walki z różnowiercami⁵⁶.

Jakub Wujek ubolewał nad ciągłym brakiem kapłanów, którzy znaliby język węgierski. Dotychczasowi współpracownicy byli oceniani pozytywnie, ale nie bez pewnych zastrzeżeń. W apendyksie do listu o wzmocnienie potrzeb misji pod względem personalnym Wujek zawarł opis czterech jezuitów: Stefana Aratora, Jana Leleszi, Ludwika Odeschalchi i Georgiusa. Najwięcej uwag miał do pracy Aratora, którego karcil za brak posłuszeństwa i małą dyspozycyjność. Ojciec Georgius, zdaniem autora listu, nie miał daru głoszenia kazań. Najlepiej oceniał Odeschalchiego, którego cenil za bardzo dobre głoszenie kazań.

Funkcja przełożonego w Siedmiogrodzie, jak zaznaczał Wujek i we wcześniejszej korespondencji do zwierzchników, sprawiała mu przede wszystkim

⁵² Tamże, s. 5.

⁵³ *Jakub Wujek do Jana Andrzeja Caligario 11 IV 1580 Colosmonostra*, s. 158.

⁵⁴ *Jakub Wujek do Jana Andrzeja Caligario 11 IV 1580 Colosmonostra*, s. 159.

⁵⁵ *Franciszek Sunyer do Olivera Mannaerta 10 IX 1580 Braniewo*. W: MAH, t. 2, s. 76-78.

⁵⁶ *Jan Leleszi do Claudio Aquaviva 8 VIII 1581 Alba Iulia*, s. 149-153.

trudności z powodu braku znajomości miejscowego języka⁵⁷. Musiał zawsze korzystać z pomocy braci tłumaczy, a nie zawsze miał do nich całkowite zaufanie. Węgrzy spoglądali na jezuitów z Niemiec czy Polski jak na obcokrajowców. Oni pracowali, a przełożeni byli przybyszami i tylko zarządzali. Taka sytuacja była dość charakterystyczna dla organizacji zakonu. W Rzeczypospolitej było identycznie, sytuacja zmieniła się dopiero po rokoszu Zebrzydowskiego. Należy jednak rozumieć, że zakon o strukturze międzynarodowej najpierw wykorzystywał doświadczonych w życiu zakonnym kapłanów jako zwierzchników, a dopiero później oddawał władzę miejscowym.

Wujek przewidywał, że w połowie 1581 r. uda mu się otworzyć kolegium dla mieszkańców Siedmiogrodu i przeprowadzić się z braćmi do stolicy. Przygotowując się do dalszych działań duszpasterskich, słał stałe prośby do przełożonych o przydzielenie mu kolejnych węgierskich kapłanów. Miał doskonale rozeznanie w personaliach kandydatów do pracy, obok siebie w listach wymienił: Marcina Undó z Rzymu oraz Marka Pitacichiusa z Wiednia, definiował również, jakiego typu duchowni są potrzebni na misji. Miał to być człowiek o przymiotach: posłuszeństwa, mądrości i miłości bliźniego. Gorącym zwolennikiem działań Jakuba Wujka w Wiecznym Mieście był ojciec Marcin Undó. Sugerował on, aby zmierzać w przyszłości do oddzielenia na terenie Siedmiogrodu samodzielnej jednostki Towarzystwa Jezusowego, co pod względem politycznym powiększy możliwości działań duszpasterskich. Rozumiał i wyczuwał dążenia do samostanowienia w przyszłości wielkich Węgier, poprzez zmniejszanie wpływów Austrii, czyli m.in. niesprowadzania na misję do Siedmiogrodu zakonników, którzy byli poddanyymi Habsburgów⁵⁸.

Drugą wielką troską było zabieganie o jak najszybszą wizytację misji w rodzinnym państwie Stefana Batorego. Undó rozumiał doskonale, że przedłużający się czas oczekiwania na wybór nowego prowincjała nie ułatwia posuwania spraw fundacji i budowy. Miał nadzieję przynajmniej na przybycie do Koloszarosch wizytatora o. Jana Karminata, który pełnił te obowiązki w Rzeczypospolitej. W Towarzystwie był to czas zmian personalnych, w lutym został wybrany generałem zakonu Klaudiusz Aquaviva, któremu Wujek gratulował wyboru w liście datowanym w czerwcu⁵⁹. Dla zakonu oznaczało to pewne weryfikacje ostatnich posunięć poprzednika i prezentację nowych planów dla wszystkich wspólnot rozsianych po całym świecie. Rządy tego generała będą się odznaczały wielką troską o unormowanie procesu edukacji, jaki stawał się najważniejszym obszarem działań Towarzystwa Jezusowego. Pierwszy rok pracy na misji Wujek zakończył sprawozdaniem finansowym z dochodów i wydatków nowej wspólnoty. Praktycznie wszystkie wpływy, zarówno wynikające z nadań ziemskich, jak i stałych dotacji króla, były inwestowane w remont i budowę domów Towarzystwa Jezusowego⁶⁰.

⁵⁷ *Jakub Wujek do Oliviera Mannaerta wikariusza generalnego 26 XII 1580 Colosmonastra*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 7-10.

⁵⁸ *Marcin Undó, Memoriale pro iuvanda Hungaria ex Austria, Rzym 1580*. W: MAH, t. 2. s. 95-96.

⁵⁹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 12 IV 1581 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 11; *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 2 VI 1581 Claudiopoli*, s. 15.

⁶⁰ *Jakub Wujek, Ratio de proventibus Coll. Claudiopoli S.I., 1580*. W: MAH, t. 2, s. 97-101.

b. Kolegium w Siedmiogrodzie

Maj 1581 r. przyniósł oficjalne otwarcie szkoły, która odbyła się z pełną ceremonią. Odbyły się spektakle uczniowskie, jak również dysputa na temat Pisma Św. Specjalnymi gośćmi byli Krzysztof Batory i jego syn Zygmunt, który został ogłoszony następcą tronu, a Jakub Wujek w liście do Aquavivy zaznaczył, iż jest to uczeń jezuitów. Moment uroczystości zbiegał się z trwającym sejmem w Koloszarosch, dzięki czemu szlachta siedmiogrodzka mogła osobiście przekonać się o postępach misyjnych Towarzystwa. Goście byli bardzo zadowoleni, zapoznali się ze szkołą oraz obejrzeni przygotowane inscenizacje, jak oceniał Wujek w korespondencji do generała, przewidywali dalsze postępy misji rekatoalizacyjnych w Siedmiogrodzie. Otwarcie kolegium dla gości przyniosło spodziewany efekt, nawet środowisko różnowierców składało zobowiązania, że odda swoich synów na naukę do Towarzystwa⁶¹. Szlachta siedmiogrodzka jednocześnie zmieniła bardzo ograniczającą działalność jezuitów postanowienia z sejmu w Torda z 1578 r. Zakonnicy mogli pozyskiwać nowe miejsca do osadzania się, było to jednak ograniczone zgodą większości mieszkańców w danej miejscowości. Jezuici i książę zostali jednocześnie zobowiązani do zaprezentowania danej wspólnoty zapraszającej zakonników jednemu z przedstawicieli rady królewskiej. Stan szlachecki potwierdzał dotychczasowe nadania dla jezuitów w: Colosuarum, Claudiopoli i Alba Iuliae. Obszary działań zostały nieco powiększone, dawały nadzieję na dalszy intensywny rozwój. Różnowiercy rozumiejący pozycję księcia Krzysztofa, a szczególnie jego królewskiego brata Stefana, przychyłali się do zaakceptowania uczniów Ignacego de Loyoli na ziemi siedmiogrodzkiej⁶². Król Stefan Batory wydał kolejny dyplom potwierdzający nadania dla zakonu i powiększył jego uposażenie o kolejne wsie: Tiburcz, Kajantho oraz Bogartelke⁶³. Wujek doskonale wyczuwał rosnącą, choć nietrwałą, przychylność do działań zakonu, pragnął wykorzystać stare zwyczajowe prawa do wzmocnienia pozycji Towarzystwa. Otóż, opactwo Colosmonstra, które było własnością zakonu, w przeszłości, przyznawało jego opatowi zwyczajowe prawo uczestnictwa w obradach parlamentu siedmiogrodzkiego. Na zjazdach byli zgromadzeni wszyscy decydenci księstwa. Dotychczas pojawiające się zarzuty wobec zakonu czy dotyczące spraw wyznaniowych były jedynie relacjonowane Wujkowi. Nie miał on jednak możliwości bezpośredniego uczestnictwa w obradach. Wyjątek stanowiły tylko zaproszenia, a te mogły, ale nie musiały, być zawsze wystosowywane. Pragnienie wykorzystania dawnego zwyczaju było bardzo wielką pokusą, ale z drugiej strony, rektor doskonale rozumiał, iż będzie to mieszanie się do spraw politycznych, od których jako zakonnik powinien trzymać się z daleka. Ale ponownie interpretując i powołując się na zwyczaje panujące na misjach w Indiach, zwracał się z prośbą do generała, aby ocenił jego pomysł i wsparł ewentualnie w staraniach o potwierdzenie

⁶¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 2 VI 1581 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 15-16.

⁶² *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 20 IX 1581 Colosuarum*, s. 31-32.

⁶³ *Stefan Batory, Litterae foundationis Collegii Claudiopolitani S.I, 12 V 1581 Wilno*. W: MAH, t. 2, s. 114-115.

praw udziału w obradach sejmu w Siedmiogrodzie⁶⁴. General Aquaviva nie wyraził zgody na angażowanie się rektora w posiedzenia sejmu, uznając, że to prawo dla biskupów, a nie dla członków zakonu, którzy powinni przede wszystkim zyskiwać zwolenników swoją skromną i mądrą posługą, a nie poprzez prezentację na forum sejmów⁶⁵.

Podczas spotkań szlachty Jakub Wujek zaprezentował, jak zaznaczył w korespondencji i wydał, traktat *O słowie Bożym pisany jak i żywym w tradycji*. W bibliografii jego dzieł praca ta nie jest wymieniona, analizując literaturę przedmiotu, rękopisy i korespondencję, należy jednak potwierdzić jej powstanie. Była ona prawdopodobnie małą rozprawą wydrukowaną na okoliczność zjazdu panów ziemi siedmiogrodzkiej. Została przesłana, jak napisał Wujek, do generała, niestety ten druk nie zachował się do naszych czasów. We wrześniu 1581 r. do rektora docierały informacje o podjętych krokach ze strony protestantów na temat udzielenia odpowiedzi na jego rozprawę⁶⁶. Dla Jakuba Wujka było to chyba miłe doświadczenie, które mogło spowodować, że będzie zmuszony do podjęcia szerszej pracy pisarskiej w Siedmiogrodzie, od której dotąd raczej odpoczywał. Wynikało to przede wszystkim z braku odpowiedniego warsztatu naukowego i licznych zajęć organizacyjnych.

Po powrocie do Alba Iulia z sejmu, książę Krzysztof dowiedział się o śmierci małżonki i to między innymi przyczyniło się do jego zgonu. Pełen nadziei początek zakonu został poddany pierwszej wielkiej próbie. Krzysztof Batory zmarł 27 maja 1581 r., był fundatorem i bezpośrednim protektorem przebywających w jego państwie uczniów Ignacego de Loyoli. W ostatnich chwilach życia księcia przy jego łożu przebywał o. Leleszi, który odebrał ostatnie decyzje od władcy Siedmiogrodu i otrzymał polecenie udania się do króla Stefana Batorego. Jakub Wujek i Leleszi doskonale oceniali sytuację Towarzystwa, jedyna nadzieja, mimo wielkich sukcesów na polu rekatoalizacyjnym, była w osobie Stefana Batorego i nuncjusza Caligarięgo. Prosili o wsparcie dla zakonu w nowej misji w Europie Środkowej⁶⁷. Król pocieszał zarówno ojca Leleszkiego, jak i Jakuba Wujka, że nie dopuści do wystąpień przeciwko zakonowi. Miał jednocześnie nadzieję, że edukacja księcia Zygmunta przyczyni się do pozyskania kolejnego protektora dla jezuitów w Siedmiogrodzie⁶⁸.

Lekarzami księcia, co zasługuje na zwrócenie uwagi, byli: arianin Grzegorz Blandatra i kalwinista Marceli Squarcialupi. Arianin był dobrze znany Wujkowi, bo był jego adwersarzem. Mała liczba lekarzy w księstwie zmuszała rektora do starania się o usługi różnowierców dla brata o. Odescalchi, który był nieuleczalnie chory i wymagał długiego leczenia w innym klimacie, jak oceniał rektor po konsultacjach z lekarzami. Był to poważny problem, głównie ze względu na niemożność jego samodzielnego poruszania się,

⁶⁴ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 21 IX 1581 Colosuarum*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 33-34.

⁶⁵ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 14 III 1582 Rzym*. W: MAH, t. 2, s. 261-262.

⁶⁶ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 19 IX 1581 Colosuarum*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 28.

⁶⁷ *Jan Leleszi do Stefana Batorego 28 V 1581 Albae Iulia*. W: MAH, t. 2, s. 124-126; *Jakub Wujek do Jana Andrzeja Caligari 29 V 1581 Claudiopoli*, s. 127-130.

⁶⁸ *Stefan Batory do Jana Leleszi 10 VI 1581 Wilno; 12VI 1581 Wilno*, s. 142-144

chciano wysłać go w lektyce lub łożku do Krakowa⁶⁹. Różnowiercy starali się, w przeciwieństwie do jezuitów, służyć miejscowej ludności, a przede wszystkim członkom dworu pomocą bezpośrednią, czyli medyczną. Otaczali swoimi posługami w dalszym ciągu młodego księcia Zygmunta, co dawało im także możliwość wpływania na jego formację duchową. Leleszi dostrzegał zarazem rosnące znaczenie lekarzy w środowisku szlacheckim, do którego tak ciężko było dotrzeć jezuitom w Siedmiogrodzie⁷⁰.

Jakub Wujek był bardzo zaniepokojony zaistniałą sytuacją polityczną po śmierci księcia Krzysztofa i postanowił zwrócić się do samego króla o radę i wsparcie. Zabiegał o potwierdzenie aktu fundacji wraz z poprawkami, jakie zostały dokonane po ostatnich darowiznach ze strony zmarłego księcia, czyli wsi: Kajanto, Tiburcz i Bogartelke. Przypominał o umowie z bratem króla o przekazywaniu na rzecz jezuitów w Siedmiogrodzie rocznie 1000 florenów. Szczególnie teraz było ciężko Jakubowi Wujkowi, otrzymał już bowiem 800 florenów, ale brakowało mu na dokończenie prac budowlanych przy kolegium. Był winien zapłatę murarzom i nie chciał ich odsyłać, zdając sobie sprawę z ewentualnego opóźnienia prac budowlanych. Przygotowanych i używanych było pięć klas, w których uczyło się 100 uczniów, ale brakowało w nich podłóg i pieców, brakowało także okien w kościele. Największe obawy miał w stosunku do zachowania się różnowierców, którzy – jak oceniał – mogli wykorzystać moment śmierci księcia do wydalenia jezuitów z Siedmiogrodu⁷¹.

Posiadanie ziemi wraz z chłopami stanowiło także zapalny element w relacjach z protestantami. Wyolbrzymiali oni złe traktowanie poddanych przez jezuitów. Jakub Wujek był łagodny wobec poddanych Towarzystwa Jezusowego, rozważał, czy ziemię wydzierżawiać świeckim i nie wdawać się w relacje z chłopami, czy też prowadzić je samodzielnie, czyli poprzez braci zakonnych, ale z dużą ostrożnością i zaangażowaniem duszpasterskim. To drugie rozwiązanie wydawało się lepsze, przeszkodą były jednak duże odległości klasztoru od wsi jezuickich, a przede wszystkim brak kapłanów do działań rekatolizacyjnych. Posyłanie braci na wieś nie było w duchu konstytucji Towarzystwa, stawali się oni wtedy bardziej proboszczami niż zakonnikami. W miastach dodatkowym problemem stawało się zezwalanie na pochówki zmarłych obok kościołów jezuickich. Władze magistratów, znajdujące się w rękach różnowierców, nie chciały wydzielać miejsc pod cmentarze dla katolików. Mniejszość wyznaniowa, czyli katolicy, prosili kapłanów Towarzystwa o zezwolenie na pozyskanie miejsca przy ich świątyniach. *W kolegiach Towarzystwa nie należy przyjmować ani obowiązków duszpasterskich, ani zobowiązań dotyczących odprawiania Mszy świętych, ani innych podobnych, które od studiów zbyt odrywają i zwykle utrudniają to, czego się w nich szuka dla służby Bożej*⁷². Konstytucje dla jezuitów były i są tylko zasadniczym kierunkiem działań duszpasterskich, można je

⁶⁹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 2 VI 1581 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 16-18.

⁷⁰ *Jan Leleszi do Claudio Aquaviva 10 I 1582 Alba Iulia*. W: MAH, t. 2, s. 235-236.

⁷¹ *Jakub Wujek do Stefana Batorego 29 V 1581 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 14.

⁷² *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*. M. Oleksy (tłum.). Kraków 1982, nr 324.

interpretować jak pokazuje historia zakonu w zależności od oceny zasadniczego celu, ku któremu podejmuje się misję. Rektor jednak musiał ulegać prośbom, aby nie dawać powodów do rozczarowań wyznawcom katolicyzmu. Prosił przełożonych o odpowiednie zezwolenia, a do chwili ich otrzymania pozwalał na pochówek, rozumiejąc, że czas i miejsce, w których przyszło mu podejmować decyzje, jest misją, a taki rodzaj działań zezwala na rozwiązania niekonwencjonalne⁷³. General Kladiusz Aquaviva, udzielając odpowiedzi przełożonemu w Siedmiogrodzie, odwołał się do zasad funkcjonujących w Europie. Jezuita nie powinni przejmować obowiązków proboszczów i wykonywać przypisanych im posług. Zezwala jednak czynić to w bardzo wyjątkowych sytuacjach, ze względu na dobro katolików. Pochówek jednak zaleca organizować poza murami miasta, ze względu na zagrożenia epidemiami. Obiecał przysłać nowych braci i rozpocząć pracę nad utworzeniem samodzielnego nowicjatu dla kandydatów do zakonu w Siedmiogrodzie⁷⁴. Radził także, aby starać się prowadzić dysputy z różnowiercami, a nie zmierzać bezpośrednio do udzielania im odpowiedzi na piśmie, co mogło, jego zdaniem, tylko zaognić atmosferę w Siedmiogrodzie, a taka była niewskazana, szczególnie po śmierci księcia Krzysztofa⁷⁵.

Stefan Batory, mimo że nadal prowadził działania wojenne z Wielkim Księstwem Moskiewskim, znalazł czas, aby odpisać rektorowi z Siedmiogrodu. Batory pragnął podtrzymać rozwój Towarzystwa w swej rodzinnej ziemi, potwierdzał nadania, jakie otrzymali jezuita, i gwarantował dotrzymanie umów finansowych zawartych z jego zmarłym bratem. Ostatecznie akt fundacyjny uzupełniony o nowe nadania miał uzgodnić z nuncjuszem Janem Andrzejem Caligarim i Piotrem Skargą, którzy towarzyszyli mu w Wilnie, gdy przygotowywał się do trzeciej kampanii wschodniej⁷⁶. Kancelaria królewska sporządziła odpowiednie akty nadania dla zakonu i król przesłał je Wujkowi poprzez swojego przedstawiciela, w obecności którego przekazano i potwierdzono majątek jezuita w Siedmiogrodzie. Tak szybka reakcja ze strony Batorego napawała rektora optymizmem, mógł spokojnie patrzeć w przyszłość działań misyjnych⁷⁷. Król planował przyjazd do Siedmiogrodu na grudniowe (1581) uroczystości pogrzebowe swego brata. Skarga i Laterna znajdujący się obok króla, jak wynika z korespondencji, starali się o utworzenie nowych wspólnot jezuita w Połocku, Rydze i Krakowie. Szczególnie ta ostatnia była bardzo ważna dla rektora z Siedmiogrodu, mała placówka już istniała, należało czynić usilne starania o jej rozbudowę albo umieszczenie w docelowym miejscu. Ze stolicy Rzeczypospolitej Wujek dostawał potrzebne książki i odzież dla siebie i braci, było więc to miasto

⁷³ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 18 IX 1581 Colosuarum*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 29.

⁷⁴ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka V 1581 Rzym*. W: MAH, t. 2, s. 133-135.

⁷⁵ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 23 XII Rzym*, s. 232.

⁷⁶ *Stefan Batory do Jakuba Wujka, 12 VI 1581 Wilno*. J. Sygański, *Korespondencja*. T. XLVI, s. 20-21.

⁷⁷ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 2 VI 1581 Claudiopoli*, s. 15-16; Jakub Wujek listy od króla przysyłał swoim najwyższym przełożonym, aby mieli pełny ogląd sytuacji w relacjach pomiędzy władzą a misją w Siedmiogrodzie; *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 18 VIII 1581 Colosuarum*, s. 27.

zapleczem dla jezuitów przebywających w Siedmiogrodzie⁷⁸. Nowe obszary działań po zwycięstwie w wojnie z Iwanem IV Groźnym, nie przekreślały dalszych starań króla o podtrzymywanie i umacnianie pozycji zakonu w Siedmiogrodzie. Planował on po rozpoczęciu działalności Towarzystwa na Rusi, posłać Antoniego Possevina do Alba Iulia w celu wizytowania i założenia kolejnych ośrodków edukacyjnych w Siedmiogrodzie⁷⁹.

Poczucie bezpieczeństwa dla jezuitów w Siedmiogrodzie wzrastało również dzięki ciepłym relacjom byłego kapelana księcia Krzysztofa do jego dziesięcioletniego syna Zygmunta. Ojciec Leleszi podjął się edukacji młodego Batorego, co dawało nadzieję, że w przyszłości będzie on wyznawcą katolicyzmu. Ale również mogło powodować niesnaski na samym dworze, bo środowisko różnowierców również starało się poszerzać swoje wpływy⁸⁰. Władza w Siedmiogrodzie, jak wynikało ze starych uwarunkowań, znajdowała się między Wiedniem a Istambułem. Sułtan Amurat III, gdy dowiedział się o śmierci Krzysztofa, przysłał dla Zygmunta sztandar, co oznaczało, że akceptuje jego rządy. Dla Towarzystwa zaś było to przypomnieniem, jak blisko ich nowej misji znajdują się wyznawcy religii Mahometa⁸¹.

Król Stefan Batory, chcąc uporządkować sytuację w Siedmiogrodzie, wyraził zgodę na przejęcie władzy przez Radę Regencyjną, na której czele stanęli m.in. Dionizy Csáky i Stefan Bocskai. Rządy dwunastoosobowej Rady były niezwykle trudne do kontrolowania, dlatego Stefan Batory zabiegał o zmniejszenie jej liczebności do dwóch osób. W 1585 r. królowi Rzeczypospolitej udało się mianować regentem komendanta miasta Oradea (Waradyn) – Jana Giczyego⁸². Pomiedzy zabiegami o ograniczenie władzy Rady Regencyjnej, król przymierzał się do powierzenia funkcji wojewody lub księcia swojemu wielkiemu współpracownikowi, Janowi Zamoyskiemu. Okazja była doskonała, po śmierci małżonki hetmana 12 czerwca 1583 r. wstąpił on bowiem w związek małżeński z Gryzeldą Batorówną. Próba łączenia rodu Zamoyskich z Batorymi nie zaowocowała jednak żadnymi konkretnymi sukcesjami. Dla Jana Zamoyskiego Księstwo Siedmiogrodzkie było – jak na jego ambicje – zbyt skromne, nowy związek małżeński traktował raczej jako kolejne ewentualne wsparcie w drodze do korony Rzeczypospolitej.

Stabilizacja w pracy jezuitów była bardzo często naruszana preparowanymi przez otoczenie błędnymi informacjami o klęskach Stefana Batorego – wuja młodego księcia Zygmunta, Stefana Batorego. Pełnomocnicy, chcący przejąć władzę, doskonale rozumieli, że siła małoletniego władcy i jezuitów zależy od sukcesów lub klęsk króla Rzeczypospolitej⁸³. W czasie panowania Stefana Batorego, jak również i innych królów elekcyjnych posługiwano się

⁷⁸ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 18 VIII 1581 Colosuarum*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 227-28.

⁷⁹ *Stefan Batory do Claudio Aquaviva, 12 X 1581 Polock*. W: MAH, t. 2, s. 216-217.

⁸⁰ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 18 VIII 1581 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 23.

⁸¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 18 VIII 1581 Colosuarum*, s. 28.

⁸² J. Nouzille: *Transylwania. Obszar kontaktów i konfliktów*. Bydgoszcz 1997, s. 146-147, J. Besala: *Stefan Batory*, s. 426-427.

⁸³ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 19 IX 1581 Colosuarum*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 30.

drukami ulotnymi, które dość często informowały społeczeństwo o sukcesach lub klęskach ich panów. Król, widząc tego rodzaju sytuację, postanowił wydać dekret zakazujący drukowania w Rzeczypospolitej prac historycznych. Postanowienie króla nie zawsze było respektowane, nie ulega jednak wątpliwości, iż pod względem liczbowym literatury politycznej czasy jego panowania były zdecydowanie skromniejsze niż jego poprzednika⁸⁴.

Kolegium rozrastało się. Już na początku czerwca pobierało w nim naukę 130 uczniów. Był to wynik m. in. wyboru właściwego momentu otwarcia, a mianowicie podczas trwania sejmu w stolicy⁸⁵. Liczba uczniów ciągle wzrastała, w sierpniu 1581 r. było ich już 200. Nauczanie u jezuitów stawało się bardzo popularne w środowisku szlachty siedmiogrodzkiej⁸⁶.

Podsumowując drugi rok pracy w Siedmiogrodzie, Jakub Wujek napisał w liście do generała, iż udało mu się pozyskać 300 osób dla wyznania katolickiego, a w Koloszarosch i okolicy wysłuchano około 1000 spowiedzi. Wiele osób ze środowiska szlachty odbyło spowiedź generalną i przyjęło komunię. Zauważył jednocześnie pewną przychylność ze strony różnowierców, którzy nie zabraniali mieszkańcom Siedmiogrodu uczęszczania na nabożeństwa u jezuitów. Wynikało to z chęci chrystianizacji całego społeczeństwa, bez rozpoczynania bezpośredniej walki o charakterze reformacyjnym. Nie był to jednak przejaw tolerancji, lecz raczej słabość i brak duszpasterzy wśród protestantów, co zmuszało ich do takich zachowań. Relacjonując pracę duszpasterską, Wujek opisał także przypadek nawrócenia się osoby pozostającej w kontaktach z diabłem i pobierającej za tę współpracę pieniądze przez dwa lata. Po udzieleniu sakramentu pokuty, dokonano spalenia cyrografu. W Siedmiogrodzie takie incydenty miały miejsce stosunkowo często i nie napotykały ostrego sprzeciwu ze strony osób wierzących, jak oceniał to rektor⁸⁷.

Jezuici podejmowali także działalność w głębi Siedmiogrodu, a szczególnie na terenach Szeklerów, dokąd Jakub Wujek wysłał kandydatów do zakonu, mających już święcenia kapłańskie⁸⁸.

Tak dobry początek został osiągnięty niewielkim nakładem sił. W Siedmiogrodzie pod kierownictwem Jakuba Wujka przebywało 6 kapłanów i 4 braci zakonnych. Pod względem przygotowania pedagogicznego pozostawiali wiele do życzenia, rektor np. oceniał Jana Krakowińskiego jako osobę o niezrównoważonej osobowości. Dostrzegał przede wszystkim ciągły brak, jak wspominał w listach do przełożonych, powołań miejscowych i absolwentów, którzy ukończyli studia w Wiedniu lub pracowali w kolegium Ołomuńskim⁸⁹.

Widoczne sukcesy Jakuba Wujka powodowały rosnącą niechęć wśród braci jezuitów, szczególnie pochodzenia węgierskiego. Ojciec Arator, który jako jeden z pierwszych zabiegał o tworzenie misji w Siedmiogrodzie z nadzieją na objęcie jej kierownictwa, zaczął pisać listy do generała Towarzystwa z oskarżeniami pod adresem rektora. Zarzucał mu przede wszystkim

⁸⁴ J. Basala: *Stefan Batory*, s. 240.

⁸⁵ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 2 VI 1581 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 16.

⁸⁶ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 18 VIII 1581 Colosuarum*, s. 27.

⁸⁷ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 12 IV 1581 Claudiopoli*, s. 11.

⁸⁸ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 2 VI 1581 Claudiopoli*, s. 19.

⁸⁹ Tamże, s. 17.

brak kontroli nad braćmi zakonnymi oraz zbyt małą wiedzę teologiczną. Uważał również, że rektor zbyt rzadko odwiedza i nadzoruje wspólnotę w Alba Iulia oraz nie organizuje dostatecznie wielu wspólnych ćwiczeń duchownych, a zbyt wiele czasu poświęca pisanu⁹⁰. Narzekał także na małe zainteresowanie powołaniami w Siedmiogrodzie i niesłuchanie rad konsultorów⁹¹. Jak wiele w tym było rzeczywistej chęci poprawienia niedociągnięć Wujka, a ile zazdrości o urząd, może świadczyć stosunek przełożonego do donosiciela: Wujek miał zastrzeżenia do stylu i metod głoszenia kazań przez brata, uważał, że zbyt często zdarza mu się wręcz obrażać słuchaczy.

Kierowanie wspólnotą napotykało pewne trudności, ale głównie ze względu na liczbowy niedobór ojców jezuitów. Zdarzały się odejścia z Towarzystwa, ale takie niespodzianki nie osłabiały ducha przełożonego. Starał się o pozyskanie nowych braci zakonnych, a szczególnie koadiutorów, dla których widział bardzo wiele pracy. Napływ nowych członków do zakonu zawsze jednak niósł w sobie pewne niebezpieczeństwo. Stefan Arator, zarzucając rektorowi brak dyscypliny wśród braci zakonnych, miał na myśli smutny incydent, jaki przydarzył się w kolegium w Koloszworosz. Jeden z przysłanych w kwietniu 1581 r. braci dokonał kradzieży przed samodzielnym opuszczeniem zakonu. Udało się jednak zaradzić takiej sytuacji i odzyskać skradzione przedmioty. Dla jezuitów był to policzek, kradzież ta bowiem w kolegium rozeszła się głośnym echem. Wujek zadbał o przekazanie skradzionych rzeczy osobom pokrzywdzonym⁹².

Bracia zakonnici w Towarzystwie spełniali bardzo często obowiązki niezwykle prozaiczne, byli zakrystianami, ogrodnikami, krawcami czy piekarzami. Dla wspólnoty byli nieocenieni, a dla przełożonych, szczególnie w początkowej fazie zakładania kolegiów, obniżali koszty utrzymania. Wujek szczególnie zabiegał o kucharzy i lekarzy⁹³.

Oceniając właściwie swoje zarządzanie, rektor zwracał się z prośbą do przełożonych, aby jego placówka została poddana wizytacji. Zwyczajowe spotkania z przełożonymi prowincjonalnymi miały miejsce przynajmniej raz w roku. Wakat na stanowisku prowincjała w Rzeczypospolitej powodował, że dbając o odnowę religijną we wspólnocie, Wujek organizował zalecane przez zakon coroczne odnawianie ślubów zakonnych. Połączone one były ze spowiedzią i rekolekcjami. Takie dni skupienia zakończyły się 17 sierpnia 1581 r. Rektor zdawał sobie sprawę z potrzeby wzmocnienia podobnych doświadczeń duchowych przez wyższego przełożonego, który jako nowy we wspólnocie mógł dostrzec zalety i wady życia codziennego współbraci. W 1581 r. jezuita odnawiali śluby już trzeci raz samodzielnie, bez wizytacji prowincjała.

W drugiej połowie 1581 r. gośćmi jezuitów byli bracia jezuita: Bartłomiej Sfondrata i Grzegorz Törös, którzy przybyli odnowić śluby zakonne. Szczególnie ważnym nowym członkiem zakonu był o. Bartłomiej, który wypełniał na Bałkanach misję zleconą przez papieża Grzegorza XIII. Oczekiwał on,

⁹⁰ *Stefan Szanto do Claudio Aquaviva, 22 VIII 1581 Claudiopoli*. W: MAH, t. 2, s. 166-167.

⁹¹ *Stefan Szanto do Claudio Aquaviva, 19 X 1582 Claudiopoli*, s. 304-322.

⁹² *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 18 VIII 1581 Colosuarum*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 24.

⁹³ Tamże, s. 25.

jak radził mu Wujek, na przybycie do Siedmiogrodu prowincjała, aby ustalić dalsze szczegóły swojej misji. Dzięki takim okolicznościom, Wujek pozyskał dwóch nowych współbraci zakonnych, niestety o. Bartłomiej miał problemy charakterologiczne, jak, po dłuższej obserwacji, zauważył Wujek. Decyzją przełożonego generalnego misja jego została odwołana, ale rektor obawiał się o akty agresji ze strony tegoż, o zaatakowanie braci i chęć pozbawienia ich życia. Zakonnik ten stał się trudnym członkiem wspólnoty, na którego należało zwracać baczną uwagę⁹⁴.

Prowincjał o. Paweł Campano i wizytator Jan Karminata – długo oczekiwani przełożeni zakonu – przybyli do Koloszworosz na początku 1582 r. Na przełomie lutego i marca odbyła się całościowa wizytacja, której owocem było pozostawienie Wujka na dotychczasowej funkcji przełożonego. Otrzymał on wsparcie w postaci przydzielenia do pracy w Siedmiogrodzie dwunastu jezuitów. Prowincjał odpierał zarzuty stawiane Wujkowi przez ojca Aratora, oceniając pracę rektora jako solidną i przynoszącą owoce⁹⁵. Nowi bracia we wspólnocie jednak próbowali wymawiać się od posłuszeństwa wobec przełożonego. Chodziło o rzeczy zwyczajowe w zakonie, prawo do swobodnego posiadania kluczy do sali wypoczynkowej, narzekano na przeciążenia pracy w kolegium. Wujek jednak odczuwał taki brak karności i dyscypliny jako niechęć wobec swojej osoby, z racji pochodzenia polskiego. Sam prosił o Węgrów, a gdy już przybywali, chcieli sprawować władzę w zakonie na terenie Siedmiogrodu. Te niesnaski, zarzuty wyrażane wobec Wujka powodowały rodzące się u rektora wątpliwości, czy powinien nadal sprawować wysoki urząd na misji⁹⁶.

Kapłani byli bardzo potrzebni Wujkowi, zarówno ze względu na prowadzone działania edukacyjne, jak i duszpasterskie. Przełożeni dostrzegali, na podstawie korespondencji członków zakonu, że zarówno rektor jak i jego podwładni, a szczególnie o. Arator, naciskają na przysyłanie jezuitów nie Niemców i Polaków, ale przede wszystkim Węgrów⁹⁷.

Nowym problemem, jakim zajął się Wujek, było pozyskanie zgody przełożonych na udział członków zakonu w procesach sądowych, dotyczących mieszanych wyznaniowo związków małżeńskich. Protestanci bardzo łatwo doprowadzali do rozwiązywania więzi sakramentalnych, nad czym ubolewał Wujek. Widział możliwość powstrzymania tego procederu poprzez zaangażowanie się w procesy sądowe⁹⁸. Udział w procesach miał i złe strony. Ojciec Maciej Tomanius we wrześniu 1582 r. został wciągnięty w sprawę zakończoną wydaniem wyroku śmierci na osobach, które dopuściły się zabicia dwóch młodych chłopców w Claudiopoli. Jakub Wujek, znając prawo *Qui mandat capi, si sequatur mors, est irregularis* (kto rozkazał pochwyć, uwięzić i zabić jest poza prawem kościelnym, dotyczyło również prawa sprawowania sakramentów przez duchownych), chciał przywrócić brata do wszystkich

⁹⁴ Tamże, s. 26; *Jakub Wujek do Pawła Campano, 9 X 1582 Claudiopolis*, s. 38; *Claudio Aquaviva do Bartłomieja Sfondrato 30 XII 1582*. W: MAH, t. 2, s. 336-337.

⁹⁵ *Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva 3 IX 1582 Lublin*. W: MAH, t. 2, s. 294.

⁹⁶ *Jakub Wujek do Pawła Campano, 9 X 1582 Claudiopolis*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 38-39.

⁹⁷ *Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva 24 XII 1582*. W: MAH, t. 2, s. 324-325.

⁹⁸ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 29 VI 1581 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 34-35.

czynności kapłańskich. Pamiętał jednocześnie swój własny przypadek, jaki miał miejsce podczas pobytu w Pułtusk, kiedy to zakaz sprawowania sakramentów zdjął z niego ojciec rektor. Postąpił podobnie w stosunku do o. Macieja, ale prosił prowincjała w Rzeczypospolitej o potwierdzenie jego praw do wykonywania podobnych czynności prawnych⁹⁹. Według Konstytucji zakonnych: *Gdyby przełożony dał komuś pozwolenie, by wystąpił w sprawie cywilnej jako świadek na korzyść kogoś, komu, jak sądzono by, nie można tego odmówić, to i w tym wypadku z takim koniecznym zastrzeżeniem, że nie wolno świadczyć w przypadku kryminalnym lub zniesławiającym gdyby się przytrafił; na to bowiem żaden przełożony nie może dać pozwolenia*¹⁰⁰. Prawo było bardzo precyzyjnie określone, ale Jakub Wujek czuł się misjonarzem i wiedział również, że nic nie obowiązuje w prawie zakonnym pod grzechem, tylko Duch Św. ma kierować wszystkimi poczynaniami uczniów Ignacego de Loyoli¹⁰¹. General Towarzystwa potwierdził prawa dla rektora i jego konsultorów do zdejmowania ekskomuniki za obopólną zgodą i po uzyskaniu konsensusu¹⁰².

Efektom zwiększenia liczby jezuitów było otwarcie w 1582 r. klasy retoryki. W korespondencji pomiędzy jezuitami odnaleźć można bardzo przychylne oceny pracy Jakuba Wujka. Marcin Laterna w połowie 1582 r. pisał o 300 nawróconych w Siedmiogrodzie i podkreślał znaczącą rolę rektora w tych działaniach duszpasterskich. Przekonywał brata Jana Leleszi o trosce króla o stan misji w jego kraju i poczynionych zobowiązaniach wobec utrzymania i rozwoju wspólnoty Towarzystwa na tych ziemiach. Laterna, jako kapelan władcy, był na bieżąco informowany o działalności braci jezuitów w Siedmiogrodzie. Zarówno Antonio Possevino, jak i Paweł Campano często relacjonowali Laternie aktualną sytuację, z nadzieją, że bliskość i zaufanie Stefana Batorego wobec swojego kaznodziei przyczyni się do dalszych nadań i opieki nad pracą Jakuba Wujka¹⁰³. Tak bliskie relacje pomiędzy władcą a członkami zakonu oraz zbieżność jego silnej, choć dość oschłej osobowości, z ideałem jezuita w XVI wieku, pozwoliły wypowiedzieć Batoremu: *Si rex non essem, Jesuita essem*, (Gdybym nie był królem, byłbym jezuitą)¹⁰⁴. Obietnica, a raczej, jak można sądzić, deklaracja ze strony króla była dość często wykorzystywana przez uczniów Ignacego de Loyoli. Żadna ze wspólnot zakonnych podczas panowania tego władcy nie otrzymała tak wiele przychylności, jak Towarzystwo Jezusowe.

Powodzenie w sferze duchowej zostało zniweczone katastrofą naturalną – huraganem, jaki nawiedził stolicę Siedmiogrodu 3 października 1582 r. Szczególnie ucierpiało kolegium, wiatr pozrywał nieukończone pokrycie dachu. Straty zostały oszacowane na 200 florenów. Dla rektora był to duży wydatek, szczególnie, gdy się pojawił w momencie zwolnienia już pracowników na czas zimy i niedysponowania wolnymi środkami finansowymi. Pieniądze

⁹⁹ Jakub Wujek do Pawła Campano, 9 X 1582 *Claudiopolis*, s. 37-38.

¹⁰⁰ *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*. M. Oleksy (tłum). Kraków 1982, nr 594.

¹⁰¹ Tamże, nr 602.

¹⁰² MAH, t. 2, s. 406.

¹⁰³ Marcin Laterna do Jana Leleszi, 12 VI 1583 *Niepołomice*. W: E. Kuntze (wyd.). MPV, t. VI, s. 407. Kraków 1938.

¹⁰⁴ P. Piasecki: *Kronika*. Kraków 1870, s. LXIII.

wydał przede wszystkim na wstawienie okien do kościoła jezuickiego i wybudowanie schodów, w zakrystii zaś ułożył podłogę i zabudował stół na szaty i naczynia liturgiczne¹⁰⁵. Podsumowując działalność wspólnoty w Claudio-polis, rektor wykazał, iż ciągle w jego pracę jest zaangażowanych około 20 jezuitów, w tym 7 kapłanów.

W okresie świąt Bożego Narodzenia komunie świętą przyjęło 400 osób, a w Alba Iulia 200, z czego 27 osób było Polakami. Król przekazał na rzecz kolegium 1000 talarów, a książę 150¹⁰⁶.

W roku następnym, na przełomie lutego i marca, kolejnym wielkim gościem odwiedzającym Koloszarosch był Antonio Possevino. Zorientowany w działalności misyjnej jezuitów w Siedmiogrodzie, w liście pisanym tuż przed wyjazdem do nuncjusza Wojciecha Bolognetiego, wspominał o wytycznych, jakie spisali zakonnicy jezuicki z kraju rodzinnego Stefana Batorego w sprawie najbardziej pilnych potrzeb dla tych misji. Utrzymywał korespondencję z Jakubem Wujkiem, dostarczając mu informacji o sytuacji w Rzeczypospolitej i planach króla odnowienia biskupstw w Siedmiogrodzie¹⁰⁷. Kariera Possevina na terenach wschodnich rozpoczęła się od zabiegów dotyczących Iwana IV Groźnego. Nie udało się pozyskać prawosławnych do wspólnoty katolickiej. Kolejne zadania powierzane jezuitom polegały przede wszystkim na umacnianiu katolicyzmu i pozycji Stolicy Apostolskiej na wschodzie. Wskazane jednak obszary geograficznych działań dla jezuitów nie budziły w nim zachwyty: *Na wieść o nominacji Possevino rozplakał się; zapewne nie ze wzruszenia. Wbrew niektórym sądom nie był zachwycony wyjazdem na wschód: prosił papieża o zmianę decyzji*¹⁰⁸. Zatrzymując się na pograniczu ziemi słowackiej 20 lutego 1583 r. w Bardejowie przesłał nuncjuszowi dzieło Hieronima de Torres *Confessio Augustiniana*¹⁰⁹. Przybył do Siedmiogrodu głównie w celu ustalenia miejsca pod Seminarium Papieskie, na które przekazał rektorowi sumę 1200 florenów. Witany był bardzo życzliwie. Przed dotarciem na dwór książęcy spotkał się z senatorem Wolfgangiem Kovocsoczim. Książę był również przychylny dla dalszych działań Towarzystwa. Uposażeniem i zabezpieczeniem były zobowiązania Kurii Rzymskiej i króla Stefana Batorego. Mieli oni przekazywać co roku po 1000 florenów na rozbudowę i utrzymanie seminarium¹¹⁰. Dzieło budowy zostało rozpoczęte przez Jakuba Wujka. Stolica Apostolska wydała akt powołujący seminarium 5 lutego 1583 r.¹¹¹, który król zatwierdził 13 lutego tegoż roku¹¹². Possevino oceniał swój pobyt w Siedmiogrodzie bardzo pozytywnie, widział szansę na dalszy rozwój misji i umocnienie katolicyzmu. Dostrzegał jednak zagrożenia płynące ze strony namiestników sprawujących władzę podczas niepełnoletności Zygmunta

¹⁰⁵ *Jakub Wujek do Pawła Campano, 9 X 1582 Claudio-polis*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 37.

¹⁰⁶ *Puncta pro annuis litteris ex Collegion Claudio-politano, Jakub Wujek 1582*. W: MAH, t. 2, s. 344-346.

¹⁰⁷ *Antonio Possevino do Jakuba Wujka 8 X 1581 Połock*, s. 214-216.

¹⁰⁸ J. Besala: *Stefan Batory*, s. 327.

¹⁰⁹ *Antonio Possevino do Alberta Bolognetti 24 I 1583 Niepołomice*. W: MPV, t. VI, s. 59-63.

¹¹⁰ *Marcin Laterna do Jana Leleszi, 12 VI 1583 Niepołomice*. W: MPV, t. VI, s. 407; *Antonio Possevino do Alberto Bolognetti 20 II 1583 Bartuae*, s. 139.

¹¹¹ MAH, t. 2, s. 386-390.

¹¹² Tamże, s. 393-395.

Batorego i promowanie szkolnictwa różnowierców. Dostrzegaliśmy duże zaangażowanie Jakuba Wujka w pracę pisarską nad *Apologią* oraz konsultowanie się z braćmi z Rzeczypospolitej¹¹³.

Seminaria Papieskie nazywane były Alumnatami, miały charakter naukowo-wychowawczy. Zadaniem tych instytucji było przygotowywanie kandydatów do kapłaństwa wśród różnowierców. Cechą charakterystyczną dla działalności seminariów było kształcenie osób świeckich do pracy misyjnej. Nie wszyscy absolwenci przyjmowali święcenia duchowne. Dodatkowym zadaniem było podjęcie przez absolwentów misji na terenach prawosławnych, w celu przyłączenia ich do Kościoła katolickiego. Inicjatorem był papież Grzegorz XIII, ten sam, który na terenie Wiecznego Miasta otworzył pod kierownictwem jezuitów wspomniane wcześniej kolegia Germanicum i Hungaricum. Najbliżej terenów Siedmiogrodu działały seminaria w Grazu (1573) oraz Wiedniu (1574). Na terenie Rzeczypospolitej powstały w Braniewie (1578) i Wilnie (1582). Seminaria finansowane były przez Stolicę Apostolską oraz miejscowe władze. Pobyt Possevina w Siedmiogrodzie miał wielkie znaczenie dla wsparcia, jakiego udzielił król jezuitom pracującym w jego rodzinnym kraju. Przekazał ogród znajdujący się wokół rezydencji Alba Iulia, potwierdził prawa do ziemi dla zakonu wokół kolegium w Claudiopolii, obiecał wybudować basen wodny i zachęcał do dalszych prac nad umacnianiem katolicyzmu w Siedmiogrodzie¹¹⁴.

Opozycjonista rektora o. Arator nadal pisał listy do przełożonych, w których oczerniał Jakuba Wujka. Zbiegło się to z prośbami ze strony jezuitów w Rzeczypospolitej o powrót dawnego poznańskiego przełożonego do ojczyzny.

Szczególne znaczenie miał list Marcina Laterny do generała Towarzystwa, gdzie ponownie bardzo pozytywnie ocenił misję w Siedmiogrodzie, a szczególnie liczył na postępy młodego księcia, stającego się samodzielnym władcą. Wskazywał jednocześnie na potrzebę dalszego tłumaczenia Biblii na język polski. Wymienił i wręcz desygnował do tego dzieła Wujka, określając go jako *pół-Cycerona*. Zaliczał go do grona uznawanych już autoritetów w zakonie obok ojca Warszewickiego i Skargi, uznając, że jest przygotowany pod względem teologicznym i w zakresie znajomości języków Biblii do jej pełnego tłumaczenia. Laterna podkreślał również wybitne zdolności Wujka w posługiwaniu się językiem polskim¹¹⁵. Szczególnie miał prawo to czynić, gdyż sam dobrze władał piórem, wydał w 1585 r. w Krakowie *Harfę duchowną*¹¹⁶. Praca nad *Postyllą*, nad którą pracował w latach dziewięćdziesiątych, nie zakończyła się pomyślnie, gdyż nie uzyskała aprobaty przełożonych.

Pod koniec 1583 r. prowincjał Paweł Campano udał się w podróż do Siedmiogrodu, w Polsce zastępował go Piotr Skarga jako wiceprowincjał. Przybycie przełożonego zaowocowało pozyskaniem nowych jezuitów w liczbie 14 osób, byli wśród nich przede wszystkim Polacy, ale też Włosi, o których tak bardzo zabiegał Stefan Batory. Szczególnie cennym nabytkiem był Jan

¹¹³ Antonio Possevino do Alberto Bolognetti 6 III 1583 Alba Iulia. W: MPV, t. VI, s. 177-179.

¹¹⁴ MAH, t. 2, s. 373-379.

¹¹⁵ Marcin Laterna do Claudio Aquavivae, 29 VIII 1583 Sandomierz. W: MPV, t. VI, s. 580.

¹¹⁶ M. Laterna: *Harfa duchowna*. Kraków 1585.

Ardulf, z pochodzenia Tyrolczyk, który wykładał język grecki, retorykę, dialektykę i teologię¹¹⁷.

W styczniu 1584 r. Jakub Wujek został zwolniony z rektorstwa. Urząd całkowicie przekazał Ferdynandowi Capeci. Nowy rektor w liście do generała opisał niezwykle ciepłe pożegnanie Jakuba Wujka przez mieszkańców Koloszwaru¹¹⁸. Capeci przygotowania do objęcia rządów w kolegium rozpoczął od połowy 1583 r., Jakub Wujek bardzo życzliwie wprowadzał swojego następcę w obowiązki¹¹⁹. Na terenie Siedmiogrodu pozostali jezuici z Polski, których uczył prowadzenia misji Jakub Wujek. W katalogu na 1584 r. wymieniono: Piotra Szydłowskiego, Jana Krakowińskiego, Jakuba Kaliskiego, Jakuba Mostowskiego, Jana Ilzensisa, Jana Psarskiego, Szymona Domaslaskiego¹²⁰.

Pierwszy pobyt Jakuba na ziemi siedmiogrodzkiej należy uznać za niezwykle udany i owocny. Przyjdzie mu powracać do rozpoczętej pracy wielokrotnie, zawsze będzie witany z uznaniem i szacunkiem należnym pionierowi misji jezuickich w Siedmiogrodzie.

W marcu 1584 r. Wujek wyjechał do Jarosławia na odpoczynek.

2. Działalność pisarska

W zwyczaju Towarzystwa Jezusowego było tworzenie własnych księgozbiorów podręcznych lub tzw. pokojowych. Jakub Wujek mógł zatem zabrać w podróż do Siedmiogrodu potrzebną mu literaturę przedmiotu. Warto zaznaczyć, iż pod względem udostępniania księgozbiorów jezuickich istniała dość duża swoboda. Przełożeni generalni wydawali rozporządzenia zezwalające na udostępnianie książek z bibliotek w kolegiach osobom świeckim¹²¹. Zatem Wujek nie miał żadnego problemu, poza wielkością i liczbą potrzebnych mu pozycji drukowanych, do zabrania w swoje długie podróże, które dla niego dopiero się rozpoczynały. Obowiązki przełożonego hamowały jego zapał do pracy pisarskiej. Musiał zabiegać o specjalne pozwolenia na podjęcie się pisarstwa. Podczas pobytu w Siedmiogrodzie pracował nad dwoma dziełami. Czynił to wcześniej rano przez dwie lub trzy godziny, a następnie przechodził do studium osobistego, czyli lektury duchowej, która także mogła pokrywać się z jego potrzebami pisarskimi. Tworzył w języku polskim, robiąc notatki (tak pracował nad *Apologią*), a następnie tłumaczył je na łacinę. Ten zabieg wydaje się całkowicie niepotrzebny, ale należy pamiętać, że chcąc pozyskać pozwolenie na druk, musiał Wujek zaprezentować przynajmniej część swojej pracy prowincjałowi, a ci byli obcokrajowcami, dlatego pisarz pracował także nad tekstami w języku łacińskim¹²².

¹¹⁷ S. Obirek: *Jezuici na dworach*, s. 25.

¹¹⁸ *Ferdynand Capeci do Claudio Aquaviva 27 II 1584 Claudiopoli*. W: MAH, t. 2, s. 677.

¹¹⁹ *Claudio Aquaviva do Ferdynanda Capeci 1 VIII 1583*. W: MAH, t. 2, s. 507-508.

¹²⁰ MAH, t. 2, s. 614-620.

¹²¹ L. Grzebień: *Organizacja bibliotek jezuickich*, s. 249.

¹²² *Jakub Wujek do Pawła Campano. Memoriale 1582*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 43.

a. *Passia*

Passia to jest historia męki Pana naszego Iesusa Chrystusa ze czterech Ewangelistów krotko zebrana y na siedem części y z wykłady swymi rozdzielona, ukazała się w Poznaniu 1582 r. w drukarni Jana Wolraba. Zaznaczono nakładcę Adama Paulini, format 2^o, stron 85. W wydaniu tym współwydano tekst Wujka: *Passia to jest historia męki Pana naszego Jezusa Chrystusa Boga i człowieka prawdziwego: którą on dobrowolnie posiąść raczył dla zbawienia naszego: ze czterech Ewangelistów zebrana i na dziewięć części z wykładem swoim rozdzielona*, jest to przedruk z *Postylli* z 1575 r., z zachowaniem identycznej szaty graficznej, jak i numeracji stron¹²³, w kolejnych wydaniach opracowanie Męki Pańskiej będzie ulegało modyfikacjom. Dodatkim do *Passii* jest także zawarte na stronach od 60 do 85 *Kazanie o Bogu Wszchemogącym w Troycey iedynym z pisma świętego szczerze y dowodnie zebrane, według wykładu starożytnego, powszechnego Kościoła świętego* autorstwa Wujka.

W przedmowie do *Passii* Jakub Wujek zaznaczył główne założenia swojej pracy, wymieniając je w sześciu punktach. Są one bardzo zbliżone do rozważań zawartych w ćwiczeniach duchownych Ignacego de Loyoli, które zawierają w sobie rozważania Męki Pańskiej w tygodniu pierwszym¹²⁴. Zgodnie z tytułem książki, Wujek dokonał podziału na siedem wykładów, obejmujących modlitwę Jezusa w Ogrójcu, a zakończył pogrzebem Zbawiciela. Każda z części jest podzielona na wprowadzenie, w którym znajduje się fragment z Pisma Św., odpowiadający tytułowi omawianego zagadnienia. Następnie Wujek przechodzi do wykładu, gdzie wyjaśnia poszczególne słowa, gesty i sens danego wydarzenia biblijnego. Każdy wykład dzieli się na trzy części, ostatnim elementem jest modlitwa podsumowująca daną scenę z ostatnich chwil życia Chrystusa na Ziemi. Na marginesach zaznaczono odniesienia do Pisma Św. oraz zaakcentowano najważniejsze fragmenty z wyróżnieniem darów Ducha Św. i cnotami Boskimi. Z całej pracy przebija wielka miłość do Chrystusa i ciągle podkreślanie jego miłości do ludzi, dla których zechciał się poddać męce Krzyża. Wujek dostrzegał w *Passii* siły Zbawiciela do oczyszczenia i zachętę do ponoszenia wyrzeczeń na chwałę Boga. Styl i język są bardzo przystępne, formuła ułożenia poszczególnych wykładów sugeruje, iż praca mogła być wykorzystywana do publicznego czytania, jak również do prywatnego studium: *Podziękuymysz nabożnie P. Jezusowi za te wszystkie krople krwawego potu iego, które obficie wylał dla zbawienia naszego*¹²⁵.

Druga *Passia*, która jest umieszczona w tym druku, stanowi przedruk z *Postylli*. Porównanie tych dwóch publikacji wskazuje, iż pierwsza powstała w trakcie przebywania w Siedmiogrodzie i mogła stanowić pomoc w duchowym formowaniu braci. Mógł ją wykorzystywać Jakub Wujek przy odnawianiu ślubów, jak również wobec kandydatów do Towarzystwa. W duchowości

¹²³ J. Wujek: *Passia to jest historia męki Pana naszego Iesusa Chrystusa ze czterech Ewangelistów krotko zebrana y na siedem części rozdzielona*. Kraków 1582, s. 478-555.

¹²⁴ *Ćwiczenia duchowne*. W: *Pisma wybrane*. M. Bednarz (oprac.). Kraków 1968, t. 2, s. 114.

¹²⁵ J. Wujek: *Passia*. Poznań 1582, s. 15.

ignacjańskiej każde rozmyślanie, do którego zobowiązani są jezuici, ma odnosić się do określonego fragmentu z Biblii. Tak więc uczniowie mogli samodzielnie lub wspólnie czytać wprowadzenie, a następnie stosować się do rozmyślań Jakuba Wujka. Prawdopodobnie tekst powstał pierwotnie w języku łacińskim, a następnie został przetłumaczony na polski. Misja w Siedmiogrodzie była zdominowana przez jezuitów wywodzących się z różnych krajów, jedynie część kandydatów do zakonu to byli Polacy.

Umieszczone także w tym druku *Kazanie o Bogu Wszchemmogącym* ma już znamiona pracy o charakterze apologetycznym. Przyczyną napisania tego kazania jest potrzeba podkreślenia współlistnienia Trójcy Przenajświętszej i równych relacji pomiędzy osobami boskimi: *Nad to zbijemy pewnymi dowody ono co Adwersarze przywodzą przeciw Bóstwu Syna Bożego y Ducha świętego*¹²⁶.

Drugą przyczyną wydania kazania jest odpowiedź, jak zaznaczył Wujek w Siedmiogrodzie, na pismo wydane rok wcześniej przez różnowierców w drukarni Aleksego Rodeckiego, które odnosiło się do *Assertiones* pisarza. W pracy wyraźnie widać, iż jest ona skierowana przede wszystkim przeciwko arianom, którzy nie wierzyli w równość pomiędzy osobami Trójcy Św.

Jakub Wujek bardzo mocno uzasadnia tezę o jedności Trójcy Św. poprzez odniesienia do Pisma Św., tradycję ojców kościoła i wykładnię poszczególnych soborów. Na marginesach bardzo obficie wskazuje źródła dla swoich uzasadnień. Kończąc swoją pracę, wyraża jednak nadzieję, że pełne zrozumienie tajemnicy Trójcy Św. przez protestantów, może być osiągnięte także poprzez modlitwę w intencji różnowierców: *Day Boże aby się pierwey nawrócili, niżliby ich miał straszliwy dzień sądny w niedowiarstwie zastać*¹²⁷.

Praca ta była próbą połączenia podstawowych prawd wiary, wykorzystywanych w codziennym życiu każdego chrześcijanina Męki Pańskiej ze słowem skierowanym przeciwko różnowiercom. Wnioskować stąd można, iż w zamyśle Jakuba dzieło miało być skierowane do kapłanów, aby umieli uzasadniać dogmat Trójcy Św. i upowszechniali mękę Chrystusa jako doskonały przykład na boskość Zbawiciela.

b. *Apologia*

Wujek przygotował również do druku *Obronę Postylli* katolickiej przeciw Grzegorzowi z Żarnowca, który podważał jego pracę w *Postilla albo wykłady Ewangelii niedzielnych y świąt uroczystych*¹²⁸, opublikowaną w latach 1580-1582. Dzieło Wujka to: *Apologia, to jest Obrona postylli katolickiej przeciw sprosznym wykrętom i potwarzom postylli heretyckie, w Krakowie wydanej Roku Pańskiego 1582*. Taki tytuł nie oznacza, że praca była wydana jako oddzielny druk, została dołączona do *Postylli*, która ukazała się w 1584 r. w Krakowie, w drukarni Siebeneichera.

¹²⁶ Tamże, s. 62.

¹²⁷ J. Wujek: *Kazanie*. W: *Passia*. Poznań 1582, s. 85.

¹²⁸ *Grzegorz z Żarnowca, Postylla albo wykłady ewangelii niedzielnych na świętha*. Kraków 1580-1582.

Przygotowania do napisania tego dzieła Wujek rozpoczął, przebywając w Siedmiogrodzie. W sierpniu 1581 r. konsultował z nuncjuszem i przełożonymi zakonu zarys odpowiedzi na pisma różnowierców. Przedstawiciel papieża w Rzeczypospolitej dostarczył kalwińskie dzieło P. Skardze, a ten autorowi *Postylli katolickiej*. Takie zachowanie nuncjusza mogło zapobiec dostarczeniu druku samemu królowi, któremu było dedykowane¹²⁹. Prosił jednocześnie o przesłanie odpowiednich książek potrzebnych mu do rozpoczęcia pracy nad pisemnym udzieleniem odpowiedzi¹³⁰. Przygotowania do napisania tego dzieła przedłużyły się do następnego roku. Napisał memoriał do prowincjała Jana Pawła Campano, w którym wymieniał za i przeciw różne formy odpowiedzi. Pierwszy pomysł, do którego namawiali go poza nuncjuszem m. in.: Stanisław Sokołowski, Paweł Boszka i Jan Herbest, to wydanie *Postylli* i dodanie odpowiedzi na końcu druku. Jedynym przeciwnikiem takiego rozwiązania był Stanisław Grodzicki, który raczej zawsze torpedował pomysły Jakuba Wujka jako pisarza lub sam podejmował wyzwania rzucające autorowi kazań. Odpowiedział m. in. w imieniu Wujka na pracę Fausta Socyna, podważając tezy z dzieła *O Bóstwie*¹³¹.

Wujek rozważał także stworzenie oddzielnego katalogu z błędami kalwińskimi i udzielenie na nie odpowiedzi. Trzecim pomysłem było napisanie nowych kazań, ale bezpośrednio odnoszących się do błędów różnowierców i wydaniu nowego dzieła. Po rozważeniu wszystkich za i przeciw rozpoczął pracę nad realizacją mieszanego pomysłu, zawierającego dodatkowe kazania i polemikę z Grzegorzem z Żarnowca, którą dołączył do kolejnego wznowienia *Postylli*¹³².

Postylla Grzegorza z Żarnowca doczekała się także reakcji ze strony innego jezuity – Stanisława Grodzickiego w formie dzieła pt.: *O jednej osobie w używaniu Sakramentu Ciała Pańskiego w kościele Bożym zwyczajney*, wydane w 1589 r. w drukarni Akademii Wileńskiej¹³³ Towarzystwa Jezusowego oraz: *Prawidło wiary heretyckiej. To jest okazanie iż wodzowie kacercy, nie pismo ś. ale własny mózg swoy za regule albo prawidło wiary sobie mają*¹³⁴, również wydane w drukarni Akademii w Wilnie w 1592 r. Obydwie książki w formacie 4^o, pierwsza liczy 192 strony plus dedykację i przedmowę do czytelnika, druga stron 239 oraz przedmowę do czytelnika.

O jednej osobie zostało dedykowane królowej Annie Jagiellonce, w przedmowie do czytelnika S. Grodzicki nie wspomniał o pracy Jakuba Wujka, zaznaczył, iż jego kazania wygłoszone zostały w kościele św. Jana w Wilnie. Podejmują przede wszystkim zagadnienia związane z udzielaniem komunii św. Stanowią jednocześnie odpowiedź na dzieła Marcina Lutra, Marcina Krowickiego i jego *Obrony nauki prawdziwej z roku 1560 i a temu Postyllie*

¹²⁹ Jakub Wujek do Pawła Campano, *Memoriale 1582*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 40.

¹³⁰ Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 18 VIII 1581 *Colosuarum*, s. 27.

¹³¹ Omówienie w dalszej części książki.

¹³² Jakub Wujek do Pawła Campano, *Memoriale 1582*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 40-43.

¹³³ S. Grodzicki: *O jednej osobie w używaniu sakramentu ciała Pańskiego w Kościele Bożym zwyczajney*. Wilno 1589.

¹³⁴ S. Grodzicki: *Prawidło wiary haeretyckiej. To jest okazanie iż wodzowie kacercy nie pismo ś. ale własny mózg swoy za regule albo prawidło wiary sobie mają*. Wilno 1592.

*Grzegorza nieiakiiego z Żarnowca, w ktorey częsciey snadź naydziesz Jezuite z pięknym iakim tytułem na brzegu, niż Jezusa w tekście wspomnianego*¹³⁵.

Praca podzielona została na sześć kazań, które w porównaniu z pracami Jakuba Wujka czy innymi *Postyllami* są dość skromne. Aparat naukowy bez porównania słabszy niż u Wujka; w literaturze przedmiotu określano tę publikację jako odpowiedź na pismo Grzegorza z Żarnowca. Druk ten należy zaliczyć raczej do prac typowo apologetycznych, które występują przeciwko innym wspólnotom chrześcijańskim, używając niezbyt wybrednego języka. Warto również dostrzec, że pod względem chronologicznym Grodzicki był bardzo powściągliwy. Napisał to dzieło ponad 30 lat po publikacji kalwinisty.

Druga publikacja *Prawidło wiary* już na karcie tytułowej zaznacza, iż jest dziełem przeciwko Grzegorzowi z Żarnowca, z ukazaniem stu błędów w jego *Postylli*, oraz podejmuje udzielenia również odpowiedzi na wydaną w 1591 r. *Obronę postylli*. Swoje zaangażowanie tłumaczy: *Iedna z stron zebrania naszego, naprzeciw któremu directe minister pisze, aż osobna przeciwko ks. D. Wujkowi, który gwałtowniejszym y użyteczniejszym pisaniem inszym zabawiony, odpowiedzią na ten czas bawić się nie może*¹³⁶.

Praca podzielona została na osiemnaście rozdziałów, na marginesach Grodzicki umieścił polemiczne kwestie w stosunku do prac Grzegorza z Żarnowca, wymienia ich 105. Cytuje kursywą tekst adwersarza, zaznaczając strony z jego pracy i udziela odpowiedzi. Podważając tezy różnowiercy, oszczędnie korzysta z cytatów z Pisma Św. oraz nauk ojców kościoła. Nie cytuje również Jakuba Wujka. Grodzicki stara się obalić tezy Grzegorza z Żarnowca poprzez interpretację Pisma Św., pokazując, iż należy przede wszystkim łączyć poszczególne opisy z życia Chrystusa, a nie dowolnie interpretować wyjątki, które w całym kontekście ukazują prawdę i są drogowskazami do właściwego rozumienia Pisma Św.

Jakub Wujek w przedmowie do *Apologii* adresowanej do czytelnika uzasadnił dlaczego podjął się napisania tego dzieła, akcentując przede wszystkim chęć odparcia nieprawdy, jaka została umieszczona w pracy różnowierców. *Przydałem też teraz sześcioro kazania przeciwko główniejszym wymysłom odszczepieńców*¹³⁷. Dla niego praca heretyków, jak ich nazywał, była pewnego rodzaju zaskoczeniem, liczył bowiem, że napiszą jakąś odpowiedź na jego publikację, ale nie spodziewał się, jak sam zaznaczył, że dopiero po dziewięciu latach. Odbierał ten fakt z pewną przyjemnością, a może nawet nobilitacją, pisząc, iż słyszał, jak trwały narady wśród różnowierców nad udzieleniem mu odpowiedzi w formie pisemnej: *Która iako sami świadczą za społecznym zezwoleniem y Patronów swoich radą napisali y od wszystkich ministrów swych na Synodzie Piotrkowskim przyjęta i pochwalona naprzeciwko Postylli naszej wystawili*¹³⁸. Grzegorz z Żarnowca brał udział w synodzie piotrkowskim, jaki odbył się w czerwcu 1578 r. jako minister z Bogdanowa. Przewodniczącymi obrad byli: Piotr Zborowski, Jakub Niemojewski

¹³⁵ S. Grodzicki: *Do czytelnika*. W: *O iedyney osobie*. Wilno 1589, s. nlb.

¹³⁶ S. Grodzicki: *Przedmowa do łaskawego czytelnika*. W: *Prawidło*. Wilno 1592, s. nlb.

¹³⁷ J. Wujek: *Apologia, Przedmowa*. W: *Postylla*. Kraków 1584, s. nlb.

¹³⁸ Tamże, nlb.

i Paweł Gilowski, a głównym tematem spotkania było poszukiwanie wspólnego wyznania wiary dla protestantów w Rzeczypospolitej. Pomysł udzielenia odpowiedzi Wujkowi był elementem łączącym uczestników obrad. Udział Niemojewskiego, znanego adwersarza pisarza z czasów poznańskich, mógł tylko wzmacniać zachęty płynące pod adresem Grzegorza z Żarnowca, aby podjął się takiego dzieła¹³⁹: *Na tym właśnie powierzono Grzegorzowi z Żarnowca napisanie postylli, niewątpliwie w celach apologetycznych*¹⁴⁰.

Apologię Wujek podzielił na dwie zasadnicze części, które odpowiadają pomysłom, czy raczej wątpliwościom co do formy wypowiedzi. Po przedmowie umieścił kazania: *O Antychryście Synu ztraconym, O kościele prawdziwym (dwa kazania), O heretykach, O Słowie Bożym (dwa kazania)*. Zaznaczył przed każdym kazaniem czas stosowny do jego wygłoszenia i umieścił w zakończeniu podsumowanie, w którym powtarza tezy wykorzystywane wcześniej, tak aby dać możliwość streszczenia całości głoszonego słowa.

Prezentując poszczególne cytaty z *Postylli* Grzegorza z Żarnowca, udziela krótkich odpowiedzi i radzi czytelnikowi odnieść się do odpowiednich kazań z jego dzieła. Zarzut, iż jezuici nie uznają miłosierdzia, jest odparty poprzez zalecenie czytania kazań o św. Marii Magdalenie i o nawróceniu św. Pawła¹⁴¹.

Drugą część zawiera wypisy z najważniejszych fragmentów z *Postylli* Grzegorza z Żarnowca wraz z komentarzem Jakuba Wujka. Podzielona jest na stosunkowo krótkie fragmenty, ale tematyka odnosi się do najważniejszych dogmatów Kościoła. Wyróżnił m.in.: O Apostołach, O grzechach, o Kościele, O heretykach. Wujek na marginesach uczynił bezpośrednie odniesienia do tekstu różnowierców, ze wskazaniem stron¹⁴². Zaznaczył jednocześnie odniesienia do Pisma Św., wzmacniając tym samym swoją argumentację. Kazania pod względem formy zawierają w sobie wszystkie najważniejsze zagadnienia wymienione w drugiej części *Apologii*. Czytelnicy mogli zapoznać się zarówno z błędami różnowierczymi, jak i przeczytać gotowe kazanie, które wyczerpująco komentowało błędy. Stosunkowo dziwny zabieg retoryczny Wujek zastosował w drugiej części swojej odpowiedzi. Podając bowiem strony z pracy Grzegorza, brał raczej pod uwagę, iż czytelnik zechce sprawdzić jego cytację z oryginałem, czyli konsekwentnie zapozna się z dziełem heretyckim. Jak można sądzić, autor katolickiej *Postylli* miał jednak nadzieję, że nie przyczyni się to do popularyzowania tez myśli Grzegorza z Żarnowca. Odpowiedź dodana do wydania jego *Postylli* dawała narzędzie do odpierania na ambonie zarzutów kalwinistów.

Całość *Postylli* zakończona jest spisem treści, podzielonym na dwie części. Pierwsza to wskazanie poszczególnych ksiąg Starego i Nowego Testamentu wykorzystanych w pracy, druga zaś to alfabetyczny spis tematów podjętych w *Postylli i Apologii*.

¹³⁹ W. Krasieński: *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*. T. 2, cz. 1. Warszawa 1904, s. 51-53.

¹⁴⁰ T. Wojak: *Szkice z dziejów reformacji w Polsce XV i XVII w.* Warszawa 1977, s. 102.

¹⁴¹ J. Wujek: *Apologia*. W: *Postylla*. Kraków 1584, s. 611.

¹⁴² Porównanie cytacji zawartej u Jakuba wobec oryginału Grzegorza wskazuje, iż starał się wiernie oddać słowa kalwinisty. Zdarzają się jednak pewne interpretacje. Por. Wujek: *Postylla*. Kraków 1584, s. 611; Grzegorz z Żarnowca: *Postylla*. Kraków 1580-82, cz. III, s. 507.

Grzegorz nie pozostawił odpowiedzi Jakuba bez własnych osądów i przygotował pisemną odpowiedź pt.: *Obronna Postylli Ewangelickiej*¹⁴³ tym razem bardzo szybko, bo w roku ukazania się *Apologii* (1584), w drukarni Wirzbięty w Krakowie, która cieszyła się dużą poczytnością wśród różnowierców. W 1591 r. dojdzie do jej wznowienia w drukarni Jana Karcana w Krakowie¹⁴⁴.

Na karcie tytułowej Grzegorz zaznaczył, że jest to odpowiedź przede wszystkim na *Apologię*, do której nie przypisał autora, tylko określił jako dzieło jezuitów. W *Przedmowie do łaskawego a krześcijanskiego czytelnika* również odnosi się do całego Towarzystwa, nie przebierając w negatywnych określeniach *Iezuithowie nie są thowarzyszami Pana Jezusowymi, iako się zowią, ale nieprzyjacielami iego, y świętey prawdy iego przeciwniki, to iest onymi, o których Pan przepowiadał, iż wiele ich miało przyść w Imię iego*¹⁴⁵. Praca została podzielona na dwie części: w pierwszej poprzez 10 kazań autor odnosi się do pracy Jakuba Wujka, na drugą składają się kazania podejmujące najważniejsze zagadnienia dla chrześcijan. Analizuje sakramenty święte, tradycję ojców kościoła, jak również odnosi się do nauki M. Lutra, którego stara się bronić jako ojca reformacji. Mimo że w słowie skierowanym do czytelnika autor użył określenia, iż pisze kazania, trudno się doszukać podobieństwa do kazań, jakie zawarł w swojej *Postylli*. Na każdej stronie druku używa określenie jezuita lub jezuitki, na marginesach również bardzo dużo odniesień w stosunku do uczniów Ignacego de Loyoli. Celem pracy było bardzo silne wystąpienie przeciwko zakonowi i wskazanie, że ich silna pozycja w Rzeczypospolitej nie ma racji bytu z powodu braku czystości wykładanej przez nich nauki. Czytelnik mógł mieć wrażenie, że cechą charakterystyczną dla jezuitów jest niewiedza na temat prawd Biblii i w głoszonych w pismach ojców kościoła. Używają oni tylko jednego argumentu *iakimi się też tytuły przez wszystkie pisanie swoje Iezuithowie popisują, niczym inszym prostaków nie łowiąc, iedno słowami tymi Kościół katolicki, Kościół katolicki*¹⁴⁶. Praca ta jest doskonałym przykładem apologetyczności wielu pism z XVI w., nie ma w niej silnych logicznych argumentów, lecz wiele epitetów i rywalizacji raczej w formie liczby, a nie jakości udzielanych odpowiedzi.

Grzegorz z Żarnowca nazywany był *kalwińskim Skargą*, pięknie głosił kazania, w środowisku różnowierców uznawana była też jego działalność pisarska. Warto zaznaczyć, iż badacze z początku XX w., jak np. Tadeusz Grabowski, bardziej podkreślali znaczenie Reja niż Grzegorza z Żarnowca pod względem zdolności pisarskich: *Żywym, mocnym, dzielnym jest duch Żarnowczyka, czystym i wolnym od naleciałości jego język, ale ani tak ujmujący, jak Rejowy, ani takiej mocy i wdzięku jak Skarga*¹⁴⁷.

Porównując dzieła, można zauważyć pewne podobieństwo pomiędzy Grzegorzem z Żarnowca a Jakubem Wujkiem, obaj bardzo cenili studium teologii, a jej język powodował, że dzieła, które stworzyli, nie były tak bardzo płomienne i efektowne, jak pisarza z Nagłowic, czy kaznodziei królewskiego.

¹⁴³ Grzegorz z Żarnowca: *Obrona postylle ewangelickiej*. Kraków 1584.

¹⁴⁴ J. Okopień: *Pionierzy czarnej sztuki 1473-1600*. T. 1. Warszawa 2002, s. 132.

¹⁴⁵ Grzegorz z Żarnowca: *Przedmowa*. W: *Obrona*. Kraków 1584, s. nłb.

¹⁴⁶ Grzegorz z Żarnowca: *Obrona*. Kraków 1584, s. 169.

¹⁴⁷ T. Grabowski: *Z dziejów literatury kalwińskiej*. Kraków 1906, s. 154.

RATIO
ATQVE INSTITVTIO
STVDIORVM

PER SEX PATRES AD
*idiussu R. P. Praepositi Ge-
neralis deputatos con-
scripta.*



R O M A E.

In Collegio Societatis Iesu. Anno Domini.
M. D. LXXXVI.

Cum Facultate Superiorum.

Rozdział piąty

Przełożony w Towarzystwie Jezusowym

1. Wizytator domów Towarzystwa Jezusowego

a. Jarosław

Po powrocie do ojczyzny Wujek zatrzymał się w Jarosławiu, gdzie dookończył prace nad wydaniem *Postylli katolickiej* wraz z *Apologią*. Ukazały się one w drukarni Siebeneichera w Krakowie w 1584 r. Budowa kolegium w Jarosławiu postępowała bardzo powoli, w roku powrotu Wujka do Rzeczypospolitej była gotowa część mieszkalna dla zakonników, przy kościele były prowadzone prace murarskie i rozpoczynano stawiać mury pod kolegium. Dopiero w 1599 r. ukończono sale lekcyjne, ale pożary i liczne nieszczęścia nadal utrudniały pełny rozwój wspólnoty jezuickiej na Rusi¹. Dla Jakuba Wujka było zapewne wielką przyjemnością przyglądać się dziełu, które w latach wcześniejszych było mu dane rozpoczynać podczas swojej pierwszej misji na wschodzie Polski.

Pobyt w Jarosławiu zaowocował podjęciem kolejnego wyzwania przez Towarzystwo Jezusowe. Pracując nad następnymi publikacjami w Jarosławiu, podjął się Wujek, na życzenie przełożonych, rozmów z arcybiskupem Lwowa, Janem Dymitrem Solikowskim na temat założenia kolegium zakonu we Lwowie. Ordynariusz był pod wrażeniem rekolekcji odprawionych u jezuitów w Wilnie w 1583 r., dlatego posłanie do Lwowa Wujka było dobrym rozwiązaniem, w przyszłości przyczyni się on do powstania kolegium. Dynamika ćwiczeń duchownych oraz fascynacja wspólnotą zakonną Towarzystwa Jezusowego wymagały wsparcia i pokierowania w taki sposób, aby zamierzenia, jakie zrodziły się podczas rozważań o sprawach wiecznych, mogły być przełożone na doczesne zaproszenie jezuitów do Lwowa.

¹ Zob. K. Leń: *Jezuickie kolegium św. Jana w Jarosławiu*. Kraków 2000., s. 43-45.

b. Lwów

Wujek został przyjęty we Lwowie bardzo życzliwie, zamieszkał w pałacu arcybiskupa i w lipcu oraz sierpniu 1584 r. głosił kazania w katedrze. Zapoznał się również z diecezją, ponieważ na życzenie Solikowskiego wizytował ją wraz z nim². Doskonałymi kontynuatorami starań środowiska zakonnego, o utworzenie kolegium we Lwowie byli następcy Jakuba Wujka, m.in.: Benedykt Herbest i Kasper Nahaj, którzy przebywali tam do kwietnia 1586 r. Pozostający w otoczeniu biskupa autor prac katechetycznych zajmował się głoszeniem kazań, spowiadaniem oraz częstymi misjami prowadzonymi w okolicach Lwowa³. Pozytywnie oceniał postępy rozbudowy kolegium, zwłaszcza udział w przedsięwzięciu arcybiskupa lwowskiego oraz działalność duszpasterską Benedykta Herbesta we Lwowie, a także na Podolu i Pokuciu⁴.

W 1590 r. Towarzystwo otrzymało na własność drewniany dom, a cztery lata później kaplicę pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa, z fundacji patrycjuszki Zofii Hanlowej, co rozpoczęło stałą obecność i rozwój zakonu we Lwowie. Na początku lat dziewięćdziesiątych XVI w. członkowie Towarzystwa osiedli na stałe w tym mieście. Pierwszym superiorem został Marcin Laterna i miał początkowo do pomocy kapłanów: Kaspra Nahaja, Kaspra Czarnkowskiego i Jakuba Lawińskiego⁵.

Arcybiskup Solikowski w swoich dalekosiężnych zamierzeniach, z polecenia Stolicy Apostolskiej, planował rozwój misji na terenie Mołdawii⁶. Prace podjęte przez jezuitów i franciszkanów nie nabrały takiego tempa, jak w Siedmiogrodzie. Wynikało to m. in. z trudności politycznych i rywalizacji o tę ziemię pomiędzy Polską, Austrią i Turcją.

Jakub Wujek poprzez swoje kontakty we Lwowie przyczynił się do powolnego, ale bardzo skutecznego rozwoju kolejnej wspólnoty Towarzystwa Jezusowego. Jego dar konwersacji połączony z siłą, z jaką głosił kazania i wypełniał obowiązki duchownego, zachęcały i potwierdzały we władarzu biskupstwa lwowskiego potrzebę sprowadzenia i umocowania na stałe jezuitów w swojej diecezji. Dla zakonu była to kolejna placówka położona na wschodzie, dzięki czemu jezuita mieli możliwość wpływania już nie tylko na tradycyjne dla nich walki z protestantyzmem, ale pojawiła się możliwość oddziaływania na wspólnoty wiernych należących do prawosławia. Kościół grekokatolicki, jaki powstał w końcu XVI w., będzie miał dzięki misjom Laterny i Herbesta większe pole do pozyskania wiernych, którzy wcześniej doświadczyli dobrego słowa i przykładu życia chrześcijańskiego ze strony przedstawicieli zakonu.

Towarzystwo Jezusowe stosunkowo długo zwlekało z podjęciem decyzji, na co przeznaczyć rezydencję we Lwowie. Z jednej strony pojawiały się propozycje utworzenia Akademii lub kolegium. Jednak uboga, pod rządami Soli-

² Zob. H. Kramarz: *Jezuici we Lwowie na przestrzeni wieków*. W: *Jezuici a kultura polska*. Kraków 1993, s.159.

³ M. Wielewicz: *Historia Collegii Leopoliensis Iesu manu propria R. P. Mattiae Wielewicz pro tunc rectoris diligentissime collecta et descripta ad annum 1669 quo anno obdormivit in Domino*, s. 3-4; *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 15 IV 1586* Kraków. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 49.

⁴ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 26 X 1586* Pułtusk, s. 65.

⁵ M. Wielewicz: *Historia Collegii Leopoliensis*, s. 11.

⁶ Tamże, s. 18-19.

kowskiego diecezja, nie była w stanie zrealizować w całości inwestycji, brakowało także sponsorów świeckich. Ostatecznie dopiero w 1608 r. otworzono kolegium i rozpoczęto budowę kościoła pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Fundatorem budowli sakralnej była Elżbieta z Gostomskich Sieniawska. Kościół został konsekrowany 10 listopada 1630 r. przez arcybiskupa Jana Andrzeja Próchnickiego⁷.

c. Rzym

W maju 1584 r. Jakub Wujek brał udział w kongregacji Towarzystwa Jezusowego w Kaliszu. Podczas spotkania jezuitów uchwalono potrzebę przygotowania katolickiego przekładu Biblii. Współbracia pragnęli utworzyć komisję składającą się z teologów, aby rozpoczęła pracę najpierw nad przekładem *Nowego Testamentu*, a następnie dokończyła całe dzieło.

Choć początkowo brano pod uwagę Piotra Skargę oraz Stanisława Warszewickiego, zaproponowano również Jakuba Wujka jako najbardziej przygotowanego merytorycznie do podjęcia się translacji Biblii. Posiadał on zarówno odpowiednie wykształcenie humanistyczne, znajomość języków, w których wydawano dotychczas Pismo Św. oraz miał doświadczenie jako autor wielu publikacji.

Jakub Wujek jako prokurator prowincji został posłany z misją do generała zakonu w celu uzyskania odpowiednich pozwoleń. Koniec 1584 r. spędził Wujek w Wiecznym Mieście, gdzie uzyskał stosowne pozwolenia do tłumaczenia Pisma Św. Odprawił u boku generała zakonu ćwiczenia ignacjańskie⁸ i powrócił do Rzeczypospolitej w marcu 1585 r.

Generał Aquaviva bardzo starannie podszedł do zagadnienia tłumaczenia Pisma Św. na język polski. Uzyskał odpowiednie pozwolenia u papieża Grzegorza XIII, zalecał, aby dobrano odpowiednich członków do komisji podejmującej się tłumaczenia, a następnie poddano tekst Biblii ostatecznej cenzurze⁹.

Po powrocie z Wiecznego Miasta przekład Biblii ostatecznie zlecono Jakubowi Wujkowi. Praca nad tłumaczeniem była jednym z zadań, jakie miał od 1585 r. do wykonywania na rzecz Towarzystwa i Kościoła w Rzeczypospolitej.

d. Kalisz

W 1584 r. przed wyjazdem do generała zakonu, jako wizytator prowincji Wujek podjął się zadania rozpoczęcia rozmów z prymasem Stanisławem Karnkowskim na temat fundacji kolegium jezuickiego w Kaliszu. W drodze z Poznania do Kalisza głosił kazania w Pyzdrach, gdzie kler i ludność miejscowa były zachwycone spotkaniem z jezuitą, został on podjęty posiłkiem i odpowiednio wyposażony na dalszą drogę. Włodarz Kościoła na ziemi wielkopol-

⁷ Zob. S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 291.

⁸ *Jakub Wujek do Pawła Campano 26 VI 1584 Kalisz*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 45.

⁹ *Responsa ad Congregationis Provinciae Poloniae quaesita data menes februario 1585* (Wiedeń, Bibl. Nar., rksp. 11977 k. 64). Zob. J. Sygański: *Ks. Jakób Wujek z Wągrowca*, s. 64.

skiej przyjął bardzo gościnnie misjonarza z Siedmiogrodu w swojej rezydencji. Rozmowy dotyczyły ustalenia początku prac nad budową nowego kolegium Towarzystwa Jezusowego. Towarzyszył wizytatorowi i uczestniczył w rozmowach o. Jan Konarski, rektor kolegium w Poznaniu, do którego obowiązków należało pilnowanie postępów w pracach budowlanych. Wujek odradzał prymasowi zakup domu murowanego z przeznaczeniem dla przyszłych konwiktów w okolicach siedziby jezuitów, sugerował, aby 1200 florenów przeznaczonych na ten cel przekazać na zakup materiałów budowlanych pod nowe kolegium. Ostatecznie na kamienie, wapno i cegły przeznaczono 1000 florenów. Ustalono także zakup folwarku Piekary dla zabezpieczenia przyszłego domu zakonnego¹⁰.

Wiele czasu Jakub Wujek spędzał na załatwianiu bieżących spraw Towarzystwa. Starania te przyczyniły się m.in. do otwarcia w przyszłości seminarium przy Kolegium Towarzystwa w Kaliszu, które ostatecznie rozpoczęło swoją działalność w 1593 r.

Po spotkaniu z Karnkowskim Wujek udał się przez Kraków do Lwowa, gdzie spędził dwa miesiące¹¹.

e. Poznań

Od wiosny 1585 r. Jakub Wujek przebywał w kolegiach w Krakowie, Poznaniu i Braniewie. Gromadził odpowiedni warsztat naukowy do rozpoczęcia prac nad tłumaczeniem Biblii.

Wujek wypełniał bardzo gorliwie obowiązki przełożonego, objeżdżając domy zakonne i nadzorując bieżące sprawy Towarzystwa w Polsce. Bardzo szczególnym zajęciem i mało wdzięcznym było podjęcie się interwencji w sprawie publikacji Antonia Possevina pt. *Notae divini verbi et apostolicae ecclesiae fides*, która ukazała się w 1586 r. Była ona odpowiedzią na polemiczny druk Davida Chydraei wobec Possevina. Korektorem dzieła Possevina został o. Wawrzyniec Artur Faunteus, który zwrócił się z prośbą o interwencję Jakuba Wujka w Rzymie. Korektor uważał, a Jakub Wujek to potwierdził własnym studium fragmentów dzieła, iż tytuły rozdziałów nie odpowiadają zawartości, upowszechniają stare zasady sprzed Soboru Trydenckiego. Poprawki sugerowane przez ojca Faunteusa nie zyskały akceptacji autora, a wręcz przeciwnie, zabronił czynienia jakichkolwiek następnych, poza czysto gramatycznymi. Pozycja Possevina w Rzeczypospolitej jako legata papieskiego powodowała naturalną trudność w zwróceniu mu uwagi, dlatego Jakub Wujek prosił o wsparcie u samego generała zakonu. Autor *Moscovii* – Possevino jako wysłannik Stolicy Apostolskiej nie podlegał prowincjałowi w Rzeczypospolitej, więc był poza zasięgiem władzy polskiego zwierzchnika zakonu.

Possevino w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XVI w. miał coraz większe kłopoty z pozyskaniem zwolenników i protektorów. Jego misje pomie-

¹⁰ *Jakub Wujek do Pawła Campano 26 VI 1584 Kalisz*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 44-45.

¹¹ Tamże, s. 45; opis pobytu został zaprezentowany w podrozdziale *Jarosław*.

dzy dworem polskim a habsburskim miały bardzo niejasne przesłanie. W Krakowie postrzegano go jako zwolennika Wiednia, a w stolicy Cesarza jako poplecznika króla polskiego. Prowincjał w Rzeczypospolitej także doradzał Wujkowi odwoływanie się do Rzymu. Tłumacz Biblii obawiał się, że książka legata może przysporzyć wstydu zakonowi i całemu Kościołowi w jego ojczyźnie. Sugerował jednocześnie, że jeżeli nie uda się przekonać Possevina teraz, to należy zająć się publikacją tuż po jej wydrukowaniu i poddać ją ostrej wewnętrznej cenzurze¹². Wielką odwagą wykazał się Jakub Wujek, podejmując starania o powstrzymanie mało atrakcyjnego dzieła przed drukiem, bez względu na osobę autora i jego wpływy, zarówno w zakonie, jak i Rzymie. Druk był dla niego śladem trwałym, do którego zawsze będzie można się odwoływać. Zakonu i Kościoła nie było stać w czasach kontrreformacji na pisma mało odpowiedzialne. Wysiłki Wujka zaowocowały decyzją papieża z 16 lutego 1585 r., który na prośbę generała Aquavivy cofnął pełnomocnictwa Possevino jako legatowi. Decyzję Stolicy Apostolskiej przywiózł Wujek w marcu 1585 r., wracając z Rzymu. Podporządkowano Possevina całkowicie prowincjałowi w Polsce, a ten wysłał go do Braniewa, aby przygotowywał się do dalszych działań na wschodzie państwa polskiego i Rusi¹³.

W 1585 r. zakon podejmował kolejne próby instalacji na terenie Gdańska, Wujek informował generała, że praca misyjna o. Kaspra Sawickiego pozostaje na razie w całkowitym ukryciu i czeka na otwarcie się gdańszczan na słowo Boże¹⁴. Oficjalna działalność, jak utrzymuje biograf działalności jezuitów w Gdańsku, Sławomir Kościelak, rozpoczęła się 2 maja 1586 r. Skoro Wujek w kwietniu donosił o pozostającym w ukryciu Sawickim, należy sądzić, iż przybył on do Gdańska zdecydowanie wcześniej niż w maju¹⁵.

Tymczasem dobiegały końca prace nad ustanowieniem fundacji w Kaliszu. Jakubowi Wujkowi udało się, mimo sprzeciwu kanoników, zawrzeć konsensus z prymasem Karnkowskim. Przekazał on kolejne 1000 florenów na budowę, zakupił za 1600 florenów kolejne domy i place oraz zamierzał za 12000 florenów nabyć dla jezuitów wielką posiadłość pod Kaliszem. Ten pomysł nie został zrealizowany ze względu na dwukrotne podbicie ceny terenu. Ustanowił także w celu zabezpieczenia dochodów dla kolegium kanonie w Kaliszu. Podczas rozmów i podpisywania fundacji byli obecni: Stanisław Karnkowski, Jakub Wujek jako wiceprowincjał, Jan Konarski (rektor z Poznania), Jan Wąchalski (rektor z Kalisza) i Kasper Sawicki (wicerektor z Poznania)¹⁶. Ten ostatni powrócił do centralnej Polski z Gdańska po nieudanej próbie rozpoczęcia działalności zakonu na Pomorzu¹⁷. Towarzystwo Jezusowe w osobach Kaspra Sawickiego i Krzysztofa Kirchammera próbowało założyć stałą rezydencję w Gdańsku dzięki wsparciu ze strony bp. Hieronima Rozrażewskiego i oficjała przy kościele św. Brygidy, Mikołaja Miloniusza. Pożar tymczasowej siedziby jezuitów w 1587 r. przy kościele

¹² *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 9 V 1585*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 46-47.

¹³ J. Poplatek: *Alumnat papieski w Wilnie*. W: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*. Kraków 1994, s. 104.

¹⁴ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 15 IV 1586 Kraków*, s. 49.

¹⁵ S. Kościelak: *Jezuici w Gdańsku*. Kraków 2003, s. 30.

¹⁶ L. Piechnik: *Seminaria*, s. 123.

¹⁷ S. Kościelak: *Jezuici w Gdańsku*, s. 50-51.

św. Brygidy spowodował zaniechanie dalszych działań. W 1592 r, dzięki wsparciu króla Zygmunta III Wazy, uda się ustanowić Kolegium Gdańskie w Starych Szkotach¹⁸.

Szczodrość biskupa Kościoła w Wielkopolsce była tak wielka, iż poza wspieraniem kolegium w Kaliszu angażował się także w rozbudowę wspólnoty jezuitów w Poznaniu. Przychylność wobec jezuitów ze stolicy Wielkopolski wynikała m. in. z faktu, że przeciwnikiem tworzenia kolejnej wspólnoty w stosunkowo niewielkiej odległości był rektor poznański, Jan Konarski, który obawiał się, że z chwilą powołania kolegium w Kaliszu podupadnie edukacja w Poznaniu, ze względu na brak silnego, a przede wszystkim bogatego protektora. Obydwie wspólnoty znajdowały się jednak w diecezji gnieźnieńskiej, co budziło troskę u arcybiskupa¹⁹. Jawiły się także pomysły w środowisku zakonnym, aby wzmocnić starania o utworzenie Akademii w Poznaniu, co bardziej uzasadniałoby potrzebę instalacji seminarium i kolegium w Kaliszu. Wujek starał się łączyć szczodropliwość prymasa dla obydwu wspólnot, bez przymuszania do jakiegokolwiek ograniczania ich rozwoju. Ufał, że duża liczba wspólnot nie zachwieje wysokim poziomem nauczania i znajdą się nowi członkowie zakonu chętni do pracy z młodzieżą.

W sierpniu prymas przekazał 500 florenów na rzecz wspólnoty jezuickiej w stolicy Wielkopolski. Wiceprowincjał zabiegał, aby dobra Sławno przekazane dla utrzymania kolegium kaliskiego, zamienić na uposażenie Bochlewo, które stanowiło własność Poznania. Taka zamiana była podyktowana przede wszystkim względami organizacyjnymi, gdyż Sławno było bliżej Poznania, a Bochlewo – Kalisza. Wujek był bardzo wrażliwy na punkcie zabezpieczenia wspólnot zakonnych, wiedział i znał wskazania konstytucji zakonu, mówiące o stałych dochodach dla kolegiów. Nie chciał ciągle zabiegać o specjalne wsparcia ze strony arcybiskupa, bo doskonale wyczuwał pewną niechęć księży z kapituły kaliskiej wobec Towarzystwa. Pełne uposażenie gwarantowało znacznie większą niezależność wobec ordynariusza diecezji Kościoła, którzy zmieniali się na swoich stanowiskach, a zakon zmierzał do pełnej stabilizacji²⁰.

Latem 1586 r. wspólnotę poznańską odwiedził Antonio Possevino, nie doszło jednak do żadnych spięć pomiędzy jezuitami. Mimo wpływu na ograniczenie uprawnień współbrata w prowincji polskiej, Jakub Wujek cieszył się zaufaniem i dużym szacunkiem misjonarza wschodu²¹.

Wujek doskonale orientował się, jak można sądzić na podstawie korespondencji, w zmianach personalnych w prowincji, interesował się zwłaszcza wspólnotami, w których przebywał. Śledził rozwój Akademii w Wilnie, cieszył się, że o. Laterna, po pozbyciu się obowiązków kaznodziei, wrócił do nauczania, a do pomocy pozyskał współbrata Antoniego Ariasa, który w opinii marszałka wielkiego litewskiego, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, bardzo dobrze wpływał na nastroje dworu królewskiego poprzez swoją łagodność²².

¹⁸ Tamże, s. 30-35.

¹⁹ L. Piechnik: *Seminaria*, s. 121.

²⁰ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 3 VIII 1586 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 52-54; *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 29 VIII 1586 Kalisz*, s. 55; HPCSI, s. 162.

²¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 3 VIII 1586 Poznań*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 54.

²² Tamże, s. 53.

Wujek po zabraniu głosu w sprawie druku Possevina otrzymał kolejne zadanie cenzurowania wydań współbraci w Rzeczypospolitej. Procedury były dość otwarte, zakon zwracał jednak uwagę na poprawność teologiczną i czy wydawane książki nie powielały tytułów znanych z Europy Zachodniej. W 1586 r. Wujek recenzował wraz z o. Arturem Wawrzyńcem Faunteusem książkę Alfonsa Pisanusa *Confutatio brevis centrum et tredecim errorum, apud sectarios nostri saeculi, circa septem Sacramenta*, która zyskała akceptację współbraci i ukazała się w Poznaniu w 1587 r. Wiceprowincjał nie był zachwycony tą pracą, ale uznał, że może być przydatna w środowisku kapłanów i świeckich jako pomoc w walce z różnowiercami²³. Współrecenzent druków jezuitów w Polsce o. Faunteus był także samodzielnym pisarzem, wydał *Refutatio descriptionis Coenae Dominicae* w Poznaniu w 1590 r., praca omawiała interpretację sakramentu eucharystii.

We wrześniu 1586 r. Wujek przybył do Krakowa, skąd planował podróż na wypoczynek do Piszczan koło Tyrnawy. Jednak ze względu na kolejny obowiązek wizytacyjny, udał się do kolegium w Pułtusk²⁴, a przy okazji spotkał się z prymasem Karnkowskim w Łowiczu. Zapewnienia finansowe płynące z ust opiekuna zakonu napawały szczególnym optymizmem wobec dalszych postępów przedsięwzięć jezuitów w Rzeczypospolitej. Arcybiskup przekazał kolejne domy i ogród dla Towarzystwa w Kaliszu za sumę 5000 florenów. Ustanowił także zakonników wykonawcami testamentu, zaznaczając w nim miejsce pochówku w nowo budowanej świątyni oraz dając prawo do dochodów rocznych po jego śmierci ze swoich dóbr. Angażował się także, co bardzo podobało się Wujkowi, we wspieranie dążeń jezuitów w ustanowieniu Akademii w Poznaniu, gdzie bardzo chciał najpierw otworzyć wydziały filozoficzny i teologiczny²⁵.

Kłęska zarazy, jaka nawiedziła Siedmiogród, dotknęła także Rzeczypospolitą. W kolegium poznańskim w 1586 r. zmarli: o. Stanisław Dobrzycki (19 września), Łukasz Tłukowski (5 października) oraz Baltazar Rudomina (9 października). Zgodnie z zaleceniami wiceprowincjała odizolowano chorych zakonników, dzięki czemu udało się zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu zarazy²⁶. Wujek obawiał się jednak, że morowe powietrze może pojawić się także w innych kolegiach w Rzeczypospolitej²⁷.

f. Kraków

Święta Wielkanocne 1587 r. Jakub Wujek spędził w Krakowie. Martwił się o nowo ustanowiony dom probacyjny w stolicy Rzeczypospolitej, z powodu braku odpowiedniej parafii, która mogłaby utrzymywać probantów²⁸ i gości zmierzających do Rzymu przez Kraków. Problemy organizacyjne nie pozwa-

²³ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 29VIII 1586 Kalisz*, s. 55.

²⁴ Tamże, s. 56.

²⁵ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 26 X 1586 Pułtusk*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 61.

²⁶ HPCSI, s. 166-167.

²⁷ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 26 X 1586 Pułtusk*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 63.

²⁸ W Towarzystwie obowiązywał zwyczaj odprawienia trzeciej probacji kilka lat po przyjęciu święceń kapłańskich. Rekolekcje i nauki miały odnowić członków zakonu. Zwyczajowo po probacji przełożeni decydowali o udzieleniu trzech lub czterech ślubów.

lały mu w pełni zająć się pisarstwem, dlatego obawiał się przyjmowania kolejnych urzędów w zakonie. Prosił generała, aby nie powierzał mu obowiązków prowincjała, chciał być tylko wiceprowincjałem. Obawiał się, że będąc wymagającym wobec siebie, podobnie będzie czynił wobec podwładnych, co mogło rodzić napięcia. Praca nad rozwojem duchowym współbraci była dla niego bardzo ciężka i pracochłonna. Sądził, że nie ma specjalnych predyspozycji do tego rodzaju działań i jego ułomność – jak sądził, rozpoznawana przez podwładnych – nastroczała wiele kłopotów. Nie chciał także przyjąć propozycji powrotu na misję do Siedmiogrodu w celu zastąpienia o. Lelesziego w działaniach na dworze księżęcym. Otoczenie księcia, a szczególnie gry polityczne, nie zachęcały Wujka do powrotu. Argumentował również swoje prośby brakiem znajomości języka węgierskiego. Jednak wszystkie propozycje, jakie padały ze strony przełożonych, był gotowy przyjąć jako wzorowy jezuita ku chwale Boga²⁹. Ułomnością czy raczej niedoskonałością, na jaką powoływał się Wujek w stosunku do obowiązku podjęcia trudu rządzenia prowincją, było jego pochodzenie mieszczańskie, co w XVI w. miało duże znaczenie. Zakon oficjalnie był otwarty dla osób ze wszystkich warstw społecznych, ale w relacjach bezpośrednich dochodzić mogło – i zapewne dochodziło – do wypominania sobie koloru krwi. Mieszczanin wydający polecenia szlachcicowi, nawet w obrębie społeczności kleru, to przypadek bardzo rzadki w dobie kontrreformacji.

Kolejnym dziełem podejmowanym przez jezuitów, o które martwił się Wujek, była inicjatywa ustanowienia w Krakowie domu profesów. Liczył na szczególną pomoc w tej sprawie ze strony P. Skargi³⁰. Królowa Anna wykazała poparcie dla zakonu, przekazując 500 florenów³¹.

g. Myślami i sercem w Siedmiogrodzie

Praca podjęta nad tłumaczeniem Biblii została przerwana z powodu nalegań płynących ze strony króla Stefana Batorego wobec prowincjała Campano, aby przyspieszyć realizację zamierzeń kontrreformacyjnych w Siedmiogrodzie. Królowi zależało na ustanowieniu w Koloszarze wydziałów teologii i filozofii, dzięki czemu powstałaby, wzorem Wilna, pierwsza Akademia w Siedmiogrodzie. Pragnął również podnieść domy Towarzystwa w Białogrodzie i Waradynie do rangi kolegiów³².

Prowincjał przedstawił również generałowi prośby personalne króla, który chciał, aby misję prowadził Jakub Wujek. Jednym z powodów była wielka potrzeba doradzania księciu w Siedmiogrodzie³³. Innym kandydatem na nauczyciela i socjusza władcy w Siedmiogrodzie był Marcin Laterna, którego

²⁹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 15 IV 1586 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja* T. XLVI, s. 48.

³⁰ Tamże, s. 49.

³¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 26 X 1586 Pultusk*, s. 65.

³² *Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva, 25 V 1585 Braniewo*. W: MAH, t. 2. s. 793.

³³ *Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva, 26 VIII 1585 Niepołomice*, s. 828; *Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva, 24 IX 1585 Ducla*, s. 839-840.

wysoko cenil prowincjał Jan Paweł Campano³⁴, ze względu na inteligencję i zdolność sprawnego lawirowania na dworze wśród dyplomatycznych intryg. W grudniu 1586 r. przyszedł męczennik, przebywając na dworze królewskim w Grodnie, dał do zrozumienia, że nie jest zachwycony pomysłem udania się do Siedmiogrodu. Król Stefan Batory także nie chciał zrezygnować z Marcina Laterny, pragnął wykorzystywać jego zdolności na swoim dworze oraz posyłać z misjami do Rzymu w celu pozyskiwania nowych jezuitów obcokrajowców do pracy w Siedmiogrodzie. Z takim zadaniem w 1586 r. przebywał w Wiecznym Mieście kaznodzieja królewski. Koszt podróży został opłacony ze skarbca królewskiego w wysokości 150 florenów. Laterna w Rzymie przyjął profesję czterech ślubów zakonnych, a po powrocie w Wilnie uzyskał 26 listopada 1586 r. tytuł magistra filozofii i doktora teologii³⁵. Dla kaznodziei królewskiego ostatnie lata panowania Batorego były naznaczone pewnymi napięciami, pojawiającymi się ze strony proponowanych na jego miejsce nowych kaznodziejów na dworze królewskim. Byli nimi eksjezuista Piotr Lilia oraz Kamil Tacchetti, z pochodzenia werończyk, pełniący w Polsce funkcję prowincjała franciszkanów konwentualnych. Gry dworskie nie doprowadziły do odsunięcia jezuitę ze środowiska najbliższych zaufanych króla³⁶. Laterna wskazywał na Jakuba Wujka jako człowieka doświadczonego i znającego nastroje panujące w ojczyźnie Stefana Batorego. Ten tłumaczył się wciąż brakiem znajomości języka węgierskiego, bez którego, jak oceniał, będzie mu trudno wypełniać dobrze powierzone zadanie edukacji księcia Zygmunta Batorego³⁷. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XVI w. Marcin Laterna pracował także nad swoim największym drukiem *Harfą duchowną*, który został wydany w drukarni Piotrkowczyka w Krakowie w 1585 r. Dzieło zawierało zbiór modlitw na różne okoliczności i uroczystości roku liturgicznego³⁸.

Ostatecznie, decyzją przełożonych, Wujek objął urząd wiceprowincjała, a przełożony Jan Paweł Campano miał za zadanie odbyć wizytację domów zakonnych w Siedmiogrodzie. Prowincjał we wrześniu 1585 r. udał się w podróż do Siedmiogrodu, gdzie przebywał do lutego następnego roku. Efektem wizytacji były kierowane do generała sugestie, aby utworzyć w Siedmiogrodzie samodzielną jednostkę administracyjną. Urząd wiceprowincjała, zdaniem Jana Pawła Campano, powinien objąć Jakub Wujek, chociaż, jak oceniał, był on bardziej skuteczny w działaniach na terenie Rzeczypospolitej jako wiceprowincjał, zastępując prowincjała w wizytowaniu wielu wspólnot zakonnych³⁹.

Rozpoczęta przez Jakuba Wujka misja w Siedmiogrodzie, pod rządami jego następcy Ferdynanda Capeci rozwijała się bardzo pomyślnie. Zgodnie z wcześniejszymi życzeniami króla Rzeczypospolitej, rozpoczęto w Koloszworosz wykładać filozofię, a w tym czasie do kolegium uczęszczało około 230 uczniów. W tym samym mieście rozpoczęło swoją działalność Seminarium Papieskie oraz Bursa Ubogich. Kolegiami stały się dawne domy w Alba Iu-

³⁴ *Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva 6 IX 1586 Grodno*, s. 975.

³⁵ Tamże, s. 975; S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 178, 220, 228.

³⁶ Zob. tamże, s. 186-192.

³⁷ *Marcin Laterna do Claudio Aquaviva 9 XII 1586 Grodno*. W: MAH, t. 2, s. 1005-1006.

³⁸ S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 204-219.

³⁹ *Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva, 25 V 1585 Braniewo*. W: MAH, t. 2, s. 791-792.

lia oraz Waradynie, które zabezpieczono ziemiami: Gypaju, Oroszi, Jánosd, Görbed, Andaháza i Szöcsköd⁴⁰. Fundacja kolegium w Alba Iulia została ostatecznie zatwierdzona w połowie 1586 r. Przewidywano, iż będzie w nim przebywało 20 jezuitów, a koszt utrzymania zobowiązywał się pokrywać książę Zygmunt Batory, przeznaczając po 100 florenów dla każdego zakonnika rocznie⁴¹. Pierwszy nowicjat Towarzystwa został zainstalowany w Colosmonstor. Wraz z rozwojem kolegium ciągle brakowało współpracowników i jak za czasów rządów Wujka, tak i podczas jego nieobecności jezuiti z misji w Siedmiogrodzie apelowali o nowych nauczycieli, zwłaszcza o braci pochodzenia węgierskiego⁴².

Tak pomyślny rozwój został zatrzymany wybuchem epidemii zarazy, jaka nawiedziła księstwo na przełomie lipca i sierpnia 1586 r. Członkowie Towarzystwa padli w wielkiej liczbie jej ofiarą, Jakub Wujek dowiedział się o wydarzeniach w Siedmiogrodzie m. in. z listu adresowanego do Piotra Skargi w Krakowie przez Andrzeja Busau⁴³. We wrześniu adresat był nieobecny, dlatego Wujek zapoznał się z treścią listów i postanowił zawiadomić o smutnych wydarzeniach generała i króla w Rzeczypospolitej. Po otrzymaniu informacji Stefan Batory ubolewał nad zniszczeniami, jakie poczyniła zaraza w jego rodzinnych stronach, prosił generała zakonu o możliwie szybkie posłanie nowych zakonników z całej Europy. Królowi zależało na szybkim wznowieniu działań Towarzystwa Jezusowego⁴⁴.

W wyniku rozprzestrzeniania się zarazy zmarło 29 członków zakonu, co uniemożliwiło misjonarzom dalszą pracę. Jednym ze zmarłych był ojciec Jan Ardulf, który współpracował z Jakubem Wujkiem podczas poprzedniej misji. Poznali się w Braniewie, gdzie Ardulf odprawiał nowicjat, a Wujek trzecią probację. Przyczyną takiego wielkiego pomoru było zbyt późne podjęcie decyzji przez rektora o rozwiązaniu szkół i przeniesieniu współbraci do bezpiecznych miejsc. Zdarzało się także, że zakażonych umieszczano w miejscach, gdzie przebywali zdrowi, co przyczyniało się do rozprzestrzeniania zarazy, a nie jej zatrzymaniu⁴⁵.

Po zarazach, jakie nawiedziły Siedmiogród, należało odbudowywać działalność Towarzystwa. Nowym przełożonym wspólnoty został ojciec Mateusz Struś, któremu już 26 stycznia 1587 r. udało się ponownie otworzyć szkołę w Koloszworosz. Miał on do pomocy tylko 3 kapłanów i 9 braci. Zgłosiło się zaledwie 40 uczniów. Po śmierci Stefana Batorego, 12 grudnia 1568 r., dała się we znaki rosnąca niechęć do zakonu ze strony środowisk protestanckich⁴⁶. Szlachta siedmiogrodzka rozpoczęła nasiloną kampanię przeciwko jezuitom. Różnowierstwo w Siedmiogrodzie zaczęło rozwijać się bardzo intensywnie,

⁴⁰ *Stefan Batory, Litterae donationis collegio varadinensis S.I.*, s. 823-824.

⁴¹ *Jan Paweł Campano, De fundatione collegio Albae Iulia. VI 1586*, s. 942-943.

⁴² *Ferdynand Capeci do Jana Pawła Campano, 9 VIII 1585 Claudiopoli*, s. 809-818.

⁴³ *Andrzej Busau do Piotra Skargi, 21 VIII 1586 Kövár*, s. 965-972. Oryginał tego dokumentu zaginął, znany jest tylko z odpisów i listu Wujka do generała zakonu z 26 X 1586 r.

⁴⁴ *Stefan Batory do Claudio Aquaviva 28 IX 1586 Grodno*, s. 972-973.

⁴⁵ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva VIII 1586 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 57-60; *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 26 X 1586 Pułtusk*, s. 61; S. Obirek: *Jezuici na dworach*, s. 25.

⁴⁶ *Mateusz Struś do Claudio Aquaviva 12 II 1587 Claudiopoli*. W: MAH, t. 3, s.13.

młodociany książę nie miał wystarczających sił, aby zatrzymać narastającą niechęć do katolików, a szczególnie do członków Towarzystwa.

Ostatnich sakramentów król nie przyjął, obok umierającego przebywali: podkanclerz koronny biskup przemyski Wojciech Baranowski, podkomorzy królewski Franciszek Wesselényi oraz M. Laterna. Jezuitę szczególnie bolało brak przyjęcia eucharystii przez Stefana Batorego, wiedział, że planował to tradycyjnie uczynić na Boże Narodzenie⁴⁷.

Prowincjał Jan Paweł Campano polecił każdemu kapłanowi odprawić 25 mszy św. za zmarłego i jednocześnie zabronił mieszania się do wolnej elekcji, jaka miała odbyć się dla wyboru nowego króla⁴⁸. Król w testamencie nie zapisał nic ze swoich dochodów dla zakonników w Rzeczypospolitej. Większość poszła na rzecz ziemi rodowej Transylwanii, w której potwierdził wszystkie nadania dla jezuitów i polecał ich szczególnej trosce Siedmiogrodzian⁴⁹. Na pogrzebie mowę wygłosił kanonik Krzysztof Warszewicki, podczas uroczystości na Wawelu. Marcin Laterna wygłosił egzekwie w jednym z kościołów krakowskich, najprawdopodobniej u św. Barbary, które ukazały się drukiem w języku łacińskim w Krakowie w 1588 r.⁵⁰

Dość często w literaturze przedmiotu, a szczególnie studiując prace historyków jezuitskich, można odnieść wrażenie, że relacje między królem a członkami zakonu Loyoli były nadzwyczaj dobre. Raczej należałoby studiować takie oceny. Dla Stefana Batorego szczególnym miejscem było Grodno, a nie Wilno, gdzie funkcjonowała Akademia. Posiadał tutaj liczne majątki, udawał się na ulubione polowania, a przede wszystkim odpoczywał od próśb polskiej szlachty⁵¹. Król i jezuita byli podobni do siebie, merkantylni, ale jednocześnie zewnętrznie bardzo otwarci. Celem każdej ze stron było załatwienie swoich spraw: zakon pragnął poszerzenia wpływów na wschodzie Rzeczypospolitej, a Batory rozwoju katolicyzmu w Siedmiogrodzie.

Podobnie jak śmierć króla Stefana Batorego przyczyniła się do kłopotów zakonu w Siedmiogrodzie, tak wybór na tron elekcyjny Zygmunta III Wazy przynosił duże nadzieje na dalszy rozwój Towarzystwa w Rzeczypospolitej: *Zygmunta wychowywali od młodości, znali dobrze jego zalety i słabości. Jak przy Stefanie czuli się „żołnierzami sprawy Kościoła”, tak przy Zygmuncie byli niewątpliwie częścią jego „dalszej rodziny”*⁵². Objęcie tronu przez Zygmunta III Wazę dokonało się ostatecznie przy udziale wojska⁵³ i dawało, zarówno polskiej szlachcie, jak i szwedzkiej nadzieję na spełnienie własnych interesów. W Polsce myślano o przyszłej unii personalnej i dominacji nad Morzem Bałtyckim, Szwedzi zaś m.in. upatrywali możliwość opanowania szlaków handlowych biegnących przez obszar Polski do Rosji. Zamierzenia nie zostaną zrealizowane, a jedną z przyczyn będzie głęboka

⁴⁷ Marcin Laterna do Claudio Aquaviva 15 XII 1586 Grodno. Tamże, s. 1009; S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 230-231.

⁴⁸ Tamże, s. 233.

⁴⁹ Marcin Laterna do Claudio Aquaviva 6 II 1587 Grodno. W: MAH, t. 3. s. 7.

⁵⁰ M. Laterna: *Oratio in exequias funeris Divi Stephani Primi, Polonorum Regis laudatissimi*. Kraków 1588.

⁵¹ S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 229.

⁵² S. Obirek: *Jezuici na dworach*, s. 19.

⁵³ J. Dziegielewski: *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573-1674*. Pułtusk 2003, s. 101.

wiara katolicka nowego władcy, umiejętnie wspierana i pielęgnowana przez jezuitów, oraz sztywna postawa luteran z jego rodzinnego kraju -- Szwecji. Zalecenia władz zakonnych, aby jezuita nie mieszała się do walki na polu elekcyjnym pomiędzy Zygmuntem III Wazą a Maksymilianem Habsburgiem, zostały przyjęte i spełniane w miarę możliwości. Spowiednikiem i doradcą prymasa Stanisława Karnkowskiego w czasie konwokacji został Artur Wawrzyniec Fauntenus, z pochodzenia Anglik. Antonio Arias (Hiszpan) troszczył się duchowo o kardynała Jerzego Radziwiłła, natomiast Bartłomiej Viller (Francuz) wspierał posła cesarskiego, Stanisława Pawłowskiego⁵⁴. Tak więc polscy jezuita nie wnikali w zawilosci układów elekcyjnych, ale obcokrajowcom nikt nie zabraniał działać.

Tuż przed wyjazdem do Siedmiogrodu Jakub Wujek pracował także nad rozpoczętym *Ratio studiorum*. Nie brał udziału w kongregacji w Wilnie (1586) zwołanej przez prowincjała w celu omówienia *Ratio...*, ale pracował samodzielnie i przekazywał pisemne informacje z uwagami do najważniejszego dokumentu o zasadach edukacji w Towarzystwie Jezusowym⁵⁵.

Zapewne nie było mu łatwo zaakceptować decyzji przełożonych, posłuszeństwo i dobro Towarzystwa przyjął jako kolejne wyzwanie. Bycie misjonarzem było naznaczone zawsze jakimś specjalnym powołaniem, Jakub Wujek zapewne je odczuwał, ale, jak bywa z powołaniami, ciężar jego podtrzymywania był dla niego wielki.

2. Wiceprowincjał w Siedmiogrodzie 1587-1589

Osiągnięcia Towarzystwa w Siedmiogrodzie legły w gruzach, należało podjąć się po raz drugi tworzenia solidnych podstaw do działalności.

Stefan Batory żądał wręcz od przełożonych, aby odbudową misji zajął się osobiście Jakub Wujek. Pochłonięty pracą wizytacyjną i tłumaczeniem kolejnych fragmentów Biblii Wujek nie chciał pozostawiać zajęć, które dawały mu wiele satysfakcji. Prosił generała, ojca Aquavivę o pozostawienie go w Polsce, używał argumentu, iż jako Polak nie będzie najlepszym przełożonym w środowisku Węgrów. Ujawniał nawet z nazwiska swoich przeciwników, którzy próbowali mu szkodzić podczas pierwszego pobytu w Koloszwarsz: ojców Szanto i Undo. Spoglądał jednocześnie na Siedmiogród jako cmentarzysko swojego ukochanego zakonu, współbracia, z którymi tworzył podstawy misji oddali życie, wierzył, że ich ofiara zostanie wynagrodzona poprzez przywrócenie w pełni katolicyzmu na ziemiach przesiąkniętych ich cierpieniem⁵⁶.

Przełożeni posłuchali jednak wcześniejszych zaleceń zmarłego króla i zalecili wyjazd Wujka do Siedmiogrodu. W marcu 1587 r. Wujek wraz z 4 braćmi

⁵⁴ ARSI Germ. 167 f. 302r-v; ARSI Germ. 167 f. 313r-v.

⁵⁵ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 26 X 1586 Pultusk*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 65.

⁵⁶ Tamże, s. 63-64.

podjął się w wieku 46 lat drugiej misji w Siedmiogrodzie⁵⁷. Obawiał się nasilającej się niechęci do zakonu ze strony szlachty różnowierczej oraz chwiejnej, jak oceniał, postawy samego księcia. Wielkie wrażenie wywarły na nim fragmenty obrad możliwych siedmiogrodzkich, jakie odbyły się pomiędzy 24 i 29 kwietnia 1587 r. w Alba Iulia. Miał jednak nadzieję, że o. Leleszi, nauczyciel i wychowawca Zygmunta Batorego, będzie w stanie nadal skutecznie wpływać na decyzje odnoszące się do Towarzystwa na terenie Siedmiogrodu⁵⁸. W podobnym duchu interpretowali wydarzenia w stolicy Siedmiogrodu inni współbracia wiceprowincjała, widząc coraz wyraźniej nadciągające niebezpieczeństwo ze strony różnowierców. Już w połowie 1587 r. informowano o zagrożonej pozycji przełożonych zakonnych w Austrii (Jerzego Badera – prowincjała), mając nadzieję, że może dwór habsburski będzie mógł także wpływać na decyzje księcia siedmiogrodzkiego⁵⁹.

Wujek, po kongregacji w Jarosławiu, na którą udał się z Siedmiogrodu, w dniach 13-15 lipca 1587 r.⁶⁰, powrócił na misję, podczas której m.in. kontynuował pracę nad przekładem Biblii.

Porównując na podstawie listy uczestników kongregacji składy osobowe i liczebność profesów oraz kapłanów trzech ślubów, wyraźnie widać znaczny postęp pod względem liczebności uczestników spotkań. W Jarosławiu było już 14 ojców profesów i 8 po trzech ślubach zakonnych.

Podczas spotkania jezuitów wyłoniono 2 przedstawicieli na kongregację generalną w Rzymie, prokuratorem wybrano Stanisława Warszewickiego (rektora kolegium lubelskiego) i jako jego zastępcę, Stanisława Grodzickiego (profesora teologii w Wilnie i sekretarza kongregacji prowincjonalnej). Ojcowie zatwierdzili także decyzję o usamodzielnieniu się wiceprowincji w Siedmiogrodzie. Długo rozważano zależności polityczne i kulturowe w kwestii osadzenia wiceprowincji w Polsce lub Austrii. Jak się wydaje, o przyłączeniu jej do Rzeczypospolitej, a nie do Austrii⁶¹ przesądził udział Polaków w inicjacji misji w ojczyźnie Stefana Batorego⁶².

Wybierając się na misję do Siedmiogrodu, Wujek zabrał z sobą odpowiedni warsztat naukowy, aby nie zaniechać pracy pisarskiej. W październiku kontynuował pracę misyjną. Zajmował się przede wszystkim wychowywaniem Zygmunta Batorego, któremu poświęcał bardzo wiele czasu. Przebywanie na dworze nie należało do najprzyjemniejszych zajęć i choć Wujek pozyskał do pomocy o. Jakuba Kaliskiego, ten jednak bardzo szybko się rozchorował. Praca nad edukacją młodego księcia, zdaniem wiceprowincjała, powinna każdego dnia pochłaniać około 9 godzin. Studium poranne około 3 godzin, w czasie obiadu 2, po posiłku także 2 oraz przy kolacji kolejne 3 godziny.

⁵⁷ Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva 6 III 1587 Wilno. W: MAH, t. 3, s. 17.

⁵⁸ Jakub Wujek do Jana Pawła Campano 24 V 1587 Alba Iulia, s. 23-24; list ten znany jest tylko z zachowanych odpisów.

⁵⁹ Marek Pitacichius do Jerzego Badera, 10 VI 1587 Varadino, s. 25-28.

⁶⁰ Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 11 X 1586 Alba Iulia. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 66.

⁶¹ Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva 15 VI 1587 Jarosław. W: MAH, t. 3, s. 42-43, HPCSI, s. 28-39 i 41v.

⁶² Tamże, s. 43-46.

Z powodu braku rektorów dla poszczególnych domów lub tymczasowości zwierzchników, Wujek pełnił również obowiązki przełożonego praktycznie we wszystkich wspólnotach, dlatego nie był w stanie całkowicie oddawać się nauczaniu księcia. Ciągnęło go także do pisarstwa, pogodzenie wszystkich pragnień i praca codzienna wymagały od niego wyjątkowej zdolności do organizacji czasu tak, aby niczego nie zaniedbywać. Odnosił także wrażenie, że jego osobista dyscyplina i wzór życia nie odpowiadają księciu, który chciałby widzieć w swoim nauczycielu także osobę spełniającą jego zachcianki, a nie tylko wymagającą postępów intelektualnych i moralnych⁶³. Wujek prosił przełożonych o przysłanie kapłana do nauczania księcia, sugerując, iż powinna to być osoba wymowna, znająca się zarówno na filozofii, jak i teologii, ponadto posiadająca szeroką wiedzę z przedmiotów humanistycznych i znająca wiele języków. Proponował także utrzymywanie przez generała korespondencji z księciem i przesyłaniem mu małych prezentów⁶⁴.

Urząd wiceprowincjała sprawował Wujek w Alba Iulia, gdzie przebywał książę. Pobyt ten przyczynił się do odbudowania kolegiów w Koloszworosz oraz rezydencji w Alba Iulia i Waradynie. Przełożonemu brakowało pracowników, problemem było również dostosowanie umiejętności poszczególnych współpracowników do przydzielonych zadań. Szczególnie narzekał na nielicznych współpracowników, którzy władali językiem węgierskim. Tych jednak nie mógł posyłać na ziemie zajęte przez Turków, bo groziło im niebezpieczeństwo. Przysłani do Siedmiogrodu Hiszpanie nie spełniali oczekiwań, bo mówili tylko po łacinie, a zdaniem Jakuba Wujka szlachta Siedmiogrodu nie była biegła w tym języku⁶⁵.

Praca w Siedmiogrodzie nie spełniała oczekiwań Jakuba Wujka, dlatego prosił generała o możliwość powrotu do ojczyzny⁶⁶.

Za zgodą przełożonych uzyskał pomoc w prowadzeniu Kolegium w Koloszworosz w osobie ojca Leonarda Rubena, który objął obowiązki rektora⁶⁷. Z nowym przełożonym Jakub Wujek będzie miał problemy: w liście do generała Klaudiusza Aquavivy prosił o odwołanie Rubena z funkcji rektora i wyznaczenie do reprezentowania zakonu na sejmie zwoływanym w Siedmiogrodzie na maj 1588 r. Nie wymienił jednak żadnych zastrzeżeń, raczej wydaje się, że Wujek stawał w obronie o. Rubena, sugerując, iż jest on człowiekiem gotowym do przyjmowania wszelkich upomnień⁶⁸. Rektor w Koloszworosz bardzo pozytywnie wypowiadał się na temat wiceprowincjała, widząc w nim osobę dobrze zorganizowaną i bardzo inteligentną⁶⁹.

Uporządkowanie stanu finansów misji w Siedmiogrodzie nastęrczało wiele trudności. Poprzednik Wujka o. Capecci nie umiał wyegzekwować należnych pieniędzy od gubernatora i księcia. Wiceprowincjałowi udało się odzyskać

⁶³ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 11 X 1587 Alba Iulia*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 68 i 70.

⁶⁴ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 8 XII 1587 Claudiopoli*, s. 76.

⁶⁵ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 17 V 1588 Alba Iulia*. „PS”, s. 83.

⁶⁶ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 11 X 1587 Alba Iulia*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 70.

⁶⁷ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 102-103.

⁶⁸ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 17 V 1588 Alba Iulia*. „PS”, s. 84.

⁶⁹ *Leonard Ruben do Claudio Aquaviva 14 X 1587 Claudiopoli*. W: MAH, t. 3, s. 88.

środki finansowe za lata ubiegłe w wysokości 1000 talarów, zagwarantować kolejne 872 talary oraz pozyskać od samych mieszkańców Koloszworosz 2928 talarów. Dbał również o właściwe rozliczenie kosztów podróży ojców i braci przybywających do Siedmiogrodu. Czytając korespondencję, można odnieść wrażenie, iż rozliczenia pomiędzy prowincjami a generałem oraz prowincjami a domami jezuitów były bardzo istotne. Każda wspólnota musiała prowadzić własną politykę finansową, dlatego przemieszczanie się jezuitów i gościnne pobyty we wspólnotach, do których nie byli przypisani, miały ściśle określone zasady ekonomiczne. Wujek starał się koszta podróży umieszczać po stronie Seminarium Papieskiego, dzięki temu były one ponoszone przez Stolicę Apostolską, a nie przez Towarzystwo⁷⁰. Dzieło edukacji duchownych rozwijało się pomyślnie, bo w seminarium kształcono 70 kleryków, 3 było gotowych do przyjęcia święceń, a kolejnych 7 zbliżało się do sakramentu. Byli bardzo młodzi (22 i 23 lata), dlatego Wujek zabiegał o uzyskanie dyspensy na udzielenie święceń. Dzięki takiemu postępowaniu Siedmiogród zyskiwał własnych kapłanów, którzy – na czym zawsze bardzo zależało Wujkowi – byli gotowi do pracy w parafiach w Siedmiogrodzie⁷¹.

Podczas nieobecności Wujka w Siedmiogrodzie doszło także do nadużyć ze strony o. Stefana Aratora, który dokonał sprzedaży wioski należącej do zakonu wraz z częścią majątku osoby świeckiej. Wiceprowincjał uznał, że dla dobra zakonu lepiej będzie zawrzeć porozumienie w kwestiach finansowych niż doprowadzać do procesów o majątki Towarzystwa. Posiadłość Andaháza znajdowała się blisko granicy z Turcją i nie stanowiła ważnego zaplecza majątkowego dla zakonu. Osobą pokrzywdzoną był Jerzy Király, urzędnik z Waradyny. Posiadał on, jak oceniał Wujek, wpływy w sejmie siedmiogrodzkim, czym niestety mógłby zaszkodzić zakonowi⁷². Podobnego zdania był o. Thomany, przełożony wspólnoty w Waradynie, który chciał na drodze porozumienia rozwiązać nabrzmiały problem. Obawiał się także rosnącej niechęci w środowisku szlachty siedmiogrodzkiej i oskarżeń o oszustwa⁷³. Władze zakonne w Rzymie inaczej interpretowały problem, poinformowano Wujka o zgodzie na sprzedaż dla o. Aratora majątku zakonnego na pograniczu z Turcją⁷⁴. Dla jezuitów w Siedmiogrodzie kłótnie z miejscową ludnością o pieniądze i prawo do ziemi, którą dostali od Stefana Batorego, nie wzmacniały ich pozycji. Ale ustępowanie za wszelką cenę dla świętego spokoju nie było w duchu zakonu. Wujek zaniechał układania się w sprawie majątku w Andaháza, pozostawiając całkowite jej rozwiązanie na drodze sądowej.

Na początku listopada 1587 r. odbył się sejm w Koloszworosz, przy okazji którego zakon zorganizował na cześć księcia przedstawienie o św. Stefanie. Wygłoszono liczne kazania zarówno w języku węgierskim, jak i po łacinie. Licznie zgromadzona szlachta bardzo wysoko oceniła postępy edukacyjne w kolegium Towarzystwa i zdecydowała się na oddanie swoich synów na

⁷⁰ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 11 X 1587 Alba Iulia*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 68-69.

⁷¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 8 XII 1587 Claudiopoli*, s. 73.

⁷² Tamże, s. 74.

⁷³ *Maciej Thomany do Jakuba Wujka 24 X 1587 Waradyna*. W: MAH, t. 3, s. 95-96.

⁷⁴ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 1 IV 1588 Rzym*, s. 125.

edukację pod skrzydła zakonników. Na sejmie jednak zaczęły pojawiać się głosy świadczące o niechęci do jezuitów. Środowisko kalwińskie, a szczególnie gubernator Jan Giczy, zarzucało Towarzystwu przyczynianie się do napięć o charakterze religijnym. Szacunek do nauczania jezuickiego był bardzo duży, ale katolicyzm był zagrożeniem dla różnowierców⁷⁵.

Początek 1588 r. nie zapowiadał, w ocenie Wujka, znacznych postępów w rozwoju misji. Ubolewał nad brakiem pieniędzy, które były obiecane od księcia, oraz martwiły go głosy donoszące o zbliżeniu różnowierców do księcia. Zdawał sobie sprawę z faktu dorastania księżęcia oraz słabnącej pozycji o. Lelesiego na dworze, brakowało zakonowi doskonałego dyplomaty, który umiałby dostrzec szansę na zyskanie przychylności otoczenia księcia dla zakonu. Osobą taką mógł być Antonio Possevino, dlatego Wujek starał się dostarczać mu wielu informacji o misji z nadzieją, że w przyszłości będzie jednym z jego współpracowników⁷⁶. Innym kandydatem, który był wcześniej wymieniany jako doskonały pracownik w środowiskach dworskich, mianowicie M. Laterna, został skierowany do Krakowa jako pomocnik w zarządzaniu kościołem św. Barbary u boku P. Skargi⁷⁷. Ze względu na pamięć o swoim władcy – jak mówił o Stefanie Batorym – nie zapomniał jego ojczyzny. Obserwował i wspierał w ramach swoich możliwości pracę współbraci w Siedmiogrodzie⁷⁸.

Od maja 1588 r. ciemne chmury zbierały się nad Towarzystwem Jezusowym. Jakub Wujek postanowił wysłać na sejm w Nagyenyed ojców: Leonarda Rubena i Stefana Aratora. Jednocześnie przez Jana Lelesiego starał się wpływać na księcia, aby z powodu choroby nie jechał na ten sejm, co dawało możliwość przygotowania bardziej skutecznej obrony jezuitom przed ewentualnymi atakami ze strony szlachty w Siedmiogrodzie⁷⁹. Generał błogosławił wszystkim staraniom i przygotowaniom wiceprowincjała, zauważał jednak już oznaki zagrożenia dla dalszego funkcjonowania zakonu w Siedmiogrodzie. Doradzał czynienie wszystkiego powoli i bardzo ostrożnie tak, aby nie zrażać i nie rozgrzewać różnowierców do totalnej wojny, zapewniał o staraniach wsparcia Towarzystwa w Stolicy Apostolskiej⁸⁰.

Ojciec Leleszi, jako najbardziej doświadczony w pracy na misjach w Siedmiogrodzie, był człowiekiem bardzo schorowanym, ale nawet z łóżka potrafił wpływać na szlachtę siedmiogrodzką, u której cieszył się wielkim szacunkiem. Sam gubernator przekazał pieniądze w wysokości 371 talarów na podróż dla o. Lelesiego do Włoch na odpoczynek⁸¹. Było w tym wiele dobrej intencji, ale także wiele sprytu. Nieobecność doświadczonego, zżytego z księciem duchownego dawała większe możliwości wpływu na niego. Zygmuntovi Batoremu brakowało nauczyciela, informował go także o narastającej niechęci różnowierców, którzy 10 kwietnia w osobach: Jana Galfiego

⁷⁵ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 8 XII 1587 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 71.

⁷⁶ *Jakub Wujek do Antonio Possevino 20 II 1588 Claudiopoli*. W: MAH, t. 3, s. 112-116.

⁷⁷ *Jan Paweł Campano do Claudio Aquaviva 9 IV 1588 Kraków*, s. 126.

⁷⁸ S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 180.

⁷⁹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 17 V 1588 Alba Iulia*. „PS”, s. 84.

⁸⁰ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 4 VI 1588 Rzym*. W: MAH, t. 3, s. 147.

⁸¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 8 XII 1587 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 74.

(marszałka sejmu), Wolfganga Kovacsoczy (kanclerza) i Michała Brutuma spotkali się z gubernatorem i radzili nad zniesieniem Towarzystwa w Siedmiogrodzie⁸².

Pomimo trudności wiceprowincjał starał się prowadzić normalną działalność zakonu. Rozpoczął starania o odnowienie kościoła w Koloszwarsz, w którym szczególnie zniszczone były okna w zakrystii. Chciał dokonać zamiany domu jezuickiego w Albano. Planował również rozpocząć procedurę sprzedaży własności zakonu w Waradynie. Nie mógł tego dokończyć, ponieważ nie miał odpowiedniego zezwolenia od generała zakonu. Inną przyczyną sprzedaży była sytuacja Waradyny, która znajdowała się w rękach Turcji. Ewentualnym nabywcą posiadłości zakonnej miał być starosta tego miasta⁸³. Brakowało bowiem pieniędzy na swobodną działalność, szczególnie odczuwali to jezuici po śmierci króla Stefana, gdyż nie otrzymali więcej niż 7000 florenów na budynki kolegium. Jeszcze w sierpniu 1588 r. prosił generała o przysłanie lekarza, aptekarza i infirmarza dla współbraci, którzy byli chorzy. Mimo płynących ostrzeżeń, przełożeni w Rzymie nadal jednak pozostawali dość spokojni i starali się zajmować przede wszystkim sprawami duchowymi na terenie Siedmiogrodu. Utworzono w 1588 r. Kongregację Mariańską w Alba Iulia, z nadzieją, że przyczyni się do wzmocnienia katolicyzmu⁸⁴.

Tymczasem w Siedmiogrodzie jezuici prowadzili dysputy z różnowiercami, ale czasami były one mało skuteczne, ponieważ adwersarze często unikali odpowiedzi. Sam gubernator, który mógłby poddać się duchowości ignacjańskiej, nawet gdy brał udział w takich spotkaniach, niewiele z nich rozumiał, bo nie znał łaciny⁸⁵.

W sierpniu Jakub Wujek w liście do generała pozytywnie ocenił stosunek księcia Zygmunta Batorego do jezuitów. Sugerował, że pomysły wydalenia zakonu z Siedmiogrodu nie mają podstaw merytorycznych, są jedynie próbą nacisków na księcia. To szlachta chce w jakiś sposób wymusić decyzję na nim, aby ograniczyć jego władzę. Inspiratorem tych działań był Michał Brutum⁸⁶. Przewidując kumulację trudności z zachowaniem katolicyzmu, a tym samym i z utrzymaniem dotychczasowej pozycji zakonu w Siedmiogrodzie, wiceprowincjał rozpoczął pracę nad przygotowaniem obrony na zapowiadanym najbliższym sejmie szlachty w Siedmiogrodzie. Zadanie to zostało zlecone Stefanowi Aratorowi, który jako miejscowy mógł z większą siłą i w rodzinnym języku bronić Towarzystwa przed różnowiercami⁸⁷.

Na zwołanym do Koloszwarsz sejmie w listopadzie 1588 r. izba poselska wraz z gubernatorem Giczy żądała wydalenia jezuitów z Siedmiogrodu. Jedynie zdecydowana postawa senatu i księcia uchroniła zakon przed natychmiastowym wyjazdem z Koloszwarsz.

Jakub Wujek zdawał sobie sprawę z narastającego niebezpieczeństwa i rozpoczął pisanie apologii w obronie wiary i Towarzystwa. Poszukiwał sprzymie-

⁸² *Zygmunt Batory do Jana Leleszi 12 VI 1588 Alba Iulia*. W: MAH, t. 3, s. 160.

⁸³ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 21 VIII 1588 Alba Iulia*. „PS”, s. 86.

⁸⁴ *Claudio Aquaviva, Litterae patentes aggregationis Congregationis Marianae Alba Iuliae erectae*. W: MAH, t. 3, s. 178-181.

⁸⁵ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 17 V 1588 Alba Iulia*. „PS”, s. 85.

⁸⁶ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 21 VIII 1588 Alba Iulia*, s. 86-87.

⁸⁷ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 5 X 1588 Claudiopoli*. W: MAH, t. 3, s. 227.

rzeńców w senatorach, a przede wszystkim wśród członków rodziny Batorych, liczył też na wsparcie ze strony kardynała Andrzeja Batorego. Na listopadowym sejmie książę był zmuszany do wydalenia zakonu pod groźbą niezapłacenia podatków ze strony szlachty. Zygmunt Batory jednak nie uległ naciskom i potwierdził prawa Towarzystwa Jezusowego. Jakub Wujek zaangażował się na sejmie listopadowym w obronę zakonu, występując w obecności senatorów. Przekonywał ich wraz z ojcem Leonardem Rubenem, że zakon niczego złego nie uczynił i ma prawo do działalności w Siedmiogrodzie na mocy ustaleń ze Stefanem Batorym. Prezentował rozwój szkolnictwa, jaki funkcjonował na terenie Siedmiogrodu i zapowiadał w przyszłości utworzenie Akademii. Bronił się także przed oskarżeniami ze strony różnowierców, którzy zarzucali członkom zakonu idolatrię⁸⁸.

Argumentami używanymi także przez szlachtę przeciwko zakonowi było posądzanie jezuitów o działalność inkwizycyjną. Zdaniem obywateli reprezentujących Siedmiogród szczególnie niebezpieczni pod tym względem byli zakonnicy pochodzenia hiszpańskiego. Używali wobec nich określenia – hiszpańska inkwizycja⁸⁹.

Pod koniec roku, przeczuwając nadchodzące nieuchronnie trudności, wiceprowincjał zaczął odsyłać nowicjuszy Towarzystwa do Krakowa, mimo że wiedział o zarazie na ziemiach Rzeczypospolitej.

Ze względu na młodociany wiek księcia Zygmunta – władza w Siedmiogrodzie, po śmierci Krzysztofa w 1581 r., spoczywała w rękach gubernatora Giczy. Przejął on kontrolę nad skarbem i wojskiem, uzyskał poparcie frakcji kalwińsko-ariańskiej i przygotowywał się do ostatecznego wydalenia Towarzystwa. Domy i majątek zakonu były atrakcyjnym kąskiem do zasilenia kasy gubernatora. Zachowanie gubernatora łamało słowo, jakie dał królowi Stefanowi, że do momentu pełnoletności Zygmunta nie uczyni nic przeciwko jezuitom i wierze katolickiej. Chęć zysków oraz poczucie samowładzy doprowadziły go do złamania słowa i wystąpienia przeciwko zakonowi.

Ocena zachowań Zygmunta Batorego jest bardzo trudna: *wydawał się być kulturalnym i ambitnym młodym człowiekiem, ale raczej niestabilnym i ze zmiennymi nastrojami. Wpadł pod wpływy takich awanturników jak Castaldo i jezuita Alfonso Cariollo, zrywając z częścią własnej rodziny*⁹⁰. Już w drugiej połowie 1588 r. przełożeni w Rzeczypospolitej czynili zabiegi o przyjęcie w przyszłości kapłanów wywodzących się z ziemi siedmiogrodzkiej do Kolegium Germanicum, co świadczy o bardzo dobrej ocenie sytuacji na misji. Planował to także książę Zygmunt⁹¹. Zdawał sobie sprawę z trudnej sytuacji Towarzystwa i katolicyzmu w jego rodzinnym kraju, miał jednak nadzieję, że gdy wzmocni i usamodzielnii swoje rządy, przywróci do łask jezuitów i zachowa tradycje chrześcijaństwa rzymskokatolickiego.

⁸⁸ Jakub Wujek *do Claudio Aquaviva 25 XI 1588 Alba Iulia*. „PS”, s. 88; także. W: MAH, T 3, s. 233-237.

⁸⁹ Tamże, s. 90

⁹⁰ J. Nouzille: *Transylwania*, s. 147. Oskarżenie Nouzille wobec Alfonsa Cariollo jest raczej bezpodstawne, pełnił on funkcję profesora na Uniwersytecie w Wiedniu, wykładał teologię, z pochodzenia był Hiszpanem. Przynależał do zwolenników ustanowienia samodzielnego państwa Siedmiogród i niezależnienia się od Austrii i Turcji. W: MAH, t. 3. s. 195-196.

⁹¹ Jan Paweł Campano *do Claudio Aquaviva 25 IX 1588 Poznań*, s. 182-183.

Na kolejnym sejmie w Meggies, który odbył się w grudniu 1588 r., gubernator zażądał od księcia podpisania dekretu usuwającego członków Towarzystwa z ziemi siedmiogrodzkiej. Książę Zygmunt Batory, z obawy przed utratą władzy, podpisał dekret wydalający. Jezuici podjęli obronę poprzez mowy wygłoszone w sejmie przez Jakuba Wujka w języku łacińskim i ojca Aratora po węgiersku. Członkowie Towarzystwa akcentowali przede wszystkim tradycję katolicyzmu domu Batorych i przypominali, że zostali zaproszeni do pracy w Siedmiogrodzie⁹². Postawa gubernatora, obozu różnowierców i samego księcia nie uległa zmianie. Towarzystwo zostało zobowiązane do opuszczenia ziemi rodowej króla Stefana Batorego w ciągu 25 dni⁹³. Cenę, jaką musiał zapłacić Zygmunt Batory za objęcie władzy po siedmiu latach oczekiwania, było wydalenie zakonników, którzy tyle trudu włożyli w jego wychowanie.

Decyzja ta nie umocniła pozycji księcia Zygmunta, w 1591 r. sejm w Cluj ograniczył jego władzę w zakresie podejmowania decyzji o znaczeniu międzynarodowym. Jednocześnie rozpoczęła się 15-letnia wojna pomiędzy Habsburgami a cesarstwem osmańskim, która przetaczała się przez tereny Siedmiogrodu. Rodzina Batorych została wygnana ze swoich rodzinnych ziem, kolejną decyzją sejmu z 1594 r. Siedmiogród przeszedł pod wpływ Habsburgów. Zygmunt swoimi zabiegami na dworze cesarza Rudolfa II doprowadził do uznania swojej władzy. Wzmocnieniem jego pozycji było zawarcie związku małżeńskiego z Marią Krystyną, arcyksiężniczką z Habsburgów.

Jezuici do ostatnich dni prowadzili działalność duszpasterską. Wiceprowincał prosił księcia o przesunięcie terminu opuszczenia Siedmiogrodu ze względu na trwającą zimę, możliwość pozostawienia ojca Leleszi ze względu na zły stan zdrowia oraz przedstawienia oficjalnego pisma, wskazującego na przyczynę wydalenia zakonu. Tylko ostatnia prośba została spełniona dość szybko, książę wskazywał w liście, iż przyczyną jest odejście mieszkańców Siedmiogrodu od katolicyzmu i niechęć do Towarzystwa⁹⁴. Dopiero w styczniu 1589 r., gdy członkowie zakonu zbierali się do opuszczenia ziemi siedmiogrodzkiej, Zygmunt Batory, w liście skierowanym do o. Lelesiego, zezwalał wyłącznie jemu na pozostanie w Somlyo⁹⁵. W ten sposób długoletni nauczyciel zyskał jednak w ostatniej chwili łaskę u swego ucznia.

Jakub Wujek zadbał o oczyszczenie Towarzystwa z jakichkolwiek oszczerstw wobec zakonu, jakie rodziły się w nieprzychylnych dla zakonników środowiskach w okresie opuszczenia placówek misyjnych. Doskonale przeczuwał oskarżenia, jakie mogły się pojawić w późniejszym okresie. Szlachta siedmiogrodzka, chcąc uzasadnić swoją decyzję o wydaleniu duchownych, zaczęła rozprzestrzeniać informacje, iż przyczyną usunięcia była współpraca jezuitów z wrogo nastawionymi wobec Siedmiogrodu władcami Austrii. W celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości, Wujek napisał memoriał do generała wyjaśniający okoliczności opuszczenia Koloszworosz⁹⁶. Opisy wydalenia

⁹² *Protestationes factae a Societate Iesu in Comitibus Transylvaniae*. W: MAH, t. 3, s. 262-266.

⁹³ *Sigismundus Bathory principes Transylvaniae instrukcja de expediendis Iesuitis ex Transylvania*. s. 274-275.

⁹⁴ Tamże, s. 274-275.

⁹⁵ *Zygmunt Batory do Jana Leleszei 14 I 1589 Somlyo*, s. 377.

⁹⁶ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 19 VIII 1589 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 174-177.

Jezuitów z Transylwanii, napisane przez członków zakonu Jana Pawła Campa-
no i Stefana Aratora, wyliczają zasługi zakonu dla szkolnictwa w kraju Ste-
fana Batorego. Wydalenie było wielkim zaskoczeniem, chociaż w listach
wielokrotnie sygnalizowano narastające tego rodzaju zagrożenie. W żadnej
z relacji nie ma zarzutów pod adresem Jakuba Wujka. Przyjmowano decyzję
jako zwycięstwo reformacji wsparte przez ludność miejscową⁹⁷.

19 stycznia 1589 r. członkowie Towarzystwa opuścili ziemię siedmiogrodz-
ką. Udawali się w grupach w kierunku Węgier, Polski i Mołdawii. Przez
Mołdawię, wraz z 3 współbraćmi, Jakub Wujek powrócił do ziemi ojczyściej⁹⁸.

Czas prób i doświadczeń, jakim byli poddani członkowie zakonu, nie zakoń-
czył się. Jako wytrawni misjonarze i kontrreformatorzy odeszli, ale zapewne,
już zaczęli myśleć o powrocie. Księżę w kilka dni po wygnaniu zakonu
przekonywał papieża, iż uczynił to z przymusu i obiecywał, że w przyszłości
postara się naprawić szkody wyrządzone katolikom w Siedmiogrodzie⁹⁹.

Towarzystwo powróciło na ziemię siedmiogrodzkie po przejęciu władzy
w sposób samodzielny przez Zygmunta Batorego: *Sejm w Alba Iulia 16 kwiet-
nia 1596 roku wyraził zgodę na powrót jezuitów i po układzie z 28 czerwca
1595 r. odnowił katolickie biskupstwo Transylwanii*¹⁰⁰.

3. W walce o tłumaczenie Biblii

a. Kraków

Jakub Wujek powrócił do Polski w maju 1589 r. i objął stanowisko supe-
riora domu św. Barbary w Krakowie.

Pomiędzy zajęciami, jakie Towarzystwo nałożyło na Jakuba Wujka, znaj-
dował czas na tłumaczenie Biblii i już latem 1589 r. miał ukończony Nowy
Testament. Zgodnie z zaleceniami generała, oddał go do oceny cenzorom¹⁰¹.

Nowe obowiązki objął po ojcu Stanisławie Rozdrażewskim, który został
skierowany do współpracy z kardynałem Jerzym Radziwillem, podejmującym
działania dyplomatyczne na dworze cesarskim¹⁰².

Kościół św. Barbary powstał u schyłku średniowiecza, początkowo był ka-
plicą cmentarna: *Pewne jest tylko tyle, że budowa miała miejsce pomiędzy
1394 a 1402 r., a prawdopodobnie główne prace ukończono już w 1396 r.*¹⁰³.
Ze względu na swoją liczebną przewagę, mieszczaństwo pochodzenia niemiec-
kiego wymusili głoszenie kazań w języku niemieckim w kościele Mariackim

⁹⁷ MAH, t. 3, s. 305-372.

⁹⁸ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 18 I 1589 Claudiopoli*, s. 378-382.

⁹⁹ Tamże, s. 383-384.

¹⁰⁰ J. Nouzille: *Transylwania*, s. 148.

¹⁰¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 19 VIII 1589 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*.
T. XLVI, s. 77-79.

¹⁰² J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 127.

¹⁰³ J. Paszenda: *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży jezuitów. Historia
i architektura*. Kraków 1985, s. 28.

jako najważniejszym w Krakowie. Słowo Boże po polsku zaś było głoszone w kościele św. Barbary przez księży mansjonarzy. Dopiero na początku XVI w. społeczność stolicy państwa wymusiła na królu zmiany: *Wobec tego król Zygmunt I na usilne prośby posłów i senatorów nakazał, aby odtąd kazania polskie odbywały się w kościele Mariackim, a niemieckie – w kaplicy św. Barbary*¹⁰⁴.

Na terenie Krakowa członkowie zakonu przebywali głównie w charakterze podróżnych, bo ciągle brakowało zgody w sprawie rodzaju prowadzenia działalności w stolicy. Może to właśnie było powodem ich tymczasowości w stolicy Polski. Pierwsze kolegia już funkcjonowały w kraju, a w Krakowie ciągle nie było siedziby Towarzystwa. Obecność w stolicy mogła zaś ułatwić oddziaływanie na dwór i samego króla. Pierwsze konkretne starania o lokalizację domu zakonnego pojawiły się w 1571 r., kiedy to wiceprowincjał Sunyer chciał założyć tu dom profesów. W starania o dom dla zakonu byli zaangażowani zarówno prowincjał, jak i nuncjusze apostolscy. Obawiano się przede wszystkim braku odpowiedniego klimatu do pracy w Krakowie; Akademia, jak przewidywano, mogła czynić trudności. Na stałe pracującymi tu jezuitami byli ojcowie: Alojzy Odescalchi i Bazyli Cerini, którzy podjęli się opieki duchowej nad Włochami mieszkającymi w stolicy. Pomocny w staraniach założenia kolegium był Antonio Possevino, który w lipcu 1578 r. prowadził w tej sprawie rozmowy z bp. Piotrem Myszkowskim. Ostatecznie generał Aquaviva w 1582 r. ustanowił kolegium i mianował pierwszym jego rektorem Stanisława Grodzickiego, który otrzymał od Stefana Batorego kościół św. Barbary. Jezuici zamieszkali przy kościele 7 lutego 1583 r.

Biskup Myszkowski, który sprawował rządy w Krakowie, nie należał do osób przychylnych Towarzystwu. Pierwsze jego negatywne oceny pojawiły się podczas przebywania w diecezji plockiej, do której należał. Ale to on ostatecznie na początku lutego 1583 r. przekazał kaplicę św. Barbary zakonowi. Klucze osobiście odebrał Antonio Possevino. Rektor w tym samym roku kupił przylegającą do św. Barbary kamienicę, w której zamieszkał z dwoma współbraćmi. Atmosfera stała się bardzo ciężka, przeniesienie mansjonarzy i Bractwa Literackiego z kościoła spowodowało niezadowolenie w środowisku krakowskim, a szczególnie akademickim. Jezuici przystąpili do odnowienia kościoła i jednocześnie starali się ustanowić dom profesów. Zwyczajowo w takiej wspólnotcie zamieszkiwało około 20 jezuitów, którzy mieli za zadanie zajmować się działalnością kaznodziejską. Usytuowanie kościoła św. Barbary w samym centrum miasta sprzyjało tej działalności. Licznie przybywający słuchacze na kazania stanowili doskonałe audytorium. We wspólnotach takich zazwyczaj mieszkali ojcowie, zajmujący się pisarstwem i tłumaczeniami. Nie prowadzili działalności nauczycielskiej i rekolekcyjnej. Domy te nie posiadały także fundacji, miały utrzymywać się z jałmużny. Bardzo często w takiej wspólnotcie mieszkał prowincjał i jego socjusz. Jednak w latach dziewięćdziesiątych wieku XVI przełożeni zakonu w dalszym ciągu rozważali czy dom przy św. Barbarze jest odpowiedni: *W obronie kościoła św. Barbary występował Grodzicki i Wujek, twierdząc, że tylko tam jezuici mogą owocnie pracować, a to jest ważniejsze niż wygoda i spokój*¹⁰⁵. Walka o zachowanie

¹⁰⁴ Tamże, s. 30.

¹⁰⁵ Tamże, s. 53.

domu profesów ich łączyła, ale dzieliła wizja jego rozbudowy. Grodzicki chciał całkowitego przebudowania kościoła i rozbudowy domu. Wujek zaś: *uważał, że wystarczy dokupić dwie lub trzy kamienice i w ten sposób uzyskać mieszkanie dla 40 osób. Kościoła nie trzeba powiększać, lepiej postarać się o możliwość głoszenia kazań w farze Mariackiej, co przyniesie większy pożytek*¹⁰⁶. O ile przedstawiciele zakonu należą w powszechnej opinii do ludzi bardzo zdecydowanych, tak przykład działań w Krakowie tej wizji całkowicie przeczy. Nie mogli się zdecydować, gdzie powinien znajdować się najważniejszy dom w Rzeczypospolitej. Starania o objęcie kościoła Mariackiego, albo przynajmniej pozyskanie prawa do głoszenia kazań, były mało realne ze względu na brak ogólnej przychylności. Kolejny pomysł pojawił się ze strony Hiszpana, ojca Garciasa Alabiano, który będzie pełnił urząd superiora w latach 1592-1599 i doprowadzi do wykupienia dworu Joachima Ocieskiego przy ulicy Grodzkiej: *Grodzicki i Wujek natomiast oponowali nadal. Wujek argumentował, że w nowym kościele jezuici nie zdołają zgromadzić licznych wiernych, gdyż miejsce jest zbyt oddalone od Rynku, a położone zbyt blisko klarysek, które mają złą opinię, nadto koszty będą zbyt wielkie, bo oprócz budowy nowego kościoła potrzeba co najmniej 20 tysięcy florenów na wykupienie domu i placu*¹⁰⁷. Ostatecznie pod koniec XVI w. Towarzystwo zdecydowało się na kupienie gruntów przy ulicy Grodzkiej i podjęło budowę kolegium i kościoła św. Piotra i Pawła, a wspólnota przy św. Barbarze ostatecznie zyskała status domu profesów dopiero w 1597 r.

Jakub Wujek urząd przełożonego u św. Barbary pełnił od maja 1589 do października 1592 r.¹⁰⁸. Wielką pomoc miał w osobie M. Laterny, który pełnił obowiązki prokuratora domu, czyli zarządzał finansami. Superior, jak i przełożeni, bardzo cenili sobie jego skrupulatność i gorliwość przy wykonywaniu obowiązków, co zaowocowało dalszą rozbudową kościoła (wieżyczka na dachu kościoła św. Barbary i trzy dzwony).

Jan Paweł Campano na dzień 25 lipca 1590 r. zwołał kongregację profesów w Nieświeżu, na której rozważano możliwość podniesienia domu św. Barbary do rangi domu profesów oraz podziału prowincji polskiej na dwie części: polską i litewską, za czym mocno opowiadał się o. Paweł Boksza. Wybrano nowego sekretarza prowincji, którym został o. Fryderyk Bartsch, a jego zastępcą Marcin Laterna¹⁰⁹. Dokonano także wyboru prokuratora i jego zastępcy na kongregację do Rzymu w osobach Stanisława Grodzickiego i Jakuba Wujka, którzy wraz z dwoma współbraćmi udali się do Wiecznego Miasta. Wyjechał z nimi także prowincjał Ludwik Maselli, który przebywał już w Polsce jako wizytator przełożonego generalnego od sierpnia 1590 r.¹¹⁰. V Kongregacja Towarzystwa Jezusowego, która obradowała od 3 listopada 1593 do 18 stycznia 1594 r., miała za zadanie zahamowanie próby odłączenia jezuitów hiszpańskich od władzy generała w Rzymie oraz analizę wyników testowania *Ratio studiorum* od 1591 r.

¹⁰⁶ Tamże, s. 59; S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 250.

¹⁰⁷ J. Paszenda: *Kościół św. Barbary*, s. 65.

¹⁰⁸ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 127-128.

¹⁰⁹ S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 253-254.

¹¹⁰ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 136.

Przebywając w Krakowie, Jakub Wujek starał się o ostateczne wyjaśnienie przyczyn wydalenia swojego zakonu z Siedmiogrodu, a szczególnie odrzucenia oskarżenia o współpracę z cesarzem. Miał nadzieję, że protektorzy w osobie kardynała Batorego oraz nuncjusza będą nadal wspierać zakon w dążeniach do powrotu na misję. Wujek starał się nawiązać bezpośredni kontakt z kardynałem, ale nie udało mu się zastać go w Miechowie. Miał nadzieję, że poprzez naciski na hierarchów kościelnych i władców świeckich uda się poprosić o wsparcie na dworze samego papieża, który, jak oceniał, zawsze był zainteresowany misjami w Siedmiogrodzie. Zabiegał także o dobre i łaskawe traktowanie współbraci z misji, którzy rozpoczęli wędrówkę po domach austriackich. Ujmował się za ojcami: Leleszim i Aratorem, dla byłego nauczyciela księcia zabiegał, aby zwracano uwagę na fakt, iż prawie całe życie zakonne spędził w Siedmiogrodzie i zasługuje na odpoczynek w godnych warunkach. Pomimo licznych niesnasek z Aratorem we wcześniejszym okresie, Wujek uznawał go nadal za pożytecznego współbrata w zabiegach o powrót Towarzystwa do Siedmiogrodu¹¹¹.

Jako przełożony wspólnoty św. Barbary w 1589 r. miał bardzo poważny problem ze współbratem Andrzejem Poklateckim, który odstąpił od zasad wyznania katolickiego i opuścił zakon. Wujek wraz z o. Rozdrażewskim i Laterną rozpoczęli starania o jego ekskomunikowanie, ale biskup krakowski nie wyrażał na to zgody. Uważał, że nie może mieszać się w sprawy zakonne. Dla jezuitów była to sytuacja nadzwyczajna, nie wiedzieli, czy pozostawić Poklateckiego na wolności, czy raczej go aresztować za pośrednictwem władzy świeckiej, czego zgodnie z prawem miejskim nie mogli uczynić i publicznie ogłosić ekskomunikę. Miejscem odosobnienia miało być kolegium w Jarosławiu. Biskup ostatecznie pouczył apostatę i ustalił, że uda się po ostateczne rozstrzygnięcie do Rzymu¹¹².

Poza trudnościami w 1589 r. były i pierwsze sukcesy, dzięki usilnej akcji duszpasterskiej wiele osób nawróciło się na łono Kościoła katolickiego. Powróciło 92 innowierców, 10 schizmatyków, przekonano 17 prostytutek, aby zmieniły swoje życie. Bardzo gorliwie słuchali spowiedzi, każdego dnia w kościele św. Barbary kilku ojców udzielało sakramentu pokuty, dzięki czemu wysłuchano około 100 spowiedzi z całego życia. Zdarzały się jednak, co należy odnotować, akcje palenia książek zakazanych, które były swoistym symbolem powrotu na łono Kościoła katolickiego¹¹³. Jakub Wujek ponownie praktykował odprawianie 40-godzinnego nabożeństwa w kościele św. Barbary, które zapoczątkował we wspólnotach w Pułtusku i Poznaniu¹¹⁴. W 1590 r. Wujek miał we wspólnocie 13 współbraci¹¹⁵. Byli to jedni z najwybitniejszych członków zakonu, m.in.: Skarga (od stycznia 1588 kaznodzieja królewski), Grodzicki i Laterna. Współpraca z byłym kaznodzieją Stefana Batorego układała się bardzo dobrze, Jakub Wujek przekazał mu opiekę duchową nad

¹¹¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 VIII 1589 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 77-78.

¹¹² Tamże, s. 78-79; *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 5 IX 1589 Kraków*, s. 82.

¹¹³ ARSI Pol. 50., *Annuae Litterae Societatis Iesu 1589, Romae 1591*, s. 141-144.

¹¹⁴ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 5 IX 1589 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XXVI, s. 84.

¹¹⁵ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 133.

Barbarą Lang (1567-1621), która zmarła w opinii świętości, a była też dobrodziejką Towarzystwa Jezusowego¹¹⁶.

Praca translatorska stała się początkiem konfliktów tłumacza Biblii ze współbratem Stanisławem Grodzickim. Przełożony zakonu poparł starania Wujka w kwestii publikacji Nowego Testamentu i tym samym odrzucił zarzuty Grodzickiego: *Nazwisk cenzorów, prócz jednego, nie znamy. Praca nad rękopisem była już wykończona, oddana pod prasę u Piotrkowczyka i z początkiem września 1591 roku jeden arkusz był już wydrukowany*¹¹⁷.

Zmiana na urzędzie prowincjaliskim dokonała się 10 września 1591 r., dotychczasowego przełożonego Jana Pawła Campano zastąpił Ludwik Masselli, z pochodzenia Włoch. Wraz ze zmianą władzy, rozpoczęły się problemy z ukończeniem druku Nowego Testamentu. Dwa lata wcześniej, gdy pojawiły się pogłoski o zmianie na urzędzie prowincjaliskim i o prawdopodobnym mianowaniu na ten urząd o. Warszewickiego, Wujek prosił generała o zachowanie na urzędzie dotychczasowego prowincjała, bo jak sądził, Polak nie poradzi sobie z rządami w całej prowincji¹¹⁸. Pomocnikami w rządzeniu prowincją zostali mianowani o. Fabrycy Palavinus oraz o. Wojciech Kapusta¹¹⁹.

Wujek wstawiał się także za współbratem Jakubem Potockim, który został usunięty z zakonu. Choć przełożony wspólnoty krakowskiej u św. Barbary nie znalazł szczegółów decyzji, prosił jednak o jej ponowne rozważenie i pozwolenie na pozostanie w zakonie współbratu. Proponował, aby przenieść go do innej prowincji, uznawał, że przetrwa wszystkie trudności, jakie miał z życiem zakonnym, bo do świeckiego się nie nadawał¹²⁰. Zabiegi Wujka poskutkowały, Potockiego pozostawiono w Towarzystwie, pełnił on funkcję prefekta w Krakowie u św. Barbary, a następnie był spowiednikiem w Loretto¹²¹.

Tymczasem Wujek pracował nad translacją Biblii, co powodowało rosnące nieporozumienia w środowisku jezuitów. Stanisław Grodzicki oskarżył tłumacza, że przy tłumaczeniu nie zachował zaleceń Stolicy Apostolskiej. Dlatego prowincjał zmuszony był zwołać do Krakowa specjalną komisję, która zajęła się zbadaniem tłumaczenia. Wzięli w niej udział Jan Paweł Campana, Stanisław Warszewicki i Piotr Skarga. Pierwsza narada w sprawie druku *Nowego Testamentu* zakończyła się pomyślnie dla tłumacza. Współbracia zalecili niewstrzymywanie druku, ale jedynie jaśniejsze przetłumaczenie pewnych miejsc. Prowincjał jednak zdecydował powołać kolejną komisję, w celu wspólnego z autorem przejrzenia tekstu tłumaczenia. W jej skład weszli Stanisław Warszewicki, Justus Rabb i Łukasz Zelascius¹²².

Spotkanie w ustalonym składzie nie mogło się odbyć, ze względu na pobyt Rabba w Siedmiogrodzie oraz śmierć Warszewickiego i Zelasciusa podczas zarazy w Krakowie. Morowe powietrze, jakie nawiedziło Kraków

¹¹⁶ S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 257-259.

¹¹⁷ L. Grzebień: *Jakub Wujek (zarys biografii)*, s. 21.

¹¹⁸ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 VIII 1589 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 79.

¹¹⁹ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 114.

¹²⁰ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 5 IX 1589 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 81.

¹²¹ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 18 i 234.

¹²² K. Gąsiorowski: *Dwa psalterze ks. Wujka*. „RBL”, 12 (1959), z. 3, s. 248.

w sierpniu 1591 r., zmusiło tłumacza Biblii do przerwania pracy pisarskiej. Kronikarz mieszczański tak opisywał wyjazdy z Krakowa: *Dnia 20 miesiąca tegoż sierpnia wyjechał król Jego Mć i ze wszystkiem dworem swem do Niepołomic. Gdzie było i tam co nieprzezpiecznego, miał się ruszyć dalej i jechał do Wiślice, bo się też było zapowietrzyło w Niepołomicach*¹²³.

Jakub Wujek wyjechał wraz z innymi jezuitami do Lanckorony, gdzie zostali zaproszeni przez Mikołaja Zebrzydowskiego. Zaraza dotarła jednak również tam. Podczas pobytu pojawiło się zagrożenie, że Jakub Wujek został zarażony, więc dostał dyspozycję udania się do Makowa Podhalańskiego, do czego zachęcał go również Zebrzydowski. Tutaj prawdopodobnie rozpoczął pracę nad tłumaczeniem *Starego Testamentu – Psalmów Dawidowych*. Wiadomo jednak, że nie zabrał ze sobą odpowiednich materiałów, które pozostawił w domu u św. Barbary. Pobyt w Makowie był dla Wujka rodzajem ćwiczeń duchowych, miał czas na rozmyślenia o życiu wiecznym, sam sprzątał swoją celę, a potrawy przyjmował w specjalnych pojemnikach. Dbał o okadzanie celi i zachowywanie wszystkich zasad higieny osobistej. W drugiej połowie września (23) przeniósł się na zalecenie Zebrzydowskiego do Brodów, majątku obok Lanckorony. Tutaj czuł się zdecydowanie lepiej i powoli powracał do pracy duszpasterskiej. Wraz z ojcami Łukaszem Zelesiusem, Mikołajem Sędkowskim zaczęli odprawiać msze święte. Wujek miał zaszczyt celebrować w Lanckoronie. Była to jednak chwilowa poprawa stanu zdrowia, miesiąc później ponownie powróciło zagrożenie zarazą. Do Wujka docierały informacje o śmierci wielu współbraci, szczególnie zasmucił się informacją o o. Warszewickim. Pomimo trudności ze zdrowiem nadal myślał o opustoszałej wspólnocie krakowskiej. Zabiegał u prowincjała, aby zadbał o zachowanie w prowincji polskiej brata Feliksa Schipperę, który był rzeźbiarzem i malarzem. Wujek planował doprowadzenie do końca planu ufundowania wystroju kościoła św. Barbary, na który pozyskał 400 florenów od króla¹²⁴.

Michał Zebrzydowski i bp. Bernard Maciejowski byli w części fundatorami kolegium lubelskiego, Wujek wspierał i pośredniczył w ich staraniach o zamówienie figury Matki Bożej w Rzymie u samego generała. Prosił, aby dzieło czasowo zostało przechowane w kolegium Towarzystwa w Wenecji, aż do momentu odebrania przez właścicieli¹²⁵.

*W międzyczasie posypały się na niego skargi do prowincjała Maselli. Wytykano mu nieroztropne zarządzenia wydane z chwilą wybuchu zarazy, zwłaszcza co do chorych oraz twarde i niechętne odnoszenie się do podwładnych, jakim ich zrażał, cały pochłonięty pracą pisarską i wydawniczą*¹²⁶. Nie wszystkim współbraciom jego zaangażowanie w translację Biblii się podobało dlatego formułowali zarzuty pod adresem Wujka, aby osłabić jego pozycję w zakonie.

Pod koniec grudnia 1591 r. powrócił Wujek do Krakowa, gdzie organizował nabożeństwa w kościele św. Barbary¹²⁷. Poprawienia organizacji wyma-

¹²³ *Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575-1595*. H. Barycz (wyd.). Kraków 1930, s. 98.

¹²⁴ *Jakub Wujek do Jana Pawła Campano 10 XI 1591 Maków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 84-84.

¹²⁵ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 25 III 1594 Kraków*, s. 88.

¹²⁶ L. Grzebień: *Jakub Wujek (zarys biografii)*, s. 22.

¹²⁷ J. Wielewicz: *Dziennik*, s. 149.

gało ustalenie zasad funkcjonowania dwóch wspólnot jezuickich w Krakowie: św. Barbary i św. Stefana. Wspólnota u św. Stefana radziła sobie doskonale pod rządami Kaspra Sawickiego, ludność zamawiała u nich liczne msze św. i zapraszała do odwiedzania chorych, co przysparzało licznych dochodów. Profesi Towarzystwa zamieszkujący u św. Barbary nie starali się, zdaniem Wujka, prowadzić działalność duszpasterską, co powodowało ciągle braki w kasie wspólnoty. Szczególnie nasiliło się to po wyjeździe Laterny do Lwowa w 1590 r., gdzie miał pełnić funkcję superiora. Wujek sugerował połączenie przełożenia obydwu domów oraz przeniesienie profesów do klasztoru przy św. Andrzeju w Krakowie. Koszt takiej inwestycji oceniał na 20000 florenów, zakonnice jednak, jak zaznaczał, nie były temu zbyt przychylnie¹²⁸. Kłopoty finansowe domów w Krakowie narastały, Wujek został zobowiązany do pisemnego oświadczenia, że w trakcie jego rządów u św. Barbary nie zadłużył się we wspólnocie św. Stefana¹²⁹.

21 maja 1592 r. podczas wizyty prowincjała Masellego Wujek przekazał rządy domu Garcii Alabiamo, który otrzymał taką dyspozycję od generała Aquavivy¹³⁰. Nowy przełożony przybył do Krakowa wraz z kardynałem Jerzym Radziwiłłem, obejmującym rządy w biskupstwie krakowskim.

Dzięki takiej zmianie Wujek zyskał więcej czasu na zajęcie się pracą pisarską. Wielewicki także podkreślił w swoim *Dzienniku*, że decyzja została przyjęta z wielką radością przez pisarza, ze względu na trwające prace nad translacją Biblii na język polski¹³¹. Generał zakonu w liście wyraził zadowolenie, że Jakub Wujek przestał być przełożonym i będzie miał czas na zajęcie się tłumaczeniem Biblii. Aquaviva przewidywał, że z takiej misji będzie bardzo wielki pożytek dla Kościoła¹³².

W opinii prowincjała Wujek nie popełnił błędów, o jakie oskarżali go współbracia, wręcz przeciwnie, chwalił go za troskliwe zajęcie się chorymi.

Zdecydowano powołać nową komisję, w celu zakończenia prac nad *Nowym Testamentem*. W jej skład weszli: Justus Rabba, Jakub Safarnius, Szymon Fridelius i Piotr Skarga. Ta rewizja okazała się ostateczna i zdecydowano oddać rękopis do druku¹³³.

Tymczasem Wujek otrzymał kolejną dyspozycję udania się do Poznania w celu dokończenia tłumaczenia całego Pisma Św. Wraz z nim mieli udać się tam dwaj lub trzej cenzorzy.

W trakcie druku Nowego Testamentu w Krakowie pojawiły się nowe zastrzeżenia ze strony współbrata Stanisława Grodzickiego. Starał się on za wszelką cenę utrudnić wydanie tłumaczenia Wujka, czynił zarzuty wobec prowincjała, jak również pisał listy do samego generała, np. list z 31 marca 1592 r.¹³⁴. Starania współbrata nie odnosiły większego skutku, powodowały jedynie napięcia między Grodzickim a Wujkiem, przełożeni starali się

¹²⁸ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 IV 1594 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI. s. 90.

¹²⁹ *Schedula Jakuba Wujka 7 IX 1595 Kraków*, s. 91.

¹³⁰ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 151.

¹³¹ Tamże, s. 151.

¹³² *Claudius Aquaviva do Jakuba Wujka jesień 1592 Romae*. „PS”, s. 91.

¹³³ *Ludovicus Maselli do Claudio Aquaviva, 26 VI 1592 Kraków*. W: ARSI, Germ. 190 f. 180v.

¹³⁴ *Stanisław Grodzicki do Claudio Aquaviva, 31 III 1592 Wilno*. W: ARSI, Germ. 170 f. 95v-96.

odsuwać Grodzickiego od większego wpływu na prace ustanawianych komisji cenzorskich, więc nie był on ich uczestnikiem. Stanisław Grodzicki przeszkadzał w pracy nie tylko Jakubowi Wujkowi, ale też Marcinowi Laternie, który w tym czasie przygotowywał do druku własną *Postyllę*, do czego zachęcał go m. in. tłumacz Biblii. Po otrzymaniu nieprzychylnych dla Laterny cenzur z Rzeczypospolitej autorstwa Grodzickiego, generał zakonu zabronił ostatecznie wydania tego dzieła, lecz dziwnym zbiegiem okoliczności, jak tłumaczy to wydarzenie historyk zakonu Bronisław Natoński, kilka lat później ukazały się niezwykle podobne w konstrukcji do *Postylli* Laterny kazania Stanisława Grodzickiego – *Quadripartitae Conciones* – 1606¹³⁵.

Prowincjał bronił Jakuba Wujka, wskazując, że poprzedni cenzor Warszewicki zalecił ograniczenie kwiecistego stylu. Drugi zarzut, iż Biblia jest podobna do wydania Brzeskiego, został uwzględniony w przygotowanym do druku rękopisie. Przełożony zastanawiał się, czy na karcie tytułowej należy umieścić nazwisko Wujka jako jedyne tłumacza, czy dopisać również cenzorów lub wydać bezimiennie¹³⁶. Generał zalecił umieścić nazwisko Wujka na karcie tytułowej. Jednocześnie polecił wstrzymanie dalszych prac nad tłumaczeniem *Psałterza*, co było wynikiem listów Grodzickiego do przełożonego Towarzystwa Jezusowego. Wszystkie inne zarzuty wymieniane przez współbrata Wujka zostały oddalone przez prowincjała¹³⁷.

20 kwietnia 1593 r. Wujek podpisał *Przedmowę* do *Nowego Testamentu*. Dzieło to ukazało się w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka w 1593 r. Poza tekstem Ewangelii i Listów Apostolskich zawiera krytyczny aparat, w którym Wujek przekazuje, czy raczej interpretuje tekst podstawowy Pisma Św.¹³⁸

Od 16 do 23 lipca 1593 r. Wujek przebywał na VII Kongregacji prowincji w Pułtuskach pod przewodnictwem prowincjała Masellięgo. Dla całego Towarzystwa sprawą pierwszoplanową było zakończenie prac nad *Ratio studiorum*. Radzono także nad określeniem sytuacji rezydencji we Lwowie, rozważano możliwość jej rozwiązania lub podjęcia starań o ustanowienie fundacji. Sekretarzem kongregacji został wybrany o. Paweł Boksza.

Bardzo intensywny rozwój szkolnictwa prowadzonego przez jezuitów zmuszał ich do ustanowienia wspólnej ścieżki edukacyjnej dla wszystkich placówek edukacyjnych należących do zakonu. Założyciel Ignacy de Loyola w konstytucjach bardzo ogólnie zaznaczył cechy szkolnictwa dla swojego zakonu¹³⁹. Generał Franciszek Borgiasz od końca lat sześćdziesiątych XVI w. czynił starania nad ułożeniem stałych zasad edukacji; wielość kolegiów rozsianych po Europie i Azji wymagała spójnego i jednolitego wzorca. Pierwsze *Ratio studiorum* zostało oficjalnie ogłoszone 26 września 1569 r. w Rzymie. Wielki wkład w jego opracowanie miał Jakub Ledesma, którego katechizm przetłumaczył Jakub Wujek¹⁴⁰. Pod rządami nowego generała Klaudiusza Aquavivy w 1586 r. powstała kolejna wersja tekstu, a następnie, po krytycznej

¹³⁵ Por. S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 300-301; B. Natoński: *Marcin Laterna*. W: PSB, t. XVI, s. 566.

¹³⁶ Ludwik Masseli do Claudio Aquaviva, 20 VII 1592 Jarosław. W: ARSI, Germ. 170 f. 196.

¹³⁷ Ludwik Masseli do Claudio Aquaviva, 10 XII 1592 Wilno. W: ARSI, Germ. 170 f. 310.

¹³⁸ J. Wujek: *Nowy Testament*. Kraków 1593.

¹³⁹ Część czwarta konstytucji odnosi się do szkolnictwa i obejmuje 17 rozdziałów.

¹⁴⁰ L. Piechnik: *Powstanie i rozwój jezuickiego Ratio studiorum (1548-1599)*. Kraków 2003, s. 29.

analizie, kolejna w 1591 r. Ostatecznie tekst został zatwierdzony i obowiązywał w zakonie od 1599 r. W Rzeczypospolitej członkowie zakonu, odpowiadając na zalecenia kurii w Rzymie, w 1586 r. powołali 18-osobową komisję (9 Polaków i 9 cudzoziemców), która sugerowała, aby układając wytyczne dla kolegiów, uwzględniać w *Ratio studiorum* specyfikę miejsc, w jakich powstają kolegia zakonne, a szczególnie te na terenach misyjnych¹⁴¹.

Od 1586 r. projekt studiów opracowany w Rzymie był konsultowany z poszczególnymi komisjami w prowincjach. Polska komisja apelowała o podkreślenie studium Pisma Św. i rozłożenie go na cztery lata, oraz wahała się nad przyjęciem nauki św. Tomasza jako jedynej i obowiązującej w szkołach prowadzonych przez zakon¹⁴². *Niezależnie od komisji zwracano się także osobno do niektórych jezuitów z prośbą o uwagi, np. w Polsce do Jakuba Wujka*¹⁴³.

Sugerowano, aby wzmocnić pozycję filozofii, a w szczególności Arystotelesa i łączyć teologię scholastyczną z pozytywną¹⁴⁴. Pomysły jezuitów w Rzeczypospolitej nie zostały w całości uwzględnione: *Odosobniona opinia polska wybiegała w daleką przyszłość, bo w tym kierunku nastąpi rozwój teologii, ale w XVI wieku była nie do przyjęcia*¹⁴⁵.

W Polsce temat Pisma Św. był bardzo ważny, dlatego obok normalnych prac jezuitów nad *Ratio studiorum* zajmowano się rozpoczętym tłumaczeniem Biblii przez Jakuba Wujka. Kongregacje prowincji nie posiadają władzy o charakterze ustawodawczym, pełnią funkcję doradczą dla prowincjała i mogą przekazywać postulaty do generała zakonu¹⁴⁶.

Grodzicki na początku lat dziewięćdziesiątych XVI w. ponownie próbował utrudniać wydanie prac współbrata Jakuba Wujka. Kongregacja postanowiła wydać *Psałterz* oraz drugie wydanie Nowego Testamentu. Druga edycja była dostosowana do najnowszego wydania tzw. *Wulgaty Klementyńskiej*.

Po kongregacji w Rzeczypospolitej Wujek, wraz z prowincjałem i Grodzickim, udali się jako prokuratorzy do Wiecznego Miasta na V Kongregację całego Towarzystwa, gdzie przebywał do lutego 1594 r. Spotkanie jezuitów trwało w dniach od 3 listopada do 18 stycznia 1594 r. Była to pierwsza kongregacja zwołana przez zakon w innym celu niż wybór generała – zazwyczaj to właśnie wybór nowego przełożonego był przyczyną zwoływania kongregacji generalnych. Cechą charakterystyczną tej kongregacji było *wydanie zakazu przyjmowania do zakonu tzw. nowych chrześcijan (chodzi przede wszystkim o potomków rodzin żydowskich i saraceńskich)*¹⁴⁷. W Towarzystwie toczyła się wewnętrzna walka o kształt zakonu. Dominacja hiszpańska, trzej pierwsi

¹⁴¹ *Ratio studiorum. Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego*. K. Bartnicka, T. Bienkowski (oprac.). Warszawa 2000, s. III.

¹⁴² L. Piechnik: *Powstanie i rozwój*, s. 171-173.

¹⁴³ S. Obirek: *Działalność kulturalna jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1564-1668)*. Kraków 1996, s. 14; L. Piechnik: *Związki kulturalne dawnej Akademii Wileńskiej z zachodem*. W: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*. Kraków 1994, s. 120; L. Piechnik: *Powstanie i rozwój*, s. 165.

¹⁴⁴ HPCSI. s. 74.

¹⁴⁵ L. Piechnik: *Powstanie i rozwój*, s. 62..

¹⁴⁶ S. Obirek: *Wizja państwa w nauczaniu jezuitów Polskich w latach 1564-1668*, Kraków 1995, s. 9.

¹⁴⁷ P. J. Badura, *Kongregacje Generalne Towarzystwa Jezusowego*. W: *Jezuicka ars educandi*. Kraków 1995, s. 23.

generałowie (Loyola, Laynez, Borgiasz) odchodziła powoli w zapomnienie, ale zakonnicy z kraju założyciela nadal chcieli mieć duży wpływ na losy wspólnoty. Pierwszym nie-Hiszpanem na urzędzie przełożonego całego zakonu był wybrany w 1573 r. Belg Everard Mercurian, kolejnym został Klaudivsz Aquaviva, z pochodzenia Włoch. Problem żydowski ujawniający się podczas V Kongregacji był o tyle dziwny, że Jakub Laynez, bliski towarzysz Ignacego, był z pochodzenia Żydem¹⁴⁸.

Podczas spotkań z generałem Aquavivą udało się Wujkowi przekonać go do dalszych prac nad całością Pisma Św. Aby usprawnić pracę w Krakowie, a następnie w Poznaniu, prosił najwyższego przełożonego w Towarzystwie o dofinansowanie jego prac poprzez utrzymywanie z kasy domu pisarza, pomagającego mu w przepisywaniu. Liczył także na słowa zachęty od generała dla cenzorów do bardziej wyteżonej pracy nad dokonanymi tłumaczeniami¹⁴⁹.

W lutym 1594 r. Wujek powrócił z Rzymu do Krakowa, gdzie samodzielnie pilnował druku zarówno *Psalterza* jak i drugiego wydania *Nowego Testamentu*. Bardzo powoli szło finalizowanie wydania *Psalterza*, ponieważ cenzorzy wyjątkowo skrupulatnie badali tłumaczenie współbrata¹⁵⁰.

19 kwietnia 1594 r. Wujek wyjechał z Krakowa przez Warszawę do Poznania, w tych dniach też kończył się druk drugiego wydania *Nowego Testamentu*. W Warszawie spotkał się z arcybiskupem Stanisławem Karnkowskim, z którym rozmawiał o postęпах fundacji dla kolegiów w Kaliszu i Poznaniu. Prymas z kolei prosił Wujka o pomoc w wysłaniu na studia do Rzymu jednego ze swoich podopiecznych¹⁵¹.

b. Poznań 1594

Podczas pobytu w stolicy Wielkopolski Wujek dokończył pisanie *Przedmowy* do drugiego wydania *Nowego Testamentu*. W Poznaniu 3 maja 1594 r. podpisał także *Przedmowę* do *Psalterza Dawidowego*, który ukazał się w drukarni krakowskiej Piotrkowczyka¹⁵². W tym samym roku, w maju ukazało się także drugie wydanie *Nowego Testamentu*¹⁵³.

Pobyty w Poznaniu charakteryzował się częstymi kontaktami z głównym oponentem prac Jakuba Wujka – Stanisławem Grodzickim, który pełnił funkcję rektora w latach 1594-1598. Przełożony pod względem organizacyjnym, jak wynika z kroniki domu zakonnego, nie przykładał się do sprawozdań i czynienia zapisów, w odróżnieniu od jego poprzedników, którzy robili to bardzo starannie. Kronika przerwana jest na 1594 r. i ponownie wznowiona od 1599 r. Nieliczne, czynione dość pośpiesznie, zapiski znajdują się w pierwszej, tzw. roboczej części kroniki¹⁵⁴.

¹⁴⁸ S. Obirek: *Wizja państwa w nauczaniu jezuitów polskich*. Kraków 1995, s. 11.

¹⁴⁹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 IV 1594 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 90.

¹⁵⁰ K. Gąsiorowski: *Dwa psalterze*, s. 249.

¹⁵¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 IV 1594 Kraków*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 89.

¹⁵² J. Wujek: *Psalterz Dawidowy*. Kraków 1594, s. 16.

¹⁵³ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 188.

¹⁵⁴ HPCSI, s. 71-71-74v.

Wspólna jednak podróż do Rzymu, a szczególnie poparcie, jakie zyskał Wujek od samego generała, łagodziły napięcia.

Grodzicki tak bardzo dążył do szybkiego dokończenia rozbudowy kolegium w Poznaniu, że nie chciał utrzymywać Wujka jako pisarza, choć było to zalecenie samego prowincjała. Obowiązek dawania wina, ze względu na słabe zdrowie pisarza, było dużym wyrzeczeniem dla rektora poznańskiego. Drugim jezuitą, który utrudniał pracę, zdaniem Grodzickiego, był Jakub Bosgrave, dlatego w liście do Aquavivy prosił o przeniesienie tych dwóch współpracowników do innego kolegium¹⁵⁵.

Generał zdecydował, aby Jakub Wujek opłacał pracę przydzielonego mu brata zakonnego – kopisty z pieniędzy złożonych w depozycie Towarzystwa Jezusowego. Dzięki takiemu rozwiązaniu niesnaski, jakie zaistniały pomiędzy Grodzickim a Jakubem Wujkiem zdecydowanie przycichły.

W kolegium poznańskim Wujek przebywał do 19 września 1595 r. Przełożeni postanowili, aby po raz trzeci podjął się funkcji wiceprowincjała w Siedmiogrodzie, gdzie ponownie zapraszano członków zakonu.

4. Działalność pisarska

a. *O Bóstwie...*

W pierwszych miesiącach po przybyciu z Siedmiogrodu do Krakowa 1589 r. Jakub Wujek zajął się wykończeniem prac *De Transsubstantiatione... i O Bóstwie Syna Bożego y Ducha Świętego. To jest: iż Pan nasz Jezus Chrystus jest onym Bogiem prawdziwym Izraelskim, tymże co y Ociec: także y Ducha Świętego rozmaite z Pisma Świętego y dowody rozmaite z Pisma św., z Doktorów i Synodów wszystkich wieków. Zebrane y nowo wydane, przez x. Jakuba Wujka z Wągrowca, Theologa Societatis Iesu*, które ukazały się później w Krakowie w 1590 r. w drukarni A. Piotrkowczyka.

Praca powstała na zlecenie prymasa Jakuba Uchańskiego i była skierowana przeciwko tezom upowszechnianym na terenie Rzeczypospolitej przez arian. Pierwsze zachęty do pisania tego dzieła pojawiły się w 1576 r. i w następnym, ze strony głowy Kościoła w Rzeczypospolitej¹⁵⁶. *De falsa et vera unius Dei, Patris, Filii et Spiritus Sancti cognitione libri duo, O fałszywym i poznaniu jedyne Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego księgi dwie*, była wydana przez Grzegorza Blandrata, z którym Jakub Wujek zetknął się na terenie Siedmiogrodu. Druk arianina ukazał się w 1568 r., był także znany na terenie Rzeczypospolitej. Praca różnowiercy zawierała pierwszą próbę systematycznej prezentacji procesu kształtowania się dogmatu Trójcy Św., inspirację czerpał przede wszystkim z prac Serveta i Rhenana¹⁵⁷.

¹⁵⁵ Stanisław Grodzicki do Claudio Aquaviva, 23 XII 1594 Poznań. W: ARSI, Germ. 173, f. 276.

¹⁵⁶ Jakub Wujek do Everardo Mercuriana 25 V 1577 Poznań. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLV, s. 136-137.

¹⁵⁷ L. Szczucki: *Mysł filozoficzno-religijna reformacji XVI w.* Warszawa 1972, s. 475-489.

Dlatego Jakub Wujek szczególny nacisk położył na zaprezentowanie teorii o Trójcy Św. Praca przynależy do publikacji apologetyczno-dogmatycznych. Głównym źródłem było dzieło Roberta Bellarmina pt.: *Disputationes de controversiis christianae fidei adversus huius temporis haereticos*, wydanej w Rzymie w 1581 r. Jakub Wujek napisał, że: *z nich natychmiast y przelożyłem na polskie te materyae krociuchno: opuściwszy niektóre subtelnieysze rzeczy, któreby ci co łacińskiego nie rozumieją, trudno pojąć mogli: a przydawszy też nieco przeciwko wykrętom Polskich Nowokrzycyńcom*¹⁵⁸. Drugim, często cytowanym autorem jest Stanisław Hozjusz, szczególnie jego praca pt. *Confessione*¹⁵⁹. Druk zaopatrzono na marginesach w wyjaśnienia, które odnoszą się do opisywanych zagadnień. Dodatkami są także modlitwy do Trójcy Św. i fragmenty dzieł ojców kościoła, które wcześniej tłumaczyły relacje pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem Św. Przygotowywał się Wujek do napisania tego dzieła w Poznaniu, a dokończył je dopiero po powrocie z misji w Siedmiogrodzie.

Praca składa się z dwudziestu dwóch rozdziałów, ma formacie 8^o, stron 198. Po przedmowie umieszczono spis treści, ułożony tematycznie. W przedmowie Jakub Wujek zaznaczył, że dzieło jest dedykowane Mikołajowi Zebrzydowskiemu. Pisał je przebywając w Lublinie, a dokończył w domu św. Barbary w Krakowie. Była to odpowiedź na zagrożenia, jakie były i pojawiają się w Kościele chrześcijańskim: *On iako pierwej szturmował na Chrystusa Pana przez Żydy, Ebionity, Cheryntyany, Sabelliany, Samosateny, Aryany, Sotyniany, Nestoryany y Machometany: tak y teraz targa się nie tylko na święte y na kościół jego, przez Lutry, Kalwinisty y Zwilingiany*¹⁶⁰.

Cała książka dotyczy objaśniania zagadnień związanych z pochodzeniem i rolą Jezusa Chrystusa w Kościele. Wujek stoi na stanowisku równości trzech Osób Boskich i podziale w zadaniach, jakie miały spełnić i wypełniają. Odnosi się do poszczególnych wyznań działających na terenie Rzeczypospolitej i obala teorie upowszechniane przez różnowierców. Dzieło to było podsumowaniem wszystkich prac o dogmacie Trójcy Św., jakie opublikował Wujek.

Publikacja ta spotkała się z bardzo żywą reakcją ze strony różnowierców. Marcin Czechowicz wydał pracę pt.: *Wujek, To jest krótki odpis, na pisanie X. Jakuba Wujka z Wągrowca, Theologa Societatis Iesus: O Bóstwie Syna Bożego y Ducha św.* wydanej w Krakowie w 1590 r. u Rodeckiego w formacie 4^o. Druga odpowiedź była autorstwa arianina, Jana Socyna *Refutacya xiążek, które X. Jakub Wuyek Jezuita wydał, roku Pańskiego 1590, O Bóstwie Syna Bożego y Ducha św. W której zarazem się zbija to wszystko, co Robertus Bellarminus, także Jezuita tomo I. Swoich Dysputacyi o teyże rzeczy napisał*, wydanej w 1594 r., taka data znajduje się na karcie tytułowej. Ostatnią część dzieła stanowi słowo do czytelnika autor umieścił tam datę 15 marca 1595 r. Publikacja ukazała się w Krakowie, liczy 501 stron numerowanych oraz dodatek o błędach zecerskich i list do czytelnika, w formacie 8^o. Socyn uskarżał się na opieszałość drukarza, miał nadzieję na wydanie druku jeszcze w 1594 r., ale ze względu na zaangażowanie się Rodeckiego w wydania

¹⁵⁸ J. Wujek: *Przedmowa*. W: *O Bóstwie*. Kraków 1590 s. nlb.

¹⁵⁹ Tamże, s. 23.

¹⁶⁰ Tamże, s. nlb.

kalendarzowe, związane z nadchodzącym nowym rokiem, publikacja się opóźniała¹⁶¹. Także w tym samym roku wydał *Refutatio libelli*, dzieło ponawiające odpowiedzi zawarte w pracy wydanej w języku polskim, ale już znacznie skromniejsze, wydane w formacie 4^o.

Czechowicz zarzucał Wujkowi przede wszystkim, iż odszedł od pierwotnego tekstu Pisma Św. i korzystał tylko z tłumaczenia, które zawiera, zdaniem arianina, wiele błędów. Analizując odpowiedź Czechowica, Tadeusz Grabowski uznał, że używane przez polemistę argumenty nie odniosły zamierzonego skutku, a praca arianska pod względem skuteczności dowodzenia ustępowała miejsca dziełu Jakuba Wujka¹⁶². Inny z badaczy, Lech Szczucki, podejmując ocenę Wujkowego druku, napisał: *niemniej jego dziełko wyróżnia się nader korzystnie na tle ówczesnej polemiki katolickiej dzięki jasności wykładu, zwięzłości, a co najważniejsze znakomitemu opanowaniu egzegezy biblijnej*¹⁶³.

Faust Socyn obala tezy Kościoła katolickiego, atakując bóstwo Jezusa Chrystusa. Zarzuca Wujkowi, że ślepo naśladuje nauki Roberta Bellarmina i nie jest otwarty na prawdziwe poznanie struktury Trójcy Św. Wydał także po śmierci Jakuba Wujka odpowiedź w drukarni Sebastiana Sternackiego, *Fausti Socini Senensis responsio ad libellum Iacobi Wuieki*, w latach 1611 i 1624, w formacie 8^o.

Jakub Wujek nie udzielił odpowiedzi na pracę arianina, dokonał tego współbrat zakonny, Marcin Śmiglecki: *O Bóstwie przedwiecznym Syna Bożego. Świadectwa Pisma świętego do trzech przedniejszych artykułów zebrane*, która ukazała się w 1595 r. w drukarni Akademii Towarzystwa Jezusowego w Wilnie. Liczy stron 508 plus spis treści ułożony alfabetycznie, format 16^o. Na karcie tytułowej autor umieścił też powód wydania dzieła: *gdzie się odpowiada na refutacya od refutarza iakiegos nowokrzczęńca przeciw ks. Jakubowi Wujkowi wydana*. Odpowiedź spowodowała rozpoczęcie nowej polemiki pomiędzy jezuitą a Piotrem Statoriussem II, który napisał *Odpowiedź na księgi Marcina Śmigleckiego*, która ukazała się u Rodeckieigo w 1595 r. w formacie 4^o. Drugim adwersarzem będzie Walentyn Smalcus, który także wydał w 1613 r. pracę zatytułowaną *Responsio ad librum Martini Śmiglecki*, u Sternackiego w formacie 4^o.

W polemice z jezuitami od początku lat dziewięćdziesiątych XVI w. często używanymi argumentami było powtarzanie tez z dwóch druków: *Egzorbitancja i przestroga niejakiej wielkiej niebezpieczności* (1587) i *Equitis Poloni in Iesuitas actio prima* (1589) nieznanymi autorami, choć wiele wskazuje, że mogą to być Czechowicz i Niemojewski. Trzy zarzuty wobec członków zakonu napisane z pozycji, jak można wnioskować, katolika i szlachcica, odnoszą się do: całkowitego i ślepego posłuszeństwa władcy Hiszpanii, zagrożenia tumultami oraz zabiegów wobec Akademii Krakowskiej. Brak nazwisk autorów nie spowodował prawdopodobnie wielkiej nagonki na zakon, ale przyczynił się do upowszechniania tezy, iż jezuita stanowią zagrożenie dla demokracji w Rzeczypospolitej.

¹⁶¹ Zob. A. Kawecka-Gryczowa: *Arianskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*. Wrocław 1974, s. 40.

¹⁶² T. Grabowski: *Literatura arianska w Polsce 1560-1660*. Kraków 1908, s. 49.

¹⁶³ L. Szczucki: *Marcin Czechowicz*. Warszawa 1964, s. 178.

Jakub Wujek stał się przyczyną wymiany zdań na temat tez swoich i Bel- larmina, jakie upowszechniał w Rzeczypospolitej. Z racji prac nad tłumacze- niem Biblii, powierzył prowadzenie bezpośredniej walki na słowa i argumen- ty swoim współpracownikom zakonnym. Rozumiał, że najważniejszy jest dobry polski tekst translacji Biblii.

b. *De transsubstantiatione...*

Drugie dzieło, nad którym pracował Jakub Wujek w Krakowie po powro- cie z Siedmiogrodu to: *De transsubstantiatione. Disceptio Theologica. Ad postulationem cuiusdam Equitis Poloni, conscripta et exhibita Vangroveci, Anno Domini 1589. O transsubstanciaciey. To jest o przeniesieniu istotności w Najświętszym Sakramencie Eucharystycznym, Theologiczne rozbiernie. Na żądanie niektórego Słachcica Polskiego spisane y podane w Wągrowcu*, wydane w Poznaniu w 1589 r. w drukarni Jana Wolraba¹⁶⁴. Praca została napisana w formie dialogu między jezuitą poznańskim, a jakimś szlachcicem wyznania ewangelickiego.

W literaturze przedmiotu autorstwo tego dzieła przypisuje się Jakubowi Wujkowi¹⁶⁵. Franciszek Bracha ma pewne wątpliwości co do tego autorstwa, argument główny znajduje w przedmowie napisanej do tego dzieła. Jej autor, opat cysterski Zajączkowski zaznaczył, iż autor *De transsubstantiatione* niedoskonale mówi w języku polskim. Podkreśla jednak znaczenie i przejrzy- stość stawianych tez, co skłania prof. Brache do wskazania na Jakuba Wujka jako autora¹⁶⁶. Narracja utworu wskazuje również, iż praca nad nim rozpo- częta została w trakcie pobytu Wujka w Poznaniu.

W ówczesnej literaturze apologetycznej pojawiły się dwie odpowiedzi na pracę Wujka, w której prezentuje on i udowadnia całkowitą obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Pierwszą napisał Daniel Mikola- jewski *O Sakramencie Ciała y Krwie pańskiej naprzeciwko Disputaciy Theo- logickej Wągrowieckiej spisanej od x. Jezuity Poznańskiego*, druga polemika anonimowa, zachowana we fragmentach w Bibliotece Kórnickiej: *Podanie rozmowy i rozsądek jej prawdziwy*, wydana została około 1589-1590 r.

Apologetyczność dzieł w XVI w. koncentrowała się na walce o zwrócenie uwagi na różnice, a nie podobieństwa ówczesnego chrześcijaństwa. Uzasad- nianie dogmatów było elementem gry o nowych zwolenników. Naukowość, a nie przykład życia, stał się formą pozyskiwania wyznawców. Podobień- stwo pod względem życia duchowieństwa katolickiego i protestanckiego była na podobnym poziomie. Gdy pisano o celibacie, to nie jako o wartości,

¹⁶⁴ J. Wujek: *De transsubstantiatione. Disceptio Theologica. Ad postulationem cuiusdam Equitis Poloni, conscripta et exhibita Vangroveci, Anno Domini 1589. O transsubstanciaciey. To jest o przeniesieniu istotności w Najświętszym Sakramencie Eucharystycznym, Theologiczne rozbiernie. Na żądanie niektórego Słachcica Polskiego spisane y podane w Wągrowcu*. Poznań 1589. (BN mf. 47480)

¹⁶⁵ F. Klonecki: *Pisma dogmatyczno-apologetyczne ks. Jakuba Wujka*. „SG”, 1 (1975), s. 384.

¹⁶⁶ F. Bracha: *Jakub Wujek jako dogmatyk*. „PS” 3 (1950), z. 1-2, s. 136-137; *De Transsubstantione*. Przedmowa W. Zajączkowskiego.

ale różnicy dogmatycznej. Seksualności nie poświęcano w pismach apologetycznych większego miejsca¹⁶⁷.

c. Ewangelie i epistoły...

Książka Ewangelie i epistoły tak niedzielne iako y Świąt wszystkich, które w Kościele Katolickim według Rzymskiego porządku przez cały rok czytają, ukazała się w 1593 r. w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka, w formacie 12^o, stron 152; druk ten jest opatrzony formułą – imprimatur¹⁶⁸. W literaturze przedmiotu pojawia się jako wydana w 1579 r. w Wilnie¹⁶⁹, choć jest to mało prawdopodobne, bo byłoby to odnotowane w archiwach Akademii Wileńskiej, gdzie Jakub Wujek w tym czasie pełnił funkcję wicerektora. Warto również zaznaczyć, iż opisy na archiwalnych kartach tytułowych sugerują, że Wujek przełożył to dzieło. *Ewangelie i epistoły* są jednak samodzielną pracą Jakuba Wujka, w której wykorzystał przełożone już wcześniej i opublikowane fragmenty *Nowego Testamentu*¹⁷⁰.

Jako jedno z nielicznych dzieł Jakuba Wujka, nie zawiera ono żadnej przedmowy ani dedykacji. Rozpoczyna się fragmentem z listu św. Pawła do Rzymian, który był przeznaczony do czytania w czasie roku liturgicznego na pierwszą niedzielę adwentu¹⁷¹. Po słowie Bożym autor umieścił krótką modlitwę, odnoszącą się do danego czytania w formie prośby, uwzględniając treść czytania na wspomnienie świętych. Modlitwa jest prezentowana za wstawiennictwem patrona dnia w kalendarzu liturgicznym¹⁷². Jakub Wujek zachowuje całkowicie układ kalendarza liturgicznego, rozpoczynając od adwentu, uwzględnia święta kościelne i wspomnienia o świętych Kościoła katolickiego.

Forma wydania – kieszonkowa oraz brak dedykacji i przedmowy do czytelnika – sugeruje, że autor przygotował dzieło dla indywidualnego studium Pisma Św. Krótkie urywki z *Nowego Testamentu*, bo tylko on jest prezentowany wraz z modlitwami, mogły być wykorzystywane w rozważaniach prywatnych i stanowić doskonale powtórzenie po mszy św. oraz modlitwę indywidualną. Grupą docelową użytkowników mogli być zarówno ludzie świeccy, jak i duchowni.

Data wydania, czyli 1593 r., pokrywa się także z ukazaniem się drukiem pełnego tekstu *Nowego Testamentu*. Dla Wujka dopisanie modlitw przy poszczególnych świętach w roku liturgicznym było stosunkowo łatwe, dlatego uznał, że należy także przekazać społeczeństwu opracowanie bardziej skrócone i zawierające podsumowanie czytania świątecznego z modlitwą.

¹⁶⁷ J. Tazbir: *Znaczenie obyczajów kleru dla rozwoju i upadku polskiej reformacji*. „OiR”, t. VIII, Warszawa 1963, s. 106.

¹⁶⁸ J. Wujek: *Ewangelie i epistoły tak niedzielne iako y Świąt wszystkich, które w Kościele Katolickim według Rzymskiego porządku przez cały rok czytają*. Kraków 1593. (BJ. Cim. 996; BN mf. 853).

¹⁶⁹ A. Jocher, t. II, 4400a

¹⁷⁰ K. Estreicher: *Bibliografia*, t. 33, s. 384.

¹⁷¹ L. Wujek: *Ewangelie*. Kraków 1593, s. 1.

¹⁷² Tamże, s. 123.

Dzieło to potwierdza otwartość Wujka na poszukiwanie nowych form wzmacniania chrześcijaństwa. Samodzielne studium i modlitwa, zdaniem tłumacza Biblii to droga do bycia czynnym katolikiem w XVI w.

Wznowienie wydań Biblii od początku XX w. mieści się w procesie przygotowywania nowego tłumaczenia całej Biblii. Praca Jakuba Wujka, podobnie jak w XVI w., była rozumiana przez wydawców jako pomoc w upowszechnieniu słowa Bożego: *Wiadomo każdemu kapłanowi, ile trudności nastęrcza odczytywanie, zwłaszcza ludowi, w Niedziele i Święta Lekcyj i Ewangelij według tłumaczenia Biblii ks. Jakuba Wujka*¹⁷³.

Wujek dał czytelnikowi tłumaczenie, które było używane prawie przez trzy wieki, na początku XX w. przyszedł czas, aby przystosować je do potrzeb nowego słuchacza i czytelnika. Prace m. in. rozpoczęto od dzieł, które wyszły spod ręki Jakuba Wujka.

d. Nowy Testament

Nowy Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Znowu z łacińskiego y z greckiego na polskie wiernie i szczyrze przełożony.

Pierwsza część tłumaczenia Biblii – Nowy Testament – była pierwszym naukowo-krytycznym przekładem dokonany w Rzeczypospolitej. Dzieło zostało przetłumaczone na podstawie *Wulgaty*, wydanej przez teologów lowańskich, która ukazała się drukiem w Antwerpii u Krzysztofa Plantina w 1574 r. *Nowy Testament* ukazał się w Krakowie w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka w 1593 r., w formie 2^o, stron 890 plus strony nieliczbowane¹⁷⁴.

Źródłowym tekstem dla Jakuba Wujka była niewątpliwie *Wulgata*. Sobór w Trydencie na czwartym posiedzeniu 18 kwietnia 1546 r. ustalił kanon Pisma Św. Przyznał tzw. księgom deuterokanonicznym taką samą wartość, jak protokanonicznym, zaznaczając, iż są równie ważne dla Kościoła. Przyjęto również zalecenie, nakazujące tłumaczenia Biblii na języki narodowe na podstawie *Wulgaty* św. Hieronima, które, zdaniem ojców soborowych, uzyskała znaczenie i powagę przez swój długi żywot. Sobór zalecał także przyszłym tłumaczom trzymać się jak najwierniej sensu wskazanego tekstu Biblii. Na drukarzy nałożono obowiązek pozyskiwania pozwolenia władz kościelnych na wydanie ich drukiem oraz publikowania objaśnień do prac interpretujących Pismo Św. Największymi zwolennikami rozpoczęcia procesu tłumaczeń na języki narodowe byli kardynałowie: Krzysztofor Madrutius i Gentianus Hervetus, zwany Marcelim Cerviną.

Tekst Nowego Testamentu w opracowaniu Jakuba Wujka był drukowany czcionką gotycką i poprzedzony bardzo obszernym wstępem skierowanym do czytelnika. Na marginesach znajdują się odniesienia do innych fragmentów Biblii, wskazania na tradycje ojców kościoła, podkreślone zostały szcze-

¹⁷³ J. Wujek: *Wstęp do czytania ewangelii. W: Lekcje i ewangelie na wszystkie niedziele i święta całego roku.* Warszawa 1904, s. nlb.

¹⁷⁴ J. Wujek: *Nowy Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Z nowu z łacińskiego y z greckiego na polskie wiernie a szczyrze przełożony: y argumentami abo sumariuszami każdych ksiąg y rozdziałow y annotacyami po brzegach objaśniony.* Kraków 1593. (Bczart. 1386/I). (BUWsd. 614.310)

gólnie ważne miejsca. Tłumacz podpowiada jednocześnie, w jakich dniach czytać określone fragmenty z Nowego Testamentu.

W przedmowie Wujek uzasadnia przyczyny podjęcia się pracy tłumacza. Píše on, że najważniejsze dla niego były sugestie środowiska duchowego i świeckiego, podkreśla, że: *od kilkunaście lat pilnie nas o to prosili a niektórzy y nakład na drukowanie obiecywali*¹⁷⁵. Liczne przekłady, jakie się ukazały po przekładzie Leopolity, a dokonane przez różnowierców, nie oddają prawdy słowa Bożego. We wprowadzeniu, jakim opatrzył Jakub Wujek *Nowy Testament*, wymienione są przez niego poszczególne wcześniejsze wydania Biblii i wskazane różnice w tekście, jakie wystąpiły w stosunku do *Wulgaty*, na podstawie której, za zgodą papieża Grzegorza XIII, dokonał tłumaczenia¹⁷⁶. Przyznaje jednocześnie, że dobierając odpowiednie słowa, korzystał z tych wydań¹⁷⁷. Podstawą były wydania Nowego Testamentu w języku greckim z 1583 r. i łacińskim z 1574 r., obydwie dzieła pochodzą od Platynusa¹⁷⁸. Intencją przekładu dokonanego przez Wujka było pójście *według nauki Augustyna i Hieronima, że ile być mogło, a ile rzecz nasza Polska dopuszczała, słowom od słowa przełożył, nic nie przydawając, ani odmieniając z Pisma św., a więcej własności słów greckich y łacińskich a niżli gładkości abo ozdobności słów Polskich folgując*¹⁷⁹. Po słowach skierowanych do czytelnika, które napisał 20 kwietnia 1593 r. u św. Barbary¹⁸⁰, Wujek podał znaczenie skrótów, jakich użył w tłumaczeniu Nowego Testamentu. Poszczególne Ewangelie, Dzieje oraz Listy Apostolskie wyposażył we wprowadzenia. Najpierw następuje prezentacja, czyli podsumowanie całości danego fragmentu Nowego Testamentu. Na końcu każdego z rozdziałów tłumacz umieścił *Nauki y przestrogi*, odnoszące się do eksplikacji słów Pisma Św. w odniesieniu do innych ewangelistów i tradycji biblijnej. W przestroгах jednak Jakub Wujek nie powstrzymał się od zarzutów i to dość brutalnych, w stosunku do innych tłumaczy ze środowiska różnowierców. Analizując fragment, mówiący o poczęciu Pana Jezusa, z ewangelii św. Mateusza, pisał: *Ieden się tylko znalazł naszych czasów na Litwie Symon Budny bluznierz sprośny, który w swych niezbożnych przypisach na Testament Nowy to miejsce Izajaszowe w wątpliwość przywodzi*¹⁸¹.

Dzieje Apostolskie zostały oddzielone od Listów Apostolskich streszczeniem zawierającym dzieje misji św. Piotra i Pawła¹⁸². Odnaleźć tutaj możemy dalsze uwagi pod adresem protestantów. Ciekawej argumentacji użył Jakub Wujek, wyjaśniając hymn o miłości z listu św. Pawła do Koryntian: *Iakoż wtedy sama wiara, która jest mniejsza i podlejsza niż miłość ma usprawiedliwiać y zbawiać, a nie więcej miłości, która w zbawionych trwa na wieki*¹⁸³.

¹⁷⁵ J. Wujek: *Chrześcijańskiemu czytelnikowi*. W: *Nowy Testament*. Kraków 1593, s. 1.

¹⁷⁶ Tamże, s. 9.

¹⁷⁷ Tamże, s. 21.

¹⁷⁸ Tamże, s. 17.

¹⁷⁹ Tamże, s. 20.

¹⁸⁰ Tamże, s. 28.

¹⁸¹ Tamże, s. 4.

¹⁸² Tamże, s. 512-515.

¹⁸³ Tamże, s. 611.

Tłumaczenie jest zakończone spisem ewangelii i lekcji na niedzielę i święta oraz rejestrem najważniejszych pojęć ułożonym alfabetycznie. Na ostatniej karcie wydania Nowego Testamentu zamieszczono spis błędów drukarskich, warto podkreślić, że jest ich stosunkowo niewiele, jak na owe czasy.

Drugie wydanie ukazało się rok później, także w drukarni A. Piotrkowczyka i zostało poprawione według oficjalnego wydania *Wulgaty*, tzw. *Biblii Klementyńskiej* (1592), która stała się podstawą dla wszystkich tłumaczeń. Liczy stron 893 plus regest w formacie 4^o.

Jakub Wujek bardzo szybko dokonał uzupełnień i poprawek. Zależało mu na dostosowaniu się do najnowszych wymogów Stolicy Apostolskiej, doskonale wiedział również, że dzięki takiemu zabiegowi uciszy swoich adwersarzy. Takiej argumentacji użył w przedmowie do czytelnika w wydaniu z 1594 r. Druk został pozbawiony wszelkich ostrzeżeń i odniesień do studiujących słowo Boże. Jedynie na marginesach Wujek umieścił perykopy, wskazujące relatywne miejsca w Piśmie Św. Różnice w tekście tłumaczenia nie są wielkie i raczej stanowią korektę stylistyczną niż wprowadzają jakiegokolwiek zmiany¹⁸⁴.

Tłumaczenie *Nowego Testamentu* i *Psałmów Dawidowych*, które ukazało się także w 1594 r., jest całkowicie samodzielną pracą translatorską Jakuba Wujka. Pełny tekst Biblii, który ukaże się po jego śmierci, będzie wynikiem prac całego zespołu cenzorów. Dlatego szczególnie należy docenić te dwa przekłady, gdyż oddają one swobodę i wycucie słowa, jakie posiadał ich tłumacz.

Stosunkowo dziwnym zjawiskiem jest odpowiedź o charakterze apologetycznym ze strony Marcjana Czechowicza na tłumaczenie Jakuba Wujka. Wydał on w 1594 r. *Plastr na wydanie Nowego testamentu przez x. Jakuba Wujka*, w formacie 4^o, u Rodeckiego. W przedmowie oskarża Jakuba Wujka o korzystanie z jego tłumaczenia Biblii¹⁸⁵. Nie ma wątpliwości, iż jezuita korzystał z pracy różnowiercy, ale odnosi się to tylko to zapożyczeń stylistyczno-leksykalnych, a nie całego przekładu. Czechowicz, podejmując pracę nad translacją, wykorzystywał także tłumaczenie Szymona Budnego¹⁸⁶.

Biorąc pod uwagę wydane u Rodeckiego przekłady *Nowego Testamentu* dokonane przez Czechowicza z 1577 i 1594 r., należy przypuszczać, iż autor bardziej chciał podjąć walkę o czytelników niż przeciwstawiać się pod względem czysto apologetycznym. To jest jeden z nielicznych przypadków polemiki przy tego rodzaju wydaniach. Warto wspomnieć, iż podobna sytuacja pojawiła się przy pracy katechetycznej. Pismo Św. i katechizmy generalnie nie były przedmiotem pism apologetycznych.

Porównując z tekstami obcojęzycznymi, tłumaczenie Jakuba Wujka cechuje zachowanie pewnej równowagi. Nie jest to translacja uwzględniająca możliwości odbioru tekstu przez czytelnika, czyli łatwa i odbiegająca czasami od oryginału, bo takim tłumaczeniem była np. Biblia brzeska. Jezuita także nie trzyma się dosłownego tłumaczenia, zatracając przez to piękno stylu

¹⁸⁴ J. Wujek: *Tłumacz czytelnikowi łaskawemu*. W: *Nowy Testament*. Kraków 1594, s. nlb.

¹⁸⁵ M. Czechowicz: *Plaster*, s. 69-70.

¹⁸⁶ Zob. L. Szczucki: *Marcin Czechowicz*, s. 192.

biblijnego, jak uczyniono to w przypadku translacji Szymona Budnego, ale znalazł pośrednie wyjście, łącząc w tekście doświadczenia wcześniejszych tłumaczy¹⁸⁷. Zachował sens oryginału, ale dał także przestrzeń do czucia i słuchania słowa Bożego, dzięki czemu przyczynił się do potwierdzenia tezy, że wiara płynie ze słuchania. Sztywne tłumaczenia skupiały się na samym rozumieniu, zbyt dowolnie spłaszczają całe misterium słowa Bożego.

d. *Psałterz Dawidowy*

Psałterz Dawidowy, wydany w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka w 1594 r. w formie 4^o, stron 283 plus 20 nieliczbowane¹⁸⁸.

Rozpoczynając pracę nad tłumaczeniem *Psałterza*, Jakub Wujek sugerował jednocześnie, iż będzie to kontynuacja translacji całej Biblii. Miał już za sobą dokonanie przekładu Nowego Testamentu i nadszedł czas na próbę językową *Starego Testamentu*, którego częścią są psalmy króla Dawida. Na terenie państwa polskiego podejmowano przed Wujkiem wiele tłumaczeń tego dzieła. W średniowieczu powstał *Psałterz floriański* i *Psałterz puławski*. XVI w. zaowocował wydaniem *Psałterza krakowskiego* (1532 i 1535), *Żółtarz Dawidów* Walentego Wróbla (1539, 1540, 1543, 1547, ok. 1551), *Psałterzem Dawidów* M. Reja (1546 i 1555), *Psałterz Dawida* Jana Lubelczyka (1558), *Psałterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego* (1579), który ukazał się około 15 razy do 1601 r. Pieśni i modlitwy Dawida ze Starego Testamentu znajdowały się także w pełnych wydaniach Biblii: *Biblia Leopolicy* (1561), *Biblii brzeskiej* (1563) oraz *Biblii* S. Budnego (1572).

Druk rozpoczyna się przedmową do prymasa Stanisława Karnkowskiego, obok umieszczono jego herb Junosza. Słowo skierowane do czytelnika, glosy marginalne i komentarze pozwalają określić warsztat naukowy, jakim posługiwał się tłumacz przy pracy nad *Psalmami*, jak i później nad Biblią. Podkreśla on znaczenie psalmów jako pewnej skróconej formy w poznawaniu tajemnicy Boga. Należy zauważyć, że jak na członka Towarzystwa Jezusowego, zasadniczo nie akceptującego śpiewu w kościele, przynajmniej w początkach istnienia zakonu w Europie, Jakub Wujek opowiedział się za upowszechnieniem muzyki: *przeto naukę swą zbawienną z rozkosznymi pieśniami złączyć raczył, aby uszy, wdzięcznością śpiewania poruszone, pożytek słowa Bożego tym snadniej wpuszczały do serca*¹⁸⁹. W zakończeniu przedmowy mówi o dziesięciu strunach, które ujawniają się w modlitwach Dawida. Rozpoczynając od opisu wspaniałości i doskonałości Boga, a kończąc na potrzebie dziękowania za łaski, jakie człowiek otrzymuje każdego dnia od Zbawiciela¹⁹⁰.

Podstawą przekładu jest *Wulgata*, a dokładnie *Biblia Klementyńska*, z której autor korzystał przy tłumaczeniu *Nowego Testamentu*¹⁹¹. Autor

¹⁸⁷ Zob. D. Bieńkowska: *Styl językowy przekładu Nowego Testamentu Jakuba Wujka*. Łódź 1992, s. 8.

¹⁸⁸ J. Wujek: *Psałterz Dawidowy. Teraz znowu z łacińskiego, z greckiego y z żydowskiego na polski język z pilnością przełożony y argumentami, y annotacyami objaśniony*. Kraków 1594.

¹⁸⁹ J. Wujek: *Do chrześcijańskiego czytelnika*. W: *Psałterz Dawidowy*. Kraków 1594, s. 19.

¹⁹⁰ Tamże, s. 26.

¹⁹¹ Używał dwóch dzieł *Wulgaty* tzw. łowańskiej z 1574 r. wydanej w Antwerpii oraz *Wulgaty Syksto-Klementyńskiej*, 1592; J. Wujek: *Przedmowa*. W: *Psałterz Dawidowy*. Kraków 1594, s. 2.

podkreśla także znaczenie *Septuaginty*, czyli greckiego przedchrześcijańskiego przekładu Pisma Św. Pewnym zaskoczeniem może być tak mocne odniesienie do tekstu hellenistycznego, Wujek uzasadnia to tradycją tłumaczy od czasów św. Augustyna. Z drugiej strony jednak, ceni sobie bardzo tradycję żydowską *A nie tylko nasz doktorowie, ale i oni starzy a uczeni żydowscy rabinowie tak Psalmy wysławiają*¹⁹². W glosach marginalnych wymienia Wujek uczonych rabinów, z których pism korzystał przy tłumaczeniu, byli to m.in.: Abben Ezra, Rabbi Dawid Rimchi, Rabbi Selomo, Rabbi Abraham. Jakub Wujek używał tekstu greckiego również ze względów apologetycznych. Różnowiercy, zarzucając Kościołowi katolickiemu wykorzystanie tekstu łacińskiego, sami wskazywali na grecki i łatwiej im było przekonywać, iż ich tłumaczenie, a następnie interpretacja dogmatów, jest lepsza i silniejsza. Przykładem może być ustalenie tytułu dla swojego tłumaczenia w odniesieniu do tekstu greckiego, czyli *Psałterza Dawidowego*¹⁹³. Tekst grecki cytowany przez Wujka pochodził z *Biblii (Poligloty) królewskiej*, wydanej w Antwerpii w 1572 lub 1583 r.

Porównując teksty łaciński i grecki, z których korzystał Jakub Wujek, Danuta Bieńkowska stwierdziła, że: *Odchodząc od wierności wobec tekstu łacińskiego kierował się Wujek jednym nadrzędnym celem – jasności i czytelności tłumaczonego tekstu. Na odrębności Wujkowego tekstu Psalterza składają się: wtręty i uzupełnienia, które w oryginale łacińskim nie mają leksykalnych i semantycznych odpowiedników oraz wyrazy, które pojawiły się w wyniku symplifikacji, to jest gramatycznego i/albo semantycznego przekształcenia odpowiednika tkwiącego w oryginale*¹⁹⁴.

Także Mikołaj Rej w swoim dorobku miał tłumaczenie *Psałterza Dawida, onego Świętego króla i Proroka*, który ukazał się w Krakowie w drukarni Macieja Wirzbięty w 1557 r.

Tłumaczenie Jakuba Wujka cechuje dbałość o wierność przekładu, ale jednocześnie dostosowanie do zasad budowy języka polskiego. Cenzorzy, opracowujący ponownie tekst *Psałterza*, trzymali się kurczowo składni języka łacińskiego, co niewątpliwie spowodowało zubożenie pierwszego tłumaczenia. Porównując dawne i współczesne tłumaczenia widać pewną dowolność w poszczególnych tłumaczeniach.

W Psalmie 5.11 w tekście Wulgaty:

Sepulcrum patens est guttur eorum, linguas sui dolose agebant, iudica illos Deus
Jan Lubelczyk¹⁹⁵: *Osądź Boże ty złościki według swej srogości*

Jan Kochanowski¹⁹⁶: *Karz je, Panie, przez ich zdrady, zamieścisz ich wszystkie rady*

Jakub Wujek: *Gardło ich jako grób otwarty, języki swemi zdradzali: osądź je, Boże*

Cenzorzy: *Grób otwarty gardło ich, języki swemi zdradliwie poczynali: osądź je, Boże*

Biblia współczesna¹⁹⁷: *Ukarz ich, Boże, niech staną się ofiarą własnych knowań*

¹⁹² Tamże, 3

¹⁹³ D. Bieńkowska: *Słownictwo i frazeologia w Psalterzu przełożonym przez ks. Jakuba Wujka (1594)*. Łódź 1999, s. 9.

¹⁹⁴ Tamże, s. 12-13.

¹⁹⁵ *Psałterz Dawida, przekładania Jana Lubelczyka*. Kraków 1558. Wydany w drukarni Marcina Wirzbięty w formacie 2^o.

¹⁹⁶ *Psałterz Dawidowy, przekładania Jana Kochanowskiego*. Kraków 1587. Wydany w drukarni Łazarzowej w formacie 4^o.

¹⁹⁷ *Biblia Tysiąclecia*. Wyd. 3. Poznań-Warszawa 1980, Ps. 5.11.

Porównując poszczególne fragmenty tłumaczenia, widać stosunkowo dużą dowolność w rozumieniu i doborze słownictwa dla poszczególnych określeń łacińskich. Translacja Wujka jednak wydaje się oddawać treść oryginału, ale jednocześnie nie jest jego dosłownym tłumaczeniem.

Po względem badawczym, *Psałterz* Jakuba Wujka w literaturze przedmiotu był analizowany przede wszystkim pod względem porównawczym w stosunku do pełnego wydania Biblii, już po śmierci autora. Drugim zagadnieniem była ocena wartości tłumaczenia pod względem językowym i stylu. W historiografii najbardziej naukowo wartościowe oceny wystawili W. Dziubek¹⁹⁸, S. Rospond¹⁹⁹, E. Ostrowska²⁰⁰, M. Kossowska²⁰¹, a przede wszystkim Danuta Bieńkowska²⁰². Najbardziej pozytywną ocenę wystawiła M. Kossowska, uznając to tłumaczenie jako oddające czas jego powstania oraz bliskość łacińskiego tekstu. Zarzuca się jednak Jakubowi Wujkowi zbyt mocne trzymanie się oryginału, ale z drugiej strony wskazuje na mocne podstawy egzegetyczne jego translacji.

Tłumaczenie Wujkowe niewątpliwie oddaje styl tłumaczeń renesansowych, w których starał się on używać takiego słownictwa, dzięki któremu istniała możliwość zachowania metaforyczności i obrazowości. Odchodził w ten sposób Jakub Wujek od starych średniowiecznych zasad tłumaczenia, czyli tzw. kalki językowej²⁰³. Właśnie dlatego jego tłumaczenie budziło zastrzeżenia ze strony cenzorów w zakonie, ponieważ dawało pewną możliwość interpretacji, a w konsekwencji wystawienia własnej oceny. Obawiano się takiego tłumaczenia ze względu na brak jednoznaczności i wierności tekstowi *Wulgaty*. Tłumaczenie Wujka potwierdza także tezę, iż wpływ tłumaczeń czeskich na język polski był raczej znikomy, choć tak sądzili wcześniejsi badacze²⁰⁴.

Wracając do próby porównania i ustalenia zmian, jakich dokonała komisja cenzorów, pracująca po śmierci Jakuba Wujka nad całościowym wydaniem Biblii, należy odwołać się do zapomnianych badań ks. Konrada Gąsiorowskiego, jakie prowadził już w końcu lat sześćdziesiątych XX w. nad porównaniem dwóch *Psałterzy* w tłumaczeniu Wujka. Jako podstawową tezę uznał: *Psałterz w całości Biblii z r. 1599 nie jest kopią, ale przeróbką pierwszego wydania Psałterza z 1594 r.*²⁰⁵. Analizując obydwa teksty, dokonał dokładnego wyliczenia *126 dodatków, 1512 uproszczeń, 1802 zmian słownych, 221 zmian szyku oraz 48 zmian nawet sensu*²⁰⁶.

¹⁹⁸ W. Dziubek: *Ks. Jakób Wujek jako tłumacz Psałterza Dawidowego*. „Ateneum Kapłańskie”. 1933, t. 31, s. 22-39, 132-155, t. 32, s. 262-276, 464-473.

¹⁹⁹ S. Rospond: *Język renesansu a średniowiecza na podstawie literatury psalterzowej. W: Odrodzenie w Polsce. Historia języka*. T. 3, cz. 2. Warszawa 1962, s. 61-180.

²⁰⁰ E. Ostrowska: *Walka o piękne słowo psalterzowe*. W: *Z dziejów języka polskiego i jego piękna*. Kraków 1978, s. 290-336.

²⁰¹ M. Kossowska: *Z dziejów polskiego stylu psalterzowego*. W: *Język Polski* 1962, s. 135-148, 194-212.

²⁰² D. Bieńkowska: *Słownictwo i frazeologia w Psałterzu przełożonym przez ks. Jakuba Wujka (1594)*. Łódź 1999.

²⁰³ Tamże, s. 54.

²⁰⁴ M. Cybuski: *O roli wzoru czeskiego w kształtowaniu się polskiego słownictwa psalterzowego w XV wieku*. W: „Rozprawy Komisji Językowej” ŁTN, 1992, t. 37, s. 30-31.

²⁰⁵ K. Gąsiorowski: *Dwa psalterze*, s. 250.

²⁰⁶ Tamże, s. 259.

Analiza stylistyczna również potwierdza badania Gąsiorowskiego, dzięki temu można jednoznacznie stwierdzić, iż tak wielkie różnice w *Psalterzach* wskazują na odejście przez cenzorów od tekstu tłumaczenia Jakuba Wujka. Autorstwo psalterza należy przypisywać komisji cenzorów w składzie: Iustus Rabb, Stanisław Grodzicki, Jan Brant, Marcin Łaszcz i Adrian Radziwiński, jaka została powołana po śmierci J. Wujka.

Konsekwentnie nie należy oceniać cech tłumaczenia Wujkowego na podstawie *Psalterza* w całościowej edycji Biblii, ale tylko na podstawie druku z 1594 r. Jedynie Psalm 116 nie został naruszony przez współbraci cenzorów i stanowi oryginalny wkład Wujka do *Psalterza* zamieszczonego w Biblii z 1599 r.

Początek lat dziewięćdziesiątych XVI w. był czasem kluczowym dla prac translatorskich Wujka. Uzyskał on odpowiednie pozwolenia ze Stolicy Apostolskiej i rozpoczął, pomimo wielu obowiązków, prace nad tłumaczeniem. Rozpoczynając od *Nowego Testamentu* poprzez *Psalmy Dawidowe* zbliżał się wielkimi krokami ku zakończeniu całej pracy. Nie zapomniał o adwersarzach swoich publikacji, ale jednocześnie dbał o czytelnika chrześcijańskiego, szukającego pogłębienia wiary i zbliżenia w Biblii do żywego słowa Bożego.

Zdolność do łączenia zarządzania zakonem z pracą pisarską świadczą, iż Jakub Wujek był człowiekiem nieprzeciętnym. Obserwując prace Piotra Skargi czy Benedykta Herbsta, widać, że czasy zarządzania lub działalności misyjnej nie sprzyjały koncentracji nad piórem. Autor katechizmu – B. Herbst – po podjęciu pracy misjonarza na wschodzie Rzeczypospolitej całkowicie zakończył swoją działalność pisarską. Jakub Wujek zawsze stawiał na pierwszym miejscu pisanie, uważając, że słowo drukowane ma większą moc niż najlepsze kazania czy ćwiczenia duchowne.

BIBLIA

TO IEST

KSIĘGI STAREGO

Y NOWEGO TESTAMENTU,

WEDŁUG ŁACIŃSKIEGO

przekładu staroego, w kościele powsze-
chnym przyjętego, na Polski
język z nowu z pilnością
przełożone,

Z DOKŁADANIEM TEXTU ZYDOWSKIEGO

y Grécickiego, y z wykładem Kátholickim, trudniej-
szych mięyc, do obrony Wiaty świętęj powsze-
chnęj przeciw kácérztwóm tych czásów
należących:

PRZEZ D. IAKUBA WYKYA Z WÓGROWCA,
THEOLOGA SOCIETÁTIŚ IESV.

Z DOZWOLENIEM STOLICE APOSTOLSKIEJ,
á nakładem Ie^o M. Księgå Arcybiskupá Gnieńni-
skiego, etc. wydane.



Sum. Ex libris Martini Gnieński. Presbiter. Imp. R. 1760

W KRAKOWIE

W Drukárni Łázárzowéj, Roku Pánskiego,

M. D. XC IX.

Rozdział szósty

Misjonarz i tłumacz Biblii

1. Wiceprowincjał w Siedmiogrodzie 1595-1596

Sejm Siedmiogrodzki w Alba Iulia zezwolił jezuitom 16 maja 1595 r. na powrót do ojczyzny Stefana Batorego. Zapraszano zakonników do domów w Koloszworosz, Alba Iulia oraz Monostor¹. Stało się to możliwe, po pierwsze, dzięki śmierci wroga Towarzystwa, dawnego gubernatora Giczy, oraz po drugie – dzięki umocnieniu władzy przez księcia Zygmunta, który prosił generała zakonu o rozpoczęcie kolejnej misji w jego księstwie². Na dodatek znamienita część magnaterii i szlachty zaczęła dostrzegać brak dobrych ośrodków nauczania w Siedmiogrodzie. Zmuszało ich to do wysyłania swoich dzieci na studia do Niemiec i Francji. Koszt takiej edukacji był bardzo wysoki, dlatego ponowne sprowadzenie zakonników Towarzystwa Jezusowego było bardzo korzystne. Od października 1594 r. na dworze księcia zamieszkał, przybyły z Pragi, legat papieski o. Alfonso Carillo, który jednocześnie przejął obowiązki teologa dworu³.

Klaudiusz Aquaviva przychylnie odniósł się do propozycji powrotu jego braci zakonnych na teren Siedmiogrodu, obiecał w połowie 1595 r., iż rozpocznie się wysyłanie jezuitów do księstwa z prowincji polskiej i austriackiej⁴. Kuria generalna rozpoczęła bardzo szybko starania o ukształtowanie nowego składu jezuitów na misję. Nie było we władzach zakonnych żadnej niechęci, jezuiti rozumieli, że dzieło rozpoczęte za panowania Stefana Batorego ma szansę dalszego rozwoju. Starali się jednocześnie bardziej akcentować polski niż austriacki udział w misji, z obawy przed kolejnym posądzeniem o współpracę z dworem cesarskim. Decyzje o mianowaniu Jakuba Wujka na przełożonego podjął w połowie 1595 r. osobiście generał, podkreślając zasługi, jakie odniósł podczas wcześniejszych pobytów na terenie Siedmiogrodu⁵.

¹ *Alfons Cariollo do Laurentio Maggio 16 V 1595 Ex Monostor*. W: MAH, t. 4, s. 137-138.

² *Zygmunt Batory do generała Towarzystwa Jezusowego 7 VI 1595 Alba Iulia*, s. 145-146.

³ *Bernard Confalonieri do Claudio Aquaviva 27 XII Braniewo*, s. 108.

⁴ *Claudio Aquaviva do Zygmunta Batorego 24 VI 1595 Rzym*, s. 148.

⁵ *Claudio Aquaviva do Alfonsa Cariolli 15 VII 1595 Rzym*, s. 152.

Osobą wspierającą powrót zakonu z polecenia kurii jezuitów został, Węgier z pochodzenia, o. Piotr Pazmano oraz Niemiec, Paweł Hoffaeus. Te dwie nominacje wskazują, że generałowi zależało bardzo na silnym składzie powracających członków zakonu. Rozumieli, że ich powrót musi zaowocować profesjonalnym przygotowaniem młodzieży szlacheckiej do edukacji⁶.

Mając w ręku nominację wiceprowincjała, Jakub Wujek udał się we wrześniu, po raz kolejny, do Siedmiogrodu⁷. Drogą przez Kraków dotarł do Koloszwarsz 17 października 1595 r.⁸. W końcu tego roku udało się Wujkowi ponownie otworzyć tu kolegium. Posiadało ono trzy klasy gramatyki i jedną *humanitas*, w której było zaledwie pięciu uczniów i jak oceniał przełożony, mało zdolnych. Wielką pomocą w zarządzaniu był dla Wujka młody scholastyk Michał Alard, pełniący funkcję tłumacza i pomocnika wiceprowincjała. Pochodził z Koloszwarsz, był bardzo serdecznie witany przez swoich krewnych. Majątek, jaki odziedziczył po rodzicach, pragnął przekazać dla biednych uczniów seminarium papieskiego. Wujek doradzał, aby znaczną część środków finansowych zachował na dalsze podróże i studia, prosił też generała, aby w przyszłości wysłano Alarda na dalsze studia do Rzymu lub Wiednia. Generał przystał na prośby Wujka i jesienią 1596 r. Alard udał się na studia do stolicy Habsburgów⁹. Wybrał to miejsce sam, ze względu na bliskość Siedmiogrodu, chociaż generał, odpowiadając na prośby wiceprowincjała, zamierzał pierwotnie zaprosić go na studia do Rzymu¹⁰. Misja siedmiogrodzka stawała się bardziej terenem działań samych jezuitów wywodzących się z dawnych ziem królestwa Węgier. Dawało to nadzieję na uspokojenie wszelkich napięć, jakie pojawiały się w pierwszych latach z powodu dominacji obcokrajowców¹¹. Generał Aquaviva doradzał Wujkowi, aby starał się zachowywać wszystkie zwyczaje i prawa prowadzenia kolegiów, jakie obowiązują w zakonie, głównie ze względu na zmienność nastrojów w Siedmiogrodzie. Obiecywał dalsze wsparcie działań wiceprowincjała poprzez przysyłanie nowych współbraci z prowincji austriackiej, ale z pochodzenia Węgrów¹². Przełożony zakonu w Siedmiogrodzie pilnie wizytował kolejne domy w styczniu 1596 r. i odnawiał śluby zakonne ze współbraćmi. Pomimo przyjaznej atmosfery i wzajemnej życzliwości bracia jezuici wyczuwali jednak, że myślami Jakub Wujek jest w Rzeczypospolitej, w której pracowała już komisja cenzorska nad dziełem jego życia¹³.

Księżę Zygmunt w tym czasie prowadził wojny z Turcją, dlatego wiceprowincjał oceniał szanse rozwoju Towarzystwa, uzależniając je od sukcesów militarnych władcy. Działania wojenne powodowały jednocześnie braki w kasie zakonu, społeczeństwo było obłożone licznymi podatkami na rzecz armii. Nie było także nadziei, iż koniec wojny będzie całkowicie pomyślny

⁶ *Claudio Aquaviva do Laurentio Maggio (wiceprowincjał w Austrii) 15 VII 1595 Rzym*, s. 152-153.

⁷ *Zygmunt Ernhofer do Claudio Aquaviva 21 IX 1595 Kraków*, s. 157.

⁸ *Alfons Carrilli do Claudio Aquaviva 17 X 1595 Claudiopoli*, s. 161.

⁹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 IX 1596 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 100.

¹⁰ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 23 XII 1595 Rzym*. W: MAH, t. 4, s. 180.

¹¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 8 XI 1595 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 92-93.

¹² *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 25 XI 1595 Rzym*. W: MAH, t. 4, s. 173.

¹³ *Piotr Maggiori do Claudio Aquaviva 21 I 1596 Claudiopoli*, s. 192-193.

dla młodego księcia. Na dworze ciągle pojawiały się pomysły, aby przerwać działania wojenne i rozpocząć kolejne rozmowy z Habsburgami. Postrzegano bowiem sukcesy na froncie z Turcją jako kartę przetargową w drodze do całkowitego usamodzielnienia się Siedmiogrodu¹⁴. Dla zakonu stabilizacja w życiu politycznym oznaczała spokojną pracę o charakterze misyjnym, kuria generalna Towarzystwa zachęcała Jakuba Wujka do umacniania pozycji jezuitów wraz z rosnącym w siłę księciem Zygmuntem. Obiecywała dalsze wsparcie także poprzez posłanie kolejnych, dobrze przygotowanych do pracy misyjnej, współbraci¹⁵.

Po powrocie jezuitów do Siedmiogrodu Zygmunt Batory nie szczędził pieniędzy na rozbudowę kolegiów. Przekazał 700 florenów na Seminarium Papieskie i obiecywał nadal wspierać je stałą sumą w wysokości 1000 florenów. Zachęcał zakon do osiedlenia się w mieście Lippie, które zdobyte zostało na Turkach. Było tam jedenaście warownych budowli, trzy meczety i jeden zniszczony kościół katolicki, przy którym można by rozpocząć nową misję. Wadą tego pomysłu była znaczna odległość od Alba Iulia oraz bliskość granicy z Turcją. Aby jednak dokładnie rozeznaczyć możliwości założenia nowej placówki, Wujek zamierzał posłać tam jednego ze współbraci. Kolejnym przejawem życzliwości Zygmunta Batorego była obietnica wybudowania, wzorem Koloszaros, kolegium w Alba Iulia. Pomysł był kontynuacją zamiarów jeszcze z czasów króla Stefana Batorego¹⁶. W końcu 1596 r. została ostatecznie ustanowiona nowa fundacja dla kolegium w stolicy Siedmiogrodu¹⁷. Gwarantowała około 3000 florenów rocznego dochodu w postaci dziesięcin oraz datków od władcy. Wujek swoim zwyczajem, gdy tylko otrzymał akt fundacji, rozpoczął planowanie budowli nowego kolegium¹⁸. General zakonowi przystał na argumentację Jakuba Wujka w sprawie kolegium w Lippie i nie wyraził zgody na erekcję nowego ośrodka, ze względu na duże zagrożenie ze strony Turcji i możliwość znalezienia się jezuitów – przy niepomyślnym wyniku wojny – poza jurysdykcją księcia Zygmunta. Kuria generalna chciała przede wszystkim rozwijać dzieła już podjęte. Praca na misjach, a do takich należał Siedmiogród, była zawsze narażona na niebezpieczeństwa, ale te powinny być eliminowane w miarę możliwości i zdolności do przewidywania zagrożeń przez misjonarzy i ich przełożonych¹⁹.

Księżę także wzmocnił finansowo pierwsze kolegium poprzez dodanie połowy wsi Mako, a drugą jej część zamierzał odkupić od szlachty oraz, co rzadko się zdarzało we wcześniejszych latach, zapłacił za wiatyk nowo przybyłych jezuitów 600 florenów²⁰. Inicjatywa księcia budziła nadzieje, ale jednocześnie sprawiała trudności organizacyjne, należało bowiem pozyskać

¹⁴ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 8 XI 1595 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 93.

¹⁵ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 23 XII 1595 Rzym*. W: MAH, t. 4, s. 179-180; *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 13 I 1596 Rzym*, s. 191.

¹⁶ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 15 XII 1596 Alba Iulia*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 105-106.

¹⁷ *Zygmunt Batory, Litterae foundationis collegii Albensis S.I.*. W: MAH, t. 4, s. 237-239.

¹⁸ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 30 XII 1596 Alba Iulia*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 108.

¹⁹ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 17 II 1596 Rzym*. W: MAH, t. 4, s. 197.

²⁰ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 28 XII 1595 Alba Iulia*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 94-95.

nowych nauczycieli dla kolejnego kolegium. Władze zakonne w Austrii niezbyt przychylnie patrzyły na wyzbywanie się własnych współbraci, co dla Wujka było mało zrozumiałe. Prowincjał austriacki unikał okazji do wysłania członków Towarzystwa nawet wtedy, gdy pojawiał się darmowy transport, opłacany przez samego generała zakonu²¹. Bardziej przychylni byli zakonnicy z rodzinnego kraju Wujka, współpracował on z placówką w Lublinie, za której pośrednictwem trafiały pieniądze do misji w Siedmiogrodzie²². Zdarzało się jednak także i w Rzeczypospolitej, iż współbracia ociągali się z przekazywaniem pieniędzy lub wręcz prosili o darowanie dla wspólnoty w Lublinie sum przeznaczonych dla Siedmiogrodu. Wujek w takich przypadkach kierował się dobrem powierzonej mu misji i czynił starania o przekazanie należnych pieniędzy. 1000 florenów, jakie byli dłużni jezuiti z Polski, to była ważna suma w budżecie seminarium, dlatego Wujek prosił przełożonego generalnego, aby rozkazał dostarczyć należne pieniądze do Siedmiogrodu²³. Aquaviva popierał naciski wiceprowincjała i nakazywał przełożonemu w Polsce przekazanie należnych pieniędzy dla seminarium w Siedmiogrodzie²⁴.

Niechęć jezuitów z cesarstwa mogła wynikać także z chęci podporządkowania wiceprowincji w Siedmiogrodzie władzy swojego prowincjała. Jako zakon międzynarodowy Towarzystwo miało pewne trudności z wysyłaniem współbraci z jednej jednostki administracyjnej do drugiej. Księstwo graniczyło z cesarstwem, dlatego dla jezuitów z Austrii było rzeczą naturalną, aby podporządkować Jakuba Wujka przełożonemu w Austrii. Generał takich zabiegów nie popierał, rozumiał i szanował fakt, że założenie tej misji było możliwe dzięki królowi elekcyjnemu Rzeczypospolitej, a nie cesarzowi Austrii²⁵. Aquaviva zachęcał także Wujka do odprawiania uroczystych mszy św. z udziałem władcy i szlachty, szczególnie w uroczystości o charakterze państwowym i kościelnym, aby prezentować na forum publicznym przywiązanie księcia do katolicyzmu²⁶.

Dzięki sukcesom militarnym i zbliżeniu się księcia do Habsburgów poprzez zawarcie małżeństwa z księżniczką styryjską Marią Krystyną, pozycja jezuitów stawała się coraz silniejsza. Szczodroblliwość władcy pozwalała na sprowadzenie kolejnych współpracowników dla Jakuba Wujka. Rządy rektorskie w kolegium koloszwarskim objął Piotr Maior, a superiorem domu w Alba Iulia został Marceli Polard²⁷. Dla sprawności zarządzania nowe nominacje były bardzo dobrze odbierane przez Wujka, dzięki czemu zyskiwał trochę czasu na własne studium Pisma Św.

Seminarium Papieskie rozpoczęło nauczanie teologii, a kolegium jezuitów zyskało kolejną klasę retoryki. Intensywny rozwój misji wymagał coraz większej liczby współbraci, a tych ciągle brakowało. Przez to naruszało się nie-

²¹ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 IX 1596 Claudiopoli*, s. 100.

²² *Tamże*, s. 103.

²³ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 15 XII 1596 Alba Iulia*, s. 105.

²⁴ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 10 VIII 1596 Rzym*. W: MAH, t. 4, s. 221.

²⁵ *Claudio Aquaviva do Ferdinando Alberti 17 II 1596 Rzym*, s. 198-199.

²⁶ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 1 VI 1596 Rzym*, s. 216.

²⁷ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 6 III 1596 Alba Iulia*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 98.

które wymogi, np. obowiązek słuchania spowiedzi na dworze i w domach prywatnych w obecności drugiego zakonnika. Chodziło tu o rzecz niezwykle delikatną: otóż wiceprowincjał marzył się, że przez to zakon może być oskarżony o naruszenie zwyczajów, jeżeli do domów, zwłaszcza samotnych kobiet, udawali się zakonnicy pojedynczo. Obecność dwóch zakonników gwarantowała zachowanie tajemnicy spowiedzi oraz eliminowała podejrzenia natury obyczajowej²⁸.

Pozycja jezuitów w tym czasie była na tyle silna, a książe na tyle zdeterminowany do współpracy z nimi, że na kaznodzieję katedralnego powołano Piotra Pazmany – jezuitę. Był on przyjmowany do Towarzystwa przez Jakuba Wujka i wysłany do nowicjatu w Braniewie²⁹. Zrobił wielką karierę w Siedmiogrodzie, został kardynałem, a następnie pełnił funkcję prymasa Węgier.

Wzmocnieniem dla wspólnoty katolików było reaktywowanie biskupstwa w Alba Iulia w 1596 r., pierwszym jego zwierzchnikiem został Dymitr Napragyi. Zabezpieczeniem dla biskupa były dobra po kardynale Batorym. Nowy władca kościoła w Siedmiogrodzie był uczniem Towarzystwa Jezusowego. Wujek postrzegał w jego osobie kolejny element zabezpieczający pozycję zakonu. Radził się w wielu sprawach wiceprowincjała i gwarantował bliską współpracę. Wujek uważał, że miał on także wielki dar do głoszenia kazań. Napragyi będzie pełnił ten urząd do roku 1606³⁰.

Wiceprowincjał odnosił również sukcesy w pracy stricte misyjnej – pozyskiwania nowych wyznawców. Szczególnie cenne były nawrócenia duchownych kalwinistów, którzy powrócili na katolicyzm i pod kierownictwem o. Alfonsa Carillo w wioskach jezuickich udzielali sakramentu chrztu. Sukcesy włoskiego teologa dostrzegał także książe, który dziękował generałowi za przysłanie do Siedmiogrodu tak dobrze przygotowanego do misji jezuitę³¹. Wujek nie zezwalał na odprawianie innych ceremonii pod kierownictwem nawróconych, ale dostrzegał w przyszłości możliwość ich wykorzystania. Planował posłanie na stałe duchownego, który by nadzorował pracę byłych duchownych kalwińskich³². Były to dość odważne pomysły na reewangelizowanie Siedmiogrodzian. Wujek dostrzegał w takich decyzjach możliwość przeciągnięcia bez walki na stronę katolików duchownych protestanckich, dla których, a szczególnie tych nie najlepiej wykształconych, praca dla Chrystusa była ważniejsza niż dogmatyczne walki pomiędzy doktorami. Wujek był także otwarty na dopuszczenie do nauczania w kolegiach nauczycieli świeckich, uważał, że wiedza i znajomość języka węgierskiego będzie bardzo pomocna w postępach edukacyjnych³³. Jak na XVI w. były to bardzo odważne poglądy na temat przyszłych reform w szkolnictwie zakonnym.

Wyposażony w potrzebny warsztat naukowy Wujek podjął nowe zadanie postawione mu przez przełożonych, ale jednocześnie bardzo intensywnie

²⁸ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 15 XII 1596 Alba Iulia*, s. 104.

²⁹ Tamże, s. 107.

³⁰ Tamże, s. 105.

³¹ *Zygmunt Batory do Claudio Aquaviva 12 III 1596 Wiedeń*. W: MAH, t. 4, s. 207.

³² *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 6 III 1596 Alba Iulia*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 99.

³³ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 IX 1596 Claudiopoli*, s. 101.

pracował nad Biblią. Pozostawił w Polsce kopie swoich tłumaczeń dla cenzorów. Do 6 marca 1596 r. zakończył tłumaczenie proroków większych, mniejszych i ksiąg Machabejskich.

Choć Wujek planował, że całość tłumaczenia zakończy w kwietniu³⁴, prace jednak przeciągnęły się do lipca 1596 r. Największy problem stanowiła komunikacja pomiędzy cenzorami, którzy byli porozrzucani po całym obszarze Rzeczypospolitej: przebywali w Poznaniu, Lublinie i Lwowie. Wujek obawiał się, że kolejne fragmenty tekstu zagubią się podczas korespondencji, martwił się także powolnością pracy cenzorów. Prosił generała, aby swoim słowem zachęcił współbraci do większego wysiłku nad jego translacją³⁵. Aquaviva wspierał prośby Jakuba Wujka i czynił naciski, aby prace cenzorskie postępowały szybciej, dostarczał jednocześnie tłumaczowi słów pociechy, że z głosów od prowincjała z Polski wie, że współbracia pozytywnie oceniają jego pracę³⁶. Dla Towarzystwa Jezusowego była to pierwsza translacja dokonywana przez członka zakonu indywidualnie.

Troszcząc się o szybkie zakończenie i uwieńczenie tłumaczenia jego wydaniem oraz kierując się troską o rękopisy krążące pomiędzy cenzorami, Wujek poprosił generała o możliwość powrotu do ojczyzny³⁷. Aquaviva wyraził zgodę i 4 stycznia 1597 r. przesłał odpowiedni dokument zezwalający na jego powrót do Polski w celu dokończenia translacji. Nowym wiceprowincjałem został mianowany Piotr Maior, z pochodzenia Włoch, który objął tę funkcję po rektorstwie w Koloszwárosz³⁸. Wujek, po otrzymaniu listu generała zakonu, 22 stycznia przekazał urząd wiceprowincjała swojemu następcy i nie zwlekając, już następnego dnia rozpoczął przygotowania do powrotu³⁹. Nie chciał żadnych pożegnań, zależało mu przede wszystkim na spotkaniach z komisją cenzorską i skupieniu się nad dokończeniem tłumaczenia Biblii. Może przeczuwał, że dni jego zbliżają się ku końcowi.

Misja w Siedmiogrodzie miała już zapewniony byt, przychylność księcia i poparcie ze strony magnaterii oraz szlachty dawały nadzieję na dalszy jej rozwój. Kolejne dzieło Jakuba Wujka kończyło się sukcesem.

Ostatni pobyt w Siedmiogrodzie to przede wszystkim organizacja nowego kolegium w stolicy, oraz, a może przede wszystkim, praca nad tłumaczeniem. Wiele godzin spędzał zamknięty w pokoju zakonnym i pracował nad translacją Pisma Św., było to umiłowane zajęcie dla wiceprowincjała⁴⁰. Obowiązki jednak wykonywał bardzo solidnie i nie zaniedbywał niczego, co było mu powierzone przez przełożonych.

³⁴ *Iustus Rabb do Claudio Aquaviva, 6 II 1596 Lublin*. W: ARSI, Germ. 176 f. 44 v.; *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva, 6 III 1598 Alba Iulia*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 98.

³⁵ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 IX 1596 Claudiopoli*, s. 102.

³⁶ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 31 VIII Rzym*. W: MAH, t. 4, s. 223.

³⁷ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 IX 1596 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 102.

³⁸ *Claudio Aquaviva do Jakuba Wujka 4 I 1597 Rzym*. W: MAH, t. 4, s. 252-253.

³⁹ *Piotr Maggiori do Claudio Aquaviva 27 I 1597 Claudiopoli*, s. 259.

⁴⁰ *Jakub Wujek do Claudio Aquaviva 19 IX 1596 Claudiopoli*. J. Sygański: *Korespondencja*. T. XLVI, s. 102.

2. Kraków, św. Barbara, 1597

Z Siedmiogrodu Wujek powrócił do Krakowa na początku 1597 r. Ze starej komisji cenzorskiej pozostał tylko Rabb; nowymi członkami zostali: Stanisław Grodzicki, Jan Brant, Marcin Łaszcz i Adrian Radziwiński, od nich zależało jak szybko ukaże się tłumaczenie Biblii.

Stanisław Grodzicki studiował filozofię i teologię w Rzymie w latach 1567-1571, był profesorem teologii dogmatycznej w Akademii Wileńskiej, a następnie pełnił wiele funkcji przełożeńskich w prowincji polskiej. W czasie pracy komisji był rektorem w Poznaniu, a następnie kaznodzieją katedralnym we Lwowie. Jan Brant studiował teologię w Rzymie, a następnie wykładał Pismo Św. i teologię polemiczną w Wilnie, na ten okres przypadła także jego praca w komisji cenzorskiej. Marcin Łaszcz wykładał gramatykę, retorykę i logikę, jak ocenił go prof. Ludwik Grzebień w swojej *Encyklopedii*, nie posiadał gruntownego wykształcenia teologicznego. W latach 1593-1598 pełnił urząd kaznodziei w Wilnie, a następnie w Toruniu. Adrian Radziwiński studiował teologię w Rzymie, wykładał retorykę i teologię polemiczną, nie był jednak autorem żadnego dzieła drukowanego. Pracę cenzorską łączył z wykładami w Poznaniu i prefekturą studiów w tym mieście. Na dobrą sprawę, pod względem przygotowania merytorycznego tylko Jan Brant i Iustus Rabb byli w stanie fachowo ocenić pracę Wujka. Iustus Rabb studiował teologię w Rzymie, a następnie wykładał Pismo Św. w Wilnie i Koloszaroszu. Innym elementem łączącym tych dwóch jezuitów był ich kontakt z protestantyzmem. Rabb w latach 1552-1567 należał do wspólnoty kalwińskiej, a następnie pod wpływem jezuitów powrócił na łono Kościoła katolickiego. Obydwaj lepiej czuli potrzebę wydania Biblii w języku polskim i rozumieli wagę tego dzieła. Rabb także kontynuował dysputy z dawnymi adwersarzami Wujka: Czechowiczem i Janem Niemojewskim, bratem Jakuba Niemojewskiego⁴¹. Żaden z recenzentów nie był doktorem teologii, nie znali także tak dobrze, jak Jakub Wujek, greckiego i hebrajskiego, ustępowali mu pod względem wykształcenia i doświadczenia w umiejętności tłumaczenia. Żaden z cenzorów nie wydawał tłumaczeń znanych teologów i jezuitów w XVI w.

Praca komisji przeciągała się ze względu na zwykle obowiązki jej członków w pracach na rzecz Towarzystwa. Każdy z cenzorów przebywał w innym mieście, mieli ogromne trudności w komunikacji i tylko na spotkaniach oficjalnych mogli dzielić się swoimi uwagami nad translacją Biblii.

W Towarzystwie byli i przeciwnicy tłumaczenia Pisma Św., wśród osób znamienitych należy wymienić Piotra Skargę, który pisał: *Nie ciśnijcie się do Biblii, wy ludzie świeccy; Biblia jest jak kość twarda, a wy, ludzie świeccy, słabe macie zęby; przeto i zęby popsujecie, tego nie ugryziecie.*

Ostatnim pisarskim zajęciem Jakuba Wujka było ukończenie dedykacji do dzieła *Żywot i nauki Pana naszego Jezusa Chrystusa*. Napisał również wtedy *Officium albo Godziny Błogosławionej Panny Mariey*, które ukazały

⁴¹ Jan Niemojewski odszedł od wspólnoty kalwińskiej i stał się gorliwym wyznawcą arianizmu. Zob. L. Szczucki, J. Tazbir (red.): *Jan Niemojewski*. W: PSB, t. XXII/I, Wrocław 1978, s. 13-16.

się, jak zaznaczył Wielewicki, w Krakowie w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka w 1598 r.⁴²

Jakub Wujek zmarł 27 lipca 1597 r. Ostatnie chwile jego życia upłynęły na modlitwie: *Za przykładem św. Augustyna ks. Wujek rozważał podczas ostatniej choroby psalmy pokutne. Na dzień przed zgonem przyjął ostatnie Sakramenty św. wśród wzruszających aktów ufności w Dobroć Bożą. Noc ostatnią strawił na modlitwie, wpatrzony w Chrystusa Ukrzyżowanego. Nad ranem, otoczony gronem zakonnych współbraci, spokojnie zszedł z tego świata, pozostawiając pamięć wybitnej świętości*⁴³.

Pogrzeb był bardzo uroczysty, nad trumną pisarza i kaznodziei spotkał się cały Kraków. Mowę pogrzebową wygłosił Ambroży z Mogilna, pełniący funkcję kustosza bernardynów na Stradomiu. W uroczystościach uczestniczył także wojewoda lubelski, Mikołaj Firlej, który złożył hojne dary na rzecz zakonu jezuitów. Przełożonym wspólnoty przy św. Barbarze był wówczas ojciec Garcias Alabiamo⁴⁴.

Zwłoki zmarłego umieszczono w podziemiach kościoła św. Barbary pod przednimi ławkami po stronie epistoły. W późniejszym okresie przeniesiono je pod ołtarz główny. Gdy w końcu XIX w. poszukiwano trumny Jakuba Wujka, okazało się, że jej tam nie ma.

Gdy pierwszy raz otwierano trumnę Wujka w 1628 r., okazało się, że jego prawica zachowała się w nienaruszonym stanie⁴⁵. Jakub Wujek był praworęczny i byłby to dobry znak od niebios potwierdzający wielkość jego dzieła – tłumaczenia Biblii. Jednak opowieści o cudzie związanym z zachowaniem ręki są raczej tylko legendą. Należy przypuszczać, że członkowie Towarzystwa zadbaliby o większy rozgłos dla swojego współbrata, gdyby faktycznie tak było.

Wielewicki w swoim *Dzienniku* szczególnie uhonorował Jakuba Wujka. Cała jego praca ma aspiracje do prezentowania sytuacji politycznej i wyznaniowej w ówczesnej Rzeczypospolitej, kosztem analizy i pełnego opisu codziennego dnia we wspólnocie zakonnej u św. Barbary. Jednak obszerniej, w porównaniu z innymi postaciami jezuitów zmarłych w Krakowie, opisał życie Jakuba Wujka. Wymienił najważniejsze dzieła, wskazał na pierwsze błędy w jego życiorysie w opracowaniu historyków zakonu oraz podkreślił, że jako duchowny i pisarz był osobą powszechnie znaną, lubianą i cenioną zarówno za otwartość, jak i profesjonalizm w pisarstwie⁴⁶.

Po śmierci Jakuba Wujka została zwołana do Pułtuska kongregacja prowincji pod przewodnictwem prowincjała Bernarda Confalonieriego, obrady trwały od 11 do 19 sierpnia 1597 r. Uczestniczyli w niej m. in.: Iustus Rabb, Stanisław Rozdrażewski, Marcin Laterna. Ustalono także, że lwowska rezydencja, przy której powstawaniu obecny był Jakub Wujek, będzie funkcjonowała jeszcze trzy lata i będzie to czas na poszukiwanie nowych fundatorów, którzy gwarantowaliby jej pełną stabilizację⁴⁷.

⁴² J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 239.

⁴³ J. Haratyn, *Ostatnie chwile ks. Jakuba Wujka T.J.*, „RBL” 1 (1948) nr 3.s. 173.

⁴⁴ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 239.

⁴⁵ Rkps. Bczart., nr. 1266, *Życie świętych i ludzi sławnych w Polsce*, s. 47.

⁴⁶ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 237-240.

⁴⁷ HPCSI, s. 76; S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 290.

3. Działalność pisarska

a. *Żywot i nauka...*

Żywot i nauka Pana Naszego Iesu Christa albo Ewangelia ze czterech jedna, Kraków 1597, wydano w drukarni Jakuba Siebeneichera⁴⁸. Publikacja liczy 390 stron w formacie 8^o, składa się ze 150 rozdziałów oraz modlitw umieszczonych w ramce. Autor umieścił dedykację dla Doroty z Zojrzanowa Baszynej, wojewodziny krakowskiej oraz *Przedmowę do czytelnika chrześcijańskiego*. Po wprowadzeniach znajduje się spis 150 czytań z tytułami, zostały one ułożone zgodnie z chronologią życia Chrystusa, po tym zestawieniu autor zaprezentował modlitwę, do jakiej zachęca przed rozpoczęciem czytania i rozmyślenia żywota Zbawiciela. Druk zamyka spis treści ułożony z podziałem na czytania niedzielne i świąteczne oraz zalecane posty w Kościele katolickim, który stanowi duże ułatwienie w wyszukiwaniu poszczególnych ewangelii i pozwalał na stały udział w roku liturgicznym osób korzystających z dzieła Jakuba Wujka.

W dedykacji zawierającej podziękowanie dla Doroty z Zojrzanowa, autor, wskazując na zaangażowanie kobiet wspierających działalność Jezusa Chrystusa, podkreśla dobroczynność wojewodziny: *Wielkie są y iałmużny na ubogie, między które maitność swoją hoyną y szczodrobliwą reką podzielać, kapłany ubogie żywiąc...*⁴⁹. Celem pracy jest dostarczenie czytelnikowi pełnego zestawienia fragmentów *Nowego Testamentu* w celu pełniejszej prezentacji życia Zbawiciela. Jak autor sam zauważa, w Rzeczypospolitej nie ma podobnego opracowania, dlatego postanowił tego dokonać. Dedykacja została zaopatrzona w podpis *śluga y bogomodlca*⁵⁰, co określa znajomość autora z Dorotą z Zojrzanowa. Identyczne podpisy Jakub Wujek złożył pod innymi dziełami, które w literaturze nie zawsze są jemu przypisywane, a określenie *bogomodlca* było stosunkowo często używane właśnie przez niego.

Wujek w *Przedmowie do czytelnika* wymienił *Postylle* jako dzieło podobne do prezentacji życia Chrystusa. Widział potrzebę ciągłego czytania i rozważania ewangelii na przykładzie swego życia: *Składając z siebie starego człowieka y z sprawami y pożądlivościami iego: a obłócząc się w nowego człowieka*⁵¹. Podpowiada, jak korzystać z jego książki. Zaleca powolne czytanie po jednym rozdziale i wczuwanie się w doświadczenia Jezusa, przyglądając się obrazom zawartym w danym fragmencie. Sugeruje, aby czytelnik dziękował i prosił Boga o dar naśladowania Jezusa. Po rozmyśleniu zachęca do odmówienia modlitw: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo i Wierzę w Boga.

W takiej prezentacji żywota Zbawiciela dostrzec można przykłady z duchowości ignacjańskiej, gdzie każdy jezuita powinien odbywać rozmyślenia nad wybranym fragmentem Pisma Św. i dążyć do zgłębienia wiary i naślado-

⁴⁸ *Żywot i nauka Pana Naszego Jezusa Chrystusa albo Ewangelię ze czterech jedna*. Kraków 1597. (BUW sd. 618.260)

⁴⁹ Tamże, s. nlb.

⁵⁰ Tamże, s. nlb.

⁵¹ Tamże, s. nlb.

wania Chrystusa. Odprawianie ćwiczeń duchownych jest najlepszą metodą ich uczenia się, wprawiania w medytację i rozważania o sprawach boskich na co dzień, podobnie jak najlepszą szkołą modlitwy jest sama modlitwa.

Sugeruje też, *iż nie wszyscy czytać umieją, tedy bardzoby dobrze czynili gospodarze, gdyby kazali chłopcu, abo komu który czytać umie, przy obiedzie y przy wieczerzy przeczytać z uczciwością przynamniej iedem rozdział y z modlitwami za nim*⁵². Zachęcając do wspólnego czytania, dostrzega także niższe warstwy społeczne, wskazując, że taka praktyka będzie bardzo przydatna i owocna dla służby domowej.

Na treść dzieła składają się wyjątki z *Nowego Testamentu* oraz krótkie modlitwy. Jakub Wujek wskazuje źródło zaznaczając ewangelistę i rozdział z Pisma Św., z którego pochodzi dany tekst. Zestawia jednocześnie w niektórych rozdziałach powtarzające się fragmenty z tekstów kilku ewangelistów⁵³.

Porównując tekst zawarty w *Nowym Testamencie*, wydanym w 1593 r., z fragmentami umieszczonymi w *Żywocie*, można zauważyć różnice. Nie są one wielkie, ale widać dalszą pracę nad wygładzaniem tekstu Biblii. Gdy natomiast zestawimy *Nowy Testament* z 1593 r. z wydaniem całkowitym Biblii po śmierci Jakuba Wujka, to widać identyczność przekładu z Pisma Św. Tekst więc zawarty w *Żywocie* świadczy o pracy autora, ale nie zostało to wykorzystane przez zespół układający ostateczną wersję tłumaczenia Biblii Wujka⁵⁴.

Modlitwy zamieszczone po każdym czytaniu są stosunkowo krótkie, ale podkreślające najważniejsze tezy z danego opisu życia Chrystusa: *Day mi proszę przez przyczyny i zasługi tegoż Jana S. abych się y ia powściagał nie tylko od iadła y picia zbytniego ale y od myśli od mowy y od uczynków próżnych*⁵⁵. Dojrzałe jest prowadzenie duchowe czytelnika. Autor, poza analizowaniem dosłownym słów Pisma Św., pragnie wskazywać wiernemu dalsze kroki na drodze rozwoju duchowego. Stara się przekazać mu nie tylko ślepe naśladownictwo, ale rozumienie i mądrość Biblii.

To jedno z ostatnich dzieł Wujka. Podkreśla jego przywiązanie do wspólnoty zakonnej, a szczególnie do ojca założyciela – Ignacego de Loyoli. Ćwiczenia ignacjańskie odprawiane przez tłumacza Biblii zaowocowały stworzeniem doskonałego narzędzia do pogłębiania życia duchownego przez ludzi świeckich, były także promocją duchowości, jaka wywarła i wywiera nadal wielki wpływ na ludzi poszukujących drogi do Chrystusa.

b. Godzinki

Godzinki jako forma modlitewna powstały na przełomie XIV i XV w. Autorem pełnego tekstu jest Leonard Nogarola, franciszkanin z Werony, który pełnił zaszczytny urząd notariusza u boku papieża Sykstusa IV (1471-1484)

⁵² Tamże, s. nlb.

⁵³ J. Wujek: *Żywot*, s. 155

⁵⁴ Zob. J. Wujek: *Żywot*, s. 10; *Nowy Testament*. Kraków 1593, s. 192; *Biblia*. Kraków 1599, s. 1183; opis narodzin Jana Chrzciciela.

⁵⁵ J. Wujek: tamże, s. 29.

i wydał je pod tytułem *Modlitwy Waclawa*. Stolica Apostolska zalecała je jako modlitwy dla kapłanów, a od 1476 r. zatwierdzony tekst otrzymał moc odpustową, taką samą, jak uroczystość Bożego Ciała. W skład tego dzieła wchodzi interesujące nas godzinki o Matce Bożej, ale także godzinki o św. Annie oraz o Aniele Stróżu. Poza tymi elementami umieszczono w tekście fragmenty z *Psalmsów* i ich parafrazy. Autorstwo było przypisywane pierwotnie bł. Władysławowi z Gielniowa, który umieścił je także w *Modlitwach Waclawa*. Badania Ewy Woźniak i Marka Cybulskiego potwierdziły, że autorem ich był Waclaw Ubogi z Brodni, profesor teologii Akademii Krakowskiej⁵⁶. Jedną z teorii funkcjonujących w literaturze przedmiotu wskazuje jako autora jezuitę św. Piotra Rodriqueza (1531-1617), a jako twórcę tłumaczenia jakiegoś współbrata z kościoła św. Barbary w Krakowie⁵⁷. Rękopis *Modlitw Waclawa* został odnaleziony w Budapeszcie przez Aleksandra Przędzieckiego w roku 1870 i wydany jeszcze w XIX w. przez L. Malinowskiego (1875 i 1887)⁵⁸. W czasach życia Jakuba Wujka wielkim zwolennikiem *Godzinek* był Zygmunt III Waza.

Próba ustalenia tłumacza zmierzała także w kierunku wskazania na Marcina Laternę, który w *Harfie duchownej* umieścił *Godzinki o Matce Boskiej*⁵⁹.

Bronisław Gładysz, pisząc artykuł *Jakie godzinki tłumaczył ks. Wujek?*, uznał, że *Godzinki*, jakie współcześnie są rozpowszechnione, nie są tłumaczeniem pisarza z Pałuk, jego autorstwa są *Godzinki* umieszczone w brewiarzu kapłańskim. Taka ocena jest słuszna, bo to Rodriguez napisał *Godzinki* znane w formie *Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą*. Według B. Gładysza, Wujek wzorował się na pracy M. Laterny *Harfa duchowna* oraz na rękopiśmiennym modlitewniku, zatytułowanym *Szczyt duszny*, pochodzącym sprzed 1533 r.⁶⁰ Dzieło Wujka zachowało się, zdaniem Gładysza, w jednym egzemplarzu, który z biblioteki hr. Czarneckiego z Ruska Wielkopolskiego został sprzedany w 1914 r. do Lwowa i znalazł się w bibliotece Baworowskiej. Podaje on, co całkowicie potwierdza autorstwo Jakuba Wujka, pełny tytuł dzieła *Officium abo Godziny Błogosławionej Panny Mariey. Nie dawno reformowane y z rozkazania Piusa papieża piątego wydane. A przez Jakuba Wuyka, Theologa societatis Iesu, przełożone, y z nowu z pilnością przeyrzone, y do druku dane*. Miejsce wydania umieszczone na końcu druku wskazuje na Kraków 1598, na drukarnię A. Piotrkowczyka, druk liczy 242 strony⁶¹. Warto zwrócić uwagę, że w tytule *Godzinek* z 1598 r. pojawia się

⁵⁶ Badania odnosily się do *Psalterza krakowskiego*, wobec którego sugerowano zależność pomiędzy tekstem *Modlitw Waclawa*, a psalmami Dawida. E. Woźniak: *Słownictwo i frazeologia Psalterza krakowskiego (1532) na tle ówczesnych przekładów Biblijnych*. „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Linguistica, t. 41. Łódź 2002, s. 149; M. Cybulski: *Modlitwy Waclawa a psalterz*. W: *Tekst sakralny*. G. Hebrajska (red.). Łódź 1997, s. 107.

⁵⁷ M. Jarzębowski: *Z historii Godzinek*, W: *Godzinki o Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*. Niepokalanów 1981, s. 37-40; *Religia. Encyklopedia*. T. Gadacz, T. Milerski (red.). T. 4. Warszawa 2002, s. 205.

⁵⁸ H. Suchecki: *Modlitwy Waclawa. Zabytek mowy staropolskiej odkryty przez Al. hr. Przędzieckiego*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, 1871 (20), s. 33-58.

⁵⁹ S. Cieślak: *Marcin Laterna*, s. 212.

⁶⁰ Zob. „Nowy Korbut”. T. 1. Warszawa 1966, s. 233.

⁶¹ B. Gładysz: *Jakie godzinki tłumaczył ks. Wujek?* „Kurier Poznański” 1933 (287), s. 17.

określenie, że wydano za pozwoleniem papieża Piusa V (1566-1572), dzieło zaś Rodrigueza odnosi się do tekstu zatwierdzonego przez papieża Pawła V z roku 1615 (1605-1621)⁶². Tak więc chodzi o dwa różne dzieła, zmierzające do wypracowania wspólnego tekstu *Godzinek*.

Karol Estreicher w swojej *Bibliografii* przypuszcza powołując się m.in. na Possevina, iż Jakub Wujek był autorem *Godzinek* zatytułowanych *Godzinki i ciemne jutrznie na wielki tydzień*, które ukazały się w Krakowie 1582 r. w drukarni Łazarzowej, w formacie 12^o i liczyły 470 stron. Estreicher powołuje się jednocześnie na innych badaczy piśmiennictwa XVI wieku⁶³. Kolejnym dziełem, które mogło wyjść spod pióra Jakuba Wujka są *Godzinki na uroczyste święta*, które ukazały się również w tej drukarni Łazarzowej w 1582 r. w formacie 16^o, zawierające 836 stron. Praca została dedykowana Annie z Sieniawskich Jordanowej, która była córką kasztelana krakowskiego. Rok wydania jednak nie wskazuje na możliwość autorstwa Jakuba Wujka, bo przebywał on wtedy na misji w Siedmiogrodzie. W korespondencji nie ma żadnego śladu wskazującego na to, aby misjonarz pracował nad tego typu translacją. Estreicher w 33 tomie swego dzieła już nie wymienia tego druku jako Wujkowego.

Zwraca uwagę proveniencja, jaką znajdujemy na druku: *Biblioteka Fundacyi A. hr. Baworowskiego*⁶⁴, to ten sam zbiór, o którym wspominał Gładysz. Druk ten ma znamiona modlitewnika przeznaczonego na każdy dzień, zawierający dużą liczbę psalmów, a także tzw. nieszpory, gdy w Kościele katolickim śpiewane są m.in. *Godzinki*. Analiza dedykacji i wprowadzenia do czytelnika nie pozwala potwierdzić autorstwa Jakuba Wujka.

Karol Estreicher wymienia identyczny tytuł, jaki został zaprezentowany przez Gładysza, nie zgadza się tylko liczba stron. Autor *Bibliografii polskiej* mówi o 661, a Gładysz o 242 stronach. Zgadzają się miejsce oraz drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka. Z formatem drugiego dzieła, o identycznym tytule, jakie zostało opisane przez Estreichera, zawierającym stron 355, zgadza się format 12^o dwóch druków Jakuba Wujka⁶⁵. Obydwa zachowane egzemplarze nie mają kart tytułowych. Na egzemplarzu w Bibliotece Jagiellońskiej Cim. 0 1016 zapisano m.in. odręcznie: Jakub Wujek zgodne z wydaniem z 1653 r. Porównując te dwa wydania, możemy stwierdzić, że Jakub Wujek przygotował i wydał *Godzinki*. Niezgodność co do liczby stron może wynikać z analizy różnych wydań. Istnieje także duże prawdopodobieństwo, że Gładysz badał także druk bez karty tytułowej lub niekompletny, a tego nie zaznaczył.

Data wydania dzieła jest oczywista na podstawie porównania fragmentu Psalmu 5, który był prezentowany w rozdziale piątym niniejszej książki. Jest on identyczny z tekstem, jaki ukazał się w *Psalterzu Dawida* w 1594 r., a nie w wydaniu opracowanym przez cenzorów dla całej Biblii z 1599 r.⁶⁶

Godzinki składają się z czterech części. W pierwszej Wujek zestawił pieśni i psalmy oraz modlitwy wraz z krótkimi lekcjami na czas poprzedzający ad-

⁶² Zob. K. Dopierała: *Księga papieży*. Poznań 1996, s. 319-322 i 334-335.

⁶³ K. Estreicher: *Bibliografia polska*. T. 17. Kraków 1899, s. 208.

⁶⁴ *Godzinki na uroczyste święta*. Kraków 1582, s. nlb.

⁶⁵ K. Estreicher: *Bibliografia polska*. S. Estreicher (wyd.). T. XXXIII. Kraków 1939, s. 388-389.

⁶⁶ J. Wujek: *Officium abo Godziny*. Kraków 1598, s. 252.

went, czas oczekiwania oraz modlitwy po narodzinach Chrystusa. Pisarz, wzorem tzw. oficjum kościelnego, które było dla niego głównym odniesieniem, podzielił je na siedem godzin kanonicznych (jutrznię, prymę, tercję, sekstę, nonę, nieszpory i kompletę). W drugiej części umieścił modlitwy, psalmy i antyfony za umarłych. W kolejnej znajduje się siedem psalmów pokutnych z litaniami. W czwartej i ostatniej części – modlitwy.

Pod względem językowym widać, że Jakub Wujek miał pewne trudności z tłumaczeniem, szczególnie pieśni, bo nie miał raczej daru tłumaczenia utworów wierszowanych. Dzieło Jakuba Wujka było przeznaczone zarówno dla środowiska duchownego, jak i ludzi świeckich. Szczególnie ta druga grupa, tzw. tercjarze, czyli członkowie bractw katolickich, mieli ogromne zapotrzebowanie na taki zbiór modlitw, który pozwalałby im wczuwać się w ciągu całego dnia w misterium Chrystusa. Brak tak charakterystycznych dla Wujka odniesień do ojców kościoła i tradycji Kościoła wskazuje, iż widział on i rozumiał *Godzinki* jako modlitwę prowadzoną w sposób indywidualny.

Jakub Wujek wydał *godzinki* mieszczące się w pojęciu oficjum kościelnego, z przeznaczeniem do modlitwy osobistej, a nie, jak współcześnie rozumiemy, do śpiewania.

c. Biblia z 1599 roku

Warsztatem Jakuba Wujka oraz jego tłumaczeniem zajęła się kongregacja prowincji zwołana do Pułtuska 10 sierpnia 1597 r. Zalecała pracę cenzorom nad pełnym wydaniem Biblii. Spory, jakie miały miejsce wewnątrz wspólnoty jezuitów o tłumaczenie Biblii, nie były niczym nadzwyczajnym, gdy przyjrzymy się podobnym polemikom w Europie Zachodniej XVI w. Prace Lorenza Valli czy Erazma z Rotterdamu wskazują na wielką troskę o prawidłowe tłumaczenie i rozumienie tekstu natchnionego. David Frick, badacz reformacji na starym kontynencie, podkreśla dotychczasowe standardy w pracach nad tłumaczeniem Biblii w Rzeczypospolitej. Translację Wujka ocenia bardzo wysoko, drugim, jego zdaniem, dobrym tłumaczeniem było tłumaczenie dokonane przez Szymona Budnego⁶⁷.

Cenzorzy najczęściej pracowali w Poznaniu w składzie trzyosobowym: Grodzicki, Radziwiński i Brant. Marcin Łaszcz przygotował przedmowę do wydania i pilnował wraz z Rabbem druku w Krakowie. Przygotowanie do czytania Biblii, umieszczone po dedykacjach, zostało zakończone 24 sierpnia w Krakowie 1599 r.⁶⁸.

Biblia ukazała się w Krakowie 25 sierpnia 1599 r., nakładem prymasa Karnkowskiego⁶⁹. Dla drukarni Łazarzowej edycja Biblii stanowi jedno z najpiękniejszych dzieł, jakie wyszły spod jej pras w XVI w.

Pod względem zewnętrznym wydanie krakowskie jest imponujące. Format Biblii to 32x20, druk w dwóch kolumnach – czcionką gotycką. Aparat

⁶⁷ Zob. D. Frick: *Polish sacred philology in the reformation and the counter-reformation. Chapter in the history of the controversion (1551-1632)*. Kalifornia 1989;

⁶⁸ J. Wujek: *Przygotowanie do czytania Pisma św. W: Biblia*. Kraków 1599, s. nlb.

⁶⁹ J. Wielewicki: *Dziennik*, s. 239.

krytyczny został umieszczony na marginesach i na dole stron – antykwą. Poszczególne rozdziały zostały ozdobione literą inicjałową.

Biblię otwiera dedykacja dla króla Zygmunta III Wazy, a po niej zamieszczony jest list prymasa Karnkowskiego. Autor dedykacji Marcin Łaszcz uszanował w dedykacji Wujka: *dobrej pamięci ks. Jakub Wujek, autor tego tłumaczenia, ujrzawszy założenie pierwszego kamienia, rychło potem z pocięchą swoją skończył bieg żywota swego*⁷⁰. Prymas Stanisław Karnkowski w liście zatytułowanym *Czytelnikowi łaski Bożej*, zawarł własną ocenę sytuacji Kościoła w XVI w. Dostrzega zagrożenia ze strony reformatorów, ale jednocześnie widzi perspektywę nadziei we wprowadzaniu reform ustanowionych na soborze w Trydencie. Bardzo pozytywnie wyraża się o jezuitach: *Ignacego Loyolę, Societatis Iesu przodka i fundatora, jako mężnego Kościoła swego obrońcę wzbudzić raczył*⁷¹. Nie zapomniał Karnkowski o autorze tłumaczenia, wymieniając jego zasługi na polu pisarstwa, ale jednocześnie zaznaczył: *ten przekład po śmierci jego, od ludzi uczonych dobrze przejrzany i z dokładaniem tekstu Hebrajskiego i Greckiego, według przyjętej od Kościoła edycji łacińskiej*⁷². Prymas wiedział więc o pracy cenzorów i zmianach, jakie wprowadzili do oryginału Wujka. Akceptował to i polecał czytelnikom w Rzeczypospolitej. Tak więc w czasie pierwszego wydania Biblii nie było tajemnicą, że translacja nie jest samodzielny wysiłkiem Jakuba Wujka, tylko zespołu jezuitów. Umieszczenie nazwiska Wujka miało być pewną formą podziękowania i uszanowania jego starań nad całym przekładem.

Wprowadzeniem do studiowania Biblii jest jedenaście rozdziałów zawierających informacje o tłumaczeniach i wartościach historycznych umieszczonych w tekście. Uzasadnia się tu wybór *Wulgaty*. *A to dla słusznych przyczyn: pierwsza iż ten tekst pospolity łaciński jest dobrze doświadczony, y samą dawnością i zwyczajem kościoła wszystkich utwierdzony*⁷³.

Uzasadnienia braku potrzeby tłumaczenia Biblii, jakie pojawiały się przed wydaniem jej na język narodowy i obawy, że może stać się to przyczyną pogłębienia rozdarcia wewnątrz Kościoła, w XVI w. zostały odrzucone: *A co powiadają, iżby dlatego potrzeba Biblii Polskiej, aby wszyscy swym językiem rozumieli. Na to gotowa jest odpowiedź, iż czytając przyrodzonym językiem pismo św. nie zaraz go rozumie. Jako my po łacinie czytając, nie zaraz wszystkiego rozumiemy co czytamy, aż się o wyrozumieniu spytamy*⁷⁴. Taka argumentacja wykładana też w dalszej części wprowadzenia do Pisma Św. wskazuje na potrzebę współpracy pomiędzy ludźmi świeckimi i duchownymi we właściwym rozumieniu słowa Bożego. Nie tylko misterium słuchania w języku łacińskim jest drogą do Boga, ale rozumienie i dialog, do jakiego poprzez tłumaczenie nakłania Wujek. Translacja powodowała, że wierni, słysząc słowa natchnione w swoim ojczystym języku, byli zapraszani do stawiania pytań, co było bardziej utrudnione, gdy słuchali Biblii w języku łacińskim.

⁷⁰ J. Wujek: *Najjaśniejszemu i niezwykłżonemu Zygmuntowi Trzeciemu*. W: *Biblia*. Kraków 1599, s. 5.

⁷¹ S. Karnkowski: *Do czytelnika*. W: *Biblia*. Kraków 1599, s. 9.

⁷² Tamże, s. 19.

⁷³ J. Wujek: *Przygotowanie do czytania Pisma św.*. W: *Biblia*. Kraków 1599, s. nlb.

⁷⁴ Tamże, s. nlb.

Rękopis tłumaczenia Wujka nie zachował się, chociaż zawsze można mieć nadzieję, że zostanie kiedyś odnaleziony w bogatych archiwach Towarzystwa Jezusowego.

Porównanie wydanego *Nowego Testamentu i Psalmów Dawidowych* z pełnym wydaniem Biblii po śmierci Jakuba Wujka, wskazuje na zmianę kierunku, w jakim nad tłumaczeniem podążyła komisja jezuitów. Kościół w Rzeczypospolitej potrzebował Pisma Św. bardzo wiernego w stosunku do *Wulgaty*, kierowano się głęboką potrzebą używania tekstu w dysputach z różnowiercami. Jakubowi Wujkowi bardziej zależało na dokonaniu takiego tłumaczenia, które oddawałoby oryginał, ale jednocześnie mogło być czytane przez szersze warstwy społeczne. Komisja zmierzała w kierunku tłumaczenia filologicznego, Jakub Wujek – literackiego. Doskonale połączył w swojej translacji tekst łaciński z greckim, uzupełnienia odniosły nad wyraz dobry skutek. Ostatecznie okazało się, że to Wujek miał rację: w tym czasie reformacja powoli, ale systematycznie traciła wyznawców w Rzeczypospolitej, dysputy i potrzeba wiernego tłumaczenia przemijała.

Tłumaczenie, jakiego dokonał Jakub Wujek, zostało znacznie zmienione, pozostał jednak duch naukowy translatora. Biorąc pod uwagę autorstwo pierwotne Pisma Św.: *Do sporządzenia Ksiąg świętych wybrał Bóg ludzi, którym jako używającym własnych zdolności i sił posłużył się, aby przy Jego działaniu w nich i przez nich, jako prawdziwi autorowie przekazali na piśmie to wszystko i tylko to, co On chciał*⁷⁵. Postanowienia soborowe przypominają, że tekst opracowany przez ludzi był uzależniony od ówczesnych możliwości intelektualnych. Wujek również starał się tłumaczyć zgodnie z czasami, w których żył i dla ludzi, którzy poszukiwali natchnienia w słowie Bożym. Rozumiał, że sztywne trzymanie się tłumaczenia, a taki był wymóg władz kościelnych, to krok wstecz i przenoszenie misterium Biblii na poziom niezrozumienia.

Drugim świadectwem mocnego wyczucia tekstu przez tłumacza jest odejście Kościoła katolickiego od niewolniczego posługiwania się *Wulgatą*. Oficjalnie na możliwość interpretacji *Wulgaty* zezwolił dopiero papież Pius XII w encyklice *Divino afflante Spiritu* z 1943 r.

Biorąc pod uwagę porównanie tekstów Biblii wydanej za życia Wujka, czyli *Nowego Testamentu i Psalterza* oraz druku z 1599 r., należy śmiało postawić tezę o znacznym odejściu od intencji translatora przez współbraci. J. Gołąb postawił taką sugestię jako pierwszy, badając edycje biblijne, jakie wyszły pod nazwiskiem Wujek, na początku XX w.⁷⁶ oraz G. Borysławska⁷⁷. Współautorami tłumaczenia byli członkowie komisji cenzorskiej. Analizując możliwości właściwego przygotowania pod względem językowym, tylko Iustus Rabb i Marcin Łaszcz mogli prawidłowo porównywać tekst oryginału z propozycją Jakuba Wujka. Pozostali członkowie mogli jedynie literalnie

⁷⁵ Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekryty, deklaracje*. S. Jaworski, L. Krawczyk (red.). Poznań 1967, wyd. 3, s. 355.

⁷⁶ J. Gołąb: *O tłumaczeniu Nowego Testamentu przez ks. Jakuba Wujka*. „Kwartalnik Teologiczny” 2 (1903) z. 3, s. 136-144, z. 4, s. 150-164; 3 (1904) z. 1-2, s. 67-84, z. 3-4, s. 51-65, 4(1905) z. 1-2, s. 133-140, z. 3-4, s. 137-150.

⁷⁷ G. Borysławska: *Różnice pomiędzy kolejnymi wydaniem Nowego Testamentu w przekładzie Jakuba Wujka*, „Acta Universitatis Lodziensis” Folia Linguistica, t. 1, Łódź 1981, s. 3-17.

sprawdzać tłumaczenie. Analizując tekst wydania z 1599 r., warto również zauważyć, że ingerencje cenzorów odnosiły się do samego tekstu, a nie komentarzy, które nie podlegały pod zasady tłumaczenia Biblii ustalone przez Stolicę Apostolską. Zachowano praktycznie bez zmian cały aparat krytyczny, jaki wypracował Jakub Wujek, co było największym jego własnym wkładem w tłumaczenie z 1599 r.⁷⁸. Podkreśla to przygotowanie i doskonałą bazę do translacji, jaką on wypracował przez całe lata, gdy przygotowywał się do tłumaczenia. Wskazuje jednocześnie, iż członkowie komisji nie byli właściwie przygotowani pod względem teologicznym aby interpretować i objaśniać samodzielnie teksty Pisma Św. Komentarz autorstwa Wujka, jak możemy wnioskować z wydań *Nowego Testamentu* i *Psałterza Dawidowego* dokonanych za jego życia znalazł się w wydaniu z 1599 r. *Komentarz biblijny Wujka odznacza się właściwościami wypowiedzi naukowej: postawą poznawczą, systematyzowaniem przekazu, wyborem rozumienia*. Stanowi kontynuację tak charakterystycznej dla XVI w. polemiki z różnowiercami. Tekst słowa Bożego był identyczny, rozumienie jego stanowiło jednak jedną z podstawowych różnic w ówczesnym chrześcijaństwie.

Kolejnym aspektem, jaki dostrzec można w komentarzach do tekstu Biblii, jest określenie przez Wujka definicji modlitwy. Nie znajdujemy jej w formie jednego opisu, ale – jak wykazały badania Joanny Sobczykowej – można wskazać na kilka charakterystycznych dla modlitwy elementów. Pojawia się inspirator, którym najczęściej jest sam Bóg, nadawca, którym są postacie m.in. ze *Starego Testamentu*, na przykład Mojżesz, pośrednik, czyli na przykład aniołowie. Modlitwa staje się tym silniejsza, im bardziej wspierana jest wiarą. Sama czynność modlenia się dla Jakuba Wujka to nie tylko słowa, ale i czyny, idące za każdą intencją⁷⁹.

Komisja cenzorska ustaliła tekst tłumaczenia Biblii, ale zachowała Wujkowe wspaniałe komentarze, stanowiące kwintesencję wszystkich jego działań o zachowanie czystości w wierze katolickiej. *Komentarz, jako wykład Pisma św. rozwinięty, wyczerpujący, poparty przekonującymi dowodami, obejmujący wszystko co wymaga objaśnienia, pozostanie na zawsze najlepszym sposobem udostępnienia sensu Pisma św.*⁸⁰.

Wspólny wysiłek Wujka i jego współbraci z zakonu zaowocował translacją, która przetrwała ponad trzysta lat, może właśnie dzięki temu, że tak mocno trzymała się dosłowności oryginału.

⁷⁸ Zob. I. Sobczykowa: *Myśl o języku w komentarzu biblijnym ks. Jakuba Wujka*. Katowice 2001, s. 13.

⁷⁹ Tamże, s. 243.

⁸⁰ I. Sobczykowa: *Modlitwa jako akt mowy w świetle komentarza ks. Dr Jakuba Wujka w Biblii*. W: *Tekst sakralny*. G. Habrajska (red.). Łódź 1997, s. 263-279.

4. Warsztat naukowy Jakuba Wujka

Praca nad tłumaczeniem Pisma Św. wymagała solidnego przygotowania. Decyzja zakonu, aby całość translacji powierzyć jednej osobie, wynikała m. in. z doświadczeń i predyspozycji Wujka. Przypomnijmy, że rozpoczął on badanie Biblii w 1584 r., prace nad tekstem prowadził przez trzynaście lat. Nie było mu jednak dane uzyskać zgodę przełożonych, aby jedynym jego zajęciem było tłumaczenie. Wypełniał wiele obowiązków na rzecz Towarzystwa Jezusowego. Bardzo często w tym czasie jeździł do Siedmiogrodu. Praca tłumacza w XVI w., podobnie jak obecnie, wymagała zbudowania odpowiedniego warsztatu naukowego. Pierwsze translacje katechizmów, czy dzieł uczonych Kościoła katolickiego, stanowiły dla niego wprawkę, kolejne publikacje o charakterze dogmatycznym i apologetycznym dostarczyły materiału do zapoznania się i uzupełnienia wiedzy, jaką nabył na studiach w Krakowie, Rzymie czy Braniewie.

Danuta Bienkowska dokładnie przeanalizowała warsztat naukowy Jakuba Wujka. Podstawą dla niej stały się przede wszystkim informacje zawarte w przedmowach, glosach marginalnych oraz komentarzach zawartych w jego publikacjach. Najważniejsze publikacje J. Wujka to: *Postylle*, *Nowy Testament*, *Psalterz* i pełna edycja *Biblii* z 1599 r. Wśród postaci wymienianych w komentarzach znaleźć możemy: Gilberta Genebrarda (1537-1597), Korneliusza Janseniusza (1510-1576), Santa Pagina (1470-1541), Franciszka Watabla (zm. 1547), Macieja Bredenbacha (1490-1559), Franciszka Titelman (1502-1537), Isodorusa Clarius (zm. 1555), Jana Kampena (1490-1538), Roberta Bellarmina (1542-1621), Benedykta Justyniana (1550-1622), Feliksa Prateńskiego (zm. 1559). Dodatkowe informacje o warsztacie źródeł odnajdujemy przy *Postylli*, gdzie Wujek umieścił spis ponad 100 autorów, wymieniając ich wraz z dziełami, które wykorzystywał przy własnej twórczości. Najczęściej wymieniany był św. Augustyn. Jakub Wujek nie kierował się w doborze pomocy warsztatowych tylko przynależnością do wspólnoty katolickiej, korzystał zarówno z dzieł różnowierców, jak i pisarzy czy doktorów, wywodzących się z tradycji żydowskiej. Całość warsztatu Wujkowego charakteryzuje: erudycja, rzetelność, wykorzystanie osiągnięć bibliistyki oraz dobre wyczucie zasad gramatycznych⁸².

Podjęcie się tłumaczenia całej Biblii wymagało od Jakuba Wujka doskonałego przygotowania, zarówno pod względem edukacyjnym, jak i duchowym. Drugim ważnym lub wręcz najważniejszym problemem, było przygotowanie odpowiedniego warsztatu naukowego i wyboru źródła tłumaczenia.

W drugiej połowie XVI w., gdy Wujek pracował nad Biblią, odchodzono już od tekstu czystej *Wulgaty* i tłumaczeń czeskich. Miał miejsce powrót do dominacji tekstów łacińskich Biblii. Luter i Hus dokonali swoich przekładów w odniesieniu do języków biblijnych: łacińskiego, greckiego i hebrajskiego, tą samą drogą kroczyli tłumacze różnowierczy w Rzeczypospolitej.

⁸¹ Wł. Borowski: *Ks. Jakub Wujek jako egzegeta*. Lublin 1953, s. 14.

⁸² D. Bienkowska: *Jak Jakub Wujek „Pismo święte” na język polski przekładał*. „Bob” 9 (1998) z. 1, s. 27-52; na stronach 33-34 autorka umieściła listę autorów, z których czerpał Wujek.

W Kościele katolickim podstawą do tłumaczenia Pisma Św. w XVI w. było dzieło św. Hieronima *Wulgata*. Uchodziła za doskonałe tłumaczenie z oryginałów pod względem filologicznym, historycznym i praktycznym. Dzieło, z którego korzystał Wujek, to był tekst *Wulgaty* tzw. lowańskiej, wydanej w Antwerpii w 1574 r. W trakcie prac, a szczególnie pod wpływem papieża Klemensa, pojawiła się tzw. *Wulgata klementyńska*, która będzie miała podstawowe znaczenie dla Wujka w przypadku tłumaczenia *Starego Testamentu*. Pierwszym materiałem źródłowym z którego korzystał, było wydanie nie zatwierdzone przez Stolicę Apostolską, Łukasza z Bruges (1548-1619) z 1583 r., druk zyskał bardzo wysokie oceny nawet w oczach współczesnych historyków *Wulgaty*, m.in. H. Quentin uznał go za najlepsze wydanie w XVI w.⁸³. Świadczy to o doskonałym wyczuciu i wiedzy Jakuba Wujka. Wybrał dzieło, które najlepiej oddawało treści słowa Bożego.

W Kościele katolickim od czasów papieża Pawła IV (1558) nie wolno było tłumaczyć Pisma Św. na języki narodowe bez odpowiedniej zgody i wskazania źródła dla danego przekładu. Zalecenie to zostało zniesione dopiero w 1767 r.

Wujek jednak nie był autorem pierwszego tłumaczenia Biblii na język polski. Pierwszym przekładem była tzw. *Biblia królowej Zofii*, wydana w 1455 r. Pionierskiego tłumaczenia Biblii dla katolików w XVI w. dokonał Jan Leopolda w 1561 r. i wydał w drukarni krakowskiej u Mikołaja Szarffenbergera. Drugie wydanie ukazało się w 1575 r. Tłumaczenie to bardzo wiernie odnosiło się do wydania z poprzedniego wieku i było dokonane w wielkim pośpiechu. Katolicy rywalizowali, a raczej chcieli podjąć wyścig o pierwsze tłumaczenie Pisma Św. w Rzeczypospolitej.

W drugiej połowie XVI w. został wydany *Nowy Testament*, tzw. Szarffenbergera (1556), doczekał się on kolejnych czterech wydań w latach: 1556, 1564, 1566 i 1568. Wydania katolickie ustępowały pod względem językowym dziełom różnowierców, dlatego w społeczności katolickiej czekano wręcz na lepsze tłumaczenie.

Wartość Biblii w języku narodowym doskonale oddał Jan Seklucjan w *Przedmowie do Nowego Testamentu. Przekład Biblii na język narodowy więcej znaczy, niż gdyby król całe kraje do swego królestwa przyłączył*.

Ten sam pisarz wydał pierwsze tłumaczenie na język polski *Nowego Testamentu* w 1551 r., którego autorem był Stanisław Murzynowski. Dzieło przeznaczone przede wszystkim dla luteran, stało się również przydatne w środowisku katolickim.

Pełne tłumaczenie Pisma Św. stało się udziałem komisji kalwińskiej, która w 1563 r. wydała *Biblię brzeską*. Ukazała się dzięki wsparciu finansowemu Mikołaja Radziwiła. Zarzucano temu wydaniu, że nie zostało dokonane z tekstów oryginalnych, tylko bazowało na katolickiej *Wulgacie* oraz tłumaczeniu francuskim. Chęć zachowania pięknego języka ojczystego znalazła odbicie w niedociągnięciach w stosunku do właściwej treści. Krytyka wobec tego wydania wychodziła przede wszystkim ze środowiska ariańskiego. Głównym krytykiem zaś był Szymon Budny.

⁸³ H. Langkammer: *Polski przekład Biblii Wujka na tle zmagania i potrzeb religijno-teologicznych ówczesnego Kościoła w Polsce*. „Bob” 9 (1998) z. 1, s. 58.

Po nawróceniu na katolicyzm syna Mikołaja Radziwiłła doszło do masowego skupowania *Biblii brzeskiej* i niszczenia jej.

Obóz ariański, w osobie S. Budnego, przygotował kolejne tłumaczenie różnowiercze Biblii, w 1572 r. ukazała się ona w Nieświeżu. W literaturze przedmiotu jest nazywana *Biblia nieświeską*.

Antytrynitarze wydali również w 1573 r. *Nowy Testament* w tłumaczeniu Marcina Czechowicza, a na początku XVII w. ukazał się kolejny przekład w wykonaniu Walentego Smalcusa (1606).

Żadna z edycji Biblii dokonana w XVI w. w środowisku różnowierców nie znalazła pełnej akceptacji. Dopiero tzw. *Biblia gdańska*, która ukazała się w 1632 r., została przyjęta przez ewangelików jako dzieło powszechnie uznawane. Jak zaznaczono w przedmowie do XVII wydania, przy tłumaczeniu korzystano z Biblii J. Wujka, S. Budnego i M. Czechowicza.

Wysztalcenie Jakuba Wujka pozwala postawić tezę, iż nie znał doskonale wszystkich języków, w których była spisana Biblia w oryginale: hebrajskiego, aramejskiego, greckiego. Jak napisał Janusz Pelc: *Badacz i tłumacz Biblii musiał więc być „człowiekiem trójjęzycznym”*⁸⁴. Ale taki ideał był niezwykle trudny do zrealizowania, biorąc pod uwagę wysztalcenie cenzorów, można śmiało stwierdzić, iż jak na XVI w., Wujek był najlepiej przygotowanym jezuitą do wykonania translacji Biblii.

W przypadku tekstu hebrajskiego posługiwał się Biblią dominikanina Santesa Pagino, która znajdowała się w *Poliglocie Antwerpskiej*. Publikacje różnowierców, jak jednoznacznie wskazuje literatura przedmiotu, były wykorzystywane przez Jakuba: *Pomocą tu były mu tłumaczenia protestanckie, z których widział jak na dłoni, co może z tekstu świętego zrobić subiektywne podejście do niego i chęć narzucenia autorom natchnionym swojej własnej interpretacji*⁸⁵. Jakub Wujek korzystał z *Biblii brzeskiej* i *Nowego Testamentu* Czechowicza czy Budnego. Łączenie doświadczeń translatorskich nie stanowiło większego problemu dla dobra całej wspólnoty chrześcijańskiej, chociaż, z drugiej strony, pojawiały się określenia o wyklętych czy potępionych protestantach.

Z analizy odnośników w wydaniu Biblii wynika, że autor miał do dyspozycji możliwość porównywania, czy szukania inspiracji do wiernego tłumaczenia w dziełach uznawanych za właściwe dla Kościoła powszechnego. Poza Bibliami: *Lowąską* i *Klementyńską*, korzystał z *Poligloty Antwerpskiej*. Znał dzieła Erazma z Rotterdamu i Teodora Bezy. Sięgał do angielskiego przekładu *Nowego Testamentu*, wydanego w Reims w 1582 r. Pod względem dogmatycznym trzymał się wykładni Roberta Bellarmina.

Znaczenie tłumaczenia należy oceniać również, biorąc pod uwagę wielość języków używanych w Rzeczypospolitej. W znacznej części ojczyzny tłumacza mówiono po czesku, wpływ tego języka zaczął maleć dopiero w wieku XVII. Małżonka króla Zygmunta Starego starała się upowszechniać kulturę i mowę włoską. Różnorodność języków na pewno nie sprzyjała, ale jednocześnie wymuszała na tłumaczu poszukiwanie źródeł i czystości mowy ojczystej. Jakub Wujek połączył w sobie dwa modele translacji: był zarówno nowatorski, poprzez korzystanie ze słownictwa mu współczesnego i jednocześnie

⁸⁴ J. Pelc: *Miejsce Biblii w tradycji według twórców literatury polskiego renesansu*. W: *Biblia a Lite-ratura*. J. Gotfryd, S. Sawicki (red.). Lublin 1986, s. 131.

⁸⁵ S. Grzybek: *Ks. Jakub Wujek jako biblista i teolog*. „SG” 1 (1975), s. 313.

tradycyjny, poprzez naśladowanie wzorców średniowiecznych, które pozwalały mu na podkreślenie ciągłości tradycji biblijnej wśród katolików⁸⁶.

Pismo Św., jak naucza Kościół, jest dziełem natchnionym. To samo można powiedzieć o głównym celu, jaki przyświecał Jakubowi Wujkowi: oddanie przesłania Biblii wraz z doświadczeniem swojego narodu. Połączenie tych dwóch elementów przyniosło pełny sukces i zagwarantowało dziełu trwałość w tłumaczeniu Wujka przez setki lat.

Wujek stworzył styl biblijny, który funkcjonował bez korekty do początków XX w. Biblia dała największą sławę pisarzowi z Pałuk i choć wydanie z 1599 r. nie było jego samodzielną pracą, zostało przypisane jemu⁸⁷.

Biblia w tłumaczeniu Jakuba Wujka wskazała drogi rozwoju dla kultury Rzeczypospolitej w końcu XVI w. Zawdzięczamy mu dalsze starania w upowszechnianiu języka nie tylko w wyższych warstwach społecznych czy kościelnych, ale dzięki Biblii język polski zakorzenił się w całym społeczeństwie.

Jego translacja mieści się w określeniu tzw. ekwiwalencji dynamicznej obecnej we współczesnych tłumaczeniach, czyli na oddaniu wiernie sensu tekstu w języku potocznym, tak, aby istniała zbieżność w rozumieniu współczesnym z percepcją, gdy ten tekst powstawał.

⁸⁶ D. Bieńkowska: *Jakub Wujek -- nowator czy tradycjonalista*. W: *Biblia a kultura Europy*. M. Kamińska, E. Małek (red.). T. 1. Łódź 1992, s. 151.

⁸⁷ E. Siatkowska: *Samodzielność przekładu Nowego Testamentu przez Jakuba Wujka, Jana Błahoslava i Michala Frencla*. W: *Biblia a kultura Europy*. M. Kamińska, E. Małek (red.). T. 1. Łódź 1992, s. 73.

Zakończenie

W rok po wydaniu Biblii przy okazji publikacji *Statuta Koronne* Jan Januszewski, w dedykacji do Mikołaja Firleja napisał: *Jest się z czego cieszyć;: J. W. Miłościwy Panie, jest za co Bogu dziękować, że teraz w rękach naszych piastujemy Biblię św. przez ks. Jakuba Wujka teologa Towarzystwa Jezusowego dostatecznie, wiernie, prawdziwie i wedle potrzeby na polskie przełożoną. Pragnęły tego wieki przeszłe, pragnęli ojcowie i przodkowie nasi, pragnęli i my sami; teraześmy tego doczekali, niech Bóg będzie pochwalony*¹. Katolicy z wielką radością przyjęli Pismo Św. w języku polskim, bo jego wydanie stawiało ich na równi z różnowiercami, którzy jako pierwsi mieli Biblię w języku narodowym. Teolog Borowski w analizie egzegezy Wujka ocenił jego dokonania: *opracowanie filologiczne i teologiczne, choć obliczone na szybkie działanie a w ówczesnych stosunkach konieczne, wytrąciło katolikom z rąk Biblię heretyckie*².

Jakub Wujek najczęściej był określany przede wszystkim jako tłumacz Biblii, choć z badań wynika, że jego udział w edycji z 1599 r. był raczej dość ograniczony. Cenzorzy dokonali tak wielkich poprawek, iż trudno pod nimi dostrzec oryginalny wkład w tekst translacji pisarza z Pałuk. Tak więc oceny dzieła translatorskiego Jakuba Wujka pod względem czysto językowym, poprzez analizę Biblii z 1599 r., a nie dzieł wydanych za jego życia, nie odnoszą się do oceny zdolności jezuitę, tylko raczej do całego zespołu recenzentów. Fakt jednak podjęcia się pracy tłumacza, obok twórczości polemicznej i dogmatycznej wskazuje, że doskonale rozumiał czasy, w jakich przyszło mu żyć i tworzyć. Humanisci Erazm z Rotterdamu czy Lorenzo Vallio uznawali w XVI w. Biblię jako wartość ponadczasową dla wszystkich warstw społecznych. Reformacja zaś nadała jej znaczenie apologetyczne, które dla katolików stało się wyzwaniem do kontynuowania prac nad poznaniem i zrozumieniem sensu Pisma Św. w rozumieniu powszechnym. Wujek należy do tej grupy humanistów, dla których słowo Boże wyznaczało drogę poszukiwań sensu chrześcijaństwa.

Na początku XX w. Tadeusz Grabowski wystawił, niesłuszną moim zdaniem, opinię Jakubowi Wujkowi, uznając, że nie miał on dobrego stylu literackiego i że człowiek jako jednostka nie istnieje w jego pisarstwie³.

¹ J. Januszewski: *Przedmowa*. W: *Statuta koronne*. Kraków 1600.

² Wł. Borowski: *Ks. Jakub Wujek*, s. 196.

³ T. Grabowski: *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI*. Kraków 1913, s. 145-146.

Najczęściej w literaturze przedmiotu autorzy podejmujący się oceny pisarza z Pałuk, porównywali go z Piotrem Skargą. Po części jest to słuszne, bo obaj jezuici żyli w tym samym wieku, byli członkami tego samego zakonu, wychowali się w kręgu duchowości ignacjańskiej. Należy jednak rozróżniać obszary ich działań. Skarga przeszedł do historii jako wybitny kaznodzieja, słynący głównie z kazań sejmowych. Pod względem pisarskim zaś zaistniał jako autor *Żywotów świętych*, literatury mającej znamiona dewocyjnej i czysto użytkowej. Należy również pamiętać, że powrót do panteonu sław dla Skargi nastąpił w XIX w., za sprawą Adama Mickiewicza. Poszukiwania wzorców i wskazań dla czasów niewoli skierowały się ku tym twórcom, którzy ostrzegali przed upadkiem Rzeczypospolitej, a takim kaznodzieją był na pewno Piotr Skarga.

Jakub Wujek pod względem krasomówczym ustępował bratu z tego samego z zakonu, ale patrzył dalej i sądził, że trwale i doskonale jest dzieło stworzone na chwałę Kościoła. Jego *Postylla* i wkład w tłumaczenie Biblii przetrwały całe wieki.

Dla kaznodziei królewskiego katolicyzm wiązał się z walką o umocnienie pozycji Kościoła w sensie politycznym, Wujek zaś starał się o pogłębienie wiary w środowiskach zarówno osób duchownych, jak i świeckich. Dzieła jego miały zawsze dość szeroki odbiór w środowisku, do którego były adresowane. Sens tłumaczenia Biblii i walka Wujka o prawo do samodzielnej jego translacji pozwala sądzić, iż widział on koniec ruchu reformatorskiego i upatrywał szansę wzmocnienia chrześcijaństwa dzięki pracy nad przekładem Biblii. Przeczuwał, że tak jak Biblia w jakiś sposób poróżniła w wierze wszystkich wyznawców Chrystusa, tak w kolejnych pokoleniach może ich na powrót połączyć.

Jeżeli szukać porównań dla Jakuba Wujka wśród elity intelektualnej humanistów w czasach mu współczesnych, należałoby wzorem Konrada Górskiego wskazać, że *Rozpatrując się w jego głosowni i morfologii, widzimy, że jest on typowym przedstawicielem tego samego pokolenia, do którego należał Kochanowski*⁴.

Franciszek Bracha po przestudiowaniu pism apologetycznych Jakuba Wujka napisał o nim: *jest w pełnym znaczeniu tego słowa apologetą katolickim w XVI w. W Polsce*⁵. Jan Pelczar napisał: *Birkowski baje, Wujek łaje, a Skarga każe*⁶.

Danuta Bieńkowska, analizując pracę Wujka, uznała, że tekst Biblii nie tylko cechują walory języka literackiego, ale także poprzez swoje powtórzenia, zdania nierozbudowane, stanowi on także obszar poszukiwań właściwości języka potocznego⁷. Takie połączenie okazało się uniwersalne i spowodowało, że Pismo Św., przetłumaczone w końcu XVI w., przetrwało do drugiej połowy XX w. jako podstawowy tekst liturgii słowa w Kościele katolickim w Polsce. Liczba wydań tłumaczenia Wujka przekroczyła dwadzieścia⁸.

⁴ K. Górski: *Jakub Wujek jako pisarz*. „PS” 3 (1950), z 1-2, s. 121.

⁵ F. Bracha: *Jakub Wujek jako dogmatyk*, s. 184.

⁶ J. S. Pelczar: *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Cz. 2, Kaznodzieje polscy*. Kraków 1896, s. 146-147.

⁷ Zob. D. Bieńkowska: *Styl językowy przekładu Nowego Testamentu Jakuba Wujka*. Łódź 1992, s. 223.

⁸ D. Bieńkowska: *Jakub Wujek -- nowator czy tradycjonalista*. W: *Biblia a kultura Europy*. M. Kamińska, E. Małek (red.). T. 1. Łódź 1992, s. 143.

Postać i dorobek Wujka wpisuje się w stary spór o pojmowanie reformacji – czy była ona przede wszystkim ruchem religijno-społeczno-politycznym, czy raczej zjawiskiem o charakterze czysto duchowym. Analiza dzieł tego pisarza łączy w naszym rozumieniu oba te zakresy ruchu reformacji⁹. Nie zaniedbując wątku duchowego jednocześnie, nigdy Wujek nie zapominał o podstawach ekonomicznych dla wspólnot zakonnych, które zakładał w Rzeczypospolitej i Siedmiogrodzie. Dbał także o zaplecze polityczne, czego wyrazem są dedykacje w jego dziełach. Można dostrzegać w człowieku podział na sferę duchową i fizyczną, ale obydwie są równie potrzebne do życia. Podobnie było z reformacją, która łączyła w sposób doskonały to, co najlepsze w człowieku: walkę o prawdę i sens wiary. Społeczność renesansowa spoglądała na Biblię jako ucieleśnienie autorytetu religijnego, moralnego i społecznego.

Tytuł – *Vir totus catholicus* oraz zapytanie – *Czy tedy nie można Jakuba Wujka zaliczyć do prekursorów ekumenizmu?* – postawione na sesji z okazji rocznicy wydania Biblii w 1998 r. przez Hugolina Langkammera¹⁰, wydaje się być całkowicie słuszne.

Jakub Wujek był jednym z pierwszych Polaków, którzy wstąpili do Towarzystwa Jezusowego, był pierwszym profesem tegoż zakonu i wiceprowincjałem. Wydał ponad trzydzieści publikacji. Zawsze skromny i skoncentrowany na służbę dla człowieka, zakonu i Boga. Taka kolejność w wartościach, jakimi posługiwał się w swoim życiu i twórczości pisarz z Pałuk, stawia go na czołowym miejscu wśród ludzi, którym przyszło żyć w czasach, gdy chrześcijaństwo się dzieliło i należało szukać nawet najmniejszych elementów, które w przyszłości mogłyby dać nadzieję na jedność – do takich należy zaliczyć przede wszystkim pracę nad translacją Biblii.

⁹ P. Wilczek: *Spory o Biblię w literaturze renesansu i reformacji*. Kielce 1995, s. 5.

¹⁰ H. Langkammer: *Polski przekład*, s. 62.

Tristia
CZYSKOŚĆ.
To iest

**Żdrowa a gruntowna nauka o
Modlitwach/ o Mszach/ y ialmu/
żnach za umarte wierne: y o mekach
Czyscowych po smierci.**

**Wszystkim/ nie tylko Kaznodziejom do
Pogrzebow: ale y każdemu Krześciańskiemu
człowiekowi/ do utwierdzenia wiary/ y
uznania błedow terażnieyszych wielmi
pożyteczna y potrzebna.**

**Teraz nowo zebrana y wydana
Przez Ksiedza Jakuba Wuyta
ca Theologa Societatis**



2. Machab. 12.

**Świała y pożyteczna myśl iest/ modlić
sie za umarte/ aby z grzechow byli rozwiaz
zani.**

W Poznaniu drukował Jan Wolrab.

Roku. 1572.

*Conuertas apud Berni, F. Minori
Refertur*

Bibliografia

I. Źródła

1. Źródła archiwalne

Acta et Historia Collegii Posnaniensis Societatis Iesu 1574-1606: Archiwum Archidiecezji Warszawskiej syg. 440.

Akta miasta Wągrowca, syg. I/4; 1498-1676: Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Akta miasta Wągrowca, syg. I/13; księga radziecka z lat 1536-1608: Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Akta miasta Wągrowca, syg. I/14; księga radziecka z lat 1536. 1552-1602: Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Archivum Romanum Societatis Iesu (dalej ARSI)

Germ. 108 *Epistolae*.

Germ. 131 Numerus patrum ac fratrum Collegii Viennensis.

Germ. 146 *Epistolae*.

Germ. 147 *Epistolae*.

Germ. 148 *Epistolae*.

Germ. 149 *Epistolae*.

Germ. 150 *Epistolae*.

Germ. 151 *Epistolae*.

Germ. 152 *Epistolae*.

Germ. 167 *Epistolae*.

Germ. 170 *Epistolae*.

Germ. 173 *Epistolae*.

Germ. 176 *Epistolae*.

Germ. 190 *Epistolae*.

Pol. 6 *Catalogus triennalis 1584*.

Pol. 7-I *Poloniae Catalogi*.

Pol. 50 *Annuae et Historia Poloniae 1555-1600*.

Pol. 81-I *Epistolae*.

Cystersi Wągrowiec, syg. 15 i 17; Archiwum Państwowe w Poznaniu

Grajkowska L.: *Problem narodowościowy i pierwsi opaci Polscy w klasztorze cystersów w Wągrowcu*. Gniezno 1991, maszynopis w Muzeum Regionalnym w Wągrowcu.

Kronika Wągrowiecka. Archiwum klasztoru w Wąchocku, brak sygnatury

Miscellanea do historii Cystersów w ogólności i szczególności zaś do historii klasztoru wągrowieckiego tegoż zakonu, W: Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, syg. 151; lub Archiwum Państwowe w Poznaniu C 81

Rkps. Archiwum Biskupiego we Fromborku D 74, f. 157.

Rkps. Biblioteka Czartoryskich, nr 1266, *Życie świętych i ludzi sławnych w Polsce*.

- Rkps. Biblioteki Jagiellońskiej (dalej BJ), nr 2558 I, *Catalogus Patrum Societatis Iesu*.
 Rkps. BJ, nr 5183 t. I-II, *Jezuici w Polsce*.
 Rkps. Biblioteka Marucelliana Florencja, B VII, *Epistolae*.
 Rkps. Biblioteka Narodowa Austrii, Cod. 11977 k. 64. *Responsa ad Congregationis Provinciae Poloniae questita data mens februario 1585*.
 Wielewicz M.: *Historia Collegii Leopoliensis Iesu manu propria R.P. Matthiae Wielewicz pro tunc rectoris diligentissime collecta et descripta ad anum 1669 quo anno obdormivit in Domino*. Biblioteka Narodowa Austrii Cod. 11988

2. Źródła drukowane

- Acta Nuntiaturae Poloniae, De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem Nuntiorum series chronologica*. Wyd. H. D. Wojtyska. T. 1. Romae 1990.
Acta Nuntiaturae Poloniae, Iulius Ruggieri (1565-1568). Wyd. H. D. Wojtyska. T. 6. Romae 1991.
Acta Nuntiaturae Poloniae, Vincentius Lauro (1572-1578). Wyd. H. D. Wojtyska. T. 9, vol. 1-2. Romae 1994-1999.
Acta Nuntiaturae Poloniae, Gregorius Malaspina (1591-1598). Wyd. L. Jarmański. T. 15, vol. 1. Kraków 2000.
Akta kapituł z w. XVI, t. 1, cz. 1. Wyd. B. Ulanowski. Kraków 1908.
Annibale di Capua. Materiali per una biografia. Wyd. J. W. Woś. Roma 1984, (BN II 1.702.151)
Bartłomieja Steina renesansowe opisanie Wrocławia. Wyd. R. Żerelik. Wrocław 1995.
Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. Wyd. J. Frankowski. Warszawa 1999.
Bibliografia literatury polskiej okresu Odrodzenia. Opr. K. Budzyk. Warszawa 1954.
Bibliographia polonica XV-XVI. Wyd. T. Wierzbowski. T. 1-3. Warszawa 1889-1894.
 Brausberger O.: *Epistolae et acta Beati Petri Canisii*. T. 1-8. Freiburg 1896-1923.
Encyklopedia kościelna. Red. M. Nowodworski. T. 32. Płock 1913, s. 340-375.
Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995. Red. L. Grzbień. Kraków 1996.
 Estreicher K.: *Bibliografia Polska*. T. 18. Kraków 1901.
 Hockenbeck H., Ciesielski M.: *Wiadomości historyczno-statystyczne o parafii katolickiej w Wągrowcu, na pamiątkę uroczystego obchodu 15,16,17 października*. Poznań 1881.
 Grodzicki S.: *O jednej osobie w używaniu sakramentu ciała Pańskiego w Kościele Bożym zwyczajney*. Wilno 1589.
 Grodzicki S.: *Prawidło wiary haeretyckicy. To iest okazanie iż wodzowie kacerscy nie pismo ś. ale własny mózg swoy za regule albo prawidło wiary sobie mają*. Wilno 1592.
 Grzegorz z Żarnowca: *Obrona postylle ewangelickiey*. Kraków 1584, drukarnia Maciejka Wirzbięty.
 Grzegorz z Żarnowca: *Postylla albo wykłady ewangeliey niedzielnych na świętha*. Kraków 1580-1582, drukarnia Maciejka Wirzbięty.
 Kanizy Piotr: *Authoritatum sacrae scripturae et sanctorum patrum*. Coloniae 1569.
 Kanizy Piotr: *Parvus catechismus catholicorum*. Kraków 1570, drukarnia Mateusza Sieben-eichera.
 Kantak K.: *Spis książek z XV wieku księżnicy seminarium duchownego w Poznaniu, cz. I*. W: Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. T. XLV. Poznań 1919, s. 1-47.

- Kempis a Tomasz: *O naśladowaniu Pana Chrystusa ksiąg czworo*. Kraków 1608, drukarnia Andrzeja Piotrkowszczyka.
- Kempis a Tomasz: *O naśladowaniu Pana Chrystusa ksiąg czworo*. Sandomierz 1745, drukarnia Towarzystwa Jezusowego.
- Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*. Tłum. Oleksy m. Kraków 1982.
- Kromer M.: *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*. Olsztyn 1984, przekład S. Kazikowski (BN I 1 165 455)
- Kronika mieszczanina krakowskiego*. Wyd. H. Barycz. Kraków 1930.
- Krzyślak B.: *Kościół p.w. Wniebowzięcia N. M. Panny oraz klasztor pocysterski*. Poznań 1986, maszynopis w Muzeum Regionalnym w Wągrowcu, Rop/10.
- Krzyślak B.: *Wągrowiec woj. Piłskie. Kościół farny p.w. ś. Jakuba Apostoła*. Poznań 1985, maszynopis w Muzeum Regionalnym w Wągrowcu, Rop/8.
- Laterna Marcin: *Harfa duchowna to jest dziesięć rozdziałów Modlitw Katholickich*. Kraków 1585, drukarnia Andrzeja Piotrkowszczyka.
- Laterna Marcin: *Oratio in exequias funeris Divi Stephani Primi, Polonorum Regis laudatissimi*. Kraków 1588, drukarnia Andrzeja Piotrkowszczyka.
- Monumenta Antiquae Hungariae*. Wyd. L. Lukács. T. 1 (1550-1579). Rzym 1969.
- Monumenta Antiquae Hungariae*. Wyd. L. Lukács. T. 2 (1580-1586). Rzym 1976.
- Monumenta Antiquae Hungariae*. Wyd. L. Lukács. T. 3 (1587-1592). Rzym 1981.
- Monumenta Antiquae Hungariae*. Wyd. L. Lukács. T. 4 (1593-1600). Rzym 1987.
- Monumenta Poloniae Vaticana. Alberti Bolognetti nuntii apost. in Polonia*. Wyd. L. Boratyński. T. V. Kraków 1923-1933.
- Monumenta Poloniae Vaticana. Alberti Bolognetti nuntii apost. in Polonia*. Wyd. E. Kuntze. T. VI. Kraków 1938.
- Monumenta Poloniae Vaticana. I. A. Caligarii nuntii apost. in Polonia*. wyd. Boratyński L., t. IV, Kraków 1915.
- Nowy Korbut*. Warszawa 1965.
- Psalterz Dawidow*. Tłum. Kochanowski Jan. Kraków 1587, drukarnia Łazarzowa
- Psalterz Dawida*. Tłum. Lubelczyk Jan. Kraków 1558, drukarnia Marcina Wirzbięty.
- Ratio Studiorum. Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego*. Opr. K. Bartnicka, T. Bieńkowski. Warszawa 2000.
- Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*. Wyd. E. Rykaczewski. T. 1-2. Berlin 1864.
- Ribadeneyra P.: *Bibliotheca Scriptorum Societatis Iesu*. Antwerpia 1608.
- Sipayllo M.: *Akta synodów różnowierczych w Polsce*. T. 3. Warszawa 1983.
- Słownik Polskich Teologów Katolickich*. Red. H. Eug. Wyczawski. Warszawa 1983.
- Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, komentarze, wyd. 3*. Red. S. Jaworski, L. Krawczyk. Poznań 1967.
- Starowolski Sz.: *Hecatontas*. Wenecja 1627.
- Sygański J., (wyd.): *Korespondencya księdza Jakóba Wujka z Wągrowca z lat 1669-1596, podług autografów*. W: Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. T. 44-46. Poznań 1917-1920.
- Święta Brygida Szwedzka, Masz być jak zwierciadło i cierni*. Opr. A. Anderson. Poznań 1999.
- Szyszkowski M.: *Pro Religiosissimis Societatis Iesu. Oratio*. Kraków 1590.
- Uchańsciana czyli zbiór dokumentów, wyjaśniających życie i działalność Jakóba Uchańskiego*. Wyd. T. Wierzbowski. T. 2-3. Warszawa 1885-1890.

Verres A., (red.): *Epistolae et acta jesuitarum transylvaniae temporibus principum Báthory (1571-1613)*. T. 1-2. Kolozsvár-Budapest 1911-1913.

Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce. Opr. D. Kamolowa, K. Muszyńska. Warszawa 1988.

a. Dzieła Jakuba Wujka

Apologia, to jest Obrona postylli katolicznej przeciw spróśnym wykretom i potwarzom postylli heretyckiej, w Krakowie wydanej Roku Pańskiego 1582. Kraków 1582. Współwydanie z Jakub Wujek: *Postylla...* Kraków 1584, drukarnia Macieja Siebeneichera.

Assertiones Theologicae. De vera et reali Corporis in Euchacharistia Praesentia. Propositae in Collegio Posnaniensi, Societatis Jesu, In Verna studiorum renovatione. Poznań 1577, drukarnia Melchiora Neringa.

Assertiones Theologicae. De vera Christi Ecclesia: vbi sit, et quomodo cognoscenda. Disputandae in Vilmensis Societatis Jesu Collegio, sub vernam studiorum instaurationem, die Maii. Wilno 1579, drukarnia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła.

Assertiones Theologicae. De trino et uno adversus novos samosatonicos. Ex praelectionibus collegii Posnaniensis praeteri semestrii exerptae. Poznań 1581, drukarnia Jana Wolraba.

Biblia to jest księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego, na polski język znowu z pilnością przełożona. Kraków 1599, drukarnia Łazarzowa.

Brevis Augustissimi ac summe venerandi sacrosanctae Missae sacrificii ex sanctis patrib. Contra im piū Francisci Stancari Mantuani scriptm, assertio. Appendix. De transubstantiatione. Coloniae Agrppinae 1577, drukarnia Arnoldi Bircmanni.

Czyściec. To jest zdrowa a gruntowna nauka o Mszach i jałmużnach za umarłe wierne, y o mękach czyścowych po śmierci. Wszystkim nie tylko kaznodziejom do pogrzebów, ale y każdemu człowiekowi do utwierdzenia wiary, y uznania błędów terazniejszych wielema pożyteczna i potrzebna. Teraz nowo zebrana y wydana... Poznań 1579, drukarnia Jana Wolraba.

De transubstantiatione. Disceptio Theologica. Ad postulationem cuiusdam Equitis Poloni, conscripta et exhibita Vangroveci, Anno Domini 1598. O trnssubstaciacy. To jest o przeniesieniu istotności w Najświętzym Sakramencie Eucharystycznym, Theologiczkie rozbiehanie. Na żądanie niektórego Slachcica Polskiego spisane y podane w Wągrowcu. Poznań 1589, drukarnia Jana Wolraba.

Dialysis, to jest, rozwiązanie albo rozebranie Asserciy pana Jakuba Niemojewskiego z dowodami jego naprzeciw jezuitom poznańskim wydanych: napisane przez profesory Collegium Poznańskiego Societatis Jesu. Poznań 1580, drukarnia Jana Wolraba.

Emmanualis Alvari e Societatis Jesu, Grammaticarum institutionum. Liber tertius. De Syllabarum dimensione. Poznań 1577, drukarnia Melchiora Neringa.

Epstolarum M. T. Ciceronis, Liber Decimus Quartus et Decimus sextus. Poznań 1577, drukarnia Melchiora Neringa.

Ewangelie i epistoły tak niedzielne iako y Świat wszystkich, które w Kościele Katholickim według Rzymskiego porządku przez cały rok czytają. Kraków 1593, drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.

Lekcyje i ewangelie na wszystkie niedziele i święta całego roku. Warszawa 1904.

Iudicium albo rozsądek niektórych katolików o confessiey sędomierskiej roku 1570 wydanej, wktorym sie falsze y błędy tcy to confessiey poprostu pokazuią, a prawda iednego powszechnego Kościoła Rzymskiego sama się broni. Kraków 1570, drukarnia Mikołaja Szarfenbergera.

Maluczki Katechizm Kościoła Powszechnego albo nauka chrześcijańskiej pobożności przez D. Piotra Kanizjusza Theologa zebranie P. Jezusowego napisany, a teraz na nowo na polski przełożony. Kraków 1570, drukarnia Macieja Siebeneichera.

Nauka Chrześcijańska abo Katechizmik dla dziatek. Przez D. Jakuba Theologa zebrania P. Jezusowego napisany, a teraz z włoskiego na polskie przełożony w Krakowie. 1572.

Nowy Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Z nowu z łacińskiego y z greckiego na polskie wiernie a szczyrze przełożony: y argumentami abo sumariuszami każdych ksiąg y rozdziałow y annotacyami po brzegach objaśniony. Kraków 1593, drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.

Nowy Testament. Kraków 1594, drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.

Officium abo Godziny Błogosławioney Panny Mariey. Nie dawno reformowane, w z rozkazania Piusa papieża piątego wydane. A przez D. Jakuba Wujka, theologa Societatis Iesu, przełożone, y z do druku dane. Kraków 1598, drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.

O Bóstwie Syna Bożego y Ducha Świętego. To jest: iż Pan nasz Jezus Chrystus jest onym Bogiem prawdziwym Izraelskim, tymż co y Ociec: także y Ducha Świętego rozmaite z Pisma Świętego. Dowody rozmaite z Pisma św., z Doktorów i Synodów wszystkich wieków. Zebrane y nowo wydane, przez x. Jakuba Wujka z Wągrowca, Theologa Societatis Iesu. Kraków 1590, drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.

O naśladowaniu Chrystusa, Tomasz á Kempis. Kraków 1571.

O Kościele Pana Chrystusowym prawdziwym, rozprawa stateczna a dowolna, z odpowiedzią na dowody przeciwnie pana Jakuba Niemojewskiego, napisana przez profesory w Collegium Poznańskim Societatis Iesu. Poznań 1580, drukarnia Jan Wolraba.

Kanizjusz P.: *O spowiedzi.* Kraków 1571.

Innocenty III: *O wzgardzie świata albo o nędzy stanu człowieczego troie książki.* 1571.

Passia to jest historia męki Pana naszego Iesusa Chrystusa ze czterech Ewangelistów krotko zebrana y na sicdem części rozdzielona. Kraków 1581, drukarnia Jana Wolraba.

Postilla Catholica tho iesth Kazania na każdą Niedzielę y na każde święto przez cały Rok, według wykładu samego prawdziwego, Kościoła Świętego Powszechnego: dla pospolitego Człowieka, teras nowo a prosto językiem Polskim napisana. Przez Doktora Jakuba Wujka z Wągrowca, Theologa zebrania P. Jezusowego. Kraków 1573, drukarnia Macieja Siebeneichera.

Postylla mniejsza. Poznań 1579-1580.

Postylla mniejsza. Kraków 1596, drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.

Prawdziwa sprawa o rozmowie albo disputacyey, którą miał pan Jakub Niemojewski w Warszawie na seymie przy zacnych ludziach z Franciszkiem Toletem theologiem Societatis Iesu roku 1572, wydana przez profesory Collegium Poznańskiego Societatis Iesu. Poznań 1580, drukarnia Jana Wolraba.

Psalterz Dawidow. Teraz znowu z łacińskiego, z greckiego y z żydowskiego na polski język z pilnością przełożony y argumentami, y annotacyami objaśniony. Kraków 1594, drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.

Żywoty i nauka Pana Naszego Jezusa Chrystusa albo Ewangelie ze czterech jedna. Kraków 1597, drukarnia Jakuba Siebeneichera.

II. Opracowania

- Archutowski J.: *Książdz Jakób Wujek T.J. 1540-1597*. Warszawa 1915.
- Badura P.J.: *Kongregacje Generalne Towarzystwa Jezusowego. Zarys historyczny*. W: *Jezuicka ars educandi*. Red. S. Obirek, M. Wolańczyk. Kraków 1995.
- Banaszak M.: *Początki kolegium jezuickiego i seminarium diecezjalnego w Poznaniu*. W: *Sacrum Poloniae Millennium*. T. 10. Rzym 1964, s. 505-518.
- Bartkiewicz K., (red.): *Reformacja na polskich ziemiach zachodnich w 500-lecie urodzin Marcina Lutera*. Zielona Góra 1986.
- Barycz H.: *Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI-XVII wieku*. W: *Pamiętnik Literacki*, R 43, z. 1-2, s. 536-547.
- Barycz H.: *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*. Katowice 1982.
- Bednarz M.: *Jezuici a religijność polska*. W: „*Nasza Przeszłość*” 20(1964). Kraków, s. 149-224.
- Besala J.: *Stefan Batory*. Warszawa 1992.
- Bieniarzówna M., (red.): *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI-XVIII*. T. 2. Kraków 1996.
- Bieńkowska D.: *Jak Jakub Wujek Pismo święte na język polski przekładał*. W: „*Bobolanum*” 9 (1989), s. 27-52.
- Bieńkowska D.: *Jakub Wujek – czy tradycjonalista?* W: *Biblia a kultura Europy*. Red. M. Kamińska, E. Małek. T. 1. Łódź 1992, s. 143-151.
- Bieńkowska D.: *Polski styl biblijny*. Łódź 2002.
- Bieńkowska D.: *Słownictwo i frazeologia w Psalterzu przełożonym przez ks. Jakuba Wujka (1594)*. T. 1-2. Łódź 1999.
- Bieńkowska D.: *Styl językowy przekładu Nowego Testamentu Jakuba Wujka (na materiale czterech Ewangelii)*. Łódź 1922.
- Bobkowski K., Ratajczyk E.: *Biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie*. W: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*. Red. A. M. Wyrwa, J. Dobosz. Poznań 2000, 391-404.
- Bogucka M., Samsonowicz H.: *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław 1986.
- Borowski Wł.: *Ks. Jakub Wujek jako egzegeta*. Lublin 1953.
- Bracha F.: *Jakub Wujek jako dogmatyk*. W: „*Polonia Sacra*” 3 (1950), z. 1-2, s. 123-188.
- Brodrick J.: *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*. T. 1-2. Kraków 1969.
- Brown J.: *Biblioteka pisarzy asystentów polskiej Towarzystwa Jezusowego*. Poznań 1862.
- Brust M.: *Osiedla miejskie w dobrach cystersów łekneńsko-wągrowieckich (Próba rekonstrukcji procesów urbanizacyjnych w XII-XIV wieku)*. W: *Studia i materiały do dziejów Pałuk*. T. 3. Poznań 2000, s. 419-444.
- Buchwald-Pelcowa P.: *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI-XVIII wieku*. Wrocław 1981.
- Burbianka M.: *Andrzej Winkler drukarz Wrocławski XVI wieku*. W: *Rocznik Biblioteczny*. T. 4, z. 3-4. Wrocław 1960, s. 320-345.
- Chmiel J.: *Młodość i wykształcenie ks. J. Wujka*. W: *Studia Gnesnensia*. T. 1. 1975, s. 355-358.
- Cieślak S.: *Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny*. Kraków 2003.
- Cybulski M.: *Modlitwy Wacława a Psalterz*. W: *Tekst sakralny*. Red. G. Habrajska. Łódź 1997, s. 107-113.
- Cybulski M.: *O roli wzoru czeskiego w kształtowaniu się polskiego słownictwa psalterzowego w XV wieku*. W: *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, 1992, t. 37, s. 21-31.
- Czaplewski P.: *Pokłosie uchańsianów gdańskich*. Poznań 1914.
- Darowski R.: *Filozofia w szkołach jezuickich w Polsce w XVI wieku*. Kraków 1994.
- Dawson Ch.: *Formowanie się chrześcijaństwa*. Warszawa 1987.

- Delumeau J.: *Strach w kulturze zachodu XIV-XVIII w.* Warszawa 1986.
- Demel J.: *Historia Rumunii.* Wrocław 1986.
- Długosz T.: *Postylla mniejsza Jakuba Wujka.* W: „Polonia Sacra” 3 (1950), z. 1-2, s. 189-198.
- Dobosz J.: *Dokument fundacyjny klasztoru cystersów w Łeknie.* W: *Studia i materiały do dziejów Pałuk.* T. 1. Poznań 2000, s. 53-83.
- Dola K.: *Dzieje Kościoła na Śląsku.* Opole 1996.
- Dopierała K.: *Księga papieży.* Poznań 1996.
- Drzymała K.: *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca 1541-1597.* W: „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950) nr 1-2, s. 23-63.
- Drzymała K.: *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego T.J. na tłumaczenie Biblii ks. Jakuba Wujka.* W: „Polonia Sacra” 4 (1951) z. 1, s. 71-80.
- Drzymała K.: *Praca jezuitów nad ludnością wiejską w pierwszym stuleciu osiedlenia się zakonu w Rzeczypospolitej.* W: „Nasza Przeszłość” 20 (1964) Kraków, s. 51-75.
- Dzięgielewski J.: *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573-1674.* Pułtusk 2003.
- Dziubek W.: *Ks. Jakub Wujek jako tłumacz Psalterza Dawidowego.* Włocławek 1933.
- Frick D. A.: *Polish Sacred Philology in the Reformation and the Counter-Reformation.* Londyn 1988.
- Frankowski J., (wyd.): *Biblia w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu „B” z oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy.* Warszawa 1999.
- Gąsiorowski Konrad: *Dwa Psalterze ks. Wujka.* W: *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, 1959, t. 12, z. 3. s. 246-259.
- Gładysz B.: *Jakie godzinki tłumaczył ks. Wujek?* W: „Kurier Poznański” 1933 (287), s. 17.
- Górski Konrad: *Jakub Wujek jako pisarz.* W: „Polonia Sacra” 3 (1950), z. 1-2, s. 92-122.
- Grabowski T.: *Literatura aryańska w Polsce 1560-1660.* Kraków 1908.
- Grabowski T.: *Literatura luterańska w Polsce wieku XVI.* Poznań 1920.
- Grabowski T.: *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI.* Kraków 1913.
- Grabowski T.: *Z dziejów literatury kalwińskiej w Polsce 1550-1650.* Kraków 1906.
- Grajkowska L.: *Biblioteka klasztoru cystersów w Wągrowcu.* W: *Studia Gnesnensia.* T. 6. Gniezno 1981, s. 209-220.
- Grzebień L.: *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa do połowy XVII w.* W: *Nauka z poczci Macieja Kazimierza Sarbiewskiego SJ.* Red. J. Bolewski, J. Z. Lichański, P. Urbański. Warszawa 1995, s. 33-50.
- Grzebień L.: *Jakub Wujek SJ (zarys biografii).* W: „Bobolanum” 9 (1989), s. 7-26.
- Grzebień L.: *Jezuici polscy wobec epidemii.* W: *Charitas.* Red. U. Augustyniak, A. Karpiński. Warszawa 1999, s. 245-2256.
- Grzebień L.: *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku.* W: *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne.* T. 31. Lublin 1975, s. 225-281.
- Gulbinowicz H.: *Geneza konstytucji hożańskich seminarium duchownego w Braniewie.* W: „Studia Warmińskie” 5 (1968), s. 43-66.
- Hanelt T.: *Ks. Jakub Wujek w zakonie jezuitów.* W: *Studia Gnesnensia.* T. 1. 1975, s. 358-359.
- Haratym E.: *Ostatnie chwile ks. Jakuba Wujka.* W: *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, 1948. T. 1, z. 3, s. 172-174.
- Inglot M.: *Jakub Wujek.* Kraków 2001.
- Jarzębowski M.: *Z historii Godzinek, w: Godzinki o Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny.* Niepokalanów 1981, s. 37-40.
- Jażdżewski K. Kl.: *Problem średniowiecznej szkoły w klasztorze cystersów.* W: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki.* Red. J. Strzelczyk. Poznań 1987, s. 355-366.

- Juëas M.: *Motywacje polityczne powołania Uniwersytetu Wileńskiego. Ku czci jubileuszu 420-lecia Uniwersytetu*. W: *Jezuicka ars historica*. Red. M. Inglot, S. Obirek. Kraków 2001, s. 209-218.
- Kamińska M., Małek E., (red.): *Biblia a tradycja Europy*. T. 1-2. Łódź 1992.
- Karpiński A.: *Opieka nad chorymi i ubogimi w miastach polskich w czasie epidemii w XVII-XVIII w*. W: *Charitas*. Red. U. Augustyniak, A. Karpiński. Warszawa 1999, s. 221-244.
- Kawecka-Gryczowa A.: *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*. Wrocław 1973.
- Kawecka-Gryczowa A.: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 3, cz. 1. T. 4. Wrocław 1962-1977.
- Kawecka-Gryczowa A., (rec.): *Jan Muszyński, Ze studiów nad renesansowym drzeworytem książkowym w Poznaniu w XVI wieku, Poznań 1970*. W: *Odrodzenie i Reformacja*. T. XVII. Wrocław 1972, s. 231-235.
- Kazimierski J.: *Przegląd źródeł historycznych do dziejów Pułtuska*. W: *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*. T. 2. Warszawa 1975, s. 11-26.
- Klawek Aleksy: *Jubileusz Biblii Ks. Wujka*. W: „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950) nr 1-2, s. 7-15.
- Klawek Aleksy: *Ks. Jakub Wujka w opinii wieków*. W: „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950) nr 1-2, s. 16-22.
- Kolbuszewski K.: *Postyliografia Polska XVI i XVII wieku*. Kraków 1921.
- Korewa J.: *Rola braniewskiego Hosianum w dziale zespoleń Warmii z Rzeczypospolitą w w. XVI-XVIII*. W: „Studia Warmińskie” 5 (1968), s. 77-88.
- Korewa J.: *Sprowadzenie jezuitów do Polski*. W: „Nasza Przeszłość” 20 (1964) Kraków, s. 13-50.
- Kosman M.: *Uniwersytet Wileński 1579-1979*. Wrocław 1981.
- Kotula K.: *Ks. Marcin Laterna T.J.. Kapelan obozowy - męczennik za wiarę św. (1552-1598)*. Warszawa 1938-1997.
- Kramarz H.: *Jezuici we Lwowie na przestrzeni wieków*. W: *Jezuici a kultura polska*. Kraków 1993, s. 157-168.
- Kuźmina D.: *Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*. Warszawa 2002.
- Lacouture J.: *Jezuici. Zdobywcy*. T. 1. Warszawa 1998.
- Langkammer H.: *Polski przekład Biblii Wujka na tle zmagania i potrzeb religijno-teologicznych ówczesnego Kościoła w Polsce*. W: „Bobolanum” 9 (1998), z. 1, s. 53-63.
- Leń K.: *Jezuickie kolegium św. Jana w Jarosławiu 1573-1773*. Kraków 2000.
- Lulewicz H.: *Gniewów o unię ciąg dalszy*. Warszawa 2002.
- Makowski E., (red.): *Dzicje Wągrowca*. Poznań 1994.
- Mandziuk J.: *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 2. Warszawa 1995.
- Monasticon Cisterciense Poloniae*. Red. A. M. Wyrwa. T. 1-2. Poznań 1999
- Muszyński J.: *Ze studiów nad renesansowym drzeworytem książkowym w Poznaniu w XVI wieku*. Poznań 1970.
- Natoński B.: *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce 1564-1580*. W: *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*. T. 1. J. Brodrick. Kraków 1969, s. 414-476.
- Natoński B.: *Szkolnictwo jezuickie w Polsce w dobie kotrreformacji*. W: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*. Opr. J. Paszenda. Kraków 1994, s. 34-51.
- Nouzille J.: *Transylwania*. Bydgoszcz 1997.
- Nożyński T.: *Zarys dziejów miasta Wągrowca (1381-1918)*. Inowrocław 1987.
- Obirek S.: *Działalność kulturalna jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1564-1668)*. Kraków 1996.
- Obirek S.: *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580-1668*. Kraków 1996.
- Obirek S.: *Wizja państwa w nauczaniu jezuitów polskich w latach 1564-1668*. Kraków 1995.

- Obląk J.: *O początkach kolegium jezuickiego i seminarium duchownego w Braniewie*. W: „Studia Warmińskie” 5 (1968), s. 5-42.
- Okopień J.: *Pionierzy czarnej sztuki 1473-1600*. T. 1. Warszawa 2002.
- Olszewski D., (red.): *Cystersi w Polsce. W 850 lecie fundacji opactwa w Jędrzejowie*. Kielce 1990.
- Otrębski J.: *Uczcijmy ks. Jakuba Wujka*. W: „Polonia Sacra”, R. 3, z. 1-2. Kraków 1950, s. 7-19.
- Palionis J., (wyd.): *Mikalojaus Daukšos. Polstile*. Wilno 2000.
- Paszenda J.: *Budowle jezuickie w Polsce*. T. 1-2. Kraków 1999-2000.
- Paszenda J.: *Jezuickie budynki szkolne w dawnej Polsce*. W: *Jezuicka ars educandi*. Red. S. Obirek, M. Wolańczyk. Kraków 1995.
- Paszenda J.: *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży jezuitów. Historia i architektura*. Kraków 1985.
- Paszenda J.: *Wybór miejsca na fundację dla jezuitów*. W: *Jezuicka ars historica*. Red. M. Ingot, S. Obirek. Karków 2001, s. 453-468.
- Paszenda J., (opr.): *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*. Kraków 1994.
- Patro G.: *Wągrowiec. Zarys dziejów*. Warszawa 1982.
- Pelc J.: *Miejsce Biblii w tradycji według twórców literatury polskiego renesansu*. W: *Biblia a Literatura*. Red. J. Gotfryd, S. Sawicki. Lublin 1986, s. 131-152.
- Pelc J.: *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuki*. Kraków 2002.
- Pelczar J. S.: *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim. cz. 2, Kaznodzieje polscy*. Kraków 1896.
- Piasecki P.: *Kronika*. Kraków 1870.
- Piechnik L.: *Akademia Universitatis Societatis Jesu najstarsza uczelnia wileńska*. W: *Z dziejów Almae Matris Vilmensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. Red. L. Piechnik, K. Puchowski. Kraków 1996, s. 221-234.
- Piechnik L.: *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu w XVI wieku*. W: „Nasza Przeszość, Kraków” 30 (1969), s. 171-210.
- Piechnik L.: *Konwikt szlachecki w Braniewie (1565-1600)*. W: „Studia Warmińskie” 5 (1968), s. 89-110.
- Piechnik L.: *Początki Akademii Wileńskiej 1570-1599*. T. 1. Rzym 1984.
- Piechnik L.: *Powstanie i rozwój jezuickiego Ratio studiorum (1548-1599)*. Kraków 2003.
- Piechnik L.: *Seminaria diecezjalne w Polsce prowadzone przez jezuitów od XVI do XVIII wieku*. Kraków 2001.
- Piechnik L.: *Starania biskupów warmińskich i jezuitów polskich o przekształcenie kolegium w Braniewie na uniwersytet*. W: „Studia Warmińskie” 5 (1968), s. 67-76.
- Piechnik L.: *Związki kulturalne dawnej Akademii Wileńskiej z zachodem w latach 1570-1773*. W: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*. Kraków 1994, s. 110-125.
- Pisma wybrane. Komentarze*. Wyd. M. Bednarz. T. 1-2. Kraków 1968.
- Popielek K.: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972.
- Poplatek J.: *Alumnat papieski w Wilnie*. W: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*. Kraków 1994, s. 92-109.
- Poplatek J.: *Jan Wiclewicz i jego Diariusz*. W: „Odrodzenie i Reformacja” 14 (1969), s. 59-88.
- Poplatek J.: *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T. J. i program dalszej pracy*. W: „Polonia Sacra”, R. 3, z. 1-2. Kraków 1950, s. 20-91.
- Poplatek J.: *Studia jezuitów w Akademii Krakowskiej w XVI w.* W: „Nasza Przeszość” 20 (1964) Kraków, s. 77-112.
- Poplatek J.: *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*. Wrocław 1957.
- Potkowski E.: *Rycerze w habitach*. Warszawa 1978.
- Prokop K. R.: *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*. PAN. Warszawa 2000.

- Przybysz T.: *Z dziejów wielkiej własności ziemskiej w XIII i XIV w. Spór klasztoru cystersów w Łeknie z rodem Pałuków*. W: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza*, z. 7. Poznań 1967.
- Przybysz T.: *Stosunki społeczno-gospodarcze w dobrach klasztoru cystersów w Łeknie-Wągrowcu w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (XVI-XVIII wiek)*. W: *Studia i materiały do dziejów Pałuk*. T. 3. Poznań 2000, s. 445-544.
- Rabikauskas P.: *Przywileje fundacyjne Akademii Wileńskiej*. W: *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. Red. L. Piechnik, K. Puchowski. Kraków 1996, s. 19-31.
- Siatkowska E.: *Samodzielność przekładu Nowego Testamentu przez Jakuba Wujka, Jana Blahoslava i Michała Frencla*. W: *Biblia a kultura Europy*. Red. M. Kamińska, E. Małek. T. 1. Łódź 1992, s. 73-85.
- Smereka W.: *Zarys bibliograficzny ważniejszych wydań Biblii Jakuba Wujka*. W: „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950) nr 1-2, s. 64-91.
- Sobczykowa J.: *Modlitwa jako akt mowy w świetle komentarzy ks. Dr Jakuba Wujka w Biblii*. W: *Tekst sakralny*. Red. G. Habrajska. Łódź 1997, s. 263-279.
- Sobczykowa J.: *Mysł o języku w komentarzu biblijnym ks. Jakuba Wujka*. Katowice 2001.
- Soczewka A.: (wyd.): *Łacińskie dialogi Kaspra Pętkowskiego*. Niepokalanów 1978.
- Starnawski J.: *Postylla Wujka wobec Postylli Reja*. W: *Biblia a kultura Europy*. Red. E. Kamińska Małek. T. 1. Łódź 1992, s. 114-142.
- Strzelczyk J., (red.): *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*. Poznań 1987.
- Suchecki H.: *Modlitwy Waclawa. Zabytek mowy staropolskiej odkryty przez Al. hr. Przeddzieckiego*. W: „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, 1871(20), s. 33-58.
- Sygański J.: *Działalność Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566-1610*. Kraków 1912.
- Sygański J.: *Ks. Jakub Wujek w Wągrowca 1540-1597 w świetle własnej korespondencji*. Kraków 1914.
- Sygański J.: *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566-1610*. Kraków 1912.
- Swastek J.: *Św. Brygida Szwedzka i Zakon Najświętszego Zbawiciela ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów na ziemiach polskich*. T. 1-3. Lublin 1986.
- Szczepański J.: *Kolegium jezuickie w Pułtusku (1566-1772)*. Red. D. Ciok, A. Kociszewski. W: *Dzieje Gimnazjum i Liceum im. Piotra Skargi w Pułtusku*. Ciechanów – Pułtusk 1991, s. 18-54.
- Szorc A.: *Kolegium jezuickie w Braniewie i jego księgozbiór 1565-1626*. Olsztyn 1998.
- Szczucki L.: *Nonkonformiści religijni w XVI i XVII wieku*. Warszawa 1993.
- Szczucki L.: *Marcin Czechowic. Studium z dziejów antytrynitaryzmu polskiego XVI w.* Warszawa 1964.
- Szczucki L.: *Mysł filozoficzno-religijna reformacji XVI w.* Warszawa 1972.
- Szczucki L.: *Wokół dziejów i tradycji arianizmu*. Warszawa 1971.
- Tazbir J.: *Jezuici między Rzeczpospolitą a Rzymem*. W: *Szkice z dziejów papieżstwa*. T. 1. Warszawa 1989, s. 74-131.
- Tazbir J.: *Reformacja w Polsce*. Warszawa 1993.
- Terlaga J.: *Działalność ks. Jakuba Wujka T.J. jako rektora kolegium poznańskiego*. Kraków 1936.
- Terlaga J.: *Szkolne czasy ks. Jakóba Wujka T. J. jako przygotowanie do jego działalności kaznodziejskiej*. W: *Przegląd Powszechny*. T. 200. Kraków 1933, s. 3-25.
- Topolski J.: *Wielkopolska poprzez wieki*. Poznań 1999.
- Tygielski W.: *Z Rzymu Do Rzeczypospolitej, studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce, XVI-XVII w.* Warszawa 1992.
- Urban W.: *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*. Wrocław 1962.

- Walawender A.: *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*. Lwów 1932.
- Walawender A.: *Obrona przed zarazami w Polsce na przełomie wieków średnich*. W: *Archiwum Historii Medycyny*. T. 20. Warszawa 1957, s. 17-34.
- Warszawski J.: *Polonica z Rzymskiego Kodeksu Nowicjuszy Towarzystwa Jezusowego (1565-1586)*. Rzym 1955.
- Warszawski J.: *Unicus universae Societatis Iesu, vocationum liber autobiographicus Poloniae provinciae proprius (1574-1580)*. Romae 1966.
- Wierzbowski T.: *Jakób Uchański arcybiskup gnieźnieński (1502-1581)*. Warszawa 1895.
- Wilczek P.: *Spory o Biblię w literaturze renesansu i reformacji*. Kielce 1995.
- Wojak T.: *Szkice z dziejów reformacji w Polsce XVI i XVII w.* Warszawa 1977.
- Woźniak E.: *Słownictwo i frazeologia „Psałterza Krakowskiego” (1532) na tle ówczesnych przekładów biblijnych*. Łódź 2002.
- Wyrobisz A.: *Misericordia pestis tempore. Postawy i zachowania w czasie zarazy w Polsce nowożytnej (XVI-XVIII w.)*. W: *Charitas*. Red. U. Augustyniak, A. Karpiński. Warszawa 1999, s. 209-220.
- Wyrwa A. M.: *Drewniany, parafialny kościół cystersów w Tarnowie Pałuckim w świetle najnowszych badań*. W: *Nasza przeszłość*. T. 96. Kraków 2001, s. 567-599.
- Wyrwa A. M.: *O relikwiach Towarzyszek św. Urszuli z opactwa cysterskiego w Łekno-Wągrowiec i ich translacji w XVI wieku do kościoła Jezuitów w Poznaniu*. W: *Scriptura custos memoriae*. Red. D. Zydorek. T. 44. Poznań 2001, s. 163-182.
- Wyrwa A. M.: *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich linii altenberskiej*. Poznań 1995.
- Załęski S.: *Jezuici w Polsce*. T. 1-4. Kraków 1900-1905.
- Załęski S.: *OO Jezuici przy Kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie*. Nowy Sącz 1896.
- Ziomek J.: *Renesans*. Warszawa 1999.
- Żebrowski T.: *Szkolnictwo pultuskie w średniowieczu i w pierwszej połowie XVI wieku*. W: *Dzieje Gimnazjum i Liceum im. Piotra Skargi w Pułtusk*. Red. D. Ciok, A. Kociszewski, Szczepański J. Ciechanów – Pułtusk 1991, s. 5-17.

Indeks osobowy

- Abercrombie Robert SJ 45
Abraham Rabbi 189
Adolf z Bergu 22
Alabiamo Garcia SJ 98, 172, 176, 200
Alard Michał 194
Alberti Ferdinando 196
Alvarez Emanuel 101, 126
Aleksander IV, papież 23
Amurat II, sułtan 136
Anna Jagiellonka, królowa Polski 53, 59, 87, 146, 158
Arator Stefan (Szanto) SJ 122-123, 126, 128-130, 137-139, 142, 162, 165-167, 169-170, 173
Archutowski Józef 10
Ardulf Jan SJ 143
Arias Franciszek SJ 71, 156
Arystoteles 29, 178
Atrieda Piotr SJ 84, 86
Augustyn, św. 189, 209
Augustyniak Urszula 75
Aquaviva Klaudiusz SJ 26, 63, 125, 130-139, 142-143, 146, 152-153, 155-170, 173-177, 179-180, 193-198
Ardulf Jan SJ 160
Aschermann Jan SJ 51-52
Asten Jan Jakub SJ 47
Badera Jerzy SJ 163
Badura Piotr SJ 50, 178
Bakowski Jan 74
Baltazar z Promnicy 28
Banaszak Marian 72
Baranowski Wojciech 161
Bartnicka Kalina 50, 55, 178
Bartos z Poznania 19
Bartsch Fryderyk SJ 46-47, 88, 172
Barycz Henryk 31-32, 62, 175
Batory Andrzej 48, 168
Becanus Michał SJ 47
Bednarz Mieczysław SJ 144
Bekiesz Kasper 121-123
Bellarmin Robert SJ, św. 119, 181-182, 209, 211
Benedykt, św. 22
Bernard z Clairvaux, św. 22
Besala Jerzy 96, 98, 136-137, 141
Beza Teodor 211
Białobrzeski Marcin 120
Bieniarzówna Janina 33
Bieńkowska Danuta 13, 188-190, 209, 212, 214
Bieńkowski Tadeusz 50, 55, 178
Biernacka Ewa 14
Birkowski Fabian 119
Biro Maciej 121
Blandrata Jerzy 105, 121, 126, 133, 180
Bobbowski Kazimierz 31
Bochner Jan SJ 45
Bocskai Stefan 136
Boksza Paweł SJ 47, 99, 146, 172, 177
Bolognetti Wojciech 141-142
Boratyński Ludwik 124
Borgiasz Franciszek SJ, św. 40, 45-55, 62, 66-71, 73, 77, 101, 112, 177, 179
Borowski Władysław 209, 213
Borysławska Grażyna 207
Braunsberger Otto 48
Bracha Franciszek 12, 183, 214
Branto Jan SJ 83, 191, 199, 205
Brdyczka Jan 17
Bredenbach Maciej 209
Bricmanni Arnold 103
Brocus Adam SJ 45, 96
Brodrick James SJ 45
Bromirski Bartłomiej 29
Brown Józef 10, 59-60, 101
Brust Marian 17, 24
Brutum Michał 167
Brückner Aleksander 10
Brygida, św. 27, 37
Brzeziński Stanisław 69-70
Brzeźnicki Jakub 89
Buchwald-Pelcowa Paulina 14, 116-117
Budny Szymon 187-188, 205, 211
Budziński Zygmunt SJ 65, 67, 70, 100, 112
Burbianka Marta 30
Burdin Grzegorz 17
Busau Andrzej SJ 160
Bystroń Jan 101
Caligari Jan Andrzej 124-125, 127-130, 133, 135
Campano Jan Paweł SJ 98, 139-143, 146, 153-154, 158-161, 163, 166, 168, 170, 172, 174-175
Capeci Ferdynand 143, 159-160, 164

Carillo Alfons SJ 168, 193, 197
 Cerini Bazyl SJ 171
 Csáky Dionizy 136
 Chmiel Adam 31-32
 Chmiel Jerzy 13
 Chodkiewicz Jan 108
 Chodyncki Kazimierz 10
 Chrzanowski Ignacy 10
 Chydraei Dawid 154
 Cieślak Stanisław SJ 97, 126, 153, 159, 161,
 166, 172, 174, 177, 200, 203
 Ciok Danuta 47
 Clarius Izodorus 209
 Commendoni Jan Franciszek 44, 66, 94, 116
 Conchus Arnold SJ 45
 Confalonieri Bernard SJ 193, 200
 Cruce Edmund a 26
 Cybulski Marek 190, 203
 Cyceron 29, 78-79, 126
 Czaplewski Paweł 34
 Czarnkowski Piotr 78
 Czarnkowski Kasper SJ 152
 Czarnkowski Sędziwoj 83
 Czechowicz Marcin 181-182, 187, 199, 211
 Davidis Franciszek 121
 Dawson Christopher 61
 Dauksza Mikołaj SJ 102, 117
 Dąbski Stanisław 48
 Delumeau Jean 75
 Dembowski Antoni 48
 Demel Jerzy 122
 Denhoff Kazimierz 48
 Didmannstetter Jan Albert SJ 42
 Długosz Teofil 12
 Dobosz Jan 23, 31
 Dobrzycki Stanisław SJ 157
 Dola Kazimierz 30
 Domaslaski Szymon SJ 143
 Dopierała Kazimierz 61, 204
 Dorota z Zojrzanowa 201
 Drzewiecki Marcin 14
 Drzymała Władysław SJ 12-13, 33, 52, 87, 91
 Duhra Bernhard 75
 Dworzaczek Waclaw 88
 Dworzaczkowa Janina 19
 Dzierzgowski Mikołaj 25, 43
 Dzierżanowski Andrzej Gozdawa, opat 24-28,
 80
 Dzięgielewski Jan 14, 161
 Dziubek Władysław 11, 190
 Eberhard z Bergu 22
 Eck Jan 119
 Eliano Jan Bartłomiej SJ 42
 Erazm z Rotterdamu 205, 211, 213
 Erdösi Piotr SJ 125
 Ernhofer Zygmunt SJ 194
 Erza Abben 189
 Estreicher Karol 61, 112, 184, 204
 Fałęcki Stanisław 19
 Fatio Julisz SJ 41
 Faunteus Artur Wawrzyniec SJ 154, 157, 162
 Favr Piotr SJ 39
 Ferdynand I, cesarz 25, 59
 Ferus Jan 119
 Firlej Mikołaj 200, 213
 Fricius Jerzy SJ 86
 Frick David 205
 Frideliusi Szymon SJ 176
 Fries Andrzej SJ 94
 Gabriel z Szadka 33
 Gagliardi Achilles SJ 42
 Galffi Jan 166
 Gallio Ptolomaeo 124-125, 127
 Gaudanus Mikołaj 43
 Gąsiorowski Konrad 13, 174, 179, 190-191
 Gembicki Wawrzyniec 78
 Genebrard Gilbert 209
 Gerson Jan 60
 Giczy Jan 136, 166, 168, 193
 Giedroń Melchior 102, 117
 Gilowski Paweł 148
 Gliczner Erazm 91, 106
 Gładysz Bronisław 203-204
 Grabisz Marcin SJ 74
 Grabowski Tadeusz 149, 182, 213
 Gratianus Antoni Maria 116
 Grajkowska Lucja 23, 26
 Grochowski Stanisław 48, 112
 Grodzicki Jan 68, 70
 Grodzicki Stanisław SJ 33, 68, 85-87, 96, 146-
 147, 163, 171-174, 176-180, 191, 199, 205
 Gryzelda Batorówna 136
 Grzebień Ludwik SJ 13, 20, 36, 42, 46, 53, 60-
 61, 63, 71, 74, 86, 97-99, 143, 174-175, 199
 Grzebski Stanisław 32
 Grzegorz XIII, papież 73, 75, 82, 95, 138, 142,
 153, 186
 Grzegorz z Koźmina 29
 Grzegorz z Żarnowca 145-149
 Grzegorz ze Stawiszyna 29
 Grzybek Stanisław 12-13, 211
 Gulbinowicz Henryk 44
 Gołąb Jerzy 207
 Gostomska Sieniawska Elżbieta 153
 Górecki Leonard 83
 Górka Łukasz 73, 77
 Górski Jakub 32, 120
 Górski Konrad 12, 214
 Hanelt Tadeusz 13
 Hanłowa Zofia 152
 Haratyn Jerzy 200
 Henryk Walezy, król Polski 80-82, 113-114
 Hervetus Gentianus 185
 Honter Jan 121
 Herbest Benedykt SJ 32-35, 53-54, 58, 62, 67,
 152, 191
 Herbest Stanisław SJ 26, 77, 96

Herburt Walenty 54
 Hess Johan 28
 Hockenbeck Henryk 17-19
 Hoffaeus Paweł SJ 194
 Hohenzollern Albrecht Fryderyk, książę pruski 19
 Hołowiński Stanisław 10
 Houstony Baltazar SJ 40, 47-48, 94
 Hozjusz Stanisław 34, 37, 44-45, 47, 56-57, 65, 94, 116, 120, 181
 Hus Jan 28, 209
 Ilziensis Jan SJ 143
 Iłowiecki Stanisław 67
 Ingot Marek SJ 98
 Innocenty III, papież 61-62
 Italo Babtyska Jan SJ 68
 Iwan IV Groźny, car 97, 113, 136, 141
 Izabela Jagiellonka 121
 Jai Klaudiusz SJ 43
 Jakub IV, opat 24
 Jaku Voradine de 39
 Jakub z Ilży 29
 Jakub ze Żnina 23
 Jan II, opat 24
 Jan III, król Szwecji 95
 Jan III, opat 24
 Jan V, opat 25
 Jan z Sanoka 29
 Jan Zápoly, książę 122
 Jan Zygmunt, książę 121-122
 Janicki Klemens 46
 Jankowski Jan SJ 125
 Januszewski Jan 213
 Jarzębowski Marcin 203
 Janseniusz Korneliusz 209
 Jaskólski Jan 19
 Jazdźewski Kazimierz 31
 Jocher Adam 184
 Jougan Władysław Adam 10
 Juaasa Mathias 98
 Jungadam Walerian 72
 Juliusz III, papież 25
 Juliusz Cezar 126
 Justynian Benedykt 209
 Józwiak Franciszek 13
 Kaliski Jakub SJ 143, 163
 Kalwin Jan 106, 115
 Kamińska Maria 13, 211, 214
 Kanizy Piotr SJ, św. 43, 45, 48, 58-59, 61-62, 70, 79, 93, 101
 Kantak Kazimierz 90
 Kapusta Wojciech SJ 174
 Karcan Jan 149
 Karminata Jan SJ 131, 139
 Karnkowski Stanisław 26, 81, 153-155, 157, 162, 179, 188, 205-206
 Karpiński Andrzej 75
 Kartuz Rudolf 39
 Katarzyna Jagiellonka, królowa Szwecji 95
 Kazanowski Zbigniew 13
 Kazikowski Stanisław 44
 Kazimierski Jan 47
 Kawecka-Gryczowa Alodia 59, 91, 105, 116-117, 182
 Kempena Jan 209
 Király Jerzy 165
 Kirchammer Krzysztof SJ 155
 Kliszka Jan 93
 Klawek Aleksy 12
 Kłoniecki Felicjan 13, 183
 Kochanowski Jan 189
 Kociszewski Andrzej 47
 Kolbuszewski Kazimierz 10, 116-117, 119
 Konarski Adam 52, 65, 67-70, 73, 77, 80-82, 84, 90, 112-114
 Konarski Jan SJ 85, 92, 96, 154-156
 Korewa Jan SJ 43
 Kornel Vitoria 36
 Korytkowski Jan 34
 Kosman Marceli 93
 Kossowska Maria 190
 Kostka Stanisław SJ św. 36, 71-73
 Kościelak Sławomir 78, 155
 Kościelecki Andrzej 88
 Kościelecki Łukasz 88-89, 109-110, 115
 Kovocsoczi Wolfgang 141, 167
 Kozak Stanisław 31
 Krakowiński Jan SJ 137, 143
 Kramarz Henryk 152
 Krasieński Franciszek 65
 Krasieński Stanisław 37
 Krasieński Walerian 148
 Krassowski Łukasz SJ 48, 51
 Kromer Marcin 44, 46, 56-57, 92, 100, 103-104, 120
 Krowicki Marcin 146
 Kruoa Baltazar 19
 Krzysztof Batory, książę 122-129, 132-133, 135-136
 Krzyślak Beata 19
 Kuczborski Walenty 56, 58, 62
 Kuntze Edward 140
 Kuźmina Dariusz 54, 59, 101
 Lachnyński Maciej 19
 Lado Walenty SJ 125
 Lamberto Paweł SJ 45, 48
 Lang Barbara 174
 Langkammer Hugolin 210, 215
 Laterna Marcin SJ 54, 97, 126, 135, 140-142, 152-153, 156, 158-159, 161, 166, 172-174, 176-177, 200, 203
 Lauro Wincenty 87
 Laynez Jakub SJ 40, 179
 Lawiński Jakub SJ 152
 Ledesma Jakub SJ 42, 59, 70, 77, 101-102, 177
 Leleszi Jan SJ 123-127, 129-130, 133-134, 136, 140-141, 158, 163, 166, 169, 173

Leń Kazimierz SJ 151
 Leopolda Jan SJ 53, 62
 Leopolda Jan Nicz 32-33
 Leopolda Wojciech 33
 Lilia Piotr 159
 Lippomani Alojzy 43, 92
 Loyola Ignacy SJ św. 36, 39-43, 50-51, 60, 111, 122, 133, 140, 144, 149, 161, 177, 179, 202, 206
 Lubelczyk Jan 189
 Ludwik z Granady 75
 Lukács Ladislaus SJ 14
 Lulewicz Henryk 97
 Luter Marcin 19, 28, 57, 59, 97, 106-107, 115, 146, 149, 209
 Lwowczyk Stanisław 61
 Łaski Mikołaj 54
 Łaszcz Marcin SJ 191, 199, 205-207
 Łukasz z Bruges 210
 Maciej z Budziszewa 19
 Maciejowski Bernard 124, 175
 Maciejowski Wacław Adam 10
 Madrutius Krzysztof 185
 Maggio Wawrzyniec SJ 36, 44, 47, 50-51, 55, 62, 65-68, 75, 112, 122-123, 193-194
 Maggiori Piotr 194, 198
 Maior Piotr SJ 196, 198
 Makowski Edward 17-21, 24-25
 Maksymilian Habsburg, cesarz 162
 Manarao Olivier SJ 87
 Mandziuk Jan 30
 Mannaert Olivier SJ 130-131
 Manriquez Franciszek SJ 40-41
 Marcin Glicki z Pilzna 32
 Marcin ze Srody SJ 85
 Maselii Ludwik SJ 172, 174-177
 Matthiae Ioannes SJ 51
 Mecherzyński Karol 10
 Malanchton Filip 94
 Mercurian Evérard SJ 40, 71, 75-76, 79-89, 103, 123-129, 179-180
 Michelano Urszula 80
 Mickiewicz Adam 214
 Mikan Stefan 76
 Mikołaj II, opat 24
 Mikołaj z Szadka 32
 Mikołajewski Daniel 183
 Miloniusz Mikołaj 155
 Modestyn Andrzej 117
 Modrzewski Andrzej Frycz 112
 Modrzewski Stanisław SJ 77
 Modrzewski Wojciech SJ 77
 Moiban Ambroży 28, 30
 Morales Gabriel SJ 36
 Mostowski Jakub SJ 143
 Moszyński Leszek 13
 Murzynowski Stanisław 210
 Muszyński Jan 117
 Myszkowski Piotr 48-49, 114, 116, 171
 Nadal Hieronim SJ 69, 71-76, 112
 Nahaj Kasper SJ 152
 Napragy Dymitr 197
 Natoński Bronisław SJ 45, 74, 177
 Nering Melchior 91, 101, 104, 106
 Niemojewski Jakub 84, 90-91, 109-112, 119, 147-148, 182, 199
 Niemojewski Jan 199
 Nogarola Leonard 202
 Norvegus Wawrzyniec SJ 95
 Noskowski Andrzej 32, 47-48
 Nouzill Jan 122, 124, 136, 168, 170
 Nowodworski Michał 10, 50
 Obirek Stanisław SJ 79, 94, 98, 115, 160-161, 178-179
 Ochmański Jerzy 95, 97, 117
 Ociecki Joachim 172
 Odesdalchi Ludwik SJ 125-126, 129-130, 133, 171
 Okopień Jan 149
 Oleksy Mieczysław SJ 134, 140
 Opaliński Andrzej 88, 106, 109-110
 Opiosca Sebastian 83
 Orzechowski Stanisław 120
 Oszczęgała Marcin SJ 51
 Ossoliński Jerzy 48
 Ostaszewski Tomasz 48
 Ostroróg Stanisław 19
 Ostrowska Ewa 190
 Ostrowski Jan 25
 Ostrowski Zdieszek Stanisław 26
 Otton z Fryzingu, opat 22
 Otrębski Jan 12, 117
 Ozorka Feliks 19
 Padniewski Filip 50
 Pagina Santa 209, 211
 Palavinus Fabrycy SJ 174
 Paluczki Grzegorz 83
 Parra Piotr SJ 42
 Paszcenda Jerzy SJ 48, 74, 170, 172
 Paściak Józef 13
 Patro Grzegorz 19, 21
 Paulini Adam 116, 144
 Paweł IV, papież 92
 Paweł V, papież 204
 Pawłowski Stanisław 162
 Pazmano Piotr SJ 194, 197
 Pelc Janusz 117, 119, 211
 Pelczar Jan Stanisław 10, 214
 Pętkowski Kasper SJ 97
 Piasecki Paweł 140
 Piechnik Lidwik SJ 46, 65-66, 78, 82, 84-85, 90, 93-94, 98-99, 155-156, 177-178
 Piotr z Szamotuł 19
 Piotrkowczyk Andrzej 60, 117, 159, 180, 184-185, 187-188, 200, 203-204
 Piotrowski Jan 68, 70
 Pisano Alfons SJ 63, 96
 Pitacichius Marek SJ 131, 163

Pius IV, papież 34
 Pius V, papież 204
 Pius XII, papież 207
 Plantin Krzysztof 185
 Plaza Tomasz 62
 Poklatecki Andrzej 173
 Polanko Jan Alfons SJ 52, 66, 75
 Polard Marceli SJ 196
 Popiołek Kazimierz 31
 Poplatek Jan SJ 9-13, 17, 33, 49, 97, 155
 Portico Wincento 52, 56, 65, 104
 Possewino Antoni SJ 98, 123, 136, 140-142, 154-157, 166, 171
 Postel Wilhelm SJ 36
 Potkowski Edward 61
 Potocki Jakub 174
 Potrzeba Piotr SJ 82
 Powodowski Hieronim 58, 69, 77, 91, 120
 Poznański Andrzej 74
 Prateński Feliks 209
 Protasewicz Szuszkowski Walerian 94, 98
 Prokop Krzysztof 34
 Próchnicki Jan Andrzej 153
 Przerębski Jan 35, 43
 Przędziecki Aleksander 203
 Przybysz Tadeusz 23-24
 Przyjemski Andrzej 78
 Psarski Jan SJ 143
 Puchalski Walerian 10
 Pusch Jan SJ 125
 Pyrringer Wolfgang SJ 36, 42
 Quandro Jan Babtysta 70
 Rabb Iustus SJ 77, 174, 176, 198, 200, 205, 207
 Rabikauskas Paweł 98
 Radziwiński Adrian SJ 191, 199, 205
 Radziwiłł Jerzy 96, 98, 162, 170, 176
 Radziwiłł Mikołaj Czarny 93
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof 93, 95, 105, 156
 Ratajczyk Ewa 31
 Rej Mikołaj 62, 116-117, 120, 149, 189
 Respond Stanisław 190
 Ribadeneyra Petrus SJ 9
 Rimchi Rabbi Dawid 189
 Robert z Molesmes, św. 22
 Rodecki Aleksy 145, 181, 187
 Rodriquez Piotr, św. 203
 Rospond Stanisław 190
 Rozdrażewski Hieronim 32
 Rozdrażewski Hieronim SJ 99, 155
 Rozdrażewski Stanisław SJ 48, 51-52, 86, 96, 170, 173, 200
 Ruben Leonard SJ 164, 166, 168
 Rudolf II, cesarz 169
 Rudomina Baltazar SJ 157
 Rybandt Stanisław 14
 Safarinus Jakub SJ 176
 Salca Jakub 28
 Salmeron Alfons SJ 43, 93-94
 Sarbiewski Maciej Kazimierz SJ 48
 Sawicki Kasper SJ 155, 176
 Sawicki Stefan 13
 Schreck Wolfgang SJ 128-129
 Seklucjan Jan 210
 Selomo Rabbi 189
 Sepa Aleksander 90
 Sesenionanus Jan 86, 96
 Sędkowski Mikołaj SJ 175
 Sfondrata Bartłomiej SJ 138-139
 Siatkowska Ewa 13, 212
 Siebeneicher Jakub 60
 Siebeneicher Mateusz 58, 60, 112, 116, 145, 151, 201
 Sieniawska Jordanowa Anna 204
 Sipayłło Maria 58
 Skarga Piotr SJ 9, 11, 33, 52, 66-67, 96, 98-100, 105, 118, 124, 135, 142, 146, 149, 153, 158, 160, 166, 173-174, 176, 191, 199, 214
 Skrzetuski-Hoffhalter Rafał 104
 Skrzynecki Rafał Szymon SJ 35-36, 50, 85
 Smalcus Walenty 182, 211
 Smereka Władysław 12
 Sobczykowa Joanna 208
 Socyn Faust 146, 182
 Socyn Jan 181
 Soczewka Anna 97
 Sokołowski Stanisław 57-58, 120, 146
 Solikowski Jan Dymitr 98, 151-152
 Sommalius Henricus SJ 60
 Squarcialupi Marceli 133
 Srodanus Marcin SJ 82
 Staniewski Wojciech 89
 Stankar Franciszek 57, 72, 74, 103
 Stapleton Tomasz 119
 Starowolski Szymon 33
 Statorius Piotr II 182
 Stawiski Jakub 76
 Stein Bartłomiej 29
 Stefan Batory, król Polski 85, 87, 89-90, 96-98, 105, 113, 121-125, 127, 129, 131-136, 140-142, 158-162, 165-171, 193, 195
 Sternacki Sebastian 182
 Strobel Krzysztof SJ 45
 Strum Jan 77
 Struś Mateusz SJ 160
 Strzelczyk Jan 31
 Strzelceń Andrzej 74
 Sunyer Franciszek SJ 44, 46, 48, 50, 52-54, 72-74, 76, 80-82, 84-88, 94, 123, 125, 130, 171
 Sygański Jan SJ 11, 13, 27, 52, 54, 62-63, 65-66, 69-70, 72-75, 79-80, 82-87, 89-90, 100, 103, 112, 114, 124-126, 128-129, 131, 133-139, 141, 143, 146, 153-157, 160, 162-163, 165, 169-170, 173-174, 176, 179-180, 194-195, 197-198
 Swastek Jan 27
 Swederi Andreas 30

Szarffenberg Mikołaj 56, 210
Szczepański Jan 47-48
Szczucki Lech 180, 182, 187, 199
Szziper Feliks SJ 175
Szlagowski Antoni 10
Szledziński Stanisław 71, 73, 76
Szorc Alojzy 46-47
Szpot Andrzej, opat 25
Szulc Waclaw 95
Szydłowski Piotr SJ 65, 100, 143
Szymanek Edward 13
Szyrwida Konstanty 117
Szyszkowski Marcin 78
Śmiglecki Marcin 120, 182
Tacchetti Kamil 159
Tarnowska Zofia ze Sprowy 53-54, 61-62
Tazbir Janusz 184, 199
Tectonius Ryszard SJ 45
Terłaga Jan 11, 13, 18, 27, 31, 33, 35-36, 66, 77-79, 82, 86-87, 90-92, 101, 116
Theoboltius Albert SJ 51
Thomany Maciej SJ 165
Titelmans Franciszek 85, 209
Tlukowski Łukasz SJ 157
Toletus Franciszek SJ 42, 74, 103, 108, 111
Tomanus Maciej SJ 139-140
Tomasz á Kempis 60-62, 75
Tomicki Jan 67, 84
Torres Kosma SJ 53
Törös Grzegorz SJ 129, 138
Troger Jan 30
Troper Andrzej 32
Turzo Stanisław 28-29
Uber Jan SJ 47
Uchański Jakub 25, 33-37, 52, 65, 100, 103-105, 113-115, 180
Uffalensi Jan SJ 85
Ulanowski Bogdan 44
Undó Marcin SJ 131, 162
Valli Lorenzo 205, 213
Vigeriusz Jan SJ 85
Viller Bartłomiej SJ 162
Walawender Andrzej 30, 33, 74
Warszawski Józef SJ 20, 35, 40-42
Warszewicki Krzysztof 161
Warszewicki Stanisław SJ 55, 62, 65, 86, 94-95, 97, 99, 142, 153, 163, 174
Watabla Franciszek 209
Wąchalski Jan SJ 155
Wcisły Wojciech 19
Wernz Franciszek SJ 11
Wesselény Franciszek 161
Węgorzewski Jan 90
Widmanstadt Filip SJ 36, 43, 47, 51, 86, 96
Wielewicz Jan SJ 9-10, 170, 172-176, 179, 200, 205
Wielewicz Maciej SJ 152
Wierzbowski Teodor 35, 103
Wilczek Paweł 215
Winkler Andrzej 29-30, 33
Winkler Apollo 32-33
Wirzbięta Maciej 116, 189
Wiszniewski Michał 10
Władysław II Jagiello, król Polski 24
Władysław II, książę 22
Władysław z Gielniowa, bł. 203
Wojak Tadeusz 122, 148
Wojakowski Józef 14
Wojciech z Włościna 19
Wolrab Jan 26, 59, 91, 106-108, 110, 112, 116, 144, 183
Woźniakowa Maria 32
Wróbel Walenty 188
Wujek Łukasz 21
Wujek Maciej 20-21
Wujek Stanisław 21
Wyczawski Hieronim 20, 61
Wyrobisz Andrzej 75
Wyrwa Andrzej Marek 17, 22-25, 31, 80
Wysocki Szymon SJ 60, 65, 67-68, 70-71, 75, 77, 85, 95
Zborowski Piotr 147
Zajączkowski Wojciech Zaręba, opat 26, 183
Zalewski Ludwik SJ 94
Załęski Stanisław SJ 10
Zamoyski Jan 124, 136
Zantenus Jan SJ 45
Zawiszewski Edward 13
Zebrzydowski Mikołaj 175
Zelescius Łukasz SJ 174-175
Ziomek Jerzy 116-117
Znenensis Fabian 74
Zylut z Panigrodzina 23, 25
Zdunek Elżbieta 20-21
Zygmunt I Stary, król Polski 17, 25, 171, 211
Zygmunt II August, król Polski 25, 34, 43, 50, 56, 60, 74, 92, 94-95
Zygmunt III Waza, król Polski 115, 118, 156, 161-162, 203, 206
Zygmunt Batory, książę 132-134, 136, 159-160, 163, 166-170, 193-194-195, 197
Zwingli Ulrich 57, 106
Zwolski Antoni 10
Żebrowski Tadeusz 47

